

STUDIA IURIDICA

75

100-LECIE
SĄDU
NAIWYŻSZEGO
I SĄDOWNICTWA
POWSZECHNEGO
1917 - 2017



Z ZAGADNIENÍ PRAWA PROCESOWEGO CYWILNEGO

ZBIÓR ROZPRAW
DEDYKOWANYCH PAMIĘCI
PROFESOR MARII JĘDRZEJEWSKIEJ

**Z ZAGADNIENÍ
PRAWA PROCESOWEGO
CYWILNEGO**

**ZBIÓR ROZPRAW
DEDYKOWANYCH PAMIĘCI
PROFESOR MARII JĘDRZEJEWSKIEJ**



Studia Iuridica tom 75

**Z ZAGADNIENÍ
PRAWA PROCESOWEGO
CYWILNEGO**

**ZBIÓR ROZPRAW
DEDYKOWANYCH PAMIĘCI
PROFESOR MARII JĘDRZEJEWSKIEJ**



Warszawa 2018

Rada Programowa

Grażyna Bałtruszajtys (przewodnicząca), Jan Bleszyński, Zdzisław Galicki,
Hubert Izdebski, Jacek Lang, Maria Rogacka-Rzewnicka, Marek Wąsowicz,
Beata Janiszewska (sekretarz)

Członkowie Rady Programowej afiliowani za granicą

Marc Bors (Uniwersytet we Fribourgu), Michael Martinek (Uniwersytet w Saarbrücken),
Alessandro Somma (Uniwersytet w Ferrarze), Elena V. Timoshina (Uniwersytet w Sant Petersburgu)

Recenzenci „Studia Iuridica” w 2018 r.

Francisco Javier Andrés Santos, Wojciech Dajczak, Włodzimierz Kamyszanski, Luz Maria Martinez
Velencoso, Andriej Łusznikow, Bronisław Sitek, Jakob Fortunat Stagl

Redaktor naczelny

Tomasz Giaro

Redaktorzy naukowi

Piotr Rylski

Karol Weitz

Tadeusz Zembrzuski

Redaktor tematyczny

Łukasz Pisarczyk

Redaktor językowy

Radosław Pawelec

Sekretarz Redakcji

Adam Niewiadomski

Redaktor prowadzący

Dorota Dziedzic

© Copyright by Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego 2018

Wersją pierwotną czasopisma jest wersja elektroniczna.

„Studia Iuridica” znajdują się w wykazie czasopism punktowanych przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego na potrzeby oceny parametrycznej jednostek naukowych.

Publikacja dofinansowana w ramach programu Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego pod nazwą
“DIALOG” w latach 2017-2018

ISSN 0137-4346

e-ISSN 2544-3135

ISBN

Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego

00-497 Warszawa, ul. Nowy Świat 4

www.wuw.pl; e-mail: wuw@uw.edu.pl

Dział Handlowy WUW: tel. (48 22) 55 31 333; e-mail: dz.handlowy@uw.edu.pl

Księgarnia internetowa: www.wuw.pl

Skład

Barbara Obrębska

SPIS TREŚCI

Profesor Maria Jędrzejewska (1926–2018).....	7
Wykaz prac naukowych Pani Profesor Marii Jędrzejewskiej	13
Wykaz recenzji rozpraw habilitacyjnych i doktorskich sporządzonych przez Panią Profesor Marię Jędrzejewską	17
<i>Marcin Mikołaj Cieśliński</i> – Aktualne problemy postępowania pojednawczego	19
<i>Marcin Dziurda</i> – Procesowa reprezentacja Skarbu Państwa a reprezentacja materialnoprawna	31
<i>Tadeusz Ereciński</i> – O kilku problemach działalności arbitrażu w Polsce	59
<i>Jacek Gudowski</i> – Towarzystwo sporu – przypadek współuczestnictwa specjalnego w sprawie o uzgodnienie treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym	69
<i>Andrzej Grzegorz Harla</i> – Układ części ogólnej postępowania nieprocesowego	93
<i>Kazimierz Lubiński</i> – Kontrowersje na temat istoty i charakteru prawnego spraw o odmowę dokonania przez notariusza czynności notarialnej sprzecznej z prawem oraz właściwości funkcjonalnej w tych sprawach sądu okręgowego	115
<i>Robert Obrębski</i> – Zdolność sądowa podmiotów ogólnego prawa cywilnego materialnego	131
<i>Piotr Rylski</i> – Współuczestnictwo procesowe współwłaścicieli w sprawach o uzgodnienie treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym (art. 10 u.k.w.h.)	167
<i>Andrzej Wach</i> – Instytucjonalna podstawa orzekania w ramach arbitrażu przymusowego	189
<i>Karol Weitz</i> – Skutek interwencyjny wyroku w procesie cywilnym	209
<i>Anna Wiśniewska</i> – Istota i formy ilościowych przekształceń przedmiotowych w polskim procesie cywilnym	237
<i>Tadeusz Zembrzusi</i> – Złożenie wniosku o sporządzenie i doręczenie uzasadnienia wyroku w dniu jego ogłoszenia	249

CONTENTS

Professor Maria Jędrzejewska (1926–2018)	7
The list of scientific papers of Professor Maria Jędrzejewska	13
The List of reviews of habilitation and doctoral dissertations prepared by Professor Maria Jędrzejewska	17
<i>Marcin Mikołaj Cieśliński</i> – Current problems of conciliatory court proceeding	19
<i>Marcin Dziurda</i> – Representation of the State Treasury before courts and legal (material) representation	31
<i>Tadeusz Ereciński</i> – Some problems of Activity of Arbitration in Poland	59
<i>Jacek Gudowski</i> – Plurium litisconsortium – special joint participation in the case on the reconciliation of the contents of the land and mortgage register with the actual legal status	69
<i>Andrzej Grzegorz Harla</i> – Arrangement of general part of non-contentious proceedings	93
<i>Kazimierz Lubiński</i> – Controversies as to the essence and legal nature of cases of a notary's refusal to carry out a notarial deed contrary to law and functional competence of the Regional Court in such cases	115
<i>Robert Obrębski</i> – Judicial capacity of general substantive civil law entities	131
<i>Piotr Rylski</i> – Joint participation of co-owners in matters regarding the reconciliation of the contents of the land and mortgage register with the actual legal status (Article 10 of the Act on land and mortgage registers	167
<i>Andrzej Wach</i> – Institutional basis of deciding in the obligatory arbitration	189
<i>Karol Weitz</i> – Judgment intervening effect in civil proceedings	209
<i>Anna Wiśniewska</i> – The nature and forms of quantity amendments of a claim in Polish civil procedure	237
<i>Tadeusz Zembrzuski</i> – Filing an application for the drafting and submitting of justification of a judgment on the day of its delivery	249

**PROFESOR MARIA JĘDRZEJEWSKA
(1926–2018)**

Maria Aniela Jędrzejewska (z domu Dziadkiewicz) urodziła się 4 października 1926 r. w Płocku z małżeństwa Leona i Anieli (z domu Czczott). Po ukończeniu w 1945 r. Liceum Ogólnokształcącego im. Stanisława Małachowskiego w Płocku rozpoczęła studia na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego, które ukończyła w 1951 r., uzyskując stopień magistra prawa.

Od października 1951 r. do lutego 1952 r. pracowała jako radca prawny w Centralnym Zarządzie Weterynarii, a od 1952 r. do września 1954 r. – w Urzędzie Zastępstwa Prawnego, gdzie w 1953 r. zdała egzamin referendarski.

Od ukończenia studiów do końca swojej aktywności zawodowej była związana z Katedrą Postępowania Cywilnego Wydziału Prawa i Administracji UW. Początkowo jako uczestniczka seminarium doktorskiego prowadzonego przez profesora Jerzego Jodłowskiego, a później jako pracownik dydaktyczny i naukowy. Pracę rozpoczęła jako asystentka w Katedrze Postępowania Cywilnego we wrześniu 1954 r., przechodząc następnie od 1 października 1960 r. na stanowisko starszego asystenta. W tym okresie zrezygnowała z pracy zawodowej poza uczelnią, poświęcając się wyłącznie działalności akademickiej.

Stopień naukowy doktora nauk prawnych Maria Jędrzejewska otrzymała w 1965 r. na podstawie rozprawy pt. „Wpływ czynności procesowych na przebieg terminu przedawnienia i terminu prekluzyjnego”. W związku z tym od 1 października 1965 r. została powołana na stanowisko adiunkta.

Na podstawie rozprawy pt. „Współuczestnictwo procesowe. Istota – zakres – rodzaje” uzyskała w 1975 r. stopień doktora habilitowanego nauk prawnych w zakresie prawa procesowego cywilnego. Recenzje wydawnicze rozprawy przygotowali profesorowie Zbigniew Resich i Jan Krajewski. W przewodzie habilitacyjnym recenzentami byli zaś profesorowie Włodzimierz Berutowicz, Zbigniew Resich oraz Jerzy Jodłowski.

Od 1 listopada 1976 r. została powołana na stanowisko docenta, a od 1 października 1990 r. na stanowisko profesora nadzwyczajnego na Uniwersytecie Warszawskim.

W latach 90. Pani Profesor Jędrzejewska była zatrudniona także jako profesor nadzwyczajny na Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie.

W 1991 r. Centralna Komisja ds. Tytułów Naukowych i Stopni Naukowych, pomimo bardzo pochlebnych trzech recenzji profesorów Władysława Siedleckiego, Mieczysława Tyczki oraz Jerzego Rajskiego, odmówiła przedstawienia doc. dr hab. Marii Jędrzejewskiej do tytułu naukowego profesora.

Postanowieniem z dnia 16 sierpnia 1999 r. Prezydent RP nadał Jej tytuł naukowy profesora nauk prawnych. Była ona w Polsce pierwszą kobietą zajmującą się prawem procesowym cywilnym, która uzyskała taki tytuł naukowy. Od 1999 r. aż do przejścia na emeryturę w 2008 r. była zatrudniona na stanowisku profesora zwyczajnego w Katedrze Postępowania Cywilnego Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego.

Maria Jędrzejewska była zawsze niezwykle aktywna w środowisku uniwersyteckim, gdzie pełniła znaczące funkcje. W latach 1976–1981 była zastępcą dyrektora, a od 1996 r. do 1998 r. była dyrektorem Instytutu Prawa Cywilnego Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego. Od 1985 r. do 1997 r. była zaś kierownikiem Zakładu Postępowania Cywilnego Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego. W latach 1975–1987 była członkiem Komisji Dyscyplinarnej dla Studentów Uniwersytetu Warszawskiego. Przez kilka lat pełniła także funkcję członka wydziałowej komisji stypendialnej. Organizowała staże i opiekowała się doktorantami z Uniwersytetu Jagiellońskiego i Wrocławskiego. Za swoją pracę zawodową i społeczną była wielokrotnie nagradzana. Otrzymała m.in. Złoty Krzyż Zasługi, Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski, nagrody Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego oraz liczne nagrody Rektora Uniwersytetu Warszawskiego.

Dorobek naukowy prof. Marii Jędrzejewskiej obejmuje prawie 100 pozycji (monografie, rozprawy, artykuły, glosy, komentarze). Podstawowe kierunki jej badań i zainteresowań naukowych obejmowały zagadnienia: czynności procesowych, podmiotów postępowania cywilnego, postępowań odrębnych, postępowań w sprawach drobnych i prostych oraz postępowania nieprocesowego.

Problematyce czynności procesowych poświęciła przede wszystkim monografię „Wpływ czynności procesowych na bieg przedawnienia” (Warszawa 1984 r., s. 168). Monografia obejmuje w zasadzie całość związków między postępowaniem cywilnym a przedawnieniem i podobnymi instytucjami prawa cywilnego. Ma ona w znacznym stopniu charakter interdyscyplinarny. Opracowanie to uwzględnia dorobek nauki i orzecznictwa po 1964 r. w kwestii przerwania biegu przedawnienia przez czynności procesowe i choć problematyce tej poświęcona była jej wcześniejsza praca doktorska z 1965 r. – monografia z 1984 r. była całkowicie nowym i oryginalnym dziełem naukowym. W pracy tej omówiono najpierw istotę i cel przedawnienia oraz czynności procesowych. Już w tej części nie brak zagadnień spornych, które rozwiązywane są bardzo przekonująco. Następnie

omówione zostały czynności procesowe przerywające bieg przedawnienia oraz czynności wywołujące bieg przedawnienia. Praca jest starannie udokumentowana, oparta na krajowej i zagranicznej literaturze prawniczej oraz bardzo wnikliwie uwzględnionym orzecznictwie Sądu Najwyższego. Autorka krytycznie ocenia niektóre rozwiązania legislacyjne, daje propozycje co do wykładni określonych przepisów Kodeksu postępowania cywilnego oraz uwagi *de lege ferenda*. Praca ta stanowi nie tylko istotny wkład do dorobku nauki procesu cywilnego, lecz także do prawa cywilnego materialnego.

Drugi główny kierunek zainteresowań naukowych prof. Marii Jędrzejewskiej stanowiła problematyka stron procesowych w postępowaniu cywilnym. Kierunek ten został zapoczątkowany pracą habilitacyjną „Współuczestnictwo procesowe. Istota – zakres – rodzaje” (Warszawa 1975, s. 288), a kontynuowany był w „Systemie Prawa Procesowego Cywilnego” z 1987 r., obu komentarzach do Kodeksu postępowania cywilnego (z 1989 r. pod redakcją J. Jodłowskiego i K. Piaseckiego oraz z 1997 r. pod redakcją T. Erecińskiego z późniejszymi wydaniem), kilku glosach do orzeczeń Sądu Najwyższego oraz w dwóch cennych rozprawach: „Problemy wynikające z regulacji zdolności sądowej w kodeksie postępowania cywilnego” („Przegląd Sądowy” 1993, nr 10) i „Skarb Państwa w procesie cywilnym” („Studia Iuridica” 1994, t. XXI).

Wyrazem tego nurtu zainteresowań była przede wszystkim monografia na temat współuczestnictwa procesowego, w której zostało przeprowadzone wyraźne rozgraniczenie współuczestnictwa i wypadków wielopodmiotowości występującej w procesie. Zagadnienia podmiotów postępowania były również przedmiotem opracowań (artykułów) dotyczących interwencji ubocznej, nowych form współuczestnictwa procesowego powstałych w wyniku kodyfikacji z 1964 r., kuratorów prawa, Rzecznika Praw Obywatelskich, a także podmiotów postępowania przed Naczelnym Sądem Administracyjnym. Ostatnie prace dotyczyły problematyki zdolności sądowej.

Zainteresowania prof. Jędrzejewskiej skupiały się jednak przede wszystkim na podmiotach, których sfery prawnej dotyczy postępowanie. Przeprowadzone badania doprowadziły m.in. do nowatorskiego opracowania powstałych na tle obecnego Kodeksu postępowania cywilnego przypadków współuczestnictwa „konkurencyjnego”, wykazały przyczyny rozbieżności w ocenie wzajemnych powiązań występujących między podmiotami postępowania i dużej różnorodności ich pozycji procesowych oraz przyczyniły się do określenia istoty podmiotowości procesowej. Wyrazem tych zainteresowań są także opracowania wchodzące w skład „Systemu Prawa Procesowego”, jak również w skład dwóch komentarzy do Kodeksu postępowania cywilnego.

Problematyka podmiotów postępowania dominuje w przygotowanych przez prof. Jędrzejewską częściach obu komentarzy do Kodeksu postępowania cywilnego – dotyczy to w szczególności objaśnień do przepisów o właściwości sądów, wyłączeniu sędziego, współuczestnictwie i przekształceniach podmioto-

wych w procesie. Ponadto komentowała ona wnikliwie m.in. przepisy Kodeksu postępowania cywilnego o pismach procesowych, doręczeniach, zawieszeniu postępowania oraz postępowaniu upominawczym i nakazowym. W większości są to zagadnienia stosunkowo mało opracowane w literaturze procesowej. Do zagadnień dotyczących podmiotów postępowania należy zaliczyć również artykuły: „Podmiotowy zakres postępowania przed NSA” (Księga pamiątkowa prof. Z. Resicha, Warszawa 1985), „Prokurator w postępowaniu przed NSA” (Księga pamiątkowa prof. J. Jodłowskiego, Warszawa 1989) oraz „Rzecznik Praw Obywatelskich w postępowaniu zabezpieczającym” (Księga pamiątkowa prof. E. Wengerka, Poznań 1989). Wszystkie one cechują się podjęciem kwestii oryginalnych, nieopracowanych dostatecznie w literaturze procesowej.

Trzeci kierunek zainteresowań naukowych prof. Jędrzejewskiej obejmował postępowania uproszczone i przyspieszone. Należy tu wymienić m.in. studia „Polskie modele postępowań cywilnych w sprawach drobnych i prostych” („Palestra” 1977, nr 5), „Podmiotowy zakres wymiaru sprawiedliwości (problem postępowania nakazowego i upominawczego)” („Acta Universitatis Wratislaviensis” 1990, nr 1028) oraz, po części, „Możliwości i zakres ograniczenia obowiązków sędziego” („Przegląd Sądowy” 1995, nr 1). Problematyka ta miała ogromne znaczenie w dobie dążenia do ochrony praw konsumenta i zamierzeń ustawodawcy do przyspieszenia przebiegu postępowania sądowego w tzw. sprawach bagatelnych.

Kolejny wyodrębniający się kierunek badawczy prof. M. Jędrzejewskiej dotyczył postępowania nieprocesowego. Wiodące jest tu opracowanie „Ogólne zagadnienia postępowania nieprocesowego w świetle praktyki i doktryny” („Zeszyty Naukowe IBPS” 1987, z. 25) oraz kilka opracowań dla komisji reformy prawa cywilnego. W pierwszym z tych opracowań autorka rozważała ogólne zagadnienia tego trybu postępowania rozpoznawczego i jego odrębności od trybu procesowego. Rozważania te zachowują aktualność dla wszelkich prac dotyczących reformy prawa procesowego.

Poza wymienionymi głównymi kierunkami zainteresowań naukowych prof. Jędrzejewska podejmowała również inne aktualne zagadnienia procesowe – jak przykładowo model rewizji nadzwyczajnej w sprawach cywilnych („Droit Polonais Contemporain” 1978, nr 1 i „Nowe Prawo” 1979, nr 9), czy problematyka stosunków prawnoprocessowych i przesłanek procesowych (w artykule opublikowanym w języku niemieckim „Prozessrechtsverhältnis und Prozessvoraussetzungen – zwei aus der deutschen Rechtstheorie in die polnische Lehre einwirkende Grundbegriffe”, Bielefeld 1991). Należy również odnotować jej referaty przygotowane na kongresy międzynarodowe w Gandawie, Würzburgu, Passawie i Lizbonie. Dorobek ten uzupełniają wreszcie bardzo wnikliwie opracowane komentarze do orzeczeń Sądu Najwyższego.

Podjęte tematy świadczą o rozległości jej zainteresowań naukowych i dużej aktywności zawodowej. Dorobek naukowy prof. Jędrzejewskiej jest dorobkiem oryginalnym. Wybierała ona z reguły problemy trudne, nowe, które wymagały

wielokierunkowych dociekań i stosowania różnych metod wykładni prawa. Nie unikała kwestii z pogranicza prawa procesowego i prawa cywilnego materialnego. Jej warsztat naukowy był zawsze na bardzo wysokim poziomie – rozbudowana forma dokumentacji świadczy o dobrej znajomości zagranicznej literatury procesowej – w szczególności niemieckojęzycznej. Autorka nie powtarzała przy tym obcych uzasadnień, ale starała się prezentować własne przemyślenia. Jej wywody cechuje zwartość i logiczny tok rozumowania, pozbawiony zbędnej warstwy czysto opisowej. Podkreślić wreszcie trzeba, że Jej poglądy mają z reguły znaczenie także na potrzeby praktyki prawniczej, a opracowane przez nią części Systemu Prawa Procesowego i komentarzy są często cytowane przez innych autorów.

Bez zarzutu był zawsze język, jakim prace Marii Jędrzejewskiej były pisane. Zasluguje to na szczególne podkreślenie w związku z występującymi niestety obecnie licznymi wypadkami niestaranności czy wręcz nieumiejętności posługiwania się słowem pisanym w języku naukowym, nie wyłączając prawniczego.

Dzięki tym walorom twórczości naukowej Prof. Maria Jędrzejewska zajmowała niewątpliwie znaczące miejsce wśród teoretyków postępowania cywilnego w Polsce. Znana była ona również w sferach zagranicznych, czego przejawem były jej kontakty z nauką niemiecką i bytnością na międzynarodowych kongresach procesualistów cywilnych, na które przygotowywała referaty krajowe. Jej dorobek naukowy stanowi niezaprzeczalnie wartościowy i trwały wkład w rozwój polskiej nauki postępowania cywilnego.

Poza aktywnością naukową należy podkreślić osiągnięcia dydaktyczne. Przez wiele lat prowadziła wykład kursowy dla studentów z postępowania cywilnego oraz wykłady specjalizacyjne z postępowania nieprocesowego oraz postępowań odrębnych. Prowadząc seminarium magisterskie, była promotorem ponad 100 prac magisterskich. Przez kilka lat prowadziła także seminarium doktorskie.

Maria Jędrzejewska uczestniczyła także w pracach komisji kodyfikacyjnych oraz przygotowywała opinie na potrzeby komisji sejmowych i ministerialnych.

* * *

Maria Jędrzejewska zmarła w dniu 16 maja 2018 r. Jeszcze przed jej śmiercią rozpoczęte zostały prace nad niniejszym zbiorem artykułów przygotowanych przede wszystkim przez starszych i młodszych kolegów z Katedry Postępowania Cywilnego Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego. Celem było złożenie wyrazów szacunku i podziękowania Pani Profesor za wieloletnią współpracę. W zamiarze autorów i redaktorów chodziło także o zachowanie Jej niezwykle wartościowego dorobku naukowego, opierającego się upływowi czasu i zmianom ustawodawczym. W związku z odejściem Pani Profesor ten zbiór artykułów niech stanie się wyrazem naszej wdzięczności i pamięci o znakomitym Naukowcu i Nauczycielu.

Tadeusz Ereciński, Piotr Rylski

WYKAZ PRAC NAUKOWYCH PANI PROFESOR MARII JĘDRZEJEWSKIEJ

1. Opracowania książkowe

Współuczestnictwo procesowe. Istota – zakres – rodzaje, Warszawa 1975,
s. 288

Wpływ czynności procesowych na bieg przedawnienia, Warszawa 1984, s. 161

2. Rozdziały w opracowaniach zbiorowych i komentarzach

System Prawa Procesowego Cywilnego, Warszawa 1987, t. II, rozdziały II i V
Kodeks postępowania cywilnego z komentarzem, K. Piasecki, J. Jodłowski
(red.), Warszawa 1989

Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz, T. Ereciński (red.), pierwsze
wydanie – 1997, ostatnie wydanie – 2016

3. Artykuły

Zawieszenie postępowania na zgodny wniosek stron, „Nowe Prawo” 1960,
nr 7–8, s. 963–976

Zwrot pozwu a przerwanie biegu przedawnienia i terminu prekluzyjnego,
„Nowe Prawo” 1962, nr 12, s. 1680–1644

Skutki materialnoprawne cofnięcia pozwu, „Nowe Prawo” 1963, nr 4–5,
s. 460–471

*Bieg przedawnienia i terminu prekluzyjnego w wypadku pozostawienia
sprawy bez biegu*, „Nowe Prawo” 1964, nr 4, s. 349–358

Odrzucenie pozwu a przerwa przedawnienia, „Państwo i Prawo” 1966, z. 1,
s. 96–109

*Możliwość przerwania biegu przedawnienia przez czynności poprzedza-
jące wniesienie pozwu oraz w drodze przypozwania*, „Przegląd Ustawodawstwa
Gospodarczego” 1966, nr 3, s. 85–89

*Nowe formy współuczestnictwa procesowego w kodeksie postępowania
cywilnego*, (w:) *Księga Pamiątkowa ku czci prof. K. Stefki*, Warszawa–Wrocław,
s. 105–119

Skutki zmiany orzeczenia w stosunku do jednego ze współpozwaných, „Palestra” 1969, nr 9, s. 50–61

Nowe wypadki sukcesji procesowej, „Nowe Prawo” 1970, nr 6, s. 857–870

Interwencja uboczna samoistna, „Państwo i Prawo” 1970, z. 10, s. 578–594

Podmiotowe przekształcenia procesu cywilnego a interwencja uboczna (art. 194–198 k.p.c.), „Nowe Prawo” 1972, nr 2, s. 224–236

Rozszerzona prawomocność wyroków a rodzaje współuczestnictwa, „Studia Iuridica” 1976, t. V, s. 111–125

Polskie modele postępowań cywilnych w sprawach drobnych i prostych, „Palestra” 1977, nr 5, s. 14–26

Le revision extraordinaire dans la procedure civile a la lumiere de la jurisprudence de la Cour Supreme, „Droit Polonais Contemporain” 1978, nr 1, s. 33–51

Aktualny kształt rewizji nadzwyczajnej (w sprawach cywilnych) w orzecznictwie Sądu Najwyższego, „Nowe Prawo” 1979, nr 9, s. 13–25

Ogólne zagadnienia postępowania nieprocesowego w świetle praktyki sądowej i doktryny, (w:) *Funkcjonowanie kodeksu postępowania cywilnego w praktyce. Materiały z konferencji naukowej. Popowo, październik 1984*, Warszawa 1984

Ogólne zagadnienia postępowania nieprocesowego w świetle praktyki i doktryny, „Zeszyty Naukowe Instytutu Badania Prawa Sądowego” 1987, z. 25, s. 97–111

Podmiotowy zakres postępowania przed Naczelnym Sądem Administracyjnym, (w:) M. Jędrzejewska, T. Ereciński (red.), *Księga Pamiątkowa ku czci prof. Z. Resicha*, Warszawa 1985, s. 101–119

Stosowanie przepisów kodeksu postępowania cywilnego w sprawach pracowniczych, „Zeszyty Naukowe Instytutu Badania Prawa Sądowego” 1987, z. 25, s. 191–205

Prokurator w postępowaniu przed Naczelnym Sądem Administracyjnym, (w:) E. Łętowska (red.), *Proces i prawo. Księga pamiątkowa ku czci profesora Jerzego Jodłowskiego*, Ossolineum 1989, s. 329–336

Rzecznik Praw Obywatelskich w postępowaniu zabezpieczającym, (w:) *Księga Pamiątkowa ku czci prof. E. Wengerka*, Poznań 1989, s. 14

Podmiotowy zakres wymiaru sprawiedliwości (problem postępowania nakazowego i upominawczego), (w:) *Zbiór rozpraw z zakresu postępowania cywilnego. Księga pamiątkowa ku czci prof. Włodzimierza Berutowicza*, „Acta Universitatis Wratislaviensis Prawo” 1990, nr 170, s. 55–63

Prozessrechtsverhältnis und Prozessvoraussetzungen – zwei aus der deutschen Rechtstheorie in die polnische Lehre einwirkende Grundbegriffe, (w:) *Das deutsche Zivilprozessrecht und seine Ausstrahlung auf andere Rechtsordnungen*, Bielefeld 1991, s. 293–300

Dyspozycyjność stron oraz kolizja prawomocnych orzeczeń cywilnych, „Przeгляд Sądowy” 1991, nr 4, s. 44–56

Procesowe skutki nabycia z mocy ustawy mienia komunalnego, „Samorząd Terytorialny” 1992, nr 1–2, s. 21–24

Problemy wynikające z regulacji zdolności sądowej w kodeksie postępowania cywilnego, „Przegląd Sądowy” 1993, nr 10, s. 44–58

Skarb Państwa w procesie cywilnym, (w:) *Z zagadnień współczesnego prawa cywilnego. Księga Pamiątkowa ku czci prof. Tomasza Dybowskiego*, „Studia Iuridica” 1994, t. XXI, s. 71–80

Możliwości i zakres ograniczenia obowiązków sędziego, „Przegląd Sądowy” 1995, nr 1, s. 28–38

Zmiana istoty postępowań odrębnych w sprawach prostych i drobnych, „Studia Iuridica” 1998, t. XXXVI, s. 21–28

Postępowanie nakazowe w systemie prawa niemieckiego, (w:) G. Bałtruszajtyś (red.), *Prawo wczoraj i dziś. Studia dedykowane profesor Katarzynie Sójce-Zielińskiej*, Warszawa 2000, s. 93–103

Uwagi o projekcie ustawy o zmianie ustawy Kodeks postępowania cywilnego, ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych oraz ustawy o zastawie rejestrowym i rejestrze zastawów, „Przegląd Legislacyjny” 2000, nr 1, s. 106–115

4. Glosy

Glosa do orzeczenia Sądu Najwyższego z 13 października 1966 r., I PR 303/66, „Państwo i Prawo” 1968, z. 1, s. 157–164 [dot. dokonania przez sąd – z urzędu – przekształceń podmiotowych w toku postępowania]

Glosa do orzeczenia Sądu Najwyższego z 9 marca 1967 r., I PZ 10/67, „Państwo i Prawo” 1969, z. 6, s. 1128–1133 [dot. współuczestnictwa procesowego]

Glosa do orzeczenia Sądu Najwyższego z 12 lipca 1965 r., I CR 265/66, „Państwo i Prawo” 1970, z. 2, s. 374–380 [dot. roszczenia regresowego]

Glosa do orzeczenia Sądu Najwyższego z 13 listopada 1969 r., III PRN 70/69, „Państwo i Prawo” 1970, z. 12, s. 1035–1040 [dot. wpływu rewizji nadzwyczajnej na bieg terminów przedawnienia]

Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z 7 sierpnia 1970 r., III CZP 49/70, „Państwo i Prawo” 1971, z. 11, s. 864–869 [dot. unieważnienia umowy darowizny]

Glosa do orzeczenia Sądu Najwyższego z 10 kwietnia 1970 r., I CZ 7/70, „Państwo i Prawo” 1972, z. 12, s. 164–170 [dot. współuczestnictwa materialnego wynikającego ze wspólnych praw i obowiązków członków spółdzielni]

Glosa do orzeczenia Sądu Najwyższego z 20 lutego 1974 r., III CZP 2/74, OSPiKA 1976, nr 1, s. 2–6 [dot. wyroku sądu polubownego; biegu przedawnienia roszczeń]

Glosa do orzeczenia z 15 lipca 1974 r., I CR 366/76, OSPiKA 1976, nr 10, s. 421–424 [dot. wygaśnięcia pełnomocnictwa procesowego]

Glosa do orzeczenia Sądu Najwyższego z 13 listopada 1975 r., IV PZP 9/75, OSPiKA 1977, nr 15, s. 226–231 [dot. weksla gwarancyjnego; postępowania nakazowego w sprawie roszczeń odszkodowawczych zakładu pracy]

Glosa do orzeczenia Sądu Najwyższego z 20 stycznia 1977 r., IV CZ 7/77, „Państwo i Prawo” 1978, z. 5, s. 170–177 [dot. stosunku współuczestniczenia materialnego do formalnego]

Glosa do orzeczenia Sądu Najwyższego z 9 lutego 1982 r., II CR 317/81, OSPiKA 1983, nr 2, s. 70–72 [dot. interwenienta ubocznego; ograniczenia dopuszczalności dokonywania przez niego czynności niezgodnych z czynnościami strony]

Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z 5 grudnia 1990 r., III CZP 64/90, OSPiKA 1992, nr 7–8, poz. 181, s. 352–355 [dot. wykładni art. 414 k.p.c.]

Glosa do orzeczenia Sądu Najwyższego z 8 stycznia 1991 r., III CZP 70/90, OSP 1992, nr 3, poz. 66, s. 135–139 [dot. klasyfikacji następstwa procesowego]

Glosa do orzeczenia Sądu Najwyższego z 19 maja 2000 r., IV CKN 1008/00, OSP 2001 nr 12, poz. 180 [dot. przymusu adwokackiego w postępowaniu kasacyjnym; pełnomocnictwa do wniesienia kasacji]

5. Inne publikacje

Opracowanie materiałów z dyskusji nad ochroną własności społecznej w projekcie k.p.c. – współaut., „Państwo i Prawo” 1960, z. 10, s. 614–628

Opracowanie materiałów z dyskusji nad referatem prof. Jodłowskiego pt. „Międzynarodowe postępowanie cywilne w projekcie Kodeksu postępowania cywilnego” – współaut., „Państwo i Prawo” 1962, z. 10, s. 670–679

Recenzja książki: J. Mokry, *Odwołalność czynności procesowych w sądowym postępowaniu cywilnym*, „Droit Polonais Contemporain” 1975, nr 3, s. 39–41

Recenzja książki: E. Peters, *Richterliche Hinweispflichten und Beweisinitiativen im Zivilprozess*, Tybinga 1983, „Państwo i Prawo” 1986, z. 7, s. 124–127

Wprowadzenia do Kodeksu postępowania cywilnego, Warszawa, od II wydania (1995 r.) do XIX wydania (2010 r.)

Recenzja książki: W. Siedlecki, Z. Świeboda, *Postępowanie cywilne. Zarys wykładu*, Warszawa 1998, „Państwo i Prawo” 2000, z. 2, s. 90–91

Jodłowski J. [1909–2000], *Wspomnienie pośmiertne*, „Studia Iuridica” 2001, t. XXXIX, s. 199–201

Misiuk-Jodłowska T. [1934–2005], *Wspomnienie pośmiertne*, „Studia Iuridica” 2006, t. XLV, s. 323–324

**WYKAZ RECENZJI ROZPRAW HABILITACYJNYCH
I DOKTORSKICH SPORZĄDZONYCH PRZEZ PANIĄ
PROFESOR MARIĘ JĘDRZEJEWSKĄ**

A. Recenzje rozpraw habilitacyjnych

Dowód z dokumentu dr. Krzysztofa Knoppka, 1994

Apelacja w postępowaniu cywilnym dr. Andrzeja Oklejaka, 1994

B. Recenzje rozpraw doktorskich

Dochodzenie roszczeń z czynów niedozwolonych Magdaleny Bosakirskiej, 1979

Zmiana powództwa w polskim procesie cywilnym Anny Wiśniewskiej, 1981

Podmiotowe ograniczenia dowodu z zeznań świadków w procesie cywilnym Krzysztofa Knoppka, 1982

Dopuszczalność drogi sądowej w sprawach cywilnych Ryszarda Więckowskiego, 1988

Postępowanie sądowe w sprawach z zakresu przepisów o przedsiębiorstwach państwowych oraz o samorządzie załogi przedsiębiorstwa państwowego Andrzeja Harli, 1989

Apelacja według kodeksu postępowania cywilnego Tadeusza Wiśniewskiego, 1997

Reprezentacja Skarbu Państwa w procesie cywilnym Marcina Dziurdy, 2004

Działanie sądu z urzędu w zakresie ustalania podstawy faktycznej wyroku cywilnego w procesie cywilnym Piotra Ryłskiego, 2008

Marcin Mikołaj Cieśliński
Uniwersytet Warszawski

AKTUALNE PROBLEMY POSTĘPOWANIA POJEDNAWCZEGO

W 1997 roku, jako doktorant w Katedrze Postępowania Cywilnego na Wydziale Prawa i Administracji, miałem zaszczyt uczęszczać na seminarium magisterskie prowadzone przez Panią Profesor Marię Jędrzejewską. Był to „gorący” czas zmian w prawie postępowania cywilnego; jak się wydaje przepisy formalne podlegały wówczas nieco spóźnionym zmianom w stosunku do dynamicznych przemian następujących w dziedzinie polityki i ekonomii¹. Jednym z tematów spotkań było postępowanie pojednawcze, które omawiane było jako jeden z aspektów ugodowego zakończenia sprawy cywilnej. Pamiętam wypowiedź Jubilatki, która przedstawiając studentom zalety ugody sądowej, odwołała się do znanych powiedzeń prawniczych, że „najlepszy wyrok gorszy jest od najgorszej ugody”, zaś często się zdarza, iż wyrok, po bezskutecznych działaniach na drodze egzekucyjnej, pozostaje „oprawić w ramki”. Już w tamtych latach studenci chłonęli wszystko to, co wiązało się ze stosowaniem prawa w praktyce. Minęło 20 lat od tamtego seminarium i wypowiedziane przez Panią Profesor słowa mają charakter aktualny i ponadczasowy.

Postępowanie pojednawcze, inaczej niż wiele instytucji postępowania cywilnego, od tamtego czasu nie uległo zasadniczym zmianom. Jediną nowelizacją dotyczącą tych przepisów było uporządkowanie podstaw kontroli sądowej dopuszczalności zawarcia ugody sądowej i dopasowanie jej do trzech przesłanek z art. 203 § 4 k.p.c. w związku z art. 223 § 2 k.p.c. Wzorem regulacji art. 203 § 4 k.p.c. trafnie przyjęto w art. 184 zd. pierwsze k.p.c., że sąd uzna ugodę za niedopuszczalną, jeżeli jej treść jest niezgodna z prawem lub zasadami współżycia społecznego albo zmierza do obejścia prawa².

¹ Chodzi przede wszystkim o nowelizację Kodeksu postępowania cywilnego z dnia 1 marca 1996 r. (Dz.U. z 1996 r., nr 43, poz. 189).

² Zasadnie odstąpiono od przesłanki kontroli ugody w postaci „rażącego naruszenia usprawiedliwionego interesu jednej ze stron” – zmiany dokonano ustawą z dnia 2 lipca 2004 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. nr 172, poz. 1804).

Mimo że postępowanie pojednawcze utrzymało się w zasadzie w niezmiennym kształcie, pojawiło się wiele nowych zagadnień na tle stosowania tych przepisów. Artykuł ten jest próbą zasygnalizowania najistotniejszych – zdaniem autora – problemów pojawiających się w praktyce stosowania przepisów dotyczących postępowania pojednawczego.

Zawarcie ugody nadal jawi się jako właściwe zakończenie sprawy nie tylko pod względem prawnym, ale również społecznym, jako forma pogodzenia zwaśnionych stron. W wielu wypadkach ugoda zdaje się być formą przebaczenia. Jak wskazują psycholodzy, brak przebaczenia to złożone doświadczenie, obejmujące urazę, gorycz, wrogość, nienawiść, złość i strach. Na dodatek uczucia te narastają w efekcie rozpamiętywania przewinienia lub sprawy, która nie została rozwiązana³. Z punktu widzenia społecznego ugoda istotnie jawi się więc jako lepsze rozwiązanie niż wyrok. Istotny zdaje się być także odbiór funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości – ugoda powoduje, że zwaśnione strony dużo przyjemniej wspominają kontakt z wymiarem sprawiedliwości i inaczej go oceniają. Dzisiaj, w dobie wielu niesłusznych ataków na sądownictwo, konieczne staje się szczególnie takie kształtowanie przepisów postępowania, aby obywatele odbierali je jako „przyjazne” i ułatwiające możliwie najszybsze i najtańsze załatwienie sprawy cywilnej.

Samo zawezwanie do próby ugodowej zawiera z mocy prawa pierwiastek koncyliacyjny, albowiem strona bierna postępowania ma zawsze uprawnienie do tego, aby domagać się choćby symbolicznych ustępstw, co jest niezbędnym elementem każdej ugody⁴. W wielu wypadkach wybieramy postępowanie pojednawcze właśnie dlatego, że możemy uniknąć ostrego sporu, nie musimy przytaczać okoliczność drastycznych lub dajemy sobie szansę na to, aby w przyszłości w miarę zgodnie funkcjonować w relacjach z drugą stroną. Takie rozwiązanie często powinien sugerować fachowy pełnomocnik, widząc, że jest szansa na osiągnięcie porozumienia. Zgodnie z zasadami etyki adwokatów i radców prawnych właściwe jest sugerowanie klientowi rozwiązania, które zaoszczędzi mu wydatków i daje szansę na szybkie zakończenie sprawy. Nie ulega też wątpliwości, że postępowanie pojednawcze spełnia wymogi odnośnie do działań przedprocesowych pozwalających na stwierdzenie, czy strony podjęły próbę mediacji lub innego pozasądowego sposobu rozwiązania sporu (art. 187 § 1 pkt 3 k.p.c.). Ponadto zawezwanie do próby ugodowej, które zawiera oznaczenie przedmiotu

³ L. L. Toussaint, E. L. Worthington, *Przebaczenie. Człowiek więc odpuszcza*, artykuł ukazał się w „The Psychologist” 2017, nr 8, tłum. A. Chranowska (w Polsce tekst opublikowano w magazynie psychologicznym „Charaktery”).

⁴ Na temat ustępstw patrz R. Morek, (w:) K. Osajda (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz. Tom II. Zobowiązania*, Warszawa 2013, s. 1871–1872. Autor wskazuje jako typowe ustępstwa samo uznanie kwestionowanych uprawnień drugiej strony, zrzeczenie się określonych zarzutów, ustalenie dogodnego dla drugiej strony czasu, miejsca lub sposobu wykonania zobowiązań, a także zrzeczenie się pewnych uprawnień procesowych.

żądania, określenie jego wysokości i tytułu, jest równoznaczne z wezwaniem do zapłaty z art. 455 k.c.⁵.

W literaturze trafnie zwrócono uwagę, że chociaż strony mogą osiągnąć wyjaśnienie swojej sytuacji prawnej, zawierając ugodę materialnoprawną (art. 917 k.c.), jednak ugoda sądowa daje im większe korzyści⁶. Podobnie jak każda umowa, ugoda sądowa podlega wykładni zgodnie z dyrektywami zawartymi w art. 65 k.c.⁷, jednakże fakt zawarcia ugody przed sądem stwarza domniemanie jej zgodności z prawem oraz z zasadami współżycia społecznego. Co prawda, ugoda sądowa nie stwarza stanu powagi rzeczy osądzonej, jednak rzadko zdarza się choćby próba podważenia ustaleń zawartych w ugodzie sądowej. Sąd z urzędu poddaje ją bowiem kontroli, o czym była już mowa wyżej. Ugoda sądowa jest dokumentem urzędowym i jednocześnie staje się tytułem wykonawczym po zaopatrzeniu jej w klauzulę wykonalności. Traktowana jest w praktyce tak samo jak wyrok, zarówno przez strony, jak i instytucje państwowe⁸.

Postępowanie pojednawcze jest uregulowane w Kodeksie postępowania cywilnego w art. 184–186 k.p.c. Zauważalna jest skromność regulacji postępowania pojednawczego. Być może ta cecha doprowadziła do tego, że nauka prawa ma problem z umiejscowieniem tego postępowania w systematyce postępowania cywilnego. Przeważa pogląd, że postępowanie pojednawcze należy do postępowań pomocniczych⁹. Wyrażono też pogląd, iż postępowanie to mieści się w ramach procesu, obok postępowania zwykłego i postępowań odrębnych¹⁰. Jak trafnie wskazano jednak w literaturze, możliwość ugodowego załatwienia sprawy w ramach omawianego postępowania występuje także w sprawach należących do postępowania nieprocesowego¹¹. Postępowanie pojednawcze jest dopuszczalne we wszystkich sprawach, które należą do drogi sądowej oraz których charakter zezwala na zawarcie ugody¹². Należy przyjąć, że zdezaktualizowały się poglądy

⁵ Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 sierpnia 2014 r., I PK 20/14, OSNP 2016, nr 1, poz. 4.

⁶ M. Jędrzejewska, K. Weitz, (w:) T. Ereciński (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, Warszawa 2009, s. 544.

⁷ Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 sierpnia 2016 r., V CSK 705/15, Lex nr 2120899.

⁸ Trudno podzielić pogląd, że daje się zauważyć, aby strony obawiały się zawrzeć ugodę sądową z tego powodu, że nie daje im ona pełnego ustabilizowania ich sytuacji prawnej – tak J. Lapierre, (w:) J. Lapierre, J. Jodłowski, Z. Resich, T. Misiuk-Jodłowska, K. Weitz, *Postępowanie cywilne*, Warszawa 2016, s. 405.

⁹ J. Jodłowski, (w:) J. Lapierre, J. Jodłowski, Z. Resich, T. Misiuk-Jodłowska, K. Weitz, *Postępowanie...*, s. 55–58. Autor dostrzega jednak problem i wskazuje, że postępowanie pojednawcze ma odmienny w pewnym sensie charakter.

¹⁰ W. Broniewicz, *Postępowanie cywilne w zarysie*, Warszawa 1995, s. 10.

¹¹ M. Jędrzejewska, K. Weitz, (w:) T. Ereciński (red.), *Kodeks...*, s. 545, wskazują, że postępowanie pojednawcze może mieć zastosowanie także w sprawach należących do postępowania nieprocesowego.

¹² W. Siedlecki, *Postępowanie pojednawcze w sprawach cywilnych*, (w:) *Zbiór rozpraw z zakresu postępowania cywilnego. Księga pamiątkowa ku czci prof. W. Berutowicza*, „Acta Universitatis Wratislaviensis. Prawo” 1990, t. CLXX, nr 1028, s. 211.

tych autorów, którzy wskazywali, iż w omawianym postępowaniu wchodzi w grę przyjmowanie do rozpoznania tylko spraw rozpoznawanych w trybie procesu¹³. Trafnie wskazał P. Ryłski, że możliwe jest prowadzenie w postępowaniu pojednawczym spraw należących do trybu nieprocesowego na podstawie art. 13 § 2 k.p.c., albowiem przepisy o postępowaniu pojednawczym nie stoją w sprzeczności z istotą postępowania nieprocesowego¹⁴.

Doświadczenia autora jako egzaminatora z postępowania cywilnego wskazują, że dokonanie właściwej kwalifikacji danej instytucji prawa ma znaczący wpływ na proces poznawczy. Studenci prawa, przyjmując bowiem poglądy o „pomocniczym” charakterze omawianego postępowania, uznają, że prezentowane postępowanie jest „naturalnie” połączone z procesem lub postępowaniem nieprocesowym i w wypadku, gdy nie dochodzi do zawarcia ugody w „postępowaniu pojednawczym”, sprawa „przechodzi dalej do procesowego rozpoznania”. Oczywiście taki pogląd jest nietrafny, co wynika z **całkowitej** [podkreśl. – *M.M.C.*] odrębności postępowania pojednawczego¹⁵. Nawet sposób zakończenia tego postępowania jest atypowy i odmienny niż w procesie i postępowaniu nieprocesowym i to zarówno w wypadku zawarcia ugody, jak i niedojścia jej do skutku. W procesie i postępowaniu nieprocesowym zawarcie ugody powoduje bowiem umorzenie postępowania podczas, gdy w postępowaniu pojednawczym nie jest wydawane orzeczenie. Postępowanie kończy się z chwilą zakończenia posiedzenia, na którym stwierdzono bezcelowość dalszych pertraktacji i sąd nie wydaje żadnego postanowienia¹⁶.

Wydaje się zatem, że należy uznać, iż postępowanie pojednawcze jest samodzielny postępowaniem rozpoznawczym obok procesu i postępowania nieprocesowego. Jak trafnie zauważył Sąd Apelacyjny w Szczecinie, podobnie jak złożenie pozwu, złożony wniosek o zawezwanie do próby ugodowej „jest dochodzeniem roszczenia”¹⁷ i służy unikaniu wytaczania procesu.

Gdy zapytamy praktyka prawa: „do czego służy postępowanie pojednawcze?”, odpowie bez wahania, że głównie do przerywania biegu terminu przedawnienia. Badania praktyki sądowej prowadzą do wniosku, że w związku z tą problematyką ujawniają się interesujące problemy natury prawnej. W szczególności w ostatnim czasie, w związku z instrumentalnym traktowaniem tego postępowania, stało się

¹³ W. Siedlecki, *Postępowanie pojednawcze w sprawach cywilnych*, (w:) *Zbiór rozpraw...*, s. 212.

¹⁴ P. Ryłski, *Dopuszczalność postępowania pojednawczego w sprawach przekazanych do rozpoznania w trybie nieprocesowym*, „Polski Proces Cywilny” 2011, nr 1, s. 126. Autor wskazuje jednak, że w pewnych sprawach nieprocesowych zawarcie ugody będzie wyłączone (*ibidem*, s. 127–128).

¹⁵ Patrz P. Ryłski, *Dopuszczalność postępowania...*, s. 125, oraz przywołany przez tego autora pogląd J. Mokrego zawarty w głosie do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 18 czerwca 1985 r., III CZP 28/85, OSPiKA 1988, nr 6.

¹⁶ M. Jędrzejewska, K. Weitz, (w:) T. Ereciński (red.), *Kodeks...*, s. 548.

¹⁷ I ACa 19/14, Lex nr 1649281.

zauważalne podejmowanie rozważań co do właściwej oceny tego typu działań w kontekście nadużycia prawa procesowego¹⁸.

W jednej z badanych przeze mnie spraw wystąpił spór w związku z wykonaniem umowy o roboty budowlane. Podstawą dochodzonych roszczeń były faktury VAT z datami wymagalności określonymi na dzień: 8 sierpnia 2006 r., 7 października 2006 r., 13 października 2006 r. Zgodnie z art. 118 k.c. termin przedawnienia tych roszczeń powinien być upłynąć w dniu 14 października 2009 r. Pozew w niniejszej sprawie został złożony w dniu 1 czerwca 2011 r. Jednak powód w procesie powołał się na przerwanie biegu terminu przedawnienia roszczeń w dniu 13 września 2009 r. przez złożenie wniosku o zawezwanie do próby ugodowej w zakresie kwot dochodzonych pozewem z dnia 1 czerwca 2011 r. Istotną okolicznością był fakt, że na rozprawie w dniu 22 grudnia 2012 r. pełnomocnik powoda w osobie radcy prawnego oświadczył, że „wnioski pozwanego o zawezwanie do próby ugodowej miały charakter czynności zachowawczej w celu przerwania biegu terminu przedawnienia”. Tym samym poza sporem pozostawał cel, w jakim został złożony wniosek o zawezwanie do próby ugodowej. To oświadczenie pełnomocnika stało się przyczynkiem do rozważań, czy wniosek o zawezwanie do próby ugodowej (art. 184 k.p.c.) przerywa bieg terminu przedawnienia roszczenia w sytuacji, gdy pismo wszczynające sprawę (wniosek o zawezwanie do próby ugodowej) zostało złożone jedynie „zachowawczo” – tylko w celu przerwania biegu terminu przedawnienia roszczenia, bez zamiaru i realnych szans na zawarcie ugody sądowej. Stanowisko pozwanego było takie, że postępowanie wzywającego do próby ugodowej było sprzeczne z dobrymi obyczajami (art. 3 k.p.c.), bowiem strona wykorzystwała w niniejszej sprawie instytucję procesową zawezwania sprzecznie z jej celem. Jak podnosił pozwany, istotą postępowania pojednawczego jest przecież dążenie do celu w postaci zawarcia ugody sądowej mogącej stanowić tytuł wykonawczy po nadaniu jej klauzuli wykonalności. Jak się wydaje, bezspornie podmiot dokonujący zawezwania do próby ugodowej chce doprowadzić do polubownego zakończenia sporu, zatem istotą tego postępowania jest kierunkowe działanie podmiotu wszczynającego sprawę w celu zawarcia ugody.

¹⁸ Pojęcie „nadużycie prawa procesowego” staje się obecnie modnym określeniem, obejmując wiele niewłaściwych działań podejmowanych przez podmioty postępowania cywilnego. O randze problemu może świadczyć fakt, że Ogólnopolski Zjazd Katedr i Zakładów Postępowania Cywilnego w dniach 21–24 września 2017 r., zorganizowany przez Zakład Postępowania Cywilnego na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza oraz Towarzystwo Naukowe Procesualistów Cywilnych, został poświęcony wyłącznie tej problematyce. Patrz również K. Osajda, *Nadużycie prawa w procesie cywilnym*, „Przegląd Sądowy” 2005, nr 5; M. G. Plebanek, *Nadużycie praw procesowych w postępowaniu cywilnym*, Warszawa 2012.

Przyjmuje się powszechnie w orzecznictwie Sądu Najwyższego¹⁹ oraz w doktrynie²⁰, że wniosek o zawezwanie do próby ugodowej będzie przerywał bieg przedawnienia roszczeń wnioskodawcy określonych we wniosku. Skutek w postaci przerwaniu biegu przedawnienia osiąga się wobec przyjmowania, że postępowanie to prowadzone jest w celu dokonania „czynności podjętej bezpośrednio w celu dochodzenia albo ustalenia roszczenia”. Związane jest to z treścią art. 123 § 1 k.c.²¹ W pełni aktualne pozostają poglądy M. Jędrzejewskiej, która wskazywała, że zgłoszenie wniosku o zawezwanie do próby ugodowej jest czynnością bezpośrednią podjętą w celu dochodzenia lub ustalenia roszczenia. Jak wskazała jednak trafnie Autorka, wniosek złożony przez zobowiązanego co do zasady nie przerywa biegu przedawnienia (chyba że dojdzie w ramach tej czynności do uznania roszczenia)²². Autorka zauważyła również, że postępowanie to nie może toczyć się z udziałem kuratora dla osoby nieznanej z miejsca pobytu²³. Kurator procesowy nie jest podmiotem uprawnionym do dysponowania roszczeniem strony i w konsekwencji nie może zawrzeć ugody²⁴.

Przerwanie biegu przedawnienia nie jest celem postępowania pojednawczego, lecz jedynie skutkiem „ubocznym” wszczęcia sprawy cywilnej w ten sposób. Nawiązując do opisanego wyżej stanu faktycznego sprawy, podobny problem pojawił się w orzecznictwie sądów powszechnych. Sąd Apelacyjny w Warszawie²⁵ wskazał, że przerwanie biegu przedawnienia nie jest celem zawezwania do próby ugodowej. Należy więc uznać, że postępowanie podmiotu, który składa wniosek o zawezwanie do próby ugodowej wyłącznie w celu przerwania biegu przedawnienia, stanowi próbę obejścia przepisów prawa i może być to traktowane jako nadużycie prawa podmiotowego przez wierzyciela (art. 5 k.c.) i jako takie nie powinno podlegać ochronie prawnej. Oczywiście wielokrotnie mogą ujawnić się problemy natury dowodowej. Trudno będzie często ocenić cel działania podmiotu, który złożył wniosek o zawezwanie do próby ugodowej. Czasem może jednak świadczyć o tym wielokrotność działania na tym polu – jaki bowiem może być sens składania wniosku po raz piąty w sytuacji, gdy dłużnik

¹⁹ Orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 25 marca 2015 r., III CSK 415/14, Lex nr 1665349. Należy zauważyć, że również zawezwanie posiadacza nieruchomości do próby ugodowej w sprawie o wydanie nieruchomości przerywa bieg terminu zasiedzenia (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 28 czerwca 2006 r., III CZP 42/06, OSNC 2007, nr 4, poz. 54).

²⁰ P. Telenga, (w:) A. Jakubecki (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, Warszawa 2008, s. 283; E. Stefańska, (w:) M. Manowska (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, Warszawa 2011, s. 388.

²¹ M. Jędrzejewska, *Możliwość przerwania biegu przedawnienia przez czynności poprzedzające wniesienie pozwu oraz w drodze przyzopzania*, „Przegląd Ustawodawstwa Gospodarczego” 1966, nr 3, s. 87.

²² M. Jędrzejewska, *Możliwość przerwania...*, s. 88.

²³ *Ibidem*.

²⁴ Orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 1 lipca 1946 r., C II 286/46, „Państwo i Prawo” 1946, z. 9–10, s. 177.

²⁵ Wyrok z dnia 6 czerwca 2014 r., I ACa 12/14, Lex nr 1483863.

nigdy nie stawał się na posiedzenie pojednawcze lub stanowczo odmawiał zawarcia ugody²⁶. Właśnie świadomość osoby, która złożyła wniosek o zawezwanie do próby ugodowej, że nie jest możliwe zawarcie ugody z uwagi na stanowisko przeciwnika, może być wskazówką co do intencji wzywającego. Taka sytuacja zdarza się dosyć często. Składający takie wnioski o zawezwanie do próby ugodowej nie podejmują czynności bezpośrednio w celu dochodzenia roszczeń, lecz wybór drogi postępowania pojednawczego następuje instrumentalnie, tylko po to, aby przerwać bieg przedawnienia i utrzymać się w posiadaniu argumentu, że przysługuje jej wciąż roszczenie nieulegające przedawnieniu. Akceptowanie takiej praktyki może prowadzić do możliwości nieograniczonego przedłużania terminów przedawnienia, co niewątpliwie nie zasługuje na aprobatę. Sąd Najwyższy wskazał, że przepisy o przedawnieniu „mają charakter stabilizujący stosunki prawne i gwarantują ich pewność”, dopuszczenie bowiem możliwości realizowania roszczeń „bez jakiegokolwiek ograniczenia w czasie prowadzioby do sytuacji, w której strony pozostawałyby przez dziesiątki lat w niepewności co do swej sytuacji prawnej”²⁷. Sąd, który oceniałby intencje wzywającego, będzie oczywiście korzystał z zasady swobodnej oceny dowodów. Konsekwencje oceny działań wzywającego należy rozpatrywać w kategorii bezskuteczności przerwania biegu przedawnienia lub jako działanie stanowiące nadużycie prawa i jako takie niezaspokajające na ochronę prawną zarówno w aspekcie materialnoprawnym (art. 5 k.c.), jak i procesowym (art. 3 k.p.c.).

Stopień sformalizowania postępowania cywilnego wzrósł znacząco w ciągu ostatnich dwudziestu lat. Formalistyczne podejście do rozpoznania sprawy cywilnej przeniknęło też do postępowania pojednawczego. Mimo że postępowanie pojednawcze jest procedurą odformalizowaną, w orzecznictwie sądów pojawiło się wyraźne wymaganie, aby wnioski wszczynające to postępowanie były

²⁶ Patrz jednak Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 14 listopada 2014 r. (I ACA 677/14, Lex nr 1649331), który zaakceptował mechaniczne, wielokrotne składanie wniosków o zawezwanie do próby ugodowej. Sąd ten wskazał, że „wezwanie przeciwnika do próby ugodowej, stanowiąc czynność podejmowaną w celu dochodzenia roszczenia, przerywa bieg terminów prawa materialnego, przerywa tym samym bieg terminu przedawnienia roszczenia (...). Skutek tego rodzaju wynika z mocy prawa, przewidziany bowiem został w art. 123 § 1 pkt 1 k.c., już w dacie skutecznego złożenia takiego wniosku, a więc zupełnie niezależnie od dalszych działań stron, w tym od wyniku postępowania wywołanego jego wniesieniem. Nawet jeżeli przed zakończeniem postępowania pojednawczego uprawniony, powątpiewając w ugodowe nastawienie przeciwnika, wytoczy powództwo o to samo roszczenie, skutki wywołane złożeniem wniosku o zawezwanie do próby ugodowej nie mogą zostać zniesione, nie są bowiem zależne od zamiarów stron ani od stopnia ich ugodowego nastawienia”. Podobnie przyjął Sąd Apelacyjny w Gdańsku w wyroku z dnia 14 czerwca 2013 r. (ACA 74/13, Lex nr 1345522), wskazując, że żaden przepis postępowania cywilnego nie zabrania wielokrotnego korzystania z omawianej instytucji – w konsekwencji „brak jest podstaw do przyjęcia, że wyłącznie pierwsze zawezwanie do próby ugodowej spowoduje przerwanie biegu przedawnienia w rozumieniu art. 123 § 1 pkt 1 k.c.”.

²⁷ Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 lutego 1991 r., III CRN 500/90, OSNCP 1992, nr 7–8, poz. 137.

precyzyjnie formułowane zarówno co do przedmiotu, jak i co do wysokości. Jak wskazał Sąd Najwyższy, „wymóg zwięzłego oznaczenia sprawy należy przede wszystkim wiązać z obowiązkiem przedstawienia argumentacji uzasadniającej żądanie oraz przytaczanie dowodów na jego poparcie”. W konsekwencji wyrażono pogląd, że zawezwanie do próby ugodowej „musi odpowiadać podmiotowo i przedmiotowo żądaniu zgłoszonemu w pozwie”²⁸. Przygotowując zatem wniosek o zawezwanie do próby ugodowej, należy ściśle wskazać żądania, tak aby w sposób niebudzący wątpliwości było wiadomo, o jakie roszczenia chodzi²⁹. Może się bowiem okazać, że nieprecyzyjnie przygotowany wniosek wszczynający postępowanie pojednawcze nie doprowadzi do przerwania biegu przedawnienia, co rzecz jasna ujawni się następczo w toku przyszłego procesu.

Protokół elektroniczny w sposób istotny wpłynął na obraz sali sądowej, a także na funkcjonowanie wielu instytucji procesowych. Już na początku funkcjonowania e-protokołu powstał problem, czy można zawrzeć ugodę w formie złożenia stosownych oświadczeń ogłoszonych przez strony. Od początku rozwiązanie takie wydawało się niepraktyczne i wprowadzające chaos. W orzecznictwie sądów powszechnych ukształtowała się właściwa praktyka, czego przykład dał Sąd Apelacyjny w Gdańsku³⁰, trafnie uznając, że „skuteczne zawarcie ugody podczas posiedzenia, którego przebieg jest utrwalany za pomocą urządzenia rejestrującego obraz i dźwięk jest możliwe tylko wtedy, gdy zaniecha się utrwalenia jego przebiegu w taki sposób i protokół z posiedzenia zostanie sporządzony w tradycyjnej formie, jako protokół pisemny”. Przytoczone orzeczenie ma już charakter historyczny, albowiem ustawą z dnia 10 lipca 2015 r.³¹ zmieniono art. 158 § 1 k.p.c. w ten sposób, że wskazano w dyspozycji tego przepisu, iż czynności wpływające na rozstrzygnięcia stron, takie jak ugoda, powinny być wciągnięte do protokołu. Oczywiście przytoczone zasady zgodnie z art. 13 § 2 k.p.c. należy odnieść do postępowania pojednawczego. W praktyce, jak się wydaje, e-protokół jest rozwiązaniem zupełnie nieprzydatnym w postępowaniu pojednawczym, o ile dochodzi do zawarcia ugody sądowej.

Postępowanie pojednawcze nie wydaje się być postępowaniem szczególnie promowanym przez prawodawcę. Inaczej niż postępowanie mediacyjne, które doczekało się nawet kampanii reklamowej, a także wyraźnego wsparcia ustawodawcy³², nikomu zdaje się nie zależeć na rozwoju tej instytucji. Nie odciąża ona

²⁸ Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 lipca 2017 r., I CSK 716/16, Lex 2352162. W podobnym duchu wypowiedział się Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 6 lipca 2017 r., I ACa 183/17, Lex nr 2391905.

²⁹ Tak wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 3 listopada 2016 r., I ACa 1752/15, Lex nr 2171213.

³⁰ Postanowienie Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 23 listopada 2012 r., V ACz 808/12, Lex nr 1293179.

³¹ Dz.U. z 2015 r., poz. 1311.

³² Patrz ustawa z dnia 10 września 2015 r. (Dz.U. z 2015 r., poz. 1595), zmiana weszła w życie 1 stycznia 2016 r.

bowiem sądów, żadna też z grup zawodowych (np. mediatorzy) nie jest zainteresowana, aby procedura ta zwiększała swoje znaczenie. Takie podejście dostrzegalne jest w polityce „kosztowej”³³. Dotychczas wnioski o przeprowadzenie postępowania pojednawczego podlegały opłacie stałej w kwocie 40 złotych niezależnie od wartości przedmiotu sprawy. Ustawą z dnia 10 września 2015 r. o zmianie niektórych ustaw w związku ze wspieraniem polubownych metod rozwiązywania sporów³⁴ zmieniono art. 24 pkt 5 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych³⁵. Ustawodawca postanowił podwyższyć tę opłatę w sprawach o prawa niemajątkowe lub majątkowe, gdy wartość przedmiotu sporu przekracza 10 000 złotych. Tym samym istotnie podważono możliwość kwalifikowania tego postępowania jako taniego.

Należy na koniec wspomnieć o proponowanych zmianach w Kodeksie postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw, zawartych w projekcie rządowym z dnia 27 listopada 2017 r. dotyczących postępowania pojednawczego. Warto zwrócić uwagę na treść proponowanego art. 185 § 1¹ k.p.c., który stanowi, że „we wniosku należy zwięźle oznaczyć sprawę i przedstawić projekt ugody. Do wniosku niespełniającego tych wymogów stosuje się odpowiednio art. 130”³⁶. Należałoby, wobec takiej zmiany, rozważyć zmianę art. 394 § 1 pkt 1 k.p.c. w celu wprowadzenia dopuszczalności zażalenia na zarządzenie w przedmiocie zwrotu wniosku wszczynającego postępowanie pojednawcze.

Jak się wydaje, wymóg przedstawienia projektu ugody uniemożliwi prowadzenie sprawy znacznej części osób działających bez fachowego pełnomocnika. Oczywiście tego typu regulacja ma na celu przyśpieszenie załatwienia sprawy ugodowej. Wydaje się jednak, że może to w znacznym stopniu utrudnić działanie samej strony i w praktyce powodować konieczność skorzystania z konsultacji prawnika. Proponowaną zmianę należy ocenić jako zbędne formalizowanie postępowania z natury odformalizowanego. W judykaturze wskazywano, że postępowanie pojednawcze ma charakter odformalizowany³⁷. W postępowaniu tym nie przeprowadza się dowodów, nawet jeżeli wnioskodawca załączy do wniosku dokumenty.

Minęło ponad dwadzieścia lat od czasu seminarium prowadzonego przez Panią Profesor Marię Jędrzejewską, o którym wspominałem na wstępie. Postę-

³³ W. Siedlecki (*Postępowanie pojednawcze w sprawach cywilnych*, (w:) *Zbiór rozpraw...*, s. 211) zwracał uwagę, że przepisy o kosztach mogą „uatrakcyjnić dla praktyki” postępowanie pojednawcze.

³⁴ Dz.U. z 2015 r., poz. 1595.

³⁵ Tekst jedn. Dz.U. z 2018 r., poz. 300, z późn. zm.

³⁶ Jak wskazują M. Jędrzejewska, K. Weitz, (w:) T. Ereciński (red.), *Kodeks...*, s. 544, wszelkie uchybienia formalne mogą ulec naprawie zgodnie z art. 130 k.p.c. – zatem zmiana ustawowa stanowi jedynie utrwalenie istniejącej praktyki.

³⁷ Jak wskazał Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 10 sierpnia 2006 r., V CSK 238/06, Lex nr 358793, „w wezwaniu do próby ugodowej, zgodnie z art. 185 § 1 k.p.c., należy jedynie zwięźle oznaczyć sprawę. Nie musi ono być więc tak ściśle sprecyzowane jak pozew (art. 187 k.p.c.)”.

powanie pojednawcze nadal jest potrzebne i może służyć załatwieniu sprawy cywilnej w sposób szybki i zapewniający kontrolę sądową nad ustaleniami stron. Postępowanie to może obejmować zarówno sprawy rozpoznawane w postępowaniu procesowym, jak i w postępowaniu nieprocesowym. Pomimo skromnej regulacji ma ono charakter samodzielny i wyraźnie oddzielony od innych postępowań rozpoznawczych. Nie ma potrzeby większego formalizowania tego postępowania ani podnoszenia opłat związanych z jego wszczęciem. W niektórych wypadkach celowe jest baczenie na to, aby omawiane postępowanie nie było nadużywane lub wykorzystywane sprzecznie z jego podstawą funkcją, jaką jest uniknięcie postępowania rozpoznawczego poprzez zawarcie ugody.

BIBLIOGRAFIA

- Broniewicz W., *Postępowanie cywilne w zarysie*, Warszawa 1995
- Jędrzejewska M., *Możliwość przerwania biegu przedawnienia przez czynności poprzedzające wniesienie pozwu oraz w drodze przypozwania*, „Przegląd Ustawodawstwa Gospodarczego” 1966, nr 3
- Jędrzejewska M., Weitz K., (w:) T. Ereciński (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom I. Postępowanie rozpoznawcze*, Warszawa 2009
- Jodłowski J., (w:) J. Lapierre, J. Jodłowski, Z. Resich, T. Misiuk-Jodłowska, K. Weitz, *Postępowanie cywilne*, Warszawa 2016
- Lapierre J., (w:) J. Lapierre, J. Jodłowski, Z. Resich, T. Misiuk-Jodłowska, K. Weitz, *Postępowanie cywilne*, Warszawa 2016
- Morek R., (w:) K. Osajda (red.), *Kodeks cywilny. Tom II. Komentarz. Zobowiązania*, Warszawa 2013
- Osajda K., *Nadużycie prawa w procesie cywilnym*, „Przegląd Sądowy” 2005, nr 5
- Plebanek M. G., *Nadużycie praw procesowych w postępowaniu cywilnym*, Warszawa 2012
- Rylski P., *Dopuszczalność postępowania pojednawczego w sprawach przekazanych do rozpoznania w trybie nieprocesowym*, „Polski Proces Cywilny” 2011, nr 1
- Siedlecki W., *Postępowanie pojednawcze w sprawach cywilnych*, (w:) *Zbiór rozpraw z zakresu postępowania cywilnego. Księga pamiątkowa ku czci prof. W. Berutowicza*, „Acta Universitatis Wratislaviensis. Prawo” 1990, t. CLXX, nr 1028
- Stefańska E., (w:) M. Manowska (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, Warszawa 2011
- Telenga P., (w:) A. Jakubecki (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, Warszawa 2008
- Toussaint L. L., Worthington E. L., *Przebaczenie. Człowiek więc odpuszcza*, „The Psychologist” 2017, nr 8, tłum. A. Chrzanowska (w Polsce tekst opublikowano w magazynie psychologicznym „Charaktery”)

CURRENT PROBLEMS OF CONCILIATORY COURT PROCEEDING

Summary

The text refers to the evolution and problems with interpretation of provisions of conciliatory court proceeding in Polish law. Conciliatory court proceeding is regulated by articles 184–186 KPC (The Civil Proceedings Code). Author considers the role of that institution and indicates that although there was not many amendments in above provision of law there was some important court decision relating to this proceeding. Also views of doctrine is still developing. Contemporary conciliatory court proceeding can be used to the all cases that could be terminated by agreement also these that are non-litigious proceedings.

It should be noticed that in practice the main role of the conciliatory court proceedings is to interrupt the limitation period. However part of the subjects in civil procedure use the institution contrary to law. They are not interested in agreement but they want only to interrupt the limitation period multiple time to keep their claim. Such way of using conciliatory court proceeding should be treated as abuse of law. Author also shows how important is right classification of conciliatory court proceeding. It can even influence the proper learning process at University.

Finally there are presented proposed amendments in law prepared in Government's Draft of 27th November 2017 relating to the conciliatory court proceeding.

Author assumes that conclusion of agreement in conciliatory court proceeding is proper way to finish dispute between the parties. It gives possibility to reduce costs, time and even make people to forget and reconcile animosity.

KEYWORDS

conciliatory court proceeding, summoned to compromise, court settlement, mutual concessions, interruption the limitation period, abuse of law

SŁOWA KLUCZOWE

postępowanie pojednawcze, zawezwanie do próby ugodowej, ugoda sądowa, wzajemne ustępstwa, przerwanie biegu przedawnienia, nadużycie prawa

Marcin Dziurda

Uniwersytet Warszawski

PROCESOWA REPREZENTACJA SKARBU PAŃSTWA A REPREZENTACJA MATERIALNOPRAWNA

Problemy związane z reprezentacją Skarbu Państwa od dawna budziły wiele wątpliwości – zarówno w judykaturze, jak i w piśmiennictwie. Co ciekawe, przez wiele lat zainteresowanie doktryny koncentrowało się przede wszystkim na reprezentacji procesowej¹.

Przyczyna tego była oczywista. Ustawodawca stosunkowo wcześniej uregulował reprezentację procesową Skarbu Państwa. Uczynił to w nadal obowiązującym art. 67 § 2 k.p.c.². Regulacja ta pozostaje niezmieniona³ od wejścia obecnego Kodeksu postępowania cywilnego w życie i stanowi, że za Skarb Państwa podejmuje czynności procesowe organ państwowej jednostki organizacyjnej, z której działalnością wiąże się dochodzone roszczenie, lub organ jednostki nadrzędnej.

Zgodnie z art. 13 § 2 k.p.c. reguła ta ma zastosowanie także w innych niż proces rodzajach postępowań. Precyzyjnie rzecz ujmując, należałoby zatem używać pojęcia „reprezentacja Skarbu Państwa w postępowaniu sądowym”. Zgodnie jednak z utrwaloną konwencją językową określenia „reprezentacja procesowa” używa się na określenie podejmowania czynności we wszystkich rodzajach postępowań sądowych, nie tylko zaś w postępowaniu procesowym.

To, że powołany przepis art. 67 § 2 k.p.c. obowiązuje w niezmienionym brzmieniu od przeszło półwiecza wynika z faktu, że – mimo radykalnych zmian ustrojowych – nie zmieniła się w tym czasie konstrukcja Skarbu Państwa ani zasady jego działania. W doktrynie toczy się zadawniony spór, czy Skarb Państwa ma organy. Ta wątpliwość ma w istocie charakter jedynie semantyczny⁴.

¹ Do najważniejszych wypowiedzi w tym zakresie należy artykuł M. Jędrzejewskiej pt. „Skarb Państwa w procesie cywilnym”, *„Studia Iuridica”* 1994, t. XXI, s. 71 i n. Praca ta zachowała swą niezaprzeczalną wartość. Jeśli chodzi o pozostałą literaturę przedmiotu; por. bibliografię zawartą w: M. Dziurda, *Reprezentacja Skarbu Państwa w procesie cywilnym*, Kraków 2005, s. 289 i n.

² Ustawa z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (tekst jedn. Dz.U. z 2018 r., poz. 1360, z późn. zm.).

³ Obecnie, po reaktywowaniu Prokuraturii Generalnej i uwzględnieniu tego w powołanym przepisie, pierwotne brzmienie art. 67 § 2 k.p.c. zawarte jest w zdaniu pierwszym tego przepisu.

⁴ Szerzej na ten temat M. Dziurda, *Reprezentacja Skarbu Państwa...*, s. 33–35.

Jak każda osoba prawna⁵, Skarb Państwa musi działać przez jakieś organy. Wątpliwości biorą się z tego jedynie, że ta szczególna osoba prawna nie ma organów w rozumieniu art. 38 k.c.⁶. Mimo ogólnikowych propozycji, nigdy nie zostały na poważnie podjęte prace nad wprowadzeniem scentralizowanego organu wykonawczego Skarbu Państwa (swoistego zarządu).

Wynika to z faktu, że Skarb Państwa jest podmiotem tak ogromnej liczby zróżnicowanych praw i obowiązków, że żaden scentralizowany organ nie byłby w stanie zapewnić odpowiedniej reprezentacji w całym tym zakresie. W związku z tym ukształtowała się zasada, zgodnie z którą Skarb Państwa działa poprzez organy państwowych jednostek organizacyjnych nieposiadających osobowości prawnej⁷.

I. PODSTAWOWE ZASADY REPREZENTACJI PROCESOWEJ

Wskazana wyżej zasada znajduje odzwierciedlenie w art. 67 § 2 zd. pierwsze k.p.c., zgodnie z którym za Skarb Państwa czynności procesowe podejmuje organ państwowej jednostki organizacyjnej, z której działalnością wiąże się roszczenie.

Druga część tego przepisu, zgodnie z którą czynności procesowe za Skarb Państwa może podejmować także „organ jednostki nadrzędnej”, stanowi relikty z czasów, gdy niektóre państwowe jednostki organizacyjne nie miały własnej obsługi prawnej. W konsekwencji zdarzały się przypadki, że np. w sprawach związanych z działalnością urzędu skarbowego czynności za Skarb Państwa podejmowane były przez radcę prawnego zatrudnionego w jednostce nadrzędnej, jaką stanowiła w ówczesnym stanie prawnym izba skarbowa.

Obecnie, dzięki otwarciu dostępu do zawodów prawniczych, każda państwowa jednostka organizacyjna może skorzystać z pomocy prawnej świadczonej przez radcę prawnego lub adwokata. Możliwość przejęcia zastępstwa procesowego Skarbu Państwa przez organ jednostki nadrzędnej przestała być zatem wykorzystywana w praktyce – tym bardziej, że właściwa jednostka może też

⁵ Jak wiadomo, osobowość prawna Skarbu Państwa wynika wprost z art. 33 k.c.

⁶ Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (tekst jedn. Dz.U. z 2018 r., poz. 1025, z późn. zm.).

⁷ W obecnym stanie prawnym, biorąc pod uwagę art. 33¹ k.c., należałoby raczej mówić o jednostkach organizacyjnych nieposiadających zdolności prawnej. Ponieważ jednak *stationes fisci* nie działają w formach przewidzianych w art. 33¹ k.c., można zaakceptować określenie „państwowa jednostka organizacyjna nieposiadająca osobowości prawnej”. Tym bardziej, że jest to określenie ustawowe – posługuje się nim np. art. 6 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 15 grudnia 2016 r. o Prokuraturii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej (Dz.U. z 2016 r., poz. 2261, z późn. zm.).

wystąpić o przejęcie zastępstwa procesowego Skarbu Państwa przez Prokuratorię Generalną Rzeczypospolitej Polskiej⁸.

Już na wstępie należy zwrócić uwagę na konstrukcję art. 67 § 2 k.p.c. Zgodnie z jego brzmieniem, w pierwszej kolejności należy ustalić państwową jednostkę organizacyjną⁹, z której działalnością wiąże się dochodzone roszczenie. Dopiero w drugiej kolejności ustaleniu podlega organ tej jednostki – uprawniony do podejmowania czynności procesowych w określonej sprawie¹⁰.

W tym kontekście należy zauważyć, że w aktualnym stanie prawnym wątpliwości może budzić, czy urząd skarbowy można uznać za państwową jednostkę organizacyjną w rozumieniu art. 67 § 2 zd. pierwsze k.p.c. Zgodnie bowiem z art. 37 ustawy z dnia 16 listopada 2016 r. o Krajowej Administracji Skarbowej¹¹ „w sprawach organizacyjno-finansowych izba administracji skarbowej wraz z podległymi urzędami skarbowymi oraz urzędami celno-skarbowymi stanowi jednostkę organizacyjną, której kierownikiem jest dyrektor izby administracji skarbowej”. Gdyby przepis ten rozumieć w taki sposób, że urząd skarbowy (podobnie jak urząd celno-skarbowy) nie stanowi wyodrębnionej państwowej jednostki organizacyjnej, lecz jednostkę wewnętrzną, prowadziłyby to do wniosku, że w sprawach związanych z działalnością urzędu skarbowego zgodnie z art. 67 § 2 zd. pierwsze k.p.c. czynności procesowe za Skarb Państwa powinien podejmować dyrektor izby administracji skarbowej, w skład której dany urząd skarbowy wchodzi.

Jednakże w doktrynie prawa administracyjnego także pod rządami aktualnych przepisów uznaje się urzędy skarbowe za odrębne jednostki organizacyjne¹². Regulację art. 37 ustawy o Krajowej Administracji Skarbowej uznaje się zaś za przejaw tzw. konsolidacji procesów pomocniczych administracji skarbowej, obejmujących w szczególności sprawy finansowe i kadrowe oraz zamó-

⁸ Zastępstwo Skarbu Państwa przez Prokuratorię Generalną Rzeczypospolitej Polskiej jest obowiązkowe jedynie w najważniejszych sprawach, w szczególności tych rozpoznawanych w pierwszej instancji przez sąd okręgowy. Szerzej na ten temat M. Dziurda, *Zastępstwo Skarbu Państwa przez Prokuratorię Generalną Rzeczypospolitej Polskiej w postępowaniu cywilnym*, „Polski Proces Cywilny” 2017, nr 3.

⁹ Na odrębnych zasadach oparta została wynikająca z art. 6 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 16 grudnia 2016 r. o zasadach zarządzania mieniem państwowym (Dz.U. z 2018 r., poz. 1182, z późn. zm.) konstrukcja reprezentacji materialnoprawnej Skarbu Państwa. Powołane przepisy nie wiążą jej z jednostką organizacyjną, lecz bezpośrednio z organem. Szerzej na ten temat poniżej.

¹⁰ W tych urzędach państwowych, w których zostało utworzone stanowisko dyrektora generalnego (ministerstwa, urzędy centralne, urzędy wojewódzkie), może działać dwóch kierowników jednostki w rozumieniu art. 67 § 2 zd. pierwsze k.p.c. (por. niżej uwagi do art. 6 ust. 2 ustawy o zasadach zarządzania mieniem państwowym). W określonej sprawie – związanej z działalnością takiej jednostki – ustalenia wymaga zatem, czy czynności procesowe powinny być podejmowane przez dyrektora generalnego czy też przez ministra (kierownika urzędu centralnego, wojewodę).

¹¹ Tekst jedn. Dz.U. z 2018 r., poz. 508, z późn. zm.

¹² K. Teszner, (w:) A. Melezini, K. Teszner (red.), *Krajowa Administracja Skarbowa. Komentarz*, Warszawa 2018, teza 7 do art. 36.

wienia publiczne¹³. Nie wyłącza to możliwości uznania urzędu skarbowego za państwową jednostkę organizacyjną w rozumieniu art. 67 § 2 zd. pierwsze k.p.c., zaś jej naczelnika – za organ uprawniony do podejmowania za Skarb Państwa czynności procesowych.

W tym miejscu należy zaznaczyć, że zdanie drugie art. 67 § 2 k.p.c. zawiera zastrzeżenie, zgodnie z którym w zakresie określonym odrębną ustawą czynności procesowe za Skarb Państwa podejmuje Prokuratoria Generalna. Regulacja ta weszła w życie z dniem 15 marca 2006 r. i pierwotnie dotyczyła ustawy z dnia 8 lipca 2005 r. o Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa¹⁴. Obecnie, od dnia 1 stycznia 2017 r., art. 67 § 2 zd. drugie k.p.c. odsyła do ustawy z dnia 15 grudnia 2016 r. o Prokuraturii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej¹⁵.

Jednakże okoliczność, że w określonym zakresie czynności procesowe za Skarb Państwa podejmowane są przez Prokuratorię Generalną, nie pozbawia znaczenia kategorii „jednostki organizacyjnej, z której działalnością wiąże się dochodzone roszczenie”. Z praktycznego punktu widzenia najistotniejsze jest, że jednostka taka musi zostać oznaczona także w sprawach, w których zastępstwo Skarbu Państwa wykonywane jest przez Prokuratorię Generalną.

Wynika to z faktu, iż – jak się przyjmuje w doktrynie – „Prokuratoria Generalna jest jedynie instytucjonalnym pełnomocnikiem, a więc nie można jej przypisywać funkcji *statio fisci*. Obowiązek ustalenia i wskazania w orzeczeniu sądowym właściwej *statio fisci*, z której działalnością wiąże się dochodzone roszczenie, wynika m.in. z art. 1060 § 1 k.p.c. Przepis ten stanowi, że jeżeli dłużnikiem jest Skarb Państwa, wierzyciel wzywa do spełnienia świadczenia bezpośrednio państwową jednostką organizacyjną, z której działalnością wiąże się to świadczenie”¹⁶.

Oznacza to, że w postępowaniu sądowym z udziałem Skarbu Państwa zawsze konieczne jest ustalenie podmiotu uprawnionego do jego reprezentacji¹⁷. W każ-

¹³ *Ibidem*, tezy 1–2 do art. 37.

¹⁴ Tekst pierwotny Dz.U. nr 169, poz. 1417.

¹⁵ Dz.U. z 2016 r., poz. 2261, z późn. zm.

¹⁶ G. Bieniek, H. Pietrkowski, *Reprezentacja Skarbu Państwa i jednostek samorządu terytorialnego*, Warszawa 2013, s. 61. Pogląd ten, wyrażony jeszcze na gruncie ustawy o Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa, zachowuje w pełni aktualność także pod rządami ustawy o Prokuraturii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej.

¹⁷ W judykaturze, także po przywróceniu zasady kontradyktoryjności, przyjmuje się, że sąd ma obowiązek czuwania z urzędu nad właściwą reprezentacją Skarbu Państwa (szerzej na ten temat M. Dziurda, *Reprezentacja Skarbu Państwa...*, s. 172 i n.). W nowszej doktrynie uściśla się to w taki sposób, że „zarówno w sprawach, w których zastępstwo procesowe Skarbu Państwa wykonuje Prokuratoria Generalna (...), jak i w pozostałych sprawach, w których Prokuratoria Generalna zastępstwa tego nie wykonuje, zachodzi – tak jak dotychczas – obowiązek ustalenia przez sąd właściwej państwowej jednostki organizacyjnej, z której działalnością wiąże się dochodzone roszczenie” (G. Bieniek, H. Pietrkowski, *Reprezentacja Skarbu Państwa...*, s. 61).

Zaznaczyć jednak należy, że w art. 24 obowiązującej od dnia 1 stycznia 2017 r. ustawy o Prokuraturii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej zostało zawarte całkowicie nowe rozwiązanie,

dej sprawie (także takiej, w której zastępstwo wykonuje Prokuratoria Generalna) oznaczenie Skarbu Państwa jako strony – oprócz sformułowania „Skarb Państwa” – powinno zawierać nazwę właściwego od strony materialnoprawnej podmiotu reprezentującego Skarb Państwa¹⁸. Trudności z tym związane wynikają przede wszystkim z faktu, że w coraz większej liczbie przypadków ustawodawca przewiduje sposób reprezentacji procesowej Skarbu Państwa odmienny od ogólnego – wyrażonego w art. 67 § 2 zd. pierwsze k.p.c.

II. ODMIENNOŚCI W ZAKRESIE REPREZENTACJI PROCESOWEJ

Z rozmaitych przyczyn, ale przede wszystkim ze względu na kolejne reformy struktury administracji publicznej, w systemie prawnym zaczęły się pojawiać przepisy przewidujące, że czynności procesowe za Skarb Państwa są podejmowane przez inne podmioty niż organ państwowej jednostki organizacyjnej¹⁹. Są to zatem przepisy szczególnie w stosunku do art. 67 § 2 zd. pierwsze k.p.c., a ich katalog jest dosyć szeroki²⁰.

Największe znaczenie w praktyce ma spośród nich niewątpliwie art. 23 ust. 1 pkt 8 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami²¹. Stanowi on, że starostowie – w ramach gospodarowania nieruchomościami Skarbu Państwa²² – podejmują czynności w postępowaniu sądowym, w szczególności w sprawach dotyczących własności lub innych praw rzeczowych na nieruchomości, o zapłatę należności za korzystanie z nieruchomości, o roszczenia ze stosunku najmu, dzierżawy lub użyczenia, o stwierdzenie nabycia spadku, o stwierdzenie nabycia własności nieruchomości przez zasiedzenie.

Na podstawie powołanego przepisu (szczególnego w stosunku do art. 67 § 2 zd. pierwsze k.p.c.) czynności procesowe za Skarb Państwa podejmuje zatem starosta, chociaż w żadnej mierze nie można go uznać za organ państwowej jednostki organizacyjnej. Jest bowiem przewodniczącym zarządu powiatu, ten zaś stanowi przecież odrębną od Skarbu Państwa osobę prawną²³.

zgodnie z którym Prezes Prokuratury Generalnej z urzędu lub na wniosek sądu wskazuje, który organ jest właściwy do podejmowania czynności procesowych za Skarb Państwa. Szerzej na ten temat M. Jaślikowski, *Wniosek sądu o wskazanie organu właściwego do podejmowania czynności procesowych za Skarb Państwa*, „Iustitia” 2017, nr 3.

¹⁸ G. Bieniek, H. Pietrkowski, *Reprezentacja Skarbu Państwa...*, s. 137.

¹⁹ Z której działalności wiąże się dochodzone roszczenie.

²⁰ Szerzej na ten temat M. Dziurda, *Reprezentacja Skarbu Państwa...*, s. 104 i n.

²¹ Tekst jedn. Dz.U. z 2018 r., poz. 121, z późn. zm.

²² Co wykonują jako zadanie z zakresu administracji rządowej.

²³ M. Dziurda, *Reprezentacja Skarbu Państwa...*, s. 110; G. Bieniek, H. Pietrkowski, *Reprezentacja Skarbu Państwa...*, s. 96.

To, że uprawnienie do wykonywania reprezentacji procesowej Skarbu Państwa zostało w tak szerokim zakresie powierzone przewodniczącemu zarządu powiatu wynika z faktu, że w ramach tzw. reformy samorządowej z dniem 1 stycznia 1999 r. zostały zlikwidowane urzędy rejonowe²⁴. Były to państwowe jednostki organizacyjne, których kierownicy reprezentowali Skarb Państwa m.in. w zakresie gospodarowania nieruchomościami.

W miejsce zniesionych urzędów rejonowych nie powstały żadne nowe państwowe jednostki organizacyjne, lecz zostały one zastąpione przez powiaty, czyli wyposażone w osobowość prawną jednostki samorządu terytorialnego. Uwzględnił to ustawodawca w art. 94 ustawy z dnia 13 października 1998 r. – Przepisy wprowadzające ustawy reformujące administrację publiczną²⁵, zgodnie z którym „do właściwości starosty przechodzą, jeżeli przepisy szczególne nie stanowią inaczej, jako zadania z zakresu administracji rządowej, określone w przepisach zadania urzędów rejonowych rządowej administracji ogólnej oraz zadania i kompetencje kierowników tych urzędów”.

Jak w związku z tym wskazał Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 3 października 2002 r., I CKN 448/01²⁶, chociaż starosta nie jest „organem” Skarbu Państwa, to „jest traktowany jako *statio fisci* Skarbu Państwa w sprawach gospodarowania nieruchomościami” (a także w innych sprawach, o ile wynika to z przepisów odrębnych).

Ze stanowiskiem tym należy się zgodzić, z tym zastrzeżeniem, że pojęcie *statio fisci* w dosłownym tłumaczeniu oznacza jednostkę Skarbu Państwa (fiskusa). W języku prawniczym rozszerzono jednak znaczenie tego określenia na każdy podmiot, któremu przepisy przyznają uprawnienie do reprezentowania Skarbu Państwa²⁷.

Należy zasygnalizować, że uprawnienie to przepisy przyznają niekiedy nawet odrębnym osobom prawnym²⁸. Przykładowo, zgodnie z art. 66 ust. 1 ustawy z dnia 21 stycznia 2000 r. o zmianie niektórych ustaw związanych z funkcjonowaniem administracji publicznej²⁹ w postępowaniach sądowych wynikających z wykonywania przez jednostki samorządu terytorialnego zadań z zakresu administracji rządowej, określonych przez ustawy³⁰ lub powierzonych w drodze porozumienia,

²⁴ M. Dziurda, *Reprezentacja Skarbu Państwa...*, s. 114 i n.

²⁵ Dz.U. nr 133, poz. 872, z późn. zm.

²⁶ OSP 2003, nr 7–8, poz. 99, z krytyczną glosą M. Pyziak-Szafnickiej. W mojej ocenie krytyka tego orzeczenia nie jest uzasadniona – por. M. Dziurda, *Reprezentacja Skarbu Państwa...*, s. 113.

²⁷ M. Dziurda, *Reprezentacja Skarbu Państwa...*, s. 113.

²⁸ Inaczej zatem niż w przypadku art. 23 ust. 1 pkt 8 ustawy o gospodarce nieruchomościami, który uprawnienie do podejmowania za Skarb Państwa czynności procesowych przyznaje nie powiatowi (jako osobie prawnej), lecz staroście.

²⁹ Dz.U. nr 12, poz. 136, z późn. zm.

³⁰ Podkreślenia wymaga to, że art. 66 ustawy z dnia 21 stycznia 2000 r. o zmianie niektórych ustaw związanych z funkcjonowaniem administracji publicznej nie może stanowić samoistnego

Skarb Państwa reprezentują jednostki samorządu terytorialnego wykonujące te zadania. Na podstawie zaś art. 67 ust. 1 tej ustawy organy administracji rządowej mogą powierzać reprezentowanie Skarbu Państwa także innym samorządowym osobom prawnym.

Jak widać, system reprezentacji procesowej Skarbu Państwa jest nadal bardzo skomplikowany³¹. Z jednej strony niezmiennie obowiązuje zasada wyrażona w art. 67 § 2 zd. pierwsze k.p.c., powierzającym podejmowanie czynności procesowych za Skarb Państwa organom państwowych jednostek organizacyjnych, z których działalnością wiąże się dochodzone roszczenie. Z drugiej strony coraz więcej przepisów szczególnych powierza reprezentację procesową Skarbu Państwa innym podmiotom³².

Niewątpliwą zaletę przepisów o reprezentacji procesowej Skarbu Państwa stanowi przede wszystkim to, że są one dosyć kompleksowe. Pomimo ich wad i niekonsekwencji, pozwala to na rekonstruowanie woli ustawodawcy, a w rezultacie zbudowanie w doktrynie i orzecznictwie w miarę spójnego systemu.

III. EWOLUCJA PRZEPISÓW O REPREZENTACJI MATERIALNOPRAWNEJ

Przez długi czas znacznie więcej trudności sprawiało stworzenie kompleksowego systemu reprezentacji materialnoprawnej Skarbu Państwa. Wynikało to z faktu, że nie było przepisów regulujących tę kwestię. W okresie Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, a także przez pewien czas po przemianach roku 1989, reprezentacja Skarbu Państwa odbywała się na podstawie aktów o charakterze

źródła roszczeń przeciwko Skarbowi Państwa. Jak się przyjmuje w doktrynie i orzecznictwie, jest to bowiem przepis procesowy, który zaktualizuje się o tyle, o ile istnieje norma prawa materialnego pozwalająca na jego zastosowanie (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 27 maja 2015 r., II CSK 480/14, Lex nr 1496280, a także z dnia 27 kwietnia 2017 r., II CSK 401/16, Lex nr 2288091). Por. także M. Dziurda, *Odpowiedzialność za naruszenie obowiązku prawidłowego utrzymywania kanałów melioracyjnych*, „Monitor Prawniczy” 2017, nr 19, s. 1050 i n.

Pod rządami obecnie obowiązującego art. 417 § 2 k.c. Skarb Państwa odpowiada zaś solidarnie z jednostką samorządu terytorialnego jedynie za zadania zlecone w drodze porozumienia, nie odpowiada zaś w ogóle za zadania zlecone w drodze ustawy (M. Szydło, *Ustawa o gospodarce komunalnej. Komentarz*, Warszawa 2008, s. 114).

³¹ Na temat innych wątpliwości w tym zakresie, w szczególności *stricto* procesowych, M. Dziurda, *Skarb Państwa w procesie cywilnym – problemy wciąż aktualne*, „Polski Proces Cywilny” 2016, nr 3.

³² Nakładają się na to kompetencje Prokuraturii Generalnej, które jednak sytuują się na innej płaszczyźnie. Wykonuje ona zastępstwo Skarbu Państwa, ale nie abstrakcyjnego, lecz reprezentowanego przez organy i podmioty wskazane w art. 7 ust. 1 ustawy o Prokuraturii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej.

wewnętrznym (w tym zarządzeń właściwych ministrów). Po wejściu w życie obecnie obowiązującej Konstytucji zarządzenia te utraciły moc³³.

Tak istotna luka musiała być jednak w jakiś sposób wypełniana. Najpełniejszą propozycję przedstawił w tym zakresie G. Bieniek, który przyjmował, że ogólne zasady reprezentacji materialnoprawnej Skarbu Państwa można wyprowadzić „po pierwsze, z konstrukcji art. 67 § 2 k.p.c., w którym przyjęto, że za Skarb Państwa podejmuje czynności procesowe organ państwowej jednostki organizacyjnej, z której działalnością wiąże się dochodzone roszczenie lub organ jednostki nadrzędnej”, zaś „po wtóre, z przepisów dotyczących przedmiotu i zakresu działania poszczególnych państwowych jednostek organizacyjnych”³⁴.

Sytuację, w której zasady reprezentacji materialnoprawnej musiały być wyprowadzane z przepisu regulującego reprezentację procesową (art. 67 § 2 k.p.c.) trudno jednak było uznać za prawidłową. Dlatego na uznanie zasługiwała próba uregulowania tej problematyki w ustawie z dnia 8 sierpnia 1996 r. o urzędzie ministra Skarbu Państwa (późniejsza nazwa: ustawa o zasadach wykonywania uprawnień przysługujących Skarbowi Państwa³⁵; dalej także jako u.z.w.u.S.P.). Początkowo ten akt prawny zawierał tylko jeden przepis dotyczący omawianej problematyki – art. 17 ust. 1, który stanowił, że kierownicy urzędów państwowych reprezentują Skarb Państwa w odniesieniu do powierzonego im mienia i w zakresie zadań ich urzędów, określonych w odrębnych przepisach.

Była to jednak regulacja bardzo wąska, dotycząca jedynie mienia i zadań urzędów, rozumianych jako jednostki organizacyjne³⁶ powołane do obsługi organów administracji publicznej (według modelu, że ministerstwo jest urzędem administracji rządowej, „który ma obsługiwać ministra”³⁷).

Tymczasem do zadań samych tych organów – oprócz działań władczych – należy także reprezentowanie Skarbu Państwa w sferze cywilnoprawnej (*dominium*). Przepis art. 17 ust. 1 u.z.w.u.S.P. tego nie uwzględnił.

Stało się tak dopiero na skutek dodania w ustawie o zasadach wykonywania uprawnień przysługujących Skarbowi Państwa przepisu art. 17a ust. 1³⁸, który

³³ Szerzej na ten temat M. Dziurda, *Reprezentacja Skarbu Państwa...*, s. 72.

³⁴ G. Bieniek, *Reprezentacja Skarbu Państwa i jednostek samorządu terytorialnego*, Warszawa 2004, s. 9.

³⁵ Tekst pierwotny Dz.U. nr 106, poz. 493.

³⁶ Urzędy – zarówno na szczeblu centralnym (ministerstwa oraz urzędy centralne), jak również terenowe (na przykład urzędy wojewódzkie) – działają, co do zasady, w formie państwowych jednostek organizacyjnych bez osobowości prawnej (*stationes fisci*). Wyjątki od tej zasady są bardzo nieliczne i obejmują np. Urząd Dozoru Technicznego. Por. art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 grudnia 2000 r. o dozorcze technicznym (Dz.U. z 2018 r., poz. 1351, z późn. zm.). Wynika z niego, że Urząd Dozoru Technicznego jest państwową osobą prawną.

³⁷ Art. 33 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 8 sierpnia 1996 r. o Radzie Ministrów (Dz.U. z 2012 r., poz. 392, z późn. zm.).

³⁸ Art. 17a wszedł w życie z dniem 15 marca 2003 r., na mocy ustawy z dnia 5 grudnia 2002 r. o zmianie ustawy o zasadach wykonywania uprawnień przysługujących Skarbowi Państwa, usta-

stanowił, że „organy administracji publicznej” (na przykład ministrowie) oraz inne podmioty „uprawnione na podstawie odrębnych przepisów do reprezentowania Skarbu Państwa reprezentują Skarb Państwa zgodnie z ich właściwością i w zakresie określonym w przepisach odrębnych”.

Jak nietrudno zauważyć, definicja zawarta w art. 17a ust. 1 u.z.w.u.S.P. nie definiowała zbyt wiele. Można się nawet zastanawiać, czy nie była obarczona błędem logicznym *idem per idem*. Wykładana jednak łącznie z art. 17 ust. 1 u.z.w.u.S.P. pozwalała po raz pierwszy nakreślić w miarę spójny system reprezentacji materialnoprawnej Skarbu Państwa³⁹. Regulacje te – odczytywane wspólnie – pozwalałyby przyjąć, że Skarb Państwa może być reprezentowany nie tylko przez organy państwowych jednostek organizacyjnych bez osobowości prawnej, ale także przez organy administracji publicznej, a także inne podmioty, w tym osoby prawne⁴⁰.

Jednak nawet po wprowadzeniu powyższych przepisów w piśmiennictwie wskazywano, że „brak jest konstrukcji prawnej będącej odpowiednikiem art. 67 § 2 k.p.c., w której zawarto by wyraźne stwierdzenie, że Skarb Państwa występuje w stosunkach cywilnoprawnych przez jednostki organizacyjne Skarbu Państwa. Innymi słowy, brakuje unormowania pojęcia reprezentacji Skarbu Państwa, dotyczącego czynności materialnoprawnych”⁴¹.

Z drugiej strony, na co słusznie zwrócił uwagę M. Jaślikowski⁴², w judykaturze pojawiały się wypowiedzi wskazujące, że przepisy art. 17 ust. 1 oraz art. 17a ust. 1 u.z.w.u.S.P. regulowały reprezentację procesową Skarbu Państwa. W postanowieniu z dnia 9 października 2003 r., I CK 141/02⁴³, Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że „przepisy ustawy z dnia 8 sierpnia 1996 r. o zasadach wykonywania uprawnień przysługujących Skarbowi Państwa regulują kwestie reprezentacji procesowej Skarbu Państwa tylko o tyle, o ile przepisy szczególne nie normują tej kwestii inaczej”. Stanowisko to jest jednak nie tylko odosobnione, ale także pozbawione podstawy normatywnej.

wy o komercjalizacji i prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. nr 240, poz. 2055).

³⁹ Szerzej na ten temat M. Dziurda, *Reprezentacja Skarbu Państwa...*, s. 40 i n.; G. Bieniek, H. Pietrzkowski, *Reprezentacja Skarbu Państwa...*, s. 27 i n.

⁴⁰ Przyjęte zostało zatem rozwiązanie analogiczne do ukształtowanego w sferze reprezentacji procesowej Skarbu Państwa. W obecnym stanie prawnym może być ona wykonywana nie tylko przez wskazane w art. 67 § 2 zd. pierwsze k.p.c. organy państwowych jednostek organizacyjnych, lecz także przez inne podmioty – na podstawie przepisów szczególnych. Por. M. Dziurda, *Reprezentacja Skarbu Państwa...*, s. 104 i n.

⁴¹ Podkreślenia wymaga, że cytat ten pochodzi z pracy opublikowanej w 2013 r. – G. Bieniek, H. Pietrzkowski, *Reprezentacja Skarbu Państwa...*, s. 26.

⁴² M. Jaślikowski, *Wniosek sądu o wskazanie organu...*, s. 130.

⁴³ Lex nr 590821.

Zdecydowanie bardziej wyważone stanowisko zajął Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 7 lipca 2006 r., I CSK 127/06⁴⁴. Wskazał w nim, że „podstawą normatywną zarówno materialnoprawnej – jak i procesowej reprezentacji Skarbu Państwa są przepisy rozdziału trzeciego ustawy z dnia 8 sierpnia 1996 r. o zasadach wykonywania uprawnień przysługujących Skarbowi Państwa”. Jednocześnie jednak wprost odwołał się do art. 67 § 2 k.p.c.

Takie podejście można zaakceptować. Przepis art. 67 § 2 k.p.c. nigdy nie może przecież stanowić samodzielnej podstawy ustalenia organu uprawnionego do podejmowania czynności procesowych za Skarb Państwa. Ustalenie, z działalnością jakiej państwowej jednostki organizacyjnej bez osobowości prawnej „wiąże się dochodzone roszczenie”, zawsze wymaga sięgnięcia do przepisów materialnoprawnych⁴⁵.

W tym sensie można się zgodzić z wyrażonym w wyroku w sprawie I CSK 127/06 stanowiskiem Sądu Najwyższego, że przepisy art. 17 ust. 1 oraz art. 17a ust. 1 u.z.w.u.S.P. stanowiły podstawę nie tylko materialnoprawnej, ale też procesowej reprezentacji Skarbu Państwa. W tym drugim przypadku była to jednak podstawa pośrednia. Wskazane przepisy stanowiły bowiem podstawę do ustalenia, zgodnie z art. 67 § 2 k.p.c., jaki organ jest właściwy do podejmowania czynności procesowych.

Natomiast pogląd o czysto procesowym charakterze art. 17 ust. 1 i art. 17a ust. 1 u.z.w.u.S.P. nie znajduje uzasadnienia⁴⁶. Przemawiają za tym wyniki wykładni przy użyciu wszystkich metod. Po pierwsze, samo brzmienie tych przepisów w żaden sposób nie wskazuje, że miałyby dotyczyć czynności procesowych. Regulowały one natomiast – co nie może budzić wątpliwości – reprezentowanie Skarbu Państwa przy dokonywaniu określonych czynności materialnoprawnych. Znajduje to wsparcie w wykładni systemowej. Analizowane przepisy art. 17 ust. 1 oraz art. 17a ust. 1 u.z.w.u.S.P. zawarte były w akcie prawnym regulującym reprezentację materialnoprawną Skarbu Państwa.

Także wykładnia funkcjonalna przemawia przeciwko przyjęciu, że art. 17 ust. 1 oraz art. 17a ust. 1 u.z.w.u.S.P. dotyczyły reprezentacji procesowej Skarbu Państwa. Gdyby tak było, dublowałyby w zbędny sposób regulację art. 67 § 2 k.p.c. Takie rozumienie analizowanych przepisów pozostawałoby zatem w sprzeczności z założeniem racjonalności ustawodawcy.

⁴⁴ OSNC 2007, nr 3, poz. 49

⁴⁵ Szerzej na ten temat M. Dziurda, *Reprezentacja Skarbu Państwa...*, s. 75 i n.

⁴⁶ Nawet M. Jaślikowski uznaje go za „dyskusyjny”. Por. M. Jaślikowski, *Wniosek sądu o wskazanie organu...*, s. 130.

IV. REPREZENTACJA MATERIALNOPRAWNA W OBECNYM STANIE PRAWNYM

Z dniem 1 stycznia 2017 r. ustawa o zasadach wykonywania uprawnień przysługujących Skarbowi Państwa utraciła moc. Została zastąpiona przez ustawę z dnia 16 grudnia 2016 r. o zasadach zarządzania mieniem państwowym⁴⁷ (także jako „u.z.z.m.p.”), która w art. 6 skoncentrowała i uszczegółowiła przepisy dotyczące reprezentacji materialnoprawnej Skarbu Państwa. Przepis ten wymaga zatem szczegółowej analizy.

Jak już zostało zasygnalizowane, ze względu na szczególną konstrukcję tej osoby prawnej oznaczenie strony nie może ograniczać się do podania nazwy „Skarb Państwa”. Nie pozwoliłoby to ustalić jego reprezentacji. Skarb Państwa nie ma bowiem własnych, scentralizowanych organów.

W przypadku innych osób prawnych mamy do czynienia z sytuacją, w której organ (np. zarząd) może je reprezentować we wszystkich sprawach – niezależnie od przedmiotu czynności prawnej. W przypadku Skarbu Państwa sytuacja jest diametralnie inna. Ponieważ nie ma on typowych, własnych organów (w szczególności scentralizowanego zarządu), to w każdej kategorii spraw reprezentuje go inny organ – zgodnie ze swoimi kompetencjami wynikającymi z przepisów prawa materialnego. Przykładowo, uprawnienia wynikające z praw autorskich wykonuje w imieniu Skarbu Państwa minister właściwy do spraw kultury i ochrony dziedzictwa narodowego (art. 36 ust. 5 u.z.z.m.p.), zaś w zakresie gospodarowania nieruchomościami Skarbu Państwa – starosta (art. 11 oraz art. 11a ustawy o gospodarce nieruchomościami). Co więcej, w tym ostatnim przypadku reprezentować Skarb Państwa może każdy z kilkuset starostów – w zależności od miejsca położenia nieruchomości.

Zasad reprezentacji Skarbu Państwa nie sposób zatem uregulować w jednym krótkim przepisie. Nie dość bowiem, że może on być reprezentowany przez kilka tysięcy podmiotów, to na dodatek należą one do różnych kategorii. W aktualnym stanie prawnym mogą to być nie tylko organy państwowych jednostek organizacyjnych nieposiadających osobowości prawnej oraz organy administracji rządowej, ale także inne organy administracji publicznej (w tym samorządowej), a nawet osoby prawne.

Uprawnienie poszczególnych podmiotów do reprezentowania Skarbu Państwa w określonych kategoriach spraw (a niekiedy nawet w sprawach indywidualnie oznaczonych) wynika z przepisów rozproszonych po licznych aktach prawnych. Nie zmienia to faktu, że potrzebna jest w tym zakresie także regulacja ogólna, określająca m.in. następstwo w zakresie reprezentacji Skarbu Państwa

⁴⁷ Tekst jedn. Dz.U. z 2018 r., poz. 1182, z późn. zm.

czy skutki dokonania czynności prawnych w jego imieniu z naruszeniem przepisów o właściwości.

Regulacja taka została zawarta w art. 6 u.z.z.m.p. obowiązującej od dnia 1 stycznia 2017 r. Podkreślenia wymaga, że po raz pierwszy mamy do czynienia z przepisem, który z założenia ma w sposób kompleksowy regulować zasady reprezentacji materialnoprawnej Skarbu Państwa. Nie tylko scala on dotychczasowe przepisy, ale także w istotnym zakresie je uzupełnia.

W art. 6 ust. 1 i 2 u.z.z.m.p. zostały przejęte dotychczasowe regulacje art. 17 ust. 1 oraz art. 17a ust. 1 u.z.w.u.S.P. Odwrócona została jednak kolejność tych przepisów, co należy uznać za zabieg uzasadniony. W rezultacie na pierwsze miejsce został wysunięty art. 6 ust. 1 u.z.z.m.p., stanowiący, że Skarb Państwa jest reprezentowany przez organy administracji publicznej oraz inne podmioty – zgodnie z ich właściwością i w zakresie określonym w przepisach odrębnych. Jako przepisy odrębne można traktować także dalsze regulacje samej ustawy o zasadach zarządzania mieniem państwowym⁴⁸.

Podkreślenia wymaga, że art. 6 ust. 1 u.z.z.m.p. nie wiąże reprezentacji Skarbu Państwa z pojęciem państwowej jednostki organizacyjnej, lecz organu. Nie powieli zatem konstrukcji z art. 67 § 2 zd. pierwsze k.p.c. – który przez lata traktowany był jako modelowa regulacja reprezentacji Skarbu Państwa. Ma to także wpływ na oznaczenie strony (w zakresie reprezentacji materialnoprawnej). W mojej ocenie w sprawach, o których mowa w art. 6 ust. 1 u.z.z.m.p., wystarczy podanie, że jest nią Skarb Państwa reprezentowany przez określony organ – bez wskazywania, przy pomocy jakiej państwowej jednostki organizacyjnej wykonuje on swoje zadania⁴⁹.

M. Jaślikowski stoi jednak na stanowisku, że art. 6 u.z.z.m.p. „określa zarówno reprezentację materialnoprawną, jak i procesową Skarbu Państwa”⁵⁰. Na poparcie tej tezy wskazuje kilka argumentów, do których należy się odnieść.

Autor wskazuje, że o procesowym charakterze art. 6 u.z.z.m.p. świadczy odesłanie do tego przepisu zawarte w art. 7 ustawy o Prokuraturii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej, który stanowi, że: „Prokuratoria Generalna wykonuje zastępstwo Skarbu Państwa reprezentowanego przez organy i podmioty”, o których mowa w art. 6 u.z.z.m.p., zwane dalej „podmiotami reprezentującymi Skarb Państwa”.

⁴⁸ Art. 6 ust. 1 posługuje się bowiem określeniem „przepis odrębny”, nie zaś „odrębna ustawa” (por. np. art. 11 ust. 1 ustawy o gospodarce nieruchomościami).

⁴⁹ Co do wątpliwości dotyczących oznaczenia Skarbu Państwa w procesie na podstawie art. 67 § 2 zd. pierwsze k.p.c. por. M. Dziurda, *Reprezentacja Skarbu Państwa...*, s. 224 i n. Brzmienie powołanego przepisu wywołuje w praktyce rozbieżności, czy oznaczenie strony powinno uwzględniać państwową jednostkę organizacyjną (Skarb Państwa–ministerstwo) czy jej organ (Skarb Państwa–minister).

⁵⁰ M. Jaślikowski, *Wniosek sądu o wskazanie organu...*, s. 130.

Można jednak z tego odesłania wyciągnąć wnioski przeciwne. Z brzmienia art. 7 ustawy o Prokuraturii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej wynika raczej, że – przy definiowaniu „podmiotu reprezentującego Skarb Państwa” – odsyła on do przepisów o reprezentacji materialnoprawnej (czyli przede wszystkim właśnie ustawy o zasadach zarządzania mieniem państwowym), nie zaś do art. 67 § 2 k.p.c.

W pełni należy się zgodzić z M. Jaślikowskim⁵¹, że przy ustalaniu reprezentanta procesowego Skarbu Państwa art. 67 § 2 k.p.c. ma coraz mniejsze znaczenie. Nie oznacza to jednak, że przepis ten został zastąpiony przez art. 6 u.z.z.m.p. W judykaturze i doktrynie od dawna wyodrębnia się natomiast przepisy szczególne w stosunku do art. 67 § 2 k.p.c., ale wszystkie one dotyczą wyraźnie reprezentacji procesowej⁵². Przykładem może być art. 6 ust. 3 ustawy z dnia 22 listopada 2002 r. o wyrównywaniu strat majątkowych wynikających z ograniczenia w czasie stanu nadzwyczajnego wolności i praw człowieka i obywatela⁵³. Stanowi on wprost, że „w sprawach przed sądem powszechnym”⁵⁴, o których mowa w art. 6 ust. 1 tej ustawy, „Skarb Państwa reprezentuje wojewoda”.

Przepis art. 6 u.z.z.m.p. nie zawiera określenia, zgodnie z którym dotyczyłby reprezentacji Skarbu Państwa przed sądem. Ma rację M. Jaślikowski, że art. 6 ust. 4 u.z.z.m.p. wyraźnie nawiązuje do art. 67 § 2 k.p.c. Jednakże fakt, że w art. 6 ust. 4 (a także art. 6 ust. 5) u.z.z.m.p. zostało użyte określenie „sprawa”, nie oznacza, że chodzi o sprawę sądową. Przepisy te spełniają podwójną rolę.

Po pierwsze, regulują reprezentację materialną Skarbu Państwa – najczęściej rzeczywiście w związku z toczącymi się postępowaniami sądowymi dotyczącymi roszczeń przeciwko Skarbowi Państwa w sprawach odpowiedzialności za wykonywanie władzy publicznej (art. 6 ust. 4) oraz z innych tytułów (art. 6 ust. 5). W praktyce chodzi przede wszystkim o ugody, w tym pozasądowe (szerzej na ten temat poniżej).

Po drugie zaś, przepisy art. 6 ust. 1 ust. 1, 2, 4, 5 i 6 u.z.z.m.p. dlatego nawiązują do art. 67 § 2 zd. pierwsze k.p.c., że mają za zadanie ułatwić ustalenie, z działalnością jakiej państwowej jednostki organizacyjnej⁵⁵ wiąże się dochodzone roszczenie w rozumieniu tego przepisu⁵⁶. Nie zastępują one art. 67 § 2 k.p.c., lecz

⁵¹ Autor odwołuje się w tym względzie do wypowiedzi H. Pietrkowskiego, *Metodyka pracy sędziego w sprawach cywilnych*, Warszawa 2014, s. 182.

⁵² Szerzej na ten temat M. Dziurda, *Reprezentacja Skarbu Państwa...*, s. 104 i n.

⁵³ Dz.U. nr 233, poz. 1955, z późn. zm.

⁵⁴ Na etapie postępowania przed Sądem Najwyższym wyłączne zastępstwo Skarbu Państwa wykonuje Prokuratura Generalna. Wynika to z art. 4 ust. 1 pkt 1 ustawy o Prokuraturii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej.

⁵⁵ Nawet jeżeli art. 6 u.z.z.m.p. (chodzi zwłaszcza o ust. 1) odwołuje się bezpośrednio do organu władzy publicznej, to i tak każdy taki organ obsługiwany jest przez jednostkę budżetową, czyli państwową jednostkę organizacyjną w rozumieniu art. 67 § 2 k.p.c.

⁵⁶ Z wyłączeniem tych przypadków, w których reprezentacja procesowa Skarbu Państwa uregulowana jest w przepisach szczególnych w stosunku do art. 67 § 2 k.p.c. Przykładowo, art. 6

uławiają jego stosowanie. Trudno zatem przyjąć, by przepis ten utracił znaczenie. Warto dodać, że wspomniana już jednolita praktyka, zgodnie z którą także w sprawach, w których zastępstwo wykonuje Prokuratoria Generalna, oznaczenie Skarbu Państwa jako strony powinno obejmować także podmiot go reprezentujący, opiera się przede wszystkim na art. 67 § 2 zd. pierwsze k.p.c.

Wracając zaś do art. 6 ust. 1 u.z.z.m.p., należy podkreślić, że zakres jego regulacji jest bardzo szeroki. Obejmuje on bowiem wszystkie przypadki, w których przepis odrębny stanowi, że dany organ (podmiot) może reprezentować Skarb Państwa w określonych sprawach. Regulacja taka nie zawsze musi używać określenia „reprezentacja”. Wystarczy, że dostatecznie jasno wskazuje, iż wskazany organ może działać za Skarb Państwa w określonym zakresie – o ile chodzi o wykonywanie uprawnień cywilnoprawnych.

Dlatego za przepis odrębny, określający organ właściwy do reprezentowania Skarbu Państwa, można uznać m.in. art. 7 ust. 1 pkt 2–4 u.z.z.m.p.⁵⁷. Wynika z niego, że Prezes Rady Ministrów jest, w rozumieniu art. 6 ust. 1 tej ustawy, organem uprawnionym do reprezentowania Skarbu Państwa m.in. w zakresie wykonywania praw z akcji⁵⁸ oraz składania oświadczeń woli o utworzeniu spółki, przystąpieniu do spółki lub objęciu spółki.

Należy jednak wskazać, że zgodnie z art. 8 ust. 1 u.z.z.m.p. Prezes Rady Ministrów może wykonywanie uprawnień przyznanych mu przez art. 7 ust. 1 pkt 2–4⁵⁹ tej ustawy przekazać innemu członkowi Rady Ministrów, pełnomocnikowi rządu, a nawet państwowej osobie prawnej⁶⁰. W takim przypadku, zgodnie z art. 8 ust. 2, Rada Ministrów w drodze rozporządzenia określa jakiemu organowi (lub państwowej osobie prawnej) Prezes Rady Ministrów może przekazać uprawnienia w zakresie wykonywania praw z akcji Skarbu Państwa w konkretnych, odrębnie wskazanych spółkach⁶¹.

ust. 1 u.z.z.m.p. dotyczy reprezentacji materialnej Skarbu Państwa przez starostę (jako organ) w sprawach gospodarowania nieruchomościami. Reprezentacja procesowa w tego rodzaju sprawach wykonywana jest przez starostę na podstawie art. 23 ust. 1 pkt 8 ustawy o gospodarce nieruchomościami.

⁵⁷ Nie dotyczy to jednak art. 7 ust. 1 pkt 1 u.z.z.m.p., którego przedmiotem nie jest dokonywanie za Skarb Państwa określonych czynności prawnych, a jedynie koordynowanie wykonywania takich uprawnień.

⁵⁸ Zgodnie z art. 2 pkt 1 u.z.z.m.p., ilekroć w tej ustawie jest mowa o akcjach, należy przez to rozumieć akcje w spółce akcyjnej, akcje w spółce komandytowo-akcyjnej, akcje w spółce europejskiej lub udziały w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością.

⁵⁹ Z wyłączeniem jednak określonych w art. 7 ust. 1 pkt 4 u.z.z.m.p. uprawnień do składania w imieniu Skarbu Państwa oświadczeń woli o utworzeniu spółki lub przystąpieniu do spółki.

⁶⁰ Aktualna definicja państwowej osoby prawnej zawarta jest w art. 3 u.z.z.m.p.

⁶¹ Na podstawie delegacji z art. 8 ust. 2 u.z.z.m.p. zostało wydane rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 3 stycznia 2017 r. w sprawie wykazu spółek, w których prawa z akcji Skarbu Państwa wykonują inni niż Prezes Rady Ministrów członkowie Rady Ministrów, pełnomocnicy Rządu lub państwowe osoby prawne (Dz.U. z 2017 r., poz. 10, z późn. zm.). Lista spółek w nim zawartych została uzupełniona rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 26 stycznia 2017 r. zmieniającym

Zgodnie z ukształtowaną dotychczas praktyką rozporządzenie Rady Ministrów wydane na podstawie art. 8 ust. 2 u.z.z.m.p. ma jedynie charakter upoważniający. To Prezes Rady Ministrów decyduje, czy z niego skorzysta, a zatem czy – i w jakim zakresie – przekaze wykonywanie uprawnień właścicielskich⁶² Skarbu Państwa. Jest nim jednak związany w tym zakresie, że uprawnienia w odniesieniu do konkretnej spółki może przekazać jedynie określonemu, imiennie wskazanemu w rozporządzeniu organowi albo podmiotowi.

W mojej ocenie przekazanie przez Prezesa Rady Ministrów innemu organowi albo podmiotowi wykonywania uprawnień właścicielskich (w tym reprezentacji) w trybie art. 8 ust. 1 u.z.z.m.p. nie powinno być traktowane jako udzielenie pełnomocnictwa, lecz jako akt prowadzący do zmiany podmiotu uprawnionego do reprezentowania Skarbu Państwa. Przemawia za tym redakcja art. 8 ust. 1 – całkowicie różna niż np. art. 6 ust. 3, w którym mowa jest o udzieleniu „pełnomocnictw do reprezentowania Skarbu Państwa”.

Tymczasem art. 8 ust. 1 u.z.z.m.p. dotyczy przekazania wykonywania określonych uprawnień (m.in. w zakresie wykonywania praw z akcji Skarbu Państwa). Istnieją zatem podstawy do przyjęcia, że na jego podstawie może dojść do zmiany organu albo podmiotu właściwego do reprezentowania Skarbu Państwa w rozumieniu art. 6 ust. 1 u.z.z.m.p.

Z teoretycznego⁶³ punktu widzenia może budzić wątpliwości charakter przekazania wskazanych w art. 8 ust. 1 u.z.z.m.p. uprawnień państwowej osobie prawnej. Można rozważać, czy nie jest to kolejny przypadek powiernictwa, zbliżony np. do uprawnień Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa (KORW) przewidzianych w ustawie z dnia 19 października 1991 r. o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa⁶⁴. Zgodnie z jej art. 5 ust. 1 i 2 do kompetencji państwowej osoby prawnej, jaką jest KORW⁶⁵, należy wykonywanie na rzecz Skarbu Państwa, ale we własnym imieniu, prawa własności i innych praw

rozporządzenie w sprawie wykazu spółek, w których prawa z akcji Skarbu Państwa wykonują inni niż Prezes Rady Ministrów członkowie Rady Ministrów, pełnomocnicy Rządu lub państwowe osoby prawne (Dz.U. z 2017 r., poz. 205).

⁶² A zatem w szczególności reprezentacji.

⁶³ Dotychczas nie doszło do przekazania uprawnień wskazanych w art. 8 ust. 1 u.z.z.m.p. żadnej osobie prawnej. Wydane na podstawie art. 8 ust. 2 tej ustawy rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 3 stycznia 2017 r. w sprawie wykazu spółek, w których prawa z akcji Skarbu Państwa wykonują inni niż Prezes Rady Ministrów członkowie Rady Ministrów, pełnomocnicy Rządu lub państwowe osoby prawne (Dz.U. z 2017 r., poz. 10, z późn. zm.) przekazuje te uprawnienia jedynie ministrom (członkom Rady Ministrów).

⁶⁴ Tekst jedn. Dz.U. z 2018 r., poz. 91, z późn. zm.

⁶⁵ Z dniem 1 września 2017 r. dotychczasowe kompetencje zlikwidowanej Agencji Nieruchomości Rolnych zostały przejęte przez Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa. Por. art. 8 ustawy z dnia 10 lutego 2017 r. – Przepisy wprowadzające ustawę o Krajowym Ośrodku Wsparcia Rolnictwa (Dz.U. z 2017 r., poz. 624).

rzeczowych w stosunku do określonych składników mienia. W orzecznictwie takie przepisy traktowane są jako źródło swoistego powiernictwa⁶⁶.

Z art. 8 ust. 1 u.z.z.m.p.⁶⁷ nie wynika jednak, by przekazywane jej uprawnienia osoba prawna miała wykonywać we własnym imieniu. Przeciwnie, przepis ten odwołuje się wprost do wykonywania uprawnień przysługujących Skarbowi Państwa wskazanych w art. 7 ust. 1 u.z.z.m.p. Co więcej, w samym art. 8 ust. 1 u.z.z.m.p. mowa jest m.in. o przekazaniu uprawnień do „składania w imieniu Skarbu Państwa” oświadczeń woli⁶⁸. Pozwala to przyjąć, że w razie przekazania wykonywania wskazanych uprawnień do wykonywania państwowej osobie prawnej, staje się ona podmiotem reprezentującym Skarb Państwa w rozumieniu art. 6 ust. 1 u.z.z.m.p.

Można przy tym wskazać przykłady – w tym odnoszące się do sfery publicznej – przepisów, na podstawie których reprezentowanie określonej osoby prawnej (pozbawionej klasycznie pojmowanych organów) zostało powierzone innej osobie prawnej. W tym kontekście warto powołać art. 60 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych⁶⁹. Wynika z niego, że Fundusz Rezerwy Demograficznej ma osobowość prawną (art. 60 ust. 1), zaś jego organem jest inna osoba prawna, czyli Zakład Ubezpieczeń Społecznych (art. 60 ust. 3).

Wszystko to pozwala przyjąć, że w przypadkach przewidzianych w art. 8 ust. 1 u.z.z.m.p. chodzi o przekazanie innemu organowi albo podmiotowi (osobie prawnej) określonych uprawnień do reprezentowania Skarbu Państwa, nie zaś o udzielenie pełnomocnictwa czy oddanie określonych składników mienia Skarbu Państwa (akcji) w powiernictwo.

Omówione wyżej regulacje niewątpliwie wpływają na wykładnię art. 6 ust. 1 u.z.z.m.p. Przepis ten przewiduje bowiem, że do reprezentowania Skarbu Państwa uprawnione są nie tylko „organy administracji publicznej”, lecz także „inne podmioty” – zgodnie z ich właściwością i w zakresie określonym w przepisach odrębnych.

Jeżeli chodzi o organy administracji publicznej, to pełnią one w systemie prawa podwójną rolę – wykonują zarówno kompetencje władcze (w sferze *imperium*), jak i reprezentują Skarb Państwa jako osobę prawną w sferze *dominium*⁷⁰. Ich uprawnienie do reprezentowania Skarbu Państwa powinno wynikać z odrębnego przepisu. Niekiedy jest on jasny i jednoznaczny. Tytułem przykładu można wskazać ustawę

⁶⁶ Szeroki przegląd orzecznictwa w tym zakresie przedstawił Z. Truszkiewicz, *Powierzenie gospodarowania gruntami Skarbu Państwa – zagadnienia konstrukcyjno-prawne*, (w:) J. Bieluk, A. Doliwa, A. Malarewicz-Jakubów, T. Mróz (red.), *Z zagadnień prawa rolnego, cywilnego i samorządu terytorialnego. Księga Jubileuszowa Profesora Stanisława Prutisa*, Warszawa 2012, s. 328.

⁶⁷ Ani też z art. 8 ust. 2 u.z.z.m.p.

⁶⁸ O objęciu akcji.

⁶⁹ Tekst jedn. Dz.U. z 2017 r., poz. 1778, z późn. zm.

⁷⁰ Nie eliminuje to jednak konieczności rozróżnienia sfery uprawnień władczych (*imperium*) od właścicielskich (*dominium*). Tak G. Bieniek, H. Pietrkowski, *Reprezentacja Skarbu Państwa...*, s. 22.

z dnia 26 czerwca 2014 r. o niektórych umowach zawieranych w związku z realizacją zamówień o podstawowym znaczeniu dla bezpieczeństwa państwa⁷¹ dotyczącą tzw. umów offsetowych z zagranicznymi dostawcami uzbrojenia. Zgodnie z jej art. 7 ust. 3 „umowę offsetową zawiera Skarb Państwa, reprezentowany przez Ministra Obrony Narodowej”⁷². Oznacza to, że w zakresie określonym w tym przepisie Minister Obrony Narodowej jest organem administracji publicznej, uprawnionym, zgodnie z art. 6 ust. 1 u.z.z.m.p., do reprezentowania Skarbu Państwa.

Niekiedy jednak uprawnienie do reprezentowania Skarbu Państwa wynika z bardziej ogólnych regulacji kompetencyjnych. Niektóre z nich zostały zawarte w samej ustawie o zasadach zarządzania mieniem państwowym⁷³.

Szczególny charakter ma regulacja art. 36 ust. 3 u.z.z.m.p., zgodnie z którym minister właściwy do spraw finansów publicznych wykonuje w imieniu Skarbu Państwa uprawnienia przysługujące Skarbowi Państwa do składnika mienia państwowego, chyba że z przepisów odrębnych lub czynności prawnej wynika właściwość innego organu lub jednostki organizacyjnej Skarbu Państwa. Wiąże się z tym nowy, wprowadzony od 1 stycznia 2017 r. przepis art. 8 ust. 1 *in fine* ustawy z dnia 4 września 1997 r. o działach administracji rządowej⁷⁴. Stanowi on, że dział Finanse publiczne obejmuje m.in. sprawy dotyczące ochrony interesów Skarbu Państwa – z wyjątkiem spraw, które na mocy odrębnych przepisów przypisane są innym działom. Minister właściwy do spraw finansów publicznych przejął zatem w tym zakresie kompetencje, które przed 1 stycznia 2017 r. należały do zlikwidowanego⁷⁵ urzędu ministra właściwego do spraw Skarbu Państwa⁷⁶.

Zgodnie z art. 6 ust. 1 u.z.z.m.p., w zakresie wynikającym z przepisów odrębnych, Skarb Państwa może być reprezentowany przez wszelkie „organy administracji publicznej” – a zatem nie tylko rządowej, ale także samorządowej⁷⁷. W tej

⁷¹ Tekst jedn. Dz.U. z 2017 r., poz. 2031.

⁷² Po zasięgnięciu opinii Komitetu Offsetowego.

⁷³ Art. 6 ust. 1 ustawy o zasadach zarządzania mieniem państwowym odwołuje się do właściwości organów określonych nie w odrębnych ustawach, lecz „w przepisach odrębnych”. Może to zatem obejmować również przepisy tej ustawy (inne niż art. 6).

⁷⁴ Tekst jedn. Dz.U. z 2018 r., poz. 762, z późn. zm.

⁷⁵ Przez ustawę z dnia 16 grudnia 2016 r. – Przepisy wprowadzające ustawę o zasadach zarządzania mieniem państwowym (Dz.U. z 2016 r., poz. 2260).

⁷⁶ Wynikały one z uchylonego art. 25 ustawy o działach administracji rządowej. Należy jednak wskazać, że pod rządami tego przepisu ukształtowała się, po pewnych wahaniach, linia orzecznictwa Sądu Najwyższego, zgodnie z którą nie było podstaw do traktowania ministra właściwego do spraw Skarbu Państwa jako organu właściwego do reprezentowania Skarbu Państwa. Por. zwłaszcza wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 maja 2002 r., V CKN 1276/00, Lex nr 56040. Szerzej na ten temat. M. Dziurda, *Reprezentacja Skarbu Państwa...*, s. 179–183.

⁷⁷ Można odwołać się w tym zakresie do definicji organu administracji publicznej zawartej w art. 5 § 2 pkt 3 k.p.a. W doktrynie odróżnia się urzędy od tzw. klasycznych państwowych jednostek organizacyjnych nieposiadających osobowości prawnej. Liczba tych ostatnich stale jednak się zmniejsza – przede wszystkim na skutek przyznania osobowości prawnej (np. zakładom opieki zdrowotnej) albo przekazania wyposażonym w osobowość prawną jednostkom samorządu

drugiej grupie największą rolę odgrywa starosta. Nie jest on, co prawda, *stricto* organem jednostki samorządu terytorialnego, lecz przewodniczącym zarządu powiatu, ale liczne przepisy traktują go jako samodzielny, wyposażony we własne kompetencje organ⁷⁸. Do jego zadań należy m.in. reprezentacja Skarbu Państwa, i to w dosyć szerokim zakresie. Należy w tym kontekście wskazać przede wszystkim art. 11 ust. 1 ustawy o gospodarce nieruchomościami, zgodnie z którym organem reprezentującym Skarb Państwa w sprawach gospodarowania nieruchomościami jest, co do zasady⁷⁹, starosta.

Nie jest to jedyny przypadek, w którym przepisy wyposażają starostę w kompetencje do reprezentowania Skarbu Państwa. Zgodnie np. z art. 66 § 2 pkt 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Ordynacja podatkowa⁸⁰ starosta zawiera w imieniu Skarbu Państwa umowy, których przedmiotem jest przeniesienie własności rzeczy lub praw majątkowych na rzecz Skarbu Państwa w celu doprowadzenia do wygaśnięcia zobowiązań podatkowych. Regulacje te należy potraktować jako wskazane w art. 6 ust. 1 u.z.z.m.p. przepisy odrębne uprawniające starostę do reprezentowania Skarbu Państwa.

Jeżeli zaś chodzi o uwzględnione w art. 6 ust. 1 u.z.z.m.p. „inne podmioty” uprawnione do reprezentowania Skarbu Państwa, mogą nimi być przede wszystkim osoby prawne. Możliwość przekazania państwowym osobom prawnym reprezentowania Skarbu Państwa na podstawie art. 8 ust. 1 u.z.z.m.p. została szczegółowo przedstawiona powyżej. Z powołanego już art. 36 ust. 5 tej ustawy wynika ponadto, że także wykonywanie uprawnień Skarbu Państwa wynikających z praw autorskich i praw pokrewnych oraz praw zależnych może zostać powierzone państwowej osobie prawnej.

Dodać należy, że po wejściu w życie art. 6 ust. 1 u.z.z.m.p. uprawnień do reprezentowania Skarbu Państwa (wynikających z „przepisów odrębnych”) nie utraciły klasycznie rozumiane państwowe jednostki organizacyjne bez osobowości prawnej, które trudno uznać za organy administracji publicznej, ponieważ działają w sferze *dominium*. Zgodnie np. z art. 32 ust. 1 ustawy z dnia 28 września 1991 r. o lasach⁸¹, Lasy Państwowe jako państwowa jednostka organizacyjna nieposiadająca osobowości prawnej reprezentują Skarb Państwa w zakresie zarządzanego mienia.

terytorialnego, na skutek czego *statio fisci* przekształca się w *statio municipi* (dotyczyło to przede wszystkim jednostek oświaty). Por. W. Szydło, *Kompetencja kierowników państwowych jednostek organizacyjnych w zakresie gospodarowania mieniem Skarbu Państwa*, „Kwartalnik Prawa Prywatnego” 2007, z. 3, s. 785; G. Bieniek, H. Pietrkowski, *Reprezentacja Skarbu Państwa...*, s. 42.

⁷⁸ G. Bieniek, H. Pietrkowski, *Reprezentacja Skarbu Państwa...*, s. 147. Por. także M. Dziurda, *Reprezentacja Skarbu Państwa...*, s. 112–113.

⁷⁹ Z zastrzeżeniem wyjątków wynikających z ustawy o gospodarce nieruchomościami oraz odrębnych ustaw.

⁸⁰ Tekst jedn. Dz.U. z 2018 r., poz. 800, z późn. zm.

⁸¹ Dz.U. z 2017 r., poz. 788, z późn. zm.

O ile art. 6 ust. 1 u.z.z.m.p. reguluje reprezentację Skarbu Państwa w odniesieniu do kompetencji merytorycznych, obejmujących wykonywanie przez organy administracji publicznej ich ustawowych zadań, o tyle art. 6 ust. 2 tej ustawy odnosi się do kwestii organizacyjnych – dotyczących samych urzędów, rozumianych jako państwowe jednostki organizacyjne nieposiadające osobowości prawnej, do których zadań należy obsługa organów administracji publicznej. Urzędem w tym rozumieniu jest np. ministerstwo. Jak wynika z powołanego już art. 33 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 8 sierpnia 1996 r. o Radzie Ministrów, Prezes Rady Ministrów wskazuje, w drodze rozporządzenia, „ministerstwo lub inny urząd administracji rządowej, który ma obsługiwać ministra”.

Zgodnie zaś z art. 39 ust. 1 ustawy o Radzie Ministrów ministerstwo tworzy, znosi lub przekształca Rada Ministrów, w drodze rozporządzenia. W razie zniesienia lub przekształcenia ministerstwa, Prezes Rady Ministrów określa, w drodze zarządzenia, przeznaczenie składników majątkowych, będących w posiadaniu tego ministerstwa, oraz ustala sposób przekazania spraw wszczętych i niezakończonych przed dniem jego zniesienia lub przekształcenia (art. 39 ust. 1a tej ustawy). Na podobnych zasadach są tworzone i przekształcane inne rodzaje urzędów.

Jak wynika z art. 6 ust. 2 u.z.z.m.p., w sprawach dotyczących zadań urzędów oraz ich mienia⁸² Skarb Państwa reprezentowany jest przez kierownika jednostki. Definicja tego pojęcia została zawarta w art. 2 pkt 7 u.z.z.m.p. Wyróżnia on dwie podstawowe kategorie kierowników jednostki. Może nim być dyrektor generalny, zaś w urzędach, w których to stanowisko nie zostało utworzone – „kierownik urzędu”⁸³.

Oznacza to, że w urzędach, w których zostało utworzone stanowisko dyrektora generalnego – czyli w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, w urzędzie ministra, urzędzie przewodniczącego komitetu wchodzącego w skład Rady Ministrów, urzędzie centralnego organu administracji rządowej oraz w urzędzie wojewódzkim⁸⁴ – mamy do czynienia z dwoma organami uprawnionymi do reprezentowania Skarbu Państwa. Przykładem może być urząd wojewódzki. Zgodnie z art. 6 ust. 1 u.z.z.m.p. wojewoda reprezentuje Skarb Państwa w zakre-

⁸² Powierzonego lub nabytego. Podkreślenia wymaga, że *de iure civili* jednostki budżetowe (*stationes fisci*) mogą nabywać mienie jedynie na rachunek Skarbu Państwa – jako osoby prawnej. Por. G. Bieniek, H. Pietrkowski, *Reprezentacja Skarbu Państwa...*, s. 11.

⁸³ Przepis art. 2 pkt 7 u.z.z.m.p. przewiduje także, że kierownikiem jednostki – oprócz dyrektora generalnego albo kierownika urzędu – może być także „osoba odpowiedzialna za gospodarowanie mieniem Skarbu Państwa powierzonym jednostce budżetowej”. Do tej kategorii można byłoby zaliczyć np. dyrektorów sądu czy osoby kierujące jednostkami organizacyjnymi o szczególnym charakterze (np. szefa Kancelarii Sejmu albo Senatu) – rzecz jasna w razie przyjęcia, że nie mieszczą się w samej kategorii „kierowników urzędu” w rozumieniu art. 2 pkt 7 u.z.z.m.p.

⁸⁴ Wynika to z art. 25 ust. 1 ustawy z dnia 28 listopada 2008 r. o służbie cywilnej (tekst jedn. Dz.U. z 2017 r., poz. 1889, z późn. zm.). Zgodnie z jej art. 25 ust. 2 stanowiska dyrektora generalnego urzędu nie tworzy się w Komendzie Głównej Policji, Komendzie Głównej Państwowej Straży Pożarnej oraz Komendzie Głównej Straży Granicznej.

się określonym w przepisach odrębnych, a zatem np. w art. 35 ust. 1 pkt 2 tej ustawy, regulującym reprezentację Skarbu Państwa w sprawach spadkowych⁸⁵. Natomiast na podstawie art. 6 ust. 2 u.z.z.m.p., w odniesieniu do nabytego i powierzonego urzędowi wojewódzkiemu mienia oraz w zakresie zadań tego urzędu, Skarb Państwa reprezentowany jest przez dyrektora generalnego. Chodzi na przykład o umowę, której przedmiotem jest zakupu sprzętu komputerowego na potrzeby urzędu wojewódzkiego⁸⁶.

Przekłada się to na reprezentację procesową. W tych urzędach, w których zostało utworzone stanowisko dyrektora generalnego, można mówić o dwóch organach państwowej jednostki organizacyjnej uprawnionych do podejmowania czynności procesowych za Skarb Państwa. W takich przypadkach sprawy związane z działalnością określonej państwowej jednostki organizacyjnej można podzielić na dwie grupy. Jeżeli są objęte regulacją art. 6 ust. 2 u.z.z.m.p., organem uprawnionym, zgodnie z art. 67 § 2 zd. pierwsze k.p.c., do podejmowania za Skarb Państwa czynności procesowych jest dyrektor generalny. W pozostałych sprawach jest nim kierownik jednostki (minister, kierownik urzędu centralnego, wojewoda).

W tych urzędach, w których nie zostało utworzone stanowisko dyrektora generalnego, kompetencje kierownika jednostki przysługują „kierownikowi urzędu”⁸⁷. Przykładem może być dyrektor urzędu morskiego⁸⁸. Zgodnie z art. 6 ust. 1 u.z.z.m.p. może on reprezentować Skarb Państwa w zakresie swych kompetencji merytorycznych, określonych w przepisach odrębnych. Jak wynika z art. 38 ust. 1 ustawy z dnia 21 marca 1991 r. o obszarach morskich Rzeczypospolitej Polskiej i administracji morskiej⁸⁹, organami administracji morskiej są minister właściwy do spraw gospodarki morskiej (jako organ naczelny) oraz dyrektorzy urzędów morskich (jako organy terenowe). Zgodnie zaś z art. 42 ust. 2 pkt 11 powołanej ustawy do organów administracji morskiej należą m.in. sprawy budowy, utrzymywania i ochrony umocnień brzegowych. W tym właśnie zakre-

⁸⁵ Na podstawie art. 35 ust. 1 pkt 2 u.z.z.m.p. wojewoda „reprezentuje Skarb Państwa w odniesieniu do spadków przypadających Skarbowi Państwa, w tym długów spadkowych, z zastrzeżeniem kompetencji przyznanych starostom wykonującym zadania z zakresu administracji rządowej oraz konsulom”.

⁸⁶ Także w przypadku, w którym z nabytego przez Skarb Państwa komputera będzie korzystał wojewoda. Zgodnie z bowiem z art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 29 stycznia 2009 r. o wojewodzie i administracji rządowej w województwie (tekst jedn. Dz.U. z 2017 r., poz. 2234, z późn. zm.) wojewoda wykonuje zadania przy pomocy (między innymi) urzędu wojewódzkiego, jak zaś stanowi art. 13 ust. 2 tej ustawy, prawidłowe funkcjonowanie urzędu wojewódzkiego zapewnia dyrektor generalny.

⁸⁷ Wynika to z art. 2 pkt 7 u.z.z.m.p., zgodnie z którym przez kierownika jednostki, „kierownika urzędu – w urzędach, w których nie tworzy się stanowiska dyrektora generalnego”.

⁸⁸ Należący do organów administracji niespolonej, co wynika z art. 56 ust. 1 pkt 8 powołanej ustawy o wojewodzie i administracji rządowej w województwie.

⁸⁹ Dz.U. z 2016 r., poz. 2145, z późn. zm.

sie dyrektor urzędu morskiego⁹⁰ może zostać uznany za organ (podmiot) reprezentujący Skarb Państwa w rozumieniu art. 6 ust. 1 u.z.z.m.p.⁹¹.

Jest on jednocześnie podmiotem reprezentującym Skarb Państwa w zakresie wynikającym z art. 6 ust. 2 u.z.z.m.p., ponieważ – wobec nieutworzenia w urzędzie morskim stanowiska dyrektora generalnego – jedynym organem, który może zostać uznany za kierownika tego urzędu (a zatem kierownika jednostki w sprawach określonych w art. 6 ust. 2 u.z.z.m.p.), jest dyrektor urzędu morskiego. Reprezentuje on zatem Skarb Państwa w zakresie mienia tego urzędu i jego zadań. Obejmuje to np. kupno sprzętu komputerowego na potrzeby urzędu morskiego czy zawarcie umowy, której przedmiot stanowi remont jego siedziby.

Z powyższego wynika, że w przypadku urzędów, w których nie zostało utworzone stanowisko dyrektora generalnego, kierownik urzędu reprezentuje Skarb Państwa zarówno w sprawach określonych w art. 6 ust. 1 u.z.z.m.p. (w zakresie merytorycznych zadań organu), jak i w tych z art. 6 ust. 2 tej ustawy (dotyczących mienia urzędu i jego zadań).

W tych zaś urzędach, w których przepisy przewidują powołanie dyrektora generalnego, jest on jedynym organem, który może reprezentować Skarb Państwa w sprawach przewidzianych w art. 6 ust. 2 u.z.z.m.p. Odrębnym organem działającym w ramach tej samej państwowej jednostki organizacyjnej jest kierownik urzędu (organ *sensu stricto*), ale jego kompetencje dotyczą spraw z art. 6 ust. 1 u.z.z.m.p. (merytorycznych)⁹².

Regulacje art. 6 ust. 1 i 2 u.z.z.m.p. obejmują nie tylko reprezentację Skarbu Państwa w zakresie samego składnia oświadczeń woli (w szczególności zawierania umów), lecz także roszczeń z nich wynikających. Innymi słowy, jeżeli określony organ, w tym kierownik jednostki, jest właściwy za zawarcia określonej umowy, to reprezentuje Skarb Państwa także w odniesieniu do wynikających z niej roszczeń – zarówno skierowanych przeciwko Skarbowi Państwa, jak i mu przysługujących. Ma to istotne znaczenie dla reprezentacji procesowej, pozwala bowiem przyjąć, że podmiotem uprawnionym (w rozumieniu art. 67 § 2 zd. pierwsze k.p.c.) do reprezentacji Skarbu Państwa w sprawach roszczeń wynikających z określonej umowy

⁹⁰ Z uwzględnieniem kompetencji ministra właściwego do spraw gospodarki morskiej.

⁹¹ Jak się jednak wskazuje w doktrynie, upoważnienie takich organów do reprezentowania Skarbu Państwa powinno wynikać z ustawy, a w razie wątpliwości należy przyjąć, że właściwym organem jest odpowiedni minister, któremu te organy są podporządkowane – G. Bieniek, H. Pietrkowski, *Reprezentacja Skarbu Państwa...*, s. 44.

⁹² Kierownik urzędu może reprezentować Skarb Państwa także w sprawach określonych w art. 6 ust. 4 i 5 u.z.z.m.p. Szerzej na ten temat poniżej.

jest organ, który go reprezentował przy jej zawieraniu^{93,94}. Jeżeli zatem umowa zawierana była w imieniu Skarbu Państwa⁹⁵ przez dyrektora generalnego urzędu, to w procesie, którego przedmiot stanowią roszczenia wynikające z tej umowy, jedynie dyrektor generalny może zostać uznany za organ państwowej jednostki organizacyjnej⁹⁶, z której działalnością wiąże się dochodzone roszczenie – w rozumieniu art. 67 § 2 zd. pierwsze k.p.c. Jeżeli jednak dochodzone roszczenie dotyczy kompetencji merytorycznych organu (np. ministra), wówczas to on podejmuje na podstawie powołanego przepisu czynności procesowe za Skarb Państwa.

Z art. 6 ust. 1 i 2 u.z.z.m.p. wiąże się⁹⁷ regulacja art. 6 ust. 7 tej ustawy⁹⁸, zgodnie z którym do czynności prawnych dokonanych z naruszeniem przepisów o właściwości i zakresie reprezentacji Skarbu Państwa stosuje się odpowiednio art. 103 § 1 i 2 k.c. Jak wiadomo, ten ostatni przepis, dotyczący działań rzekomego pełnomocnika, przewiduje sankcję bezskuteczności zawieszony, nie zaś nieważności⁹⁹.

⁹³ Należy zwrócić uwagę na pewne różnice terminologiczne między analizowanymi przepisami. Te dotyczące reprezentacji materialnoprawnej (w szczególności art. 6 ust. 1 u.z.z.m.p.) posługują się pojęciem „organ”, natomiast art. 67 § 2 zd. pierwsze k.p.c. – „organ państwowej jednostki organizacyjnej”. Chodzi jednak o te same organy, które w odniesieniu do reprezentacji procesowej są określane jako organy państwowej jednostki organizacyjnej. Szerzej na ten temat M. Dziurda, *Reprezentacja Skarbu Państwa...*, s. 22 i n.

⁹⁴ W razie likwidacji państwowej jednostki organizacyjnej, której organ zawarł przedmiotową umowę, zastosowanie znajdzie art. 6 ust. 6 u.z.z.m.p. Szerzej na ten temat poniżej.

⁹⁵ W zakresie działania określonego urzędu – np. zakupu sprzętu komputerowego na potrzeby ministerstwa.

⁹⁶ Czyli tego urzędu.

⁹⁷ Z art. 6 ust. 2 u.z.z.m.p. literalnie związany jest także art. 6 ust. 3 tej ustawy, zgodnie z którym kierownicy jednostek mogą, w zakresie uprawnień do reprezentowania Skarbu Państwa wynikających z przepisów odrębnych, udzielać pełnomocnictw do reprezentowania Skarbu Państwa kierownikom podporządkowanych im jednostek organizacyjnych. Przepis ten nie wydaje się jednak konieczny, ponieważ takie pełnomocnictwa mogłyby być udzielane kierownikom jednostek podporządkowanych na zasadach ogólnych – jako osobom fizycznym. Należy zwrócić uwagę, że konstrukcja art. 6 ust. 3 u.z.z.m.p. – przewidująca udzielenie pełnomocnictwa – różni się od regulacji art. 8 ust. 1 tej ustawy, który dotyczy przekazania innemu organowi uprawnień do reprezentowania Skarbu Państwa w określonym zakresie.

⁹⁸ Należy jednak podkreślić, że art. 6 ust. 7 u.z.z.m.p. dotyczy wszystkich czynności prawnych dokonywanych przez Skarb Państwa, nie tylko w zakresie wynikającym z art. 6 ust. 1 i 2 tej ustawy.

⁹⁹ Taka sama regulacja była zawarta w art. 17a ust. 2 poprzednio obowiązującej ustawy o zasadach wykonywania uprawnień przysługujących Skarbowi Państwa. Tamten zaś przepis przyczynił się do ukształtowania linii orzecznictwa Sądu Najwyższego, zgodnie z którą art. 103 § 1 i 2 k.c. może przez analogię znaleźć zastosowanie do niektórych czynności prawnych dokonywanych przez organy (art. 38 k.c.). Por. przede wszystkim wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 2009 r., III CSK 304/08, Lex nr 511002.

Czynność prawna dokonana za Skarb Państwa przez niewłaściwy organ^{100,101}, może zatem zostać potwierdzona przez organ właściwy.

Aktualność zachowało stanowisko doktryny, że – ze względu na brak odesłania do art. 104 k.c. – w drodze rozszerzającej wykładni można przyjąć, że art. 6 ust. 7 u.z.z.m.p. ma zastosowanie nie tylko do umów, lecz także do jednostronnych czynności prawnych dokonanych za Skarb Państwa przez niewłaściwy organ¹⁰².

Jeśli zaś chodzi o samo wskazanie organów uprawnionych do reprezentowania Skarbu Państwa w określonych kategoriach spraw, pozostają do omówienia jeszcze art. 6 ust. 4 i 5 u.z.z.m.p. Pierwszy z tych przepisów dotyczy reprezentacji w sprawach odpowiedzialności za wykonywanie władzy publicznej. Chodzi zatem o roszczenia przeciwko Skarbowi Państwa oparte na art. 417 i 417¹ k.c. Należy zauważyć, że na płaszczyźnie reprezentacji materialnoprawnej Skarbu Państwa przepis art. 6 ust. 4 u.z.z.m.p. będzie miał dosyć ograniczone zastosowanie. W praktyce może on dotyczyć zawierania za Skarb Państwa ugód dotyczących kierowanych przeciwko niemu roszczeń o naprawienie szkody wyrządzonej przez niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie przy wykonywaniu władzy publicznej.

Jednakże przepis ten ma istotne znaczenie w sferze procesowej. To na podstawie art. 6 ust. 4 u.z.z.m.p. będzie się ustalać, z działalnością jakiego organu związane jest kierowane przeciwko Skarbowi Państwa roszczenie na podstawie art. 417 i 417¹ k.c. Zgodnie zaś z art. 67 § 2 zd. pierwsze k.p.c. czynności procesowe za Skarb Państwa podejmuje właśnie organ państwowej jednostki organizacyjnej¹⁰³, z której działalnością wiąże się dochodzone roszczenie.

Takie samo znaczenie ma art. 6 ust. 5 u.z.z.m.p., zgodnie z którym w sprawach roszczeń z innych tytułów Skarb Państwa reprezentowany jest przez organ jednostki organizacyjnej, z której działalnością wiąże się roszczenie. Dotyczy to w szczególności roszczeń w zakresie odpowiedzialności deliktowej Skarbu Państwa na innej podstawie niż art. 417 k.c. W orzecznictwie przyjmuje się, że Skarb Państwa może w niektórych przypadkach ponosić odpowiedzialność na podstawie art. 415 k.c. – za działania lub zaniechania, które nie wiążą się z wykonywaniem władzy publicznej. Przykładowo, w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 10

¹⁰⁰ Także na przykład sytuacja, w której czynność prawna została dokonana przez ministra zamiast dyrektora generalnego urzędu albo odwrotnie.

¹⁰¹ Pojęcie „organ” dotyczy w tym kontekście wszystkich podmiotów uprawnionych do reprezentowania Skarbu Państwa, a zatem np. też osób prawnych.

¹⁰² G. Bieniek, H. Pietrkowski, *Reprezentacja Skarbu Państwa...*, s. 22; por. także M. Dziurda, *Reprezentacja Skarbu Państwa...*, s. 35; W. Szydło, *Charakterystyka Skarbu Państwa jako szczególnego rodzaju osoby prawnej*, „Rejent” 2008, nr 6, s. 121.

¹⁰³ Jak już zostało wskazane, ze względu na niespójności terminologiczne, na płaszczyźnie procesowej reprezentacja Skarbu Państwa musi być wiązana z organem państwowej jednostki organizacyjnej. Dotyczy to również sytuacji, w których przepisy o reprezentacji materialnoprawnej wyraźnie dotyczą organu, bez wiązania go z państwową jednostką organizacyjną.

czerwca 2005 r., II CK 719/04¹⁰⁴, zostało przyjęte, że działalność zarządcy dróg publicznych¹⁰⁵ nie stanowi wykonywania uprawnień władczych, a zatem brak jest podstaw do eliminowania możliwości oparcia odpowiedzialności deliktowej Skarbu Państwa na art. 415 k.c.

Przepis art. 6 ust. 5 może też dotyczyć roszczeń z innych tytułów niż odpowiedzialność kontraktowa (do której odnoszą się art. 6 ust. 1 i 2 k.p.c.) oraz odpowiedzialność deliktowa (niezależnie od podstawy prawnej). W tym zakresie można wskazać np. roszczenia z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia, zarówno przeciwko Skarbowi Państwa, jak i przez niego dochodzone¹⁰⁶. Także w tym przypadku przepisy o reprezentacji materialnoprawnej służą w praktyce¹⁰⁷ ustaleniu właściwej reprezentacji procesowej.

Ustalenie właściwego *stationis fisci* szczególnych trudności nastręcza w sytuacji, w której dochodzone roszczenie wiąże się z działalnością państwowej jednostki organizacyjnej, która przestała istnieć. W takim przypadku aktualizuje się kwestia następstwa w zakresie reprezentacji¹⁰⁸ Skarbu Państwa. Ustawodawca dostrzegając ten problem, ale przez długi okres nie rozwiązał go w sposób kompleksowy. Nieliczne regulacje w tym zakresie miały charakter cząstkowy¹⁰⁹, tak jak art. 65 ustawy z dnia 21 stycznia 2000 r. o zmianie niektórych ustaw związanych z funkcjonowaniem administracji publicznej¹¹⁰. Regulacja ta budziła wątpliwości interpretacyjne – ze względu na umieszczenie ich w akcie prawnym o charakterze epizodycznym, związanym z reformami (samorządową, służby zdrowia oraz systemu oświaty), które weszły w życie z dniem 1 stycznia 1999 r. Nie było zatem jasne, czy powołany przepis dotyczy spraw związanych z działalnością jedynie takich jednostek, które zostały zlikwidowane¹¹¹ z tą datą, czy też – zgodnie z jego brzmieniem – ma on charakter uniwersalny i dotyczy także skutków likwidacji państwowych jednostek organizacyjnych, które nie miały związku z tą ustawą (na przykład nastąpiły kilkadziesiąt lat wcześniej¹¹²).

Ustawa o zasadach zarządzania mieniem państwowym po raz pierwszy w sposób kompleksowy uregulowała kwestię następstwa w zakresie reprezentacji Skarbu Państwa. Jej art. 6 ust. 6 dotyczy każdego (również w aspekcie temporal-

¹⁰⁴ Lex nr 180859.

¹⁰⁵ Szerzej na ten temat Ł. Hećman, *Stan drogi a odpowiedzialność zarządcy drogi*, „Rozprawy Ubezpieczeniowe” 2013, nr 14(1).

¹⁰⁶ Co do dopuszczalności drogi sądowej w takich sprawach – por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 września 2014 r., III CZ 46/14, OSNC 2015, nr 7–8, poz. 92.

¹⁰⁷ Pomijając kwestię reprezentacji materialnoprawnej przy zawieraniu ugód.

¹⁰⁸ Nie można w tym kontekście mówić o następstwie prawnym (a jedynie w sferze reprezentacji), ponieważ podmiotem praw i obowiązków pozostaje Skarb Państwa.

¹⁰⁹ M. Dziurda, *Reprezentacja Skarbu Państwa...*, s. 139 i n.

¹¹⁰ Dz.U. nr 12, poz. 136, z późn. zm.

¹¹¹ W tym skomunalizowane albo wyposażone w osobność prawną.

¹¹² Szerzej na ten temat M. Dziurda, *Reprezentacja Skarbu Państwa...*, s. 146.

nym) przypadku likwidacji państwowej jednostki budżetowej, przez co ustawodawca rozumie trzy sytuacje.

Po pierwsze, chodzi o definitywną likwidację określonej kategorii państwowych jednostek organizacyjnych nieposiadających osobowości prawnej, jak to miało np. miejsce z dniem 1 stycznia 1999 r. w przypadku urzędów rejonowych¹¹³, które przed tą datą reprezentowały Skarb Państwa w sprawach gospodarowania nieruchomościami.

Po drugie, jako likwidację państwowej jednostki budżetowej ustawodawca traktuje uzyskanie przez nią osobowości prawnej (dotyczyło to przede wszystkim zakładów opieki zdrowotnej)¹¹⁴. *Statio fisci* nie przestaje w takiej sytuacji istnieć, ale przekształca się w odrębną od Skarbu Państwa osobę prawną. Osoby prawne z istoty rzeczy (ze względu na odrębną podmiotowość prawną¹¹⁵) nie mogą zaś reprezentować Skarbu Państwa, chyba że przewiduje to określony przepis – taki jak art. 529 ust. 1 ustawy z dnia 20 lipca 2017 r. – Prawo wodne¹¹⁶, zgodnie z którym „z dniem wejścia w życie ustawy Wody Polskie reprezentują Skarb Państwa oraz wykonują uprawnienia właścicielskie Skarbu Państwa w stosunku do stanowiących własność Skarbu Państwa urządzeń wodnych”¹¹⁷.

Po trzecie wreszcie, likwidację państwowej jednostki budżetowej stanowi w rozumieniu art. 6 ust. 6 u.z.z.m.p. jej komunalizacja (przejęcie przez jednostkę samorządu terytorialnego)¹¹⁸. Dotyczyło to przede wszystkim jednostek oświaty. Przejęta jednostka nie przestaje istnieć, lecz ze *statio fisci* przekształca się w *statio municipi*¹¹⁹. Z punktu widzenia cywilnoprawnego przestaje być zatem częścią (wewnętrzną jednostką) Skarbu Państwa, a staje się częścią gminy, powiatu albo województwa – czyli wyposażonej w osobowość prawną jednostki samorządu terytorialnego.

Zgodnie z art. 6 ust. 6 u.z.z.m.p. w sprawach, które były związane z działalnością zlikwidowanej¹²⁰ państwowej jednostki budżetowej, Skarb Państwa reprezentowany jest przez kierownika jednostki, której zakres zadań obejmuje zadania

¹¹³ Zgodnie z 94 ustawy z dnia 13 października 1998 r. – Przepisy wprowadzające ustawy reformujące administrację publiczną (Dz.U. nr 133, poz. 872, z późn. zm.) zadania urzędów rejonowych i kompetencje ich kierowników zostały przejęte przez starostów.

¹¹⁴ G. Bieniek, H. Pietrkowski, *Reprezentacja Skarbu Państwa...*, s. 108 i n.

¹¹⁵ Z czym wiąże się wyrażona w art. 40 § 1 k.c. zasada wzajemnej nieodpowiedzialności Skarbu Państwa i państwowych osób prawnych za ich zobowiązania tego drugiego podmiotu.

¹¹⁶ Dz.U. z 2017 r., poz. 1566, z późn. zm.

¹¹⁷ Lub art. 8 ust. 1 u.z.z.m.p.

¹¹⁸ *Ibidem*.

¹¹⁹ O ile pojęcie *statio fisci* oznacza w języku prawniczym państwową jednostkę organizacyjną bez osobowości prawnej, o tyle *statio municipi* – nieposiadającą osobowości prawnej jednostkę jednostki samorządu terytorialnego (gminy, powiatu, województwa). Por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 grudnia 2013 r., II CSK 84/13, Lex nr 1403869.

¹²⁰ We wskazanym wyżej, szerokim ujęciu, obejmującym także przyznanie osobowości prawnej albo komunalizację.

jednostki zlikwidowanej, a w przypadku braku takiej jednostki – przez wojewodę właściwego ze względu na siedzibę zlikwidowanej jednostki.

Zaznaczyć należy, że art. 6 ust. 6 u.z.z.m.p. odnosi się jedynie do następstwa w zakresie reprezentacji po zlikwidowanych jednostkach budżetowych. Nie dotyczy natomiast likwidacji innego podmiotu reprezentującego Skarb Państwa – na przykład osoby prawnej lub organu (takiego jak starosta). Wydaje się, że w takim przypadku art. 6 ust. 6 u.z.z.m.p. można byłoby, w razie konieczności, stosować w drodze analogii.

Ponadto należy zwrócić uwagę, że przepisy wprowadzające ustawę o zasadach zarządzania mieniem państwowym¹²¹ nie uchyliły art. 65 ustawy o zmianie niektórych ustaw związanych z funkcjonowaniem administracji publicznej, który nadal obowiązuje obok ogólnej regulacji art. 6 ust. 6 u.z.z.m.p. Powołany art. 65 *de lege lata* może zatem zostać uznany za przepis szczególny. W istocie jednak zakres jego regulacji zawiera się w granicach regulacji art. 6 ust. 6 u.z.z.m.p. Potrzeba utrzymania art. 65 ustawy o zmianie niektórych ustaw związanych z funkcjonowaniem administracji publicznej może zatem budzić wątpliwości.

Podsumowując, art. 6 u.z.z.m.p. w sposób generalny reguluje kwestie reprezentacji materialnej Skarbu Państwa. Wynika z niego, że ta szczególna osoba prawna może być – w zależności od przedmiotu czynności prawnej – reprezentowana przez:

- organy administracji rządowej;
- inne organy, wśród których najszersze kompetencje przysługują starostom;
- organy państwowych jednostek organizacyjnych (stanowi to nawiązanie do art. 67 § 2 zd. pierwsze k.p.c.), w tym kierowników jednostek, która to kategoria obejmuje m.in. dyrektorów generalnych urzędów;
- inne podmioty, w tym osoby prawne.

Przepisy te mają wpływ na reprezentację procesową w tym sensie, że pozwalają ustalić, z działalnością jakiej państwowej jednostki organizacyjnej związane jest dochodzone roszczenie. Przede wszystkim jednak wprowadzenie art. 6 u.z.z.m.p. doprowadziło do sytuacji, w której przepisy o reprezentacji materialnoprawnej i procesowej Skarbu Państwa – chociaż nadal skomplikowane – są wreszcie spójne. Jest to niewątpliwa zaleta zmian wprowadzonych z dniem 1 stycznia 2017 r.

BIBLIOGRAFIA

Bieniek G., Pietrkowski H., *Reprezentacja Skarbu Państwa i jednostek samorządu terytorialnego*, Warszawa 2013

¹²¹ Ustawa z dnia 16 grudnia 2016 r. – Przepisy wprowadzające ustawę o zasadach zarządzania mieniem państwowym (Dz.U. z 2016 r., poz. 2260).

- Bieniek G., *Reprezentacja Skarbu Państwa i jednostek samorządu terytorialnego*, Warszawa 2004
- Dziurda M., *Odpowiedzialność za naruszenie obowiązku prawidłowego utrzymywania kanałów melioracyjnych*, „Monitor Prawniczy” 2017, nr 19
- Dziurda M., *Reprezentacja Skarbu Państwa w procesie cywilnym*, Kraków 2005
- Dziurda M., *Skarb Państwa w procesie cywilnym – problemy wciąż aktualne*, „Polski Proces Cywilny” 2016, nr 3
- Dziurda M., *Zastępstwo Skarbu Państwa przez Prokuratorię Generalną Rzeczypospolitej Polskiej w postępowaniu cywilnym*, „Polski Proces Cywilny” 2017, nr 3
- Hećman Ł., *Stan drogi a odpowiedzialność zarządcy drogi*, „Rozprawy Ubezpieczeniowe” 2013, nr 1(14)
- Jaślikowski M., *Wniosek sądu o wskazanie organu właściwego do podejmowania czynności procesowych za Skarb Państwa*, „Iustitia” 2017, nr 3
- Jędrzejewska M., *Skarb Państwa w procesie cywilnym*, „Studia Iuridica” 1994, t. XXI
- Pietrzkowski H., *Metodyka pracy sędziego w sprawach cywilnych*, Warszawa 2014
- Pyziak-Szafnicka M., *Glosa do postanowienia Sądu Najwyższego z 3 października 2002 r., I CKN 448/01*, OSP 2003, nr 7–8, poz. 99
- Szydło M., *Ustawa o gospodarce komunalnej. Komentarz*, Warszawa 2008
- Szydło W., *Charakterystyka Skarbu Państwa jako szczególnego rodzaju osoby prawnej*, „Rejent” 2008, nr 6
- Szydło W., *Kompetencja kierowników państwowych jednostek organizacyjnych w zakresie gospodarowania mieniem Skarbu Państwa*, „Kwartalnik Prawa Prywatnego” 2007, z. 3
- Teszner K., (w:) A. Melezini, K. Teszner (red.), *Krajowa Administracja Skarbowa. Komentarz*, Warszawa 2018
- Truszkiewicz Z., *Powierzenie gospodarowania gruntami Skarbu Państwa – zagadnienia konstrukcyjno-prawne*, (w:) J. Bieluk, A. Doliwa, A. Malarewicz-Jakubów, T. Mróz (red.), *Z zagadnień prawa rolnego, cywilnego i samorządu terytorialnego. Księga Jubileuszowa Profesora Stanisława Prutisa*, Warszawa 2012

REPRESENTATION OF THE STATE TREASURY BEFORE COURTS AND LEGAL (MATERIAL) REPRESENTATION

Summary

So far, the legal representation of the State Treasury has raised serious doubts in Polish law. They were eliminated by the Act of 16 December 2016 on the principles of state property management. It aligned the provisions on legal (material) representation of the State Treasury with those concerning representation before courts and other authorities.

KEYWORDS

State Treasury, representation before courts and other authorities, legal (material) representation (based on/in terms substantial law), state property management

SŁOWA KLUCZOWE

Skarb Państwa, reprezentacja procesowa, reprezentacja materialnoprawna, zarządzanie mieniem państwowym

Tadeusz Ereciński
Uniwersytet Warszawski

O KILKU PROBLEMACH DZIAŁALNOŚCI ARBITRAŻU W POLSCE

Arbitraż zarówno krajowy, jak i międzynarodowy jest ostatnio przedmiotem krytyki ze strony części jego uczestników (w szczególności stron postępowania). Świadczy o tym również malejąca liczba spraw wpływających do instytucji arbitrażowych, i to nie tylko w Polsce. Ciągle zwraca się uwagę, że postępowanie arbitrażowe jest często zbyt przewlekłe, coraz bardziej teoretyczne i sformalizowane, zbyt kosztowne i mało efektywne przez to, że strony chętnie korzystają z możliwości zaskarżenia postanowienia o stwierdzeniu wykonalności wyroku sądu arbitrażowego lub wniesienia skargi o uchylenie tego wyroku¹.

Wydaje się, że także sami arbitrzy, prawnicy biorący udział w arbitrażu oraz osoby piszące na temat arbitrażu nie są do końca przekonani o trafności kierunku, w którym podąża obecna praktyka arbitrażu. Cele arbitrażu pozostają natomiast od lat te same – stworzenie stronom obok państwowego wymiaru sprawiedliwości, przede wszystkim w zakresie szeroko rozumianych spraw handlowych, możliwości wyboru sędziów. Osób, które bezstronnie, po rzetelnie przeprowadzonym postępowaniu, wykorzystując swoje szczególne kwalifikacje w konkretnej sytuacji, w sposób mniej sformalizowany i elastyczny szybko oraz z reguły w jednej instancji rozstrzygną ich spór. Świadomie nie wymieniam tu kwestii kosztów arbitrażu, bo przeprowadzenie sprawnego i w możliwie krótkim czasie postępowania oraz wydanie wysoce profesjonalnego rozstrzygnięcia nie może być tanie, jeśli chodzi o wynagrodzenie arbitrów. Koszty te i inne koszty postępowania powinny jednak mieścić się w rozsądnych granicach².

Z regulacji prawnych i międzynarodowej praktyki arbitrażowej można wyprowadzić powszechnie akceptowane zasady, wzorce postępowania i wskazówki co do dobrych praktyk, które są dostosowane do współczesnych potrzeb obrotu.

¹ Por. np. B. Gessel-Kalinowska vel Kalisz (red.), *Diagnoza arbitrażu. Funkcjonowanie prawa o arbitrażu i kierunki postulowanych zmian*, Wrocław 2014; M. Orecki, *Polskie przepisy o sądzie polubownym (arbitrażowym) – uwagi de lege ferenda*, „Polski Proces Cywilny” 2014, nr 2, s. 231 i n.

² Co do wątpliwości w tym zakresie por. J. Nieva-Fenoll, *Mediation and Arbitration: A Disappointing Hope*, „International Journal of Procedural Law” 2016, Vol. 6, s. 357.

Mają one zatem nie tylko charakter prawny, ale także moralny i społeczny. Do zasad sankcjonowanych normami prawnymi należą m.in. tak ważne reguły jak prawo do wysłuchania, równego traktowania czy realizacji swobody woli stron w zakresie kształtowania postępowania przed sądem polubownym (w tym do użycia najnowszych technik informatycznych do prowadzenia postępowania i zarządzania nim). Istotna jest rola zasady poufności arbitrażu. Są to także np. wzorce określające konflikt interesów między arbitrem a pełnomocnikiem prawnym strony. Formulowane jest także niezmiernie istotne wymaganie, aby arbiter wyznaczony przez stronę pozostał niezależny i bezstronny, a strona nie uważała go za swojego reprezentanta w sporze (np. reguły etyczne arbitrów).

Nie ulega wątpliwości, że jednym z centralnych praktycznych zagadnień arbitrażu stała się kwestia konfliktu interesów. Postanowienia zmierzające do wyeliminowania negatywnych skutków tego konfliktu można znaleźć w regulacjach dotyczących arbitrażu i w regulaminach sądów arbitrażowych. Mają one jednak ogólny charakter. Aktem, w którym spróbowano szczegółowo określić sytuacje, które decydują lub mogą wpływać na ustalenie, że w sprawie występuje konflikt interesów, są Wytyczne IBA dotyczące konfliktu interesów w arbitrażu międzynarodowym³.

Nie podejmując bliżej tych zagadnień, można jedynie stwierdzić, że kryteria oceny konfliktu interesów w arbitrażu odwołują się do zasady bezstronności i niezależności arbitrów. Ponieważ konflikt interesów może obejmować bardzo różne sytuacje, wszelkie szczegółowe klasyfikacje mogą być traktowane jako wyliczenie przykładowe. Podstawowym elementem przy ocenie, czy konflikt interesów występuje, jest instytucja ujawnienia wszelkich okoliczności, które mogą budzić uzasadnione wątpliwości co do bezstronności lub niezależności arbitra. Należy więc stronom arbitrażu zapewnić wystarczającą wiedzę do podjęcia racjonalnych działań dotyczących składu orzekającego, w tym złożenia wniosku o wyłączenie arbitra. Być może jest to uzasadnienie dla dziwnego uzupełnienia dokonanego ostatnio przez ustawodawcę w art. 1174 § 1 k.p.c., w którym pojawiło się sformułowanie, że „osoba powołana na arbitra składa na piśmie każdej ze stron i pozostałym arbitrom oświadczenie o swojej bezstronności i niezależności”. Wydaje się, że poprzednia treść tego przepisu, ograniczona do obecnego zdania drugiego paragrafu 1, była wystarczająca, a dodane zdanie tradycyjnie zamieszczane jest w regulaminach arbitrażowych.

Procedura ujawniania wszelkich okoliczności, które mogłyby wzbudzać wątpliwości co do bezstronności lub niezależności arbitra, musi być stosowana jednak rozsądnie, z uwzględnieniem zasady działania w dobrej wierze. Powinna ona jednocześnie chronić przed próbami wyłączenia arbitra podejmowanymi przez

³ Zob. Wytyczne Międzynarodowego Stowarzyszenia Adwokatów z 2014 r. (IBA Guidelines on Conflicts of Interest in International Arbitration), <https://www.ibanet.org>. Zob. także A. Szumański (red.), *System Prawa Handlowego. Tom 8. Arbitraż handlowy*, Warszawa 2015, s. 92–94.

drugą stronę wyłącznie w ramach taktyki procesowej, z reguły dążącej do przedłużenia postępowania.

Arbitraż powinien podążać za zmianami gospodarczymi, społecznymi i kulturowymi. Powinien być sprawnym narzędziem służącym profesjonalnemu obrotowi prawnemu, a nie instytucją samą dla siebie. Profesjonalizacji arbitrażu handlowego towarzyszy tendencja do jego komercjalizacji i pomijania zasad etyki oraz etosu arbitrażu⁴. Rodzi to niebezpieczeństwo przekształcenia działalności arbitrażowej w rodzaj profesjonalnej usługi oferowanej na krajowym lub międzynarodowym rynku arbitrażowym, będącym przedmiotem umów pomiędzy usługodawcami (arbitrami) i podmiotami korzystającymi z tych usług. Bycie arbitrem nie ma jednak wyłącznego charakteru. Z reguły arbiter jest jednocześnie z zawodu adwokatem, radcą prawnym lub pracownikiem naukowym.

Przemianom uległo postępowanie arbitrażowe – staje się coraz częściej skomplikowane, sformalizowane, długotrwałe i przez to kosztowne. Jest to efekt jurydyzacji postępowania arbitrażowego (np. postulat publikacji wyroków arbitrażowych), przenikania się różnych systemów procesowych oraz coraz silniejszego wpływu instytucji *common law*, zwłaszcza w postępowaniu dowodowym (pisemne zeznania świadków, specyficzne techniki przesłuchania świadków i biegłych, wydobywanie od strony przeciwnej dowodów w postaci tzw. *discovery*)⁵. Faworyzuje to z reguły strony silniejsze finansowo. Coraz częściej spotyka się nadużycie przez strony arbitrażu uprawnień procesowych (składanie nieuzasadnionych wniosków o wyłączenie arbitrów, zarzuty skierowane bezpośrednio przeciwko arbitrom, celowe mnożenie środków dowodowych). Z drugiej strony obserwuje się nadmiernie długie i skomplikowane uzasadnienia wyroków arbitrażowych, które służą raczej umocnieniu pozycji arbitra w środowisku niż rzeczywistym potrzebom.

Arbitraż może wpływać na rozwój i stosowanie prawa, nie mając do tego demokratycznej legitymacji, a decyzje arbitrów, np. w wielkich sporach inwestycyjnych, mogą mieć bezpośrednio lub pośrednio wpływ na krajową gospodarkę. W dobie globalizacji rozstrzyganie wielkich sporów koncentruje się w niektórych państwach (np. w Szwajcarii) lub kilku instytucjach arbitrażowych dysponujących bardzo dobrą infrastrukturą (np. w *International Chamber of Commerce* czy *London Court of International Arbitration*) i przy udziale wielonarodowych firm prawniczych, które określają wymagania w stosunku do „dobrego” arbitra i arbitrażowe reguły postępowania (np. w zakresie postępowania dowodowego). Warszawa, mimo oczekiwań, nie stała się ważnym centrum międzynarodowego arbitrażu. Kuriozalne jest przy tym istnienie w jednym mieście dwóch stałych, konkurujących ze sobą, sądów arbitrażowych.

⁴ Por. J. Rajski, *Etos arbitrażu*, „Przegląd Prawa Handlowego” 2013, nr 5, s. 4–5.

⁵ Por. m.in. K. Czech, *Dowody i postępowanie dowodowe w międzynarodowym arbitrażu handlowym oraz inwestycyjnym. Zagadnienia wybrane*, Warszawa 2017, s. 375 i n.

Arbitrażowi ciągle brakuje mocy „wykonawczej”. Może wprowadzić orzekać np. o swojej kompetencji, o zabezpieczeniu powództwa lub o wyłączeniu arbitra, ale nie może nakazać przymusowego wykonania swych rozstrzygnięć, jeżeli strona dobrowolnie się im nie podporządkuje.

Kilka lat temu ówczesny Prezes Sądu Arbitrażowego przy Krajowej Izbie Gospodarczej (KIG) wymienił przede wszystkim dwa zagadnienia ważne dla dalszego rozwoju arbitrażu w Polsce. Pierwsze to marketing, drugie to doskonalenie przepisów polskiego prawa arbitrażowego. Co do marketingu, czyli mówiąc w skrócie, co zrobić, aby było jak najwięcej spraw arbitrażowych, dla których miejscem arbitrażu byłaby Polska, to wymagałoby to znacznych nakładów finansowych. Drugim zagadnieniem zajęło się w ostatnich latach środowisko arbitrażowe przez publikowanie proponowanych zmian legislacyjnych w zakresie regulacji np. zdatności arbitrażowej, zapisu na sąd polubowny, składu sądu polubownego, poufności arbitrażu czy postępowań postarbitrażowych. Przygotowano Białą Księgę – zbiór propozycji zmian legislacyjnych mających na celu ulepszenie ram prawnych sądownictwa polubownego w Polsce⁶.

Jedyną reakcją ustawodawcy jest jak dotąd ustawa z dnia 10 września 2015 r. o zmianie niektórych ustaw w związku ze wspieraniem polubownych metod rozwiązywania sporów⁷, która wprowadziła kilka zmian w kodeksowej regulacji arbitrażu⁸. Ograniczę się do skomentowania najważniejszych, tj. tych, które dotyczą skrócenia drogi postępowania postarbitrażowego.

Do okresu trwania postępowania arbitrażowego strony zaliczają także czas trwania tzw. postępowań postarbitrażowych. Postępowania te często trwały (w toku dwóch instancji i postępowania ze skargi kasacyjnej) dłużej niż samo postępowanie przed sądem polubownym. Skrócenie postępowań postarbitrażowych przez uczynienie ich postępowaniami jednoinstancyjnymi ma zwiększyć efektywność tych postępowań, skrócić okres oczekiwania na możliwość wykonania wyroku arbitrażowego oraz obniżyć koszty postępowania. Zmiany zmierzające w tym kierunku od dłuższego czasu były postulowane przez środowiska arbitrażowe⁹.

⁶ B. Gessel-Kalinowska vel Kalisz, M. Zachariasiewicz (red.), *Biała Księga. Propozycje zmian legislacyjnych mających na celu ulepszenie ram prawnych sądownictwa polubownego w Polsce*, Warszawa–Katowice–Kraków–Wrocław–Poznań 2014.

⁷ Zob. Dz.U. z 2015 r., poz. 1595.

⁸ Por. P. Aslanowicz, *Nowelizacja części piątej KPC – koniec czy początek zmian?*, „e-Przegląd Arbitrażowy” 2015, nr 1–2, s. 34–37; K. Weitz, *Neue Entwicklungen im polnischen Schiedsverfahrensrecht*, (w:) *Fairness Justice Equity. Festschrift für Reinhold Geimer zum 80. Geburtstag*, Warszawa 2017, s. 776 i n., oraz K. Szczudlik, *Reforma polskiego postępowania arbitrażowego i postępowań postarbitrażowych w perspektywie tendencji międzynarodowych*, (w:) J. Gil (red.), *Postępowanie cywilne w dobie przemian*, Warszawa 2017, s. 425 i n.

⁹ Por. m.in. T. Ereciński, K. Weitz, *Shortening the Course of Post-Arbitration Litigation – Remarks de lege ferenda*, (w:) *The Challenges and the Future of Commercial and Investment*

W ustawie o zmianie niektórych ustaw w związku ze wspieraniem polubownych metod rozwiązywania sporów zarówno w odniesieniu do skargi o uchylenie wyroku arbitrażowego, jak i w stosunku do postępowań delibacyjnych przyjęto zasadę jednoinstancyjności z możliwością zaskarżenia rozstrzygnięcia sądu apelacyjnego skargą kasacyjną do Sądu Najwyższego (z wyjątkiem uznania i wykonania krajowych wyroków arbitrażowych, w których możliwe jest tylko tzw. zażalenie poziome). Taka dwuetapowa kontrola prawidłowości wyroku arbitrażowego z zachowaniem terytorialnego zróżnicowania właściwości sądów apelacyjnych została uznana na obecnym etapie za wystarczającą do zapewnienia właściwego nadzoru sądów państwowych nad orzecznictwem arbitrażowym.

Zmiany w regulacji skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego nastąpiły przez modyfikację treści art. 1207 k.p.c. dotyczącego odpowiedniego stosowania do skargi innych przepisów Kodeksu postępowania cywilnego oraz art. 1208 regulującego termin do wniesienia skargi i sąd właściwy do rozpoznania skargi, a także dodanie do art. 1208 nowego § 3, który wprost uregulował dopuszczalność nadzwyczajnych i szczególnych środków zaskarżenia¹⁰.

W konsekwencji skargę o uchylenie zasadniczo należy wnieść w terminie dwóch miesięcy do sądu apelacyjnego, na obszarze którego znajduje się sąd, który byłby właściwy do rozpoznania sprawy, gdyby strony nie dokonały zapisu na sąd polubowny, a do rozpoznania skargi stosuje się odpowiednio art. 368 k.p.c. i inne przepisy o apelacji. Ustawodawca zmodyfikował więc tylko dotychczasową kadłubową regulację skargi, a ograniczając tok jej rozpoznania do jednej instancji, odesłał do odpowiedniego stosowania przepisów o postępowaniu drugoinstancyjnym. Ta technika ze względu na szczególny charakter prawny skargi o uchylenie budzi zastrzeżenia i może w praktyce powodować kłopoty z właściwym ich stosowaniem. Przepisy kodeksowe o apelacji zostały bowiem ukształtowane na potrzeby apelacji pełnej, w której sąd, rozstrzygając o zasadności środków zaskarżenia, zawsze rozpoznaje sprawę, natomiast w postępowaniu o uchylenie wyroku sądu arbitrażowego sąd państwowy ma rozpoznać jedynie skargę. Rola sądu państwowego ogranicza się do zbadania wyroku sądu polubownego i postępowania arbitrażowego pod kątem enumeratywnie wyliczonych w kodeksie podstaw skargi. Ma to także znaczenie dla określenia sądu właściwego do rozpoznania skargi o uchylenie. Trafnie podnosi się, że przyjęte kryteria, które często wynikają z jakiegoś związku przedmiotu sporu lub strony pozwanej z okręgiem sądu właściwego dla rozpoznania sprawy, nie powinny być stosowane automatycznie dla ustalenia sądu właściwego do rozpoznania skargi o uchylenie

Arbitration. Liber Amicorum Jerzy Rajski, Warszawa 2015, s. 330 i n. oraz M. Zachariasiewicz, (w:) B. Gessel-Kalinowska vel Kalisz (red.), *Diagnoza arbitrażu...*, s. 414 i n.

¹⁰ Szerzej zob. np. A. Olaś, *Pomiędzy autonomią arbitrażu a ochroną praw stron i interesu publicznego. Skarga o uchylenie wyroku sądu polubownego po zmianach wprowadzonych na mocy ustawy z dnia 10 września 2015 r. o zmianie niektórych ustaw w związku ze wspieraniem polubownych metod rozwiązywania sporów*, „Palestra” 2016, nr 11, s. 46 i n.

nie (ustawa o zmianie niektórych ustaw w związku ze wspieraniem polubownych metod rozwiązywania sporów powieliła tu rozwiązanie przyjęte w art. 1158 § 1 k.p.c.)¹¹. To samo rozwiązanie przyjęto zresztą także dla ustalenia właściwości sądu apelacyjnego w sprawach dotyczących uznawania i stwierdzania wykonalności orzeczeń arbitrażowych (art. 1213¹ k.p.c.).

W innych systemach prawnych właściwość miejscowa sądów państwowych określana jest odmiennie, z reguły na podstawie kryterium miejsca postępowania arbitrażowego, miejsca siedziby, zamieszkania lub zwykłego pobytu dłużnika¹². W Polsce właściwość miejscowa i rzeczowa sądów państwowych orzekających w sprawach związanych z arbitrażem nadal nie jest więc oparta na autonomicznych kryteriach miarodajnych dla tego typu spraw. Podstawą właściwości jest ciągle tradycyjne kryterium wynikające z hipotetycznego założenia, że o właściwości decyduje brak zapisu na sąd polubowny z nawiązaniem do ogólnych reguł wyznaczania właściwości sądu w sprawach cywilnych.

Trafnie już zauważono, że spłaszczenie instancyjne postępowań postarbitrażowych z zasadniczym przesunięciem takich postępowań głównie do sądów apelacyjnych spowodowało, iż kryterium właściwości w sprawie stało się w istocie fikcyjne¹³. Sądy apelacyjne nie orzekają bowiem jako sądy pierwszej instancji, a poszukiwanie właściwego sądu apelacyjnego na podstawie tego, że w okręgu tego sądu znajduje się sąd pierwszoinstancyjny, który byłby właściwy do orzekania w sprawie w braku zapisu na sąd polubowny, jest zabiegiem sztucznym i często skomplikowanym.

Kryterium właściwości sądu w sprawie zawodzi ponadto całkowicie w sytuacji, w której polskiemu sądowi przysługuje jurysdykcja na podstawie przepisów arbitrażowych (zwłaszcza ze względu na siedzibę arbitrażu w Polsce), ale nie przysługiwałaby mu jurysdykcja w razie braku zapisu na sąd polubowny.

Poprzec należy propozycję, że ze względu na wskazane wady obecnego rozwiązania ustawodawca powinien przyjąć inne kryteria określenia właściwości miejscowej sądu apelacyjnego w sprawach arbitrażowych. Podstawowym kryterium w tym zakresie mogłoby być np. miejsce postępowania arbitrażowego, miejsce wydania wyroku, a pomocniczo miejsce zamieszkania lub siedziby strony pozwanej¹⁴.

¹¹ Por. A. Zielony, *Model rozpoznania skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego (uwagi de lege lata i de lege ferenda)*, (w:) T. Ereciński, P. Grzegorzczak, K. Weitz (red.), *Sine ira et studio. Księga jubileuszowa dedykowana Sędziemu Jackowi Gudowskiemu*, Warszawa 2016, s. 796–797, oraz M. Zachariasiewicz, J. Zrałek, *O potrzebie zmiany przepisów dotyczących jurysdykcji i właściwości sądów po zredukowaniu kontroli instancyjnej w sprawach arbitrażowych*, „Przegląd Sądowy” 2016, nr 7–8, s. 153 i n.

¹² Zob. M. Zachariasiewicz, J. Zrałek, *O potrzebie zmiany przepisów...*, s. 143 i n.; A. Zielony, *Model...*, s. 799.

¹³ Zob. M. Zachariasiewicz, J. Zrałek, *O potrzebie zmiany przepisów...*, s. 154.

¹⁴ Por. A. Zielony, *Model...*, s. 799–800.

Unormowania dotyczące postępowań delibacyjnych są nadal wyrazem założenia, że w przypadku wyroków arbitrażowych wydanych w kraju funkcję kontrolną wobec arbitrażu realizuje przede wszystkim postępowanie ze skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego, w którym jest zapewniony dostęp do Sądu Najwyższego (art. 1208 § 3 k.p.c.). Postępowanie o stwierdzenie wykonalności powinno być szybkie, w możliwie dużym stopniu uproszczone, a pełnienie w jego ramach funkcji kontrolnej powinno być ograniczone do koniecznego minimum (art. 1214 § 3 w zw. z art. 1217 k.p.c.). Zawarte w dodanym art. 1213¹ § 2 k.p.c. ogólne odesłanie do przepisów o apelacji może jawić się jako nieadekwatne w przypadku postępowania o stwierdzenie wykonalności wyroków sądów polubownych wydanych w Polsce. Przepisy o apelacji stanowią bowiem integralny element unormowania postępowania głównego w sprawie w fazie przed sądem drugiej instancji. Przyjęte w art. 1213¹ § 2 k.p.c. jednolite rozwiązanie, bez względu na to, jakiego wyroku arbitrażowego dotyczy wnioski o stwierdzenie wykonalności, można tłumaczyć chęcią silnego wyeksponowania kontrolnego charakteru ogółu postępowań postarbitrażowych. Chodziło o podkreślenie, że merytoryczna faza sporu odbyła się już poza sądownictwem państwowym. W świetle odesłania przyjętego w art. 1213¹ k.p.c. w postępowaniu o nadanie *exequatur* niezbędna więc będzie konieczność daleko idących modyfikacji przepisów o postępowaniu apelacyjnym, która przypadnie orzecznictwu sądów apelacyjnych i Sądu Najwyższego. Nakaz odpowiedniego stosowania przepisów o apelacji nie musi np. prowadzić do takich samych rezultatów interpretacyjnych, gdy chodzi o kształt konkretnych rozwiązań procesowych w postępowaniu o stwierdzenie wykonalności krajowego i zagranicznego wyroku arbitrażowego¹⁵.

Chociaż ustawa o zmianie niektórych ustaw w związku ze wspieraniem polubownych metod rozwiązywania sporów nie miała na celu dokonania głębszej reformy postępowania arbitrażowego, to jednak nie została dostatecznie przemyślana w zakresie właściwości sądów powszechnych w sprawach arbitrażowych oraz racjonalnego ukształtowania postępowania przed sądami apelacyjnymi¹⁶. Przepisy te nie zostały ponadto tak skonstruowane, aby umożliwić w racjonalny sposób kontrolę orzeczeń arbitrażowych o odmiennym charakterze i o różnym znaczeniu (także prostych i o niewielkiej wartości przedmiotu sporu).

Pominięto sporną kwestię możliwości zawierania w omawianych sprawach umów co do właściwości sądu państwowego. Nie podjęto także zagadnienia zbiegu

¹⁵ Rodzaj posiedzenia oraz skład sądu apelacyjnego w postępowaniu o stwierdzenie wykonalności wyroku sądu polubownego wydanego w Polsce wyjaśnił Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 28 września 2016 r., III CZP 40/16, OSNC 2017, nr 1, poz. 8.

¹⁶ Niejasno zostały także sformułowane przepisy przejściowe. Brak jest odpowiedzi na pytanie, jakie przepisy stosować w sytuacji, w której wyrok arbitrażowy został wydany na podstawie poprzednio obowiązujących przepisów, a postępowanie o jego uchylenie zostało wszczęte po wejściu w życie nowych przepisów, tj. po 1 stycznia 2016 r., oraz jakie są skutki wniesienia skargi w tym okresie do niewłaściwego sądu.

postępowania ze skargi o uchylenie i postępowania delibacyjnego, tj. ewentualnego połączenia oddalenia skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego z możliwością jednoczesnego uznania lub stwierdzenia wykonalności, na wniosek strony, krajowego wyroku sądu polubownego. Dążenie do dalszych, racjonalnych zmian w regulacji arbitrażu w prawie polskim pozostaje więc nadal wyzwaniem dla wszystkich środowisk zainteresowanych zwiększeniem roli sądownictwa arbitrażowego w rozwiązywaniu sporów gospodarczych.

Należy także pamiętać, że o sprawności i skuteczności sądownictwa polubownego (arbitrażu) decyduje także sposób zachowania samych stron postępowania arbitrażowego oraz ich pełnomocników. Arbitraż będzie zatem nie tylko tak dobry, jak dobrzy są arbitrzy, lecz także jak efektywnie działają instytucje arbitrażowe, strony i ich pełnomocnicy oraz sądy powszechne w zakresie, w którym kontrolują lub współdziałają z arbitrażem.

BIBLIOGRAFIA

- Aslanowicz P., *Nowelizacja części piątej KPC – koniec czy początek zmian?*, „e-Przeгляд Arbitrażowy” 2015, nr 1–2
- Czech K., *Dowody i postępowanie dowodowe w międzynarodowym arbitrażu handlowym oraz inwestycyjnym. Zagadnienia wybrane*, Warszawa 2017
- Ereciński T., Weitz K., *Shortening the Course of Post-Arbitration Litigation – Remarks de lege ferenda*, (w:) *The Challenges and the Future of Commercial and Investment Arbitration. Liber Amicorum Jerzy Rajski*, Warszawa 2015
- Gessel-Kalinowska vel Kalisz B. (red.), *Diagnoza arbitrażu. Funkcjonowanie prawa o arbitrażu i kierunki postulowanych zmian*, Wrocław 2014
- Gessel-Kalinowska vel Kalisz B., Zachariasiewicz M. (red.), *Biała Księga. Propozycje zmian legislacyjnych mających na celu ulepszenie ram prawnych sądownictwa polubownego w Polsce*, Warszawa–Katowice–Kraków–Wrocław–Poznań 2014
- Nieva-Fenoll J., *Mediation and Arbitration: A Disappointing Hope*, „International Journal of Procedural Law” 2016, Vol. 6
- Olaś A., *Pomiędzy autonomią arbitrażu a ochroną praw stron i interesu publicznego. Skarga o uchylenie wyroku sądu polubownego po zmianach wprowadzonych na mocy ustawy z dnia 10 września 2015 r. o zmianie niektórych ustaw w związku ze wspieraniem polubownych metod rozwiązywania sporów*, „Palestra” 2016, nr 11
- Orecki M., *Polskie przepisy o sądzie polubownym (arbitrażowym) – uwagi de lege ferenda*, „Polski Proces Cywilny” 2014, nr 2
- Rajski J., *Etos arbitrażu*, „Przeгляд Prawa Handlowego” 2013, nr 5
- Szczudlik K., *Reforma polskiego postępowania arbitrażowego i postępowania postarbitrażowych w perspektywie tendencji międzynarodowych*, (w:) J. Gil (red.), *Postępowanie cywilne w dobie przemian*, Warszawa 2017
- Szumański A. (red.), *System Prawa Handlowego. Tom 8. Arbitraż handlowy*, Warszawa 2015

- Weitz K., *Neue Entwicklungen im polnischen Schiedsverfahrensrecht*, (w:) *Fairness Justice Equity. Festschrift für Reinhold Geimer zum 80. Geburtstag*, Warszawa 2017
- Wytyczne Międzynarodowego Stowarzyszenia Adwokatów z 2014 r. (IBA Guidelines on Conflicts of Interest in International Arbitration), <https://www.ibanet.org>
- Zachariasiewicz M., (w:) B. Gessel-Kalinowska vel Kalisz (red.), *Diagnoza arbitrażu. Funkcjonowanie prawa o arbitrażu i kierunki postulowanych zmian*, Wrocław 2014
- Zachariasiewicz M., Zrałek J., *O potrzebie zmiany przepisów dotyczących jurysdykcji i właściwości sądów po zredukowaniu kontroli instancyjnej w sprawach arbitrażowych*, „Przegląd Sądowy” 2016, nr 7–8
- Zielony A., *Model rozpoznania skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego (uwagi de lege lata i de lege ferenda)*, (w:) T. Ereciński, P. Grzegorzczak, K. Weitz (red.), *Sine ira et studio. Księga jubileuszowa dedykowana Sędziemu Jackowi Gudowskiemu*, Warszawa 2016

SOME PROBLEMS OF ACTIVITY OF ARBITRATION IN POLAND

Summary

Lawyers involved in arbitration have doubts about the accuracy of the direction in which the current practice of arbitration is proceeding.

One of the main practical issues of arbitration was the issue of conflicts of interest, arbitration costs, the ethos of arbitration. In Poland, arbitration proceedings took too long.

The author partly criticizes the provisions of the Act of 10 September 2015 on the amendment of certain acts in connection with the support of amicable dispute resolution methods, which among others concerns the shortening of the post-arbitration proceedings. The legislator adopted defective criteria for determining the venue of court of appeal in cases related to the complaint to set aside the arbitration award.

KEYWORDS

arbitration, court of arbitration (arbitration Tribunal), challenge of arbitration award

SŁOWA KLUCZOWE

arbitraż, sąd arbitrażowy, skarga o uchylenie wyroku sądu polubownego

Jacek Gudowski
Sąd Najwyższy

TOWARZYSTWO SPORU – PRZYPADEK WSPÓŁCZESTNICTWA SPECJALNEGO W SPRAWIE O UZGODNIENIE TREŚCI KSIĘGI WIECZYSTEJ Z RZECZYWISTYM STANEM PRAWNYM

I. Współczestnictwo procesowe jest tak stare, jak proces cywilny; stanowi jego organiczną i genetyczną część, oprócz bowiem podłoża antropologicznego¹, ma również – jak sam proces – głęboką motywację pragmatyczną, a w wielu wypadkach uzasadnienie ściśle prawne, wypływające z prawa materialnego. Twierdzi się także trafnie, że źródłem współczestnictwa może być „natura rzeczy”².

Już w procesie legisakcyjnym, stanowiącym rzymską pierwocinę postępowania cywilnego³, dalekiego od późniejszych, a zwłaszcza współczesnych jego form, można odnaleźć załączki współczestnictwa procesowego w przypadkach dochodzenia praw wynikających z mancytacji⁴. W razie ewikcji, a więc odebrania rzeczy kupującemu przez „prawego” właściciela z tego powodu, że sprzedawca nie był właścicielem, kupujący mógł „dopozwać”, a więc ulokować w procesie obok siebie zbywcę rzeczy⁵.

Dużo więcej miejsca dla współczestnictwa – po obu stronach procesu – czynił proces formularny, uwzględniający wielopodmiotowość stosunków prawnych. Podmioty tych stosunków mogły wspólnie pozywać lub być pozywane, co

¹ Człowiek jest ze swej natury istotą społeczną, „stadną”, o ugruntowanym poczuciu wspólnoty, skłoną do zachowań grupowych (por. np. J. Kulpińska, *Człowiek jako istota społeczna*, (w:) Z. Krawczyk, W. Morawski (red.), *Socjologia. Problemy podstawowe*, Warszawa 1991, s. 55 i n.).

² Próbę objaśnienia „natury rzeczy” jako źródła współczestnictwa podjął S. Włodyka, *Współczestnictwo konieczne w procesie cywilnym*, „Studia Cywilistyczne” 1967, nr 10, s. 103. Por. także S. Włodyka, *Podmiotowe przekształcenie powództwa*, Warszawa 1968, s. 15 i n.

³ Prawo rzymskie zasadniczo nie posługiwało się prawnotechnicznymi terminami „proces cywilny” lub „prawo procesowe cywilne”; było to prawo „odnoszące się do skarg” (*ius quod ad actiones pertinet*).

⁴ Na przykład W. Osuchowski, *Zarys rzymskiego prawa prywatnego*, Warszawa 1966, s. 46 i n., s. 342 i n. oraz s. 418 i n.

⁵ W. Litewski, *Rzymski proces cywilny*, Warszawa–Kraków 1988, s. 21; W. Osuchowski, *Zarys...*, s. 342.

legitymizowało zarówno współuczestnictwo formalne, jak i współuczestnictwo materialne, np. przy dochodzeniu *rei vindicatio* w odniesieniu do rzeczy będącej przedmiotem współwłasności⁶. W epoce procesu formularnego pojawiły się także zaczątki współuczestnictwa koniecznego, obejmującego sytuacje, w których w procesie musiały występować wszystkie strony spornego stosunku prawnego. Jako przykład podaje się skargę przeciwko współopiekunom⁷, np. z powodu sprzeniewierzenia w majątku pupila (*actio rationibus distrahendis*) albo nadużycia uprawnień lub nieuczciwości (*crimen suspecti tutoris*)⁸. Można także wymienić dochodzenie praw wynikających ze wspólnoty rodzinnej (*consortium erecto non cito*)⁹ albo ze wspólnoty dziedziców (*coheredes*)¹⁰. Wtedy także wykształciła się *exceptio pluris litis consortium*, tj. zarzut pozwanego w sporze o własność nieruchomości, sprowadzający się do żądania od powoda, aby wystąpił wspólnie z zainteresowanymi krewnymi lub ze współdziedzicami¹¹.

Do szczególnego rodzaju współuczestnictwa mogło dojść w związku z wniesieniem *actio populares*, skargi przysługującej każdemu obywatelowi, a więc także grupie obywateli, wytaczanej w interesie prywatnym przeciwko osobie naruszającej dobro publiczne¹². W razie wytoczenia takiej skargi przez grupę obywateli, pretor najczęściej wybierał „najzdolniejszego, który proces przeprowadzał”¹³.

Jeszcze więcej miejsca dla współuczestnictwa stwarzał proces kognicyjny, przewidujący obok dotychczasowych przejawów mnogości podmiotowej także interwencję uboczną, która na trwałe weszła do praktyki sądowej jako jedno z bardzo użytecznych urządzeń procesu cywilnego¹⁴. Jej korzenie sięgają skargi

⁶ W. Litewski, *Rzymski proces...*, s. 40; W. Litewski, *Rzymskie prawo prywatne*, Warszawa 2003, s. 392.

⁷ W. Litewski, *Rzymski proces...*, s. 41.

⁸ W. Osuchowski, *Zarys...*, s. 308.

⁹ *Ibidem*, s. 334 i 430; F. Longchamps de Brier, *Spadki*, (w:) W. Dajczak, T. Giaro, F. Longchamps de Brier, *Prawo rzymskie. U podstaw prawa prywatnego*, Warszawa 2009, s. 259; T. Giaro, *Posiadanie i prawa rzeczowe*, (w:) W. Dajczak, T. Giaro, F. Longchamps de Brier, *Prawo rzymskie...*, s. 376.

¹⁰ K. Kolańczyk, *Prawo rzymskie*, Warszawa 1978, s. 493.

¹¹ R. Taubenschlag, *Proces polski XIII i XIV wieku do Statutów Kazimierza Wielkiego*, Lwów 1927, s. 36 i n.; J. Baszkiewicz, *Prawo rzymskie i prawo kanoniczne w kulturze politycznej Polski XIII i XIV stulecia*, (w:) A. Gieysztor (red.), *Historia kultury średniowiecznej w Polsce. IX Powszechny Zjazd Historyków Polskich w Warszawie 13–15 września 1963. Referaty*, Warszawa 1963, s. 76. Nawiasem mówiąc, *exceptio pluris litis consortium* została zakwestionowana przez Justyniana (C.III.40.2; por. także *Institucje Justyniana*, tłum. C. Kunderewicz, Warszawa 1986, s. 172).

¹² R. Taubenschlag, *Rzymskie prawo prywatne na tle praw antycznych*, Warszawa 1955, s. 318.

¹³ W. Miklaszewski, *Wykład postępowania cywilnego rzymskiego w zarysie historycznym*, Warszawa 1885, s. 45.

¹⁴ Proces kognicyjny nie znał natomiast interwencji głównej, będącej wynikiem skargi incydentalnej wniesionej przeciwko obu stronom toczącym spór między sobą (por. A. Janowicz, *O interwencji t.z. ubocznej w procesie cywilnym*, Warszawa 1882, s. 3).

dziedzica koniecznego o obalenie niegodziwego testamentu (*querella inofficiosi testamenti*); pozwany dziedzic testamentowy mógł złożyć wniosek o dopuszczenie do działania u jego boku osoby zainteresowanej oddaleniem skargi, np. zapisobiorcy¹⁵. Do dorobku procesu kognicyjnego należy także skarga przeciwko wyrokowi uzyskanemu na skutek zмовы stron (*collusio*); mogły ją zainicjować osoby „z zewnątrz”, niebiorące udziału w sprawie, w której zapadł taki wyrok, zainteresowane jego obaleniem¹⁶. Bywało, podobnie jak przy *actio populares*, że jeżeli wyrok został zaskarżony przez kilka osób, organ sądowy dokonywał wyboru jednej z nich, z najlepszą opinią moralną albo najbardziej pokrzywdzoną. Pozostałe osoby mogły wtedy wystąpić w roli interwenientów ubocznych¹⁷.

Ogólnie rzecz ujmując, współuczestnictwo procesowe było w okresie rzymskim stosowane rzadko, zapewne także ze względów czysto utylitarnych. Akt pozwania (*in ius vocatio*) był stosunkowo bardzo skomplikowany i wymagał podjęcia przez powoda wobec pozwanego wielu sformalizowanych przedsięwzięć, nie tylko o charakterze prawnym¹⁸.

Proces średniowieczny, także polski proces cywilny uprawiany w tym okresie dziejów, przewidywał współuczestnictwo w sporze w różnych jego przejawach. Wynikało ono zazwyczaj z istoty stosunku prawnego będącego przedmiotem sporu, czego typowym polskim przykładem są spory graniczne, które wymagały udziału w sprawie (pозwania) wszystkich właścicieli graniczących gruntów („ścienników”), albo spory o współwłasność rzeczy. Znane było także współuczestnictwo następcze, spowodowane śmiercią jednej ze stron i koniecznością zajęcia jej procesowego miejsca przez wszystkich spadkobierców¹⁹. Dopuszczano również zmianę strony na skutek zbycia przedmiotu sporu (sukcesja singularna) albo tzw. wymienienie zachodźcy, czyli odpowiednik znanego prawu rzymskiemu podmiotowego poszerzenia sporu na skutek ewikcji²⁰. Współuczestnic-

¹⁵ W. Litewski, *Rzymski proces...*, s. 83; K. Kolańczyk, *Prawo...*, s. 485 i n.

¹⁶ Niewykluczone, że był to zaczątek „opozycji trzeciego”, choć P. Rylski tego nie potwierdza (por. P. Rylski, *Opozycja osoby trzeciej (terce opposition) – nadzwyczajny środek zaskarżenia francuskiej procedury cywilnej*, „Przegląd Sądowy” 2006, nr 5, s. 130). Warto przypomnieć, że „opozycja trzeciego”, przeszczepiona z procedury francuskiej do procedury rosyjskiej, obowiązywała przez pewien okres na części ziem polskich i była dość powszechnie stosowana (art. 795 rosyjskiej ustawy postępowania sądowego cywilnego z 1864 r.).

¹⁷ W. Litewski, *Studia nad rzymskim postępowaniem kognicyjnym*, Kraków 1971, s. 40 i n.

¹⁸ Na wszystkich etapach procesu rzymskiego pozwanie było aktem prywatnym albo – w zależności od sprawy – prywatnym z pierwiastkami oficjalności (W. Miklaszewski, *Wykład postępowania cywilnego...*, s. 142; W. Litewski, *Rzymski proces...*, s. 22, 43 i 84). Powoda obciążało nie tylko wezwanie pozwanego do stawiennictwa przed sądem, ale także – zwłaszcza w początkowym okresie – „fizyczne” doprowadzenie go przed sąd. Jest jasne, że w takiej sytuacji łatwiej było skutecznie pozwać jedną osobę niż kilka.

¹⁹ J. Rafacz (*Dawny proces polski*, Warszawa 1925, s. 89) podaje, że w jednym ze źródeł odnotowano 62 osoby uczestniczące w sporze o własność.

²⁰ J. Rafacz, *Dawny proces...*, s. 90 i n.

two – pierwotne i następcze – powodowało wiele skutków procesowych, m.in. w zakresie opłat sądowych oraz zastępstwa procesowego²¹.

Polski proces średniowieczny nie znał interwencji ubocznej w jej współczesnym ujęciu, przewidywał natomiast interwencję główną, która jednak nie prowadziła do współuczestnictwa stron toczącego się sporu jako pozwanych w sporze z osobą trzecią. Osoba ta pozywała tylko jedną z tych stron, ta zaś miała prawo żądać odroczenia (zawieszenia) procesu do czasu rozstrzygnięcia sporu głównego²².

W okresie procesu, który jest określany jako nowożytny, mający swe początki w epoce Oświecenia, a materializujący się w prawodawstwie państw europejskich w XIX wieku, instytucja współuczestnictwa procesowego, zwanego incydentalnie w polskim języku prawnym i prawniczym także „towarzystwem sporu”²³, okrzepła i doczekała się trwałych, uniwersalnych form. Jak podkreślano, współuczestnictwo zostało przyjęte przez wszystkie racjonalne ustawodawstwa europejskie, ma ono bowiem oczywiste uzasadnienie „w potrzebie jednolitego orzecznictwa w sprawach będących z sobą w łączności, niemniej w dobrze zrozumiałej ekonomii procesowej, dbałej o łączenie kilku sporów w jeden proces i dbałej o jak najmniejsze koszty procesowe”²⁴. Ważył więc przede wszystkim argument pragmatyczny, coraz mocniej obecny w nowoczesnej myśli o procesie cywilnym, jako

²¹ Każdy uczestnik sporu ponosił osobne opłaty sądowe, a skazanie na grzywnę jednego z uczestników rozciągało się na pozostałych współuczestników. W praktyce uczestnicy sporu występujący po jednej stronie procesu ustanawiali jednego spośród siebie do reprezentowania pozostałych (J. Rafacz, *Dawny proces...*, s. 89 i n.). Był to – podobnie jak w przypadku rzymskiej *actio populares* – swoisty prototyp przedstawiciela grupy we współczesnej *class action*.

²² J. Rafacz, *Dawne prawo...*, s. 72.

²³ A. Balasits, wybitny procesualista polski, profesor austriackiego prawa procesowego cywilnego we Lwowie, przetłumaczył tytuł II rozdziału I części pierwszej austriackiego kodeksu postępowania cywilnego z 1895 r. *Streitgenossenschaft und Hauptintervention* jako „Towarzystwo sporu i interwencja główna” (por. *Wydawnictwo ustaw austriackich w polskim przekładzie*, t. II, *Procedura cywilna*, Lwów 1895, s. 42). Z tego względu współuczestnicy nazywani byli „towarzyszami sporu”. Choć F. K. Fierich, mimo wielu krytycznych uwag do tego tłumaczenia kodeksu, nie zakwestionował „towarzystwa sporu” (F. K. Fierich, *Zapiski literackie*, „Przegląd Prawa i Administracji” 1896, s. 56 i n.; por. jednak zastrzeżenia komisji terminologicznej Towarzystwa Prawniczego Lwowskiego i odpowiedź A. Balasista, *Kronika*, „Przegląd Prawa i Administracji” 1896, s. 168 i n.), czas pokazał, że taka polska nazwa omawianej instytucji, określanej w prawie rzymskim w zależności od kontekstu jako *comparticipatio*, *cohaeres*, *consortium* albo *litisconsortium*, niestety nie przyjęła się, nawet w okresie PRL, gdy słowo „towarzysz” było darzone szczególną atencją. W polskim ustawodawstwie początków XX wieku obowiązywała nazwa „współuczestnictwo”, wyparta następnie – po reformie języka polskiego z 1936 r. – przez „współuczestnictwo” (por. pojęcie „spółnik” w Kodeksie zobowiązań oraz w Kodeksie handlowym z 1933 r., ale już „wspólnik” we wszystkich powojennych wydaniach tych kodeksów oraz oczywiście w Kodeksie cywilnym z 1964 r.).

²⁴ X. Fierich, *Strony i ich zastępcy*, Polska Procedura Cywilna. Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej. Sekcja Postępowania Cywilnego, t. I, z. 1 i 2, Warszawa 1928, s. 57; Ś. Kruszelnicki, *Kodeks postępowania cywilnego. Artykuły 1–507 z komentarzem*, cz. I, Poznań 1938, s. 69.

działaniu zmierzającym jak najsprawniej i jak najbardziej skutecznie do ustalenia i urzeczywistnienia spornych między stronami praw prywatnych²⁵.

Współuczestnictwo procesowe (współuczestnictwo w sporze) znalazło zatem swoje trwałe miejsce również w polskim prawie procesowym cywilnym, uchodzącym w okresie przedwojennym za postępowe, spójne i użyteczne²⁶. Śladem wielu kodeksów europejskich, zwłaszcza obowiązujących na ziemiach polskich²⁷, w Kodeksie postępowania cywilnego z 1930 r. przewidziano współuczestnictwo formalne i materialne oraz współuczestnictwo jednolite (art. 69 i 70)²⁸, a także inne przejawy mnogości podmiotów procesowych, tj. interwencję uboczną oraz interwencję główną (art. 72 i n.)²⁹. Kodeks nie uwzględniał *expressis verbis* współuczestnictwa koniecznego, jednak po pewnych wahaniach w piśmiennictwie przyjęto, że jest to występujący w praktyce szczególnie przypadek współuczestnictwa jednolitego³⁰.

W wyniku noweli wprowadzonej do Kodeksu ustawą z dnia 20 lipca 1950 r. o zmianie przepisów postępowania w sprawach cywilnych (Dz.U. nr 38, poz. 349) w polskim procesie cywilnym pojawiła się w art. 228³¹, znana wczesnemu procesowi rzymskiemu, *exceptio pluris litis consortium*³¹. Zgodnie z tym przepisem rozprawa ulegała odroczeniu, gdy wyszło na jaw, że w sprawie nie występują w charakterze pozwanych wszystkie osoby, przeciwko którym sprawa powinna się toczyć łącznie. Jeżeli osoby te nie zostały zapoznane, sąd wzywał je do wzięcia udziału w sprawie w sposób zastępujący pozwanie³².

²⁵ Szerzej o udziale osób trzecich w procesie cywilnym, w ujęciu prospektywnym, napisał P. Rylski, *Udział osób trzecich w procesie cywilnym – perspektywa kodyfikacyjna*, (w:) K. Markiewicz, A. Torbus (red.), *Postępowanie rozpoznawcze w przyszłym kodeksie postępowania cywilnego. Materiały Ogólnopolskiego Zjazdu Katedr i Zakładów Postępowania Cywilnego w Katowicach–Kocierzu (26–29 września 2013 r.)*, Warszawa 2014, s. 103.

²⁶ J. Jodłowski, *Z zagadnień polskiego procesu cywilnego*, Warszawa 1961, s. 14; J. Gudowski, *O kilku naczelnych zasadach procesu cywilnego – wczoraj, dziś, jutro*, (w:) A. Nowicka (red.), *Prawo prywatne czasu przemian. Księga pamiątkowa dedykowana Profesorowi Stanisławowi Soltysińskiemu*, Poznań 2005, s. 1016.

²⁷ Art. 15 rosyjskiej ustawy postępowania sądowego cywilnego z 1864 r., § 11 i n. austriackiego kodeksu postępowania cywilnego z 1985 r. oraz § 59 i n. niemieckiego kodeksu postępowania cywilnego z 1879 r., a także § 37 i 38 procedury cywilnej zuryskiej z 1913 r. oraz § 36 i 37 procedury cywilnej berneńskiej z 1918 r.

²⁸ Art. 63 i 64 według tekstu jednolitego z 1950 r. (Dz.U. nr 43, poz. 394, z późn. zm.).

²⁹ Art. 66 i n. według tekstu jednolitego z 1950 r. (Dz.U. nr 43, poz. 394, z późn. zm.).

³⁰ Np. W. Miszewski, *Proces cywilny w zarysie. Część pierwsza*, Warszawa–Łódź 1946, s. 86; W. Siedlecki, *Glosa do orzeczenia Sądu Najwyższego z 18–28 stycznia 1949 r.*, C 822/48, „Państwo i Prawo” 1950, z. 1, s. 100; W. Siedlecki, (w:) J. Jodłowski, W. Siedlecki, *Postępowanie cywilne. Część ogólna*, Warszawa 1958, s. 290; S. Włodyka, *Współuczestnictwo konieczne...*, s. 95. Por. także J. Szreter, *Charakter prawny uczestnictwa sporu lokatora i sublokatora (Przyczynek do teorii spółuczestnictwa jednolitego)*, „Palestra” 1933, nr 8, s. 487.

³¹ Art. 220 według tekstu jednolitego z 1950 r. (Dz.U. nr 43, poz. 394, z późn. zm.).

³² Por. W. Broniewicz, J. S. Piątowski, *Zagadnienie współuczestnictwa koniecznego w procesie cywilnym na tle wykładni art. 220 k.p.c.*, „Nowe Prawo” 1953, nr 7, s. 22; J. Krajewski,

W pracach nad projektem powojennego Kodeksu postępowania cywilnego problematyka współuczestnictwa procesowego była oczywiście stale obecna, a zgłaszane koncepcje nie odbiegały zasadniczo od modelu ukształtowanego przed wojną³³. Były jednak trzy istotne odstępstwa (nowości), z których dwa znalazły się w nowym Kodeksie. Chodzi o odrębne, wyraźne unormowanie współuczestnictwa koniecznego (art. 72 § 2), głównie dlatego, aby możliwy był udział w postępowaniu sądowym uczestnika koniecznego podlegającego państwowemu arbitrażowi gospodarczemu, a więc co do którego droga sądowa była niedopuszczalna. W braku tego unormowania strony połączone węzłem współuczestnictwa koniecznego, podlegające jurysdykcji różnych organów, byłyby w ogóle pozbawione ochrony prawnej³⁴. Drugą innowacją było szerokie unormowanie przekształceń podmiotowych (art. 194–198), obejmujące dużo liczniejsze, także rodzajowo, przypadki dopozwania niż przewidywał to art. 220 dawnego Kodeksu, nieznanego przed wojną, dodany do Kodeksu – o czym już wspomniano – nowelizacją z 1950 r. jako art. 228¹ ³⁵. Przepisy o przekształceniach podmiotowych znacznie zdynamizowały postępowanie cywilne, ale też wprowadziły wiele nieznanymi wcześniej komplikacji i wątpliwości.

Nie znalazła się natomiast w nowym Kodeksie cywilnym konstrukcja współuczestnictwa specjalnego (szczególnego), proponowanego w art. 52 projektu z 1955 r.³⁶, nieznanego wcześniej polskiemu ustawodawstwu i nieopatrzonego przez projektodawcę jakąkolwiek nazwą identyfikującą, opartego na ogólnej wspólności praw, interesów oraz skutków mającego zapaść orzeczenia. Przepis ten przewidywał obowiązek sądu wezwania do udziału w sprawie wszystkich osób, które z „istoty sprawy” powinny w niej uczestniczyć i mógł lub powinien dotyczyć ich wynik postępowania. Chodziło o osoby, w stosunku do których „orzeczenie rozstrzygające istotę sprawy może być skuteczne i dotyka ich praw”. W uzasadnieniu projektu podkreślano, powołując się także na względy ekonomii

Zapozwanie w świetle art. 220 k.p.c., „Biuletyn Ministerstwa Sprawiedliwości” 1955, nr 6, s. 25; Z. Dorf, *Stosowanie przepisu art. 220 k.p.c. w sprawach z powództwa wzajemnego*, „Biuletyn Ministerstwa Sprawiedliwości” 1957, nr 2, s. 39; W. Broniewicz, *Jeszcze w sprawie art. 220 § 2 k.p.c.*, „Nowe Prawo” 1958, nr 12, s. 54; S. Włodyka, *„Zmiana” strony pozwanej w procesie cywilnym*, „Nowe Prawo” 1960, nr 12, s. 1565.

³³ Projekt kodeksu postępowania cywilnego Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, Warszawa 1960, s. 13; Projekt kodeksu postępowania cywilnego oraz przepisów wprowadzających, Warszawa 1964, s. 13 i 217.

³⁴ Po likwidacji państwowego arbitrażu gospodarczego art. 72 § 2 został zmieniony w taki sposób, aby umożliwić rozpoznawanie spraw gospodarczych z udziałem współuczestnika koniecznego będącego podmiotem gospodarczym (przedsiębiorcą) poza postępowaniem odrębnym w sprawach gospodarczych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 października 1995 r., I CRN 105/95, niepubl.).

³⁵ Ustawa z dnia 20 lipca 1950 r. o zmianie przepisów postępowania w sprawach cywilnych (Dz.U. nr 38, poz. 349).

³⁶ Projekt kodeksu postępowania cywilnego Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, Warszawa 1955, s. 12.

procesowej, że wezwanie może dotyczyć zarówno osób mających wystąpić po stronie powodowej, jak i stronie pozwanej³⁷.

Idea projektowanego art. 52 nie zaginęła jednak, jej echa bowiem odezwały się najpierw w ustawie z dnia 17 czerwca 1959 r. o współodpowiedzialności majątkowej pracowników za niedobory w przedsiębiorstwach obrotu towarowego³⁸, a następnie we wprowadzonych do Kodeksu przepisach o przekształceniach podmiotowych³⁹. Szanując fundamentalną, starorzymską zasadę, że nikogo nie można zmusić do dochodzenia swoich praw (*nemo invitus agere cogitur*)⁴⁰, poniechano jednak możliwości wezwania z urzędu osoby niebiorącej udziału w sprawie, wbrew jej woli, w charakterze powoda (art. 196)⁴¹.

II. Od chwili wejścia w życie Kodeksu postępowania cywilnego z 1964 r. instytucja współuczestnictwa procesowego znalazła od razu szerokie zastosowanie, co było nie tylko efektem jej klarownego i „systemowego” unormowania, ale także wyjścia naprzeciw dynamizującym się, oczekującym na taką regulację stosunkom społeczno-prawnym⁴². Nie ulega jednak wątpliwości, że stała się ona także – z różnych powodów – jednym z najtrudniejszych teoretycznych, dogmatycznych i praktycznych zagadnień prawa procesowego cywilnego, co ilustrują liczne wypowiedzi piśmiennictwa, zwłaszcza dotyczące przekształceń

³⁷ Projekt kodeksu postępowania cywilnego... 1955, s. 142, 143. Można zaryzykować tezę, że proponowane rozwiązanie – niezależnie od jego motywów – od strony podmiotowej zbliżało proces do postępowania nieprocesowego albo też zacierało jedną z istotnych dzielących te postępowania różnic.

³⁸ Tekst jedn. Dz.U. z 1966 r., nr 52, poz. 319, z późn. zm. Zgodnie z art. 13 § 1 tej ustawy, jeżeli w toku postępowania przed sądem ujawniło się, że za powstanie niedoboru odpowiadają oprócz osób pozwanych także inni pracownicy zatrudnieni w sklepie lub pełniący inne funkcje w przedsiębiorstwie (dyrektor, członek zarządu, główny księgowy), sąd wzywał tych pracowników do wzięcia udziału w sprawie w charakterze pozwanych. W tym wypadku, inaczej niż na podstawie art. 220 d.k.p.c., współuczestnictwo między pozwanymi powstawało wyłącznie na podstawie decyzji sądu, a związek między pozwanymi mógł być całkiem luźny.

³⁹ Współuczestnictwo konieczne niewynikające ze stosunku prawnego wprowadzały także przepisy o ubezpieczeniach gospodarczych (por. § 18 pkt 3 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 24 kwietnia 1968 r. w sprawie obowiązkowych ubezpieczeń komunikacyjnych, Dz.U. nr 15, poz. 89, albo § 20 pkt 3 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 28 listopada 1974 r. w sprawie obowiązkowych ubezpieczeń komunikacyjnych, Dz.U. nr 46, poz. 274, oraz § 12 pkt 3 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 18 grudnia 1990 r. w sprawie ogólnych warunków ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej rolników z tytułu prowadzenia gospodarstwa rolnego, Dz.U. nr 89, poz. 526). Por. uzasadnienie uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 13 maja 1996 r., III CZP 184/95, OSNC 1996, nr 7–8, poz. 91.

⁴⁰ Np. W. Miklaszewski, *Wykład postępowania cywilnego...*, s. 34.

⁴¹ S. Włodyka, *Podmiotowe przekształcenie...*, s. 69.

⁴² Regulacja współuczestnictwa procesowego w dawnym Kodeksie postępowania cywilnego wychodziła raczej z założenia stabilności stron procesu i sprzyjała temu zjawisku. Por. E. Waśkowski, *Podręcznik procesu cywilnego*, Wilno 1932, s. 265 i n.; W. Miszewski, *Spółuczestnictwo w postępowaniu spornym*, „Nowy Proces Cywilny” 1933, nr 9, s. 257, „Nowy Proces Cywilny” 1933, nr 10, s. 289; S. Gołąb, *Uczestnictwo w sporze*, „Głos Prawa” 1934, nr 6, s. 355, „Głos Prawa” 1934, nr 7–8, s. 413.

podmiotowych, oraz bogata judykatura Sądu Najwyższego⁴³. Najwybitniejszym bez wątpienia osiągnięciem naukowym w tej dziedzinie stała się monografia Marii Jędrzejewskiej⁴⁴, poprzedzona kilkoma innymi opracowaniami o charakterze przyczynkarskim⁴⁵. Dzieło Marii Jędrzejewskiej do dzisiaj stanowi fundamentalny wkład do badań nad współuczestnictwem procesowym, do którego stale wracają inni autorzy i na którym nieustannie opiera swoje orzeczenia Sąd Najwyższy⁴⁶.

Model współuczestnictwa procesowego jest w poszczególnych ustawodawstwach kształtowany różnie, na ogół jednak przyjmuje się, że dokonany przez prawodawcę podział ma charakter zamknięty⁴⁷. Tak jest w zasadzie w systemie polskiego prawa procesowego, który – w zależności od metody ujęcia – przewiduje współuczestnictwo czynne, bierne i mieszane, formalne i materialne, „zwykłe” i jednolite, dowolne i konieczne, pierwotne i następcze, a także bezkolizyjne i konkurencyjne⁴⁸. W ostatniej dekadzie w ustawodawstwie polskim pojawił się jeszcze jeden typ współuczestnictwa, a raczej *quasi*-współuczestnictwa procesowego, unormowanego poza Kodeksem postępowania cywilnego, opartego na koncepcji *class action*⁴⁹. Chodzi o postępowanie grupowe unormowane w ustawie z dnia 17 grudnia 2009 r. o dochodzeniu roszczeń w postępowaniu grupowym (Dz.U. z 2010 r., nr 7, poz. 44). Mimo mnogości osób dochodzących swoich rosz-

⁴³ Współuczestnictwo procesowe zadomowiło się także w postępowaniu sadowo-administracyjnym (art. 51 z dnia 30 sierpnia 2002 r. – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi, tekst jedn. Dz.U. z 2018 r., poz. 1302, z późn. zm.). Por. B. Barut-Skupień, *Współuczestnictwo procesowe w postępowaniu cywilnym i sadowo-administracyjnym*, Warszawa 2014).

⁴⁴ M. Jędrzejewska, *Współuczestnictwo procesowe. Istota – zakres – rodzaje*, Warszawa 1975.

⁴⁵ M. Jędrzejewska, *Nowe formy współuczestnictwa procesowego w kodeksie postępowania cywilnego*, (w:) *Księga pamiątkowa ku czci Kamila Stefki*, Warszawa–Wrocław 1967, s. 105; M. Jędrzejewska, *Nowe wypadki sukcesji procesowej*, „Nowe Prawo” 1970, nr 6, s. 857; M. Jędrzejewska, *Interwencja uboczna samoistna*, „Państwo i Prawo” 1971, z. 10, s. 578; M. Jędrzejewska, *Podmiotowe przekształcenia procesu cywilnego a interwencja uboczna*, „Nowe Prawo” 1972, nr 2, s. 224; M. Jędrzejewska, *Rozszerzona prawomocność wyroków a rodzaje współuczestnictwa*, „Studia Iuridica” 1976, t. V, s. 111.

⁴⁶ Oczywiście, nie można pomijać cennego dorobku także innych autorów, a wśród nich zwłaszcza S. Włodyki.

⁴⁷ M. Jędrzejewska, *Współuczestnictwo procesowe...*, s. 226.

⁴⁸ Np. A. Barańska, *Współuczestnictwo materialne w procesie cywilnym*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Łódzkiego. Nauki Humanistyczno-Społeczne”, seria I, 1973, z. 6, s. 60; M. Jędrzejewska, *Współuczestnictwo procesowe...*, s. 259. W niektórych opracowaniach i podręcznikach ten podział lub określenia rodzajów współuczestnictwa nieco się różnią, jednak rozbieżności te nie wprowadzają istotnych różnic merytorycznych (por. np. S. Włodyka, *Współuczestnictwo konieczne...*, s. 95).

⁴⁹ W. Katner, M. Krakowiak, *Polska class action – wybrane zagadnienia prawa materialnego i postępowania cywilnego*, (w:) J. Gudowski, K. Weitz (red.), *Aurea praxis, aurea theoria. Księga pamiątkowa ku czci Profesora Tadeusza Erecińskiego*, Warszawa 2011, s. 341.

czeń, po stronie powodowej w istocie występuje wyłącznie reprezentant grupy, co oczywiście nie wyłącza klasycznego współuczestnictwa po stronie pozwanej⁵⁰.

Analizując kodeksowy „ekskluzywizm” systemu współuczestnictwa, Maria Jędrzejewska trafnie zwróciła uwagę – powołując się na doświadczenia niemieckie i austriackie – że mimo wysoce „wyspecjalizowanych”, ustanowionych przez prawodawcę rodzajów współuczestnictwa, problem jego zasięgu wymaga dodatkowego rozważenia⁵¹. Efektem tych rozważań jest konkluzja o występowaniu w postępowaniu cywilnym – obok przejawów współuczestnictwa unormowanego w art. 72 i n. k.p.c. – także współuczestnictwa „nienazwanego”, wymykającego się normatywnym podziałom, spełniającego jednak wszystkie albo większość wymagań stawianych współuczestnictwu procesowemu⁵². Podstawowym argumentem, na który powołała się Maria Jędrzejewska, był § 11 austriackiego kodeksu postępowania cywilnego, który w swojej wstępnej części – przed podaniem definicji współuczestnictwa materialnego i formalnego – wyraźnie zastrzega, że współuczestnictwo procesowe obejmuje również przypadki współdziału (*Streitgenossen*) wynikające także z innych ustaw⁵³. Oznacza to, że ustawodawca założył wprost, iż definicja zawarta w kodeksie nie

⁵⁰ P. Grzegorzczak, *Ustawa o dochodzeniu roszczeń w postępowaniu grupowym. Ogólna charakterystyka*, Warszawa 2011, s. 57 i n.; T. Zembrzuski, *Architekt w postępowaniu grupowym, czyli powództwo o ustalenie odpowiedzialności pozwanego*, (w:) T. Ereciński, P. Grzegorzczak, K. Weitz (red.), *Sine ira et studio. Księga jubileuszowa dedykowana Sędziemu Jackowi Gudowskiemu*, Warszawa 2016, s. 762.

⁵¹ M. Jędrzejewska, *Współuczestnictwo procesowe...*, s. 227.

⁵² W piśmiennictwie pojawiają się wypowiedzi (np. B. Barut-Skupień, *Współuczestnictwo procesowe...*, s. 24; B. Czech, (w:) A. Marciniak, K. Piasecki (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Tom I. Komentarz. Art. 1–366*, Warszawa 2014, s. 298; J. Świeczkowski, *Współuczestnictwo w postępowaniu egzekucyjnym*, (w:) J. Świeczkowski (red.), *Wszelkie prawo stanowione jest dla ludzi. Księga Jubileuszowa Sędziego Doktora Zbigniewa Szczurka*, Gdańsk 2015, s. 473) utożsamiające współuczestnictwo „nienazwane” ze współuczestnictwem „konkurencyjnym”, co należy uznać za nieporozumienie.

Współuczestnictwo konkurencyjne ma swą dość oczywistą konotację wynikającą z tego, że w niektórych sytuacjach występuje swoista negatywna „konkurencja” legitymacji czynnej lub biernej (por. art. 194 § 1 i 2 oraz art. 196 k.p.c.). Współuczestnictwo konkurencyjne stoi w opozycji do współuczestnictwa „niekonkurencyjnego”, czyli „bezkolizyjnego”, a określenie „nienazwane” można by uznać za celne tylko dlatego, że nazwy „konkurencyjne” nie użyto w Kodeksie postępowania cywilnego; wtedy jednak tym mianem należałoby określać jeszcze kilka innych rodzajów współuczestnictwa nieznajdujących w Kodeksie swego normatywnego określenia. Por. trafne uwagi: J. Jodłowski, Z. Resich, J. Lapiere, T. Misiuk-Jodłowska, K. Weitz, *Postępowanie cywilne*, Warszawa 2014, s. 209. Trafnie także kwestię tę ujmuje T. Zembrzuski, (w:) H. Dolecki, T. Wiśniewski (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom I. Artykuły 1–366*, Warszawa, s. 278, podkreślając, że współuczestnictwo konkurencyjne funkcjonuje w ramach współuczestnictwa nienazwanego.

⁵³ Posługuję się tekstem austriackiego kodeksu postępowania cywilnego publikowanym na portalu *Rechtsinformationssystem des Bundes* (<https://www.ris.bka.gv.at/GeltendeFassung.wxe?Abfrage=Bundesnormen&Gesetzesnummer=10001699&ShowPrintPreview=True>, dostęp: 20.07.2018 r.).

wyczerpuje wszystkich przypadków współuczestnictwa, zatem jest ono możliwe lub konieczne w każdym wypadku, w którym ustawa dopuszcza lub przewiduje występowanie mnogości podmiotów po którejkolwiek ze stron procesu⁵⁴. Choć niemiecki kodeks postępowania cywilnego nie zawiera podobnej regulacji (por. § 59–71)⁵⁵, również w doktrynie niemieckiej dostrzeżono, że w określonych przypadkach uzasadnione i niezbędne jest wykraczanie poza sztywne kodeksowe ramy współuczestnictwa⁵⁶.

W polskim Kodeksie postępowania cywilnego, mimo pozornie zamkniętego katalogu rodzajów i przypadków współuczestnictwa, także można znaleźć liczne unormowania wykraczające lub pozwalające wykroczyć poza ten katalog. Chodzi np. o art. 841 k.p.c., który w ramach powództwa ekscydencyjnego (interwencyjnego) samodzielnie – w oderwaniu od art. 72 § 2 k.p.c. – ustanawia współuczestnictwo konieczne (jednolite) wierzyciela oraz dłużnika zaprzeczającego prawo powoda⁵⁷. Przyjmuje się, że przy wielości wierzycieli, którym wspólnie przysługują uprawnienia wynikające z tytułu wykonawczego, także powództwo przewidziane w art. 840 § 1 k.p.c. powinno być wytoczone łącznie przeciwko wszystkim tym wierzycielom; zachodzi wtedy wypadek współuczestnictwa koniecznego po stronie pozwanej⁵⁸. Podobne skutki wynikają z art. 56 § 1 *in fine* k.p.c., przewidującego współuczestnictwo jednolite jako relację procesową między prokuratorem, który wytoczył powództwo na rzecz określonej osoby, a tą osobą, jeżeli wstąpiła do sprawy⁵⁹. Swoiste przejawy współuczestnictwa powstają zresztą także w każdym innym przypadku przystąpienia do sprawy przez organizacje pozarządowe, państwową inspekcję pracy, rzecznika konsumentów lub

⁵⁴ W. Godlewski, *Austriackie prawo procesowe cywilne. Podręcznik systematyczny dla nauki i praktyki*, Lwów 1900, s. 141.

⁵⁵ Korzystam z tekstu publikowanego na portalu *Bundesministerium der Justiz und für Verbraucherschutz* (<https://www.gesetze-im-internet.de/zpo/>, dostęp: 20.07.2018 r.).

⁵⁶ M. Jędrzejewska, *Współuczestnictwo procesowe...*, s. 227 i 228, oraz powołane tam piśmiennictwo.

⁵⁷ Por. np. F. Zedler, *Powództwo o zwolnienie od egzekucji*, Warszawa 1973, s. 68 i n.; J. Korzonek, *Postępowanie egzekucyjne i zabezpieczające. Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Część druga*, t. 1, Kraków 1934, s. 646; H. Pietrkowski, (w:) T. Ereciński (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom V. Postępowanie egzekucyjne*, Warszawa 2016, s. 385. Por. także postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 25 listopada 1977 r., IV CZ 133/77, niepubl.

⁵⁸ Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 lipca 1972 r., III CRN 157/72, OSNCP 1973, nr 4, poz. 69. Swoisty przypadek współuczestnictwa, wymagający jednak aktu przypozwania (art. 84 k.p.c.), przewiduje art. 887 § 2 w związku z art. 893, 902 i 909 k.p.c. S. Włodyka nazwał ten przypadek „wciągnięciem do procesu dodatkowych osób” (S. Włodyka, *Strony w procesie cywilnym – art. 55–97 i 194–198 k.p.c.*, Warszawa–Katowice 1966, s. 93).

⁵⁹ Por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 marca 2007 r., V CSK 60/07, OSNC-ZD 2008, nr A, poz. 23, z głosem T. Zembrzuskiego, OSP 2008, nr 2, poz. 22. Por. także uwagi R. Obrębskiego, określającego – w ślad za M. Jędrzejewską – współudział prokuratora i osoby wstępującej do sprawy mianem wielopodmiotowości procesowej (R. Obrębski, *Zdolność sądowa w znaczeniu materialnym*, (w:) T. Ereciński, P. Grzegorzczak, K. Weitz (red.), *Sine ira et studio. Księga jubileuszowa dedykowana Sędziemu Jackowi Gudowskiemu*, Warszawa 2016, s. 762.

inne upoważnione w tam zakresie podmioty (art. 61 § 2, art. 63¹ lub 63³ k.p.c.)⁶⁰. Prowadząc rozważania nad współczestnictwem „nienazwanym”, wykraczającym poza przypadki reglamentowane w art. 72 k.p.c., Maria Jędrzejewska wskazała także na kilka przepisów Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego (art. 133, 140 i 141)⁶¹.

Trzeba dodać, że szeroką płaszczyznę pozwalającą na uformowanie lub rozszerzenie zakresu współczestnictwa procesowego stwarza art. 195 k.p.c., nakazujący sądowi podjęcie czynności mających na celu wezwanie do wzięcia udziału w sprawie wszystkich osób, których udział w sprawie jest konieczny, bez określenia – co trzeba stanowczo podkreślić i co ma, jak się okaże, istotne znaczenie – skąd ta „konieczność” ma wynikać; czy z wyraźnego przepisu prawa pozytywnego⁶² czy z istoty stosunku materialnoprawnego, będącego przedmiotem osądu, czy może także z „natury rzeczy”, a więc z natury prawnej (właściwości i celu dochodzonego powództwa (żądania, roszczenia)⁶³.

Problem współczestnictwa nienazwanego – w jego esencjonalnej, skondensowanej, dogmatycznej postaci – omijał orzecznictwo Sądu Najwyższego, a przynajmniej w takim kształcie i ujęciu, który wymagał i dał asumpt jednoznacznej, analitycznej wypowiedzi jurysdykcyjnej. Taki przypadek – tak przynajmniej został zakwalifikowany – pojawił się jednak kilka miesięcy temu na gruncie problematyki wieczystoksięgowej i został przez Sąd Najwyższy rozstrzygnięty, zasługuje zatem na specjalne uwypuklenie oraz omówienie w całym, nakreślonym wyżej kontekście współczestnictwa procesowego, a nie tylko na tle okoliczności konkretnej sprawy.

III. Funkcja, jaką pełnią księgi wieczyste w systemie prawa, jest oczywista i nie wymaga szerszych eksplikacji. Są publicznym, powszechnym, jawnym i ogólnodostępnym – dzisiaj już z informatyzowanym – rejestrem przedmiotowo-podmiotowym, prowadzonym w celu ewidencjonowania i utrwalania stanu prawnego nieruchomości, stanowiąc oficjalne, urzędowe, uzbrojone w domniemanie prawdziwości źródło informacji o tym, komu i jakie prawa przysługują do określonej nieruchomości. Obok tych podstawowych funkcji wymienia się funkcję ochronną, prewencyjną, dowodową i kilka innych⁶⁴. Nie ulega wątpliwości,

⁶⁰ Por. także art. 454 § 2–4 i art. 1028 § 4 k.p.c.

⁶¹ Por. także art. 66, 70 § 2 i art. 82 k.r.o.

⁶² Np. art. 266 k.s.h. ustanawiający współczestnictwo konieczne i jednolite po obu stronach procesu (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 marca 1997 r., II CKN 31/97, OSNC 1997, nr 8, poz. 116, z glosami A. Szumańskiego, OSP 1997, nr 11, poz. 208, J. Kozaka, OSP 1997, nr 11, poz. 208, oraz z komentarzem M. Litwińskiej, „Przegląd Prawa Handlowego” 1998, nr 1, s. 35. Por. K. Strzelczyk, *Legitymacja procesowa i współczestnictwo w sporze o wyłączenie współnika spółki z o.o.*, (w:) T. Ereciński, P. Grzegorzczak, K. Weitz (red.), *Sine ira et studio. Księga jubileuszowa dedykowana Sędziemu Jackowi Gudowskiemu*, Warszawa 2016, s. 569 i n.

⁶³ S. Włodyka, *Współczestnictwo konieczne...*, s. 103.

⁶⁴ Art. 1–22 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o księgach wieczystych i hipotece, tekst jedn. Dz.U. z 2017 r., poz. 1007, z późn. zm. – dalej: ustawa o księgach wieczystych.

że informacje zawarte w księgach wieczystych oddziałują intensywnie nie tylko na stosunki prywatnoprawne, w tym na skuteczność i pewność obrotu prawnego, ale także mają istotne znaczenie publicznoprawne⁶⁵, które wynika choćby z tego, że jednym z podstawowych zadań praworządnego państwa jest – niezależnie od strzeżenia interesów fiskalnych – troska o bezpieczeństwo prawne obywateli (osób prawnych) gwarantowane pewnością obrotu oraz aktualnością i „wieczystością” wpisów, a także ich „publiczną wiarą”⁶⁶.

Łączenie funkcji publiczno- i prywatnoprawnych nie jest w prawie cywilnym zjawiskiem powszechnym, stosunkowo jednak często występuje na obszarze prawa rzeczowego, czego przykładem jest – bardzo bliskie funkcji ksiąg wieczystych – znaczenie granic nieruchomości gruntowych. Granice te zakreślają terytorialny zasięg prawa własności nieruchomości oraz pozwalają na ich identyfikację, co ma istotne znaczenie w dziedzinie prawa prywatnego, a jednocześnie – co jest domeną prawa publicznego – stanowią podstawowy element dokumentacji geodezyjnej i kartograficznej, umożliwiając m.in. istnienie jednolitego systemu informacji o gruntach, budynkach i lokalach. Z tego względu nie tylko właściciele sąsiednich nieruchomości, ale także państwo ma interes w trosce o stan granic nieruchomości, zarówno w sferze dokumentacyjnej (państwowy zasób geodezyjny i kartograficzny), jak i w naturze, czyli na gruncie, np. przez tworzenie i ochronę systemu znaków granicznych⁶⁷.

Jednym z kluczowych przepisów ustawy o księgach wieczystych jest jej art. 5, strzegący pewności obrotu nieruchomościami, potwierdzający normatywnie tkwiącą w systemie wieczystoksięgowym co najmniej od dwu wieków⁶⁸ zasadę rękojmi wiary publicznej⁶⁹ ksiąg wieczystych, tzn. swoistą moc tych ksiąg wyra-

⁶⁵ Sąd Najwyższy podkreślał to niejednokrotnie (por. np. uzasadnienie uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 18 maja 2010 r., III CZP 134/09, OSNC 2010, nr 10, poz. 131, lub uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 28 sierpnia 2008 r., III CZP 76/08, OSNC 2009, nr 7–8, poz. 113).

⁶⁶ „Wiara publiczna” to efekt zasady wiarogodności ksiąg wieczystych (*Publizitätsprinzip*). W XIX-wiecznej polskiej literaturze prawniczej posługiwano się zasadniczo terminem „wiarogodność ksiąg” (por. np. E. Till, *Prawo prywatne austriackie. Nauki ogólne*, t. II, Lwów 1892, s. 96; F. Zoll, *Księgi gruntowe (hipoteczne, wieczyste)*, (w:) H. Konic (red.), *Encyklopedia podręczna prawa prywatnego. Tom I. Agent handlowy – księgi handlowe*, Warszawa 1931, s. 558; F. Zoll, *Referat przygotowawczy do prac nad skodyfikowaniem jednolitego prawa ksiąg ziemskich (ksiąg hipotecznych, gruntowych, wieczystych), obejmujący główne zarysy projektu ustawy z objaśnieniami*, Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej, Podsekcja II Prawa Cywilnego, t. I, nr 1, s. 36, 58 i 59).

⁶⁷ Np. art. 152 k.c., art. 15 i n. ustawy z dnia 17 maja 1989 r. – Prawo geodezyjne i kartograficzne, tekst jedn. Dz.U. z 2016 r., poz. 1629, z późn. zm., oraz rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 15 kwietnia 1999 r. w sprawie ochrony znaków geodezyjnych, grawimetrycznych i magnetycznych, Dz.U. nr 45, poz. 454, z późn. zm. Por. także postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 lipca 2017 r., III CSK 279/16, OSNC 2018, nr 4, poz. 44.

⁶⁸ B. Jelonek-Jarco, *Rękojmia wiary publicznej ksiąg wieczystych*, Warszawa 2011, s. 19 i n.

⁶⁹ „Rękojmia wiary publicznej” to nieco archaiczny odpowiednik urzędowej gwarancji wiarygodności.

zającą się tym, że w razie niezgodności między stanem prawnym nieruchomości ujawnionym w księdze wieczystej a rzeczywistym stanem prawnym treść księgi rozstrzyga na korzyść tego, kto przez czynność prawną z osobą uprawnioną według treści księgi nabył własność lub inne prawo rzeczowe⁷⁰. Dopelnieniem tego przepisu jest art. 10, kształtujący – obok kilku innych norm ustawy o księgach wieczystych, w tym zwłaszcza art. 31 i 35 – także zasadę jawności ksiąg wieczystych oraz pewności i aktualności zawartych w nich wpisów. Wyposaża on osobę, której prawo – w rzeczywistości jej przysługujące – nie jest wpisane lub jest wpisane błędnie albo jest dotknięte wpisem nieistniejącego obciążenia lub ograniczenia, w uprawnienie do żądania usunięcia tej niezgodności. Zgodnie z art. 13 § 1 k.p.c. sprawy wszczęte takim żądaniem są rozpoznawane w trybie procesu⁷¹ i – gdy dotyczą prawa współwłasności wpisanego w dziale II księgi wieczystej – zazwyczaj gromadzą po jednej, drugiej lub obu stronach kilka lub więcej osób zainteresowanych. Współuczestnictwo procesowe w tych właśnie sprawach budziło od wielu lat liczne problemy jurysdykcyjne, rozwiązywane *ad casu* bardziej lub mniej przekonująco, nigdy jednak nie dostarczając odpowiedzi, która mogłaby stać się uniwersalną receptą. Problemy wynikały głównie z tego, że współwłaściciel domagający się wpisu w dziale II praw osób innych współwłaścicieli powinien pozwać wszystkich współwłaścicieli, których prawa nie były wpisane lub były wpisane wadliwie, ale tego nie czynił, albo z tego, że po stronie powodowej nie wystąpiły wszystkie osoby do tego uprawnione (art. 10 ustawy o księgach wieczystych i art. 626² § 5 k.p.c.), a po stronie pozwanej wszystkie inne osoby, których prawa są wpisem dotknięte lub podlegają wpisowi. Powstawało wtedy pytanie, czy wszystkie te osoby muszą brać udział w procesie, w jakich rolach i jaki rodzaj współuczestnictwa ich łączy.

Z tymi problemami łączyła się jeszcze jedna istotna i trudna do rozstrzygnięcia kwestia, tj. czy wytoczenie przez jednego ze współwłaścicieli powództwa o uzgodnienie treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym na rzecz także innych współwłaścicieli jest upoważniającą do dokonania tego aktu czynnością zachowawczą w rozumieniu art. 209 k.c. Kwestia ta – w opisaney sytuacji – była oceniana jako fundamentalna dla oceny czynnej legitymacji procesowej współwłaściciela, zwłaszcza że w piśmiennictwie i judykaturze przyjmuje się na ogół, że jeżeli wystąpienie z powództwem stanowi czynność zmierzającą do zachowania wspólnego prawa, to po stronie powodowej nie dochodzi do współuczestnictwa koniecznego. Sąd Najwyższy wyjaśnił, że współuczestnictwo konieczne powstaje wszędzie tam, gdzie sytuacja prawna kilku osób jest jedna-

⁷⁰ Nawiasem mówiąc, jest to ustawowy triumf prawdy formalnej nad prawdą materialną, który bywa zarazem kosztem zadekretowanej normatywnie wiarygodności.

⁷¹ M. Walasik, *O właściwy tryb postępowania w sprawach o uzgodnienie treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym*, „Przeгляд Sądowy” 2010, nr 7–8, s. 25. Por. np. uzasadnienie uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 15 marca 2006 r., III CZP 106/05, OSNC 2006, nr 10, poz. 160.

kowa w stosunku do treści żądania, a przepis szczególny nie udziela samodzielnej legitymacji procesowej każdej z tych osób lub niektórych z nich⁷².

Wprawdzie przegląd orzecznictwa i wypowiedzi doktryny pokazuje, że zdecydowanie przeważa pogląd, iż wystąpienie z roszczeniem wynikającym z art. 10 ustawy o księgach wieczystych jest czynnością zachowawczą współwłaściciela, upoważnia go zatem do samodzielnej akcji procesowej⁷³, uprawnienie to jednak – co praktyka notuje dość często – może być łatwo unicestwione sprzeciwem któregośkolwiek innego współwłaściciela⁷⁴. W takiej sytuacji dochodzenie uzgodnienia treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym napotyka na dodatkowe trudności, stwarzając przy tym niebagatelne problemy prawnoprocesowe. Poza tym ocena, czy wniesienie powództwa o uzgodnienie treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym stanowi czynność zachowawczą, bywa – co pokazała judykatura – uzależniona od wielu innych okoliczności dodatkowo utrudniających diagnozę dotyczącą występującego w danej sprawie współuczestnictwa stron⁷⁵. Powoduje to niejednorodność ocen i – co grosza – rozbieżność orzeczeń, często osłabiającą siłę ochrony prawnej, gdyż kwestia obsady stron w tych sprawach wpływa na ich wynik, prowadząc niejednokrotnie do oddalenia powództwa, mimo jego „materialnej” zasadności. Przyczyną oddalenia jest wtedy brak interesu prawnego w dochodzeniu żądania od pozwanych

⁷² Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 października 1975 r., III CRN 288/75, OSNCP 1976, nr 10, poz. 211, z glosą J. Klimkiewicza, „Nowe Prawo” 1978, nr 3, s. 481. Por. M. Jędrzejewska, *Współuczestnictwo procesowe...*, s. 49; G. Rudnicki, J. Rudnicka, S. Rudnicki, (w:) J. Gudowski (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz. Tom II. Własność i inne prawa rzeczowe*, Warszawa 2016, s. 443.

⁷³ Np. M. Deneka, *Księgi wieczyste. Zasady materialnoprawne*, Warszawa 2010, s. 186; H. Ciepła, E. Bałan-Gonciarz, *Ustawa o księgach wieczystych i hipotece*, Warszawa 2011, s. 44; J. Kuropatwiński, *Księgi wieczyste. Komentarz*, t. 1, Bydgoszcz 2013, s. 311; M. Warciński, *Czynności zachowawcze (art. 209 k.c.)*, „Palestra” 2013, nr 7–8, s. 141; T. Czech, *Komentarz do ustawy o księgach wieczystych i hipotece*, Warszawa 2014, s. 193; J. Pisuliński, (w:) J. Pisuliński (red.), *Ustawa o księgach wieczystych i hipotece. Postępowanie wieczystoksięgowe. Komentarz*, Warszawa 2014, s. 285. Por. także wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 czerwca 2005 r., I CK 701/04, „Biuletyn Sądu Najwyższego” 2005, nr 9, s. 13, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 czerwca 2005 r., III CK 699/04, niepubl., lub wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 kwietnia 2006 r., III CSK 114/05, OSP 2007, nr 4, poz. 46, z glosą S. Rudnickiego.

⁷⁴ Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 października 1975 r., III CRN 288/75, OSNCP 1976, nr 10, poz. 211, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 czerwca 2005 r., I CK 701/04, „Biuletyn Sądu Najwyższego” 2005, nr 9, s. 13, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 kwietnia 2006 r., III CSK 114/05, OSP 2007, nr 4, poz. 4, lub wyrok Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2014 r., II CSK 254/13, niepubl. Por. także wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 października 2013 r., II CSK 673/12, OSP 2014, nr 7–8, poz. 72, z krytyczną glosą E. Gniewka.

⁷⁵ Por. np. uzasadnienie uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 15 września 1960 r. – zasady prawnej – I CO 16/60, OSN 1961, nr 2, poz. 31, orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 30 marca 1962 r., 3 CR 237/62, OSNCP 1963, nr 2, poz. 48, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 października 1975 r., III CRN 288/75, OSNCP 1976, nr 10, poz. 211, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 czerwca 2005 r., I CK 701/04, niepubl., oraz postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 20 grudnia 2012 r., IV CSK 210/12, OSNC-ZD 2013, nr D, poz. 74.

niebędących pełną reprezentacją osób, wobec których orzeczenie ma lub musi być skuteczne i może być wydane⁷⁶.

W dotychczasowym orzecznictwie sądy, a wśród nich Sąd Najwyższy, próbowały rozwiązywać problemy współuczestnictwa, odwołując się do kanonu kodeksowego ujętego w art. 72 i 73 k.c., co często nie przynosiło zadowalających rezultatów i stwarzało komplikacje w określaniu charakteru współuczestnictwa w ujęciu wymienionych przepisów oraz skutków procesowych powstających *ad casu* w razie nieuczestniczenia w sprawie wszystkich osób, których udział jest niezbędny⁷⁷.

W tej sytuacji konieczna okazała się próba poszukiwania niekonwencjonalnego rozwiązania prawnoprosesowego o charakterze uniwersalnym, pozwalającego rozstrzygać wszystkie przypadki omawianych roszczeń w sposób względnie jednolity, z zachowaniem najwyższego standardu ochrony praw prywatnych

⁷⁶ Przykładem jest spór – i jego skutki – dotyczący charakteru współuczestnictwa koniecznego; czy ma ono charakter materialny czy procesowy. W konsekwencji w razie wadliwej obsady stron procesowych w takich przypadkach zapadały orzeczenia o oddaleniu powództwa, albo orzeczenia o charakterze czysto procesowym, np. odrzucenie pozwu lub zawieszenie postępowania (por. np. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 15 listopada 1934 r., C.II. 1700/34, OSP 1935, poz. 365, orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 15 kwietnia 1948 r., Wa.C. 50/48, „Państwo i Prawo” 1949, z. 4, s. 113, z głosem W. Siedleckiego, orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 18–28 stycznia 1949 r., C 822/48, „Państwo i Prawo” 1950, z. 1, s. 100, z głosem W. Siedleckiego, orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 22 lutego 1949 r., Wa.C. 869/48, „Demokratyczny Przegląd Prawniczy” 1950, nr 3, s. 55, orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 8 stycznia 1966 r., II CZ 119/65, OSPiKA 1968, nr 9, poz. 197, z notką J. K., wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 czerwca 1997 r., II CKN 326/97, OSNC 1997, nr 11, poz. 183, oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lipca 1999 r., II CKN 395/98, niepubl. Por. także M. Waligórski, *Polski proces cywilny. Funkcja i struktura*, Warszawa 1947, s. 136 i 137; S. Resich, *Podmioty procesu w nowym kodeksie postępowania cywilnego*, „Nowe Prawo” 1966, nr 2, s. 149; S. Włodyka, *Współuczestnictwo konieczne...*, s. 97 i n.; J. Cagara, *O niektórych wątpliwościach w stosowaniu przepisów o podmiotowym przekształceniu powództwa*, „Nowe Prawo” 1968, nr 10, s. 1488; K. Kołakowski, *Nowe formy podmiotowych przekształceń procesu cywilnego*, „Zeszyty Prawno-Analityczne Ministerstwa Sprawiedliwości” 1968, nr 11, s. 11; M. Jędrzejewska, *Współuczestnictwo procesowe...*, s. 146 i n.; H. Pietrkowski, *Przekształcenia podmiotowe w procesie cywilnym*, „Przegląd Sądowy” 2002, nr 10, s. 30; K. Strzelczyk, *Legitymacja procesowa i współuczestnictwo w sporze o wyłączenie współnika spółki z o.o.*, (w:) T. Ereciński, P. Grzegorzczak, K. Weitz (red.), *Sine ira et studio...*, s. 575. Por. również interesujące uwagi K. Weitz dotyczące w ogólności skutków braku interesu prawnego jako przyczyny oddalenia powództwa (K. Weitz, *Charakter interesu prawnego przesłanki powództwa o ustalenie (art. 189 k.p.c.)*, (w:) T. Ereciński, P. Grzegorzczak, K. Weitz (red.), *Sine ira et studio. Księga jubileuszowa dedykowana Sędziemu Jackowi Gudowskiemu*, Warszawa 2016, s. 762).

⁷⁷ Por. np. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 4 lipca 1960 r., I CR 347/60, OSN 1962, nr 4, poz. 126, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 grudnia 1988 r., III CRN 434/88, OSNC 1991, nr 1, poz. 12, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 1998 r., II CKN 695/97, niepubl., wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 października 1998 r., II CKU 28/98, niepubl., wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 lutego 2002 r., III CKN 38/01, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 czerwca 2005 r., III CK 699/04, niepubl., wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 kwietnia 2006 r., III CSK 114/05, OSP 2007, nr 4, poz. 46, i wyrok Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2014 r., II CSK 254/13, niepubl.

oraz uszanowaniem publicznych funkcji ksiąg wieczystych. Taką próbę stanowi uchwała Sądu Najwyższego z dnia 26 lipca 2017 r., III CZP 31/17⁷⁸.

IV. Sąd Najwyższy wyszedł z założenia, że niezależnie od spekulacji podejmowanych wokół art. 72 i n. k.p.c. oraz dotyczących określenia rodzaju współuczestnictwa⁷⁹, w sprawie o uzgodnienie treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym – w zakresie wpisów w dziale II, gdyż ich dotyczyła sprawa i im zostały poświęcone rozważania Sądu Najwyższego – oprócz powoda, mającego własną, ustanowioną ustawowo legitymację procesową⁸⁰, muszą wystąpić wszystkie osoby, których prawa mogą być wpisem dotknięte lub podlegają wpisaniu⁸¹. Taka konkluzja wydaje się oczywista, tylko bowiem w takiej sytuacji może zapaść orzeczenie uwzględniające roszczenie – jeżeli oczywiście jest uzasadnione – skuteczne wobec wszystkich osób zainteresowanych⁸² i tylko wtedy zostaną zrealizowane wszystkie publicznoprawne funkcje ksiąg wieczystych. Konieczność udziału w sprawie wszystkich tych osób nie została w art. 10 ustawy o księgach wieczystych wysłowiona, wynika jednak z istoty sprawy w tym przepisie przewidzianej, zważywszy że współuczestnictwo w tych sprawach łączy się zazwyczaj nierozzerwalnie ze współwłasnością nieruchomości; wynika więc także z tego, że w takim przypadku wspólności prawa zasięg oddziaływania orzeczenia i jego materialnej prawomocności dotyczy wyłącznie osób występujących w sprawie⁸³.

⁷⁸ OSNC 2018, nr 4, poz. 39.

⁷⁹ Najczęściej prezentowany jest pogląd, że chodzi tu o współuczestnictwo konieczne unormowane w art. 72 § 2 k.p.c., co jednak nie wyjaśnia wszystkich problemów, a zwłaszcza tego, po której stronie procesu to współuczestnictwo występuje (np. A. Szpunar, *Roszczenie o uzgodnienie księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym*, „Rejent” 1997, nr 12, s. 16; S. Rudnicki, *Ustawa o księgach wieczystych i hipotece. Przepisy o postępowaniu w sprawach wieczystoksięgowych. Komentarz*, Warszawa 2006, s. 84). Na procesowe niewygody takiej diagnozy zwracał uwagę M. Walasik, *O właściwy tryb postępowania...*, s. 30 i n.

⁸⁰ Por. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 15 marca 2006 r., III CZP 106/05, OSNC 2006, nr 10, poz. 160, uzasadnienie uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 18 maja 2010 r., III CZP 134/98, OSNC 2010, nr 10, poz. 131, oraz uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 28 sierpnia 2008 r., III CZP 76/08, OSNC 2009, nr 7–8, poz. 113. Por. Z. Kwaśniewski, *Legitymacja czynna w postępowaniu o usunięcie niezgodności stanu prawnego ujawnionego w księdze wieczystej*, (w:) *Ars et usus, Księga pamiątkowa ku czci Sędziego Stanisława Rudnickiego*, Warszawa 2005, s. 179.

⁸¹ Por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 października 1998 r., II CKU 28/98, niepubl., lub wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 czerwca 2000 r., IV CKN 71/00, niepubl.

⁸² Por. uwagi M. Jędrzejewskiej, która – w ujęciu ogólnym – prawomocność rozszerzoną wiąże wyłącznie ze współuczestnictwem jednolitym (M. Jędrzejewska, *Rozszerzona prawomocność...*, s. 111).

⁸³ Por. np. T. Dybowski, *Ochrona własności w polskim prawie cywilnym (rei vindicatio – actio negatoria)*, Warszawa 1969, s. 255. Por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 5 kwietnia 1955 r., 2 CR 291/55, OSN 1955, nr 4, poz. 90, orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 30 marca 1962 r., 3 CR 237/62, OSNCP 1963, nr 2, poz. 48, z głosem S. Breyera, OSPiKA 1962, nr 12, poz. 330. W niektórych sytuacjach ustawodawca ze względów pragmatycznych wyłączył współuczestnictwo proce-

Sąd Najwyższy, podejmując omawianą uchwałę, obok sięgnięcia do dozwolonej mu ekstensywnej wykładni art. 10 ustawy o księgach wieczystych, odwołał się także, choć tego *expressis verbis* nie wysłowił, do „natury rzeczy” jako źródła współuczestnictwa, a więc do natury prawnej dochodzonego roszczenia⁸⁴. Kierował się przy tym motywami pragmatycznymi, pamiętał bowiem, że wyrok wydany w sprawie o uzgodnienie treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym, a w szczególności wyrok uwzględniający powództwo, musi być skuteczny i wiążący wobec wszystkich bezpośrednio zainteresowanych (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 listopada 2012 r., II CSK 86/12, niepubl.)⁸⁵.

Zaznaczył, że w sprawach o uzgodnienie treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym współuczestnictwo osób zainteresowanych może w różnych stanach faktycznych i prawnych przybierać po obu stronach procesu różne postaci współuczestnictwa unormowane w art. 72 i 73 k.p.c., a ich sytuacja procesowa względem siebie, wynikająca z różnorodności i wielokierunkowości interesów prawnych, może być zupełnie nietypowa, w związku z czym wymyka się normatywnym i doktrynalnym definicjom uczestnictwa w sporze; jest współuczestnictwem specjalnym, wynikającym bezpośrednio z istoty roszczenia przewidzianego w art. 10 ustawy o księgach wieczystych, z funkcji ksiąg wieczystych oraz z charakteru i znaczenia dokonywanych w nich wpisów⁸⁶.

Kluczowe jest także stwierdzenie Sądu Najwyższego, że ten rodzaj współuczestnictwa mieści się w hipotezie art. 195 k.p.c., który nie ogranicza się do odesłania do art. 72 k.p.c., lecz mówi szerzej o łącznym, koniecznym udziale w sprawie. W istocie tak jest, gdyż wymieniony przepis oznajmia w § 1 w sposób ogólny, że ma na względzie „osoby, których łączny udział w sprawie jest

sowe, choć wynika ono z istoty stosunku prawnego. Chodzi zwłaszcza o sprawy dotyczące członków osoby prawnej typu korporacyjnego (*scil.* spółki lub spółdzielni), których łączny udział – ze względu na ich liczbę – byłby w wielu wypadkach nieskuteczny albo bardzo uciążliwy. W takich przypadkach legitymację czynną otrzymują poszczególni członkowie, ale wydane orzeczenie jest skuteczne wobec wszystkich członków (np. art. 250 i 422 w związku z art. 254 § 1 i 4 i art. 427 1 i 4 k.s.h. albo art. 42 § 4 ustawy z dnia 16 września 1982 r. – Prawo spółdzielcze, tekst jedn. Dz.U. z 2017 r., poz. 1560).

⁸⁴ S. Włodyka, *Współuczestnictwo konieczne...*, s. 103 i 131.

⁸⁵ Jest w tym rozumowaniu daleki odgłos przypomnianej wcześniej propozycji zawartej w projekcie Kodeksu postępowania cywilnego z 1955 r., przewidującej współuczestnictwo specjalne osób, w stosunku do których „orzeczenie rozstrzygające istotę sprawy może być skuteczne i dotyka ich praw”, a więc współuczestnictwa opartego na wspólnocie praw, interesów oraz skutków orzeczenia. Ale jest też rodzaj tęsknoty za przeniesieniem spraw o uzgodnienie treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym do postępowania nieprocesowego.

⁸⁶ Współuczestnictwa specjalnego (współuczestnictwa *sui generis*), mimo odwołania się przez prawodawcę do współuczestnictwa jednolitego, dopatrzyła się J. Bodio w relacji między prokuratorem a osobą, na której rzecz wytoczył powództwo (glosa do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 20 marca 2012 r., III CSK 204/11, „Glosa” 2014, nr 4, s. 58). Por. także M. Sychowicz, (w:) A. Marciniak, K. Piasecki (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Tom I. Komentarz. Art. 1–366*, Warszawa 2014, s. 215.

konieczny” i do tych właśnie osób ma zastosowanie, obligując sąd do podjęcia przewidzianych w nim czynności. Nie ogranicza się zatem do współuczestnictwa koniecznego w jego klasycznej, normatywnej i dogmatycznej postaci, unormowanej w art. 72 § 2 k.p.c., co dotychczas niemal jedomyślnie przyjmowano⁸⁷.

W tej sytuacji, jeżeli w sprawie o uzgodnienie treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym nie występują wszystkie osoby, których łączny udział w sprawie jest konieczny z punktu widzenia art. 10 ustawy o księgach wieczystych, sąd na podstawie art. 195 k.p.c. wzywa powoda o wskazanie w wyznaczonym terminie osób niebiorących udziału w sprawie w taki sposób, aby ich wezwanie było możliwe, a następnie wzywa te osoby do udziału w sprawie w charakterze pozwanych, kompletując w ten sposób pełną reprezentację wszystkich osób, których udział jest niezbędny. Sąd Najwyższy podkreślił, że ulokowanie tych osób po jednej lub drugiej stronie procesu jest w zasadzie obojętne⁸⁸, powództwo zostanie więc oddalone, a ewentualna wadliwość wpisu w księdze wieczystej nie zostanie usunięta tylko wtedy, gdy powód tych osób nie wskaże. No ale na to nie ma już rady; w procesie zasada dyspozycyjności, chroniąca wolność decyzji w zakresie realizacji przysługujących stronie praw, jest niepodważalna. Tak czy inaczej, omawiana uchwała Sądu Najwyższego – wykorzystując tkwiące w instytucji współuczestnictwa od jej rzymskiego zarania pierwiastki pragmatyzmu i użytkowości – ogranicza do minimum wypadki prowadzenia postępowań jałowych oraz wydawania wyroków „bezużytecznych”, przed czym

⁸⁷ Np. W. Broniewicz, *Podmiotowa zmiana powództwa*, „Nowe Prawo” 1966, nr 1, s. 28 i n.; K. Piasecki, *Podmiotowe przekształcenia procesu po stronie pozwanej*, „Nowe Prawo” 1967, nr 9, s. 1108; S. Włodyka, *Współuczestnictwo konieczne...*, s. 136; S. Włodyka, *Podmiotowe przekształcenie...*, s. 69; K. Kołakowski, *Stosowanie w praktyce przekształceń z art. 194–198 k.p.c.*, „Palestra” 1969, nr 8, s. 79; A. Barańska, *Współuczestnictwo konieczne...*, s. 3 i n.; W. Broniewicz, *Podmiotowe przekształcenia procesu cywilnego*, „Zeszyty Naukowe Instytutu Badania Prawa Sądowego” 1987, z. 25, s. 123; H. Pietrkowski, *Przekształcenia...*, s. 28 i n.; P. Telenga, (w:) A. Jakubecki (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, Warszawa 2012, s. 275; T. Żywnowski, (w:) H. Dolecki, T. Wiśniewski (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom I. Artykuły 1–366*, Warszawa 2013, s. 737; M. Jędrzejewska (aktualizacja K. Weitz), (w:) T. Erciński (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom I. Postępowanie rozpoznawcze*, Warszawa 2016, s. 136; I. Kunicki, (w:) A. Góra-Błaszczkowska (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Tom I. Komentarz do art. 1–729*, Warszawa 2016, s. 653.

Por. jednak orzeczenie Sądu Wojewódzkiego dla woj. warszawskiego w Warszawie z dnia 3 grudnia 1956 r., III Cr 2424/56, „Biuletyn Ministerstwa Sprawiedliwości” 1959, nr 7–8, s. 76, który przyjął, że przewidziana w art. 220 k.p.c. (obecnie art. 195 k.p.c.) instytucja zapoznania ma miejsce wtedy, gdy legitymacja bierna przysługuje nie jednostce, lecz określonej grupie osób nie tylko z „nakazu ustawy”, ale także „z istoty spornego stosunku”. Zwraca również uwagę stwierdzenie K. Kołakowskiego, że „w sytuacjach z art. 194–197 k.p.c. możemy mieć do czynienia bądź z rzeczywistym współuczestnictwem, bądź z wypadkami, do których w istocie tylko »odpowiednio« można stosować przepisy o współuczestnictwie” (K. Kołakowski, *Nowe formy...*, s. 28).

⁸⁸ Oczywiście z tym wyjątkiem, że powodem może być – o czym była już mowa – wyłącznie osoba uprawniona do złożenia wniosku o dokonanie wpisu.

ongiś z wielką mądrością przestrzegano sądy⁸⁹. Przeciwnie, w sprawach o uzgodnienie treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym dostarcza sądom uniwersalnego narzędzia do skutecznego zjednoczenia „towarzystwa sporu” bez względu na okoliczności sprawy, gwarantując ochronę interesów prawnych całego „towarzystwa” oraz – co równie ważne – realizując publicznoprawne funkcje ksiąg wieczystych⁹⁰. Stanowi tym samym remedium na większość niedostatków wynikających z tego, że sprawy te przynależą do trybu procesu⁹¹, a nie do postępowania nieprocesowego, gdzie jest ich naturalne miejsce i co już dawno trafnie podniesiono w piśmiennictwie⁹².

BIBLIOGRAFIA

- Barańska A., *Współczesnictwo konieczne a tok procesu*, „Acta Universitas Lodziensis. Folia Iuridica” 1982, nr 9
- Barańska A., *Współczesnictwo materialne w procesie cywilnym*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Łódzkiego. Nauki Humanistyczno-Społeczne” seria I, 1973, z. 6
- Barut-Skupień B., *Współczesnictwo procesowe w postępowaniu cywilnym i sądowno-administracyjnym*, Warszawa 2014
- Baszkiewicz J., *Prawo rzymskie i prawo kanoniczne w kulturze politycznej Polski XIII i XIV stulecia*, (w:) A. Gieysztor (red.), *Historia kultury średniowiecznej w Polsce. IX Powszechny Zjazd Historyków Polskich w Warszawie 13–15 września 1963. Referaty*, Warszawa 1963
- Breyer S., *Glosa do orzeczenia Sądu Najwyższego, Glosa do orzeczenia Sądu Najwyższego z 30 marca 1962 r.*, 3 CR 237/62, OSPiKA 1962, nr 12, poz. 330
- Broniewicz W., *Jeszcze w sprawie art. 220 § 2 k.p.c.*, „Nowe Prawo” 1958, nr 12

⁸⁹ W. Broniewicz, *Sententia inutiliter data w postępowaniu cywilnym*, „Państwo i Prawo” 2007, z. 9, s. 14.

⁹⁰ Uchwała została dobrze przyjęta w judykaturze (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 19 października 2017 r., III CZP 59/17, „Biuletyn Sądu Najwyższego” 2017, nr 10, s. 12, oraz wyrok SO w Szczecinie z dnia 28 września 2017 r., II Ca 1346/16, niepubl.).

⁹¹ Umiejscowienie spraw o uzgodnienie treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym w trybie procesowym to dziedzictwo unormowań zaborczych obowiązujących na obszarze Polski (por. § 894 w związku z § 892 § 1 w ówczesnym brzmieniu niemieckiego kodeksu cywilnego z 1879 r., § 61 i n. austriackiej powszechnej ustawy o księgach gruntowych z dnia 25 lipca 1871 r. oraz art. 10 obowiązującej w Królestwie Polskim ustawy hipotecznej polskiej z dnia 26 kwietnia 1818 r.), a także wynik bezrefleksyjnego przejęcia przez ustawodawcę – opartego na tych unormowaniach – przedwojennego dorobku Komisji Kodyfikacyjnej (art. 398 projektu Prawa rzeczowego, Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej. Podkomisja Prawa Rzeczowego, Warszawa 1937, z. 1, s. 64, oraz art. 23 dekretu z dnia 11 października 1946 r. – Prawo rzeczowe, Dz.U. nr 57, poz. 319, z późn. zm.). Por. także krytyczne uwagi M. Lisiewskiego, *Hipoteka i księgi wieczyste w projekcie prawa rzeczowego – cz. I*, „Przegląd Notarialny” 1938, nr 1, s. 7, oraz M. Piekarskiego, *Księgi wieczyste w projekcie prawa rzeczowego (próba zreasumowania i uzupełnienia dyskusji)*, „Przegląd Notarialny” 1938, nr 7–8, s. 161.

⁹² M. Walasik, *O właściwy tryb postępowania...*, s. 35 i n.

- Broniewicz W., Piątowski J. S., *Zagadnienie współuczestnictwa koniecznego w procesie cywilnym na tle wykładni art. 220 k.p.c.*, „Nowe Prawo” 1953, nr 7
- Broniewicz W., *Podmiotowa zmiana powództwa*, „Nowe Prawo” 1966, nr 1
- Broniewicz W., *Podmiotowe przekształcenia procesu cywilnego*, „Zeszyty Naukowe Instytutu Badania Prawa Sądowego” 1987, z. 25
- Broniewicz W., *Sententia inutiliter data w postępowaniu cywilnym*, „Państwo i Prawo” 2007, z. 9
- Cagara J., *O niektórych wątpliwościach w stosowaniu przepisów o podmiotowym przekształceniu powództwa*, „Nowe Prawo” 1968, nr 10
- Ciepła H., Bałan-Gonciarz E., *Ustawa o księgach wieczystych i hipotece*, Warszawa 2011
- Czech B., (w:) A. Marciniak. K. Piasecki (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Tom I. Komentarz. Art. 1–366*, Warszawa 2014
- Czech T., *Komentarz do ustawy o księgach wieczystych i hipotece*, Warszawa 2014
- Dajczak W., Giaro T., Longchamps de Bérier F., *Prawo rzymskie. U podstaw prawa prywatnego*, Warszawa 2009
- Deneka M., *Księgi wieczyste. Zasady materialnoprawne*, Warszawa 2010
- Dorf Z., *Stosowanie przepisu art. 220 k.p.c. w sprawach z powództwa wzajemnego*, „Biuletyn Ministerstwa Sprawiedliwości” 1957, nr 2
- Dybowski T., *Ochrona własności w polskim prawie cywilnym (rei vindicatio – actio negatoria)*, Warszawa 1969
- Fierich X., *Strony i ich zastępcy*, Polska Procedura Cywilna. Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej. Sekcja Postępowania Cywilnego, t. I, z. 1 i 2, Warszawa 1928
- Giaro T., *Posiadanie i prawa rzeczowe*, (w:) W. Dajczak, T. Giaro, F. Longchamps de Bérier, *Prawo rzymskie. U podstaw prawa prywatnego*, Warszawa 2009
- Gniewek E., *Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 30 października 2013 r., II CSK 673/12*, OSP 2014, nr 7–8, poz. 72
- Godlewski W., *Austriackie prawo procesowe cywilne. Podręcznik systematyczny dla nauki i praktyki*, Lwów 1900
- Gołąb S., *Uczestnictwo w sporze*, „Głos Prawa” 1934, nr 6, „Głos Prawa” 1934, nr 7–8; „Głos Prawa” 1934, nr 7–8
- Grzegorzczak P., *Ustawa o dochodzeniu roszczeń w postępowaniu grupowym. Ogólna charakterystyka*, Warszawa 2011
- Gudowski J., *O kilku naczelnych zasadach procesu cywilnego – wczoraj, dziś, jutro*, (w:) A. Nowicka (red.), *Prawo prywatne czasu przemian. Księga pamiątkowa dedykowana Profesorowi Stanisławowi Sołtysińskiemu*, Poznań 2005
- Institucje Justyniana*, tłum. C. Kunderewicz, Warszawa 1986
- Janowicz A., *O interwencji t.z. ubocznej w procesie cywilnym*, Warszawa 1882
- Jelonk-Jarco B., *Rękopis wiary publicznej ksiąg wieczystych*, Warszawa 2011
- Jędrzejewska M. (aktualizacja K. Weitz), (w:) T. Erciński (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom I. Postępowanie rozpoznawcze*, Warszawa 2016
- Jędrzejewska M., *Interwencja uboczna samoistna*, „Państwo i Prawo” 1971, z. 10
- Jędrzejewska M., *Nowe formy współuczestnictwa procesowego w kodeksie postępowania cywilnego*, (w:) *Księga pamiątkowa ku czci Kamila Stefki*, Warszawa–Wrocław 1967
- Jędrzejewska M., *Nowe wypadki sukcesji procesowej*, „Nowe Prawo” 1970, nr 6

- Jędrzejewska M., *Podmiotowe przekształcenia procesu cywilnego a interwencja uboczna*, „Nowe Prawo” 1972, nr 2
- Jędrzejewska M., *Rozszerzona prawomocność wyroków a rodzaje współuczestnictwa*, „Studia Iuridica” 1976, t. V
- Jędrzejewska M., *Współuczestnictwo procesowe. Istota – zakres – rodzaje*, Warszawa 1975
- Jodłowski J., Resich Z., Lapiere J., Misiuk-Jodłowska T., Weitz K., *Postępowanie cywilne*, Warszawa 2014
- Jodłowski J., Siedlecki W., *Postępowanie cywilne. Część ogólna*, Warszawa 1958
- Jodłowski J., *Z zagadnień polskiego procesu cywilnego*, Warszawa 1961
- Katner W., Krakowiak M., *Polska class action – wybrane zagadnienia prawa materialnego i postępowania cywilnego*, (w:) J. Gudowski, K. Weitz (red.), *Aurea praxis, aurea theoria. Księga pamiątkowa ku czci Profesora Tadeusza Erecińskiego*, Warszawa 2011
- Klimkiewicz J., *Glosa do wyroku SN z 20 października 1975 r., III CRN 288/75*, „Nowe Prawo” 1978, nr 3
- Kolańczyk K., *Prawo rzymskie*, Warszawa 1978
- Kołąkowski K., *Nowe formy podmiotowych przekształceń procesu cywilnego*, „Zeszyty Prawno-Analityczne Ministerstwa Sprawiedliwości” 1968, nr 11
- Kołąkowski K., *Stosowanie w praktyce przekształceń z art. 194–198 k.p.c.*, „Palestra” 1969, nr 8
- Korzonek J., *Postępowanie egzekucyjne i zabezpieczające. Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Część druga*, t. 1, Kraków 1934
- Kozak J., *Glosa do wyroku SN z 19 marca 1997 r., II CKN 31/97*, OSP 1997, nr 11, poz. 208
- Krajewski J., *Zapozwanie w świetle art. 220 k.p.c.*, „Biuletyn Ministerstwa Sprawiedliwości” 1955, nr 6
- Kruszelnicki Ś., *Kodeks postępowania cywilnego. Artykuły 1–507 z komentarzem*, cz. I, Poznań 1938
- Kulpińska J., *Człowiek jako istota społeczna*, (w:) Z. Krawczyk, W. Morawski (red.), *Socjologia. Problemy podstawowe*, Warszawa 1991
- Kunicki I., (w:) A. Góra-Błaszczkowska (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Tom I. Komentarz do art. 1–729*, Warszawa 2016
- Kuropatwiński J., *Księgi wieczyste. Komentarz*, t. 1, Bydgoszcz 2013
- Kwaśniewski Z., *Legitymacja czynna w postępowaniu o usunięcie niezgodności stanu prawnego ujawnionego w księdze wieczystej*, (w:) *Ars et usus, Księga pamiątkowa ku czci Sędziego Stanisława Rudnickiego*, Warszawa 2005
- Lisiewski M., *Hipoteka i księgi wieczyste w projekcie prawa rzeczowego – cz. I*, „Przeгляд Notarialny” 1938, nr 1
- Litewski W., *Rzymski proces cywilny*, Warszawa–Kraków 1988
- Litewski W., *Rzymskie prawo prywatne*, Warszawa 2003
- Litewski W., *Studia nad rzymskim postępowaniem kognicyjnym*, Kraków 1971
- Longchamps de Bérier F., *Spadki*, (w:) W. Dajczak, T. Giaro, F. Longchamps de Bérier, *Prawo rzymskie. U podstaw prawa prywatnego*, Warszawa 2009
- Miklaszewski W., *Wykład postępowania cywilnego rzymskiego w zarysie historycznym*, Warszawa 1885
- Miszewski W., *Proces cywilny w zarysie. Część pierwsza*, Warszawa–Łódź 1946

- Miszewski W., *Spółuczestnictwo w postępowaniu spornym*, „Nowy Proces Cywilny” 1933, nr 9, „Nowy Proces Cywilny” 1933, nr 10
- Obrębski R., *Zdolność sądowa w znaczeniu materialnym*, (w:) T. Ereciński, P. Grzegorzczak, K. Weitz (red.), *Sine ira et studio. Księga jubileuszowa dedykowana Sędziemu Jackowi Gudowskiemu*, Warszawa 2016
- Osuchowski W., *Zarys rzymskiego prawa prywatnego*, Warszawa 1966
- Piasecki K., *Podmiotowe przekształcenia procesu po stronie pozwanej*, „Nowe Prawo” 1967, nr 9
- Piekarski M., *Księgi wieczyste w projekcie prawa rzeczowego (próba zreasumowania i uzupełnienia dyskusji)*, „Przegląd Notarialny” 1938, nr 7–8
- Pietrzkowski H., (w:) T. Ereciński (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom V. Postępowanie egzekucyjne*, Warszawa 2016
- Pietrzkowski H., *Przekształcenia podmiotowe w procesie cywilnym*, „Przegląd Sądowy” 2002, nr 10
- Pisuliński J., (w:) J. Pisuliński (red.), *Ustawa o księgach wieczystych i hipotece. Postępowanie wieczystoksięgowe. Komentarz*, Warszawa 2014
- Projekt kodeksu postępowania cywilnego oraz przepisów wprowadzających, Warszawa 1964
- Projekt kodeksu postępowania cywilnego Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, Warszawa 1955
- Projekt kodeksu postępowania cywilnego Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, Warszawa 1960
- Rafacz J., *Dawne prawo sądowe polskie w zarysie*, Warszawa 1936
- Rafacz J., *Dawny proces polski*, Warszawa 1925
- Resich S., *Podmioty procesu w nowym kodeksie postępowania cywilnego*, „Nowe Prawo” 1966, nr 2
- Rudnicki G., Rudnicka J., Rudnicki S., (w:) J. Gudowski (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz. Tom II. Własność i inne prawa rzeczowe*, Warszawa 2016
- Rudnicki S., *Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 7 kwietnia 2006 r., III CSK 114/05*, OSP 2007, nr 4, poz. 46
- Rudnicki S., *Ustawa o księgach wieczystych i hipotece. Przepisy o postępowaniu w sprawach wieczystoksięgowych. Komentarz*, Warszawa 2006
- Rylski P., *Opozycja osoby trzeciej (terce opposition) – nadzwyczajny środek zaskarżenia francuskiej procedury cywilnej*, „Przegląd Sądowy” 2006, nr 5
- Rylski P., *Udział osób trzecich w procesie cywilnym – perspektywa kodyfikacyjna*, (w:) K. Markiewicz, A. Torbus (red.), *Postępowanie rozpoznawcze w przyszłym kodeksie postępowania cywilnego. Materiały Ogólnopolskiego Zjazdu Katedr i Zakładów Postępowania Cywilnego w Katowicach–Kocierz (26–29 września 2013 r.)*, Warszawa 2014
- Siedlecki W., (w:) J. Jodłowski, W. Siedlecki, *Postępowanie cywilne. Część ogólna*, Warszawa 1958
- Siedlecki W., *Glosa do orzeczenia Sądu Najwyższego z 18 stycznia 1949 r., C 822/48*, „Państwo i Prawo” 1950, z. 1
- Siedlecki W., *Glosa do orzeczenia Sądu Najwyższego z 18–28 stycznia 1949 r., C 822/48*, „Państwo i Prawo” 1950, z. 1

- Siedlecki W., *Glosa do orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 15 kwietnia 1948 r.*, *Wa.C.* 50/48, „Państwo i Prawo” 1949, z. 4
- Strzelczyk K., *Legitymacja procesowa i współuczestnictwo w sporze o wyłączenie współnika spółki z o.o.*, (w:) T. Ereciński, P. Grzegorzczak, K. Weitz (red.), *Sine ira et studio. Księga jubileuszowa dedykowana Sędziemu Jackowi Gudowskiemu*, Warszawa 2016
- Sychowicz M., (w:) A. Marciniak, K. Piasecki (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Tom I. Komentarz. Art. 1–366*, Warszawa 2014
- Szpunar A., *Roszczenie o uzgodnienie księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym*, „Rejent” 1997, nr 12
- Szreter J., *Charakter prawny uczestnictwa sporu lokatora i sublokatora (Przyczynek do teorii spółuczestnictwa jednolitego)*, „Palestra” 1933, nr 8
- Szumański A., *Glosa do wyrok SN z 19 marca 1997 r.*, *II CKN 31/97*, OSP 1997, nr 11, poz. 208
- Świeczkowski J., *Współuczestnictwo w postępowaniu egzekucyjnym*, (w:) J. Świeczkowski (red.), *Wszelkie prawo stanowione jest dla ludzi. Księga Jubileuszowa Sędziego Doktora Zbigniewa Szczurka*, Gdańsk 2015
- Taubenschlag R., *Proces polski XIII i XIV wieku do Statutów Kazimierza Wielkiego*, Lwów 1927
- Taubenschlag R., *Rzymskie prawo prywatne na tle praw antycznych*, Warszawa 1955
- Telenga P., (w:) A. Jakubecki (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, Warszawa 2012
- Till E., *Prawo prywatne austriackie. Nauki ogólne*, t. II, Lwów 1892
- Walisik M., *O właściwy tryb postępowania w sprawach o uzgodnienie treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym*, „Przeгляд Sądowy” 2010, nr 7–8
- Waligórski M., *Polski proces cywilny. Funkcja i struktura*, Warszawa 1947
- Warciański M., *Czynności zachowawcze (art. 209 k.c.)*, „Palestra” 2013, nr 7–8
- Waśkowski E., *Podręcznik procesu cywilnego*, Wilno 1932
- Weitz K., *Charakter interesu prawnego przesłanki powództwa o ustalenie (art. 189 k.p.c.)*, (w:) T. Ereciński, P. Grzegorzczak, K. Weitz (red.), *Sine ira et studio. Księga jubileuszowa dedykowana Sędziemu Jackowi Gudowskiemu*, Warszawa 2016
- Włodyka S., „Zmiana” strony pozwanej w procesie cywilnym, „Nowe Prawo” 1960, nr 12
- Włodyka S., *Podmiotowe przekształcenie powództwa*, Warszawa 1968
- Włodyka S., *Strony w procesie cywilnym – art. 55–97 i 194–198 k.p.c.*, Warszawa–Katowice 1966
- Włodyka S., *Współuczestnictwo konieczne w procesie cywilnym*, „Studia Cywilistyczne” 1967, nr 10
- Wydawnictwo ustaw austriackich w polskim przekładzie*, t. II, *Procedura cywilna*, tłum. A. Balasits, Lwów 1895
- Zedler F., *Powództwo o zwolnienie od egzekucji*, Warszawa 1973
- Zembrzuski T., (w:) H. Dolecki, T. Wiśniewski (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom I. Artykuły 1–366*, Warszawa 2013
- Zembrzuski T., *Architekt w postępowaniu grupowym, czyli powództwo o ustalenie odpowiedzialności pozwanego*, (w:) T. Ereciński, P. Grzegorzczak, K. Weitz (red.), *Sine ira et studio. Księga jubileuszowa dedykowana Sędziemu Jackowi Gudowskiemu*, Warszawa 2016

- Zoll F., *Księgi gruntowe (hipoteczne, wieczyste)*, (w:) H. Konic (red.), *Encyklopedia podręczna prawa prywatnego. Tom I. Agent handlowy – księgi handlowe*, Warszawa 1931
- Zoll F., *Referat przygotowawczy do prac nad skodyfikowaniem jednolitego prawa ksiąg ziemskich (ksiąg hipotecznych, gruntowych, wieczystych), obejmujący główne zarysy projektu ustawy z objaśnieniami*, Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej, Podsekcja II Prawa Cywilnego, Warszawa 1930, t. 1, nr 1
- Żyźnowski T., (w:) H. Dolecki, T. Wiśniewski (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom I. Artykuły 1–366*, Warszawa 2013

PLURIUM LITISCONSORTIUM – SPECIAL JOINT PARTICIPATION IN THE CASE ON THE RECONCILIATION OF THE CONTENTS OF THE LAND AND MORTGAGE REGISTER WITH THE ACTUAL LEGAL STATUS

Summary

The author presents in a synthetic form the development of institutions of procedural joint participation, starting from the Roman civil process, with particular reference to the regulations contained in the code of civil procedure of 1930 and 1964. He focuses on the contemporary model of joint participation, discussing its types and manifestations. He proves that in addition to the types of participation regulated in the Code of Civil Procedure, there is also a place in the Polish civil proceedings for its other manifestations, including joint special unnamed joint participation, resulting from the „nature of things” or from the essence of a procedural claim submitted for judgment. He points out that a special case of special procedural joint participation appears in the case for reconciliation of the contents of the land and mortgage register with the actual legal status.

KEYWORDS

subjective transformation of the process, joint participation in civil procedure, reconciliation of the contents of the land and mortgage register with the actual legal status

SŁOWA KLUCZOWE

podmiotowe przekształcenia procesu, współuczestnictwo procesowe, uzgodnienie treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym

Andrzej Grzegorz Harla
Uniwersytet Warszawski

UKŁAD CZĘŚCI OGÓLNEJ POSTĘPOWANIA NIEPROCESOWEGO

1. WSTĘP

1. Postępowanie nieprocesowe, uprzednio (do 1964 r.) mające ustawowe miano „postępowania niespornego”, jest jednym z trzech (obok postępowania procesowego i postępowania egzekucyjnego) tzw. głównych postępowań sądowych w sprawach cywilnych¹. W odróżnieniu wszakże od postępowania procesowego i egzekucyjnego, które zostały skodyfikowane w ramach jednego Kodeksu postępowania cywilnego z 1930/32 r.², postępowanie nieprocesowe (*vel* niesporne) zostało zunifikowane kilkoma dekretemi³ dopiero po II wojnie światowej w latach 1945–1947, a skodyfikowane w ramach nowego Kodeksu postępowania cywilnego z 1964 r.⁴, w którym zostały zawarte przepisy o postępowaniu procesowym, nieprocesowym i egzekucyjnym, a także przepisy o postępowaniach pomocniczych⁵ i przepisy z zakresu międzynarodowego postępowania cywilnego.

W ramach kodyfikacji z 1964 r. zostały wyodrębnione strukturalnie przepisy ogólne postępowania nieprocesowego (art. 506–525 k.p.c.) i jego przepisy szczegółowe, normujące postępowanie nieprocesowe w poszczególnych typach spraw cywilnych skierowanych na drogę tegoż właśnie postępowania (art. 526–694 k.p.c.).

¹ W kwestii rodzajów postępowań w sprawach cywilnych – zob. w szczególności: S. Włodyka, *Pojęcie postępowania cywilnego i jego rodzaje*, (w:) J. Jodłowski (red.), *Wstęp do systemu prawa procesowe cywilnego*, Wrocław 1974, s. 233 i n. W kwestii koncepcji „systemu operacyjnego” procedury cywilnej (obejmującego m.in. zagadnienie rodzajów cywilnego postępowania sądowego) – zob. A. G. Harla, *Prawo upadłościowe i naprawcze. Zarys wykładu*, Warszawa 2011, s. 50 i n.

² Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 29 listopada 1930 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz.U. nr 83, poz. 651; tekst jedn. z dnia 1 grudnia 1932 r., Dz.U. nr 112, poz. 934); dalej: d.k.p.c. (tzw. dawny k.p.c.).

³ Zob. niżej – Rozdział 3 (Unifikacja postępowania niespornego).

⁴ Ustawa z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz.U. nr 43, poz. 296; tekst jedn. z dnia 8 grudnia 2017 r., Dz.U. z 2018 r., poz. 1360, z późn. zm.); dalej: k.p.c.

⁵ Przepisy te nie zostały wyodrębnione strukturalnie.

Tym samym został powielony – w zakresie wyodrębnienia przepisów ogólnych oraz szczegółowych – ustawodawczy model unifikacyjny z lat 1945–1947, który został przygotowany na podstawie materiałów Komisji Kodyfikacyjnej II RP⁶. Warto wspomnieć, że w listopadzie 1984 r. na specjalnej konferencji naukowej (z okazji XX-lecia uchwalenia k.p.c. z 1964 r.)⁷ została poruszona problematyka związana z częścią ogólną postępowania nieprocesowego⁸.

2. Celem niniejszego opracowania jest przedstawienie kilku refleksji dotyczących układu przepisów ogólnych postępowania nieprocesowego (art. 506–525 k.p.c.), co jest uzasadnione m.in. tym, że były one już wielokrotnie nowelizowane⁹ i nie wszystkie ich nowelizacje można uznać za trafne i fortunate.

Gwoli ścisłości należy nadmienić, że w zakres zagadnienia „układu części ogólnej (przepisów) postępowania nieprocesowego” wchodzi trzy, pozostające ze sobą we wzajemnym związku, kwestie: struktura tych przepisów¹⁰, ich charakter

⁶ Komisja Kodyfikacyjna II RP została powołana ustawą z dnia 3 czerwca 1919 r. o komisji kodyfikacyjnej (Dz.U. nr 44, poz. 315). Art. 2 tej ustawy stanowił, że: „Do zakresu działania tej komisji należy: a) przygotowanie projektów jednolitego ustawodawstwa dla wszystkich ziem w skład Państwa wchodzących, a to w dziedzinie prawa cywilnego i karnego; b) przygotowanie innych projektów ustawodawczych, które komisja kodyfikacyjna wypracuje bądź na skutek uchwały Sejmu, bądź też w porozumieniu z Ministerstwem Sprawiedliwości”. Materiały, opracowane przez Komisję, były publikowane w formie zeszytów o ciągłej numeracji. Zob. np.: X. Fierich, *Unifikacja ustawodawstwa*, (w:) *Dziesięciolecie Polski Odrodzonej. Księga Pamiątkowa 1918–1928*, Kraków–Warszawa 1928, s. 263 i n.; S. Grodziski, *Prace nad kodyfikacją i unifikacją polskiego prawa prywatnego (1919–1947)*, „Kwartalnik Prawa Prywatnego” 1992, z. 1–4, s. 9 i n.; S. Grodziski, *W osiemdziesięciolecie Komisji Kodyfikacyjnej (Geneza i struktura)*, „Państwo i Prawo” 2000, z. 4, s. 1 i n.; S. Grzybowski, *Zagadnienia kodyfikacyjne polskiego prawa cywilnego (Organizacja i wyniki pracy 1919–1992)*, „Kwartalnik Prawa Prywatnego” 1992, z. 1–4, s. 91 i n. Zob. także A. G. Harla, *Syndyk masy upadłości w polskim prawie cywilnym (materialnym i procesowym)*, Warszawa 2007, s. 37 i n.

⁷ Konferencja została zorganizowana przez IBPS, SN, IPiP PAN i Zakład Postępowania Cywilnego IPC UW. Zob. *Wystąpienie Ministra Sprawiedliwości dra Lecha Domerackiego*, „Zeszyty Naukowe Instytutu Badania Prawa Sądowego” 1986, z. 25, Warszawa 1987, s. 3.

⁸ M. Jędrzejewska, *Ogólne zagadnienia postępowania nieprocesowego w świetle praktyki sądowej i doktryny*, „Zeszyty Naukowe Instytutu Badania Prawa Sądowego” 1986, z. 25, s. 97 i n. W opracowaniu tym (s. 102–103) przy omawianiu problematyki ogólnych założeń postępowania nieprocesowego wskazano także strukturalne wyodrębnienie dwóch części postępowania nieprocesowego – ogólnej (art. 506–525 k.p.c.) i szczegółowej (art. 526–694 k.p.c.).

⁹ Ostatnio, w krótkich odstępach czasu (2013–2017) ogłoszono aż cztery teksty jednolite k.p.c. z 1964 r.: z dnia 17 grudnia 2013 r. (Dz.U. z 2014 r., poz. 101); z dnia 31 października 2016 r. (Dz.U. z 2016 r., poz. 1822); z dnia 8 grudnia 2017 r. (Dz.U. z 2018 r., poz. 155; z dnia 16 lipca 2018 r. (Dz.U. z 2018 r., poz. 1360).

¹⁰ Chodzi o podział ustawy na jednostki strukturalne. Ustawy mają zróżnicowaną strukturę; np.: k.p.c. z dnia 17 listopada 1964 r. (tekst jedn. Dz.U. z 2018 r., poz. 1360, z późn. zm.) ma sześcioszczeblową strukturę (części – księgi – tytuły – działy – rozdziały – oddziały); Kodeks cywilny z dnia 23 kwietnia 1964 r. (tekst jedn. Dz.U. z 2018 r., poz. 1025, z późn. zm.) – pięcioszczeblową (księgi – tytuły – działy – rozdziały – oddziały); Kodeks rodzinny i opiekuńczy z dnia 25 lutego 1964 r. (tekst jedn. Dz.U. z 2017 r., poz. 682, z późn. zm.) – czteroszczeblową (tytuły – działy – rozdziały – oddziały; w gruncie rzeczy kodeks ten to księga Kodeksu cywilne-

i kolejność. Dobre opracowanie tych kwestii przyczynia się do realizacji postulatów legislacyjnego, ujętego w prawniczej paremii: *Legem brevem esse oportet* („Ustawa powinna być zwięzła”, Seneka), który oznacza także i to, że w „części ogólnej”¹¹ jest miejsce tylko na przepisy ogólne, tj. takie, które mają odniesienie do wszystkich spraw podlegających danej kategorii¹², a przepisy, które nie mają charakteru norm ogólnych (czyli odnoszą się tylko do pewnej subkategorii spraw), powinny być zamieszczone w części szczegółowej ustawy¹³. Jeżeli jest inaczej, to ustawa traci na klarowności i przejrzystości, co często ujemnie odbija się na jej stosowaniu. Chodzi zatem o przestrzeganie zasady spójności ustawy (dzięki czemu można uniknąć sprzeczności pomiędzy jej unormowaniami, jak też sprzeczności pomiędzy jej strukturą a zasadami dobrej legislacji).

2. ISTOTA POSTĘPOWANIA NIEPROCESOWEGO (NIESPORNego)

1. Istotę i główne zasady konstrukcyjne postępowania nieprocesowego (niespornego) oddają – nadal trafnie – materiały Komisji Kodyfikacyjnej II RP dotyczące Projektu (1936) księgi pierwszej Kodeksu postępowania niespornego¹⁴. Należy mieć na uwadze, że unifikacja postępowania niespornego (dokonana dekretami z lat 1945–1947) była opracowana na podstawie materiałów tej Komisji, a unormowania Kodeksu postępowania cywilnego z 1964 r., dotyczące części ogólnej postępowania nieprocesowego, były w gruncie rzeczy wzorowane na tychże materiałach i dekretach unifikacyjnych. Z tych właśnie względów konieczne jest zwięzłe przedstawienie głównych założeń Komisji Kodyfikacyjnej

go, która znalazła się poza nim); Kodeks karny z dnia 6 czerwca 1997 r. (tekst jedn. Dz.U. z 2017 r., poz. 2204, z późn. zm.) – dwuszczeblową (części – rozdziały); Kodeks postępowania karnego z dnia 6 czerwca 1997 r. (tekst jedn. Dz.U. z 2017 r., poz. 1904, z późn. zm.) – dwuszczeblową (działy – rozdziały).

¹¹ Jednostki strukturalne pod nazwą „część ogólna” wyodrębniono w dwóch ustawach: w Kodeksie cywilnym z 1964 r. („Księga I. Część ogólna”; art. 1–125) i w Kodeksie karnym z 1997 r. („Część ogólna”; art. 1–116).

¹² O ile przepis szczególny nie stanowi inaczej – *lex specialis derogat legi generali*. Klasycznym przykładem to art. 426 k.p.c. z postępowania odrębnego w sprawach małżeńskich (stanowiący, że: „Do reprezentowania strony konieczne jest pełnomocnictwo [procesowe], udzielone do prowadzenia danej sprawy”), będący *lex specialis* do art. 88 k.p.c. (stanowiącego, że: „Pełnomocnictwo może być albo procesowe – bądź to ogólne, bądź to do prowadzenia poszczególnych spraw – albo do niektórych tylko czynności procesowych”).

¹³ Klasycznym przykładem są przepisy o postępowaniach odrębnych (art. 425 i n. k.p.c.).

¹⁴ Komisja Kodyfikacyjna. Podkomisja Postępowania Niespornego. Zeszyt 1. Ogólnego zbioru nr 89. (Druk z 1.7.1936 r.). *Treść: I. Projekt księgi pierwszej kodeksu postępowania niespornego, uchwalony w pierwszym czytaniu przez podkomisję postępowania niespornego Komisji Kodyfikacyjnej. II. Uzasadnienie*, Warszawa 1936. Projekt ten z Uzasadnieniem powoływany jest niżej jako „Projekt (1936)”.

II RP, dotyczących kodyfikacji części ogólnej postępowania niespornego (czyli nieprocesowego), a także – w dalszej kolejności – przytoczenie stosownych fragmentów (notabene zwięźle zredagowanych) ww. Projektu (1936) celem zobrazowania toku rozumowania Komisji, w szczególności zastosowanych przez nią metod wnioskowania (dedukcyjnej i indukcyjnej) oraz przyjętych argumentów. Te założenia wraz z ich uzasadnieniem stanowią zobiektywizowany układ odniesienia (kryterium) dla analizy zagadnienia naukowego będącego przedmiotem niniejszego opracowania.

2. Komisja Kodyfikacyjna II RP w głównych kwestiach, wpływających na sposób ujęcia przepisów ogólnych postępowania niespornego, przyjęła¹⁵ następujące założenia¹⁶:

1) oba postępowania, tj. sporne (procesowe) i niesporne (nieprocesowe), mają służyć rozpoznawaniu spraw cywilnych ze swej natury (*lex generalis*), a także tych spraw, które ze swej natury nie są sprawami cywilnymi, ale z mocy ustawy zostały lub zostaną przekazane na drogę postępowania cywilnego (*lex specialis*);

2) obowiązywać ma domniemanie, że sprawy cywilne mają być rozpoznawane w postępowaniu procesowym (*lex generalis*), chyba że ustawa przekaże je na drogę postępowania niespornego (*lex specialis*);

3) trudno ustalić jednoznaczne i uniwersalne kryterium, na podstawie którego pewne sprawy powinny być przekazane nie do postępowania spornego, lecz do postępowania niespornego; w tej kwestii duże znaczenie ma relacja między potrzebą ochrony interesu prywatnego a potrzebą ochrony interesu publicznego w sprawach cywilnych;

4) ze względu na relację między interesem prywatnym a publicznym w sprawach „niespornych” (a także ze względu na różnorodność spraw przekazanych do postępowania niespornego) sąd cywilny powinien w postępowaniu niespornym mieć dużo większe niż w postępowaniu procesowym możliwości działania z urzędu (np. dopuszczania dowodów, a także wszczynania postępowania);

5) istotna różnica między postępowaniem procesowym a niespornym polegać ma na zasadzie konstrukcyjnej obu tych postępowań: postępowanie procesowe jest oparte na zasadzie dwóch stron (zasada dwustronności), a niesporne – na zasadzie uczestników (zasada uczestnictwa);

6) postępowanie niesporne zostanie skodyfikowane w ramach odrębnego – od (dawnego) Kodeksu postępowania cywilnego z 1930/32 r. – kodeksu, określonego nazwą „Kodeks postępowania niespornego”;

¹⁵ Przedstawiony tu katalog 8 założeń został opracowany na podstawie Projektu Komisji Kodyfikacyjnej z 1936 r.

¹⁶ Założenia te mają charakter aksjomatów (pewników lub postulatów). O wyróżnianiu wśród aksjomatów pewników i postulatów – zob. np. J. Wawrzycki, *Wstęp*, (w:) I. Newton, *Matematyczne zasady filozofii przyrody*, Kraków 2011, s. 161 i n.

7) w postępowaniu niespornym mają być stosowane odpowiednio przepisy Kodeksu postępowania cywilnego (o procesie), chyba że ustawa stanowić będzie inaczej;

8) Kodeks postępowania niespornego będzie składać się z dwóch odrębnych części („ogólnej i szczegółowej”), które zostaną nazwane „księgami”: księgi I, zawierającej przepisy ogólne dla całego postępowania niespornego, i księgi II, zawierającej przepisy szczegółowe, tj. przepisy dotyczące tylko postępowania, przewidzianego wyłącznie dla danego typu (rodzaju) sprawy, przekazanego do tego postępowania.

3. W „Przedmowie” do Projektu (1936) zawarto następujące wywody¹⁷: „Początek prac nad kodyfikacją postępowania niespornego odnieść należy do drugiej połowy 1928 r. Na (...) konferencji (...), dano wyraz zapatrywaniu, że ze względu na różnorodność spraw, które wchodzą w zakres drogi postępowania niespornego według ustawodawstw dzielnicowych i które nadto – wobec wyraźnej w tym kierunku tendencji rozwojowej – mogą być do tej drogi przekazane przez przyszłe ustawodawstwo polskie, ze wszech miar wskazane jest ustalenie ogólnych przepisów, które by podlegały zastosowaniu we wszystkich rodzajach postępowania niespornego, o ile dla poszczególnych stosunków nie byłyby uczynione odpowiednie wyjątki (...). W maju 1929 r. referenci [M. Allerhand, E. Waśkowski] przeprowadzili dyskusję nad metodą opracowania *przepisów ogólnych* i stwierdziwszy, że ustalenie przepisów tych mogłoby być osiągnięte dwojakim sposobem: albo w drodze dedukcji z istoty i zadań postępowania niespornego, albo w drodze indukcji z przepisów, dotyczących postępowania w poszczególnych rodzajach spraw, uznali za wskazane połączyć obie metody, przy czym zgodność wyników każdej z nich miała być probierzem ich wartości. W tym celu prof. Allerhand opracował projekt przepisów ogólnych metodą dedukcyjną, wychodząc z pojęcia i zadań postępowania niespornego, a prof. Waśkowski, po uprzednim opracowaniu przepisów tego postępowania w najbardziej typowych rodzajach spraw, wyłuszczył z nich normy o charakterze ogólnym. Po opracowaniu tymi metodami zasad, mających stanowić *część ogólną* przyszłego kodeksu postępowania niespornego, uzgodnienie i uzupełnienie ich włożone było na *subkomitet*, (...). Subkomitet (...) zajął się opracowaniem nie tylko projektu części ogólnej kodeksu, ale też zestawieniem projektu części szczegółowej. (...) w styczniu 1933 r. utworzono osobną podkomisję postępowania niespornego, (...). (...) [w kwietniu 1936 r.] projekt ten został przyjęty przez podkomisję (...). Stanowi on księgę I. kodeksu, którego księgę II. stanowić będzie *część szczegółowa*, obejmująca różne rodzaje spraw przekazanych do działu postępowania niespornego, (...). Podkomisja opatrzyła projekt części ogólnej *uzasadnieniem*, które ułatwi orientowanie się w tej szczególnie trudnej i pod względem konstrukcyjnym poniekąd

¹⁷ Szczególną uwagę warto zwrócić na dwa kwestie: 1) zastosowanych metod wnioskowania (dedukcyjnej i indukcyjnej); 2) wyodrębnienia *części ogólnej* i *części szczegółowej* projektowanego Kodeksu postępowania niespornego.

nowej materii. (...) Projekt ten podkomisja przyjęła [w czerwcu 1936 r.] z pewnymi zmianami (...)”¹⁸.

4. W ramach „Uwag ogólnych” Uzasadnienia Projektu (1936) Komisja Kodyfikacyjna przedstawiła następujący wywód¹⁹:

„Głównym zadaniem sądu cywilnego jest rozstrzyganie sporów, wynikłych między stronami. Ale już w odległych czasach spotykamy się ze współdziałaniem sądu przy zawiązaniu, zmianie oraz zniesieniu aktów prawnych, jak np. przy legitymacji, adopcji, usamowolnieniu i t.p. Tę działalność nieprocesową rozciągnięto z biegiem czasu na inne różnorodne czynności, których rozstrzyganie w drodze procesu uważano za nieodpowiednie i dla których stworzono wspólną nazwą «sądownictwa dobrowolnego» (*freiwillige Gerichtsbarkeit, jurisdiction gracieuse*) lub «postępowania niespornego» celem przeciwstawienia tego rodzaju postępowania procesowi, w którym rozstrzyga się spory o prawa prywatne. Powodowano się przy tym nie tyle określoną myślą przewodnią, ile względami celowości, wskutek czego w wielu przypadkach przepis prywatny wymaga rozpoznania sprawy w postępowaniu niespornym, chociaż jej rozstrzygnięcie mogłoby być pozostawione postępowaniu procesowemu.

Pojęcie postępowania niespornego nastrocza wobec tego trudności, czynności bowiem, przez sąd w tym postępowaniu dokonywane, nie mają jednolitego charakteru. Obok współdziałania przy powstaniu, zmianie lub zniesieniu stosunków prawnych należą tu: *czynności natury prewencyjnej*, mające na celu zapobieżeniu naruszeniu prawa, jak np. zabezpieczenie spadku, czynności rejestrowe i t.p., (...).

Postępowanie nieprocesowe znane jest również i na *ziemiach polskich*, ale z natury rzeczy nie jest unormowane jednolicie, gdyż opiera się na ustawach dzielnicowych. (...) Mając więc ujednostajnić w całym Państwie postępowanie niesporne, nie można oprzeć się wyłącznie na jednej tylko ustawie, lecz należy w znacznej mierze obrać zasady nowe. Przede wszystkim zaś należy określić, jakie sprawy mają być przekazane postępowaniu niespornemu, bez tego bowiem nie byłoby możliwe wprowadzenie ogólnych zasad tego postępowania. (...). Z zestawienia już wyżej wymienionych spraw, przekazanych postępowaniu niespornemu, wynika, że wymagają one odrębnego unormowania proceduralnego, każda bowiem z nich dotyczy stosunku prawnego, nie pozostającego w łączności ze stosunkiem innym. Nie wyłącza to jednak tego, że można ustalić pewne ogólne zasady, bez względu na poszczególne stosunki prawne, przekazane sądom do załatwienia w postępowaniu niespornym. Wobec tego ustawa powinna przede wszystkim określić ogólny tryb postępowania dla wszelkich spraw, szczególnie zaś normy powinna zawierać druga jego część, dotycząca poszczególnych stosunków prawnych. Tak też czyni projekt, mając na względzie, że niewłaściwe

¹⁸ Projekt (1936), s. 3–5. Wyróżnienia *kursywą* jak w oryginale.

¹⁹ W przytoczonym fragmencie utrzymano podział tekstu na akapity, tak jak w oryginale.

byłoby powtarzanie dla każdego stosunku prawnego przepisów, których ogólne ujęcie jest możliwe.

Przy kodyfikacji postępowania niespornego należało zastanowić się także nad tym, jaką mu nadać *nazwę*. Projekt uznał za najodpowiedniejszą nazwę *«postępowanie niesporne»*, chociaż jest ona określeniem tylko negatywnym. Nazwa ta oddaje jednak lepiej istotę postępowania, niż każde inne określenie, a mianowicie wskazuje na to, że sąd nie tak postępuje, jak w postępowaniu procesowym, co jednak nie powinno wykluczać stosowania wielu przepisów postępowania procesowego. Istnieją bowiem pewne najogólniejsze zasady, których uwzględnienie jest możliwe w każdym rodzaju postępowania sądowego²⁰.

5. W ramach Uzasadnienia „Przepisów wstępnych” (Rozdział I) „Postanowień ogólnych” (Księga I) projektowanego Kodeksu postępowania niespornego Komisja przedstawiła poniżej przytoczone rozważania i wywody dotyczące kwestii: a) przekazywania spraw do postępowania niespornego (art. 1), b) sposobu wszczynania postępowania (art. 2), c) odpowiedniego stosowania przepisów o procesie (art. 4), d) zasady uczestnictwa (art. 14), e) przeprowadzania dowodów z urzędu (art. 28 Projektu (1936)).

W kwestii przekazywania spraw do postępowania niespornego (art. 1 Projektu (1936)²¹) motywy ustawodawcze były następujące: „Zasadą jest, że sprawy o prawa prywatne sąd rozstrzyga w postępowaniu procesowym. Od tej zasady istnieją wyjątki, niektóre bowiem sprawy przekazane są postępowaniu nieprocesowemu, a mianowicie egzekucyjnemu, upadłościowemu, niespornemu i t.d. Wobec przyjętej przez projekt zasady, sprawa, do której rozstrzygnięcia powołane są sądy, może być rozpoznana w postępowaniu niespornym tylko wtedy, gdy wyraźny przepis stanowi, że ten rodzaj postępowania jest dopuszczalny. Wyraża to art. 1 (...)”²².

W kwestii sposobu wszczynania postępowania niespornego (art. 2 Projektu (1936)²³) motywy ustawodawcze były następujące: „Postępowanie procesowe wszczyna się, poza wyjątkowymi sprawami o ważności małżeństwa, które i z urzędu mogą być wszczęte, *tylko na wniosek*, chodzi w nim bowiem o ochronę prawa prywatnego. Tej zasady niepodobna całkowicie trzymać się w postępowaniu niespornym, w wielu bowiem przypadkach sąd powinien wkroczyć *z urzędu*, zwłaszcza tam, gdzie tego wymaga interes publiczny oraz w sprawach osób, które pozostają pod szczególną pieczęcią władzy państwowej. (...) Projekt uwzględnia

²⁰ Projekt (1936), s. 15–17. Wyróżnienia *kursywą* jak w oryginale.

²¹ Art. 1 Projektu (1936) stanowił, że: „Sądy powszechne rozpoznają w drodze postępowania niespornego tylko te sprawy, które z mocy niniejszego kodeksu i innych ustaw w tej drodze winny być rozpoznawane”.

²² Projekt (1936), s. 18. Wyróżnienia *kursywą* jak w oryginale.

²³ Art. 2 Projektu (1936) stanowił, że: „§ 1. Sąd wszczyna postępowanie na wniosek osoby zainteresowanej albo właściwej władzy, a w przypadkach w ustawie wskazanych, również z urzędu. § 2. Każda władza obowiązana jest zawiadomić sąd o zdarzeniu, które jest podstawą wszczęcia postępowania z urzędu”.

zarówno system wszczęcia postępowania z urzędu, jak i system wszczęcia go na wniosek (§ 1). Kiedy atoli jedno, a kiedy drugie ma nastąpić, to może być unormowane tylko w części szczegółowej kodeksu, obejmującej poszczególne stosunki prawne, gdyż ogólnej zasady nie można tu ustanowić. Z tego powodu w postanowieniach ogólnych projektu wyrażono jedynie, kiedy postępowanie może być wszczęte, przy czym zaznaczono, że *zasadą jest postępowanie na wniosek, a wyjątkiem – wszczęcie z urzędu*. Z tego wynika, że sąd tylko tam z własnej inicjatywy może wszcząć postępowanie niesporne, gdzie ustawa wyraźnie to stanowi. (...)”²⁴.

W kwestii odpowiedniego stosowania przepisów o procesie (art. 4 Projektu (1936)²⁵) motywy ustawodawcze były następujące: „Postępowanie niesporne różni się w istocie swojej od postępowania procesowego między innym tym, że często brak w nim dwu stron, a więc przeciwników, występują natomiast osoby, których interesy nie muszą być sprzeczne, w wielu zaś przypadkach występuje głównie jedna osoba, chociaż i wtedy co do wyniku sprawy mogą być interesowane także inne osoby. Dalsza różnica polega na tym, że w postępowaniu niespornym więcej występuje na zewnątrz interes publiczny, wskutek czego sąd nie ogranicza się do uwzględnienia tylko faktów przytoczonych przez osoby działające, lecz bada z urzędu, czy nie zachodzą inne jeszcze okoliczności, mające wpływ na wynik sprawy, prowadzi dowody z urzędu i nie jest ograniczony w wyborze środków dowodowych. (...). Przytoczone różnice uzasadniają odmienne traktowanie postępowania niespornego i procesowego i wprowadzenie pewnych zasad, które odpowiadają tylko istocie postępowania niespornego. Niektóre jednak zasady postępowania procesowego, zwłaszcza dotyczące formy zewnętrznej czynności stron oraz sądu i przeprowadzenia dowodów, można stosować w każdym postępowaniu sądowym, a zatem także w niespornym. W tym tedy zakresie okazuje się zbędnym szczegółowe unormowanie toku postępowania i wystarcza *powołanie się na przepisy kodeksu postępowania cywilnego*. Te przepisy należy jednak stosować tylko odpowiednio, a więc tam, gdzie istota postępowania niespornego nie wymaga odstąpienia od nich. (...)”²⁶.

W kwestii zasady uczestnictwa (art. 14 Projektu (1936)²⁷) motywy ustawodawcze były następujące: „1) W postępowaniu procesowym występują dwie strony – powód i pozwany, co nie wyklucza, że po jednej lub drugiej stronie

²⁴ Projekt (1936), s. 18–19. Wyróżnienia *kursywą* jak w oryginale.

²⁵ Art. 4 Projektu (1936) stanowił, że: „W postępowaniu niespornym stosuje się odpowiednio przepisy kodeksu postępowania cywilnego, z zachowaniem przepisów zawartych w niniejszym kodeksie, tudzież innych przepisów szczególnych”.

²⁶ Projekt (1936), s. 20–21. Wyróżnienia *kursywą* jak w oryginale.

²⁷ Art. 14 Projektu (1936) stanowił, że: „§ 1. Każdy, czyich praw dotyka wynik postępowania, jest zainteresowany w sprawie. Ma on prawo wziąć udział w sprawie w każdym jej stanie. Jeżeli weźmie udział staje się uczestnikiem, jak zgłaszający wniosek o wszczęcie postępowania. § 2. Jeżeli się ujawni, że zainteresowany nie jest uczestnikiem, sąd wezwie go do wzięcia udziału w sprawie. W razie potrzeby przewodniczący wyznaczy kuratora do zastępowania zainteresowa-

może występować kilka osób. Nie ma też procesu, w któryby mogła występować jedna tylko strona. Inaczej przedstawia się rzecz w postępowaniu niespornym. Może ono toczyć się ze względu na jedną tylko osobę, może jednak i większa ilość osób być zainteresowana w wyniku postępowania, przy czym interesy tych osób mogą być ze sobą sprzeczne. Wobec tego w postępowaniu niespornym istnieją nie strony, lecz *osoby zainteresowane*. Z pośród osób zainteresowanych wyróżnić należy te, które biorą udział w postępowaniu niespornym. Osoby te są uczestnikami postępowania; (...). Uczestnikiem może jednak stać się każdy, kto w sprawie jest zainteresowany. (...)”²⁸. W kwestii przeprowadzania dowodów z urzędu (art. 28 Projektu (1936)²⁹) motywy ustawodawcze były następujące: „Przepisy o dowodach, zawarte w k.p.c., można odpowiednio stosować w postępowaniu niespornym, jednak pewne zasadnicze odchylenia są konieczne wobec istoty postępowania niespornego. W szczególności (...), sąd nie może oprzeć się wyłącznie na materiale faktycznym, przytoczonym przez uczestników, lecz powinien badać z urzędu, czy istnieją inne fakty, które nie wyszły jeszcze na jaw. Sądowi należy też przyznać moc przeprowadzenia dowodów, choćby wszyscy uczestnicy temu się sprzeciwili (§ 1), sąd może więc przesłuchać świadków albo zarządzić dowód z dokumentów nawet wbrew woli osób biorących udział w postępowaniu. Wreszcie trzeba dać sądowi możliwość korzystania z wszelkich środków, które przyczyniają się do wyjaśnienia istotnych faktów, i dlatego nie można sądu ograniczać w wyborze środków dowodowych, może więc on tedy zarządzić odpowiednie dochodzenie (§ 1). (...)”³⁰.

6. Układ (struktura) Księgi I (pod nazwą „Postanowienia ogólne”) Projektu (1936) Kodeksu postępowania niespornego (liczącej 46 artykułów) był taki, że Księga ta podzielona była na sześć rozdziałów (o rzymskiej numeracji): „I. Przepisy wstępne”, „II. Właściwość sądu i wyłączenie sędziego”, „III. Postępowanie”, „IV. Koszty”, „V. Wykonanie”, „VI. Stosunek do postępowania spornego”.

7. Istotne jest to, że zaprojektowane wówczas (w 1936 r.) przepisy „części ogólnej” postępowania niespornego rzeczywiście zawierały tylko unormowania ogólne, tj. odnoszące się co do wszystkich spraw „niespornych”, o ile przepisy o konkretnym szczególnym postępowaniu niespornym nie stanowiły inaczej. *Lex specialis derogat legi generali*.

nego, którego miejsce pobytu jest nieznanne. § 3. Prokuratoria Generalna Rzeczypospolitej może wziąć udział w obronie interesu publicznego w każdej sprawie i wówczas staje się uczestnikiem”.

²⁸ Projekt (1936), s. 33–34. Wyróżnienia *kursywą* jak w oryginale.

²⁹ Art. 28 Projektu (1936) stanowił, że: „§ 1. Dla wyjaśnienia okoliczności sprawy, sąd z urzędu zarządza przeprowadzenie dowodów. Mogą być przeprowadzone nawet te dowody, którym uczestnicy się sprzeciwili. W razie potrzeby sąd może również zarządzić odpowiednie dochodzenie. § 2. Władze, urzędy, osoby zaufania publicznego oraz instytucje prawa publicznego obowiązane są dostarczyć sądowi informacji na jego żądanie”.

³⁰ Projekt (1936), s. 44–45. Wyróżnienia *kursywą* jak w oryginale.

3. UNIFIKACJA POSTĘPOWANIA NIESPORNego (KODEKS POSTĘPOWANIE NIESPORNego Z 1945 R.)

1. Do wybuchu wojny (1939 r.) wskazany wyżej projekt księgi I Kodeksu postępowania niespornego (i inne projekty, dotyczące postępowania niespornego³¹) nie stały się aktami ustawodawczymi. Dopiero po II wojnie światowej, na podstawie przygotowanych przez Komisję Kodyfikacyjną II RP projektów³², zostały uchwalone (w latach 1945–1947) następujące akty ustawodawcze, dotyczące postępowania niespornego (nieprocesowego): Kodeks postępowania niespornego³³, zawierający wszakże tylko Księgę I pod nazwą „Część ogólna [postępowania niespornego]”, oraz tzw. szczegółowe³⁴ dekrety postępowania niespornego, normujące to postępowanie w sprawach: o ubezwłasnowolnienie³⁵, o uznanie za zmarłego i o stwierdzenie zgonu³⁶, opiekuńczych³⁷, z zakresu prawa rzeczowego³⁸, spadkowych³⁹, depozytowych⁴⁰.

Wszystkie ww. szczegółowe dekrety postępowania niespornego (nieprocesowego) zawierały tożsame ze sobą odesłanie do przepisów części ogólnej postępowania niespornego (nieprocesowego), stanowiące, że w postępowaniu, unormowanym w danym „szczegółowym” dekrete, „stosuje się przepisy części ogólnej kodeksu postępowania niespornego, o ile przepisy poniższe nie stanowią inaczej” (art. 1 każdego z ww. dekretów szczegółowych). Należy mieć na uwadze,

³¹ Komisja Kodyfikacyjna, Podkomisja Postępowania Niespornego. Zeszyt 2. Ogólnego zbioru nr 95. *Treść: I. Projekt księgi drugiej Kodeksu postępowania niespornego. Rozdział o postępowaniu spadkowym. II. Projekt przepisów wprowadzających. Rozdział o postępowaniu spadkowym. III. Uzasadnienie*, Warszawa 1939.

³² J. J. Litauer, *Kodeks postępowania niespornego. Księga I. Część ogólna*, Łódź 1946, s. 3 i n.

³³ Dekret z dnia 18 lipca 1945 r. – Kodeks postępowania niespornego (Dz.U. nr 27, poz. 169); dalej: k.p.n.

³⁴ Określenie szczegółowe „dekrety” uzasadnione jest tym, iż dotyczą one postępowań niespornych, które wg zamierzeń Komisji Kodyfikacyjnej II RP miały znaleźć się w księdze II Kodeksu postępowania niespornego, będącej „częścią szczegółową” tego postępowania. Zob. Projekt (1936), s. 3–5. Stosowne wywoły Komisji są przytoczone wyżej w pkt 2 uw. 3.

³⁵ Dekret z dnia 29 sierpnia 1945 r. w sprawie postępowania o ubezwłasnowolnienie (Dz.U. nr 40, poz. 225).

³⁶ Dekret z dnia 29 sierpnia 1945 r. w sprawie postępowania o uznanie za zmarłego i o stwierdzenie zgonu (Dz.U. nr 40, poz. 226).

³⁷ Dekret z dnia 21 maja 1946 r. o postępowaniu przed władzą opiekuńczą (Dz.U. nr 22, poz. 140). Został on zastąpiony przez ustawę z dnia 27 czerwca 1950 r. o postępowaniu niespornym w sprawach rodzinnych oraz z zakresu kurateli (Dz.U. nr 34, poz. 310).

³⁸ Dekret z dnia 8 listopada 1946 r. o postępowaniu niespornym z zakresu prawa rzeczowego (Dz.U. nr 63, poz. 345).

³⁹ Dekret z dnia 8 listopada 1946 r. o postępowaniu spadkowym (Dz.U. nr 63, poz. 346).

⁴⁰ Dekret z dnia 20 grudnia 1946 r. o postępowaniu dotyczącym złożenia przedmiotu świadczenia do depozytu sądowego lub na zachowanie (Dz.U. z 1947 r., nr 8, poz. 41).

że art. 4 k.p.n. stanowił, iż: „W przypadkach nieunormowanych w kodeksie niniejszym lub w przepisach szczególnych stosuje się odpowiednio przepisy kodeksu postępowania cywilnego”. Wspomnieć jeszcze należy, że w myśl Kodeksu postępowania niespornego postępowanie przezeń unormowane oparte było na zasadzie uczestnictwa (art. 13 k.p.n.).

Do scalenia ww. dekretów („ogólnego” – k.p.n. i szczegółowych) w ramach jednego Kodeksu postępowania niespornego⁴¹ nie doszło⁴².

2. Każdy z ww. dekretów posiadał wewnętrzną strukturę. Kodeks postępowania niespornego (liczący 55 artykułów) zawierał tylko jedną księgę („Księga I”) pod nazwą „Część ogólna”, która była podzielona na 9 rozdziałów (o rzymskiej numeracji): „I. Przepisy wstępne”, „II. Właściwość sądu i wyłączenie sędziego”, „III. Postępowanie”, „IV. Koszty”, „V. Wykonanie”, „VI. Stosunek do postępowania spornego”, „VII. Przepisy wprowadzające”, „VIII. Przepisy przejściowe” i „IX. Przepisy końcowe”. Jak widać, struktura ta była praktycznie taka sama jak struktura Księgi I k.p.n. przyjęta w Projekcie (1936) (dodano tylko trzy rozdziały zawierające przepisy wprowadzające *sensu largo*⁴³).

Struktury (układy) wszystkich szczegółowych dekretów postępowania niespornego były zróżnicowane: cztery miały strukturę jednoszczebłą⁴⁴, a dwa – dwuszczebłą⁴⁵. Było to uzasadnione wymogiem przejrzystości unormowań ustawy.

3. W ww. dekretach zrealizowano założenie, że w przepisach ogólnych postępowania niespornego (k.p.n.) mają być zawarte tylko przepisy ogólne dla całego tego postępowania (*lex generalis*), tzn. takie, które są wspólne dla wszystkich spraw przekazanych do tego postępowania, a przepisy dotyczące tylko konkretnego typu spraw (np. spadkowej; w tym przepisy szczególne – *lex specialis*) mają być zawarte w danym dekrecie szczegółowym (np. o postępowaniu spadkowym).

⁴¹ Jak wspomniano wyżej, Komisja Kodyfikacyjna II RP przyjęła założenie, że Kodeks postępowania niespornego będzie miał dwie księgi: ogólną i szczegółową.

⁴² Zob. art. IV ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Przepisy wprowadzające kodeks postępowania cywilnego (Dz.U. nr 43, poz. 297).

⁴³ Por. ustawę z dnia 17 listopada 1964 r. – przepisy wprowadzające kodeks postępowania cywilnego (Dz.U. nr 43, poz. 297). Struktura tej ustawy jest następująca: ustawa ta podzielona jest na trzy rozdziały: „1. Przepisy ogólne”, „2. Zmiany w przepisach obowiązujących” i „3. Przepisy przechodnie”. Taką samą strukturę ma ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Przepisy wprowadzające kodeks cywilny (Dz.U. nr 16, poz. 94): „I. Przepisy ogólne”, „II. Zmiany w przepisach obowiązujących” i „III. Przepisy przechodnie”, z tym że w ich przypadku numeracja rozdziałów jest rzymska, a nie arabska. Numeracja artykułów w obu tych ustawach jest rzymska.

⁴⁴ Dekrety o postępowaniach w sprawach: o ubezwłasnowolnienie (6 rozdziałów); o uznanie za zmarłego i o stwierdzenie zgonu (5 rozdziałów); z zakresu prawa rzeczowego (9 rozdziałów); opiekuńczych (4 działy).

⁴⁵ Dekrety o postępowaniach: depozytowym (6 rozdziałów; Rozdział II podzielony był na 2 oddziały); spadkowym (4 działy; dział II podzielony był na 14 rozdziałów).

4. KODYFIKACJA POSTĘPOWANIA NIEPROCESOWEGO (K.P.C. Z 1964 R.)

1. Jak wyżej wspomniano, w ramach Kodeksu postępowania cywilnego z 1964 r. ponownie skodyfikowano postępowania procesowe (art. 15 i n.) oraz po raz pierwszy skodyfikowano postępowanie nieprocesowe (art. 506 i n.). Równorzędność oby tych rodzajów postępowania cywilnego (por. art. 13 § 1 i art. 777 § 1 pkt 1 k.p.c.⁴⁶) odzwierciedlała i nadal odzwierciedla struktura Kodeksu (oba te postępowania unormowane są na tym samym szczeblu podziału Kodeksu – w odrębnych księgach). Każde z tych postępowań ma własną część ogólną⁴⁷ i szczegółową⁴⁸.

Istota postępowania nieprocesowego (niespornego) i jego główne zasady konstrukcyjne w gruncie rzeczy były i są nadal takie same, jak to zostało przedstawione w materiałach Komisji Kodyfikacyjnej II RP (Projekt (1936) z uzasadnieniem)⁴⁹. Postępowanie to także i *de lege lata* oparte jest na zasadzie

⁴⁶ Przepisy te stanowią, co następuje: art. 13 § 1 zd. pierwsze k.p.c.: „Sąd rozpoznaje sprawy w procesie, chyba że ustawa stanowi inaczej”; art. 777 § 1 pkt 1 k.p.c.: „§ 1. Tytułami egzekucyjnym są: 1) orzeczenie sądu prawomocne lub podlegające natychmiastowemu wykonaniu, jak również ugoda zawarta przed sądem”. Z zestawienia tych przepisów wynika m.in. to, że dla egzekucji cywilnej nie ma znaczenia to, w którym postępowaniu rozpoznawczym (procesowym czy nieprocesowym) zostało uzyskane orzeczenie sądu będące tytułem egzekucyjnym.

⁴⁷ W przypadku postępowania procesowego są to przepisy zawarte w Tytułach od I do VI Księgi o procesie, a w przypadku postępowania nieprocesowego są to przepisy, zawarte w Tytule I Księgi o tym postępowaniu. Zob. np. H. Dolecki, *Postępowanie cywilne. Zarys wykładu*, Warszawa 2011, s. 20; K. Weitz, (w:) J. Jodłowski, Z. Resich, J. Lapiere, T. Misiuk-Jodłowska, K. Weitz, *Postępowanie cywilne*, Warszawa 2014, s. 39.

⁴⁸ W przypadku postępowania procesowego są to przepisy zawarte w Tytule VII Księgi o procesie, a w przypadku postępowania nieprocesowego są to przepisy zawarte w Tytule II Księgi o tym postępowaniu. Zob. np. H. Dolecki, *Postępowanie...*, s. 20; K. Weitz, (w:) J. Jodłowski, Z. Resich, J. Lapiere, T. Misiuk-Jodłowska, K. Weitz, *Postępowanie...*, s. 39.

⁴⁹ Chodzi o zagadnienia objęte przedstawionym wyżej katalogiem (pkt 2 uw. 3). Przez wiele lat w nauce toczyła się dyskusja w kwestii normatywnego zbliżenia do siebie (scalenia) obu rodzajów postępowania (procesowego i niespornego/nieprocesowego), w której uwzględniano także specyfikę postępowania nieprocesowego. Zob. np.: B. Dobrzański, *Scalenie postępowania spornego z niespornym w projekcie kodeksu postępowania cywilnego*, „Państwo i Prawo” 1960, z. 7, s. 41 i n.; T. Ereciński, *Civil Procedure*, (w:) S. Frankowski (red.), *Introduction to Polish Law*, Kraków 2005, s. 117 i n.; E. Gapska, J. Studzińska, *Postępowanie nieprocesowe*, Warszawa 2017, s. 35 i n.; K. Korzan, *Teoretyczne podstawy wyodrębnienia postępowania nieprocesowego z sądowego postępowania cywilnego*, (w:) *Zbiór rozpraw z zakresu postępowania cywilnego. Profesorowi Włodzimierzowi Berutowiczowi w 40-lecie pracy naukowej*, Wrocław 1990, s. 63 i n.; A. Mączynski, *Specyfika postępowania nieprocesowego*, (w:) *Proces i prawo. Rozprawy prawnicze. Księga pamiątkowa ku czci Profesora Jerzego Jodłowskiego*, Wrocław 1989, s. 403 i n.; M. Sawczuk, *O celach i funkcjach postępowania cywilnego procesowego i nieprocesowego (niespornego)*, (w:) A. Marciniak (red.), *Księga pamiątkowa ku czci Witolda Broniewicza. Symbolae Vitoldo Broniewicz dedicatae*, Łódź 1998, s. 324 i n. W kwestii kryterium rozgraniczenia obu postępowań rozpo-

uczestnictwa (art. 510 k.p.c.)⁵⁰, może być w wypadkach wskazanych w ustawie wszczęte z urzędu (art. 506 k.p.c.), a jego przepisy są tak unormowane, że zapewniają sądowi w większym stopniu niż w procesie ochronę interesu publicznego. W kwestiach nieunormowanych przez przepisy o postępowaniu nieprocesowym (zawartych w części ogólnej i szczegółowej tego postępowania) mają odpowiednie zastosowanie przepisy o procesie (art. 13 § 2 k.p.c.). Nadal obowiązuje ustawowe domniemanie, że sąd rozpoznaje sprawy w procesie, chyba że ustawa przekazuje ją do postępowania nieprocesowego (art. 13 § 1 k.p.c.).

2. W Kodeksie postępowania cywilnego z 1964 r. – w ramach Księgi II pod nazwą „Postępowanie nieprocesowe” (art. 506–694) – wyodrębniono strukturalnie (tak jak założyła to Komisja Kodyfikacyjna II RP) dwie części postępowania nieprocesowego: część ogólną (art. 506–525 k.p.c.) i część szczegółową (art. 526–694 k.p.c.). Jednakże część ogólna (Tytuł I) nie ma wewnętrznej struktury⁵¹ (tak jak było to w Projekcie (1936) i w Kodeksie postępowania niespornego z 1945 r.).

Początkowo, w wersji pierwotnej (1964 r.) przepisy części ogólnej postępowania nieprocesowego (art. 506–525 k.p.c., Tytuł I Księgi II Części I) liczyły 20 artykułów. Obecnie, po dodaniu do nich wskutek wielokrotnych nowelizacji pięciu artykułów (art. 509¹, art. 511¹, art. 518¹, art. 519¹, art. 519² k.p.c.)⁵², liczą one 25 artykułów. *De lege lata* wszystkie te artykuły⁵³ można podzielić na dwie grupy: przepisy, które (dotychczas) nie były nowelizowane (art. 506, art. 508, art. 511, art. 512, art. 513, art. 514, art. 515, art. 517, art. 519, art. 519², art. 520, art. 521, art. 522, art. 523 i art. 524 k.p.c.) oraz przepisy, które były już nowelizowane, z tym że niektóre z nich więcej niż jeden raz (art. 507, art. 509, art. 509¹, art. 510, art. 511¹, art. 516, art. 518, art. 518¹, art. 519¹ i art. 525 k.p.c.)⁵⁴.

znawczych (procesowego i nieprocesowego) zob. także J. Hroboni, *Rozgraniczenie postępowania niespornego i spornego*, „Polski Proces Cywilny” 1934, nr 6, s. 176 i n.; M. Walasik, K. Markiewicz, *Założenia wstępne dotyczące przepisów o postępowaniu nieprocesowym w nowym Kodeksie postępowania cywilnego przyjęte przez zespół problemowy Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Cywilnego do spraw postępowania cywilnego*, „Przegląd Sądowy” 2012, nr 9, s. 101 i n.

⁵⁰ Zob. w szczególności: P. Ryłski, *Uczestnik postępowania nieprocesowego – zagadnienia konstrukcyjne*, Warszawa 2017, s. 53 i n., oraz wskazana tam literatura. Por. także E. Gapska, J. Studzińska, *Postępowanie...*, s. 141 i n.

⁵¹ C. Tabęcki, *Uwagi do przepisów ogólnych postępowania nieprocesowego zawartych w projekcie k.p.c. z 1964 r.*, „Palestra” 1964, nr 8, s. 15 i n.

⁵² Artykuły te zostały dodane przez następujące ustawy: 1) art. 509¹ – ustawą z dnia 21 sierpnia 1997 r. (Dz.U. nr 117, poz. 752); 2) art. 511¹ – ustawą z dnia 28 lipca 2005 r. (Dz.U. nr 167, poz. 1398); 3) art. 518¹ – ustawą z dnia 21 sierpnia 1997 r. (Dz.U. nr 117, poz. 752); 4) art. 519¹ – ustawą z dnia 1 marca 1996 r. (Dz.U. nr 43, poz. 189); 5) art. 519² – ustawą z dnia 22 lipca 2010 r. (Dz.U. nr 155, poz. 1037).

⁵³ Cztery teksty jedn. z dnia 16 lipca 2018 r. – Kodeksu postępowania cywilnego (Dz.U. z 2018 r., poz. 1360).

⁵⁴ Artykuły te były nowelizowane następującymi ustawami: 1) art. 507 – ustawą z dnia 28 maja 1975 r. (Dz.U. nr 16, poz. 91), ustawą z dnia 18 grudnia 1998 r. (Dz.U. nr 160, poz. 1064), ustawą z dnia 2 lipca 2004 r. (Dz.U. nr 172, poz. 1804); 2) art. 509 – ustawą z dnia 18 kwietnia 1985 r. (Dz.U. nr 20, poz. 86), ustawą z dnia 13 lipca 1990 r. (Dz.U. nr 55, poz. 318), usta-

Niestety, ale nie wszystkie przepisy, jakie znalazły się w części ogólnej postępowania nieprocesowego (art. 506–525 k.p.c.), są rzeczywiście przepisami ogólnymi, tj. takimi, które mają zastosowanie we wszystkich postępowaniach szczegółowych w sprawach nieprocesowych, o ile przepis szczególny nie stanowi inaczej. Tymczasem przepisy, które nie mają charakteru ogólnego, nie powinny być zamieszczone w części ogólnej, lecz w części szczegółowej tego postępowania (czyli w Tytule II Księgi II; art. 526 i n. k.p.c.).

Kwestię tę można zobrazować na przykładzie artykułu normującego skład sądu w postępowaniu nieprocesowym (art. 509 k.p.c.). Otóż, art. 509 k.p.c. w wersji pierwotnej stanowił, że: „W sprawach podlegających rozpoznaniu według przepisów o postępowaniu nieprocesowym orzeka jeden sędzia bez udziału ławników, z wyjątkiem spraw o: 1) pozbawienie władzy rodzicielskiej; 2) udzielenie zezwolenia rodzicom i opiekunom na rozporządzenie majątkiem dziecka; 3) przysposobienie; 4) ubezwłasnowolnienie; 5) dział spadku; 6) stwierdzenie zasiedzenia; 7) zniesienie współwłasności; 8) ustanowienie drogi koniecznej”. *De lege lata*⁵⁵ art. 509 k.p.c. stanowi, że: „Sprawy o przysposobienie w pierwszej instancji sąd rozpoznaje w składzie jednego sędziego i dwóch ławników”. W pierwotnej wersji art. 509 k.p.c. zawierał zarówno unormowanie o charakterze ogólnym („W sprawach podlegających rozpoznaniu według przepisów o postępowaniu nieprocesowym orzeka jeden sędzia bez udziału ławników”), jak i unormowania niemające takiego charakteru („z wyjątkiem spraw o: [wszystkie punkty: od 1 do 8]), które powinny znaleźć się w części szczegółowej postępowania nieprocesowego (tj. w Tytule II; art. 506 i n. k.p.c.)⁵⁶. Obecnie, *de lege lata* art. 509 k.p.c. zawiera unormowanie w kwestii składu sądu będące przepisem

wą z dnia 1 marca 1996 r. (Dz.U. nr 43, poz. 189), ustawą z dnia 1 lipca 2005 r. (Dz.U. nr 169, poz. 1413), ustawą z dnia 15 marca 2007 r. (Dz.U. nr 112, poz. 766), ustawą z dnia 25 czerwca 2015 r. (Dz.U. z 2015 r., poz. 1062); 3) art. 509¹ – ustawą z dnia 11 maja 2001 r. (Dz.U. nr 63, poz. 635), ustawą z dnia 16 listopada 2006 r. (Dz.U. nr 235, poz. 1699), ustawą z dnia 24 sierpnia 2007 r. (Dz.U. nr 181, poz. 1287), ustawą z dnia 15 stycznia 2015 r. (Dz.U. z 2015 r., poz. 218), ustawą z dnia 10 lipca 2015 r. (Dz.U. z 2015 r., poz. 1311); 4) art. 510 – ustawą z dnia 2 lipca 2007 r. (Dz.U. nr 172, poz. 1804); 5) art. 511¹ – ustawą z dnia 17 grudnia 2009 r. (Dz.U. z 2010 r., nr 7, poz. 45); 6) art. 516 – ustawą z dnia 11 maja 2001 r. (Dz.U. nr 63, poz. 635), 7) art. 518 – ustawą z dnia 1 marca 1996 r. (Dz.U. nr 43, poz. 189), ustawą z dnia 24 maja 2000 r. (Dz.U. nr 48, poz. 554), 8) art. 518¹ – ustawą z dnia 24 maja 2000 r. (Dz.U. nr 48, poz. 554), ustawą z dnia 11 maja 2001 r. (Dz.U. nr 63, poz. 635), ustawą z dnia 30 listopada 2000 r. (Dz.U. nr 114, poz. 1193), ustawą z dnia 24 maja 2000 r. (Dz.U. nr 48, poz. 554), ustawą z dnia 11 maja 2001 r. (Dz.U. nr 63, poz. 635), ustawą z dnia 28 lipca 2005 r. (Dz.U. nr 167, poz. 1398); 9) art. 519¹ – ustawą z dnia 24 maja 2000 r. (Dz.U. nr 48, poz. 554), ustawą z dnia 22 grudnia 2004 r. (Dz.U. z 2005 r., nr 13, poz. 98), ustawą z dnia 18 października 2006 r. (Dz.U. nr 208, poz. 1237); 10) art. 525 – ustawą z dnia 29 kwietnia 2010 r. (Dz.U. nr 108, poz. 684), ustawą z dnia 29 sierpnia 2014 r. (Dz.U. z 2014 r., poz. 1296).

⁵⁵ Art. 509 k.p.c. był już sześciokrotnie nowelizowany; zob. poprzedni przypis.

⁵⁶ Takie zestawienie wyjątków powinno znaleźć się w literaturze przedmiotu (podręczniki akademickie; komentarze do ustawy; opracowania monograficzne; artykuły), ale nie w ustawie zawierającej strukturalnie wyodrębnioną część ogólną i część szczegółową.

szczególnym (*lex specialis*), a nie ogólnym (*lex generalis*) i dlatego powinno ono znaleźć się w odpowiednim miejscu części szczegółowej postępowania nieprocesowego (a konkretnie w przepisach Działu II pod nazwą „Sprawy z zakresu prawa rodzinnego, opiekuńczego i kurateli”, w jego Rozdziale 2 pod nazwą „Inne sprawy rodzinne oraz sprawy opiekuńcze”, w Oddziale 3 pod nazwą „Sprawy o przysposobienie” (art. 585 i n. k.p.c.; por. art. 544 § 1 k.p.c. normujący skład sądu w sprawach o ubezwłasnowolnienie)⁵⁷.

Do grupy przepisów zawartych w części ogólnej postępowania nieprocesowego (art. 506–525 k.p.c.), które jednakże nie mają charakteru norm ogólnych⁵⁸ (gdyż nie dotyczą wszystkich spraw „nieprocesowych”, lecz tylko niektórych z nich) i z tego względu powinny znaleźć się w odpowiednich przepisach części szczegółowej tego postępowania, należą: art. 509 normujący skład sądu pierwszej instancji, ale tylko w postępowaniu o przysposobienie; art. 509¹ normujący uprawnienia referendarza sądowego, ale tylko w postępowaniach: wieczysto-księgowym (§ 1), rejestrowym (§ 2), spadkowym (§ 3), depozytowym (§ 4); art. 511¹ normujący kwestię opłaty stałej, ale tylko w postępowaniach wieczysto-księgowym i rejestrowym; art. 518¹ normujący uprawnienia referendarza sądowego, ale tylko w postępowaniach wieczysto-księgowym i rejestrowym; art. 519² § 2–4 k.p.c. normujący kwestię skargi kasacyjnej, ale tylko w sprawach z zakresu prawa rodzinnego, opiekuńczego i kurateli (§ 2), w sprawach rejestrowych (§ 3), w sprawach z zakresu: prawa rzeczowego, postępowania spadkowego i postępowania depozytowego (§ 4).

3. Przepisy części ogólnej postępowania nieprocesowego (art. 506–525 k.p.c.), o czym była mowa wyżej, nie miały i nie mają struktury wewnętrznej⁵⁹. Mając wszakże na uwadze, że do postępowania nieprocesowego mają odpowiednie zastosowanie przepisy o procesie (art. 13 § 2 k.p.c.), korzystniejsze – jak można sądzić – byłoby „powielenie” struktury księgi I o procesie na potrzeby unormowania księgi II o postępowaniu nieprocesowym. Otóż, w ramach księgi I „(Proces)” można – jak wyżej wzmiankowano – wyodrębnić (doktrynalnie) tzw. część ogólną procesu (tzw. proces zwykły), którą tworzą łącznie przepisy art. 15 i n. k.p.c. zawarte w Tytułach od I do VI⁶⁰, oraz tzw. część szczegółową, którą tworzą

⁵⁷ Zaproponowane tu brzmienie art. 509 k.p.c. *de lege ferenda* jest wzorowane na art. 47 § 1 k.p.c. Nie ma potrzeby, aby art. 509 k.p.c. *de lege ferenda* zawierał zwrot „w postępowaniu nieprocesowym”, albowiem to wynika automatycznie z jego lokalizacji w przepisach części ogólnej postępowania nieprocesowego (art. 506–525 k.p.c.). Nie ma też potrzeby dodawania zwrotu, „chyba że przepis szczególnie tak stanowi”, albowiem to wynika już automatycznie z ogólnej zasady prawa (*lex specialis derogat legi generali*) będącej emanacją zasady logiki (tak formalnej, jak i prawniczej).

⁵⁸ Charakteru tych przepisów nie zmienia normowana w nich problematyka.

⁵⁹ Mimo że taką strukturę założyła Komisja Kodyfikacyjna II RP (Projekt (1936)) i że została ona zrealizowana w ramach unifikacji postępowania niespornego w latach 1945–1947.

⁶⁰ Są to następujące tytuły: „I. Sąd”, „II. Prokurator”, „III. Organizacje pozarządowe”, „IIIa. Państwowa Inspekcja Pracy”, „IIIb. Powiatowy (miejski) rzecznik konsumentów”, „IIIc. Pod-

przepisy Tytułu VII pod nazwą „Postępowania odrębne” (art. 425 i n. k.p.c.). Taka struktura automatycznie wymusiłaby zarazem odpowiednią kolejność poszczególnych przepisów części ogólnej postępowania nieprocesowego, zgodną z kolejnością części ogólnej postępowania procesowego, która jest przeciw – ze względu na odesłanie z art. 13 § 2 k.p.c. – wzorcem postępowania nieprocesowego. Tytułem przykładu można wskazać na art. 520 k.p.c. (o kosztach postępowania nieprocesowego). Otóż, przepis o kosztach procesu (art. 98 k.p.c.) zawarty jest po przepisie statuującym główną zasadę konstrukcyjną procesu – zasadę dwustronności (art. 72 k.p.c.), a przed przepisem o pozwie (art. 187 k.p.c.). Stąd płynnie wniosek, że przepis o kosztach postępowania nieprocesowego (art. 520 k.p.c.) powinien znajdować się zaraz po przepisie statuującym główną zasadę konstrukcyjną postępowania nieprocesowego – zasadę uczestnictwa (art. 510 k.p.c.), a przed przepisem normującym kwestię „wniosku o wszczęcie postępowania [nieprocesowego]” (art. 511 k.p.c.).

Niestety, ale kolejność unormowań ogólnych postępowania nieprocesowego nie spełnia tego porządkującego założenia, co mogło mieć – jak można sądzić – także niekorzystny wpływ na umieszczenie w tych unormowaniach przepisów, które nie mają takiego charakteru (o nich była mowa wyżej).

4. Warto jeszcze zwrócić uwagę na przepis normujący sposób wszczęcia postępowania nieprocesowego („na wniosek albo z urzędu”). Otóż, art. 506 k.p.c. stanowił i stanowi (nie był on nowelizowany), że: „Sąd wszczyna postępowanie na wniosek; w wypadkach wskazanych w ustawie sąd może wszcząć postępowanie także z urzędu”. Artykuł ten trafnie wyróżnia dwa sposoby wszczęcia postępowania nieprocesowego, ale jego redakcja jest wadliwa⁶¹. Należy mieć bowiem na uwadze, że w rzeczywistości to nie sąd „wszczyna postępowanie na wniosek”, ale to „zainteresowany” (art. 510 k.p.c.) wszczyna postępowanie nieprocesowe w konkretnej sprawie, składając stosowny wniosek (art. 511 k.p.c.)⁶², a organ procesowy (przewodniczący) przeprowadza badanie formalne i fiskalne złożonego

mioty uprawnione do udziału na podstawie odrębnych przepisów”, „IV. Strony”, „V. Koszty”, „VI. Postępowanie”. W gruncie rzeczy tytuły od II do IIIc mogłyby się znaleźć w ramach obecnego Tytułu IV („Strony”) jako jego działy o numeracji od VI do X.

⁶¹ Niektórzy autorzy zwracają na to uwagę, akcentując, że postępowanie zostaje wszczęte przez zainteresowanego (wskutek złożenia przez niego stosownego wniosku) albo przez sąd z urzędu. Tak np. W. Broniewicz, I. Kunicki, (w:) W. Broniewicz, A. Marciniak, I. Kunicki, *Postępowanie cywilne w zarysie*, Warszawa 2016, s. 404–405. Inni autorzy zdają się nie dostrzegać wadliwości art. 506 k.p.c. w tej kwestii i powielają ustawowe sformułowanie, że postępowanie wszczyna sąd – na wniosek albo z urzędu. Tak np.: E. Gapska, J. Studzińska, *Postępowanie...*, s. 315; K. Korzan, *Postępowanie nieprocesowe*, Warszawa 2004, nb 147; W. Siedlecki, (w:) J. Policzkiwicz, W. Siedlecki, E. Wengerek, *Postępowanie nieprocesowe*, Warszawa 1973, s. 60; W. Siedlecki, Z. Świeboda, *Postępowanie nieprocesowe*, Warszawa 2001, s. 66.

⁶² Art. 511 k.p.c. zawiera sformułowanie „wniosek o wszczęcie postępowania”, które jest wadliwe w swej istocie, albowiem to zainteresowany wszczyna postępowanie nieprocesowe, składając stosowny wniosek, będący odpowiednikiem pozwu; wniosek taki można by nazwać „wnioskiem głównym” dla odróżnienia od pozostałych wniosków składanych w postępowaniu

wniosku (art. 130 w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.) w ramach wszczętego postępowania w konkretnej sprawie nieprocesowej. Jeżeli złożony wniosek nie ma (istotnych) braków, to postępowanie toczy się dalej, aż do jego zakończenia orzeczeniem sądowym (merytorycznym, ewentualnie proceduralnym o odrzuceniu wniosku albo o umorzeniu postępowania). W przypadku wystąpienia istotnych braków formalnych lub fiskalnych dalszy tok postępowania zależy od tego, czy te braki zostaną w terminie ustawowym skutecznie usunięte (wówczas postępowanie toczy się dalej), czy też tak się nie stanie (wówczas postępowanie kończy się zwrotem wniosku, a zwrot ten nie wywołuje żadnych skutków prawnych związanych z wytoczeniem sprawy przez zainteresowanego).

Brzmienie art. 506 k.p.c. jest „kalką ustawodawczą” rozwiązania przyjętego przez Komisję Kodyfikacyjną II RP (art. 2 § 1 Projektu (1936)) i wzorowanego na nim rozwiązania przyjętego w art. 2 § 1 k.p.n. z 1945 r. Sęk w tym, że oba te rozwiązania były wadliwe ze względów wyłuszczonej wyżej. Gwoli ścisłości należy nadmienić, że d.k.p.c. z 1930/32 r., do którego odsyłał art. 4 k.p.n., zawierał unormowanie w kwestii badania formalnego i fiskalnego każdego pisma procesowego (art. 141 d.k.p.c.⁶³) tożsamy z unormowaniem art. 130 k.p.c.

Powyższe uwagi dają dostateczną podstawę do sformułowania postulatu *de lege ferenda*, aby art. 506 k.p.c. otrzymał nowe brzmienie, np.: (wariant I) „W wypadkach wskazanych w ustawie sąd może wszcząć postępowanie z urzędu” albo (wariant II) „Postępowanie nieprocesowe wszczyna złożenie stosownego wniosku, zawierającego dokładnie określone żądanie (wniosek główny). W wypadkach wskazanych w ustawie sąd może wszcząć postępowanie z urzędu”. Oczywiście, kwestia nowej redakcji art. 506 k.p.c. to rzecz do dyskusji.

5. Układ części ogólnej postępowania nieprocesowego powinien być dostosowany do istoty tego postępowania i jego głównych zasad konstrukcyjnych⁶⁴. W nauce można spotkać pogląd, że postępowanie nieprocesowe (ze swej istoty) cechuje się większą szybkością i sprężystością niż postępowanie procesowe⁶⁵. Spotkać wszakże można odmienny pogląd, że: „W rzeczywistości owa szybkość

nieprocesowym. Por. Broniewicz, I. Kunicki, (w:) W. Broniewicz, A. Marciniak, I. Kunicki, *Postępowanie...*, s. 405.

⁶³ Art. 141 d.k.p.c. (z 1930/32 r.) stanowił, że: „§ 1 Jeżeli pismo nie może otrzymać prawidłowego biegu wskutek niezachowania warunków formalnych, wymaganych przez kodeks niniejszy, lub nie jest należycie opłacone, przewodniczący wzywa stronę pod rygorem zwrócenia pisma do stosownego poprawienia lub uzupełnienia w terminie tygodniowym. Na te zarządzenia nie ma zażalenia. § 2. Po bezskutecznym upływie terminu przewodniczący zwróci pismo stronie. § 3. Data wniesienia pisma pozostaje w mocy, jeżeli w terminie braki należycie zostały poprawione lub uzupełnione”.

⁶⁴ Uwaga ta odnosi się także do innych rodzajów postępowań cywilnych (por. art. 13 § 2 k.p.c.), w szczególności do postępowania procesowego i egzekucyjnego.

⁶⁵ K. Lubiński, *Tryb sądowego postępowania rozpoznawczego na tle ustaw o przedsiębiorstwach państwowych i o samorządzie załogi przedsiębiorstwa państwowego*, „Państwo i Prawo” 1986, z. 12, s. 90.

(por. art. 6 k.p.c. odnoszący się do obu trybów), ruchliwość i sprężystość zależą głównie od sędziego-przewodniczącego, pracy sekretariatu i staranności procesowej stron (uczestników postępowania)⁶⁶. W nauce nadal pisze się o zasadzie szybkości postępowania cywilnego (także w nawiązaniu do kwestii formalizmu procesowego⁶⁷), co wydaje się tym bardziej uzasadnione, że stosunkowo niedawno zasada ta uzyskała normatywną podstawę w art. 6 § 2 k.p.c.⁶⁸, stanowiącym, że: „Strony i uczestnicy postępowania obowiązani są przytaczać wszystkie okoliczności faktyczne i dowody bez zwłoki, aby postępowanie mogło być przeprowadzone sprawnie i szybko”. W literaturze przedmiotu przedstawiono wszakże pogląd, aby zaprzestać mówienia o zasadzie szybkości postępowania i konsekwentnie posługiwać się pojęciem postulatu sprawności postępowania (art. 6 § 1 k.p.c.)⁶⁹. Jeżeli postępowanie cywilne jest prowadzone sprawnie (czyli jego czynności w konkretnej sprawie są dokonywane we właściwym miejscu i czasie, tj. ani za wcześnie, ani za późno), to nie jest ono przewlekłe; i odwrotnie: jeżeli postępowanie nie jest prowadzone sprawnie, to jest ono przewlekłe. Inną natomiast kwestią jest to, czy postępowanie (nawet prowadzone sprawnie, czyli niedotknięte przewlekłością⁷⁰) jest krótkotrwałe czy długotrwałe. Ta kwestia poddaje się obiektywnym ocenom. W praktyce obrotu prawnego kwestia tzw. szybkości postępowania jest mocno „skażona” subiektywizmem, nad wyraz często wytwarzającym specyficzną i silną presję na wyniki, wywołującą jakże szkodliwy pośpiech⁷¹. W efekcie tego zjawiska, w bardzo wielu sprawach, osiągnięta jest szybkość, ale nie sprawność postępowania, i to często „ze szkodą dla

⁶⁶ A. G. Harla, *W kwestii trybu postępowania w sprawach określonych w art. 691¹ k.p.c.*, „Państwo i Prawo” 1990, z. 7, s. 84.

⁶⁷ T. Zembrzusi, *Formalizm procesowy a skutki wadliwego oznaczenia pisma procesowego spełniającego wymagania środka zaskarżenia*, „Przegląd Sądowy” 2018, nr 1, s. 6.

⁶⁸ Art. 6 § 2 k.p.c. został dodany ustawą z dnia 16 września 2011 r. (Dz.U. nr 233, poz. 1381).

⁶⁹ A. G. Harla, *Postulat sprawności postępowania cywilnego a kwestia jego szybkości (art. 6 k.p.c.)*, (w:) E. Marszałkowska-Krześ, I. Gil, Ł. Błaszczak (red.), *Kodeks postępowania cywilnego z perspektywy pięćdziesięciolecia jego obowiązywania. Doświadczenia i perspektywy*, Sopot 2016, s. 263 i n.; A. G. Harla, *Obligatoryjna odpowiedź na pozew a sprawność postępowania*, (w:) I. Gil (red.), *Postępowanie cywilne w dobie przemian*, Warszawa 2017, s. 65 i n.; A. G. Harla, *Ciężar wspierania postępowania cywilnego przez strony i uczestników postępowania (art. 6 § 2 k.p.c.)*, (w:) *Ius est a iustitia appellatum. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Tadeuszowi Wiśniewskiemu*, Warszawa 2017, s. 195 i n.

⁷⁰ Por. art. 45 ust. 1 Konstytucji RP z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz.U. nr 78, poz. 483, z późn. zm.) statuujący zasadę do rozpoznania sprawy w rozsądnym terminie oraz przepisy ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu przygotowawczym prowadzonym lub nadzorowanym przez prokuratora i postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki (tekst jedn. Dz.U. z 2018 r., poz. 75). Wydaje się, że nazwa tej ustawy mogłaby być krótsza, np. „ustawa o skardze na przewlekłość postępowania”.

⁷¹ Rzymska premia *Festina lente* („Śpiesz się powoli”) ma odzwierciedlenie w polskim przysłowiu: „Najprędzej błądzi, kto prędko sądzi”. Kierowcy rajdowi mawiają: „Szybkość nie wybacz nikomu”.

wyjaśnienia sprawy” (zob. art. 6 § 1 *in fine* k.p.c.)⁷². W następstwie takiego działania występuje konieczność wniesienia apelacji, a to (siłą rzeczy) przekłada się na zwiększenie nadmiernej długości postępowania⁷³.

5. ZAKOŃCZENIE

1. Zasada spójności (spoistości) ustawy oznacza spójność dwojakiego rodzaju: spójność pomiędzy poszczególnymi unormowaniami danej ustawy oraz spójność pomiędzy lokalizacją poszczególnych unormowań a zasadami dobrej legislacji, nakazującymi, aby w przepisach części ogólnej danej ustawy występowały tylko przepisy o charakterze ogólnym, a w przepisach części szczegółowej – tylko przepisy niebędące przepisami o charakterze ogólnym⁷⁴. Realizacja zasady spójności ma zapewnić optymalną systematyzację i syntetyzację ustawy zarówno na poziomie jej struktury, jak i na poziomie poszczególnych jej unormowań. Tematyczne, systematyzujące i syntetyzujące efekty zasady spójności, choć często trudne do osiągnięcia i nie zawsze od razu widoczne, mają duże znaczenie dla praktyki stosowania prawa. W każdym wypadku analiza spójności ustawy powinna mieć na celu możliwie najpełniejsze usunięcie sprzeczności na obu wyżej wskazanych poziomach.

2. Przedstawiona w niniejszym opracowaniu analiza spójności części ogólnej postępowania nieprocesowego dała dostateczną podstawę do zgłoszenia kilku postulatów *de lege ferenda*, wskazujących na potrzebę przeniesienia z części ogólnej tego postępowania (art. 506–525 k.p.c.) do jego części szczegółowej (art. 526 i n. k.p.c.) tych przepisów, które nie mają charakteru norm ogólnych tego postępowania.

3. Warta rozważenia jest także sugestia, aby w części ogólnej postępowania nieprocesowego kolejność uregulowania poszczególnych zagadnień była zgodna z kolejnością przyjętą w tzw. części ogólnej postępowania procesowego, albowiem

⁷² Art. 6 § 1 k.p.c. stanowi, że: „Sąd powinien przeciwdziałać przewlekaniu postępowania i dążyć do tego, aby rozstrzygnięcie nastąpiło na pierwszym posiedzeniu, jeżeli jest to możliwe bez szkody dla wyjaśnienia sprawy” [wyróżnienie – A.G.H.].

⁷³ Spostrzeżenia i wnioski w poruszanej tu kwestii nie opierają się na dokładnych, metodycznych i systematycznych badaniach naukowych (bo w gruncie rzeczy nikt ich nie przeprowadził; badania dotyczące czasu trwania postępowań, liczonego w miesiącach, nie dają informacji w kwestii sprawności i przewlekłości postępowań), ale na życiowej, wieloletniej, dość rozległej i wnikliwej obserwacji praktyki sądowej w sprawach cywilnych poddanej stosownej analizie. Autor (A.G.H.) niniejszego opracowania jest nauczycielem akademickim (od 1981 r.) i radcą prawnym (od 1985 r.; odbył także aplikację sądową w latach 1982–1984 zakończoną zdaniem egzaminem sędziowskim w 1984 r.).

⁷⁴ Rzecz w tym, aby nie dać się zwieść doraźnym korzyściom (zazwyczaj złudnym).

to postępowanie jest wzorcem dla postępowania nieprocesowego (ze względu na odesłanie z art. 13 § 2 k.p.c.).

BIBLIOGRAFIA

- Broniewicz W., Kunicki I., (w:) W. Broniewicz, A. Marciniak, I. Kunicki, *Postępowanie cywilne w zarysie*, Warszawa 2016
- Dobrzański B., *Scalenie postępowania spornego z niespornym w projekcie kodeksu postępowania cywilnego*, „Państwo i Prawo” 1960, z. 7
- Dolecki H., *Postępowanie cywilne. Zarys wykładu*, Warszawa 2011
- Ereciński T., *Civil Procedure*, (w:) S. Frankowski (red.), *Introduction to Polish Law*, Kraków 2005
- Fierich X., *Unifikacja ustawodawstwa*, (w:) *Dziesięciolecie Polski Odrodzonej. Księga Pamiątkowa 1918–1928*, Kraków–Warszawa 1928
- Gapska E., Studzińska J., *Postępowanie nieprocesowe*, Warszawa 2017
- Grodziski S., *Prace nad kodyfikacją i unifikacją polskiego prawa prywatnego (1919–1947)*, 1992, z. 1–4
- Grodziski S., *W osiemdziesięciolecie Komisji Kodyfikacyjnej (Geneza i struktura)*, „Państwo i Prawo” 2000, z. 4
- Grzybowski S., *Zagadnienia kodyfikacyjne polskiego prawa cywilnego (Organizacja i wyniku pracy 1919–1992)*, „Kwartalnik Prawa Prywatnego” 1992, z. 1–4
- Harla A. G., *Ciążar wspierania postępowania cywilnego przez strony i uczestników postępowania (art. 6 § 2 k.p.c.)*, (w:) *Ius est a iustitia appellatum. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Tadeuszowi Wiśniewskiemu*, Warszawa 2017
- Harla A. G., *Obligatoryjna odpowiedź na pozew a sprawność postępowania*, (w:) I. Gil (red.), *Postępowanie cywilne w dobie przemian*, Warszawa 2017
- Harla A. G., *Postulat sprawności postępowania cywilnego a kwestia jego szybkości (art. 6 k.p.c.)*, (w:) E. Marszałkowska-Krześ, I. Gil, Ł. Błaszczak (red.), *Kodeks postępowania cywilnego z perspektywy pięćdziesięciolecia jego obowiązywania. Doświadczenia i perspektywy*, Sopot 2016
- Harla A. G., *Prawo upadłościowe i naprawcze. Zarys wykładu*, Warszawa 2011
- Harla A. G., *Syndyk masy upadłości w polskim prawie cywilnym (materialnym i procesowym)*, Warszawa 2007
- Harla A. G., *W kwestii trybu postępowania w sprawach określonych w art. 691¹ k.p.c.*, „Państwo i Prawo” 1990, z. 7
- Hrobni J., *Rozgraniczenie postępowania niespornego i spornego*, „Polski Proces Cywilny” 1934, nr 6
- Jędrzejewska M., *Ogólne zagadnienia postępowania nieprocesowego w świetle praktyki sądowej i doktryny*, „Zeszyty Naukowe Instytutu Badania Prawa Sądowego” 1987, z. 25
- Komisja Kodyfikacyjna, Podkomisja Postępowania Niespornego. Zeszyt 2. Ogólnego zbioru nr 95. *Treść: I. Projekt księgi drugiej Kodeksu postępowania niespornego.*

- Rozdział o postępowaniu spadkowym. II. Projekt przepisów wprowadzających. Rozdział o postępowaniu spadkowym. III. Uzasadnienie*, Warszawa 1939
- Komisja Kodyfikacyjna. Podkomisja Postępowania Niespornego. Zeszyt 1. Ogólnego zbioru nr 89 (Druk z 1.7.1936 r.). *Treść: I. Projekt księgi pierwszej Kodeksu postępowania niespornego, uchwalony w pierwszym czytaniu przez podkomisję postępowania niespornego Komisji Kodyfikacyjnej. II. Uzasadnienie*, Warszawa 1936
- Korzan K., *Postępowanie nieprocesowe*, Warszawa 2004
- Korzan K., *Teoretyczne podstawy wyodrębnienia postępowania nieprocesowego z sądowego postępowania cywilnego*, (w:) H. Mądrzak (red.), *Zbiór rozpraw z zakresu postępowania cywilnego. Profesorowi Włodzimierzowi Berutowiczowi w 40-lecie pracy naukowej*, Wrocław 1990
- Litauer J. J., *Kodeks postępowania niespornego. Księga I. Część ogólna*, Łódź 1946
- Lubiński K., *Tryb sądowego postępowania rozpoznawczego na tle ustaw o przedsiębiorstwach państwowych i o samorządzie załogi przedsiębiorstwa państwowego*, „Państwo i Prawo” 1986, z. 12
- Mączyński A., *Specyfika postępowania nieprocesowego*, (w:) *Proces i prawo. Rozprawy prawnicze. Księga pamiątkowa ku czci Profesora Jerzego Jodłowskiego*, Wrocław 1989
- Rylski P., *Uczestnik postępowania nieprocesowego – zagadnienia konstrukcyjne*, Warszawa 2017
- Sawczuk M., *O celach i funkcjach postępowania cywilnego procesowego i nieprocesowego (niespornego)*, (w:) A. Marciniak (red.), *Księga pamiątkowa ku czci Witolda Broniewicza. Symbolae Vitoldo Broniewicz dedicatae*, Łódź 1998
- Siedlecki W., (w:) J. Policzkiwicz, W. Siedlecki, E. Wengerek, *Postępowanie nieprocesowe*, Warszawa 1973
- Siedlecki W., Świeboda Z., *Postępowanie nieprocesowe*, Warszawa 2001
- Tabęcki C., *Uwagi do przepisów ogólnych postępowania nieprocesowego zawartych w projekcie k.p.c. z 1964 r.*, „Palestra” 1964, nr 8
- Walasik M., Markiewicz K., *Założenia wstępne dotyczące przepisów o postępowaniu nieprocesowym w nowym Kodeksie postępowania cywilnego przyjęte przez zespół problemowy Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Cywilnego do spraw postępowania cywilnego*, „Przegląd Sądowy” 2012, nr 9
- Wawrzycki J., *Wstęp*, (w:) I. Newton, *Matematyczne zasady filozofii przyrody*, Kraków 2011
- Weitz K., (w:) J. Jodłowski, Z. Resich, J. Lapierre, T. Misiuk-Jodłowska, K. Weitz, *Postępowanie cywilne*, Warszawa 2014
- Włodyka S., *Pojęcie postępowania cywilnego i jego rodzaje*, (w:) J. Jodłowski (red.), *Wstęp do systemu prawa procesowe cywilnego*, Wrocław 1974
- Zembrzuski T., *Formalizm procesowy a skutki wadliwego oznaczenia pisma procesowego spełniającego wymagania środka zaskarżenia*, „Przegląd Sądowy” 2018, nr 1

ARRANGEMENT OF GENERAL PART OF NON-CONTENTIOUS PROCEEDINGS

Summary

The article presents the problems of the arrangement of the part of general non-contentious proceedings (art. 506–525 of the Code of Civil Procedure of 1964 – abbreviation: „c.c.p.”). The scope of this issue includes three issues: the structure (internal division) of this part; the nature of the provisions of this part and their order. Previously, in the Code of Non-Contentious Procedure of 1945, the general part of this procedure had an internal division and contained only general provisions. *De lege lata*, in the Code of Civil Procedure of 1964, the general part of this procedure has no internal division and also contains provisions that are not general norms. These provisions should be transferred to the part of detailed non-contentious proceedings (art. 526 et seq. of the Code of Civil Procedure).

KEYWORDS

civil case, court, code of civil procedure, code of non-contentious proceedings, structure of the act, procedural proceedings, non-contentious proceedings, general part of proceedings, detailed part of the proceedings, principle of bilateral (parties, claimant/plaintiffs – defendant), principle of participation (interested person, applicant – participant)

SŁOWA KLUCZOWE

sprawa cywilna, sąd, Kodeks postępowania cywilnego, Kodeks postępowania niespornego, struktura ustawy, postępowanie procesowe, postępowanie nieprocesowe, część ogólna postępowania, część szczegółowa postępowania, zasada dwustronności (strony, powód – pozwany), zasada uczestnictwa (zainteresowany, wnioskodawca – uczestnik)

Kazimierz Lubiński

Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu

**KONTROWERSJE NA TEMAT ISTOTY I CHARAKTERU
PRAWNEGO SPRAW O ODMOWĘ DOKONANIA PRZEZ
NOTARIUSZA CZYNNOŚCI NOTARIALNEJ SPRZECZNEJ
Z PRAWEM ORAZ WŁAŚCIWOŚCI FUNKCJONALNEJ
W TYCH SPRAWACH SĄDU OKRĘGOWEGO**

1. W poszukiwaniu problematyki artykułu do specjalnego numeru „*Studia Iuridica*” dedykowanego nieodżałowanej pamięci Profesor Marii Jędrzejewskiej, recenzentki wydawniczej mojej pracy habilitacyjnej¹, uznałem, że odpowiednim tematem takiego artykułu będzie wybrana problematyka z zakresu postępowania nieprocesowego. Profesor podejmowała także w swoich publikacjach naukowych zagadnienia tego postępowania², którego przedmiotem są sprawy o różnym charakterze i różnym ciężarze gatunkowym. Utrudnia to oczywiście wypracowanie syntezy tak głęboko zróżnicowanego układu kompleksowego, jakim jest postępowanie nieprocesowe. Pojawiają się istotne różnice poglądów w ustalaniu m.in. właściwości funkcjonalnej sądu okręgowego w niektórych kategoriach spraw objętych zakresem tego postępowania czy istnienia lub nieistnienia w nich sporu o prawo. Przykładem tego są chociażby sprawy, w których sądy okręgowe rozpoznają zażalenia na odmowę dokonania czynności notarialnej sprzecznej z prawem. Ewentualne ustalenie, że sąd okręgowy, rozpoznając takie zażalenie w postępowaniu nieprocesowym, nie rozstrzyga sporu o prawo, mimo że działa jako sąd drugiej instancji, ma istotne znaczenie z punktu widzenia właściwego określenia w tych sprawach zarówno funkcji sądu okręgowego, jak i konstytucyjności tego rozwiązania. Trafne jednak rozstrzygnięcie tych kwestii wymaga nie tylko ujawnienia istniejących w tym zakresie kontrowersji, ale także przeanalizowania w niezbędnym zakresie podniesionych przez doktrynę i judykaturę argumentów przemawiających za uznaniem sądu okręgo-

¹ K. Lubiński, *Istota i charakter prawny działalności sądu w postępowaniu nieprocesowym*, Toruń 1985.

² M. Jędrzejewska, *Ogólne zagadnienia postępowania nieprocesowego w świetle praktyki sądowej i doktryny*, „Zeszyty Naukowe Instytutu Badania Prawa Sądowego” 1987, nr 25, s. 72–96.

wego orzekającego w tych sprawach jako sądu pierwszej czy drugiej instancji oraz określeniem istoty i charakteru tych spraw.

2. Historycznie źródłem zaistniałych kontrowersji był w dużej mierze niejednoznaczny w swej treści przepis art. 83 ustawy z dnia 14 lutego 1991 r. – Prawo o notariacie³. Przepis ten w pierwotnym swym brzmieniu stanowił, że na odmowę dokonania czynności notarialnej osoba zainteresowana mogła wnieść, w terminie tygodnia, zażalenie do sądu wojewódzkiego⁴ właściwego ze względu na siedzibę kancelarii notarialnej⁵. Zażalenie wносиła za pośrednictwem notariusza, który był obowiązany ustosunkować się do zażalenia w terminie tygodnia i wraz z zażaleniem przedstawić swoje stanowisko sądowi. Sąd rozpoznawał zażalenie na rozprawie, stosując przepisy Kodeksu postępowania cywilnego. Notariusz mógł, jeżeli uznał zażalenie za słuszne, dokonać czynności notarialnej, w tym przypadku nie nadawał zażaleniu dalszego biegu.

Przepis ten wywołał spór co do treści wywodzonych z niego norm prawnych. Różnice poglądów dotyczyły także w pewnym okresie nawet trybu sądowego postępowania rozpoznawczego oraz kwalifikacji w tych sprawach środka prawnego określonego w powołanym przepisie jako „zażalenie” i w konsekwencji kwalifikacji postępowania prowadzonego na skutek wniesienia tego zażalenia przed sądem okręgowym (uprzednio wojewódzkim) jako postępowania przed sądem pierwszej albo drugiej instancji.

3. Zdaniem M. Maciejewskiego sąd wojewódzki (obecnie sąd okręgowy), rozpoznając zażalenie na odmowę dokonania czynności notarialnej, rozstrzyga *in merito* spór między notariuszem a jego klientem o to, czy dana czynność jest zgodna z prawem⁶. Autor, podkreślając dyskusyjny charakter zagadnienia,

³ Tekst jedn. Dz.U. z 2017 r., poz. 2291, z późn. zm. (dalej: pr. not.).

⁴ Od dnia 1 stycznia 1999 r. do sądu okręgowego na podstawie art. 4 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o zmianie ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz.U. z 1998 r., nr 160, poz. 1064).

⁵ Dz.U. nr 22, poz. 91. Przepis ten znolizowano w pewnym zakresie dopiero ustawą z dnia 24 lipca 2015 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego, ustawy – Prawo o notariacie oraz niektórych innych ustaw, Dz.U. z 2015 r., poz. 1137. Przepis ten w pierwotnym swoim brzmieniu powoływany jest dalej w tekście jako art. 83 pr. not. przed nowelizacją z 2015 r. Szczegółowo o odmowie dokonania czynności notarialnej oraz jej zaskarżeniu w ujęciu historycznym zob. M. A. Nowocień, *Odmowa dokonania czynności notarialnej i jej zaskarżenie*, Warszawa 2017, s. 73–78, s. 191–197. Zob. też uwagi do tego przepisu A. Oleszko, *Prawo o notariacie. Komentarz*, t. 1, cz. II, Warszawa 2013, s. 382–389.

⁶ M. Maciejewski, *Zażalenie na odmowę dokonania czynności notarialnej (uwagi do dyskusji)*, „Przegląd Sądowy” 2000, nr 1, s. 85. Pogląd, że sąd wojewódzki rozstrzyga konflikty (spory) prawne w postępowaniu nieprocesowym jako sąd pierwszej instancji, rozpoznając zażalenie na odmowę dokonania czynności notarialnej sprzecznej z prawem, podzieliłem też w mojej pracy na temat *Istoty i charakteru prawnego działalności sądu w postępowaniu nieprocesowym*, Toruń, 1985, s. 230. Uczyniłem to jednak na gruncie art. 33 ustawy z dnia 25 maja 1951 r. – Prawo o notariacie (tekst jedn. Dz.U. z 1963 r., nr 19, poz. 106, z późn. zm.). Przepis ten stanowił, że na odmowę dokonania czynności notarialnej osoba zainteresowana mogła wnieść w terminie tygodniowym zażalenie do sądu wojewódzkiego według siedziby państwowego biura notarialnego. Zażalenie

stwierdza, że nie zawsze w systemie prawa termin „zażalenie” oznacza instytucję, o której mowa w art. 394 i n. k.p.c. Jeśli zatem środek zaskarżenia określony w art. 83 § 1 pr. not. przed nowelizacją z 2015 r. nie jest zażaleniem w rozumieniu przepisów Kodeksu postępowania cywilnego w braku odpowiedniej podstawy prawnej, to nie można stosować do jego rozpoznania przez sąd okręgowy przepisów Kodeksu postępowania cywilnego o postępowaniu zażaleniowym. Zastrzeżenia te podziela W. Broniewicz, według którego wniesienie do sądu okręgowego tego zażalenia wszczyna proces cywilny ze wszystkim tego skutkami⁷. W procesie tym stroną powodową jest osoba wnosząca zażalenie, natomiast pozwaną notariusz, który odmówił dokonania czynności notarialnej. Od wydanego przez sąd okręgowy wyroku przysługuje apelacja i kasacja.

Także Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 10 października 2003 r., II CK 230/03⁸, uznał, że zażalenie na odmowę dokonania czynności notarialnej należy

wnosiło się do państwowego biura notarialnego, które niezwłocznie przedstawiało zażalenie ze swoim wyjaśnieniem sądowi wojewódzkiemu. Sąd wojewódzki orzekał postanowieniem na posiedzeniu niejawnym w trybie postępowania niespornego. Postanowienie sądu wojewódzkiego nie podlegało zaskarżeniu. Zdanie ostatnie tego przepisu byłoby oczywiście zbędne, gdyby sąd ten orzekał w tym wypadku jako sąd drugiej instancji. Orzeczenia bowiem sądów drugiej instancji nie podlegało na gruncie obowiązującego wówczas prawa zaskarżeniu. Por. też wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 sierpnia 1953 r., II C 445/53, OSNCK 1954, nr 4, poz. 63, oraz uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 7 grudnia 2010 r., III CZP 86/10, OSNCP 2011, nr 5, poz. 49. Zob. też S. Rejman, *Zażalenie na odmowę dokonania czynności notarialnej*, „Biuletyn Ministerstwa Sprawiedliwości” 1957, nr 5, s. 24 i n. oraz H. Brudzyński, *Zażalenie na odmowę dokonania czynności notarialnej*, „Problemy Wymiaru Sprawiedliwości” 1979, nr 1, s. 73 i n. Natomiast w okresie międzywojennym odmowa dokonania czynności notarialnej podlegała kontroli w dwóch instancjach sądowych. Wynikało to jednoznacznie z treści art. 66 rozporządzenia Prezydenta RP z dnia 27 października 1933 r. – Prawo o notariacie (Dz.U. nr 84, poz. 117, z późn. zm.). Według tego przepisu, jeżeli notariusz odmówił dokonania czynności, osoba zainteresowana mogła złożyć w terminie dwutygodniowym zażalenie do sądu okręgowego według miejsca urzędowania notariusza. Zażalenie wносиło się do notariusza, który w ciągu tygodnia przedstawiał je ze swoimi wyjaśnieniami właściwemu sądowi okręgowemu. Sąd okręgowy orzekał w składzie trzech sędziów postanowieniem, na które przysługiwało zażalenie do Sądu Najwyższego. Na postanowienie sądu okręgowego służyło zażalenie do Sądu Najwyższego w terminie tygodniowym od daty doręczenia. Nie było zażalenia w toku instancji sądowych na odmowę sporządzenia czynności z powodu nieuiszczenia opłat państwowych lub samorządowych wiążących się z daną czynnością. Zob. uwagi szczegółowe do tego przepisu M. Allerhanda, *Prawo o notariacie*, Lwów 1934, s. 100–102. Por. też szerzej uwagi historycznoprawne o odmowie dokonania czynności notarialnej oraz jej zaskarżeniu M. A. Nowocień (*Odmowa...*, s. 73–78, s. 191–197) oraz A. Oleszko, *Prawo...*, t. 1, cz. II, 2013, s. 382–389.

⁷ W. Broniewicz, *Istota i rodzaje zażalenia w postępowaniu cywilnym*, „Przegląd Sądowy” 2000, nr 1, s. 21 i n.

⁸ Lex nr 148692. Tak też Sąd Najwyższy w uzasadnieniu orzeczenia z dnia 8 lutego 2007 r., I CZ 133/06, Lex nr 1058754. Podobne stanowisko zajął Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 8 lutego 2007 r., I CZ 133/06, Lex nr 1058754, odrzucając zażalenie wniesione od postanowienia sądu apelacyjnego o odrzuceniu apelacji od postanowienia sądu okręgowego oddalającego zażalenie na odmowę dokonania czynności notarialnej. Sąd Najwyższy przyjął, że na gruncie art. 83 pr. not. postępowanie toczące się przed sądem okręgowym jest postępowaniem pierwszoinstan-

traktować na równi z pozwem, a więc jako pismo wszczynające proces cywilny, z wszystkimi tego następstwami, tj. z uznaniem żalącego się za powoda, a notariusza za pozwanego, wyrokiem – jako formą orzeczenia, apelacją i kasacją – jako wyłącznymi środkami odwoławczymi od orzeczeń co do istoty sprawy. W uzasadnieniu tego stanowiska Sąd Najwyższy podniósł, że odmowa przez notariusza dokonania czynności notarialnej nie ma charakteru decyzji jurysdykcyjnej. Poza tym wspomniana decyzja sądu, której zaskarżaniu służy zażalenie, dotyczy kwestii procesowych, a w razie odmowy dokonania czynności notarialnej chodzi o rozstrzygnięcie sporu merytorycznego (co do istoty sprawy). Tak więc orzeczeniem tym Sąd Najwyższy określił zarazem tryb rozpoznawania tego zażalenia przez sąd w procesie cywilnym. Ponadto przeciwne rozwiązanie, nadające zażaleniu przewidzianemu w art. 83 § 1 pr. not. przed jego nowelizacją z 2015 r. charakter środka odwoławczego rozpatrywanego przez sąd okręgowy jako sąd drugiej instancji, Sąd Najwyższy uznał za trudne do pogodzenia z art. 176 ust. 1 Konstytucji RP, w świetle którego postępowanie sądowe jest co najmniej dwuinstancyjne. Z tego także powodu uznał, że zażalenie na odmowę dokonania czynności notarialnej należy traktować na równi z pozwem.

Zakwalifikowanie tych spraw przez Sąd Najwyższy do trybu procesu cywilnego wynikało przede wszystkim z faktu braku w tym okresie odpowiedniej na gruncie obowiązującego prawa podstawy prawnej do ich rozpoznawania w postępowaniu nieprocesowym, mimo że wyniki wykładni historycznej i celowościowej jednoznacznie przemawiały za ich rozpoznawaniem w trybie nieprocesowym⁹. W tej sytuacji Sąd Najwyższy uznał, posiłkując się jeszcze innymi argumentami, że sprawy te sąd rozpoznaje w procesie cywilnym na podstawie art. 13 § 1 k.p.c.

W literaturze P. Rylski zakwalifikował wprawdzie te sprawy na gruncie obowiązującego wówczas prawa do rozpoznania przez sąd w trybie postępowania nieprocesowego, ale uczynił to na podstawie tylko wyników wykładni historycznej i celowościowej¹⁰. Natomiast pogląd tego autora mimo wnikliwej analizy problemu od strony historycznoprawnej i celowościowej pozostawał w sprzeczności z art. 13 § 1 k.p.c. z powodu braku odpowiedniego przepisu szczególnego o rozpoznawaniu tych spraw w trybie postępowania nieprocesowego¹¹. Przepis

cyjnym, a od wydanych w tym postępowaniu orzeczeń przysługują zwyczajne środki odwoławcze, które rozpoznaje sąd apelacyjny.

⁹ Bliżej o wynikach tej wykładni zob. P. Rylski, *Tryb postępowania wywołanego wniesieniem zażalenia na odmowę dokonania czynności notarialnej*, „Polski Proces Cywilny” 2011, nr 2, s. 114 i n., oraz cyt. tam literatura. Ponadto szczegółowo o warunkowanych względami konieczności oraz celowości podstawach przekazywania spraw do postępowania nieprocesowego zob. K. Lubiński, *Teoretyczne a legislacyjne podstawy przekazywania spraw do procesu i postępowania nieprocesowego w nowym Kodeksie postępowania cywilnego*, (w:) A. Marszałkowska-Krześ, I. Gil, L. Błaszczak (red.), *Kodeks postępowania cywilnego z perspektywy pięćdziesięciolecia jego obowiązywania. Doświadczenie i perspektywy*, Sopot 2016, s. 21–59.

¹⁰ P. Rylski, *Tryb postępowania...*, s. 114 i n.

¹¹ *Ibidem*, oraz cyt. tam literatura.

art. 13 § 1 k.p.c. wyraźnie bowiem stanowił i nadal stanowi, że sąd rozpoznaje sprawy w procesie, chyba że ustawa stanowi inaczej.

Nie przypadkiem też kwestia przyjęcia *de lege lata* właściwego w tych sprawach trybu sądowego postępowania rozpoznawczego została wyraźnie przez ustawodawcę określona w art. 83 § 1b pr. not.¹². Według tego przepisu sąd rozpoznaje zażalenie na rozprawie, stosując odpowiednio przepisy Kodeksu postępowania cywilnego o postępowaniu nieprocesowym¹³. W ten sposób ustawodawca usunął istniejące do chwili nowelizacji art. 83 pr. not. poważne kontrowersje w nauce i orzecznictwie w określeniu w tych sprawach właściwego trybu postępowania rozpoznawczego¹⁴. Za rozpoznawaniem tych spraw w postępowaniu nieprocesowym przemawiają też wyniki wspomnianej wykładni historycznej i celowościowej oraz w wielu wypadkach jednostronny charakter tego postępowania. Z drugiej strony elastyczna struktura podmiotowa tego postępowania pozwala na udział w nim innych jeszcze osób zainteresowanych wynikiem tego postępowania w rozumieniu art. 510 k.p.c.

Obecnie poza sporem jest, że sąd okręgowy rozpoznaje *de lege lata* zażalenie na odmowę dokonania przez notariusza czynności notarialnej sprzecznej z prawem w trybie postępowania nieprocesowego. Z tego powodu orzekanie przez

¹² Art. 83 § 1b pr. not. dodany przez art. 2 pkt 4b ustawy z dnia 24 lipca 2015 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego, ustawy – Prawo o notariacie oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2015 r., poz. 1137). Ustawą tą zmieniono też art. 83 § 1 pr. not., według którego w nowym brzmieniu na odmowę dokonania czynności notarialnej osoba zainteresowana może wnieść, w terminie tygodnia od dnia doręczenia uzasadnienia odmowy, a gdy nie zażądała w przepisany termin doręczenia uzasadnienia odmowy – od dnia, w którym dowiedziała się o odmowie, zażalenie do sądu okręgowego właściwego ze względu na siedzibę kancelarii notariusza odmawiającego dokonania czynności notarialnej. Zażalenie wnosi się za pośrednictwem tego notariusza. Ponadto dodano art. 83 § 1a pr. not., na mocy którego notariusz, o którym mowa w § 1 tego przepisu, jest obowiązany ustosunkować się do zażalenia w terminie tygodnia i wraz z zażaleniem przedstawić swoje stanowisko sądowi oraz doręczyć je osobie zainteresowanej, chyba że sporządził i doręczył już tej osobie uzasadnienie odmowy.

¹³ Ustawodawca jednoznacznie określa też tryb postępowania rozpoznawczego w sprawach z wniosku strony czynności notarialnej o zwolnienie od kosztów wynagrodzenia notariusza w sytuacji objętej dyspozycją art. 6 § 1 i 2 pr. not. Do rozpoznania tego wniosku i przyznaniu notariuszowi wynagrodzenia przez sąd rejonowy stosuje się według art. 6 § 5 pr. not. przepisy Kodeksu postępowania cywilnego o postępowaniu nieprocesowym, z uwzględnieniem przepisów o zwolnieniu od kosztów sądowych. Zob. uwagi do art. 6 pr. not. A. Oleszko, *Prawo o notariacie. Komentarz*, t. I, *Ustrój notariatu*, Warszawa 2016, s. 351–355. Ustawodawca nie pozostawia też wątpliwości co do trybu sądowego postępowania rozpoznawczego w sprawach o wydanie wypisów w sytuacji objętej dyspozycją art. 110 § 2 pr. not. Sąd orzeka w tym przedmiocie w trybie postępowania nieprocesowego, po wysłuchaniu stron aktu notarialnego, jeżeli stawią się na wezwanie. Postanowienie sądu wojewódzkiego (obecnie sądu okręgowego) nie podlega zaskarżeniu. Oznacza to, że sąd ten orzeka w tej sprawie jako sąd drugiej instancji, skoro orzeczenie tego sądu nie podlega zaskarżeniu w toku instancji. Zob. też uwagi do tego przepisu A. Oleszko, *Prawo o notariacie. Komentarz*, cz. II, t. 2, Warszawa 2012, s. 793 i n.

¹⁴ Szczegółowo na ten temat patrz P. Ryłski, *Tryb postępowania...*, s. 114 i n., oraz cyt. tam literatura.

sąd w tych sprawach musi być objęte klasyfikacją funkcji sądu w postępowaniu nieprocesowym. Natomiast stwierdzenie to nie przesądza oczywiście jeszcze kwestii, czy sąd ten rozstrzyga w tej sprawie spór o prawo między notariuszem a osobą zainteresowaną składającą zażalenie w postępowaniu wszczętym na podstawie art. 82–83 pr. not., a ponadto, czy sąd ten działa w tej sprawie jako sąd pierwszej czy drugiej instancji.

4. Przechodząc do rozważenia kwestii spornego lub niespornego charakteru spraw o odmowę dokonania przez notariusza czynności notarialnej sprzecznej z prawem, to analiza tego zagadnienia wymaga już na wstępie przypomnienia mojego stanowiska w kwestii rozumienia samego pojęcia sporu o prawo. Przyjmuję, że przez pojęcie to należy rozumieć wymagającą rozstrzygnięcia sprzeczność interesów stron stosunku prawnego w przedmiocie istnienia samego stosunku prawnego bądź treści i zakresu wynikających ze stosunku wzajemnych praw i obowiązków¹⁵. Tak rozumiany spór o prawo może wynikać zarówno ze stosunku cywilnoprawnego, jak i administracyjnoprawnego lub ze stosunków prawnych o charakterze mieszanym. Przyczyną powstania sporu o prawo może być naruszenie lub zagrożenie istniejącego stosunku prawnego bądź treści i zakresu wynikających z niego wzajemnych praw i obowiązków. Tak więc w interesującym nas przypadku chodzi o rozstrzygnięcie najpierw kwestii, czy notariusz jest w ogóle stroną stosunku prawnego, którego ukształtowanie stanowi cel zamierzonej czynności notarialnej.

W uchwale składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 7 grudnia 2010 r., III CZP 86/10¹⁶, ograniczono się tylko z interesującego nas punktu widzenia do ogólniejszego stwierdzenia, że postępowanie wszczęte na podstawie art. 83 pr. not. przed jego nowelizacją z 2015 r. nie zmierza do rozstrzygnięcia sporu powstałego pomiędzy notariuszem a osobą, której odmówiono dokonania czynności. Chodzi o wszczęcie w tym wypadku postępowania kontrolnego skierowanego przeciwko stanowisku notariusza odmawiającego dokonania żądanej czynności z powodu jej sprzeczności z prawem. Odmowa dokonania czynności notarialnej jest swego rodzaju rozstrzygnięciem notariusza co do zgodności tej czynności z prawem i postępowanie w tym przedmiocie stanowi w ocenie Sądu Najwyższego odpowiednik postępowania sądowego w sprawie w pierwszej instancji.

Szerszej w pewnym zakresie argumentacji jurydycznej w rozwiązaniu tego problemu dostarcza uzasadnienie wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia

¹⁵ K. Lubiński, *Istota i charakter prawny...*, s. 169–170; K. Lubiński, *Pojęcie wymiaru sprawiedliwości w świetle Konstytucji RP i standardów międzynarodowych*, (w:) J. Gudowski, K. Weitz (red.), *Aurea praxis aurea theoria. Księga pamiątkowa ku czci Profesora Tadeusza Erecińskiego*, Warszawa 2011, s. 2835. Definicję sporu o prawo tego autora przejmuję też na potrzeby swoich rozważań M. Mrówczyński, *Umorzenie postępowania rozpoznawczego ze względu na ogłoszenie upadłości*, „Przegląd Prawa Egzekucyjnego” 2010, nr 7, s. 71.

¹⁶ OSNCP 2011, nr 5, poz. 49; zob. uzasadnienie uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 7 grudnia 2010 r.

13 stycznia 2015 r., SK 34/12¹⁷, wskazujące, że z przyjętego sformułowania w art. 83 § 1 pr. not., iż notariusz „dokonuje” czynności notarialnej, nie wynika jeszcze, że notariusz jest „stroną takiej czynności (w przypadku czynności prawnej) lub podmiotem realizującym swoje materialnoprawne uprawnienia względnie wypełniającym obowiązki (w wypadku czynności notarialnych innych niż czynności prawne). Podejmując się czynności notarialnej na wniosek stron (strony) zamierzających jej dokonać, notariusz nie staje się stroną jakiegokolwiek stosunku prawnego, którego ukształtowanie stanowi cel zamierzonej czynności notarialnej”¹⁸. Z tego punktu widzenia nie można mówić w mojej ocenie o sprzeczności interesów stron stosunku prawnego między notariuszem a osobą zainteresowaną w rozumieniu art. 83 § 1 pr. not., skoro notariusz nie staje się stroną jakiegokolwiek w tym wypadku stosunku prawnego, którego ukształtowanie stanowi cel zamierzonej czynności notarialnej. Odmowa dokonania przez notariusza czynności notarialnej sprzecznej z prawem zapobiega ewentualnemu powstaniu sporu o prawo między uczestnikami zamierzonej czynności prawnej.

Rozstrzygnięcia wymaga też kwestia, czy spór taki nie powstaje w analizowanym wypadku na tle wykonania lub niewykonania zawartej pomiędzy notariuszem a stroną (stronami) czynności notarialnych umowy, o której mowa w art. 5 § 1 por. not. Według tego przepisu notariuszowi za dokonanie czynności notarialnych przysługuje wynagrodzenie określone na podstawie umowy ze stronami czynności, nie wyższe niż maksymalne stawki taksy notarialnej właściwej dla danej czynności. Tak więc zawarta na podstawie tego przepisu umowa jest podstawą uprawnienia notariusza do pobrania wynagrodzenia od stron za dokonanie czynności notarialnej¹⁹, ale przepis ten nie stanowi oczywiście podstawy prawnej do odmowy dokonania przez notariusza czynności sprzecznej z prawem. Podstawę taką stanowią przepisy art. 81–83 pr. not. Ponadto umowa o ustaleniu wysokości wynagrodzenia nie jest umową zlecenia ani tym bardziej umową o dzieło, ale innego rodzaju umową, której przedmiotem, zdaniem A. Oleszko, jest tylko ustalenie kwoty wynagrodzenia²⁰. Treścią tej umowy jest z jednej strony obowiązek notariusza do zgodnego z prawem i starannego dokonania czynności notarialnej, a z drugiej strony obowiązek podmiotów dokonujących tej czynności (kreujących tę czynność) współdziałania z notariuszem oraz zapłaty taksy notarialnej stanowiącej wynagrodzenie notariusza. Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego urzędowy charakter czynności dokonywanych przez notariusza oraz brak możliwości całkowicie swobodnego kształtowania przez strony treści danej czynności (w czym wyraża się przewaga elementów publicznoprawnych nad prywatno-

¹⁷ OTK-A 2015, nr 1, poz. 1.

¹⁸ Zob. pkt 3.2.2 uzasadnienia wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 13 stycznia 2015 r., SK 34/12.

¹⁹ Tak też uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 23 września 2009 r., I KZP 7/09, OSNKW 2009, nr 10, poz. 83.

²⁰ Por. A. Oleszko, *Prawo...*, t. I, 2016, s. 343.

prawnymi) przemawia „za kwalifikacją stosunku łączącego notariusza ze stroną (stronami) jako stosunku publicznoprawnego, zbliżonego w swoim charakterze do stosunków prawnoprocesowych łączących strony postępowania z organami władzy sądowniczej”²¹. Za taką kwalifikacją przemawia też *quasi*-judykcyjny charakter kompetencji notariusza, który jest obowiązany do dokonania czynności notarialnej o treści proponowanej przez strony, ale pod warunkiem, że czynność ta nie jest sprzeczna z prawem.

W literaturze A. Oleszko uważa jednak za dyskusyjną kwestię unikania „za wszelką cenę” określenia „brak sporu o prawo” pomiędzy notariuszem a osobą zainteresowaną składającą zażalenie w postępowaniu wszczętym na podstawie art. 82–83 pr. not.²². Autor ten argumentuje to w ten sposób, że gdyby notariusz w postępowaniu notarialnym ocenił, że żądana czynność notarialna jest zgodna z prawem, to z oczywistych względów nie ma sporu o prawo, ale granicą braku sporu o prawo jest zgodność dokonanej czynności z prawem. Zdaniem autora brak sporu jako niezbędny element postępowania notarialnego oznacza w odniesieniu do odmowy dokonania czynności notarialnej istnienie sporu prejudycjalnego między notariuszem a zainteresowanym, któremu notariusz może zapobiec przez odmowę sporządzenia żadanego dokumentu jako sprzecznego z prawem. Ponadto zauważa, że praktyka notarialna i sądowa notuje wiele spraw, w których pomiędzy stronami postępowania notarialnego nie było sporu o prawo, dlatego notariusz uznał za dopuszczalne dokonanie żądanej czynności, ale po sporządzeniu stosownego dokumentu spór taki powstał, a akt notarialny oceniono jako sprzeczny z prawem.

Przechodząc do oceny tego stanowiska, to generalnie trafna jest teza, że postępowanie notarialne charakteryzuje się brakiem sporu o prawo, skoro notariusz dokonuje czynności notarialnych pomiędzy chcącymi i zgodnymi tych czynności (*inter volentes et inter consentientes*) uczestnikami tych czynności. Spór taki może oczywiście powstać po dokonaniu przez notariusza takiej czynności. Natomiast inną kwestią jest odmowa dokonania przez notariusza czynności notarialnej sprzecznej z prawem. Notariusz nie rozstrzyga w tym wypadku sporu prejudycjalnego między notariuszem a zainteresowanym (zainteresowanymi), ale zapobiega powstaniu sporu o prawo. Jeśli bowiem granicą braku sporu o prawo jest zgodność dokonanej czynności z prawem, to odmowa dokonania przez nota-

²¹ Zob. pkt 3.2.2 uzasadnienia wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 13 stycznia 2015 r., SK 34/12, OTK-A 2015, nr 1, poz. 1. Zdaniem A. Oleszko (*Znaczenie i charakter braku sporu w postępowaniu notarialnym*, „Rejent” 2015, nr 4, s. 18) po tym wyroku Trybunału Konstytucyjnego nie powinna budzić wątpliwości teza, że stosunek prawny, jaki łączy notariusza ze stroną (stronami) w zakresie dokonania (odmowy dokonania) czynności notarialnej nie jest stosunkiem prywatnoprawnym, ale typowym i znaczącym stosunkiem publicznoprawnym. „Zlecenie” dokonania czynności nie ma nic wspólnego z konstrukcjami umowy zlecenia czy umowy o dzieło, o których mowa w przepisach Kodeksu cywilnego.

²² Por. A. Oleszko, *Znaczenie i charakter braku sporu...*, s. 11, oraz A. Oleszko, *Prawo...*, t. 1, cz. II, 2013, s. 228–230.

riusza czynności sprzecznej z prawem nie może być uznana za rozstrzygnięcie sporu o prawo. Inne rozwiązanie w tym zakresie oznaczałoby, że notariusz we własnej sprawie rozstrzygałby spór prejudycjalny, czyli między nim a zainteresowanym (zainteresowanymi) dokonaniem czynności prawnej. Tymczasem chodzi tu o działalność prewencyjną notariusza, którą trudno określać mianem rozstrzygnięcia sporów prejudycjalnych, tym bardziej że notariusz nie podejmuje w tym wypadku żadnego rozstrzygnięcia, które miałyby decydujące (przesądzaające) znaczenie w postępowaniu przed sądem okręgowym²³. Celem tego postępowania jest tylko zweryfikowanie trafności odmowy notariusza dokonania czynności notarialnej sprzecznej z prawem. Ponadto notariusz nie jest uczestnikiem tej czynności, ale odmowa jej dokonania jest swego rodzaju rozstrzygnięciem notariusza co do zgodności tej czynności z prawem, a postępowanie w tym przedmiocie można uznać w uwzględnieniu dorobku judykatury za odpowiednik postępowania sądowego w sprawie w pierwszej instancji.

Uwagi w tym punkcie naszych rozważań prowadzą do wniosku, że sąd okręgowy, rozpoznając zażalenie na odmowę dokonania przez notariusza czynności notarialnej sprzecznej z prawem, nie rozstrzyga sporu o prawo między notariuszem a uczestnikiem (uczestnikami) żądanej czynności notarialnej. Natomiast odmowa dokonania przez notariusza czynności, której strona (strony) zamierza nadać formę notarialną, a którą uznał on za sprzeczną z prawem, może być zakwalifikowane jako sprawa w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji RP²⁴. Chodzi tu bowiem, jak trafnie zauważa Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 13 stycznia 2015 r., SK 34/12²⁵, „o rozstrzygnięcie dotyczące praw i wolności lub obowiązków jednostki, a dokładniej wykonywania tych praw”. Nie przesądza to jednak, zdaniem Trybunału, o konieczności powierzenia zadania polegającego na jej rozstrzygnięciu „od początku do końca” organom władzy sądowniczej. Sprawa ta nie ma bowiem charakteru sporu, a jej cechą szczególną jest poprzedzające odmowę ustalenie, że zamierzona czynność jest sprzeczna z prawem. Można zatem stwierdzić, że rozpoznawane przez sąd okręgowy sprawy o odmowę dokonania przez notariusza czynności notarialnej sprzecznej z prawem kwalifikują się do spraw, w których działalność orzecznicza tego sądu polega na stanowczym i wiążącym rozstrzygnięciu spraw niekonfliktowych w sferze konstytucyjnych wolności lub praw człowieka i obywatela.

5. Na koniec tej części rozważań pozostaje do rozstrzygnięcia kwestia, czy sąd okręgowy, rozpoznając zażalenie, o którym mowa w art. 83 pr. not., orzeka jako sąd pierwszej czy drugiej instancji. Różnica poglądów w tym zakresie wyini-

²³ O znaczeniu terminu „prejudycjalność” w ścisłym znaczeniu zob. J. Jodłowski, (w:) J. Jodłowski, Z. Resich, J. Lapierre, T. Misiuk-Jodłowska, K. Weitz, *Postępowanie cywilne*, Warszawa 2009, s. 104, przyp. 16.

²⁴ Tak też Trybunał Konstytucyjny w uzasadnieniu wyroku z dnia 13 stycznia 2015 r., SK 34/12, OTK-A 2015, nr 1, poz. 1.

²⁵ OTK-A 2015, nr 1, poz. 1.

kała z odmienności kwalifikacji w sprawach o odmowę dokonania czynności notarialnej środka prawnego, określonego w art. 83 § 1 pr. not. jako „zażalenie”, i w konsekwencji uznania postępowania prowadzonego na skutek wniesienia tego zażalenia przed sądem okręgowym (uprzednio wojewódzkim) jako postępowania przed sądem pierwszej albo drugiej instancji przez wiele lat absorbowała uwagę nauki i Sądu Najwyższego, a w ostatnich latach także Trybunału Konstytucyjnego.

Prezentację stanowiska judykatury w tym zakresie na gruncie prawa obecnie obowiązującego należy rozpocząć od uchwały Sądu Najwyższego z dnia 28 stycznia 1993 r., III CZP 166/92²⁶, w której przyjęto, odwołując się do argumentów z wykładni historycznej, iż „założenie, że intencją ustawodawcy było rozpoznawanie zażalenia na odmowę dokonania czynności notarialnej w dwóch instancjach, w procesie wydaje się zbyt daleko idące”, a następnie stwierdzono, że zażalenie, o którym mowa w art. 83 § 1 pr. not., należy traktować tak jak instytucję o tej samej nazwie uregulowaną w przepisach Kodeksu postępowania cywilnego o środkach odwoławczych. W konkluzji Sąd Najwyższy przyjął, że sąd wojewódzki rozpoznający zażalenie na odmowę dokonania czynności notarialnej jest obowiązany do stosowania przepisów Kodeksu postępowania cywilnego o środkach odwoławczych.

Z kolei w uzasadnieniu postanowienia z dnia 11 lutego 1997 r., II CKN 65/96²⁷, Sąd Najwyższy stwierdził jednoznacznie, że sąd wojewódzki, rozpoznając zażalenie na odmowę dokonania czynności notarialnej, działa jako sąd odwoławczy (sąd drugiej instancji). Zwrócił wprawdzie uwagę na to, że sąd wojewódzki jest w tego rodzaju sprawie jedyną instancją sądową, jednak postanowienie tego sądu należy kwalifikować jako postanowienie kończące postępowanie w sprawie i podlegające zaskarżeniu kasacyjnemu. Ponadto orzeczenie to może być kwalifikowane jako postanowienie merytoryczne.

Argumentację na rzecz trafności tego stanowiska Sąd Najwyższy wzbogacił w postanowieniu z dnia 19 kwietnia 2001 r., IV CKN 335/00²⁸, stwierdzając, że „specyfika postępowania z zakresu prawa o notariacie polega na tym, że zaskarżeniu zażaleniem nie podlega orzeczenie sądu wydane w postępowaniu nieprocesowym. Postępowanie takie nie toczy się w ogóle przed wniesieniem zażalenia, dlatego nie ma w nim miejsca wnioszek wszczynający postępowanie w rozumieniu art. 506 k.p.c.”. Zdaniem Sądu Najwyższego postępowanie sądowe w tego rodzaju sprawach rozpoczyna się dopiero w fazie odwoławczej (zażaleniowej). Natomiast w postanowieniu z dnia 18 marca 2005 r., III CZP 93/04, Sąd Najwyższy dodał, że sąd okręgowy, rozpoznający zażalenie na odmowę dokonania czynności notarialnej jako sąd drugiej instancji i stosujący przepisy Kodeksu postępowania cywilnego o środkach odwoławczych, może przedstawić Sądowi

²⁶ OSNCP 1993, nr 9, poz. 143.

²⁷ OSNC 1997, nr 6, poz. 83.

²⁸ Lex 1168712.

Najwyższemu do rozstrzygnięcia zagadnienie prawne budzące poważne wątpliwości na podstawie art. 390 § 1 k.p.c.²⁹.

W kolejnych swoich uchwałach z dnia 1 czerwca 2007 r. Sąd Najwyższy zdecydowanie wzmocnił pogląd, że sąd okręgowy, rozpoznając takie zażalenie, orzeka jako sąd drugiej instancji³⁰. Sięgając do dyrektyw wykładni językowej, stwierdził, że w art. 82 pr. not. wyraźnie jest mowa o zaskarżeniu odmowy dokonania czynności notarialnej, użycie bowiem słowa „zaskarżenie” skłania do uznania, że zażalenie przewidziane w art. 83 pr. not. nie jest środkiem wszczynającym postępowanie, który należy traktować na równi z pozwem, ale środkiem zaskarżenia w rozumieniu przepisów Kodeksu postępowania cywilnego. Ustawodawca pojęcie „zażalenie” łączy w art. 83 § 1 pr. not. z wyraźnym nakazem stosowania przepisów Kodeksu postępowania cywilnego. Zestawienie to wskazuje jednoznacznie, zdaniem Sądu Najwyższego, że chodzi w tym wypadku o środek zaskarżenia uregulowany w art. 394 i n. k.p.c. Przeciwko tej kwalifikacji zażalenia, o którym mowa w art. 83 § 1 pr. not., nie przemawia okoliczność, że zażalenie uregulowane w art. 394 i n. k.p.c. służy zaskarżaniu czynności decyzyjnych w kwestiach procesowych, podczas gdy zażalenie na odmowę dokonania czynności notarialnej dotyczy zgodności czynności notarialnej z prawem, czyli kwestii merytorycznych. W ściśle określonych bowiem wypadkach zażalenie przewidziane w art. 394 i n. k.p.c. może służyć także zaskarżaniu orzeczeń rozstrzygających co do istoty sprawy³¹. Tak więc zażalenie przewidziane w art. 83 § 1 pr. not. trzeba traktować tak jak instytucję o tej samej nazwie unormowaną w Kodeksie postępowania cywilnego i w związku z tym należy stosować przepisy tego kodeksu odnoszące się do zażalenia, poza tymi, które zostały wyłączone. Ponadto rozpoznanie zażalenia przez sąd okręgowy następuje na rozprawie. Regulacja ta ze względu na zasadę jawności posiedzeń sądowych oraz rozpoznawania spraw na rozprawie (art. 148 § 1 k.p.c.) byłaby zbędna, gdyby wszczęte zażaleniem postępowanie miało charakter pierwszoinstancyjny. Uzyskuje ona sens normatywny tylko w razie przyjęcia, że wniesienie zażalenia wszczyna postępowanie zażaleniowe zgodnie z art. 394 i n. k.p.c. Ma ono

²⁹ Lex nr 347331.

³⁰ Por. podobnie brzmiące uchwały Sądu Najwyższego z dnia 1 czerwca 2007 r., III CZP38/07, III CZP 41/07, III 42/07, OSNC 2008, nr 7–8, poz. 74, 77, 75. Także w kilku wcześniejszych orzeczeniach Sąd Najwyższy podzielił dominujący w piśmiennictwie pogląd, że sąd okręgowy rozpoznający zażalenie na odmowę dokonania czynności notarialnej jako sąd drugiej instancji stosuje przepisy Kodeksu postępowania cywilnego o środkach odwoławczych i jest jednocześnie uprawniony do przedstawienia Sądowi Najwyższemu zagadnienia prawnego do rozstrzygnięcia na podstawie art. 390 § 1 k.p.c. (por. uchwały z dnia 28 stycznia 1993 r., III CZP 166/92, OSNC 1993, nr 9, poz. 143, oraz z dnia 9 lutego 1993 r., III CZP 5/93, OSP 1993, nr 11, poz. 213).

³¹ Przykładowo można wskazać na art. 551 § 2, art. 612 § 2, art. 635 § 6, art. 648 § 2 czy art. 1151 § 2 k.p.c. Zob. też uchwała Sądu Najwyższego z dnia 23 sierpnia 2006 r., III CZP 56/06, OSNC 2007, nr 3, poz. 43.

szczególny charakter wobec treści art. 397 § 1 k.p.c., według którego rozpoznanie zażalenia następuje na posiedzeniu niejawnym.

Ugruntowaniem tej linii orzecznictwa jest szeroko umotywowana uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 7 grudnia 2010 r., III CZP 86/10³², według której sąd okręgowy, rozpoznając zażalenie na odmowę dokonania czynności notarialnej, orzeka jako sąd drugiej instancji. W uzasadnieniu tej uchwały powtórzono w dużej mierze argumentację przyjętą przez Sąd Najwyższy w powołanych wcześniej uchwałach z dnia 1 czerwca 2007 r.³³. Podkreślono w szczególności, że wyraźne odwołanie w art. 83 § 1 pr. not. do przepisów Kodeksu postępowania cywilnego stanowi istotny argument przemawiający za tezą, że chodzi o środek zaskarżenia uregulowany w art. 394 k.p.c. Ponadto Sąd Najwyższy uznał w omawianej uchwale składu siedmiu sędziów, że postępowanie wszczęte na podstawie art. 83 pr. not. nie zmierza do rozstrzygnięcia sporu powstałego pomiędzy notariuszem a osobą, której odmówiono dokonania czynności. Chodzi bowiem w tym wypadku o wszczęcie postępowania kontrolnego skierowanego przeciwko stanowisku notariusza odmawiającego dokonania żądanej czynności z powodu jej sprzeczności z prawem. Tak więc odmowa dokonania czynności notarialnej jest swego rodzaju rozstrzygnięciem notariusza co do zgodności tej czynności z prawem i postępowanie w tym przedmiocie uznane zostało za odpowiednik postępowania sądowego w sprawie w pierwszej instancji. Oceniając zatem zagadnienie pod kątem zachowania konstytucyjnego standardu dwuinstancyjności postępowania sądowego przy braku sądowego postępowania pierwszoinstancyjnego, Sąd Najwyższy uznał, że funkcję tę pełni dokonana przez notariusza, w wykonaniu obowiązku z art. 81 pr. not., ocena zgodności z prawem zamierzonej czynności mająca charakter postępowania notarialnego.

Z kolei ocena zgodności art. 83 § 1 pr. not. z ustawą zasadniczą była przedmiotem uwagi Trybunału Konstytucyjnego, który wyrokiem z dnia 13 stycznia 2015 r., SK 34/12³⁴, uznał, że art. 83 § 1 ustawy z dnia 14 lutego 1991 r. – Prawo o notariacie (Dz.U. z 2014 r., poz. 164, 993 i 1585) w zakresie, w jakim nie przewiduje możliwości zaskarżenia orzeczenia sądu okręgowego wydanego na skutek zażalenia na odmowę dokonania czynności notarialnej, jest zgodny z art. 45 ust. 1 i art. 78 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz nie jest niezgodny z art. 176 ust. 1 Konstytucji. W orzeczeniu tym Trybunał podzielił sformułowaną w orzecznictwie Sądu Najwyższego argumentację o dwuinstancyjnym charakterze postępowania przed sądem okręgowym w sprawach z art. 83 § 1 pr. not., ale na potrzeby tego wyroku sformułował też wiele nowych istotnych argumentów

³² OSNCP 2011, nr 5, poz. 49.

³³ Por. podobnie brzmiące uchwały Sądu Najwyższego z dnia 1 czerwca 2007 r., III CZP 38/07, III CZP 41/07, III 42/07, OSNC 2008, nr 7–8, poz. 74, 77, 75.

³⁴ OTK-A 2015, nr 1, poz. 1.

konstytucyjnych, które trzeba odpowiednio uwzględnić w celu właściwej kwalifikacji w tych sprawach funkcji sądu okręgowego.

Z tego punktu widzenia na uwagę zasługuje stwierdzenie Trybunału, że odmowa dokonania przez notariusza czynności notarialnej sprzecznej z prawem może być zakwalifikowana w kategorii sprawy w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji RP, co nie oznacza jeszcze konieczności powierzenia zadania polegającego na jej rozstrzygnięciu „od początku do końca” organom władzy sądowniczej. Sprawa ta nie ma bowiem charakteru sporu, a jej cechą szczególną jest poprzedzające odmowę ustalenie, że zamierzona czynność jest sprzeczna z prawem. Nie chodzi więc w tym wypadku, zdaniem Trybunału, o sprawowanie (wykonywanie) wymiaru sprawiedliwości i dlatego ustawodawca może powierzyć jej rozstrzygnięcie również organom pozasądowym, takim jak notariusze. Notariusz, co oczywiste, nie jest sądem, w związku z czym prowadzone przez notariusza postępowanie nie jest postępowaniem sądowym. Z tego powodu decyzja o odmowie dokonania czynności notarialnej nie jest jakkolwiek formą działania sądu. Nie można zatem wymagać, aby nie tylko podmiot prowadzący to postępowanie, lecz także i samo to postępowanie spełniały warunki przewidziane w Konstytucji RP dla sądu i postępowania sądowego. Obowiązkiem ustawodawcy wynikającym z art. 45 ust. 1 Konstytucji RP jest tylko zapewnienie jednostce dostępu do sądu w celu kontroli rozstrzygnięcia organu pozasądowego. Takie prawo wynika *expressis verbis* z art. 83 § 1 pr. not. Podmiot, któremu odmówiono dokonania czynności notarialnej, może na podstawie tego przepisu zaskarżyć odmowę do właściwego, niezależnego, bezstronnego i niezawisłego sądu. W związku z powyższym Trybunał uznał, że zaskarżona norma jest zgodna z art. 45 ust. 1 Konstytucji RP. Natomiast norma wyrażona w art. 78 Konstytucji RP nie wymaga, aby rozstrzygnięcie pierwszoinstancyjne zapadało w postępowaniu sądowym. Ponadto nie wymaga, aby rozstrzygnięcie organu pozasądowego musiało być poddane kontroli dwóch instancji sądowych, ponieważ wymóg dwuinstancyjności postępowania, o którym mowa w art. 176 ust. 1 Konstytucji RP, odnosi się tylko do „postępowania sądowego”. Poza tym charakter prawny instytucji uregulowanej w art. 83 § 1 pr. not. należy w ocenie Trybunału odczytywać z uwzględnieniem norm wyznaczających status prawny notariusza m.in. jako podmiotu pełniącego funkcje pomocnicze w stosunku do wymiaru sprawiedliwości.

Uwzględniając uwagi poczynione w tym punkcie rozważań, można stwierdzić, że sąd okręgowy, rozpoznając zażalenie na odmowę dokonania przez notariusza czynności notarialnej, orzeka w trybie postępowania nieprocesowego jako sąd drugiej instancji, mimo że sąd nie rozstrzyga w tej sprawie sporu o prawo. Stanowi to wyjątek od zasady, że wniesienie środka zaskarżenia zakłada i wskazuje na istnienie konfliktu prawnego pomiędzy uczestnikami postępowania nieprocesowego³⁵.

³⁵ W ocenie M. A. Nowocień (*Odmowa...*, s. 202) ze względu na istniejący spór w tej kwestii między dość spójną linią orzecznictwa Sądu Najwyższego a przedstawicielami doktryny trudno opowiedzieć się jednoznacznie za którymkolwiek z przeciwstawnych sobie stanowisk. Z tego

Tak więc sprawy z art. 83 § 1 pr. not. kwalifikują się do grupy spraw, w których działalność orzecznicza sądu nie polega na rozstrzygnięciu sporów o prawo, ale polega na stanowczym i wiążącym rozstrzygnięciu spraw niekonfliktowych w sferze wykonywania konstytucyjnych wolności lub praw człowieka i obywatela. Z tego powodu stanowcze i wiążące w tych sprawach orzeczenie merytoryczne sądu okręgowego stanowi akt wymiaru sprawiedliwości, mimo że sąd nie rozstrzyga w tej sprawie sporu o prawo.

6. Przechodząc do konkluzji końcowej, to dzieląc argumentację, która legła u podstaw ustalonej linii orzecznictwa Sądu Najwyższego oraz zweryfikowanej przez Trybunał Konstytucyjny konstytucyjności art. 83 § 1 pr. not., orzekanie przez sąd okręgowy w sprawach o odmowę dokonania czynności notarialnej sprzecznej z prawem należy zakwalifikować do funkcji sądu drugiej instancji w sferze wykonywania konstytucyjnych wolności lub praw człowieka i obywatela w celu zabezpieczenia przestrzegania i realizowania obowiązujących norm prawa w Rzeczypospolitej Polskiej. Stanowcze i wiążące w tych sprawach orzeczenie merytoryczne sądu okręgowego jako sądu drugiej instancji stanowi akt wymiaru sprawiedliwości, mimo że sąd nie rozstrzyga nim sporu o prawo, ale rozstrzyga o wykonywaniu konstytucyjnych wolności lub praw człowieka i obywatela. Sprawy te można z tego powodu zakwalifikować do grupy spraw niekonfliktowych dotyczących konstytucyjnych wolności lub praw człowieka i obywatela. Można zatem krótko stwierdzić, że rozpoznawane przez sąd okręgowy sprawy o odmowę dokonania przez notariusza czynności notarialnej sprzecznej z prawem kwalifikują się do spraw, w których działalność orzecznicza sądu polega na stanowczym i wiążącym rozstrzygnięciu spraw niekonfliktowych w sferze wykonywania konstytucyjnych wolności lub praw człowieka i obywatela. Stanowcze i wiążące w tych sprawach orzeczenie merytoryczne sądu okręgowego stanowi akt wymiaru sprawiedliwości, mimo że sąd nie rozstrzyga w tej sprawie sporu o prawo.

BIBLIOGRAFIA

Allerhand M., *Prawo o notariacie*, Lwów 1934

Broniewicz W., *Istota i rodzaje zażalenia w postępowaniu cywilnym*, „Przegląd Sądowy” 2000, nr 1

Brudzyński H., *Zażalenie na odmowę dokonania czynności notarialnej*, „Problemy Wymiaru Sprawiedliwości” 1979, nr 1

powodu autorka postuluje zdecydowane działanie ustawodawcy w celu zakończenia dyskusji na temat charakteru środka prawnego, o którym mowa w art. 83 § 1 pr. not.

- Jędrzejewska M., *Ogólne zagadnienia postępowania nieprocesowego w świetle praktyki sądowej i doktryny*, „Zeszyty Naukowe Instytutu Badania Prawa Sądowego” 1987, nr 25
- Jodłowski J., (w:) J. Jodłowski, Z. Resich, J. Lapierre, T. Misiuk-Jodłowska, K. Weitz, *Postępowanie cywilne*, Warszawa 2009
- Lubiński K., *Istota i charakter prawny działalności sądu w postępowaniu nieprocesowym*, Toruń 1985
- Lubiński K., *Pojęcie wymiaru sprawiedliwości w świetle Konstytucji RP i standardów międzynarodowych*, (w:) J. Gudowski, K. Weitz (red.), *Aurea praxis aurea theoria. Księga pamiątkowa ku czci Profesora Tadeusza Erecińskiego*, Warszawa 2011
- Lubiński K., *Teoretyczne a legislacyjne podstawy przekazywania spraw do procesu i postępowania nieprocesowego w nowym Kodeksie postępowania cywilnego*, (w:) A. Marszałkowska-Krześ, I. Gil, L. Błaszczak (red.), *Kodeks postępowania cywilnego z perspektywy pięćdziesięciolecia jego obowiązywania. Doświadczenie i perspektywy*, Sopot 2016
- Maciejewski M., *Zażalenie na odmowę dokonania czynności notarialnej (uwagi do dyskusji)*, „Przegląd Sądowy” 2000, nr 1
- Mrówczyński M., *Umorzenie postępowania rozpoznawczego ze względu na ogłoszenie upadłości*, „Przegląd Prawa Egzekucyjnego” 2010, nr 7
- Nowocień M. A., *Odmowa dokonania czynności notarialnej i jej zaskarżenie*, Warszawa 2017
- Oleszko A., *Prawo o notariacie. Komentarz*, t. 1, cz. II, Warszawa 2013
- Oleszko A., *Prawo o notariacie. Komentarz*, t. 2, cz. II, Warszawa 2012
- Oleszko A., *Prawo o notariacie. Komentarz*, t. I, *Ustrój notariatu*, Warszawa 2016
- Oleszko A., *Znaczenie i charakter braku sporu w postępowaniu notarialnym*, „Rejent” 2015, nr 4
- Rejman S., *Zażalenie na odmowę dokonania czynności notarialnej*, „Biuletyn Ministerstwa Sprawiedliwości” 1957, nr 5
- Rylski P., *Tryb postępowania sądowego wywołanego wniesieniem zażalenia na odmowę dokonania czynności notarialnej*, „Polski Proces Cywilny” 2011, nr 2

**CONTROVERSIES AS TO THE ESSENCE AND LEGAL NATURE
OF CASES OF A NOTARY'S REFUSAL TO CARRY OUT A NOTARIAL
DEED CONTRARY TO LAW AND FUNCTIONAL COMPETENCE
OF THE REGIONAL COURT IN SUCH CASES**

Summary

As a result of a thorough analysis of the title issue, the author comes to the conclusion that the Regional Court, cognizing a complaint against a notary's refusal to carry out a notarial deed contrary to law, does not resolve the legal dispute between the notary

and the participant(s) of the requested notarial deed. The notary is not a participant of such a deed, but the refusal to carry it out is a *sui generis* decision of the notary as to the compliance of this deed with law. For this reason, the proceedings in this matter may be recognized an equivalent of judicial proceedings in a first instance case. However, the notary's refusal to carry out the deed whose parties intend to give it a notarial form and which the notary recognized contrary to law shall be qualified as a matter as understood by Art. 45 subpara. 1 of the Constitution of the Republic of Poland. Final and binding judgement of the Regional Court as the second instance court on the merit constitutes an act of justice although the court does not resolve the legal dispute, but resolves the exercise of constitutional freedom or human and citizen rights in these matters.

KEYWORDS

non-litigation proceedings, notary, notarial procedure, refusal to carry out a notarial deed contrary to law, complaint, Regional Court, act of justice

SŁOWA KLUCZOWE

postępowanie nieprocesowe, notariusz, czynność notarialna, odmowa dokonania czynności notarialnej sprzecznej z prawem, zażalenie, sąd okręgowy, akt wymiaru sprawiedliwości

Robert Obrębski

Uniwersytet Warszawski

ZDOLNOŚĆ SĄDOWA PODMIOTÓW OGÓLNEGO PRAWA CYWILNEGO MATERIALNEGO

1. UWAGI WPROWADZAJĄCE

Podmiotami cywilnego prawa materialnego, które w przepisach Kodeksu cywilnego¹ zostały wyposażone w zdolność prawną ze skutkiem umożliwiającym tym podmiotom uczestniczenie we wszystkich stosunkach regulowanych Kodeksem cywilnym, jak też innymi aktami prawnymi dotyczącymi ogólnego obrotu cywilnoprawnego, są tylko osoby fizyczne (art. 8 i n. k.c.), osoby prawne (art. 33 k.c.) i jednostki organizacyjne niemające osobowości prawnej, którym zdolność prawna została przyznana w akcie prawnym rangi ustawy (art. 33¹ § 1 k.c.). Zdolność sądowa tych kategorii podmiotów ogólnego cywilnego prawa materialnego wynika wprost z art. 64 k.p.c.². Polega więc na transponowaniu na postępowanie cywilne podmiotowości materialnoprawnej każdej z trzech wymienionych kategorii podmiotów prawa cywilnego materialnego³ w sposób umożliwiający przeprowadzenie z ich udziałem ważnego postępowania zakończonego wyrokiem, czyli ze skutkiem pozwalającym na rozstrzygnięcie o zasadności powództw o zasądzenie świadczenia, ustalenie istnienia albo nieistnienia stosunków prawnych z ich udziałem i co do ich praw podmiotowych lub ukształtowanie stosunków prawnych ich dotyczących. Celem regulacji zawartej w art. 64 k.p.c. było więc zapewnienie, aby podmioty stosunków regulowanych prawem materialnym mogły działać jako strony ważnych procesów z ich udziałem, zakończonych wyrokiem rozstrzygającym o ich materialnoprawnej sytuacji prawnej. Tylko z udziałem podmiotów, które powołanymi przepisami Kodeksu

¹ Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (tekst jedn. Dz.U. z 2018 r., poz. 1025, z późn. zm.).

² Ustawa z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (tekst jedn. Dz.U. z 2018 r., poz. 1360, z późn. zm.).

³ Por. R. Obrębski, *Zarys istoty zdolności sądowej w postępowaniu cywilnym*, „Polski Proces Cywilny” 2016, nr 1, s. 8 i n., w tym zwłaszcza s. 29 i n. Zaproponowane pojmowanie zdolności sądowej zostało zaakceptowane przez Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały z dnia 22 czerwca 2017 r., III CZP 8/17, OSNC 2018, nr 3, poz. 27.

cywilnego zostały wyposażone w zdolność prawną, może bowiem dochodzić do powstania stosunków cywilnoprawnych, których dotyczą rozstrzygnięcia zawarte w wyrokach wydawanych w procesach cywilnych. Strona niemająca statusu osoby fizycznej, prawnej lub jednostki organizacyjnej niemającej osobowości prawnej, lecz wyposażona ustawą w zdolność prawną, nie może być podmiotem stosunków abstrakcyjnie regulowanych Kodeksem cywilnym. Nie mogąc nabyć statusu podmiotu żadnego konkretnego prawa podmiotowego lub stosunku prawnego, nie może również liczyć na przeprowadzenie z jej udziałem ważnego procesu zakończony wyrokiem. Orzekanie o prawach, jak też obowiązkach dotyczących skonkretyzowanego stosunku prawnego, ustalenie jego istnienia albo nieistnienia lub jego kształtowanie odnosić się bowiem powinno wyłącznie do podmiotów powództwa, które zostały wyposażone w ogólną zdolność prawną cywilnego prawa materialnego, czyli w abstrakcyjną możliwość bycia podmiotem tych stosunków, które są regulowane prawem materialnym. Chodzi więc o to, by dany proces toczył się z udziałem stron będących zazwyczaj podmiotami powództw, które mogą być podmiotem stosunków będących przedmiotem powództwa, następnie zaś rozstrzygnięcia zawartego w wyroku. Celem regulacji zawartej w art. 64 k.p.c. nie jest natomiast wyczerpujące uregulowanie podmiotowego zakresu zdolności sądowej ani też doprowadzenie do tego, aby procesy cywilne toczyły się wyłącznie z udziałem stron mających zdolność sądową. Z jednej bowiem strony w przepisach szczególnych zdolność sądowa została przyznana też podmiotom niemającym ogólnej zdolności prawnej⁴. Z drugiej zaś strony wykazane zostało, że postępowanie cywilne może zostać przeprowadzone z udziałem strony niemającej zdolności sądowej, a więc tym bardziej ogólnej zdolności prawnej. Wyrok wydany w takim procesie cywilnym nie może jednak kreować podmiotów nieznanych prawu materialnemu ani rozstrzygać o stosunkach prawnych pomiędzy stronami, które nie mogą być ich podmiotami⁵. W sprawach dotyczących stosunków nieregulowanych Kodeksem cywilnym, których zakres podmiotowy został uregulowany odmiennie, w zdolność sądową zostały więc wyposażone podmioty niemające ogólnej zdolności prawnej prawa materialnego, lecz wyposażone w szczególną zdolność prawną, zastrzeżoną wyłącznie dla specyficznych stosunków. W sporach zaś dotyczących publikacji prasowych w zdolność sądową i legitymację bierną został także wyposażony redaktor naczelny danego dziennika lub czasopisma⁶. W sprawach dotyczących stosunków wewnętrznych osób prawnych typu korporacyjnego, takich jak spółki prawa handlowego, zdolność sądowa i legitymacja zostały przyznane

⁴ Dokładniej R. Obrębski, *Zarys istoty zdolności sądowej...*, s. 41.

⁵ *Ibidem*, s. 60; odmiennie M. Sawczuk, *Zdolność sądowa według kodeksu postępowania cywilnego*, „Nowe Prawo” 1969, nr 11–12, s. 1686.

⁶ Dokładnie R. Obrębski, *Zdolność sądowa redaktora naczelnego w sprawach o sprostowanie publikacji prasowej*, „Polski Proces Cywilny” 2016, nr 2, s. 223 i n.

organom osoby prawnej i ich poszczególnym członkom⁷. Większość spraw cywilnych toczy się jednak z udziałem podmiotów wyposażonych w ogólną zdolność prawną cywilnego prawa materialnego, jak wynika z art. 64 k.p.c. Zakreślony w tym przepisie podmiotowy zakres zdolności sądowej wymaga dokładniejszego omówienia każdej z wymienionych w tym przepisie trzech kategorii podmiotów prawa cywilnego w połączeniu z rodzajem i przedmiotem spraw, w których powinny one występować jako strony procesu będące jednocześnie podmiotami powództwa.

2. ZDOLNOŚĆ SĄDOWA OSÓB FIZYCZNYCH

Posiadanie zdolności sądowej przez osoby fizyczne zawsze było oczywiste. Istota jej polega na rozciąganiu, transponowaniu statusu osób fizycznych wynikającego z przepisów prawa cywilnego, w tym również rodzinnego oraz z ustawy o aktach stanu cywilnego⁸, na wszystkie postępowania cywilne, nie tylko prowadzone według reguł właściwych dla procesu, lecz także dla postępowania nieprocesowego dotyczącego stosunków rodzinnych, małżeńskich i rodzicielskich oraz prawa spadkowego.

Osoby fizyczne są podstawową kategorią podmiotów wyposażonych w zdolność sądową. Zostały w ten sposób wyposażone nie tyle w uprawnienie do uczestniczenia w procesach cywilnych jako ich strona, ile w większym stopniu w prawo do uzyskania wyroku rozstrzygającego o zasadności żądania, a więc rozpoznania sprawy co do jej istoty poprzez dokonanie merytorycznej oceny powództwa dotyczącego oznaczonego w pozwie stosunku prawnego, prawa lub interesu prawnego. Materialnoprawny status każdej osoby fizycznej przesądza bowiem o potencjalnej możliwości jej występowania w roli podmiotu niemalże wszystkich stosunków prawnych uregulowanych prawem cywilnym. Zdolność prawna osób fizycznych nie jest bowiem ograniczona⁹.

Osoba fizyczna może być podmiotem w zasadzie wszystkich stosunków prawnych regulowanych prawem cywilnym, od praw stanu oraz stosunków rodzinnych, przez wszystkie stosunki normowane w prawie rzeczowym, obligacyjnym, spadkowym oraz innymi, wyspecjalizowanymi dziedzinami prawa cywilnego. Może być współnikiem, członkiem spółdzielni czy też stowarzyszenia. Z oczywistych powodów status osoby fizycznej wyklucza jej uznanie za

⁷ Dokładniej R. Obrębski, *Zarys istoty zdolności sądowej...*, s. 50 i n.

⁸ Ustawa z dnia 28 listopada 2014 r. – Prawa o aktach stanu cywilnego (tekst jedn. Dz.U. z 2016 r., poz. 2064, z późn. zm.).

⁹ Por. S. Grzybowski (red.), *System Prawa Cywilnego. Tom I. Część ogólna*, Ossolineum 1985, s. 321.

podmiot korporacyjny. Stosunków tego rodzaju nie można więc w ogóle dostrzec w niepodzielnej oraz zintegrowanej konstrukcji osoby fizycznej jako podmiotu prawa cywilnego.

Uprawnienie dotyczące możliwości działania przez osoby fizyczne w charakterze podmiotów wszystkich innych stosunków prawnych powoduje, że transponowanie ich statusu prawnego na postępowanie cywilne nie może obejmować ograniczonego tylko zakresu postępowań cywilnych. W sytuacji, gdy osoby fizyczne we własnym imieniu i na swoją rzecz mogą działać we wszelkich stosunkach prawnych, musiały też zostać wyposażone w uprawnienie do uzyskania rozstrzygnięcia o prawach i obowiązkach mogących wynikać z tych stosunków, a tym samym w prawo do działania w procesach jako ich strona, czyli we własnym imieniu i ze skutkiem kształtującym własną sytuację prawną związaną z ich udziałem w postępowaniach cywilnych, które mają na celu wydanie wyroku orzekającego o ich prawach lub obowiązkach. Zdolność sądowa osób fizycznych nie może więc zostać ograniczona poprzez jej wyłączenie z określonej kategorii spraw cywilnych. Nie może także zostać w postępowaniu cywilnym wydane prawidłowe orzeczenie o odrzuceniu pozwu lub też wniosku z powodu nieposiadania zdolności sądowej przez pozostającą przy życiu osobę fizyczną.

Przy szerokiej wykładni treści art. 199 k.p.c., czyli na wypadek uznania, że brak legitymacji procesowej, pojmowanej jako przesłanka dopuszczalności wyrokowania, jest przyczyną odrzucenia pozwu¹⁰ złożonego przez osobę fizyczną lub przeciwko niej, może wystąpić pierwotny brak legitymacji procesowej osoby, która jest stroną, gdyby jako podmiot powództwa została przedstawiona inna osoba fizyczna niż wskazana jako powód lub pozwany albo gdyby jako strona została oznaczona w pozwie osoba fizyczna, mimo opisanie w uzasadnieniu żądania stosunku prawnego z udziałem osoby prawnej, w tym takiej, w której pozwana osoba fizyczna jest współnikiem, członkiem organu osoby prawnej określonego jako podmiot powództwa. Chodzi o sytuację, gdy zamiast zobowiązanej do świadczenia spółki, spółdzielni czy fundacji, pozwana zostaje osoba fizyczna piastująca funkcję prezesa zarządu wymienionej w powództwie osoby prawnej i inni członkowie uprawnieni do jej reprezentacji, czyli osoby poprzez faktyczne działanie których, jako piastunów tych funkcji, obowiązana osoba prawna może się wywiązać z zaciągniętego zobowiązania, podpisać umowę albo powstrzymać się od zakazanych działań.

Pozwanie osoby fizycznej zamiast powiązanej z nią korporacyjnie osoby prawnej lub też członka wspólnoty mieszkaniowej zamiast niej samej związane jest z brakiem biernej legitymacji procesowej strony posiadającej zdolność sądową. W analogiczny sposób należy ocenić wypadek wytoczenia powództwa lub pozwania osoby fizycznej powołanej na stanowisko, z którym należy łączyć

¹⁰ Por. R. Obrębski, *Zarys istoty legitymacji w procesie cywilnym*, „Polski Proces Cywilny” 2017, nr 4, s. 476 i n.

statusu danej strony legitymowanej czynnie i biernie. Gdyby zamiast prokuratora, rzecznika praw konsumentów, syndyka, wykonawcy testamentu albo zarządcy egzekucyjnego, powództwo zostało wytoczone przez osoby fizyczne powołane na każde z podanych stanowisk, posiadanie zdolności sądowej przez ich piastunów nie pozwoliłoby na odrzucenie pozwu z powodu braku tej przesłanki procesowej. Przyczyną wydania tej treści postanowienia byłyby natomiast nieusunięty brak legitymacji czynnej, a przy subrogacji procesowej – także biernej¹¹.

W ten sam sposób należy też ocenić sytuację wniesienia pozwu przeciwko osobie fizycznej, która została powołana na stanowisko redaktora naczelnego czasopisma, czyli podmiot biernie legitymowany w sprawie o sprostowanie publikacji prasowej wnoszonej na podstawie art. 31a i 39 prawa prasowego¹², jak też wytoczenia przez osobę fizyczną powołaną na funkcję członka organu zarządzającego lub nadzorczego w spółce kapitałowej powództwa o uchylenie uchwały jej organu stanowiącego, które może zostać wniesione przez ten organ i poszczególnych jego członków zgodnie z art. 250 albo art. 422 k.s.h.¹³. W podanych przykładach decydujące znaczenie przy ocenie legitymacji procesowej ma proste porównanie treści powództwa z oznaczeniem stron. Nieistotne są ustalenia dokonane przez sąd na podstawie dowodów zebranych w toku sprawy. Zdolność sądowa stron wynika natomiast z ustalenia pozostawiania przy życiu powoda lub pozwanego, czyli z określenia ich statusu jako osób fizycznych, który nie jest źródłem legitymacji procesowej w konkretnej sprawie, lecz zdolności sądowej rozumianej jako uprawnienie do uzyskania rozstrzygnięcia co do istoty sprawy, które należy odróżniać od legitymacji procesowej¹⁴.

Uzupełniająco należy dodać, że wprawdzie z art. 299 k.s.h. wynika, iż powództwo wnoszone przez wierzycieli niewypłacalnej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością należy wytoczyć przeciwko członkom jej zarządu, nie może jednak ulegać kwestii, że po stronie pozwanej powinny występować osoby fizyczne, których działanie polegało na zarządzaniu sprawami spółki w okresie wykonywania funkcji członka zarządu, a zwłaszcza na zaniechaniu złożenia w terminie wniosku o ogłoszenie jej upadłości albo otwarcie wobec niej postępowania restrukturyzacyjnego. Materialnoprawne przesłanki ich osobistej odpowiedzialności przewidzianej w powołanym przepisie, w tym sposób uregulowania legitymacji biernej w podanych sprawach, przesądzają o konieczności łączenia zdolności sądowej z osobowością fizyczną osób, które piastowały funkcję członka

¹¹ Dokładnie R. Obrębski, *Zarys istoty legitymacji...*, s. 492 i n.

¹² Ustawa z dnia 26 stycznia 1984 r. – Prawo prasowe (tekst jedn. Dz.U. nr 5, poz. 24, z późn. zm.). Dokładnie R. Obrębski, *Zdolność sądowa redaktora naczelnego...*, s. 223 i n.

¹³ Ustawa z dnia 15 września 2000 r. – Kodeks spółek handlowych (tekst jedn. Dz.U. z 2017 r., poz. 1577, z późn. zm.).

¹⁴ Przy klasycznym jej rozumieniu, które można uznać ciągle za dominujące w orzecznictwie oraz literaturze, brak legitymacji pozostającej przy życiu osoby fizycznej, czyli posiadającej zdolność sądową, będzie uzasadniać wydanie wyroku oddalającego powództwo z tej właśnie przyczyny, nie zaś postanowienia o odrzuceniu pozwu.

zarządu w podanym okresie. W wypadku zaś pozwania członka zarządu jako podmiotu wewnątrzcorporacyjnego stosunku spółki, zamiast tej osoby fizycznej, na którą powinny wskazywać twierdzenia pozwu, pozew powinien zostać odrzucony z powodu pierwotnego oraz nieusuwalnego braku zdolności sądowej strony pozwanej. Zdolność sądowa członków organów osób prawnych, w tym spółek kapitałowych, jest ograniczona tylko do stosunków wewnętrznych osoby prawnej. Nie dotyczy natomiast zewnętrznych stosunków, przez które osoba prawna uczestniczy w obrocie prawnym, ani odpowiedzialności piastunów podanych funkcji wobec jej wierzycieli¹⁵ z powodu jej odrębności od wewnętrznych stosunków spółki. Pozywać w tych sprawach należy więc wyłącznie właściwe osoby fizyczne¹⁶, których zdolność sądowa wynika wprost z art. 64 § 1 k.p.c.

Prawo procesowe poprzestaje na transponowaniu statusu osób fizycznych na każdy proces cywilny z ich udziałem. Nie reguluje więc ani momentu nabycia przez osoby fizyczne zdolności sądowej, ani przyczyn jej utraty w trakcie procesu. W tym zakresie bezpośrednio znaczenie należy przypisywać normie art. 8 k.c., z której wynika przede wszystkim, że jednostka ludzka jest uznawana w prawie cywilnym za jego podmiot od momentu jej narodzin. Wówczas nabywa także status osoby fizycznej. Wcześniej jest *nasciturus*, któremu zdolność sądowa nie została jednak przyznana. Jej powiązanie z podmiotowością osoby fizycznej, przez transponowanie jej statusu na postępowanie cywilne w art. 64 § 1 k.p.c., nie zaś z nabyciem zdolności prawnej, w tym zwłaszcza warunkowej, nie może jednak uzasadniać poglądu, jakoby w granicach wyznaczonych warunkową tylko zdolnością prawną dziecko poczęte, lecz nienarodzone, posiadało warunkową zdolność sądową¹⁷.

Zdolność sądowa nie została przyznana *nasciturusowi*. Nie została też uregulowana jako przesłanka warunkowa. W art. 70 § 1 k.p.c. została natomiast przyjęta możliwość dopuszczenia do udziału w sprawie strony niemającej takiej zdolności, jeżeli jej brak może zostać uzupełniony, nawet poprzez nieuchronne rozwiązanie, czyli narodzenie dziecka, do którego sytuacji prawnej odnosi się dany proces, w tym dotyczący masy spadkowej odziedziczonej przez dziecko poczęte, lecz nienarodzone, stosownie do art. 927 § 2 k.c. Oznaczenie *nascitura* jako strony procesu cywilnego może wywoływać kontrowersje. Nie zostało bowiem przewidziane w treści art. 126 § 1 ani w art. 187 § 1 k.p.c. Uwzględniając

¹⁵ Por. R. Obrębski, *Zarys istoty zdolności sądowej...*, s. 35.

¹⁶ Por. np. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 15 czerwca 1999 r., III CZP 10/99, OSNC 1999, nr 12, poz. 203; wyrok z dnia 28 września 1999 r., II CKN 608/98, OSNC 2000, nr 4, poz. 67, czy wyrok z dnia 21 lutego 2002 r., IV CKN 793/00, OSNC 2003, nr 2, poz. 22.

¹⁷ Tak P. Grzegorzczak, (w:) T. Erciński (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, t. I, Warszawa 2016, s. 331; J. Jodłowski, (w:) J. Jodłowski, K. Piasecki (red.), *Kodeks postępowania cywilnego z komentarzem*, t. I, Warszawa 1989, s. 146; M. Lisiewski, (w:) W. Siedlecki, Z. Resich (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, Warszawa 1969, s. 154.

art. 182 k.r.o.¹⁸ w zw. z art. 599 k.p.c., nie można wykluczyć, że stroną tych spraw powinien być kurator ustanowiony dla dziecka nienarodzonego, działający we własnym imieniu, lecz na jego rzecz, na wzór rozwiązania przyjętego w art. 83 k.r.o., czyli w odniesieniu do dziecka zmarłego. Przyjmując, że w sprawach związanych ze spadkiem stroną procesu może być *nasciturus*, dokonanie czynności z udziałem nienarodzonego dziecka jako strony, zastępowanej przez rodzica albo przez kuratora ustanowionego na podstawie powołanych przepisów, powinno się wiązać z dopuszczeniem do udziału w sprawie strony niemającej zdolności sądowej, nie zaś przyznaniem takiej stronie warunkowej zdolności sądowej, która nie wynika ani z art. 64 § 1 k.p.c., ani też z żadnego innego przepisu. Jej związaną ze statusem nabywanym przez osoby fizyczne w momencie ich narodzin, nie zaś ze zdolnością prawną, w tym warunkową, wykazuje, że konstrukcja warunkowej zdolności sądowej nie znajduje uzasadnienia na tle obecnego stanu prawnego. Warunkowy charakter może mieć ocena skuteczności nabycia spadku przez *nasciturusa*. Nie mogą mieć jednak warunkowego charakteru dokonywane czynności procesowe. Warunkowo nie można także traktować przeprowadzonego postępowania, w tym wydanych w jego toku orzeczeń, zwłaszcza rozstrzygających sprawę co do jej istoty. Nie sposób więc zaakceptować sytuację, w której na rzecz *nasciturusa* albo od niego zostałyby zasądzone określone świadczenie, ustalony lub ukształtowany zostałby ewentualnie dany stosunek prawny lub prawo z udziałem *nasciturusa*. Warunkowe pojmowanie zdolności sądowej nie znajduje więc uzasadnienia w aktualnym stanie prawa procesowego. Pozostaje też sprzeczne z istotą tej przesłanki procesowej. Status prawny regulowany przepisami prawa materialnego, w przeciwieństwie do zdolności prawnej, nie może mieć charakteru warunkowego. Nie dotyczy bowiem konkretnych praw i obowiązków, powstanie albo ustanie których można uzależnić od określonych zdarzeń oraz odsunąć w czasie, lecz odnosi się do określenia sytuacji prawnej podmiotu, którego istnienie jest uznawane albo też nie jest. Do dnia narodzin jednostka ludzka, od określonego momentu uznawana za człowieka, który może żyć poza organizmem matki, nie jest osobą fizyczną zgodnie z art. 8 k.c. Status ten został bowiem przypisany wyłącznie człowiekowi narodzonemu.

Na gruncie prawa materialnego nie można dziecka nienarodzonego nazywać osobą fizyczną, niezależnie od tego, że może zostać dopuszczone warunkowe nabycie przez *nasciturusa* określonych praw poprzez konstrukcję zawieszoną zdolności prawnej. Nabycie statusu osoby fizycznej nie może mieć warunkowego charakteru, podobnie jak jego rozciągnięcie, transponowanie na postępowanie cywilne. Nie jest bowiem dopuszczalne wydawanie warunkowych wyroków, postanowień albo nakazów zapłaty.

¹⁸ Ustawa z dnia 25 lutego 1964 r. – Kodeks rodzinny i opiekuńczy (tekst jedn. Dz.U. z 2017 r., poz. 682, z późn. zm.)

Zastosowanie do *nasciturusa* instytucji warunkowego dopuszczenia do czynności strony niemającej zdolności sądowej, na podstawie art. 70 k.p.c., pozwala na zupełne uniknięcie perturbacji, które by powstawały wskutek uznania warunkowej zdolności sądowej dziecka poczętego, lecz nienarodzonego. Polegałoby bowiem na wyznaczeniu przez sąd orzekający terminu na uzupełnienie braku w zakresie zdolności sądowej, odpowiadającego przewidywanemu czasowi rozwiązania ciąży. Przed jego upływem, niedopuszczalne byłoby jednak zakończenie postępowania, zwłaszcza wyrokiem albo nakazem zapłaty. Zastosowany mechanizm w pełni mógłby tłumaczyć zwleknięcie przez sąd orzekający z wydaniem orzeczenia kończącego postępowanie w sprawie.

Do nieuchronnej śmierci osoby fizyczne zachowują zdolność sądową. Istotnego znaczenia nie mają w tym zakresie okoliczności związane z przedmiotem sprawy, w tym związek roszczenia z rodzajem aktywności życiowej strony, również zawodowej, także związanej z prowadzeniem przez osobę fizyczną działalności gospodarczej, w ramach której używana jest często abstrakcyjna nazwa, zwłaszcza obok nazwiska oraz imienia, przy oznaczeniu przedsiębiorstwa stanowiącego własność strony, którą jest zawsze osoba fizyczna, nie zaś jej przedsiębiorstwo w znaczeniu przedmiotowym¹⁹, ani też nazwa, pod którą jest ono prowadzone²⁰.

W każdym wypadku występowania osoby fizycznej jako strony, jej oznaczenie w pozwie, dalszych pismach, protokołach i orzeczeniach sądowych powinno polegać na podaniu jej imienia i nazwiska. Dodatkowe oznaczenia, w tym fantazyjne, związane z prowadzeniem określonej działalności, należy pomijać²¹. Ich używanie w orzeczeniach może bowiem wywoływać perturbacje przy identyfikacji dłużnika w razie zaprzestania działalności po zakończeniu procesu oraz zmiany fantazyjnego elementu firmy przed wszczęciem egzekucji. Związek roszczenia z prowadzeniem przedsiębiorstwa nie jest pozbawiony znaczenia procesowego na etapie wniesienia pozwu do właściwego sądu i jego skierowania do wydziału gospodarczego. Nie powinien być zaś odzwierciedlany w treści orzeczeń. Źródłem zdolności sądowej takiej strony jest bowiem wyłącznie jej status jako osoby fizycznej, który powinien zostać oddany w odpowiednim sposobie

¹⁹ Tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 7 maja 1996 r., II CRN 54/96, OSNC 1996, nr 7–8, poz. 110.

²⁰ Tak trafnie Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 18 grudnia 1992 r., III CZP 152/92, Lex nr 9091.

²¹ Ich dodawanie powinno zaś zostać ograniczone do sytuacji powszechnej znajomości osoby publicznej pod innym nazwiskiem niż posiadane, również w treści wyroku identyfikującego taką osobę. Bez nazwiska, pod którym taka osoba jest znana, przykładowo w oświadczeniu z art. 24 § 1 k.c., jego opublikowanie w środkach masowego przekazu, może nie odnieść celu. W takim wypadku, obok prawidłowego nazwiska, uzasadnione jest też dopisanie „używająca nazwiska X.Y.”, jak trafnie przyjął Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 9 stycznia 2018 r., V ACA 1024/17, niepubl., w którym chodziło o znaną dziennikarkę pod innym jednak nazwiskiem w stosunku do urzędowo posiadanego.

jej oznaczenia w aktach sprawy i w orzeczeniach. Jeżeli nawet roszczenie jest związane z osobistą odpowiedzialnością pozwanej osoby fizycznej, która została wywieziona w pozwie z jej działań związanych z zajmowaniem określonego stanowiska, zwłaszcza w organach władzy publicznej oraz w różnych organizacjach, niezależnie od zasadności powództwa, okoliczność piastowania tych funkcji nie może być odnotowywana przy oznaczaniu osoby fizycznej jako „starosty, wójta, ministra, prezesa zarządu fundacji, spółki czy stowarzyszenia”²². Wyłączenie statusu osoby fizycznej, nie zaś zajmowanego przez nią stanowiska, został bowiem rozciągnięty, transponowany na postępowania z jej udziałem jako strony. Jej podmiotowość, nie zaś rodzaj prowadzonej działalności i zakres obowiązków związanych z wykonywaną funkcją, stanowi źródło jej zdolności sądowej.

Utrata zdolności sądowej przez osobę fizyczną będącą stroną postępowania nie może być spowodowana inną okolicznością niż jej śmierć. Skutku takiego nie wywoła więc nawet najbardziej zaawansowany oraz nieodwracalny stan ciężkiego rozstroju jej zdrowia, w tym brak jakiegokolwiek kontaktu, ani wydanie w toku procesu orzeczenia o jej ubezwłasnowolnieniu²³ pozbawiającego taką stronę zdolności procesowej²⁴.

W przypadku śmierci strony będącej osobą fizyczną postępowanie z jej udziałem podlega obligatoryjnemu zawieszeniu, zgodnie z art. 174 § 1 pkt 1 k.p.c., i ze skutkiem od daty jej zgonu, jak wynika z § 2 tego przepisu. Uzyskawszy pewną informację o śmierci strony, która powinna zostać potwierdzona aktem jej zgonu, sąd obowiązany jest z urzędu wydać tej treści postanowienie, chyba że przedmiotem sprawy są prawa lub obowiązki, które nie przechodzą na następców prawnych. W takim wypadku, zgodnie z art. 182 § 1 *a contrario* k.p.c., postępowanie podlega umorzeniu. Nie jest bowiem możliwe, aby zostało podjęte z udziałem spadkobierców albo przy udziale kuratora spadku nieobjętego, czyli na podstawie art. 180 § 1 pkt 1 k.p.c.

Zmarła osoba nie ma zdolności sądowej, lecz pozostaje stroną postępowania, które nie może być z tej przyczyny uznane za jednostronne, a zwłaszcza nieistniejące²⁵. Przed jego podjęciem, w razie konieczności wykonywania czynności niecierpiących zwłoki, w postępowaniu zażaleniowym dotyczącym postanowienia o jego zawieszeniu z tej przyczyny, śmierć strony może być bowiem kwestionowana przez przeciwnika, i wobec konieczności instancyjnego skontrolowania

²² Tak P. Grzegorzczak, (w:) T. Ereciński (red.), *Kodeks...*, s. 332; przeciwnie jednak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 15 stycznia 2008 r., II PK 51/07, niepubl.

²³ Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 20 lipca 1972 r., II CZ 120/72, Lex nr 7108.

²⁴ Dokładniej R. Obrębski, *Zarys istoty zdolności procesowej w postępowaniu cywilnym*, „Polski Proces Cywilny” 2017, nr 1, s. 23 i n.

²⁵ Nabycie statusu strony oraz jego zachowanie nie jest bowiem zależne od posiadania przez stronę zdolności sądowej. Stanowi pochodną podmiotowego zakresu procesu wskazanego w pozwie. Jego wymaganie formalne polega więc na wskazaniu dwóch różnych stron, nie zaś na oznaczeniu jako powoda i pozwanego podmiotu mającego zdolność sądową. Dokładniej na ten temat por. zwłaszcza R. Obrębski, *Zarys istoty zdolności sądowej...*, s. 10 i n.

wadliwego orzeczenia o umorzeniu postępowania, które powinno zostać zawieszona, osobę zmarłą należy wskazywać jako stronę procesu i dokonywać czynności z jej pełnomocnikiem do momentu wygaśnięcia jego umocowania. Uznanie osoby za zmarłą wyklucza tylko podejmowanie czynności z jej udziałem, w tym wysyłanie korespondencji na jej ostatni adres zamieszkania albo na wskazany dla niej uprzednio adres do doręczeń, a tym bardziej wydawanie przez sąd i przewodniczącego zarządzeń adresowanych do takiej osoby i ich egzekwowanie.

Na pełnomocniku osoby zmarłej spoczywa obowiązek powiadomienia sądu o jej śmierci oraz podejmowania czynności do zawieszenia postępowania, zgodnie z art. 96 k.p.c. Działania pełnomocnika są podejmowane w imieniu osoby nieżyjącej, która pozostaje stroną bez zdolności sądowej. Informację taką sąd może uzyskać w ramach własnej działalności urzędowej, od strony przeciwnej, zwłaszcza zastępowanej przez zawodowego pełnomocnika, na którym także może spoczywać obowiązek przekazania takiej informacji sądowi, oraz od osoby trzeciej, faktycznie jej dostarczającej sądowi.

Zdolność sądowa cudzoziemców została uzależniona od ich statusu prawnego na gruncie prawa ojczyzostego, który także jest transponowany na procesy z ich udziałem, stosownie do art. 1117 § 1 k.p.c.²⁶.

3. ZDOLNOŚĆ SĄDOWA OSÓB PRAWNYCH

Istota zdolności sądowej osób prawnych polega na rozciągnięciu, transponowaniu na procesy sądowe statusu tej kategorii podmiotów, przyjętego w prawie cywilnym materialnym. Znaczenie tej przesłanki polega na tym, że ten sam dokładnie podmiot będący osobą prawną, który uczestniczy w czynnościach obrotu prawnego, wchodząc w spór wymagający rozstrzygnięcia orzeczeniem sądu, działa jako podmiot procesu i uczestnik postępowania nieprocesowego. Korzysta nie tyle z prawa do dokonywania w postępowaniu czynności procesowych, ile z uprawnienia do uzyskania rozstrzygnięcia o jego własnej sytuacji prawnej wynikającej z jego działania jako podmiotu cywilnego prawa materialnego, w zakresie konkretnego stosunku prawnego z jego udziałem.

Osoby prawne to tylko Skarb Państwa i jednostki organizacyjne, którym przepisy przyznają osobowość prawną (art. 33 k.c.). Podmiotowość osób prawnych nie jest obecnie ograniczona do czynności zawieranych w zakresie przedmiotu ich działania w obrocie. Instytucja specjalnej zdolności prawnej osób prawnych nie obowiązuje od uchylecia art. 36 k.c. Zakres ich zdolności prawnej jest jednak ograniczony poprzez samą konstrukcję osoby prawnej, a zwłaszcza jej naturalne różnice w porównaniu do osoby fizycznej. Osoby prawne nie mogą

²⁶ Por. dokładniej P. Grzegorzczak, (w:) T. Ereciński (red.), *Kodeks...*, s. 351.

zostać podmiotami stosunków rodzinnych, związanych z opieką, kuratelą, jak też aktami stanu cywilnego. Nie mogą sporządzić testamentu ani nabyć praw do zachowku. Nie mogą nabywać uprawnień i wykonywać obowiązków, które są przypisane naturze człowieka i regulowane prawem cywilnym. Ograniczenia, które występują w cywilnym prawie materialnym, nie uzasadniają także przyjęcia, aby również zdolność sądowa osób prawnych była ograniczona, czyli by jej zakres nie obejmował postępowań dotyczących stosunków wyłączonych spod zakresu materialnoprawnej podmiotowości osób prawnych. W treści art. 64 § 1 k.p.c. zdolność sądowa została bowiem powiązana z samym nabyciem statutu osoby prawnej, a nie z zakresem jej zdolności prawnej. Nie została więc też powiązana z przedmiotem danej sprawy dotyczącym określonego stosunku, prawa lub interesu prawnego.

Badanie zdolności sądowej nie może polegać na ustalaniu faktów związanych z istotą sprawy i oceną skuteczności prawnej czynności albo innych zdarzeń podanych w pozwie jako podstawa roszczenia objętego żądaniem pozwu. W sytuacji więc, gdy jako strona procesu występuje istniejąca osoba prawna, w żadnej sprawie nie może zostać wydane poprawne postanowienie o odrzuceniu pozwu z powodu pierwotnego braku jej zdolności sądowej. Gdyby w procesie z udziałem osoby prawnej jako strony chodziło o rozstrzygnięcie o rodzinnych przykładowo stosunkach określonej osoby fizycznej wskazanej w powództwie jako ich podmiot uprawniony albo zobowiązany, z tytułu alimentów albo prawa do kontaktów z jej dziećmi, nieuzasadniona przepisami rozbieżność pomiędzy podmiotami powództwa a stronami postępowania będzie wskazywać tylko na brak czynnej lub biernej legitymacji osoby prawnej będącej powodem albo pozwanym, czyli na konieczność odrzucenia pozwu na podstawie stosowanego w drodze analogii art. 199 k.p.c. z powodu nieusuniętego braku legitymacji procesowej osoby prawnej, bez dokonywania ustaleń dotyczących opisanego w pozwie stosunku rodzinnego, czyli z pominięciem oceny zasadności żądania. W wypadku wytoczenia zaś przez osobę prawną powództwa dotyczącego zapłaty zachowku, dochodzonego w oparciu o bezpodstawne twierdzenie o nabyciu przez osobę prawną takiego roszczenia, tożsamość zachodząca pomiędzy tym podmiotem powództwa a czynną stroną procesu wykazywać będzie legitymację procesową powoda w sposób zupełnie wykluczający odrzucenie pozwu z podanej przyczyny²⁷. Będzie z drugiej strony jednak przesądzać o bezzasadności powództwa, czyli konieczności jego oddalenia z powodu nieistnienia stosunku prawnego objętego pozwem, czyli z powodu braku legitymacji materialnej, bez konieczności czynienia ustaleń w zakresie przedmiotowych przesłanek zasadności takiego powództwa. Osoba prawna nie może nabyć roszczenia z tytułu zachowku. Nie może

²⁷ Dokładniej o pojęciu legitymacji procesowej, potrzebie jej uznania za przesłankę procesu i przyczynę odrzucenia pozwu, oraz o jej odrębności w porównaniu do legitymacji materialnej dotyczącej relacji pomiędzy podmiotami powództwa a podmiotowym zakresem wykazanego w danym procesie stosunku i prawa – zob. R. Obrębski, *Zarys istoty legitymacji...*, s. 476 i n.

być bowiem ustawowym spadkobiercą zmarłej osoby fizycznej, jak też nabywcą „spadku” po innej osobie prawnej. W podanych przykładach istnienie osoby prawnej jednoznacznie przesądza o jej zdolności sądowej i wyklucza wydanie postanowienia o odrzuceniu pozwu z tego powodu. Jego wyłączną przyczyną może być nieposiadanie przez stronę statusu osoby prawnej od samego początku postępowania, czyli w dacie wniesienia pozwu, chyba że taki brak może zostać usunięty w terminie wyznaczonym na podstawie art. 70 § 1 k.p.c.

Rozciągnięcie statusu osób prawnych na całe postępowanie cywilne poprzez jego uzupełnienie o publicznoprawne uprawnienia, obowiązki oraz ciężary wynikające ze zdolności sądowej dotyczy wszystkich osób prawnych, bez żadnych w tym zakresie wyjątków. Żadnego znaczenia nie ma też sposób ich powstania, w drodze ustawy albo poprzez rejestrację (art. 37 k.c.), przedmiot działania, organizację ich wewnętrznej struktury albo też źródła finansowania ich działalności. Zdolność sądową mają więc wszystkie osoby prawne prawa prywatnego, jak również osoby prawne, których status jest regulowany przepisami prawa publicznego²⁸.

Status osoby prawnej jest wystarczający do uznania jej zdolności sądowej. Wśród osób prawnych można wymienić: spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, akcyjne, stowarzyszenia rejestrowe, związki zawodowe, partie polityczne, przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielnie, towarzystwa ubezpieczeniowe, które nie działają w formie spółki akcyjnej, fundacje oraz działające na podstawie przepisów prawa publicznego: gminy, powiaty oraz województwa jako jednostki samorządu terytorialnego, Polską Akademię Nauk, państwowe uczelnie wyższe, jednostki organizacyjne samorządów zawodowych, związki pracodawców, Zakład Ubezpieczeń Społecznych, Narodowy Bank Polski, samorządowe instytucje kultury oraz jednostki organizacyjne kościołów i innych związków wyznaniowych. Do państwowych osób prawnych zaliczany jest Skarb Państwa²⁹. Przy uwzględnieniu okoliczności, że chodzi o podmiotowość samego Państwa w stosunkach regulowanych prawem cywilnym, która wynika bezpośrednio z art. 33 k.c., pogląd ten może budzić wątpliwości. W innych stosunkach prawnych, w tym regulowanych prawem administracyjnym, status ich podmiotów przypisany jest zwykle do poszczególnych państwowych jednostek organizacyjnych, ich organów. Nie został zaś przyznany Skarbowi Państwa, który nie wydaje decyzji administracyjnych. Nie podejmuje także pozostałych działań w sferze regulowanej innymi przepisami niż prawo cywilne. Nie działa w sferze *imperium*, zastrzeżonej do kompetencji jednostek organizacyjnych i organów państwowych, czyli podmiotów prawa publicznego. Skarb Państwa nie jest ich podmiotem. Stanowi bowiem podmiot identyfikujący państwo na gruncie *dominium*, czyli w sferze jego udziału w stosunkach regulowanych cywilnym prawem materialnym,

²⁸ Por. P. Grzegorzczak, (w:) T. Ereciński (red.), *Kodeks...*, s. 332.

²⁹ *Ibidem*.

jak też w sprawach cywilnych dotyczących tych stosunków. Ich rozpoznawanie przez sądy przesądzało też o konieczności transponowania osobowości prawnej Skarbu Państwa na postępowanie cywilne.

W zakresie spraw dotyczących samodzielnego działania osób prawnych w obrocie regulowanym szeroko pojętym prawem cywilnym niezrozumiałe, a przy tym wadliwe konstrukcyjnie jest uznawanie zdolności sądowej jednostek organizacyjnych osoby prawnej³⁰. Przyznanie zdolności sądowej osobom prawnym, rozciągnięcie ich statusu regulowanego prawem materialnym na spory z ich udziałem odnosi się do wszystkich jego elementów. Obejmuje tym samym całą strukturę organizacyjną osoby prawnej, w tym wszystkie jej jednostki, nie wykluczając wewnętrznie wyodrębnionych oddziałów, zakładów i filii. Nie mając własnej zdolności prawnej, jednostki tego rodzaju nie mogą działać we własnym imieniu w obrocie prawnym. Nie mogą więc zostać wyposażone w zdolność sądową, oddzielną od zdolności sądowej osoby prawnej, której są częścią.

Do przeszłości należy więc zaliczyć linię orzecznictwa, w której na potrzeby spraw gospodarczych, czyli sporów dotyczących głównie stosunków cywilnoprawnych, Sąd Najwyższy przyznawał jednak zdolność sądową jednostkom organizacyjnym osób prawnych, w tym zwłaszcza Skarbu Państwa³¹. W postanowieniu z dnia 25 maja 2007 r., I CSK 6/07³², Sąd Najwyższy trafnie odmówił zdolności sądowej ambasadzie państwa obcego w Polsce. W postanowieniu natomiast z dnia 29 maja 2014 r., V CSK 403/23³³, przyjął poprawnie, że nie ma jej również samorząd województwa. Uznał bowiem, że zdolność sądową posiada samo województwo jako osoba prawna.

Obecny pogląd Sądu Najwyższego zasługuje na pełną aprobatę. Stosunki pomiędzy jednostkami organizacyjnymi osób prawnych, których status jest nor-

³⁰ Por. R. Obrębski, *Zdolność sądowa jednostek organizacyjnych osób prawnych w świetle art. 479⁷ k.p.c.*, „Przegląd Sądowy” 1996, nr 1, s. 37 i n.; J. Naworski, *Problem „ogólnej” zdolności sądowej przed sądem gospodarczym*, „Przegląd Ustawodawstwa Gospodarczego” 1992, nr 2–3, s. 29 i n.; M. Jędrzejewska, *Problemy wynikające z regulacji zdolności sądowej w kodeksie postępowania cywilnego*, „Przegląd Sądowy” 1993, nr 10, s. 47 i n.; odmiennie jednak J. Mokry, *Głosa do uchwały z dnia 18 czerwca 1991 r., III CZP 40/91*, „Przegląd Sądowy” 1992, nr 9, s. 80 i n.; por. ponadto postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 28 stycznia 2004 r., IV CK 183/03, Lex nr 530709, w którym została użyta jałowa teza o „samodzielnej podmiotowości na rynku” jednostek organizacyjnych osób prawnych.

³¹ W uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 18 czerwca 1991 r., III CZP 40/91, OSNC 1992, nr 2, poz. 17, i w postanowieniu z dnia 30 października 1990 r., I CZ 233/90, niepubl., oraz uchwale z dnia 12 czerwca 1991 r., III CZP 48/91, OSNC 1992, nr 1, poz. 15. Od poglądu tego Sąd Najwyższy odstąpił – por. uchwałę składu siedmiu sędziów z dnia 14 października 1994 r., III CZP 16/94, OSNC 1995, nr 3, poz. 40; uchwałę z dnia 11 marca 1994 r., III CZP 21/94, OSNC 1994, nr 11, poz. 203; zob. postanowienie z dnia 31 maja 2000 r., I CKN 250/00, Lex nr 532099, dotyczące *statio fisci*; postanowienie z dnia 4 grudnia 2013 r., II CSK 84/13, Lex nr 1403869, oraz postanowienie z dnia 4 grudnia 2013 r., II CSK 84/13, Lex nr 1403869, które dotyczyły *statio municipi*.

³² OSNC 2008, nr 7–8, poz. 90.

³³ Niepubl.

mowany prawem publicznym, nigdy nie mają charakteru cywilnego. Powstające w tym zakresie spory są wyłączone spod drogi sądowej. Dotyczą bowiem administracyjnych kompetencji organów władzy publicznej. W odniesieniu do osób prawnych działających na podstawie przepisów prawa cywilnego relacje pomiędzy ich jednostkami organizacyjnymi, takimi jak oddziały, filie, zakłady, które stanowią albo mogą stanowić osobne przedsiębiorstwa w znaczeniu przedmiotowym i zorganizowane ich części, są zaliczane do sfery zarządu ich własnymi sprawami przez właściwy organ, w tym przede wszystkim zarząd oraz dyrektora przedsiębiorstwa państwowego. Powinny być więc uznawane za stosunki i spory faktyczne, których rozwiązywanie należy tylko do kompetencji organów osoby prawnej³⁴. Stosunki, które występują pomiędzy organami osoby prawnej, są z kolei związane z realizacją praw oraz obowiązków przypisanych do ich kompetencji w treści przepisów, które regulują działanie osoby prawnej, w tym spółki kapitałowej. Mają jednak charakter wewnątrz korporacyjnych stosunków prawnych. Spory, które w tym zakresie powstają, należą do drogi sądowej. Muszą być rozpoznawane w procesach toczących się pomiędzy podmiotami tych stosunków, czyli organami osoby prawnej, która nie powinna działać jako strona, nawet w tych sprawach o uchylenie uchwały organu stanowiącego w spółce kapitałowej, które wnoszone są obecnie na podstawie art. 250 i 422 k.s.h., albo też w sprawach o ustalenie ich nieważności, wnoszonych zgodnie z art. 252 i 425 k.s.h. W przepisach tych legitymacja bierna wprost została przyznana spółce kapitałowej, która *de lege lata* musi też działać w tych sprawach po stronie pozwanej. W doktrynie pojawił się jednak postulat, aby po stronie biernej występował organ stanowiący spółki jako podmiot wewnątrz korporacyjnego stosunku wynikającego z podjęcia uchwały, na którego działanie w wewnętrznych stosunkach spółki może oddziaływać wyrok uwzględniający powództwo wniesione przez zarząd, radę nadzorczą i członków tych organów albo przez współników. W doktrynie zostało więc zaproponowane, aby w sprawach dotyczących wewnętrznych stosunków osoby prawnej jako strony występowały ich podmioty, czyli organy, które *de lege ferenda* należy wyposażyć w tym zakresie we własną zdolność sądową, ponad zakres przyjęty w podanych przepisach, czyli by udział spółki w tych sprawach jako strony ograniczał się wyłącznie do sporów o roszczenia majątkowe pomiędzy spółką a jej współnikami lub członkami jej organów³⁵.

Postulat ten zasługuje na szerszą dyskusję w literaturze, która powinna poprzedzać nowelizację art. 64 k.p.c. Obecny stan regulacji jest zaś z pewnością niezadowolający. Silnie bowiem nie odpowiada podmiotowości uregulowanej w prawie korporacyjnym. Prowadzi także do sytuacji, w których po obu stronach sporu działa ten sam podmiot jako osoba prawna i jej organ. Pomija więc

³⁴ Dokładniej por. J. Naworski, *Problem „ogólnej” zdolności sądowej...*, s. 29; R. Obrębski, *Zdolność sądowa jednostek...*, s. 37 i n.; uchwała Sądu Najwyższego z dnia 11 marca 1994 r., III CZP 21/94, OSNC 1994, nr 11, poz. 203.

³⁵ R. Obrębski, *Zarys istoty zdolności sądowej...*, s. 50–60.

wewnątrz korporacyjną zdolność prawną organów osób prawnych, w tym także spółek kapitałowych, która wynika z przepisów regulujących ich status, sposób działania w swoim imieniu w stosunkach wzajemnych oraz wobec współników. Prawo procesowe nie może więc pomijać zdolności sądowej tych podmiotów w sprawach dotyczących ich działania we własnym imieniu oraz na swoją rzecz w wewnętrznych stosunkach osoby prawnej³⁶. Na gruncie obecnego stanu prawnego można więc wskazać podmioty prawa cywilnego, którym zdolność sądowa nie została przyznana w sprawach dotyczących ich podmiotowości materialno-prawnej albo została ograniczona do jednej tylko kategorii takich spraw, dotyczącej powództw o uchylenie i ustalenie nieważności uchwał podejmowanych przez organy stanowiące osoby prawnej, które nie zostały wyposażone nawet w takich sprawach w zdolność sądową, a tym samym także procesową legitymację bierną³⁷, pomimo niewątpliwego posiadania legitymacji materialnej, która wprost wynika z przepisów dotyczących podejmowania uchwał przez organ stanowiący korporacyjnej osoby prawnej, jej organ nadzorczy oraz zarządzający.

Osoby prawne uzyskują zdolność sądową w momencie nabycia takiego statusu w sposób wynikający z przepisów regulujących ich działanie. Osoby prawne, których działanie jest normowane przepisami prawa publicznego, uzyskują ten status zwykle z mocy samego prawa, czyli w chwili wejścia w życie przepisów przewidujących ich funkcjonowanie. Zachowują ten status oraz zdolność sądową do czasu ich uchylenia.

Osoby prawne prawa prywatnego nabywają osobowość prawną i zdolność sądową poprzez wpis do właściwego rejestru, spośród których wiodące znaczenie dla praktyki należy przypisać Krajowemu Rejestrowi Sądowemu i rejestrom prowadzonym przez Sąd Okręgowy w Warszawie, w tym ewidencji partii politycznych.

W postanowieniu z dnia 2 czerwca 1999 r., IA Cz 753/99³⁸, Sąd Apelacyjny w Warszawie wyraził pogląd dopuszczający uznanie zdolności sądowej partii politycznej niewpisanej jeszcze do ewidencji, wyłącznie jednak w postępowaniu dotyczącym wpisania partii do ewidencji. Odmienne stanowisko Sąd ten wyraził jednak w postanowieniu z dnia 21 października 2015 r., IA Ca 1810/15³⁹. Uznał bowiem, że osoba prawna uzyskuje zdolność sądową z chwilą jej wpisania do rejestru oraz że wcześniej nie może występować jako uczestnik w postępowaniu rejestrowym dotyczącym innej osoby prawnej, nawet jeżeli jej nazwa nie odróżnia się wystarczająco od zgłoszonej, lecz niezarejestrowanej osoby prawnej, w tym partii politycznej. Poglądu zaprezentowanego przez Sąd Apelacyjny w Warszawie w ostatnim z powołanych orzeczeń nie podzielił Sąd Najwyższy, który

³⁶ *Ibidem*, s. 51.

³⁷ *Ibidem*, s. 59–60.

³⁸ Niepubl.

³⁹ Niepubl.

w postanowieniu z dnia 7 kwietnia 2016 r., III SZ 1/16⁴⁰, nie przyznał zdolności sądowej niezarejestrowanej partii politycznej jako osobie prawnej. Dostrzegł jednak podstawy do jej uznania za jednostkę organizacyjną bez osobowości prawnej o uznanej ustawą ograniczonej zdolności prawnej⁴¹, rodzaj „partii w organizacji”.

Przed wpisaniem spółki kapitałowej do rejestru ze zdolności sądowej korzysta też spółka w organizacji (art. 11 w zw. z art. 162 i art. 323 k.s.h.), aż do czasu wpisania do rejestru spółki kapitałowej. Utrata tej zdolności przez spółkę w organizacji uzasadnia zawieszenie postępowania na podstawie art. 174 § 1 pkt 1 k.p.c. oraz jego podjęcie z udziałem takiej spółki jako osoby prawnej będącej ogólnym następcą prawnym spółki w organizacji, której czas działania ograniczony jest celem jej powstania oraz nabycia statusu jednostki organizacyjnej określonej w art. 64 § 1¹ k.p.c.⁴². Analogiczny skutek powinien towarzyszyć przekształceniu spółki kapitałowej zgodnie z art. 551 i n. k.s.h., wskutek którego spółka przekształcana zostaje wykreślona w rejestrze. Nie podważając znaczenia zasady kontynuacji, wprost przyjętej w art. 553 k.s.h.⁴³, należy wskazać: w prawie procesowym w zasadzie nie występuje konstrukcja, w ramach której z mocy prawa doszłoby do zmiany strony na podmiot przekształcony w inny rodzaj osoby prawnej. Przyjęta zasada następstwa procesowego wymaga wydania postanowienia o zawieszeniu postępowania i jego podjęcia z udziałem ogólnego następcy prawnego, zgodnie z art. 180 § 1 pkt 2 k.p.c., podobnie jak nadania, na podstawie art. 788 k.p.c., klauzuli wykonalności na rzecz przekształconej spółki w oparciu o tytuł egzekucyjny wydany przeciwko spółce przekształcanej, która została wykreślona z rejestru⁴⁴.

Osoby prawne prawa prywatnego tracą posiadany status oraz zdolność sądową z chwilą ich wykreślenia z rejestru, zwykle po przeprowadzeniu likwidacji, w trakcie której strona zachowuje zdolność sądową. Zmienia się zaś zwykle

⁴⁰ OSNP 2017, nr 11, poz. 156.

⁴¹ W uchwale pełnego składu Izby Cywilnej z dnia 14 grudnia 1990 r., III CZP 62/90, OSNC 1991, nr 4, poz. 36, Sąd Najwyższy doszukał się natomiast podstaw do uznania zdolności sądowej partii politycznych działających w okresie poprzedzającym zmiany dokonanej na początku lat dziewięćdziesiątych. Uchwała wywołała jednak poważną dyskusję w doktrynie – por. głosę J. Skąpskiego do tej uchwały („Przegląd Sądowy” 1991, nr 4, s. 81 i n.).

⁴² Tak również P. Grzegorzczak, (w:) T. Ereciński (red.), *Kodeks...*, s. 334.

⁴³ Do każdego przekształcenia z art. 551 k.s.h., w tym spółki osobowej w kapitałową, przy którym nie sposób uznać tożsamości podmiotowej. Przyjmując, że nabycie statusu osoby prawnej dotyczy jej rodzaju, przekształcenie spółki z akcyjnej na z o.o. i odwrotnie wiąże się z utratą osobowości przez spółkę wykreślaną przez sąd rejestrowy w dacie jej nabycia przez spółkę przekształconą z jej jednoczesnym wpisem do KRS (dzień przekształcenia). Ciągłość z art. 553 § 1 k.s.h. jest przedmiotowa i czasowa, nie zaś podmiotowa, co uzasadnia uznanie, że przepis ten reguluje sukcesję ogólną związaną z powstaniem nowej osoby prawnej z powodu utraty statutu posiadanego przez spółkę przekształcaną.

⁴⁴ W uchwale z dnia 26 lutego 2015 r., III CZP 106/04, Lex nr 1646365, Sąd Najwyższy opowiedział się za stosowaniem art. 788 k.p.c. w tym zakresie. Odmienny pogląd wyraził zaś w późniejszej uchwale z dnia 29 listopada 2017 r., III CZP 68/17, OSNC 2018, nr 6, poz. 60.

jej sposób działania. W kompetencje organu uprawnionego do jej reprezentacji wchodzi likwidator, choćby zadania dotyczące zakończenia interesów strony oraz spraw sądowych z jej udziałem wykonywane były faktycznie przez tożsame osoby fizyczne. Ogłoszenie upadłości osoby prawnej nie odbiera jej zdolności sądowej⁴⁵. Osoba prawna zachowuje swój status do jej wykreślenia z rejestru po zakończeniu postępowania upadłościowego. W wyniku jej wykreślenia z rejestru, tracąc również status osoby prawnej, zostaje także pozbawiona zdolności sądowej, pomimo że może zachować status strony, z której udziałem, podobnie jak przy śmierci osoby fizycznej, mogą być kontynuowane dalsze czynności zmierzające do podjęcia zawieszzonego z tej przyczyny postępowania albo do jego umorzenia. Istota zdolności sądowej, polegająca na transponowaniu na proces cywilny materialnoprawnej podmiotowości osoby prawnej, nie pozwala tym samym na jej przyznanie osobie prawnej, która została wykreślona z rejestru. Nieistniejący od tego momentu status na gruncie prawa materialnego nie może zostać rozciągnięty na postępowanie cywilne⁴⁶.

Problematyczna jest jednak sytuacja, gdy po wykreśleniu osoby prawnej z rejestru wskutek przeprowadzenia pełnej jej likwidacji albo też po zakończeniu postępowania upadłościowego, ujawnione zostaną pominięte wcześniej składniki jej majątku. W uchwale z dnia 24 stycznia 2007 r., III CZP 143/06⁴⁷, Sąd Najwyższy sprzeciwił się przyjęciu dalszemu istnieniu spółki, która została wykreślona z rejestru wskutek zakończenia postępowania likwidacyjnego. Odwołując się do *analogii legis*, do art. 170 k.s.h., który przewiduje ustanowienie likwidatora w celu zakończenia spraw spółki w organizacji, w tym także zwrócenia wspólnikom wkładów, po zaspokojeniu roszczeń wierzycieli spółki, Sąd Najwyższy dopuścił ustanowienie likwidatora dla spółki wykreślonej z rejestru. W doktrynie jednak wskazano, że czynności podjęte przez likwidatora musiałyby zostać jednak uznane za dokonane w imieniu spółki pozbawionej osobowości prawnej, czyli świadczyłyby o jej podmiotowości na gruncie prawa materialnego oraz o zachowaniu zdolności sądowej⁴⁸. Nie sposób jednak uznać, by spółka wykreślona z rejestru mogła zachować status osoby prawnej. Uzasadnione jest przyjęcie innego poglądu, opartego na tezie przyjętej przez Sąd Najwyższy w powołanym orzeczeniu, uwzględniającej potrzebę zastosowania art. 170 k.s.h. do spółki w organizacji, czyli do okresu działania jednostki organizacyjnej bez osobowości prawnej, której czasowa zdolność prawna wynika z art. 11 k.s.h., czyli podstawą

⁴⁵ Tak trafnie Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 9 lutego 1999 r., I CKN 882/98, OSNC 1999, nr 7–8, poz. 142.

⁴⁶ Odmiennie jednak Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 13 stycznia 2018 r., III CZP 96/17, w odniesieniu do wykreślonej z KRS osoby prawnej będącej samodzielny, publicznym zakładem opieki zdrowotnej, na podstawie art. 35b ust. 9 ustawy z dnia 30 sierpnia 1991 r. o zakładach opieki zdrowotnej.

⁴⁷ OSNC 2007, nr 11, poz. 166.

⁴⁸ Tak J. Jakubecki, *Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z 24 stycznia 2007 r., III CZP 143/06*, OSP 2008, nr 7–8, s. 502; tak też P. Grzegorzczak, (w:) T. Ereciński (red.), *Kodeks...*, s. 334.

zdolności sądowej, której jest art. 64 § 1¹ k.p.c. Stosowanie art. 170 k.s.h. poprzez analogię może więc uzasadnić przyznanie spółce wykreślonej z KRS statusu zbliżonego do statusu spółki w organizacji, czyli uznanie, że chodzi o „spółkę w dezorganizacji”, która do wykonania zadania powierzonego likwidatorowi byłaby uznawana za jednostkę organizacyjną bez osobowości prawnej. Trudno się jej bowiem dopatrzeć po jej wykreśleniu z rejestru. Pogląd ten byłby w każdym razie mniejszym odstępstwem konstrukcyjnym na tle teorii osób prawnych niż stanowisko przyjęte przez A. Jakubeckiego⁴⁹. Nie jest też wykluczone uznanie, przez analogię, możliwości działania likwidatora we własnym imieniu, lecz na rzecz osób uprawnionych do uzyskania przysporzenia w ramach rozporządzenia majątkiem, który pozostał po wykreślonej z rejestru spółce kapitałowej albo innej osobie prawnej.

Zagranicznym osobom prawnym oraz innym równorzędnym jednostkom, w tym państwom obcym, zdolność sądowa przysługuje przed sądami polskimi na zasadach określonych w art. 1117 § 1 k.p.c.⁵⁰. Własnej zdolności sądowej przed sądami polskimi nie mają przedstawicielstwa dyplomatyczne państw obcych i ich urzędy konsularne⁵¹, i organizacje międzynarodowe działające na podstawie umów międzynarodowych, w tym utworzone zgodnie z art. 47 Traktatu o Unii Europejskiej oraz na podstawie art. 185 Traktatu Ustanawiającego Wspólnotę Energii Atomowej, jak również § 1 lit. c Konwencji dotyczącej przywilejów i immunitetów Narodów Zjednoczonych, przyjętej dnia 13 lutego 1946 r. przez Ogólne Zgromadzenie Narodów Zjednoczonych⁵².

4. ZDOLNOŚĆ SĄDOWA JEDNOSTEK ORGANIZACYJNYCH Z ART. 64 § 1¹ K.P.C.

Najwięcej kontrowersji wzbudzała zdolność sądowa jednostek organizacyjnych niemających osobowości prawnej, w tym organizacji społecznych, pozarządowych, do których odnosił się uchylony art. 64 § 2 k.p.c. Odmawiając zdolności sądowej różnego rodzaju komitetom, działanie których było typową dla minionego okresu PRL postacią nieformalnej aktywizacji niektórych grup

⁴⁹ J. Jakubecki, *Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z 24 stycznia 2007 r., III CZP 143/06...*, s. 502.

⁵⁰ Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 25 maja 2007 r., I CSK 6/07, OSNC 2008, nr 7–8, poz. 90.

⁵¹ Na ten temat dokładniej P. Grzegorzczak, (w:) *Immunitet państwa w postępowaniu cywilnym*, Warszawa 2010, s. 497 i n.; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 25 maja 2007 r., I CSK 6/07, OSNC 2008, nr 7–8, poz. 90.

⁵² Por. P. Grzegorzczak, (w:) T. Ereciński (red.), *Kodeks...*, s. 333.

społecznych⁵³, Sąd Najwyższy opowiadał się jednak za zdolnością sądową takich jednostek, jak pracownicze kasy zapomogowo-pożyczkowe. Taki pogląd został wyrażony w uchwale z dnia 13 października 2006 r., III CZP 79/06⁵⁴. Z jej uzasadnienia wynika, że doszło w ten sposób do faktycznego uznania samodzielności działania tych kas w obrocie prawnym, czyli do przyznania im osobnej zdolności prawnej, podstawę której stanowiły przepisy rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 19 grudnia 1992 r., które regulowało organizację oraz działanie tych kas, nie zaś przepisy ustawy. Nie można więc przyjąć, aby takie kasy były jednostkami organizacyjnymi, których dotyczy art. 64 § 1¹ k.p.c., a tym bardziej by podane w tej uchwale różne kryteria uznania osobnej zdolności sądowej jednostek organizacyjnych niemających osobowości prawnej mogły być traktowane jako aktualne⁵⁵.

Z kolei uchwałą składu siedmiu sędziów z dnia 10 lutego 2000 r., III CZP 29/99⁵⁶, Sąd Najwyższy przyznał zdolność sądową organom samorządu studenckiego na podstawie „ostrożnej *analogia legis*”. Zastosowanie tej metody wykładni do zdolności sądowej budzi jednak duże zastrzeżenia. Normatywna teoria podmiotowości cywilnoprawnej, wzmocniona wprowadzeniem do Kodeksu cywilnego art. 33¹ i 43¹ k.c., nie pozwala bowiem na uznawanie zdolności prawnej, a tym samym sądowej na podstawie *analogia legis*. Prowadzi do dużej dowolności ocen i akceptacji proceduralnego modelu pojmowania prawa, podmiotowości prawnej uzależnionej wyłącznie od oceny sędziowskiej⁵⁷. Nie wydaje się jednak, by podmiotowy zakres uczestników obrotu prawnego powinien być warunkowany późniejszym z natury sposobem rozstrzygania przez sądy powszechne sytuacji spornych. Dopuszczalny zakres uznania sędziowskiego powinien więc zostać ograniczony do oceny czynności i innych działań albo zdarzeń z udziałem podmiotów prawa cywilnego, których status prawny nie może mieć innego źródła niż powszechnie obowiązujące przepisy prawa regulującego status prawny poszczególnych kategorii podmiotów mogących uczestniczyć w obrocie i w różnych postępowaniach sądowych. Decyzje sądów mają z istoty rzeczy następczy charakter. Zazwyczaj odnoszą się do zdarzeń minionych. Sankcjonują bowiem wynikające z nich konsekwencje prawne lub regulują na przyszłość zmienny i niepewny stan stosunków prawnych występujących pomiędzy istniejącymi oraz działającymi podmiotami prawa cywilnego. Decyzja sądu nie może więc kreować uczestników obrotu w sposób pośredni w istocie, czyli przez uwzględnienie powództwa

⁵³ Por. np. orzeczenia SN: z dnia 11 października 1961 r., I CR 476/60, Lex nr 1632571; z dnia 7 lipca 1966 r., III PZP 11/66, OSNC 1966, nr 11, poz. 189; z dnia 29 stycznia 1986 r., IV CR 988/85, OSNCP 1986, nr 10, poz. 169; z dnia 1 grudnia 1987 r., III CZP 71/87, OSNCP 1989, nr 5, poz. 70; z dnia 23 lutego 1994 r., II CRN 5/94, Lex nr 1468083.

⁵⁴ „Biuletyn Sądu Najwyższego” 2006, nr 10, poz. 10.

⁵⁵ Przypominane są jednak przez P. Grzegorzczaka, (w:) T. Ereciński (red.), *Kodeks...*, s. 335.

⁵⁶ OSNC 2000, nr 7–8, poz. 123.

⁵⁷ Tak jednak P. Kaczmarek, *Zdolność sądowa jako problem teorii prawa*, Kraków 2006, s. 150 i n.

o świadczenie, ustalenie stosunku prawnego lub prawa albo jego ukształtowanie. Skuteczność i prawomocność wydanego orzeczenia odnosi się ponadto tylko do przedmiotu sporu. Nie może polegać na powołaniu do życia, uznaniu podmiotowości strony, której status prawny nie został uregulowany w powszechnie obowiązujących przepisach prawa cywilnego. Przeciwnie stanowisko grozi trudnym do przewidzenia stanem niepewności i chaosem w obrocie. Podważa tym samym zasadę pewności obowiązującego systemu prawa oraz bezpieczeństwa obrotu. Uderza więc w podstawowe wartości, na straży których powinny stać wszystkie sądy oraz inne organy ochrony prawnej.

Sąd Najwyższy nie zajmował także spójnego stanowiska co do zdolności sądowej jednostek samorządowych niemających osobowości prawnej. Odmówił tej zdolności samorządowi mieszkańców działającemu przez komitet osiedlowy⁵⁸. Nie podtrzymał jednak przyjętej tezy w następnych orzeczeniach i uznał zdolność sądową samorządu mieszkańców wsi oraz sejmiku samorządowego⁵⁹. Sąd Najwyższy faktycznie uznał więc samodzielność takich jednostek w obrocie, czyli ich zdolność prawną. Znacząco ograniczony został zakres zdolności prawnej i sądowej komunalnych osób prawnych, które powinny pozywać i być pozywane w sprawach dotyczących działania ich jednostek organizacyjnych.

Stanowisko przyjęte przez Sąd Najwyższy może budzić duże wątpliwości. Nie wdając się w dokładne analizy, ogólnie można tylko podnieść, że w przeciwieństwie do poprzedniego stanu prawnego, w którym zdolność sądowa organizacji wskazanych w art. 64 § 2 k.p.c. była oderwana od ich zdolności prawnej, uważana nawet była za samodzielne jej źródło⁶⁰, na tle obecnego stanu prawnego, ciężar określenia jednostek, których dotyczy art. 64 § 1¹ k.p.c., został przesunięty na prawo materialne. Trudności, które mogą się pojawiać przy wykładni tego przepisu, mają obecnie charakter wtórny. Są więc zależne od ustalenia na gruncie prawa materialnego, czy istniejąca jednostka organizacyjna została wyposażona w zdolność prawną. Jej zdolność sądowa została bowiem uzależniona od ustalenia jej statusu, którego podstawę stanowi ocena regulacji dotyczącej zdolności praw-

⁵⁸ W postanowieniu z dnia 29 stycznia 1986 r., IV CR 488/85, OSNC 1986, nr 10, poz. 169.

⁵⁹ W uchwale z dnia 16 kwietnia 1991 r., III CZP 23/91, OSNC 1992, nr 2, poz. 20, dotyczącej samorządu mieszkańców wsi, czyli sołectwa, z uzasadnienia której wynika, że pogląd ten dotyczył dzielnic miast; por. także postanowienie z dnia 18 grudnia 1997 r., III CKN 473/97, OSNC 1998, nr 7–8, poz. 117, o sejmiku samorządowym.

⁶⁰ Tak Sąd Najwyższy w uchwale pełnego składu Izby Cywilnej z dnia 14 grudnia 1990 r., III CZP 62/90, OSNC 1991, nr 4, poz. 36; T. Misiuk, *Pojęcie organizacji społecznych ludu pracującego*, „Państwo i Prawo” 1969, z. 1; tak A. Stelmachowski, *Zdolność sądowa i arbitrażowa a zdolność prawna*, (w:) *Materiały z I Ogólnopolskiego Integracyjnego Zjazdu Cywilistów*, Rzeszów 1974, s. 65 i n.; A. Klein, *Ewolucja instytucji osobowości prawnej*, (w:) E. Łętowska (red.), *Tendencje rozwoju prawa cywilnego*, Warszawa 1983, s. 127 i n.; odmiennie, trafnie S. Grzybowski, *Kilka uwag o rzekomych podmiotach stosunków cywilnoprawnych*, „Studia Cywilistyczne” 1976, nr XII, s. 9 i n.; Z. Radwański, *Zarys części ogólnej prawa cywilnego*, Warszawa 1979, s. 139–140, i J. Skąpski, *Glosa do uchwały pełnego składu Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z 14 grudnia 1990 r., III CZP 62/90...*, s. 81 i n.

nej konkretnej jednostki⁶¹. Znaczenia nie może mieć nawet spełnienie kryteriów wymienionych przez Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 13 października 2006 r., III CZP 79/06, wśród których zdolność prawna nie była podawana wprost, lecz przez nawiązanie do tożsamej znaczeniowo „samodzielności działania w obrocie”.

Obecny stan prawny w zakresie regulacji zdolności sądowej jednostek wskazanych w art. 64 § 1¹ k.p.c. należy ocenić pozytywnie. Nie doszło natomiast w ten sposób do rozwiązywania problemów znanych z okresu poprzedniego. Nie chodzi w nich jednak o zdolność sądową tych jednostek, lecz o ich zdolność prawną. Pojęcie „ustawa” użyte w art. 33¹ k.c. i art. 64 § 1¹ k.p.c. nie jest bowiem jednolicie rozumiane w teorii. Duże rozbieżności wywołuje zwłaszcza ocena zdolności sądowej stowarzyszeń zwykłych. Za zdolnością prawną takich stowarzyszeń opowiedział się wyraźnie Z. Radwański⁶². Ich zdolność sądową zdaje się akceptować też K. Weitz⁶³. W orzecznictwie dominuje jednak pogląd zgoła odmienny⁶⁴, który podziela część przedstawicieli doktryny⁶⁵. Spór dotyczy materialnoprawnego statusu stowarzyszeń zwykłych. Nie można w każdym razie na procesy cywilne rozciągać nieistniejącej podmiotowości prawnej. W sprawach dotyczących ochrony swoich praw cywilnych zdolność sądowa musi być powiązana ze zdolnością prawną strony, z jej podmiotowością cywilnoprawną⁶⁶.

Ponadto zdolności sądowej nie można przyznawać masom majątkowym, w tym zwłaszcza masie spadkowej i upadłościowej⁶⁷. W sytuacji, gdy taka masa, stanowiąc mienie, zbiór rzeczy, praw, nie została wyposażona w zdolność prawną, nie został też określony sposób jej działania w imieniu własnym w obrocie, przyznanie jej zdolności sądowej jest konstrukcyjnie wadliwe. Uznawanie zdolności sądowej masy upadłości pozostaje też w sprzeczności ze zdolnością sądową syndyka, uznawaną w doktrynie⁶⁸.

⁶¹ Tak trafnie postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 kwietnia 2015 r., I CSK 396/14, Lex nr 1712802.

⁶² Por. Z. Radwański, *Podmioty prawa cywilnego w świetle zmian kodeksu cywilnego wprowadzonych ustawą z 14 lutego 2003 r.*, „Przegląd Sądowy” 2003, nr 7–8, s. 7.

⁶³ K. Weitz, (w:) T. Ereciński (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom II. Postępowanie rozpoznawcze*, Warszawa 2009, s. 239; por. także P. Grzegorzczak, (w:) T. Ereciński (red.), *Kodeks...*, s. 338–339.

⁶⁴ Por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 kwietnia 2015 r., I CSK 396/14, Lex nr 1712802, oraz wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 25 maja 2012 r., IA Ca 145/12, niepubl.

⁶⁵ Tak również np. J. Frąckowiak, (w:) M. Safjan (red.), *System Prawa Prywatnego. Tom I. Prawo cywilne – część ogólna*, Warszawa 2007, s. 1096.

⁶⁶ Tak też Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 16 kwietnia 2015 r., I CSK 396/14, Lex nr 1712802.

⁶⁷ Tak jednak A. G. Harla, *Zdolność sądowa w świetle obowiązujących przepisów prawnych*, „Studia Prawnicze” 1986, nr 34, s. 321 i n.

⁶⁸ W. Broniewicz, *Stanowisko syndyka masy upadłości w procesach z jego udziałem*, „Państwo i Prawo” 1993, z. 3, s. 41 i n.; odmiennie zaś A. G. Harla, *Syndyk masy upadłości w polskim prawie cywilnym (materialnym i procesowym)*, Warszawa 2007, s. 191 i n.

Zdolności sądowej nie można tym bardziej przyznawać takim jednostkom, które na gruncie prawa materialnego nie są traktowane w sposób podmiotowy. Nie mogą więc działać w swoim imieniu oraz na własną rzecz. Nurt doktryny i orzecznictwa, który przyznawał spółce cywilnej zdolność sądową tylko przed sądem gospodarczym, nie uwzględniał istoty przesłanki zdolności sądowej. O ile konsekwentne było stanowisko przyznające spółce cywilnej zdolność sądową wskutek uznania jej zdolności prawnej, osobnej od podmiotowości współników⁶⁹, o tyle duży opór budził pogląd wyrażony w uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 26 stycznia 1996 r., III CZP 111/95⁷⁰. Uznając, że spółka cywilna nie ma własnej zdolności prawnej także w zakresie działalności gospodarczej współników, Sąd Najwyższy przyznał jej jednak zdolność sądową przed sądem gospodarczym. Taki pogląd sugerował, że uczestniczyć w swoim imieniu w obrocie może jednostka, która w ogóle nie istnieje jako podmiot prawa. Sąd Najwyższy uznał także z drugiej strony, że pozwanie wszystkich współników równoznaczne jest z wytoczeniem powództwa przeciwko spółce, nie zaś jej współnikom, których nie uznawał za stronę. Pominięta została kolosalna różnica między spółką a wszystkimi współnikami oraz sama istota zdolności sądowej. Na prawo procesowe rozciągnięto podmiotowość nieistniejącą.

Żadna dziedzina prawa nie uznaje spółki cywilnej za podmiot, lecz za umowę. W późniejszych wypowiedziach, jeszcze sprzed uchylenia art. 479⁷ k.p.c., Sąd Najwyższy przyznawał zdolność sądową współnikom i opowiedział się za współuczestnictwem koniecznym czynnym współników dochodzących wspólnej wiarytelności związanej z działaniem spółki⁷¹.

Z tych samych powodów w sprawach o ochronę wyłącznie własnych praw, swojej sytuacji prawnej regulowanej prawem cywilnym, zdolności sądowej nie można także przyznawać różnorodnym jednostkom organizacyjnym osób prawnych, czyli filiom, oddziałom spółek, spółdzielni, stowarzyszeń, fundacji, przedsiębiorstw państwowych, związków zawodowych oraz wyznaniowych, towarzystw ubezpieczeniowych, partii politycznych, jak też jednostkom orga-

⁶⁹ Tak głównie A. Jędrzejewska, zwłaszcza w głosie do uchwały z dnia 27 maja 1993 r., III CZP 61/93, OSP 1994, poz. 5–6, poz. 10, w której Sąd Najwyższy przyjął zdolność prawną spółki cywilnej; tak również A. Magnuszewski w głosie do tej samej uchwały, „Przegląd Sądowy” 1995, nr 2, s. 88–94; analogiczne stanowisko Sąd Najwyższy także wyraził w uchwale z dnia 7 lipca 1993 r., III CZP 87/93; głos krytyczną do tej uchwały opublikowała B. Burian, aprobującą W. Wróbel, obie w OSP 1994, nr 11, poz. 204; odmienny pogląd Sąd Najwyższy zaprezentował zaś w wyroku z dnia 4 lutego 1993 r., I CRN 2/93, OSP 1993, nr 10, poz. 194, z krytyczną glosą A. Jędrzejewskiej.

⁷⁰ OSNC 1996, nr 5, poz. 63, z aprobującą glosą W. Kubala – „Glosa” 1997, nr 2, i przychylną jednak oceną J. Gudowskiego, (w:) *Przegląd orzecznictwa*, „Przegląd Sądowy” 2000, nr 6.

⁷¹ Por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 października 2013 r., I CSK 14/13, Lex nr 1523343; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 października 2013 r., I CSK 14/13, Lex nr 1523343.

nizacyjnym gmin, m.st. Warszawy, powiatów, województw samorządowych, a przede wszystkim Skarbu Państwa⁷².

Na gruncie obecnego stanu prawnego jednostki organizacyjne, których status prawny został rozciągnięty na postępowanie cywilne poprzez przyznanie im zdolności sądowej w art. 64 § 1¹ k.p.c., są więc nieliczne. Należy do nich zaliczyć: spółkę jawną, komandytową, partnerską, komandytowo-akcyjną, tj. wszystkie spółki osobowe prawa handlowego⁷³. Przed nowelą art. 64 k.p.c.⁷⁴, polegającą na dodaniu § 1¹, za podstawę zdolności sądowej tych jednostek uważany był art. 8 § 1 k.s.h. ze względu na przyznane im prawo „pozywania i bycia pozwanym”. Przyniesione sformułowanie nawiązywało do zdolności sądowej. Nie oddawało jednak jej istoty. Jako powód oraz pozwany może bowiem działać także strona pozbawiona zdolności sądowej, której treść obejmuje nie tyle uprawnienie do pozywania i bycia pozwanym, ile prawo do uzyskania orzeczenia rozstrzygającego sprawę co do istoty. Wprowadzenie § 1¹ do art. 64 k.p.c. nie tylko uporządkowało regulację zdolności sądowej jednostek, które zostały w tym przepisie wymienione. Było bowiem niezbędne ze względów ściśle związanych z istotą i treścią zdolności sądowej⁷⁵. W jakiegokolwiek sprawie cywilnej pozew nie może więc zostać odrzucony z powodu braku zdolności sądowej wpisanej do rejestru handlowej spółki osobowej.

Drugą kategorią jednostek określonych w art. 64 § 1¹ k.p.c. są spółki kapitałowe w organizacji. Przed dodaniem tego przepisu ich zdolność sądową wyprowadzano z art. 11 k.s.h. Aktualny stan prawny jest więc poprawniejszy. Specyficznym zaś elementem zdolności sądowej spółek w organizacji jest tylko czasowy jej wymiar, poprzedzający rejestrację spółki nabywającej osobowość prawną, która z mocy prawa nabywa prawa oraz obowiązki spółki w organizacji, zgodnie z art. 12 k.s.h. Konstrukcja zawarta w tym przepisie nie opiera się jednak na ciągłości podmiotu tych praw oraz obowiązków, lecz na ogólnym następstwie prawnym zarejestrowanej spółki będącej osobą prawną. Z urzędu oraz obligatoryjnie należy więc zawiesić postępowanie z udziałem spółki w organizacji z powodu utraty przez nią zdolności sądowej oraz podjąć postępowanie z udziałem zarejestrowanej już spółki kapitałowej jako jej ogólnego następcy prawnego

⁷² Por. uchwała Sądu Najwyższego siedmiu sędziów z dnia 14 października 1994 r., III CZP 16/94, OSNC 1995, nr 3, poz. 40; uchwała z dnia 11 marca 1994 r., III CZP 21/94, OSNC 1994, nr 11, poz. 203; zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 31 maja 2000 r., I CKN 250/00, Lex nr 532099, dotyczące *statio fisci*; por. też postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 grudnia 2013 r., II CSK 84/13, Lex nr 1403869, które dotyczyło *statio municipi*.

⁷³ Tak A. Jakubecki, *Zdolność sądowa osobowych spółek handlowych a status ich wspólników w procesie cywilnym i egzekucji*, (w:) *Prawo prywatne czasu przemian. Księga pamiątkowa dedykowana Profesorowi Stanisławowi Soltysińskiemu*, Poznań 2005, s. 1035 i n.; por. też Ł. Błaszczak, *Pozycja handlowej spółki osobowej w procesie cywilnym*, Toruń 2006, s. 100 i n.

⁷⁴ Dokonaną art. 1 ust. 1 ustawy z dnia 9 maja 2007 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz innych niektórych ustaw, Dz.U. z 2007 r., nr 121, poz. 831.

⁷⁵ Dokładniej R. Obrębski, *Zarys istoty zdolności sądowej...*, s. 38.

zgodnie z art. 174 § 1 pkt 1 i art. 180 § pkt 2 k.p.c. Pozwanie spółki, która nie została zarejestrowana, nie powinno też uzasadniać jej dopuszczenia do udziału w sprawie na podstawie art. 70 § 1 k.p.c., mimo że brak jej zdolności sądowej może zostać usunięty wskutek jej zarejestrowania, właśnie ze względu na posiadanie przez spółkę w organizacji własnej zdolności sądowej i legitymacji procesowej, która w okresie jej istnienia nie przysługuje spółce niezarejestrowanej.

Kolejnym przykładem jednostek organizacyjnych z art. 64 § 1¹ k.p.c. są wspólnoty mieszkaniowe działające na podstawie ustawy z dnia 24 czerwca 1994 r. o własności lokali⁷⁶. Ich status prawny został uregulowany w art. 6 tej ustawy. Przejawia się w nabywaniu praw i obowiązków, pozywaniu i byciu pozwanym. Wynika również z ogólnego art. 33¹ k.c. w zakresie subsydiarnej odpowiedzialności członków za zobowiązania niewypłacalnej wspólnoty mieszkaniowej. Status prawny tych jednostek nie jest jednak jednolicie oceniany przez różnych przedstawicieli doktryny⁷⁷.

W uchwale składu siedmiu sędziów, zasadzie prawnej, z dnia 21 grudnia 2007 r., III CZP 65/07⁷⁸, Sąd Najwyższy ograniczył zakres zdolności prawnej wspólnot tylko do czynności, które dotyczą zarządu częścią wspólną nieruchomości, czyli uznał, że wspólnota nie może nabywać praw i zaciągać zobowiązań w pozostałym zakresie, wykraczającym poza czynności zarządzania nieruchomością wspólną. W doktrynie został wyrażony pogląd, że również zdolność sądowa wspólnoty może obejmować wyłącznie procesy dotyczące czynności prawnych pozostających w zakresie jej zdolności prawnej⁷⁹. Pogląd ten budzi jednak wątpliwości. W uzasadnieniu postanowienia o odrzuceniu pozwu trudno rozstrzygnąć o związku czynności opisanej w pozwie jako podstawa żądania z zarządem częścią wspólną nieruchomości. Chodzi bowiem o merytoryczną ocenę przedmiotu sprawy, która powinna zostać dokonana na etapie wyrokowania, a więc po przeprowadzeniu postępowania z udziałem strony mającej zdolność sądową⁸⁰. W sytuacji, gdy zdolność sądowa nawet w treści art. 64 § 1¹ k.p.c. została powiązana ze statusem jednostki organizacyjnej, nie zaś wprost z zakresem jej zdolności prawnej, merytoryczna ocena jej zakresu, zależna tylko od przedmiotu sprawy, wykracza poza ustalenie samego statusu wspólnoty. Nie pozwala więc na ograniczenie jej zdolności sądowej do spraw dotyczących ochrony praw i realizacji obowiązków pozostających w zakresie zarządu częścią wspólną nieruchomości. W sprawach o ochronę swoich praw nie jest konstrukcyjnie poprawne wyznacza-

⁷⁶ Tekst jedn. Dz.U. z 2018 r., poz. 716.

⁷⁷ Por. M. Gutowski, *Problematyka zdolności prawnej wspólnoty mieszkaniowej (na tle orzecznictwa SN)*, „Państwo i Prawo” 2009, z. 2, s. 30 i n.

⁷⁸ OSNC 2008, nr 7–8, poz. 69.

⁷⁹ Tak H. Pietrkowski, *Zdolność sądowa według kodeksu postępowania cywilnego*, (w:) *Aurea praxis, aurea theoria. Księga Pamiątkowa ku czci Profesora Tadeusza Ercińskiego*, Warszawa 2011, s. 464.

⁸⁰ Tak R. Obrębski, *Zarys istoty zdolności sądowej...*, s. 38 w przypisie 91 podanej pracy.

nie zakresu zdolności sądowej w sposób wprost uzależniony od oceny zdolności prawnej strony. Jej zakres odnosi się bowiem do przedmiotu konkretnej sprawy. Decydować może tylko o zasadności żądania, a nie o dopuszczalności rozpoznawania sprawy co do istoty i jej rozstrzygnięcia, również w zakresie dotyczącym pozostawiania konkretnej czynności w zakresie tak ograniczonej zdolności prawnej strony dysponującej statusem uzasadniającym uznanie jej zdolności sądowej. Nie została ona bowiem powiązana ze zdolnością prawną strony, lecz tylko z nabyciem statusu wspólnoty mieszkaniowej, czyli jej powstaniem w sposób określony przepisami prawa materialnego. Ustalenie w toku konkretnego procesu, że wspólnota będąca jego stroną w ogóle nie powstała, nie doszło bowiem do skutecznego prawnie wyodrębnienia lokali, zwłaszcza ich wymaganej wielkości⁸¹, nawet w postępowaniu odwoławczym wywołanym jej apelacją w sprawie o uchylenie uchwały, uzasadniać powinno przyjęcie, że proces toczy się z udziałem strony niemającej zdolności sądowej, czyli że pozew należy z tej przyczyny odrzucić. Nie uzasadnia natomiast przyjęcia, że proces jest prowadzony z udziałem jednostki niebędącej stroną istniejącego procesu⁸².

Pozew wniesiony przez albo przeciwko wspólnocie mieszkaniowej nie może więc zostać odrzucony na podstawie art. 199 § 1 pkt 3 k.p.c. z powodu nienabycia przez wspólnotę prawa lub obowiązku opisanego w pozwie wskutek dokonania czynności prawnej, która wykracza poza zarząd częścią wspólną nieruchomości. Z tego powodu powództwo należy natomiast oddalić wyrokiem⁸³.

Do jednostek organizacyjnych, których zdolność sądowa wynika z art. 64 § 1¹ k.p.c., należą też główne oddziały zagranicznych zakładów ubezpieczeń działające zgodnie z ustawą z dnia 11 września 2015 r. o działalności ubezpieczeniowej i reasekuracyjnej⁸⁴, europejskie zgrupowania interesów gospodarczych, których podstawę działania stanowi art. 7 ustawy z dnia 4 marca 2005 r. o europejskim zgrupowaniu interesów gospodarczych i spółce europejskiej⁸⁵. Z przepisów tych trafnie wyprowadzany jest wniosek zakładający, że sposób uregulowania statusu prawnego jednostek wymienionych w tych przepisach, transponowanego na postępowania cywilne, pozwala na ich działanie we własnym imieniu w obrocie i w postępowaniu sądowym.

⁸¹ Wymaganej zwłaszcza art. 24¹ ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r. o spółdzielniach mieszkaniowych (tekst jedn. Dz.U. z 2018 r., poz. 845, z późn. zm.).

⁸² Opisana sytuacja wystąpiła w sprawie zakończonej postanowieniem Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 30 listopada 2017 r., VA Ca 11/17, niepubl., o uchyleniu wyroku uwzględniającego powództwo i odrzuceniu pozwu z tej przyczyny. Szerszej por. uzasadnienie tego postanowienia (niepubl.).

⁸³ Tak trafnie Sąd Apelacyjny w Warszawie w uzasadnieniu wyroku z dnia 16 maja 2012 r., I ACa 933/11, Lex nr 1369394.

⁸⁴ Tekst jedn. Dz.U. z 2018 r., poz. 999, z późn. zm.

⁸⁵ Tekst jedn. Dz.U. z 2015 r., poz. 2142, z późn. zm. Tak P. Grzegorzczak, (w:) T. Ereciński (red.), *Kodeks...*, s. 338, jak też H. Pietrkowski, *Zdolność sądowa według kodeksu postępowania cywilnego*, (w:) *Aurea praxis...*, s. 466.

Z kolei w postanowieniu z dnia 7 kwietnia 2016 r., III SZ 1/16⁸⁶, w którym rozpoznane zostało zażalenie zgłoszonej do rejestru, lecz niezarejestrowanej partii politycznej, na orzeczenie Sądu Apelacyjnego w Warszawie, którym odrzucona została apelacja tej partii na postanowienie sądu rejestrowego dotyczące rejestracji innej partii politycznej o podobnej nazwie, oparta na zarzucie naruszenia prawa do nazwy partii skarżącej ze względu na wcześniejsze złożenie wniosku przez skarżącą w porównaniu do momentu zgłoszenia takiego wniosku przez zarejestrowaną partię polityczną w wyniku wydania przez sąd rejestrowy postanowienia zaskarżonego wskazaną apelacją, Sąd Najwyższy dopatrywał się w art. 17 ustawy z dnia 27 czerwca 1997 r. o partiach politycznych⁸⁷ podstaw do uznania zdolności sądowej jeszcze jednej kategorii jednostek organizacyjnych bez osobowości prawnej, ograniczonej jednak tylko do postępowania rejestrowego innej partii, której wpisanie do rejestru mogłoby naruszać prawo do nazwy zgłoszonej, lecz niezarejestrowanej jeszcze partii politycznej. Powołany przepis został uznany przez Sąd Najwyższy za źródło nabycia przez taką partię własnego uprawnienia dotyczącego ochrony swojej nazwy w postępowaniu zmierzającym do zarejestrowania innej partii, której nazwa mogłaby zostać określona z naruszeniem prawa do nazwy partii, która została zgłoszona do rejestru, lecz nie została jeszcze do niego wpisana wskutek braku wymaganego w tym zakresie postanowienia. Sąd Najwyższy uznał z drugiej strony, że osoby fizyczne uprawnione do zgłoszenia nowej partii do rejestru, działające zgodnie z art. 11 powołanej ustawy, czyli w wymaganej w tym zakresie ich liczbie, co najmniej trzech osób, nie dysponują własnym interesem prawnym, który mógłby uzasadniać ich działanie na potrzeby ochrony nazwy zgłoszonej, lecz niezarejestrowanej partii, która w swoim imieniu i w celu ochrony swojego prawa do nazwy powinna być uprawniona do wniesienia apelacji od postanowienia o rejestracji partii o nazwie obranej w sposób naruszający prawo, które skarżąca partia nabywa już w momencie złożenia wniosku o jej rejestrację, nie zaś po jej wpisaniu do właściwego rejestru wskutek wydania przez sąd rejestrowy wymaganego w tym zakresie postanowienia, którego konstytutywność jest powszechnie przyjęta. Nie została także zakwestionowana przez Sąd Najwyższy w powołanym postanowieniu, niezależnie od tego, że z aprobatą w jego uzasadnieniu został przyjęty pogląd wyrażany w doktrynie prawa konstytucyjnego, który dopuszcza działanie również niezarejestrowanych partii politycznych, czyli nieposiadających na gruncie prawa cywilnego statusu osoby prawnej ani jednostki organizacyjnej, której zdolność sądowa mogłaby wynikać z art. 64 § 1¹ k.p.c.⁸⁸

W podanym orzeczeniu Sąd Najwyższy nie wskazywał zresztą tego przepisu jako podstawy uznania zdolności sądowej niezarejestrowanej partii politycznej.

⁸⁶ OSNP 2017, nr 11, poz. 156

⁸⁷ Tekst jedn. Dz.U. z 2018 r., nr 580.

⁸⁸ Dokładniej por. M. Zubik, *Glosa do postanowienia Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 2 czerwca 1999 r., I ACz 753/99*, „Przeгляд Sejmowy” 2000, nr 4, s. 105–107.

Odwołał się natomiast do postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 27 kwietnia 2006 r., II CZ 17/16⁸⁹, poprzez stwierdzenie, że został w nim wyrażony pogląd, jakoby w postępowaniu o wydanie orzeczenia zastępującego uchwałę walnego zgromadzenia spółdzielni o jej podziale zdolność sądową miała też spółdzielnia w organizacji, która miałaby powstać wskutek uwzględnienia tego żądania. Rzecz polega jednak na tym, że w powołanym postanowieniu zdolność sądowa nie została przyznana „spółdzielni w organizacji”, lecz komitetowi organizacyjnemu założycieli spółdzielni mającej powstać w wyniku podziału dokonanego orzeczeniem zastępującym uchwałę walnego zgromadzenia spółdzielni. Pogląd analogiczny Sąd Najwyższy wyraził wcześniej w postanowieniu z dnia 19 października 1990 r., IV CZ 206/90⁹⁰. Pominięte jednak zostało, że komitet organizacyjny reprezentuje członków spółdzielni, których zakres uprawnień obejmuje też działania mające na celu wyodrębnienie organizacyjne nowej spółdzielni poprzez wytoczenie powództwa o wydanie orzeczenia zastępującego wymaganą w tym zakresie uchwałę. Chodzi więc o sprawę, w której podstawą działania osób fizycznych, współtworzących taki komitet, są ich własne prawa dotyczące organizacji spółdzielni, czyli osobisty interes w jej podzieleniu poprzez wyodrębnienie nowej. Zdolność sądową należy tym samym łączyć z podmiotowością osób fizycznych, które powołały komitet oraz w nim działają. Konieczność uczestniczenia w nim wymaganej liczby członków uzasadnia zaś przyjęcie, że w takich sprawach powinno występować czynne współuczestnictwo procesowe wynikające z łącznej legitymacji odpowiedniej liczby osób. W sprawach dotyczących stosunków cywilnych, w których strona powodowa, w tym kilka osób uprawnionych, dochodzi ochrony własnych, choćby wspólnych, praw podmiotowych i interesów, źródłem zdolności sądowej nie jest legitymacja procesowa, w tym łączna, lecz posiadanie statusu, który pozwala stronie czynnej na potencjalną możliwość bycia podmiotem wskazanych praw i interesów. Nie jest nim komisja złożona z kilkunastu osób zainteresowanych, na których sytuację prawną będzie mógł oddziaływać wyrok zastępujący uchwałę o podziale spółdzielni.

Przytoczone poglądy Sądu Najwyższego budzą więc wątpliwości, także w zakresie dotyczącym niezarejestrowanej partii politycznej. Poza sporem pozostaje, jak trafnie uznał Sąd Najwyższy w powołanym wyżej postanowieniu z dnia 7 kwietnia 2016 r., III SZ 1/16, że prawo do nazwy partii zgłoszonej do zarejestrowania przez założycieli i jej skrótu, jak wynika z art. 17 ustawy o partiach politycznych, podlega ochronie. Nie musi z tego przepisu zostać jednak wyprowadzony wniosek akceptujący istnienie jednostki, której podmiotowość, czyli jej zdolność prawna, byłaby ograniczona do jednego wyłącznie prawa podmiotowego związanego z ochroną jej nazwy oraz jej wersji skróconej i tylko przez okres rozpoznawania wniosku o jej zarejestrowanie. Nie sposób bowiem

⁸⁹ Niepubl.

⁹⁰ OSNCP 1991, nr 10–12, poz. 131.

uznać, aby rzeczywiście chodziło o „partię w organizacji” o statusie zbliżonym do „spółki w organizacji”, której pozycję podmiotową określa art. 11 k.s.h., czyli której zdolność sądowa wynika z art. 64 § 1¹ k.p.c. i dotyczy wszystkich spraw cywilnych toczących się z jej udziałem. Nie ogranicza się zatem do postępowań rejestrowych dotyczących innych podmiotów, których nazwy mogłyby naruszać prawo do firmy, pod którą też działa „spółka w organizacji”. Uznawanie tak ograniczonej podmiotowości i zdolności sądowej zgłoszonej do rejestru, lecz jeszcze niezarejestrowanej partii, nie wydaje się jednak uzasadnione. Trudno bowiem nie odnieść wrażenia, że byłaby to karykaturalna, sztuczna konstrukcja uderzająca przerostem formy prawnej nad jej treścią, której praktyczne stosowanie rodziłoby więcej problemów niż korzyści, zwłaszcza związanych ze sposobem działania takiej partii w zakresie dokonywania czynności procesowych oraz określenia podstawy prawnej jej działania w imieniu własnym w relacji do legitymacji czynnej grupy osób fizycznych uprawnionych do złożenia wniosku o jej rejestrację.

Z art. 17 powołanej ustawy nie wynika, co najważniejsze, że niezarejestrowana jeszcze partia polityczna może we własnym imieniu działać w zakresie ochrony prawa do nazwy, w tym wnieść apelację od postanowienia dotyczącego rejestracji innej partii politycznej, która w tym samym okresie została zgłoszona do zarejestrowania. Trudno ponadto uzależniać uznanie zdolności sądowej niezarejestrowanej jeszcze partii od zasadności roszczenia dotyczącego ochrony jej nazwy, czyli antycypować nieznaną wynik postępowania rejestrowego, ocenę prawdziwości twierdzeń podniesionych jako uzasadnienie takiej apelacji. Gdyby więc złożenie wniosku miało stanowić podstawę jej zdolności sądowej w postępowaniu rejestrowym, uzasadnione byłoby też przyjęcie rozwiązania dopuszczającego jej występowanie w swoim postępowaniu rejestrowym, zamiast jej założycieli, czyli osób fizycznych, z których podmiotowością należy łączyć zdolność sądową wnioskodawców w sprawie o rejestrację każdej partii politycznej, zwłaszcza w sytuacji, gdy w powołanym postanowieniu z dnia 7 kwietnia 2016 r., III SZ 1/16, Sąd Najwyższy przychylił się także do poglądu uznającego działanie partii niezgłoszonych do rejestru, czyli niemogących korzystać z ochrony swojej nazwy na podstawie art. 17 powołanej ustawy⁹¹, działających wyłącznie w politycznej sferze, niemogących natomiast uczestniczyć we własnym imieniu w obrocie prawnym oraz w postępowaniach sądowych.

Z art. 17 powołanej ustawy nie wynika, aby niezarejestrowana partia polityczna mogła dochodzić ochrony swojej przyszłej nazwy. Nie wynika nawet z tego przepisu, aby wskazane uprawnienie jej przysługiwało przed jej zarejestrowaniem. Przewidziane w tym przepisie uprawnienie musi więc mieć charakter warunkowy, uzależniony od jej wpisania do rejestru. Jeśli więc zachodzić będzie potrzeba podjęcia działania mającego na celu ochronę przyszłej nazwy niezareje-

⁹¹ M. Zubik, *Glosa do postanowienia Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 2 czerwca 1999 r.*, I ACz 753/99..., s. 105–107.

strowanej jeszcze partii, więcej istotnych argumentów przemawia za uznaniem, że czynna legitymacja została w tym przepisie przyznana osobom fizycznym, które wystąpiły z wnioskiem o wpisanie danej partii do rejestru, mimo że nie mają osobistego interesu prawnego w tym zakresie, jak zasadnie uznał Sąd Najwyższy w powołanym postanowieniu z dnia 7 kwietnia 2016 r., III SZ 1/16. Z okoliczności przyznania tym osobom legitymacji do złożenia wniosku o rejestrację zakładanej partii politycznej należy wyprowadzić podstawę ich legitymacji w zakresie działania mającego na celu ochronę jej nazwy. Z powołanych przez Sąd Najwyższy przepisów ustawy o partiach politycznych może więc wynikać legitymacja osób, które wystąpiły z wnioskiem o rejestrację nowej partii, do wniesienia apelacji od postanowienia o wpisaniu do rejestru innej, przy jej oparciu na zarzucie naruszenia nazwy niezarejestrowanej partii, lecz zgłoszonej do rejestru.

Podobnie więc jak w wypadku komitetu organizacyjnego założycieli spółdzielni w sprawie o wydanie wyroku zastępującego uchwałę o jej podziale, również w sprawach, które dotyczą ochrony nazwy partii zgłoszonej do rejestru, lecz niezarejestrowanej, wnoszonych przez osoby uprawnione do wystąpienia z wnioskiem o jej rejestrację, w tym w postępowaniu apelacyjnym dotyczącym rejestracji innej partii politycznej, po stronie skarżącej muszą działać wszystkie wskazane osoby fizyczne. Chodzi bowiem o ich legitymację łączną, która występuje również w postępowaniu nieprocesowym. Nie może budzić wątpliwości, że źródłem zdolności sądowej skarżących jest ich status jako osób fizycznych. Źródłem ich legitymacji jest natomiast działanie w roli założycieli tej partii, w interesie której taka apelacja zostałaby wniesiona.

Podmiotem materialnie legitymowanym we wskazanym zakresie byłaby zaś sama niezarejestrowana partia polityczna. Byłby to nietypowy jednak przykład legitymacji materialnej zawieszanej, warunkowej. Charakteru takiego nie może mieć zaś zdolność sądowa strony skarżącej. Oddalenie więc w tzw. międzyczasie wniosku o rejestrację takiej partii, czyli podmiotu apelacji, musiałoby skutkować oddaleniem apelacji. Nie sposób uznać bowiem, aby ochronie przewidzianej art. 17 powołanej ustawy podlegała nazwa partii, w stosunku do której wniosek o jej rejestrację został prawomocnie oddalony.

Nie można ponadto wykluczyć rozwiązania polegającego na tym, aby zgłoszona do rejestru, lecz jeszcze niezarejestrowana partia polityczna mogła zostać zgodnie z art. 70 k.p.c. warunkowo dopuszczona do udziału w postępowaniu mającym za przedmiot rejestrację innej partii politycznej na okres niezbędny do zakończenia postępowania o jej wpisanie do rejestru. Do jego zakończenia nie mogłoby więc zostać zakończone postępowanie apelacyjne dotyczące rejestracji innej partii. Celowość zastosowania tego rozwiązania jest więc wątpliwa ze względu na ryzyko nadużywania prawa do wniesienia apelacji opartej na wskazanych zarzutach przez konkurentów politycznych, którzy by mogli blokować tok postępowania zmierzającego do rejestracji partii założonej przez oponentów, choćby poprzez jego niepotrzebne przedłużanie. Z podanych powodów

nie sposób podzielić pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 7 kwietnia 2016 r., III SZ 1/16. Została w nim przeoczona istota podmiotowości prawnej oraz zdolności sądowej. Ich zakresu nie można ograniczać do jednostkowego prawa podmiotowego, dotyczącego nazwy i jej skrótu, oraz do postępowania o jego ochronę. Podmiotowość prawna nie może być aż tak uboga i pozbawiona innych jej elementów oraz możliwości szerszego udziału w obrocie i w postępowaniach cywilnych. Nie może ponadto zostać wykreowana złożeniem wniosku o rejestrację partii politycznej, czyli stosowaniem przepisów postępowania cywilnego.

5. UWAGI KOŃCOWE

Przeprowadzone rozważania uzasadniają przyjęcie, że wszystkie trzy kategorie podmiotów wyposażonych w ogólną zdolność prawną cywilnego prawa materialnego zostały wyposażone w zdolność sądową w postępowaniu cywilnym właśnie dlatego, że na gruncie prawa materialnego zyskały status podmiotowy, wynikający ze zdarzeń niemających żadnego związku z postępowaniami mogącymi toczyć się z ich udziałem, czyli uprawnienie dotyczące możliwości działania na gruncie stosunków cywilnych, w tym przede wszystkim regulowanych Kodeksem cywilnym, we własnym imieniu. Ich udział w postępowaniu cywilnym, mimo że może obejmować każdą sprawę, w której osoba fizyczna, prawna oraz jednostka niemająca osobowości prawnej, lecz wyposażona ustawą w zdolność prawną, występuje jako strona i uczestnik, dotyczy więc spraw cywilnych, w których wymienione podmioty działają w imieniu własnym i na swoją rzecz, czyli w celu ochrony ich sytuacji prawnej związanej ze zdarzeniami, do których mogło dojść przed wszczęciem postępowania. Zdolność sądowa każdej z wymienionych trzech kategorii podmiotów prawa cywilnego została im przyznana z tej oczywistej przyczyny, że z ich udziałem mogą powstawać stosunki cywilnoprawne stanowiące przedmiot powództw. Tylko wskazane podmioty prawa cywilnego mogą bowiem występować jako podmioty powództw dotyczących stosunków regulowanych ogólnym prawem cywilnym. Jako strony procesu powinny więc występować tylko w tych sprawach, w których chodzi o ich działanie we własnym imieniu i na swoją rzecz.

Jeśli w obrocie osoba fizyczna nie działa w swoim imieniu, lecz jako piastun stanowiska związanego z działaniem innego podmiotu, jej działanie w procesie jako strony nie będzie związane z brakiem zdolności sądowej, lecz legitymacji⁹². Jeżeli w sprawie o sprostowanie publikacji prasowej zostanie, przy prezentacji powództwa, w tym podmiotu objętego żądaniem pozwu, podane, że zobowiązany

⁹² R. Obrębski, *Zarys istoty legitymacji...*, s. 453 i n.

do spełnienia tej treści świadczenia jest redaktor naczelny jako podmiot prawa prasowego, a nie osoba fizyczna powołana na to stanowisko, pozwanie osoby fizycznej aktualnie piastującej funkcję redaktora naczelnego nie będzie związane z brakiem legitymacji materialnej, lecz procesowej, wynikającym z nieusprawiedliwionej rozbieżności pomiędzy stroną bierną procesu a podmiotem powództwa. Dostrzeżenie przez sąd takiego braku powinno uzasadniać odrzucenie pozwu z powodu niedopuszczalności zbadania merytorycznych podstaw rozstrzygnięcia tego żądania wyrokiem, który powinien rozstrzygać o żądaniu pozwu, stosownie do art. 325 k.p.c. Nie może natomiast tylko stwierdzać występującej w tym zakresie rozbieżności podmiotowej⁹³.

W przeciwnym wypadku, czyli jeśli zostanie podniesione, że zobowiązana do spełnienia świadczenia przewidzianego art. 31a prawa prasowego jest osoba fizyczna powołana na stanowisko redaktora naczelnego, czyli gdy zgłoszone na podstawie art. 39 w zw. z art. 31a prawa prasowego żądanie nakazania opublikowania sprostowania zostanie skierowane do osoby fizycznej, nie zaś do redaktora naczelnego, wniesienie tak sformułowanego pozwu przeciwko osobie fizycznej nie będzie związane z brakiem procesowej legitymacji biernej ze względu na tożsamość strony procesu i podmiotu w ten sposób skonstruowanego powództwa, lecz wyłącznie z brakiem biernej legitymacji materialnej wynikającej z tożsamości pomiędzy podmiotami powództwa a zakresem podmiotowym po stronie biernej wykazanego w takim procesie stosunku prawnego uregulowanego w art. 31a prawa prasowego, który powinien doprowadzić do wydania wyroku oddalającego powództwo w oparciu o ustalenie, że podmiotem zobowiązanym jest redaktor naczelny, nie zaś osoba fizyczna powołana na to stanowisko. Oddalenie powództwa z tej przyczyny wymaga więc ustalenia części okoliczności związanych z powstaniem po stronie powoda uprawnienia uregulowanego powołanym przepisem, a tym samym rozpoznania sprawy co do jej istoty, również w znaczeniu wynikającym z art. 386 § 4 k.p.c.

Analogiczne wnioski można odnieść do spraw toczących się z udziałem osób prawnych jako stron konkretnych procesów. Przyznanie osobom prawnym zdolności sądowej w art. 64 § 1 k.p.c. oznacza, że jej zakres obejmuje wszystkie sprawy. Żadne ograniczenia nie zostały w tym zakresie wprowadzone również na tle stosunków, w których osoby prawne nie mogą nabywać praw i obowiązków. Nie mogą być bowiem ich podmiotami. Wniesienie pozwu o alimenty albo o rozwód przez osobę prawną nie wiąże się więc z brakiem zdolności sądowej po stronie czynnej, lecz tylko z brakiem czynnej legitymacji procesowej wynikającej z rozbieżności podmiotowej pomiędzy podmiotem takiego powództwa z czynną stroną procesu, chyba że osoba prawna swoje żądanie by oparła na twierdzeniu, że jest uprawniona do alimentów albo że pozostaje w związku małżeńskim, co można uznać za nieprawdopodobne i niespotykane.

⁹³ R. Obrębski, *Zarys istoty legitymacji...*, s. 500 i n.

Z udziałem osób prawnych jako stron oraz uczestników należy więc prowadzić postępowania, w których chodzi o ich działanie we własnym imieniu oraz swoją rzecz, czyli w których strona będąca osobą prawną występuje również jako podmiot powództwa dotyczącego stosunku prawnego z jej udziałem, mogącego więc wystąpić przed wszczęciem postępowania związanego z realizacją nabytej wcześniej zdolności prawnej. Nie można natomiast przyznać osobie prawnej zdolności sądowej przed jej powstaniem ani jej przedłużać na okres po jej wykreśleniu z rejestru. Jej rozciąganie na okres niepokrywający się z jej działaniem jako osoby prawnej nie znajduje żadnego uzasadnienia konstrukcyjnego. Nie można bowiem orzekać o konkretnych stosunkach prawnych sprzed powstania osoby prawnej oraz po jej ustaniu, właśnie ze względu na to, że na gruncie prawa cywilnego brak statusu osoby prawnej stanowi abstrakcyjną, ogólną barierę jej występowania w charakterze podmiotu stosunków prawnych, jak też działania we własnym imieniu w procesach dotyczących takich stosunków, co również potwierdza, że istota zdolności sądowej polega na transponowaniu materialnoprawnej podmiotowości osoby prawnej na postępowania z jej udziałem jako strony⁹⁴.

Przedstawione wnioski dotyczą także jednostek organizacyjnych niemających osobowości prawnej o przyznanej ustawą zdolności prawnej. Transpozycji na procesy cywilne może podlegać istniejący, nabyty status trzeciej kategorii podmiotów prawa cywilnego. Nie jest więc konstrukcyjnie możliwe rozciągnięcie na procesy cywilne i postępowania nieprocesowego statusu, który w ogóle nie powstał przed wszczęciem postępowania, w tym na jednostki organizacyjne, które na gruncie prawa materialnego nie mogą uzyskać statusu podmiotu prawa cywilnego. Zdolności sądowej nie można więc przypisywać spółkom cywilnym, niesamodzielnym jednostkom organizacyjnym, zakładom, filiom i oddziałom krajowej osoby prawnej, komitetowi organizacyjnemu założycieli spółdzielni w sprawie o jej podział i niezarejestrowanej partii politycznej w równoległym prowadzonym postępowaniu o zarejestrowanie innej partii posługującej się podobną nazwą. Co więcej, konieczność opisanie w piśmie wszczynającym proces albo postępowanie nieprocesowe zdarzeń sprzed jego wniesienia w ramach prezentacji powództwa lub wniosku, związanych z działaniem strony we własnym imieniu, czyli na gruncie nabytej już zdolności prawnej, uniemożliwia również przyjęcie, by źródłem nabycia statusu podmiotu prawa cywilnego mogło być wniesienie pozwu lub wniosku, czyli by wszczęcie postępowania w konkretnej sprawie cywilnej mogło doprowadzić do nabycia zdolności sądowej przez jego stronę lub uczestnika, a tym samym również do uznania skuteczności działania osób uprawnionych do dokonywania czynności za taką stronę lub uczestnika. Przyjęcie takiej konstrukcji jest po prostu niemożliwe już z tego powodu, że podjęte działanie, w szczególności wniesienie pozwu i wniosku, nie może stanowić podstawy do uznania uprawnień działających osób fizycznych jako reprezentantów mającej

⁹⁴ R. Obrębski, *Zarys istoty zdolności sądowej...*, s. 62 i n.

powstawać osoby prawnej lub innej jednostki. Przeciwnie, by taki podmiot mógł nabyć zdolność sądową i korzystać z niej w konkretnym procesie lub postępowaniu nieprocesowym, musi nabyć wskazany status oraz związaną z nim zdolność sądową uprzednio, przed wszczęciem postępowania, wskutek innego rodzaju zdarzenia. Nie sposób więc uznać, aby samo złożenie wniosku o zarejestrowanie partii politycznej prowadziło do powstania jednostki organizacyjnej, której zdolność sądowa miałaby wynikać z art. 64 § 1¹ k.p.c. Nie sposób uznać, aby jej podmiotowość mogła zostać ograniczona do uprawnienia związanego z ochroną jej nazwy. Nie sposób także w efekcie zgodzić się z poglądem wyrażonym przez Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 7 kwietnia 2016 r., III SZ 1/16, jakoby ochrona tej nazwy mogła nastąpić z jej strony poprzez wniesienie w imieniu własnym przez taką „partię w organizacji” apelacji od postanowienia dotyczącej wpisania do rejestru innej partii politycznej, posługującej się myląco podobną nazwą. Ujmując rzecz konstrukcyjnie, należy uznać, że zastosowanie prawa postępowania cywilnego przez wszczęcie i prowadzenie danego postępowania nie może kreować nieistniejących podmiotów cywilnego prawa materialnego. Źródeł ich zdolności sądowej należy więc upatrywać w nabyciu, przed wszczęciem procesu lub postępowania nieprocesowego, przez strony i uczestników statusu prawnego, który podlega rozciągnięciu na postępowanie cywilne z ich udziałem. Jego utrata powinna być więc łączona z pierwotnym lub następczym brakiem zdolności sądowej podmiotu będącego i pozostającego stroną lub uczestnikiem postępowania cywilnego, nie zaś z brakiem strony lub uczestnika. Nieistniejący podmiot na gruncie materialnego prawa cywilnego, niemogący działać w obrocie prawnym, nabywa i zachowuje status strony istniejącego procesu, który musi zostać zakończony, a tym samym przeprowadzony przy udziale strony, której zdolność sądowa, potrzebna do wydania wyroku w ważnym postępowaniu, nie zaś do jego przeprowadzenia oraz zakończenia, nie wynika z art. 64 k.p.c., a więc również przy udziale osób podejmujących czynności za taką stroną⁹⁵.

⁹⁵ Zwłaszcza gdy stroną jest organ państwowy, za który czynności może podejmować osoba powołana na takie stanowisko, której umocowanie musi i faktycznie jest badane w procesie, na podstawie właściwych dokumentów oraz przepisów, na potrzeby oceny, czy postępowanie można zakończyć przez jego umorzenie wobec cofnięcia pisma, którym zostało ono wszczęte przez taką stronę, nie zaś z powodu (pozornego) braku jej zdolności sądowej, niepodlegającej jednak badaniu przy ocenie cofnięcia jej zażalenia na postanowienie o odrzuceniu jej pozwu, z powodu (rzekomego) braku drogi sądowej, przez osobę niepowołaną na takie stanowisko. Ocena jej umocowania należy też do kompetencji Sądu Najwyższego, faktycznie wypełnianej zresztą przy przyjmowaniu pism składanych przez taką osobę. Inny pogląd, wyrażony przez Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 12 września 2017 r., III SZP 2/17, Lex nr 2397586, pomija relację między nabyciem statusu strony a znaczeniem jej zdolności sądowej i jej badaniem w postępowaniu zażaleniowym. Zasługuje na dezaprobatę, tak jak wątpliwe aksjologicznie powody wydania tego postanowienia w sprawie dotyczącej (jednak) stosunku pracy zamiast uchwały, która w powszechnym przekonaniu miała stanowić odpowiedź na istotne pytanie Sądu Apelacyjnego w Warszawie, zdeprecjonowane przez Sąd Najwyższy w sposób trudny do zaakceptowania i gaszący nadzieje na powrót ładu prawnego, oczekiwania, którym Sąd Najwyższy nie sprostał.

BIBLIOGRAFIA

- Błaszczak Ł., *Pozycja handlowej spółki osobowej w procesie cywilnym*, Toruń 2006
- Broniewicz W., *Stanowisko syndyka masy upadłości w procesach z jego udziałem*, „Państwo i Prawo” 1993, z. 3
- Burian B., *Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z 7 lipca 1993 r.*, III CZP 87/93, OSP 1994, nr 11
- Frąckowiak J., (w:) M. Safjan (red.), *System Prawa Prywatnego. Tom I. Prawo cywilne – część ogólna*, Warszawa 2007
- Grzegorzczak P., (w:) *Immunitet państwa w postępowaniu cywilnym*, Warszawa 2010
- Grzegorzczak P., (w:) T. Ereciński (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom I. Postępowanie rozpoznawcze*, Warszawa 2016
- Grzybowski S. (red.), *System Prawa Cywilnego. Tom I. Część ogólna*, Ossolineum 1985
- Grzybowski S., *Kilka uwag o rzekomych podmiotach stosunków cywilnoprawnych*, „Studia Cywilistyczne” 1976, nr XII
- Gutowski M., *Problematyka zdolności prawnej wspólnoty mieszkaniowej (na tle orzecznictwa SN)*, „Państwo i Prawo” 2009, z. 2
- Harla A. G., *Syndyk masy upadłości w polskim prawie cywilnym (materialnym i procesowym)*, Warszawa 2007
- Harla A. G., *Zdolność sądowa w świetle obowiązujących przepisów prawnych*, „Studia Prawnicze” 1986, nr 34
- Jakubecki A., *Zdolność sądowa osobowych spółek handlowych a status ich współników w procesie cywilnym i egzekucji*, (w:) *Prawo prywatne czasu przemian. Księga pamiątkowa dedykowana Profesorowi Stanisławowi Soltysińskiemu*, Poznań 2005
- Jakubecki J., *Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z 24 stycznia 2007 r.*, III CZP 143/06, OSP 2008, nr 7–8
- Jędrzejewska M., *Glosa do wyroku z 4 lutego 1993 r.*, I CRN 2/93, OSP 1993, nr 10, poz. 194
- Jędrzejewska M., *Problemy wynikające z regulacji zdolności sądowej w kodeksie postępowania cywilnego*, „Przegląd Sądowy” 1993, nr 10
- Jodłowski J., (w:) J. Jodłowski, K. Piasecki (red.), *Kodeks postępowania cywilnego z komentarzem*, t. I, Warszawa 1989
- Kaczmarek P., *Zdolność sądowa jako problem teorii prawa*, Kraków 2006
- Klein A., *Ewolucja instytucji osobowości prawnej*, (w:) E. Łętowska (red.), *Tendencje rozwoju prawa cywilnego*, Warszawa 1983
- Kubala W., *Glosa do uchwały 7 sędziów Sądu Najwyższego z 26 stycznia 1996 r.*, III CZP 111/95, „Glosa” 1997, nr 2
- Lisiewski M., (w:) W. Siedlecki, Z. Resich (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, Warszawa 1969
- Magnuszewski A., *Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z 27 maja 1993 r.*, III CZP 61/93, „Przegląd Sądowy” 1995, nr 2
- Misiuk T., *Pojęcie organizacji społecznych ludu pracującego*, „Państwo i Prawo” 1969, z. 1
- Mokry J., *Glosa do uchwały z dnia 18 czerwca 1991 r.*, III CZP 40/91, „Przegląd Sądowy” 1992, nr 9

- Naworski J., *Problem „ogólnej” zdolności sądowej przed sądem gospodarczym*, „Prze-
gląd Ustawodawstwa Gospodarczego” 1992, nr 2–3
- Obrębski R., *Zarys istoty legitymacji w procesie cywilnym*, „Polski Proces Cywilny”
2017, nr 4
- Obrębski R., *Zarys istoty zdolności procesowej w postępowaniu cywilnym*, „Polski Pro-
ces Cywilny” 2017, nr 1
- Obrębski R., *Zarys istoty zdolności sądowej w postępowaniu cywilnym*, „Polski Proces
Cywilny” 2016, nr 1
- Obrębski R., *Zdolność sądowa jednostek organizacyjnych osób prawnych w świetle
I ACz 753/99, 479⁷ k.p.c.*, „Przełęcz Sądowy” 1996, nr 1
- Obrębski R., *Zdolność sądowa redaktora naczelnego w sprawach o sprostowanie publi-
kacji prasowej*, „Polski Proces Cywilny” 2016, nr 2
- Pietrzkowski H., *Zdolność sądowa według kodeksu postępowania cywilnego*, (w:) *Aurea
praxis, aurea theoria. Księga Pamiątkowa ku czci Profesora Tadeusza Erecińskiego*,
Warszawa 2011
- Radwański Z., *Podmioty prawa cywilnego w świetle zmian kodeksu cywilnego wprowa-
dzonych ustawą z 14 lutego 2003 r.*, „Przełęcz Sądowy” 2003, nr 7–8
- Radwański Z., *Zarys części ogólnej prawa cywilnego*, Warszawa 1979
- Sawczuk M., *Zdolność sądowa według kodeksu postępowania cywilnego*, „Nowe Praw”
1969, nr 11–12
- Skąpski J., *Glosa do uchwały pełnego składu Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z 14 grud-
nia 1990 r.*, III CZP 62/90, „Przełęcz Sądowy” 1991, nr 4
- Stelmachowski A., *Zdolność sądowa i arbitrażowa a zdolność prawna*, (w:) *Materiały
z I Ogólnopolskiego Integracyjnego Zjazdu Cywilistów*, Rzeszów 1974
- Weitz K., (w:) T. Ereciński (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom II.
Postępowanie rozpoznawcze*, Warszawa 2009
- Wróbel W., *Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z 7 lipca 1993 r.*, III CZP 87/93, OSP
1994, nr 11
- Zubik M., *Glosa do postanowienia Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 2 czerwca 1999 r.*,
I ACz 753/99, „Przełęcz Sejmowy” 2000, nr 4

JUDICIAL CAPACITY OF GENERAL SUBSTANTIVE CIVIL LAW ENTITIES

Summary

Judicial capacity consists in the transposing of substantive law subjectivity to proceedings under civil law in a form allowing valid proceedings closing with a judgment, said proceedings involving the participation of a specific entity. A party without capacity for the status of specific subjective rights or legal relationship cannot expect to participate in a valid trial closing with a judgment. Three categories of entities

with general legal capacity – private individuals (natural persons), legal persons, and organisational units as stipulated by provisions of Article 64 §1¹ of the Civil Proceedings Code – have been equipped with judicial capacity, as they can be party to legal relations constituting the subject of action. The participation of such entities in proceedings under civil law – while potentially concerning any case – shall only apply to cases under civil law wherein entities as duly indicated act to protect their legal circumstances associated with events potentially occurring prior to the commencement of judicial proceedings. They should only appear as parties in civil cases involving their activities on their own behalf and to their own benefit.

KEYWORDS

proceedings under civil law, private individual (natural person), legal person, organisational units as stipulated by provisions of Article 64 § 1¹ of the Civil Proceedings Code, legal subject status, judicial capacity, legal circumstances, determination of legal relationships

SŁOWA KLUCZOWE

postępowanie cywilne, strona procesu, osoba fizyczna, osoba prawna, jednostki organizacyjne z art. 64 § 1¹ k.p.c., podmiotowość prawna, zdolność sądowa, sytuacja prawna, kreowanie stosunków prawnych

Piotr Rylski

Uniwersytet Warszawski

WSPÓŁCZESTNICTWO PROCESOWE WSPÓŁWŁAŚCICIELI W SPRAWACH O UZGODNIENIE TREŚCI KSIĘGI WIECZYSTEJ Z RZECZYWISTYM STANEM PRAWNYM (ART. 10 U.K.W.H.)

1. Jednym z kluczowych zagadnień dotyczących postępowania o uzgodnienie treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym (art. 10 u.k.w.h.¹) jest kwestia podmiotowego kształtu tego postępowania. Jak pokazują wypowiedzi doktryny i praktyka sądowa, chodzi tu często o problematykę wielopodmiotowości, która może ujawnić się w tym postępowaniu w związku z tym, że nieruchomości, dla której jest prowadzona księga wieczysta, pozostaje we współwłasności. Rodzi się pytanie o kształt i charakter współuczestnictwa współwłaścicieli mogącego zachodzić w tym postępowaniu, gdyż zgodnie z regułą określoną w art. 13 § 1 zd. pierwsze k.p.c. żądanie usunięcia niezgodności między stanem prawnym ujawnionym w księdze wieczystej a rzeczywistym stanem prawnym rozpoznaje się w procesie cywilnym. Proces cywilny jest oparty na zasadzie dwustronności, co zakłada konieczność przyporządkowania wszystkich występujących w nim podmiotów po stronie czynnej albo biernej². Aktualność wskazanego zagadnienia potwierdza niedawne orzecznictwo Sądu Najwyższego, któremu przyszło udzielić odpowiedzi na pytania dotyczące charakteru współuczestnictwa właścicieli w tym postępowaniu³. Podjęcie wspomnianego tematu jest także uzasadnione ze względu na miejsce publikacji tej rozprawy w zbiorze poświęconym pamięci Pani Profesor Marii Jędrzejewskiej, nestorce polskiej procesualistyki cywilnej, której zainteresowania odnosiły się do współuczestnictwa⁴ i której koncepcje prawne mogły być użyteczne przy dokonywanej analizie.

¹ Ustawa z dnia 6 lipca 1982 r. o księgach wieczystych i hipotece (tekst jedn. Dz.U. z 2017 r., poz. 1007, z późn. zm.).

² Por. szerzej P. Rylski, *Uczestnik postępowania nieprocesowego – zagadnienia konstrukcyjne*, Warszawa 2017, s. 22 i n.

³ Por. uchwały Sądu Najwyższego: z dnia 26 lipca 2017 r., III CZP 31/17, OSNC 2018, nr 4, poz. 39; z dnia 19 października 2017 r., III CZP 59/17, OSNC 2018, nr 7–8, poz. 72.

⁴ Por. przede wszystkim monografię M. Jędrzejewskiej, *Współuczestnictwo procesowe. Istota – zakres – rodzaje*, Warszawa 1975.

2. Problem, który ujawnia się w sprawach o uzgodnienie treści księgi wieczystej, dotyczy przede wszystkim kwestii ustalenia charakteru współuczestnictwa procesowego między współwłaścicielami, którzy nie zostali wpisani do księgi wieczystej, w sytuacji, w której z pozwem o dokonanie takiego wpisu występuje tylko jeden ze współwłaścicieli. Jest to sytuacja dość typowa w praktyce, gdy jeden ze współwłaścicieli domaga się ujawnienia swego prawa, a także prawa pozostałych współwłaścicieli w miejsce innego właściciela ujawnionego już w księdze, choć nie występuje w postępowaniu wspólnie z pozostałymi współwłaścicielami. Prowadzi to w rezultacie do konieczności ustalenia, czy udział wszystkich pozostałych współwłaścicieli jest potrzebny (współuczestnictwo konieczne), a jeśli tak, to po której stronie procesu powinni oni wystąpić.

3. Warto przypomnieć ogólną regułę, że w księdze wieczystej w dziale II nie powinno być wpisane prawo współwłasności bez wskazania wszystkich osób uprawnionych (współwłaścicieli) i przysługujących im udziałów. Wynika to z założenia, że współwłasność jako szczególny rodzaj własności polega na wspólnym przysługiwaniu tego samego i niepodzielnego prawa konkretnym osobom⁵. Stąd ujawnienie w księdze wieczystej współwłasności powinno z reguły obejmować ujawnienie wszystkich współwłaścicieli i wysokości ich udziałów. Dotyczy to zarówno współwłasności w częściach ułamkowych, jak i współwłasności łącznej, gdzie wynika to z istoty tego prawa (jako bezudziałowego)⁶. Jest to zgodne z akceptowanym w orzecznictwie zapatrywaniem, że wniosek o wykreślenie wpisu właściciela bez wpisania w jego miejsce jako właściciela innej osoby, będącej zgodnie z rzeczywistym stanem prawnym właścicielem tej nieruchomości, jest niedopuszczalny⁷. Należałoby przez to rozumieć konieczność wpisania w miejsce dotychczasowego właściciela wszystkich współwłaścicieli, a nie jedynie jednego z nich z podaniem przysługującego mu udziału we współwłasności. Oznacza to, że w każdym przypadku, gdy w dziale II ujawniona zostaje współwłasność, należy wpisać wszystkich uprawnionych i nie jest możliwe ustalenie przysługiwania tego prawa tylko w stosunku do niektórych udziałów.

4. Przy wykładni przepisów dotyczących powództwa z art. 10 u.k.w.h. należy pamiętać o jego istocie, która polega na tym, że powód – osoba uprawniona do złożenia wniosku o dokonanie wpisu w księdze wieczystej – domaga się usunięcia niezgodności między stanem prawnym ujawnionym w księdze a rzeczywistym stanem prawnym, gdyż jego prawo nie zostało wpisane lub jest wpisane

⁵ Por. G. Rudnicki, J. Rudnicka, S. Rudnicki, (w:) J. Gudowski (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz. Tom II. Własność i inne prawa rzeczowe*, Warszawa 2016, uw. do art. 195, s. 378.

⁶ G. Rudnicki, J. Rudnicka, S. Rudnicki, (w:) J. Gudowski (red.), *Kodeks...*, uw. 4 do art. 196, s. 385.

⁷ Por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 11 kwietnia 1963 r., II CR 933/62, OSNC 1964, nr 3, poz. 58; z dnia 27 października 1999 r., III CKN 415/98, Lex nr 39163; z dnia 8 czerwca 2005 r., I CK 701/04, Lex nr 190656, a także uchwała Sądu Najwyższego z dnia 26 kwietnia 1977 r., III CZP 25/77, OSNC 1977, nr 12, poz. 228.

błędnie, albo też dotknięte jest wpisem nieistniejącego obciążenia lub ograniczenia⁸. Treść wymienionego przepisu wyraźnie zatem wskazuje, że powód nie może domagać się usunięcia niezgodności w sposób ogólny, lecz musi – określając przedmiot żądania – wskazać nieruchomości, której stan prawny ma być sprostowany, oraz konkretne prawo, które nie jest wpisane lub zostało wpisane błędnie, ewentualnie wskazać i opisać obciążenie lub ograniczenie dotyczące jego prawa. Konieczność wskazania w żądaniu (w pozwie) konkretnego prawa, które nie jest wpisane lub jest wpisane błędnie, oznacza, że powód musi określić, jakie to jest prawo oraz w jakim zakresie powinno być ono wpisane do księgi. Jest to niezbywalny obowiązek powoda wypływający z art. 187 § 1 pkt 1 k.p.c. Gdy chodzi o prawo własności nieruchomości, powód musi wskazać także, czy prawo to przysługuje mu samodzielnie, czy we wspólności z inną osobą, a w wypadku wspólności w częściach ułamkowych – określić wielkość tych części. W doktrynie trafnie podkreśla się, że nie wystarczy ogólnie sformułować w pozwie żądania dotyczącego ustalenia współwłasności określonej nieruchomości. Trzeba wskazać poszczególnych współwłaścicieli oraz przysługujące im udziały oznaczone ułamkiem⁹. Inaczej mówiąc, przez dokładne określenie żądania, czego wymaga art. 187 § 1 pkt 1 k.p.c., należy w omawianych sprawach rozumieć przytoczenie w żądaniu pozwu treści wpisu, który – według powoda – powinien być dokonany w księdze wieczystej jako zgodny z rzeczywistym stanem prawnym.

5. Przesądzenie tej kwestii wstępnej ma niebagatelne znaczenie, gdyż przyjęcie, że w dziale II księgi wieczystej mogą zostać wpisani tylko niektórzy współwłaściciele z podanymi udziałami, ale których udziały nie stanowią całości, sprawiłoby, że uczestnictwo wszystkich współwłaścicieli w postępowaniu o uzgodnienie treści księgi wieczystej nie może być rozważane w kategorii współuczestnictwa koniecznego, gdyż przedmiot postępowania jest niejako „podzielny” od strony podmiotowej i wpisanie jednego ze współwłaścicieli nie rzutuje na sytuację prawną pozostałych z nich. Pogląd ten należy jednak odrzucić, gdyż chodzi o zastąpienie prawa własności przysługującego jednej osobie prawem współwłasności przysługującym współwłaścicielom. Ujawnienie w miejsce dotychczasowego właściciela tylko niektórych współwłaścicieli w sytuacji, w której współwłaściciel wnosi o wpisanie ich wszystkich, należałoby uznać za niedopuszczalne. Niejasne byłoby bowiem, komu miałyby przysługiwać pozostałe udziały i czy powinno dojść do przekształcenia w ramach wpisu w dziale II księgi dotychczasowej własności (wyłącznej) w udział we współwłasności. Przedmiotem postępowania jest bowiem zastąpienie prawa własności wpisem prawa współwłasności przysługującego określonym osobom w określonych w pozwie udziałach.

⁸ Por. szerzej D. Jakimiec, *Powództwo o uzgodnienie treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym*, Łódź 2017, s. 19 i n.

⁹ T. Czech, *Księgi wieczyste i hipoteka. Komentarz*, Warszawa 2014, uw. 86 do art. 10.

6. Od omawianego przypadku należy odróżnić możliwą w praktyce sytuację, w której powództwo o uzgodnienie dotyczy jedynie ujawnionego już w księdze wieczystej udziału we współwłasności przez żądanie zastąpienia wpisanej osoby współwłaściciela inną osobą. W takiej sytuacji nie można przyjmować istnienia współuczestnictwa koniecznego ani w ogóle żadnego rodzaju współuczestnictwa w stosunku do pozostałych współwłaścicieli, skoro powództwo w ogóle nie dotyczy ich praw (ich udziałów we współwłasności). Pogląd ten znajduje pełne wsparcie w doktrynie i orzecznictwie. Przyjmuje się, że w przypadku strony zarówno czynnej, jak i biernej powództwa z art. 10 u.k.w.h. nie występuje legitymacja łączna wtedy, gdy spór dotyczy udziału jednego ze współuprawnionych. Pozostali współuprawnieni nie muszą wtedy uczestniczyć w procesie w charakterze powodów bądź pozwanych¹⁰. Wynika to z założenia, że wymaganie uczestnictwa w procesie wszystkich – rzeczywiście lub rzekomo – współuprawnionych nie jest konieczne, gdy spór dotyczy udziału w prawie. W takiej sytuacji pozwany powinien być tylko podmiot, któremu przypisuje się udział¹¹. Powyższe założenie oznacza, że współwłaściciel domagający się zastąpienia w dziale II księgi ujawnionego wyłącznego właściciela wpisem osób, którym przysługuje współwłasność nieruchomości, powinien żądać ujawnienia wszystkich współwłaścicieli, gdyż tak określony przedmiot postępowania dostatecznie określa treść działu II księgi wieczystej oraz zakres przysługującego powodowi prawa współwłasności.

7. W orzecznictwie Sądu Najwyższego kwestia legitymacji procesowej współwłaścicieli w postępowaniu o uzgodnienie treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym do niedawna – a konkretnie do wydania przez Sąd Najwyższy uchwały z dnia 26 lipca 2017 r., III CZP 31/17¹² – nie rysowała się dostatecznie klarownie. Z pewnością w orzecznictwie nie było wątpliwości, że w sytuacji, w której powód domaga się uzgodnienia treści księgi wieczystej przez wykreślenie prawa lub wpis obciążenia dotyczącego kilku współwłaścicieli lub współuprawnionych, zachodzi współuczestnictwo konieczne. Oznacza to konieczność stosowania art. 195 § 2 k.p.c. i wezwania w charakterze pozwanych

¹⁰ J. Kuropatwiński, *Księgi wieczyste. Komentarz*, t. 1, Bydgoszcz 2013, uw. 7B, s. 312 (autor wskazuje, że chodzi o przypadek, gdy w pozwie zostało sformułowane żądanie np. o wykreślenie jako współwłaściciela w 1/4 osoby X i wpisania w jej miejsce jako współwłaściciela w 1/4 osoby Y); J. Pisuliński, (w:) J. Pisuliński (red.), *Ustawa o księgach wieczystych i hipotece. Postępowanie wieczystoksięgowe. Komentarz*, Warszawa 2014, s. 291; T. Czech, *Księgi wieczyste...*, uw. 120 (legitymacja czynna) i uw. 128 (legitymacja bierna) do art. 10. Por. także uzasadnienie postanowień Sądu Najwyższego: z dnia 20 grudnia 2012 r., IV CSK 210/12, OSNC-ZD 2013, nr 4, poz. 74 (co do legitymacji czynnej) oraz z dnia 4 września 2014 r., II CZ 34/14, Lex nr 1515146 (co do legitymacji biernej). Najpełniej zagadnieniem tym zajął się zaś Sąd Najwyższy w niedawnej uchwale z dnia 19 października 2017 r., III CZP 59/17 (Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że „ze względu na żądanie, odniesione tylko do określonego udziału we współwłasności w częściach ułamkowych – nie ma (...) w ogóle miejsca na współuczestnictwo”).

¹¹ T. Czech, *Księgi wieczyste...*, uw. 128 do art. 10.

¹² OSNC 2018, nr 4, poz. 39.

wszystkich zainteresowanych¹³. W razie nieuzupełnienia tego braku powinno dojść do oddalenia powództwa¹⁴.

Odmienne wyglądała sytuacja z kwestią uczestnictwa współwłaścicieli po stronie powodowej. W pierwszej szerszej wypowiedzi w tym przedmiocie Sąd Najwyższy wyraził ogólny pogląd, powoływany także w późniejszym orzecznictwie, że uzgodnienie treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym polega na doprowadzeniu do jej rzeczywistego, a więc aktualnego stanu prawnego, wymaga zatem wzięcia udziału w sprawie przez wszystkie osoby wpisane w dziale II tej księgi wieczystej oraz udziału tych spośród innych osób, których uprawnienia z tytułu własności nie zostały – bez względu na przyczynę – dotychczas wpisane. Zachodzi tu więc współuczestnictwo konieczne określone w art. 72 § 2 k.p.c.¹⁵. W konsekwencji tego poglądu sąd powinien zastosować art. 195 § 2 k.p.c. celem zawiadomienia o postępowaniu osób, których udział w sprawie jest konieczny, i umożliwienia im wstąpienia do postępowania¹⁶. Wynika z tego, że Sąd Najwyższy pośrednio akceptował jedynie obowiązek udziału pozostałych współwłaścicieli po stronie powodowej, a nie pozwanej.

Odmienne stanowisko Sąd Najwyższy zajmował w tych orzeczeniach, w których nie widział potrzeby udziału wszystkich współwłaścicieli po stronie powodowej ze względu na traktowanie tej czynności jako zachowawczej w rozumieniu art. 209 k.c.¹⁷. W razie jednak, gdy współwłaściciele wyrażą sprzeciw co do wystąpienia z tym powództwem, jedynym wyjściem jest ich pozwanie i – jak można przypuszczać – powinno to prowadzić do występowania po stronie

¹³ Por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 4 lipca 1960 r., I CR 347/60, OSNC 1962, nr 4, poz. 126; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 października 1988 r., II CKU 28/98, Lex nr 519914; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 czerwca 2005 r., I CK 701/04, Lex nr 190656. Por. także wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 stycznia 2012 r., V CSK 51/11, OSNC 2012, nr 6, poz. 78; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 października 2013 r., V CSK 450/12, Lex nr 1415129.

¹⁴ Por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 listopada 2012 r., II CSK 86/12, Lex nr 1288637; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2014 r., II CSK 254/13, Lex nr 1458628.

¹⁵ Por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 grudnia 1988 r., III CRN 434/88, OSNC 1991, nr 1, poz. 12 (w stanie faktycznym sprawy chodziło o nieuczestniczenie w postępowaniu mających być wpisanymi w księdze wieczystej współuczestników); wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 1998 r., II CKN 695/97, Lex nr 1633888 (w uzasadnieniu podkreślono, że współuczestnictwo konieczne występuje „po którejkolwiek stronie procesu”; w sprawie chodziło o brak udziału w postępowaniu jednej ze współwłaścicielek po stronie powodowej); wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 czerwca 2000 r., IV CKN 71/00, Lex nr 52649; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 lutego 2002 r., III CKN 38/01, OSNC 2003, nr 2, poz. 27, z krytyczną glosą E. Gniewka, OSP 2003, nr 5, poz. 58 (w sprawie Sąd Najwyższy przyjął, że powództwo z art. 10 u.k.w.h. jest rodzajem powództwa o ustalenie i osoba mająca interes prawny w jego wytoczeniu powinna pozwać zarówno osobę wpisaną już w księdze, jak i tę, której wpisania się domaga).

¹⁶ Por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 lipca 2001 r., I CKN 1401/98, Lex nr 453675; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 5 kwietnia 2007 r., II CZ 22/07, Lex nr 611407.

¹⁷ O traktowaniu powództwa jednego ze współwłaścicieli o wpis przysługującego wspólnie prawa jako czynności zachowawczej z art. 209 k.c. por. dalsze rozważania.

pozwanej współuczestnictwa koniecznego¹⁸. W sposób wyraźny wskazał na to Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 9 czerwca 2005 r., III CK 699/04¹⁹, w którym uznał, że nie jest dopuszczalne oddalenie powództwa w sytuacji, w której na skutek braku zainteresowania postępowaniem do udziału w nim nie zgłosili swojego udziału wszyscy współwłaściciele, których prawa miały być ujawnione. Sąd, niezależnie od przyjętej koncepcji dotyczącej zastosowania art. 209 k.c., wskazał, że pozostali współwłaściciele, którzy nie uczestniczą po stronie powodowej mimo zawiadomienia ich o postępowaniu, powinni być wezwani do udziału w sprawie na podstawie art. 195 § 2 k.p.c. Wedle Sądu za samodzielną legitymacją współwłaściciela nieruchomości przemawia także okoliczność, że uzależnienie skuteczności powództwa współwłaściciela nieruchomości o uzgodnienie treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym od woli innych współwłaścicieli, którzy niejednokrotnie z różnych przyczyn uzgodnieniem takim mogą nie być zainteresowani, godziłoby w zagwarantowaną przez art. 21 i art. 64 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej ochronę prawa własności, uniemożliwiając ujawnienie tego prawa i narażając współwłaściciela na niemożność skorzystania z ochrony z tego ujawnienia płynącej. Podkreślono także, że celem postępowania o uzgodnienie treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym jest nie tylko ochrona interesu indywidualnego, ale przede wszystkim usunięcie niezgodności dla wypełnienia ustrojowej funkcji ksiąg wieczystych, jaką jest poprawne ujawnienie – dla bezpieczeństwa obrotu – stanu prawnego nieruchomości, a cel ten przemawia przeciwko uniemożliwieniu korzystania z prawa przez jednego tylko współwłaściciela z powodu braku poparcia innych. W rezultacie Sąd Najwyższy doszedł do wniosku, że do oddalenia powództwa o uzgodnienie treści księgi wieczystej nie powinno dojść ze względu na brak udziału w sprawie po stronie powodowej lub pozwanej wszystkich współwłaścicieli, a jedynie w sytuacji niewykonania przez powoda zarządzenia sądu wydanego stosownie do art. 195 § 1 k.p.c.

W świetle powyższego można stwierdzić, że w orzecznictwie trafnie dostrzeżono, iż w sytuacji, w której nie ma podstaw do zastosowania art. 209 k.c., nie można przyjmować istnienia po stronie powodowej współuczestnictwa koniecznego, którego skutkiem, w razie braku wzięcia udziału przez pozostałych współwłaścicieli, byłoby oddalenie powództwa. Zamykałoby to bowiem występującemu z pozwem współwłaścicielowi drogę do udzielenia ochrony sądowej, nawet

¹⁸ Por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 czerwca 2005 r., I CK 701/04, Lex nr 190656. Niejasne jest jednak stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w uzasadnieniu wyroku z dnia 7 kwietnia 2006 r., III CSK 114/05, OSP 2007, nr 4, poz. 46, z krytyczną glosą S. Rudnickiego, gdzie wskazano co prawda na samodzielną legitymację każdego ze współwłaścicieli z art. 209 k.c. do czasu zgłoszenia sprzeciwu przez innych współwłaścicieli. Sąd wskazał jednak także, że inni współwłaściciele powinni być w takim wypadku jedynie zawiadomieni i mogą przystąpić do postępowania, a nie mogą być uznani za współuczestników koniecznych po stronie pozwanej.

¹⁹ Lex nr 277069.

wyłącznie w stosunku do jego prawa (udziału we współwłasności). Trafnie zaś dostrzeżono potrzebę udziału pozostałych współwłaścicieli, których prawa mają być ujawnione. Udział ten jednak miałby być zapewniony po stronie powodowej (jeśli zechcą przystąpić) lub po stronie pozwanej (gdy woli takiej brak). Podejście takie nie wydaje się jednak w pełni zasadne, gdyż prowadzi do niejednorodności w sytuacji procesowej współwłaścicieli, którzy byłiby najpierw na podstawie art. 195 § 2 k.p.c. zawiadomieni o możliwości wzięcia udziału w postępowaniu, a następnie (w razie braku wstąpienia) byłiby dopozywani wbrew własnej woli.

8. Z całkiem nowym ujęciem tego zagadnienia spotykamy się w najnowszym orzeczeniu Sądu Najwyższego, czyli w uchwale z dnia 26 lipca 2017 r., III CZP 31/17, w której Sąd ten stwierdził, że, jeżeli w sprawie o uzgodnienie treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym nie występują po stronie powodowej wszystkie osoby uprawnione do złożenia wniosku o dokonanie wpisu (art. 10 u.k.w.h. i art. 626² § 5 k.p.c.), a po stronie pozwanej wszystkie inne osoby, których prawa mogą być wpisem dotknięte lub podlegają wpisaniu, sąd wzywa je do wzięcia udziału w sprawie w charakterze pozwanych, stosując art. 195 § 1 i 2 k.p.c. Rozstrzygnięcie to należy uznać za dość oryginalne z kilku powodów. Po pierwsze, mimo że pytanie zadane w tej sprawie było ograniczone jedynie do kwestii natury legitymacji procesowej po stronie powodowej, Sąd Najwyższy udzielił odpowiedzi zarówno co do zagadnienia legitymacji po strony powodowej, jak i pozwanej. Po drugie, Sąd Najwyższy oderwał się w uzasadnianiu uchwały zarówno od rozważań co do zastosowania art. 209 k.c. do powództwa o uzgodnienie treści księgi wieczystej, jak i przesądzenia, o jakie współuczestnictwo w sporze chodzi w rozumieniu Kodeksu (art. 72 i 73 k.p.c.). Wedle Sądu Najwyższego specyfika wynikająca z celu i charakteru prawnego ksiąg wieczystych wymaga powołania się na konstrukcję współuczestnictwa specjalnego, nie-nazwanego, które dostarcza sądom uniwersalnego narzędzia do kompletowania składu osobowego w omawianych sprawach, gwarantując skuteczną ochronę interesów prawnych stron oraz realizując publicznoprawne funkcje ksiąg wieczystych. W uzasadnieniu można wyraźnie dostrzec, że zdaniem Sądu Najwyższego w postępowaniu zmierzającym do uzgodnienia treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym konieczny jest łączny udział wszystkich osób uprawnionych do złożenia wniosku o dokonanie wpisu w księdze wieczystej (art. 626² § 5 k.p.c.) oraz innych, których prawa mogą być wpisem dotknięte. Łączny udział tych osób wynika także z tego, że wyrok wydany w sprawie, a w szczególności wyrok uwzględniający powództwo, musi być skuteczny i wiążący wobec ich wszystkich.

9. W świetle powyższej uchwały trzeba przyjąć, że warunkiem wystąpienia w sprawie o uzgodnienie treści księgi wieczystej współuczestnictwa koniecznego (specjalnego, szczególnego) jest ocena, czy w wyniku dokonanego uzgodnienia dojdzie do naruszenia praw określonych osób, choć ocena ta może nie być łatwa do dokonania *in casu*. Zapewne w przypadku, gdy chodzi o osoby, których prawa

są ujawnione w księdze wieczystej, kluczowe powinno być pytanie, czy żądany wpis ma dotknąć praw tych osób. Jeśli tak, to osoby te powinny być pozwane łącznie w procesie wszczętym na podstawie art. 10 u.k.w.h. Warto jednak podkreślić, że koncepcja zaprezentowana w omawianym orzeczeniu, choć bardzo nowatorska, nie znajduje jasnego uzasadnienia w przepisach ustawy. Choć w doktrynie spotyka się posługiwanie pojęciem współuczestnictwa nienazwanego²⁰, to jednak zawsze takie przypadki wynikały z określonej regulacji procesowej prowadzącej do udziału w procesie więcej niż jednego podmiotu. Trudno bezkrytycznie uznać, że wystarczającą podstawą do wykształcenia takiego współuczestnictwa mogą być zasady wynikające z ksiąg wieczystych. Trudno także przyjąć, że koncepcja ta znajdzie zastosowanie do wszystkich praw, które mogą być przedmiotem ujawnienia w treści księgi wieczystej. Może się bowiem zdarzyć, że rygorystyczne przestrzeganie poglądu Sądu Najwyższego sprawi, iż postępowanie z art. 10 u.k.w.h. stanie się zupełnie nieefektywne w związku z koniecznym udziałem bardzo wielu osób, którym przysługuje prawo mające być wpisaniem (wykreślonym) mimo braku rzeczywistego zainteresowania faktycznym udziałem w postępowaniu, co będzie utrudniało udzielenie ochrony prawnej²¹. Odnosząc się do współuczestnictwa współwłaścicieli w postępowaniu zmierzającym do ujawnienia treści księgi wieczystej, można zatem pokusić się o odmienne ujęcie tej kwestii w zgodzie z wykształconymi w doktrynie regułami współuczestnictwa.

10. W związku z powyższym w pierwszej kolejności należy odnieść się do zagadnienia, czy wytoczenie przez jednego ze współwłaścicieli powództwa o uzgodnienie treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym na rzecz także innych współwłaścicieli jest czynnością zachowawczą w rozumieniu art. 209 k.c. Kwestia ta ma fundamentalne znaczenie dla oceny legitymacji procesowej współwłaściciela w sytuacji, w której występuje on o uzgodnienie treści księgi wieczystej także na rzecz współwłaścicieli, którzy z pozwem nie wystąpili. W doktrynie i w orzecznictwie nie budzi raczej wątpliwości, że w przypadku, gdy wystąpienie z powództwem może być uznane za czynność zmierzającą do zachowania wspólnego prawa, nie ma mowy o współuczestnictwie koniecznym współwłaścicieli, gdyż w takim przypadku legitymacja współwłaścicieli ma charakter grupowy, a nie łączny²².

²⁰ Twórczynią tej koncepcji jest M. Jędrzejewska, *Współuczestnictwo procesowe...*, s. 226 i n.

²¹ Przykładowo może w grę wchodzić postępowanie o wykreślenie służebności na nieruchomości, którą stanowi budynek wielokondygnacyjny z wyodrębnionymi nieruchomościami lokalowymi. Wszyscy współwłaściciele lokali, którym przysługuje udział w gruncie, muszą zostać pozwani pozwem z art. 10 u.k.w.h.

²² M. Jędrzejewska, *Współuczestnictwo procesowe...*, s. 149; G. Rudnicki, J. Rudnicka, S. Rudnicki, (w:) J. Gudowski (red.), *Kodeks...*, uw. 1 do art. 209, s. 443. W orzecznictwie por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 października 1975 r., III CRN 288/75, OSNC 1976, nr 10, poz. 211.

Wedle art. 209 k.c. każdy ze współwłaścicieli może wykonywać wszelkie czynności i dochodzić wszelkich roszczeń, które zmierzają do zachowania wspólnego prawa. Istotą jest więc ustalenie, czy wystąpienie z powództwem o uzgodnienie z rzeczywistym stanem prawnym treści księgi wieczystej zmierza do zachowania wspólnego prawa. Jak wiadomo, wykładnia tego przepisu budzi poważane wątpliwości. Z jednej strony twierdzi się, że współwłaściciel działa tu w imieniu pozostałych (podstawienie procesowe) ze skutkiem wiążącym dla innych współwłaścicieli²³, z drugiej strony utrzymuje się, że działanie to następuje jedynie w interesie dochodzącego roszczeń współwłaściciela, a wyrok nie ma powagi rzeczy osądzonej względem pozostałych nieuczestniczących w postępowaniu²⁴. Wydaje się, że obecnie w doktrynie i orzecznictwie dominuje pierwszy kierunek. Zgodnie z art. 209 k.c.²⁵ do działań zmierzających do zachowania wspólnego prawa zaliczono w sposób wyraźny także dochodzenie roszczeń, które może polegać między innymi na wszczęciu procesu cywilnego poprzez wytoczenie powództwa. Dominuje obecnie zapatrywanie, że współwłaściciel, który dąży do zachowania wspólnego prawa, działa we własnym imieniu, lecz w interesie zarówno swoim, jak i pozostałych współwłaścicieli²⁶. W rozwinięciu tego ujęcia dodano, że reprezentacja współwłaścicieli niewystępujących przy podejmowaniu czynności zachowawczych opiera się na konstrukcji zastępstwa pośredniego, zakładającego działanie we własnym imieniu, jednakże na cudzy rachunek²⁷. W konsekwencji czynności zachowawcze mogą być traktowane jako dokonywane ze skutkami na rzecz wszystkich współwłaścicieli²⁸. Sytuacji prawnej współwłaściciela, który podejmuje czynność zachowawczą, nie można jednak sprowadzić do instytucji zastępstwa pośredniego. W konstrukcji zastęp-

²³ Por. szczegółowo M. Walasik, *Podmiotowy zakres powagi rzeczy osądzonej wyroku wydanego w sprawie z powództwa jednego ze współwłaścicieli*, „Polski Proces Cywilny” 2010, nr 1, s. 104 i n.

²⁴ Por. uzasadnienie orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 30 marca 1962 r., III CR 237/62, OSNC 1963, nr 2, poz. 48. Pogląd taki na gruncie spraw o uzgodnienie treści księgi wieczystej w sposób wyraźny wypowiedział Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 20 grudnia 2012 r., IV CSK 210/12, OSNC-ZD 2013, nr 4, poz. 74.

²⁵ W odróżnieniu od jego poprzednika, którym był art. 89 dekretu z dnia 11 października 1946 r. – Prawo rzeczowe (Dz.U. nr 57, poz. 319, z późn. zm., dalej: pr. rzecz.).

²⁶ Por. uzasadnienie do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 15 września 1960 r., I CO 16/60, OSNCK 1961, nr 2, poz. 31; K. Postulski, *Czynności zachowawcze (art. 209 k.c.)*, „Nowe Prawo” 1968, nr 10, s. 1492; T. Dybowski, *Ochrona własności w polskim prawie cywilnym (rei vindicatio – actio negatoria)*, Warszawa 1969, s. 255; J. Ignatowicz, (w:) Z. Resich (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. 1, Warszawa 1972, s. 537; J. Winiarz, (w:) J. Winiarz (red.), *Kodeks cywilny z komentarzem*, t. I, Warszawa 1989, s. 183; E. Skowrońska-Bocian, (w:) K. Pietrzykowski (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. I, Warszawa 2008, s. 671.

²⁷ E. Gniewek, *Kodeks cywilny. Księga druga. Własność i inne prawa rzeczowe. Komentarz*, Kraków 2001, s. 423; A. Cisek, (w:) E. Gniewek (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz*, Warszawa 2008, s. 355.

²⁸ M. Uliasz, *Czynności zachowawcze (art. 209 k.c.) w świetle orzecznictwa Sądu Najwyższego*, „Przeгляд Sądowy” 2004, nr 4, s. 77 i 80.

stwa pośredniego zastępcą działa w swoim imieniu i na cudzy rachunek, ostatecznie jednak obowiązany jest przenieść na zastępowanego uzyskane prawa lub nabyte obowiązki²⁹. Tymczasem w przypadku czynności zachowawczych działania współwłaściciela wywołują bezpośredni skutek w sferze prawnej pozostałych współwłaścicieli³⁰, mimo że współwłaściciel podejmujący czynność działa wyłącznie w imieniu własnym. Jest to sytuacja zbliżona do tej, w jakiej znajduje się przykładowo wykonawca testamentu (art. 988 k.c.), kurator spadku (art. 667 § 2 w zw. z art. 935 k.p.c.), zarządca zajętej nieruchomości (art. 935 k.p.c.), syndyk masy upadłości (art. 75 ust. 1 i art. 160 ust. 1 p.u.) lub wierzyciel, który w toku egzekucji sądowej zajął wierzytelność lub inne prawo majątkowe służące dłużnikowi (art. 887 także w zw. z art. 893 i 902 oraz art. 910² k.p.c.). Różnica polega jedynie na tym, że współwłaściciel, który dokonuje czynności zachowawczej, działa także we własnym interesie (na swoją rzecz) w zakresie, w którym przysługuje mu udział we współwłasności rzeczy wspólnej³¹.

W dziedzinie prawa regulującego zasady dochodzenia roszczeń znane są przypadki, gdy uprawnienie do wszczęcia we własnym imieniu postępowania cywilnego oraz do występowania w tym postępowaniu w charakterze strony (uczestnika) uzyskuje podmiot, poza którego sferą prawną pozostaje poddawana pod osąd kwestia. Przypadki tego rodzaju określa się mianem podstawienia procesowego³², substytucji (subrogacji) procesowej³³, nadzwyczajnej legitymacji procesowej³⁴ lub legitymacji formalnej (procesowej)³⁵. Istota tej konstrukcji polega na tym, że na jej mocy podmiot podstawiony bierze udział w postępowaniu cywilnym wprawdzie we własnym imieniu, lecz zarazem działa na cudzą rzecz. Jest to sytuacja juretycznie podobna do tej, w jakiej znajduje się współwła-

²⁹ Por. np. B. Gawlik, (w:) S. Grzybowski (red.), *System Prawa Cywilnego. Tom I. Część ogólna*, Ossolineum 1985, s. 745; M. Pazdan, (w:) Z. Radwański (red.), *System Prawa Prywatnego. Tom 2. Prawo cywilne – część ogólna*, Warszawa 2008, s. 478.

³⁰ Zob. M. Uliasz, *Czynności zachowawcze...*, s. 79–80, który w związku z tym odwołuje się do pojęcia zastępstwa pośredniego *sensu largo*.

³¹ E. Gniewek, *Kodeks cywilny. Księga druga...*, s. 423–424; A. Cisek, (w:) E. Gniewek (red.), *Kodeks...*, s. 355.

³² W. Broniewicz, *Podstawienie procesowe*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Łódzkiego. Nauki Humanistyczno-Społeczne” 1963, z. 31, *passim*.

³³ M. Waligórski, *Polskie prawo procesowe cywilne. Funkcja i struktura*, Warszawa 1947, s. 134; W. Siedlecki, (w:) J. Jodłowski, W. Siedlecki, *Postępowanie cywilne. Część ogólna*, Warszawa 1958, s. 278–279; W. Siedlecki, Z. Świeboda, *Postępowanie cywilne*; Warszawa 2004, s. 118; K. Piasecki, *Postępowanie sporne rozpoznawcze*, Warszawa 2004, s. 195.

³⁴ W. Berutowicz, *Postępowanie cywilne w zarysie*, Warszawa 1984, s. 133; H. Mądrzak, (w:) H. Mądrzak, E. Marszałkowska-Krześ, *Postępowanie cywilne*, Warszawa 2003, s. 107–108; H. Dolecki, *Postępowanie cywilne. Zarys wykładu*, Warszawa 2007, s. 96; Ł. Błaszczak, (w:) E. Marszałkowska-Krześ (red.), *Postępowanie cywilne*, Warszawa 2008, s. 116.

³⁵ J. Jodłowski, Z. Resich, J. Lapierre, T. Misiuk-Jodłowska, K. Weitz, *Postępowanie cywilne*, Warszawa 2009, s. 204–205, co jest związane z rezygnacją z jednolitego pojęcia legitymacji procesowej i wyróżnieniem w jego obrębie legitymacji materialnej i właśnie legitymacji formalnej (procesowej).

ściciel wytaczający powództwo w celu zachowania wspólnego prawa³⁶. Różnica w tym wypadku sprowadza się natomiast wyłącznie do tego, że współwłaściciel występuje również częściowo na swoją rzecz, a mianowicie w zakresie, w jakim przysługuje mu udział we współwłasności rzeczy wspólnej. Stąd w doktrynie przyjęto, że mamy w tej sytuacji do czynienia ze swego rodzaju podstawieniem procesowym (substytucją procesową nie w czystej postaci³⁷).

Znaczna część doktryny i orzecznictwa wprost wskazuje, że wystąpienie z powództwem o uzgodnienie treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym (art. 10 u.k.w.h.) stanowi czynność zachowawczą współwłaściciela wobec prawa wszystkich współwłaścicieli i upoważnia go do samodzielnego wytoczenia powództwa³⁸. Oznacza to, że każdy ze współwłaścicieli może wnieść o ujawnienie przysługującego wspólnie prawa. Którykolwiek ze współwłaścicieli może dochodzić roszczeń ochronnych, nie działając w imieniu pozostałych współwłaścicieli jako ich przedstawiciel, lecz w imieniu własnym, chociaż we wspólnym interesie wszystkich współwłaścicieli. W orzecznictwie podkreśla się przy tym, że powództwo o uzgodnienie z art. 10 u.k.w.h. ma na celu ujawnienie prawa przysługującego właścicielowi do rzeczy, a w związku z tym wzmocnienie jego sytuacji prawnej, biorąc pod uwagę znaczenie domniemań związanych z wpisem i rękopisem wiary publicznej. Co do zasady wystąpienie z takim powództwem zmierza więc niewątpliwie do „zachowania wspólnego prawa” przez wzmocnienie sytuacji prawnej właściciela. Chociaż w konsekwencji uwzględnienia takiego powództwa nastąpi wpis udziału nie tylko współwłaściciela, który z nim

³⁶ E. Gniewek, (w:) E. Gniewek (red.), *System Prawa Prywatnego. Tom 3. Prawo rzeczowe*, Warszawa 2013, s. 470, odwołuje się do konstrukcji zastępstwa pośredniego w zakresie czynności procesowych. Natomiast w nauce niemieckiej możliwość wytoczenia na podstawie § 1011 BGB powództwa przez współwłaściciela jest wprost uznawana za przypadek podstawienia procesowego (*Prozessstandschaft*); por. np. E. Schilken, *Zivilprozessrecht*, Köln–Berlin–Bonn–München 2002, s. 148; O. Jauernig, *Zivilprozessrecht*, München 2003, s. 77. Wprost pogląd taki zajmuje M. Walasik, *Podmiotowy...*, s. 108.

³⁷ M. Walasik, *Podmiotowy...*, s. 108. Zob. także W. Siedlecki, (w:) J. Jodłowski, W. Siedlecki, *Postępowanie...*, s. 279.

³⁸ H. Ciepła, E. Bałan-Gonciarz, *Ustawa o księgach wieczystych i hipotece. Komentarz po nowelizacji prawa hipotecznego. Wzory wniosków o wpis. Wzory wpisów do księgi wieczystej*, Warszawa 2011, uw. 9 do art. 10, s. 44; E. Gniewek, (w:) E. Gniewek (red.), *Ustawa o księgach wieczystych i hipotece. Komentarz*, uw. 66 do art. 10, Legalis/el.; T. Czech, *Księgi wieczyste i hipoteka*, Warszawa 2014, s. 193; M. Deneka, *Księgi wieczyste: zasady materialnoprawne*, Warszawa 2012, s. 186; J. Kuropatwiński, *Księgi wieczyste...*, uw. 6D, s. 311; M. Warciński, *Czynności zachowawcze (art. 209 k.c.)*, „Palestra” 2013, nr 7–8, s. 141; J. Pisuliński, (w:) J. Pisuliński (red.), *Ustawa o księgach wieczystych i hipotece. Postępowanie wieczystoksięgowe. Komentarz*, Warszawa 2014, s. 285; także, odpowiednio, S. Rudnicki, (w:) *Kodeks cywilny. Komentarz. Tom II. Własność i inne prawa rzeczowe*, Warszawa 2010, s. 85. W orzecznictwie pogląd taki wyraźnie po raz pierwszy zaprezentowano w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z dnia 8 czerwca 2005 r., I CK 701/04, Lex nr 190656. Por. także uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 9 czerwca 2005 r., III CK 699/04, Lex nr 277069 oraz wyroku Sądu Najwyższego z dnia 7 kwietnia 2006 r., III CSK 114/05, OSP 2007, nr 4, poz. 46, z krytyczną glosą S. Rudnickiego.

występuje, lecz także innych współwłaścicieli, to uznanie powództwa jednego ze współwłaścicieli za czynność zmierzającą do zachowania wspólnego prawa w rozumieniu art. 209 k.c. w konsekwencji prowadzi do wniosku, że każdy ze współwłaścicieli ma samodzielną legitymację do wystąpienia z takim powództwem³⁹. W orzecznictwie wskazano jednak, że stosowanie art. 209 k.c. upada w sytuacji zgłoszenia sprzeciwu przez jednego ze współwłaścicieli⁴⁰.

Można jednak spotkać pogląd przeciwny. Zakłada on, że art. 209 k.c. nie ma zastosowania w przypadku powództwa z art. 10 u.k.w.h. Jest on jednak różnie motywowany. Z jednej strony wskazuje się, że o zamiarze zachowania wspólnego prawa może być mowa jedynie w sytuacji, w której o uzgodnienie występuje współwłaściciel w przypadku współwłasności łącznej (bezułamkowej). Może on więc żądać ujawnienia wpisania także prawa innego współwłaściciela, który w postępowaniu wywołanym wniesieniem powództwa nie bierze udziału. Wedle tego poglądu może to uczynić w sytuacji, w której współwłasność ma charakter współwłasności łącznej, bo w takim wypadku żądanie pozwu dotyczące prawa każdego innego współwłaściciela jest zarazem czynnością zmierzającą do zachowania wspólnego prawa. Wytoczenie przez współwłaściciela powództwa w takiej sprawie zmierza do zachowania wspólnego prawa i jest skuteczne bezpośrednio w stosunku do pozostałych współwłaścicieli⁴¹. Wedle przedstawicieli tego poglądu inaczej przedstawia się sprawa w sytuacji, w której żądanie powoda dotyczy ujawnienia udziału współwłaściciela w części ułamkowej. Jest tak dlatego, że określony ułamkiem (idealny) udział innego współwłaściciela we własności nie jest „wspólnym prawem” dla powoda, którego prawo nie sięga dalej niż przysługujący mu udział we własności nieruchomości. Niewpisanie w księdze wieczystej udziału innego współwłaściciela nie narusza więc prawa powoda, w związku z czym powództwo w tej części nie „zmierza do zachowania wspólnego prawa”, nie jest zatem czynnością zachowawczą podjętą w interesie każdego współwłaściciela. Wynika z tego, że w takiej sytuacji powodowi nie przysługuje legitymacja oparta na art. 209 k.c. w zakresie udziału nieujawnionego współwłaściciela⁴². Wskazane uzasadnienie należy jednak odrzucić, gdyż pozostaje ono

³⁹ Por. uzasadnienie wyroku w sprawie III CSK 114/05 oraz wyroku Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2014 r., II CSK 254/13, Lex nr 1458628.

⁴⁰ Por. uzasadnienie wyroków w sprawach III CRN 288/75, I CK 701/04, III CSK 114/05, II CSK 254/13. Por także wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 października 2013 r., II CSK 673/12, OSP 2014, nr 7–8, poz. 72, z krytyczną glosą E. Gniewka (autor krytycznie odnosi się do przyjęcia skuteczności sprzeciwu jednego ze współwłaścicieli na gruncie art. 209 k.c.).

⁴¹ G. Rudnicki, J. Rudnicka, S. Rudnicki, (w:) J. Gudowski (red.), *Kodeks...*, uw. 1 do art. 209, s. 443.

⁴² G. Rudnicki, J. Rudnicka, S. Rudnicki, (w:) J. Gudowski (red.), *Kodeks...*, uw. 1 do art. 209, s. 444. Pogląd ten sformułował S. Rudnicki, *Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z 7 kwietnia 2006 r., III CSK 114/05*, OSP 2007, nr 4, s. 283–284. W orzecznictwie pogląd ten wyraźnie przyjęto w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 20 grudnia 2012 r., IV CSK 210/12, OSNC-ZD 2013, nr 4, poz. 74.

w sprzeczności z przyjętym wcześniej założeniem, że nie jest możliwe ujawnienie w treści księgi wieczystej jedynie udziału jednego ze współwłaścicieli w sytuacji, w której dotychczas ujawniony w księdze wieczystej jest tylko jeden właściciel. Wskazany pogląd milcząco zakłada, że każdy ze współwłaścicieli może w celu ochrony swego prawa (udziału) wystąpić do sądu o uzgodnienie treści księgi wieczystej. Jak powiedziano na wstępie, wcale tak nie jest. Przedmiotem postępowania o uzgodnienie treści księgi wieczystej jest doprowadzenie do zgodności wpisu w dziale II księgi przez zastąpienie dotychczasowego właściciela wpisem współwłaścicieli, a to wymaga podania wysokości ich udziałów i tożsamości. Nie można więc przyjąć, że współwłaściciel, występując o wpisanie prawa współwłasności, w którym ma swój udział, nie zmierza do ochrony wspólnego prawa. Niewątpliwie wspólnym prawem jest ujawnienie współwłasności jako takiej (w tym udziałów przysługujących innym współwłaścicielom) i trudno przyjąć optykę krytyków tego poglądu⁴³. W przeciwnym razie współwłaściciel nie mógłby bez zgody pozostałych współwłaścicieli ujawnić swego udziału w dziale II księgi, gdyż konieczne byłoby oddalenie powództwa ze względu na brak legitymacji⁴⁴.

Trzeba jednak pamiętać, że nie zawsze wystąpienie z powództwem z art. 10 u.k.w.h. powinno być uznane za dokonanie czynności zachowawczej w rozumieniu art. 209 k.c. Jak trafnie podnosi się w doktrynie, niezbędne jest tutaj ustalenie, że dochodzenie roszczenia służy „ochronie wspólnego prawa”⁴⁵. W doktrynie generalnie przyjmuje się obiektywne pojmowanie ochrony wspólnego prawa⁴⁶. Warto więc podkreślić, że ocena ta powinna być dokonywana *ad casu* przez sąd rozpoznający sprawę o uzgodnienie treści księgi wieczystej. Wielokrotnie było już przedmiotem objaśnień Sądu Najwyższego, że współwłaściciel, który wytacza powództwo w oparciu o art. 209 k.c., powinien w pozwie wymienić pozostałych współwłaścicieli i wyraźnie wskazać w zgłoszonym żądaniu, że działa także na ich rzecz⁴⁷. Powód powinien więc wskazać na okoliczności świadczące o tym, że zmierza do ochrony wspólnego prawa, jeśli chce się na wskazany przepis powołać. Nie można więc wykluczyć, że współwłaściciel

⁴³ W doktrynie podnosi się, że cechą czynności zachowawczych jest to, że dochodzone roszczenie może być realizowane tylko w całości, a więc niepodzielnie; por. M. Uliasz, *Czynności zachowawcze...*, s. 76; M. Warciński, *Czynności...*, s. 141.

⁴⁴ Sytuacja taka miała miejsce w sprawie IV CSK 210/12, gdzie Sąd Najwyższy przyjął, iż art. 209 k.c. nie znajduje zastosowania, a więc po stronie powodowej zachodzi legitymacja łączna, co prowadzi w razie nie przystąpienia przez pozostałych współwłaścicieli do postępowania do oddalenia powództwa. W związku jednak z brakiem związania powagą rzeczy osądzonej Sąd Najwyższy uznał za dopuszczalne ponowne wystąpienie z powództwem przez wszystkich współwłaścicieli.

⁴⁵ E. Gniewek, (w:) E. Gniewek (red.), *Ustawa...*, uw. 67 do art. 10, Legalis/el.

⁴⁶ E. Gniewek, (w:) E. Gniewek (red.), *System Prawa Prywatnego...*, t. 3, s. 703.

⁴⁷ Zob. uzasadnienia do orzeczeń Sądu Najwyższego z dnia 7 czerwca 1960 r., 2 CR 113/59, OSNCK 1961, nr 3, poz. 80; z dnia 10 grudnia 1973 r., III CRN 266/73, OSPiKA 1974, nr 11, poz. 234, s. 487.

występujący z pozwem na podstawie art. 10 u.k.w.h. będzie mógł skorzystać z konstrukcji art. 209 k.c. Problem pojawi się jednak wtedy, gdy nie będzie można mówić o tym, że powód zmierza do ochrony wspólnego prawa na rzecz wszystkich współwłaścicieli. Może to mieć miejsce, gdy powód wnosi o wpisanie swojego udziału w prawie własności wraz z osobą, która jest aktualnie wpisana jako wyłączny właściciel nieruchomości. W takim wypadku dochodzone roszczenie jest niekorzystne dla współwłaściciela, który jest uznawany za wyłącznego właściciela. Powód w takiej sytuacji zmierza więc do ochrony przede wszystkim swojego udziału. W doktrynie wskazuje się zaś, że uzasadnione oddalenie powództwa (w świetle art. 209 k.c.) następuje, gdy powód działa „wbrew ochronie wspólnego prawa”, żądając uzgodnienia treści księgi wieczystej „na swoją korzyść”, z pominięciem stosunku współwłasności⁴⁸.

Reasumując należy przyjąć, że w sytuacji, w której zastosowanie miałyby art. 209 k.c., współwłaściciele, za których z pozwem wystąpił inny współwłaściciel, nie musieliby występować w procesie o uzgodnienie treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym ani po stronie powodowej, ani po stronie pozwanej, i w ogóle nie byłoby potrzeby odwoływania się do koncepcji współuczestnictwa. Jedynie w sytuacji sprzeciwu jednego ze współwłaścicieli konieczny byłby jego udział w postępowaniu. W takim jednak wypadku w stosunku do sprzeciwiającego się współwłaściciela nie znajdowałby zastosowania art. 209 k.c., gdyż wskazany sprzeciw wskazywałby na to, że działanie współwłaściciela nie było zgodne z domniemaną wolą pozostałych.

11. W takim wypadku należy przejść do rozważenia sytuacji, w której z pozwem z art. 10 u.k.w.h. występuje jeden ze współwłaścicieli, którego czynności nie można uznać za zmierzającą do zachowania wspólnego prawa. Jak widać z dotychczasowych rozważań, kwestia legitymacji w procesie o uzgodnienie treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym w przypadku występowania stosunku współwłasności lub innej sytuacji współuprawnionych lub współzobowiązanych jest zagadnieniem bardzo spornym w doktrynie i istotnym praktycznie. Wszelkie rozstrzygnięcia powinny być więc podejmowane z ostrożnością, a zasadne jest unikanie poglądów zbyt ogólnych lub uniwersalnych, gdyż w sprawach tych kluczowe jest odniesienie się do treści i zakresu zgłoszonego roszczenia. W pierwszej kolejności trzeba podkreślić, że w praktyce Sądu Najwyższego zostało już przesądzone, że w sprawach z art. 10 u.k.w.h. sąd jest związany treścią zgłoszonego żądania i nie może orzekać ponad żądanie. Granice przedmiotowe postępowania wyznacza więc treść skierowanego przeciwko pozwanemu powództwa⁴⁹. W tym właśnie orzecznictwie podkreślono, że jedną

⁴⁸ E. Gniewek, (w:) E. Gniewek (red.), *Ustawa...*, uw. 69 do art. 10.

⁴⁹ Por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 28 sierpnia 2008 r., III CZP 76/08, OSNC 2009, nr 7–8, poz. 113, oraz uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 18 maja 2010 r., OSNC 2010, nr 10, poz. 131. Por. także Gniewek, (w:) E. Gniewek (red.), *System Prawa Prywatnego. Tom 4. Prawo rzeczowe*, Warszawa 2007, nb 155, s. 114; H. Ciepla, (w:) *Ustawa o księgach*

z fundamentalnych, konstrukcyjnych zasad procesu cywilnego jest zasada dyspozycyjności, będąca korelatem leżącej u podłoża prawa cywilnego autonomii praw prywatnych, wyrażającej wolność decyzji w zakresie realizacji przysługujących stronie praw podmiotowych. Obowiązkiwanie tej zasady, oznaczającej na gruncie postępowania cywilnego także swobodę dysponowania uprawnieniami o charakterze procesowym, sprawia, że sąd nie może orzekać o tym, czego strona nie żądała, ani wychodzić poza żądanie, a więc rozstrzygać o tym, czego pod osąd nie przedstawiła. Zasadę dyspozycyjności urzeczywistnia art. 321 § 1 k.p.c., zgodnie z którym sąd nie może wyrokować co do przedmiotu nieobjętego żądaniem ani zasądzać ponad żądanie⁵⁰. Reguła wyrażona w tym przepisie ma charakter bezwzględny i brak dogmatycznych, normatywnych lub aksjologicznych argumentów przemawiających za jej przełamaniem. Argumentów takich nie dostarcza także charakter spraw o usunięcie niezgodności między stanem prawnym nieruchomości ujawnionym w księdze wieczystej a rzeczywistym stanem prawnym. Wprawdzie w tych sprawach istotne znaczenie odgrywa nie tylko interes prywatny stron, ale także – wynikający z funkcji ksiąg wieczystych – interes publiczny, niemniej ustawodawca skierował te sprawy nie do postępowania w trybie nieprocesowym, gdzie ochrona tego interesu mogłaby być bardziej intensywna, lecz na drogę procesu, poddając je wszystkim jego surowym regułom wynikającym m.in. z zasad dyspozycyjności i kontradiktoryjności. Wśród tych reguł jest – jak wskazał Sąd Najwyższy – nie tylko ograniczenie legitymacji do wszczęcia sprawy jedynie do osób uprawnionych do złożenia wniosku o dokonanie wpisu w księdze wieczystej⁵¹, ale także istotne ograniczenie kognicyjne sądu wynikające z art. 321 § 1 k.p.c. W związku z tym należy przyjąć, że celem – i skutkiem – żądania usunięcia niezgodności między stanem prawnym nieruchomości ujawnionym w księdze wieczystej a rzeczywistym stanem prawnym nie jest kompleksowe, dokonywane w interesie publicznym, zweryfikowanie treści księgi wieczystej, lecz dokonanie tej weryfikacji w granicach żądania powoda, wytoczonego przeciwko konkretnej osobie, której udział w sprawie w charakterze pozwanego uważa on za konieczny i uzasadniony⁵².

12. W świetle powyższego nie powinno budzić wątpliwości, że zakreślone w pozwie z art. 10 u.k.w.h. żądanie wyznacza przedmiot postępowania, a także – pośrednio – krąg osób legitymowanych. Legitymacja procesowa stanowi bowiem relację podmiotów prawa do przedmiotu postępowania wyznaczaną treścią norm

wieczystych i hipotece. Komentarz. Wzory wniosków o wpis. Wzory wpisów do księgi wieczystej, Kraków 2007, art. 10, uw. 10, s. 39; K. Weitz, *Związanie sądu granicami żądania w sprawie o usunięcie niezgodności między stanem prawnym nieruchomości ujawnionym w księdze wieczystej a rzeczywistym stanem prawnym*, „Palestra” 2008, nr 11–12, s. 283–288.

⁵⁰ Por. uzasadnienie uchwały w sprawie III CZP 59/17.

⁵¹ Uchwały Sądu Najwyższego z dnia 15 marca 2006 r., III CZP 106/05, OSNC 2006, nr 10, poz. 160 i z dnia 10 maja 2006 r., III CZP 31/06, „Monitor Prawniczy” 2006, nr 22, s. 1214.

⁵² Por. uzasadnienie uchwały w sprawie III CZP 76/08.

prawnych mających w sprawie zastosowanie. Komplikacje na tle powództwa z art. 10 u.k.w.h. wynikają z niejednoznacznego charakteru tego powództwa oraz dość szczupłej regulacji ustawowej, która nie określa wyraźnie podmiotów legitymowanych do udziału w tym postępowaniu. Z tego powodu w doktrynie i w orzecznictwie wielokrotnie podejmowano się próby odpowiedzi na pytanie, kto powinien występować z powództwem z art. 10 u.k.w.h. oraz jaki charakter ma to powództwo. W ostatnim czasie, jak się wydaje, w orzecznictwie utrwalił się pogląd, że powództwo to stanowi odmianę powództwa o ustalenie, a szczególną cechą tego powództwa jest ograniczony krąg podmiotów legitymowanych do wystąpienia z powództwem. Pogląd taki wyraził Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały składu siedmiu sędziów z dnia 15 marca 2006 r., III CZP 106/05⁵³, gdzie przyjęto, że powództwo o usunięcie niezgodności między stanem prawnym nieruchomości ujawnionym w księdze wieczystej a rzeczywistym stanem prawnym może wytoczyć tylko osoba uprawniona do złożenia wniosku o dokonanie wpisu w księdze wieczystej. Powyższe założenie prowadzi do wniosku, że kwestię współuczestnictwa koniecznego powinno ujmować się raczej tak, jak w powództwach o ustalenie, niż w powództwach o zasądzenie⁵⁴. W powództwie z art. 10 u.k.w.h. nie chodzi bowiem o dochodzenie wierzytelności, tak jak dzieje się to w sprawach o zasądzenie, ale o ustalenie ze skutkiem wobec określonych podmiotów pewnego stanu prawnego ujawnionego w księdze wieczystej.

13. W nauce – dzięki rozważaniom M. Jędrzejewskiej – przyjęto, że o legitymacji łącznej, warunkującej powstanie współuczestnictwa koniecznego decydują stosunki materialnoprawne, będące przedmiotem procesu⁵⁵. Specyfika powództw o ustalenie prowadzi jednak do wniosku, że z powództwem tym może wystąpić nie tylko podmiot spornego stosunku, lecz także osoba trzecia. W takich wypadkach współuczestnictwo konieczne będzie zachodzić zawsze po stronie przeciwnej i będzie obejmować wszystkie podmioty objęte ustalaniem stosunku prawnego lub współposiadające ustalone prawa. Jeśli zaś proces będzie się toczył między stronami ustalanego prawa lub stosunku prawnego, wówczas nie będzie można przyjmować, że współuczestnictwo konieczne może zachodzić po stronie zarówno biernej, jak i czynnej tego procesu, a jedynie po stronie biernej⁵⁶. Wedle tej koncepcji zakres podmiotowy współuczestnictwa koniecznego, zachodzącego w tych przypadkach zawsze po stronie pozwanej, określane będzie zakresem współposiadanego prawa pomniejszonym o te podmioty, które znalazły

⁵³ OSNC 2006, nr 10, poz. 160. Por. jednak uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 9 października 2013 r., V CSK 450/12, Lex nr 1415129, gdzie powołując się na uchwałę III CZP 106/05, zajęto jednak stanowisko, iż powództwo to ma charakter prawnokształtujący.

⁵⁴ Na wyraźną dystynkcję w tym zakresie wskazuje M. Jędrzejewska, *Współuczestnictwo procesowe...*, s. 161.

⁵⁵ M. Jędrzejewska, *Współuczestnictwo procesowe...*, s. 164.

⁵⁶ W ten sposób wyraźnie M. Jędrzejewska, *Współuczestnictwo procesowe...*, s. 168.

się po stronie czynnej procesu⁵⁷. Warte jest podkreślenia, że wedle tego poglądu współuczestnictwo po stronie powodowej nie będzie jednak współuczestnictwem koniecznym, ponieważ w tych przypadkach o wytoczeniu powództwa decyduje dążenie do ochrony własnych interesów powoda i nie można nikogo ochrony tej pozbawiać przez wymaganie, aby w procesie współdziałały z nim podmioty będące współposiadaczami ustalanego prawa⁵⁸. W doktrynie wskazuje się, że rozwiązanie to wynika ze swoistej dowolności układu podmiotowego powództw o ustalenie, które pozostaje w związku z podmiotowym zakresem powagi rzeczy osądzonej. Ponieważ w sprawach tych nie występuje rozszerzona powaga rzeczy osądzonej, to zapadłe rozstrzygnięcie będzie skuteczne jedynie w stosunku do występujących w nim podmiotów. Stąd przy zakreślaniu tego kręgu podmiotów należy kierować się celem zamierzonego ustalenia wynikającym z przedmiotu postępowania⁵⁹.

14. Przenosząc te ustalenia na powództwo o uzgodnienie treści księgi wieczystej wytoczone przez jednego ze współwłaścicieli w sytuacji, w której nie występuje on z żądaniem zmierzającym do zachowania wspólnego prawa (czyli, gdy art. 209 k.c. nie ma zastosowania), zasadne byłoby przyjęcie, że powód (lub powodowie) powinni pozwać nie tylko osobę, która ma być wykreślona z księgi wieczystej, ale także pozostałych współwłaścicieli, których prawa nie są ujawnione⁶⁰. Wynika to z założenia, że po stronie powodowej legitymacja wynika z faktu bycia współwłaścicielem w prawie i osoba ta mogłaby wystąpić o wpis swego prawa w księdze wieczystej (art. 626² § 5 k.p.c.). Skoro jednak wpisanie w miejsce właściciela nieruchomości jedynie udziału należnego współwłaścicielowi nie może być uznane za realizację funkcji ksiąg wieczystych, każdy współwłaściciel powinien być do tego legitymowany. Po stronie powodowej nie zachodzi jednak w żadnym wypadku współuczestnictwo konieczne, gdyż legitymacja powoda ma charakter grupowy, a nie łączny. Oznacza to, że współwłaściciele mogliby wystąpić z jednym powództwem, skoro mające być ujawnione prawa są im wspólne (art. 72 § 1 pkt 1 k.p.c.). Postępowanie nie musi się zaś toczyć z łącznym ich udziałem, gdyż każdy z nich ma prawo żądać ujawnienia w księdze wieczystej prawa współwłasności przysługującego wszystkim współwłaścicielom.

15. Brak przyjęcia po stronie powodowej współuczestnictwa koniecznego sprawia, że nie ma podstaw do stosowania art. 195 § 1 i 2 k.p.c. i wezwania powoda do oznaczenia pozostałych współwłaścicieli celem umożliwienia im

⁵⁷ M. Jędrzejewska, *Współuczestnictwo procesowe...*, s. 168

⁵⁸ *Ibidem*, s. 169.

⁵⁹ *Ibidem*, s. 170.

⁶⁰ Por. też wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 marca 2013 r., IV CSK 409/12, Lex nr 1314433, w którym Sąd Najwyższy w ramach powództwa z art. 10 u.k.w.h. zajął stanowisko, że nie jest legitymowany biernie współwłaściciel w sytuacji, w której zmierza do uzgodnienia treści księgi wieczystej zgodnie z treścią pozwu wytoczonego przez innego ze współwłaścicieli.

udziału w sprawie po stronie powoda. Wystarczające jest, że nie występują oni po stronie powodowej, czyli z jakichś względów nie zostali objęci pozwem po stronie powodowej. Konieczne jest więc – dla zapewnienia pełnej skuteczności orzeczenia – pozwanie ich wraz z osobą, której prawa mają być wykreślone. Jeśli powód tego nie zrobi już w pozwie, sąd ma obowiązek zastosować art. 195 k.p.c. i wezwać powoda do oznaczenia pozostałych współwłaścicieli celem umożliwienia wezwania do udziału w sprawie po stronie pozwanej. Oczywiście sytuacja procesowa pozwanych współuczestników jest zupełnie nietypowa, gdyż nie odpowiada treści art. 72 k.c. Dotychczas ujawniony właściciel i pozostali współwłaściciele, którzy mają być ujawnieni w treści księgi wieczystej, nie są bowiem ani współuczestnikami materialnymi, ani formalnymi. Trudno mówić bowiem o wspólnocie praw lub obowiązków lub o jednorodzaowości zobowiązań. W nauce wyróżnia się jednak przypadki współuczestnictwa „nienazwanego” lub „konkurencyjnego”, przy którym pozycja stron procesu jest odmienna, a współuczestnicy mają wręcz przeciwstawne racje (dotyczy to np. przypadków z art. 75, 194 § 1 i art. 196 § 1 k.p.c.)⁶¹. Nie wynika to jednak z art. 10 u.k.w.h., ale z przyjęcia, że powództwo to ma postać powództwa o ustalenie prawa lub stosunku prawnego. Powyższa konstrukcja może być porównana, choć przy daleko idącym uproszczeniu, do powództwa o rozwiązanie spółki cywilnej, mimo że w tym wypadku mamy do czynienia z powództwem o ukształtowanie. Ze względu na konstytutywny skutek mającego zapaść orzeczenia i niepodzielny przedmiot postępowania udział wszystkich współników jest tu konieczny. Po której zaś stronie to nastąpi, zależy w istocie od decyzji powoda. Jeśli wystąpi z pozwem sam, konieczne będzie pozwanie wszystkich pozostałych współników. Jeśli tego nie zrobi, art. 195 k.p.c. znajdzie zastosowanie. Z pozwem może jednak wystąpić większa liczba współników i wtedy będzie to współuczestnictwo materialne, po stronie powodowej, choć niekonieczne (art. 72 § 1 pkt 1 k.p.c.). Będą oni jednak także zobowiązani do pozwania pozostałych poza postępowaniem współników.

16. Wyżej wskazane problemy z ustaleniem strony podmiotowej przy powództwie na podstawie art. 10 ust. 1 u.k.w.h. wynikają z tego, że sprawa ta podlega rozpoznaniu w trybie procesowym, a nie w postępowaniu nieprocesowym. W doktrynie wskazuje się w związku z tym na potrzebę zmian w tym zakresie⁶². W postępowaniu nieprocesowym podnoszona tu kwestia nie byłaby problematyczna, gdyż każdy ze współwłaścicieli miałby uprawnienie do wystąpienia z wnioskiem, a pozostali współwłaściciele uzyskiwaliby status uczestników w związku z treścią art. 510 k.p.c.⁶³. Jeśli więc nie wystąpiliby z wnioskiem lub sami nie wzięli udziału w postępowaniu, podobnie jak na gruncie art. 195 § 2 k.p.c., sąd musiałby wezwać ich do udziału w sprawie w charakterze uczest-

⁶¹ M. Jędrzejewska, *Współuczestnictwo procesowe...*, *passim*.

⁶² Por. M. Walasik, *O właściwy tryb postępowania w sprawach o uzgodnienie treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym*, „Przeгляд Sądowy” 2010, nr 7–8, s. 35–36.

⁶³ Por. P. Ryłski, *Uczestnik postępowania nieprocesowego...*, s. 84 i n.

ników, stosując art. 510 § 2 k.p.c. Jedynie na marginesie można wskazać, że tak rzecz się ma także w postępowaniu wieczystoksięgowym, choć w tym postępowaniu art. 510 k.p.c. nie ma zastosowania. Gdyby bowiem z wnioskiem o wpis kilku współwłaścicieli w miejsce jednego dotychczasowego właściciela wystąpił jeden z nich, pozostali uzyskaliby status uczestnika na podstawie art. 626¹ § 3 k.p.c. (osoby, na rzecz których wpis ma nastąpić).

17. W podsumowaniu należy stwierdzić, że w sytuacji, w której współwłaściciel występuje z pozwem o uzgodnienie treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym przez wpisanie prawa własności także na rzecz innych współwłaścicieli, nie działając przy tym w celu zachowania wspólnego prawa, powinien pozwać także pozostałych współwłaścicieli. Jeśli tego nie zrobi, sąd powinien zastosować art. 195 k.p.c. celem wezwania do udziału w sprawie w charakterze pozwanych pozostałych współwłaścicieli. Przyjęta koncepcja umożliwiająca skorzystanie z art. 209 k.c., a także opierająca się na znanej koncepcji współuczestnictwa materialnego zwykłego po stronie czynnej, a jedynie wyjątkowo współuczestnictwa konkurencyjnego po stronie biernej, odbiega od proponowanej w ostatnim czasie w orzecznictwie sądowym. W jednym pozostaje jednak z nim w zgodzie. W potrzebie zapewnienia efektywnej ochrony prawnej i uniknięcia przypadku, gdy powództwo o uzgodnienie treści księgi wieczystej zostanie oddalone tylko z tego względu, że jeden ze współwłaścicieli nie wyrazi woli przystąpienia do procesu po stronie powoda.

BIBLIOGRAFIA

- Berutowicz W., *Postępowanie cywilne w zarysie*, Warszawa 1984
- Błaszczak Ł., (w:) E. Marszałkowska-Krześ (red.), *Postępowanie cywilne*, Warszawa 2008
- Broniewicz W., *Podstawienie procesowe*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Łódzkiego. Nauki Humanistyczno-Społeczne” 1963, z. 31
- Ciepla H., (w:) *Ustawa o księgach wieczystych i hipotece. Komentarz. Wzory wniosków o wpis. Wzory wpisów do księgi wieczystej*, Kraków 2007
- Ciepla H., Bałań-Gonciarz E., *Ustawa o księgach wieczystych i hipotece. Komentarz po nowelizacji prawa hipotecznego. Wzory wniosków o wpis. Wzory wpisów do księgi wieczystej*, Warszawa 2011
- Cisek A., (w:) E. Gniewek (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz*, Warszawa 2008
- Czech T., *Księgi wieczyste i hipoteka. Komentarz*, Warszawa 2014
- Dolecki H., *Postępowanie cywilne. Zarys wykładu*, Warszawa 2007
- Dybowski T., *Ochrona własności w polskim prawie cywilnym (rei vindicatio – actio negatoria)*, Warszawa 1969
- Gawlik B., (w:) S. Grzybowski (red.), *System Prawa Cywilnego. Tom I. Część ogólna*, Ossolineum 1985
- Gniewek E., *Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 27 lutego 2002 r., III CKN 38/01, OSP 2003, nr 5, poz. 58*

- Gniewek E., *Kodeks cywilny. Księga druga. Własność i inne prawa rzeczowe. Komentarz*, Kraków 2001
- Gniewek E., (w:) E. Gniewek (red.), *System Prawa Prywatnego. Tom 3. Prawo rzeczowe*, Warszawa 2013
- Gniewek E., (w:) E. Gniewek (red.), *System Prawa Prywatnego. Tom 4. Prawo rzeczowe*, Warszawa 2007
- Ignatowicz J., (w:) Z. Resich (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. 1, Warszawa 1972
- Jakimiec D., *Powództwo o uzgodnienie treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym*, Łódź 2017
- Jauernig O., *Zivilprozessrecht*, München 2003
- Jędrzejewska M., *Współuczestnictwo procesowe. Istota – zakres – rodzaje*, Warszawa 1975
- Jodłowski J., Resich Z., Lapiere J., Misiuk-Jodłowska T., Weitz K., *Postępowanie cywilne*, Warszawa 2009
- Kuropatwiński J., *Księgi wieczyste. Komentarz*, t. 1, Bydgoszcz 2013
- Mądrzak H., (w:) H. Mądrzak, E. Marszałkowska-Krześ, *Postępowanie cywilne*, Warszawa 2003
- Pazdan M., (w:) Z. Radwański (red.), *System Prawa Prywatnego. Tom. 2. Prawo cywilne – część ogólna*, Warszawa 2008
- Piasecki K., *Postępowanie sporne rozpoznawcze*, Warszawa 2004
- Pisuliński J., (w:) J. Pisuliński (red.), *Ustawa o księgach wieczystych i hipotece. Postępowanie wieczystoksięgowe. Komentarz*, Warszawa 2014
- Postulski K., *Czynności zachowawcze (art. 209 k.c.)*, „Nowe Prawo” 1968, nr 10
- Rudnicki S., *Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z 7 kwietnia 2006 r., III CSK 114/05*, OSP 2007, nr 4
- Rudnicki S., (w:) *Kodeks cywilny. Komentarz. Tom II. Własność i inne prawa rzeczowe*, Warszawa 2010
- Rudnicki G., Rudnicka J., Rudnicki S., (w:) J. Gudowski (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz. Tom II. Własność i inne prawa rzeczowe*, Warszawa 2016
- Rylski P., *Uczestnik postępowania nieprocesowego – zagadnienia konstrukcyjne*, Warszawa 2017
- Schilken E., *Zivilprozessrecht*, Köln–Berlin–Bonn–München 2002
- Siedlecki W., (w:) J. Jodłowski, W. Siedlecki, *Postępowanie cywilne. Część ogólna*, Warszawa 1958
- Siedlecki W., Świeboda Z., *Postępowanie cywilne*, Warszawa 2004
- Skowrońska-Bocian E., (w:) K. Pietrzykowski (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. I, Warszawa 2008
- Uliasz M., *Czynności zachowawcze (art. 209 k.c.) w świetle orzecznictwa Sądu Najwyższego*, „Przeгляд Sądowy” 2004, nr 4
- Walasiak M., *O właściwy tryb postępowania w sprawach o uzgodnienie treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym*, „Przeгляд Sądowy” 2010, nr 7–8
- Walasiak M., *Podmiotowy zakres powagi rzeczy osądzonej wyroku wydanego w sprawie z powództwa jednego ze współwłaścicieli*, „Polski Proces Cywilny” 2010, nr 1
- Waligórski M., *Polskie prawo procesowe cywilne. Funkcja i struktura*, Warszawa 1947
- Warciański M., *Czynności zachowawcze (art. 209 k.c.)*, „Palestra” 2013, nr 7–8

Weitz K., *Związanie sądu granicami żądania w sprawie o usunięcie niezgodności między stanem prawnym nieruchomości ujawnionym w księdze wieczystej a rzeczywistym stanem prawnym*, „Palestra” 2008, nr 11–12

Winiarz J., (w:) J. Winiarz (red.), *Kodeks cywilny z komentarzem*, t. I, Warszawa 1989

**JOINT PARTICIPATION OF CO-OWNERS IN MATTERS
REGARDING THE RECONCILIATION OF THE CONTENTS
OF THE LAND AND MORTGAGE REGISTER WITH
THE ACTUAL LEGAL STATUS (ARTICLE 10 OF THE ACT
ON LAND AND MORTGAGE REGISTERS)**

Summary

In the article, the author discusses the debatable issue of procedural joint participation in matters concerning the reconciliation of the contents of the land and mortgage register with the actual state and legal status. He points to a discrepancy in jurisprudence and doctrine. In particular, the author considers whether the so-called necessary joint participation takes place here. In his analysis, the author uses the concept of joint participation in declaratory actions created by Professor Maria Jędrzejewska. The practical implications of adopting this concept were also discussed.

KEYWORDS

joint participation in civil procedure, necessary joint participation in civil procedure, conservative legal actions, reconciliation of the contents of the land and mortgage register with the actual legal status

SŁOWA KLUCZOWE

współuczestnictwo procesowe, współuczestnictwo procesowe konieczne, czynności zachowawcze, uzgodnienie treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym

Andrzej Wach

Uniwersytet Warszawski

INSTYTUCJONALNA PODSTAWA ORZEKANIA W RAMACH ARBITRAŻU PRZYMUSOWEGO

UWAGI WSTĘPNE

1. Sądownictwo polubowne (zwane także arbitrażem) jest prywatną i poufną metodą rozwiązywania sporów przez arbitrów, powołanych zgodną wolą stron do ich rozstrzygnięcia orzeczeniem mającym moc prawną równą wyrokowi sądu państwowego. Celowość szybkiego, elastycznego i definitywnego załatwienia specyficznych spraw cywilnych usprawiedliwia szerokie skorzystanie z tej podstawowej formy ADR¹. Każda analiza konstrukcji sądu polubownego akcentuje dwa jego charakterystyczne elementy: podstawę umowną i funkcję jurysdykcyjną. Jak podkreśla przykładowo C. Jarrosson, arbitraż jest instytucją, za pośrednictwem której osoba trzecia reguluje spór, który przeciwstawia dwie lub więcej strony, realizując misję jurysdykcyjną, która została jej przez nie powierzona². Taka definicja sądownictwa polubownego jest bez wątpienia pochodną cechy dobrowolności arbitrażu, która jest objęta zamiarem wszystkich osób pozostających w sporze.

Już w prawie rzymskim u podstaw analizowanej instytucji tkwiło wobec tego porozumienie osób pozostających w sporze (*compromissum*), będące nieformalną umową (*pactum*), na mocy której kwestia sporna była przedstawiana pod rozstrzygnięcie arbitrów³. Od tego momentu konstytutywny element arbitrażu,

¹ Ten powszechnie zaakceptowany skrót (akronim) pochodzący od angielskiego sformułowania *Alternative Dispute Resolution* oznacza w większości współczesnych państw alternatywne formy rozwiązywania sporów prawnych. Odzwierciedla on w szczególności wolę stron dokonania wyboru innej, nowej drogi załatwiania sporów wobec klasycznej formy ich rozpatrzenia przez sąd państwowy. Konstrukcja ADR uwzględnia fakt, iż współczesne państwo nie ma monopolu na rozpatrywanie sporów cywilnoprawnych i nie chce go realizować w praktyce. Por. G. Cornu, *Les modes alternatifs de règlement de conflits. Présentation générale*, „Revue International de Droit Civil” 1997, nr 2, s. 113.

² C. Jarrosson, *La notion d' arbitrage*, Paris 1987, s. 14.

³ Tak np. M. Kuryłowicz, A. Wiliński, *Rzymskie prawo prywatne. Zarys wykładu*, Kraków 2008, s. 269.

tj. wolę stron poddania ich sporu sądowi polubownemu – zamiast sędziemu państwowemu – wyraża „umowa o arbitraż”, nazywana też z biegiem czasu „zapisem na sąd polubowny”.

Należy jednak zauważyć, że od późnego średniowiecza jako podstawa działania arbitrów zaczął się paralelnie pojawiać szczególny nakaz prawa, dając początek tzw. arbitrażowi przymusowemu⁴. Miał on przede wszystkim zastosowanie przy rozwiązywaniu spornych kwestii między osobami, które łączyły więzy rodzinne lub zawodowe. W tym ostatnim przypadku chodziło zwłaszcza o członków cechów, kupców czy żołnierzy. W 1673 r. został wydany L'Ordonnance de Colbert dotyczący handlu, który akcentował m.in. okoliczność, że jeśli jeden z członków spółki zdecydował się na poddanie sprawy sądowi polubownemu, to mógł on również zobligować innego współnika do przyjęcia kompetencji arbitrażu, zaś powołane ewentualnie do rozpoznania sprawy sądy handlowe powinny uznać się wówczas za niewłaściwe, na zarzut strony, która wystąpiła z pozwem do arbitrażu⁵.

Do przytoczonego rozwiązania nawiązał bezpośrednio art. 51 napoleońskiego kodeksu handlowego z 1806 r. Cytowana norma przyjmowała, że każdy spór pomiędzy członkami spółki, w szczególności wiążący się z funkcjonowaniem tej osoby prawnej, ma być rozstrzygany przez sąd polubowny⁶. To rozwiązanie stanowiło już przejaw konstrukcji arbitrażu przymusowego, wynikającego z ustawy, która od tego momentu zaczęła statuować kompetencję arbitrów do orzekania w sporach prywatnoprawnych. Funkcjonuje ona wówczas niezależnie od sporządzenia umowy arbitrażowej, w szczególności wynikającej ze statutów organizacji korporacyjnych.

Współcześnie arbitraż przymusowy jest wykorzystywany we Francji do rozpatrywania sporów dziennikarzy i adwokatów. Został on w szczególności wprowadzony przez ustawę z dnia 29 marca 1935 r. dotyczącą statusu profesjonalnego dziennikarzy. Z jej treści wynikało, że spory dotyczące określenia wysokości wynagrodzenia przysługującego osobom należącym do tej grupy zawodowej w związku ze zwolnieniem z pracy należą do wyłącznej kompetencji Komisji Arbitrażowej Dziennikarzy. Konstrukcja ta została następnie przeniesiona do art. L. 761–1 i n. francuskiego kodeksu pracy⁷. Ustawa z dnia 31 grudnia 1971 r. dotycząca organizacji zawodu adwokata (znowelizowana ustawą z dnia 31 grudnia 1990 r.) także przewiduje obligatoryjne odwołanie się do arbitrażu prezesa izby

⁴ O tej konstrukcji na tle stosunków włoskich zob. L. Martone, *Arbiter – arbitrator, Forme di giustizia privata nell' eta, del diritto commune*, Neapol 1984, s. 13 i n. oraz C. Tenella Sillani, *L'arbitrato di equita, Modello, regole, prassi*, Mediolan 2006, s. 99 i n., cyt. za R. Wojciechowskim, *Arbitraż w doktrynie prawnej średniowiecza*, Wrocław 2010, s. 104.

⁵ Por. A. Pinna, *Réflexions sur l'arbitrage forcé*, (w:) *Les Cahiers de l'Arbitrage*, Vol. V, Paryż 2011, s. 144.

⁶ *Ibidem*.

⁷ Zob. w tym zakresie R. Perrot, *Fonctionnement de la Commission Arbitrale des Journalistes au regard du droit judiciaire privé*, „Gazette du Palais” 1996, nr 2, s. 1382.

adwokackiej (*bâtonnier*) w celu rozwiązywania sporów powstałych w związku ze świadczeniem usług przez adwokatów na podstawie umowy o pracę⁸. Z kolei, w niektórych kantonach szwajcarskich arbitraż przymusowy – wynikający ze statutów organizacji samorządowych – wykorzystywany jest do rozstrzygnięcia sporów lekarzy i ubezpieczonych⁹.

UJĘCIE ARBITRAŻU PRZYMUSOWEGO NA GRUNCIE PRAWA POLSKIEGO

2. W nawiązaniu do relacji korporacyjnych analizowana konstrukcja pojawiła się również w polskiej literaturze procesowej okresu międzywojennego. Jak podkreślił A. Kroński, mimo braku formalnego zapisu na sąd polubowny należy przyjmować, że samo zapisanie się w poczet członków danej organizacji oraz podpisanie deklaracji o podporządkowaniu się jej statutowi, przewidującemu sąd polubowny, jest umową zawierającą wyrażenie zgody na arbitraż w rozumieniu art. 1370 rosyjskiej ustawy postępowania sądowego cywilnego z 1864 r.¹⁰. W podobnym sensie wypowiedział się R. Kuratowski, stwierdzając, że jeśli strona przystępuje do spółki lub stowarzyszenia, to poddaje się ona warunkom statutu lub regulaminu, w których może się znajdować zapis na sąd polubowny. Równocześnie autor zastrzegł, że stanowiąca źródło władzy sądu polubownego wola strony nie zostaje wyrażona wprost, ale w sposób pośredni¹¹. S. Gołąb i Z. Wusatowski także uważali, że wola stron nie musi być „źródłem władzy” arbitrow, gdyż np. członkowie stowarzyszenia muszą poddać się z góry wszelkim postanowieniom statutowym, w tym przewidującym kompetencję sądów polubownych¹². W nawiązaniu do tej sytuacji wskazani autorzy podnosili, że nazwa „przymusowe sądy polubowne” pochodziła od X. Fiericha i odnosiła się przykładowo do powołanych na mocy ustawy giełdowych sądów rozjemczych oraz sądów rozjemczych zakładów ubezpieczeń dotyczących wypadków¹³.

⁸ Por. G. Flécheux, *L'arbitrage de Bâtonnier. Un exemple de l'arbitrage forcé*, „Revue de l'arbitrage” 1990, nr 2, s. 101.

⁹ A. Pinna, *Réflexions...*, s. 146.

¹⁰ A. Kroński, *Sądy polubowne w świetle dotychczasowego orzecznictwa i Kodeksu postępowania cywilnego*, „Palestra” 1931, nr 3, s. 108.

¹¹ R. Kuratowski, *Sądownictwo polubowne*, „Rocznik Prawniczy Wileński” 1931, Rok V, s. 418.

¹² S. Gołąb, Z. Wusatowski, *Kodeks sądów polubownych*, Kraków 1933, s. 34–35.

¹³ *Ibidem*. Z. Fenichel także dzielił sądy polubowne na dobrowolne (zależne od woli stron) i przymusowe, którym strony muszą się poddać. Do tej drugiej grupy autor zaliczał m.in. sądy brackie, sądy kasy chorych oraz sądy ubezpieczeń od wypadków; por. Z. Fenichel, *Polskie prawo prywatne i procesowe. Studja*, Kraków 1936, s. 867–868.

W okresie powojennym analizowany termin wiązano przede wszystkim z podpisaną w dniu 26 maja 1972 r. konwencją moskiewską o rozstrzyganiu w drodze arbitrażu sporów cywilnoprawnych, wynikających ze stosunków współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej¹⁴. Wprowadziła ona obligatoryjną właściwość sądów polubownych do rozpoznawania sporów powstających między organizacjami gospodarczymi z krajów Europy Centralno-Wschodniej (RWPG), w sposób wyłączający właściwość sądów państwowych¹⁵. Sprawy te rozpoznawało m.in. Kolegium Arbitrów przy Polskiej Izbie Handlu Zagranicznego, którego działalność kontynuuje obecnie w sferze dobrowolnego sądownictwa polubownego Sąd Arbitrażowy przy Krajowej Izbie Gospodarczej.

3. Od 2005 r. arbitraż przymusowy z mocy przepisu ustawowego funkcjonował także w polskim ruchu sportowym, na podstawie znowelizowanej ustawy z dnia 18 stycznia 1996 r. o kulturze fizycznej (ustawa z dnia 15 kwietnia 2005 r. o zmianie ustawy o kulturze fizycznej oraz ustawy o żegludze śródlądowej, Dz.U. nr 85, poz. 726). Od tego czasu kompetencja Trybunału Arbitrażowego ds. Sportu przy Polskim Komitecie Olimpijskim (dalej: Trybunał Arbitrażowy PKOL) do rozpoznawania środków zaskarżenia od decyzji dyscyplinarnych lub regulaminowych właściwych organów polskich związków sportowych została uniezależniona od istnienia jakiegokolwiek umowy lub regulacji statutowej poddającej powstały spór pod kompetencję tej instancji arbitrażowej¹⁶. Rozwiązanie to spotkało się z krytyką w literaturze prawniczej. Jak podkreślił A. W. Wiśniewski, skoro wskazany organ posiada funkcje orzecznicze z mocy ustawy, a nie na podstawie dobrowolnego zapisu na sąd polubowny, to taka konstrukcja wyklucza traktowanie powyższej instancji jako arbitrażu w ścisłym tego słowa znaczeniu. Koresponduje to z przepisem art. 1158 § 2 k.p.c., zgodnie z którym sądem polubownym nie jest instytucja organizująca arbitraż, ale arbiter lub zespół arbitrów powołany do rozstrzygnięcia danego sporu¹⁷. Na etapie prac legislacyjnych dotyczących nowych regulacji sportowych sformułowano i lansowano wobec tego zapatrywanie, że sportowe spory dyscyplinarne lub regulaminowe mogą być rozpoznawane przez sądy polubowne na ogólnych zasadach wynikających z art. 1154–1217 k.p.c.¹⁸.

¹⁴ Dz.U. z 1974 r., nr 7, poz. 37.

¹⁵ Szerzej na ten temat zob. B. Pankowska-Lier, D. Pfaff, *Arbitraż gospodarczy*, Warszawa 2000, s. 41–46.

¹⁶ Por. A. Garnuszek, *Nowelizacja polskiego prawa w zakresie systemu rozstrzygania sporów w sporcie*, (w:) K. Wróbel, M. Walczak (red.), *Regulacje prawne jako instrument optymalizujący zarządzanie sportem*, Warszawa 2017, s. 165.

¹⁷ A. W. Wiśniewski, *Charakter prawny instytucji arbitrażu w świetle nowelizacji polskiego prawa arbitrażowego*, „ADR. Arbitraż i Mediacja” 2008, nr 2, s. 55.

¹⁸ Tak np. A. J. Szwarc, *Kontrowersje dotyczące ustawowego uregulowania sportowego sądownictwa polubownego (arbitrażowego)*, (w:) K. Klafkowska-Waśniowska i in. (red.), *Problemy polskiego i europejskiego prawa prywatnego. Księga pamiątkowa Profesora Mariana Kępińskiego*, Warszawa 2012, s. 561.

Mając powyższe stanowisko na uwadze, polski prawodawca zrezygnował z uregulowania w ustawie z dnia 25 czerwca 2010 r. o sporcie¹⁹ dotychczas funkcjonującego normatywnie systemu rozstrzygania sporów sportowych. Znaczna część doktryny prawa uznała rezygnację z konstrukcji sportowego arbitrażu przymusowego za trafną²⁰. Wskazane zaniechanie legislacyjne pociągnęło jednak za sobą określone konsekwencje. W pierwszym rządzie zauważalna stała się niechęć władz polskich związków sportowych do dobrowolnego poddawania decyzji dyscyplinarnych lub regulaminowych ich statutowych organów dodatkowej, zewnętrznej kontroli. Sprawiała ona tym samym, że w nowym stanie prawnym pod rozpoznanie Trybunału Arbitrażowego PKOL zaczęto kierować tylko nieliczne spory ze stosunków sportowych.

Stąd też podjęto prace zmierzające do przywrócenia, przynajmniej częściowej, przymusowej podstawy rozstrzygania sporów sportowych²¹. Zostały one uwieńczone przyjęciem w dniu 23 lipca 2015 r. nowelizacji ustawy o sporcie²². Na podstawie jej nowego art. 45a ust. 3 Trybunał Arbitrażowy PKOL jest obecnie właściwy do rozstrzygania sporów wynikających z zaskarżenia ostatecznych decyzji dyscyplinarnych polskich związków sportowych, bez potrzeby sporządzenia umowy arbitrażowej. Nie zdecydowano się natomiast na powierzenie wskazanemu sądowi polubownemu realizacji funkcji arbitrażu przymusowego przy kwestionowaniu decyzji regulaminowych wskazanych organizacji sportowych, w tym wiążących się z naruszeniem technicznych reguł gry²³.

Przytoczona regulacja nie stanowi wyjątku w skali światowej. Konstrukcja arbitrażu przymusowego funkcjonuje od 1994 r. w prawie chińskim, które przewiduje, że każdy spór powstały w związku z zawodami sportowymi powinien być załatwiany w drodze mediacji lub arbitrażu przez powołany w tym celu sportowy sąd polubowny²⁴. Z kolei w Stanach Zjednoczonych akt normatywny o nazwie Ted Stevens Olympic and Amateur Act zobowiązał Komitet Olimpijski USA do stworzenia obligatoryjnego systemu rozwiązywania konfliktów i sporów pomiędzy zawodnikami o statusie amatora oraz krajowymi organizacjami sportowymi. Rozstrzyganie powyższych sporów powierzono regionalnym biurom Amerykańskiego Stowarzyszenia Arbitrażowego (AAA)²⁵.

¹⁹ Tekst jedn. Dz.U. z 2018 r., poz. 1263.

²⁰ Tak przykładowo F. Zedler, *Postępowanie polubowne w sporcie*, (w:) A. J. Szwarc (red.), *Ustawa o sporcie*, Poznań 2011, s. 52.

²¹ Por. A. Garnuszek, *Nowelizacja polskiego prawa w zakresie systemu rozstrzygania sporów w sporcie*, (w:) K. Wróbel, M. Walczak (red.), *Regulacje...*, s. 167.

²² Dz.U. z 2015 r., poz. 1321.

²³ W tym zakresie możliwe jest przyjęcie kompetencji Trybunału Arbitrażowego PKOL, po uprzednim sporządzeniu zapisu na sąd polubowny na zasadach przewidzianych w części V k.p.c.

²⁴ Por. J. A. Nafziger, Li Wie, *China's Sports Law*, „American Journal of Comparative Law” 1998, s. 453.

²⁵ Por. A. Epstein, *Sports Law*, Nowy Jork 2003, s. 265.

ISTOTA ARBITRAŻU PRZYMUSOWEGO

4. Konstrukcja arbitrażu przymusowego wynikającego z mocy ustawy stanowi przedmiot relatywnie mniejszego zainteresowania przedstawicieli doktryny prawa. Podkreślając fakt, że samo pojęcie przymusu znajduje się na przeciwnym biegunie większości koncepcji sądownictwa polubownego opartych na dwóch jego charakterystycznych, przytoczonych powyżej podstawach: umownej i jurysdykcyjnej, wskazują oni, iż istotne problemy natury prawnej powstają w związku z tymi jego ujęciami, które nie wiążą się z działaniami prawodawcy. Z omawianego punktu widzenia akcentuje się okoliczność, że arbitraż przymusowy może być przede wszystkim narzucony przez osoby trzecie – które nie są władzą publiczną, a np. międzynarodowymi federacjami sportowymi – względnie przez współpartnera stosunku prawnego (stronę umowy) w celu zabezpieczenia wykonania powinności wynikających z prawa prywatnego²⁶.

Pierwsza sytuacja realizuje się przykładowo na podstawie zapisów sformułowanych w Sportowym Kodeksie Arbitrażowym MKOL²⁷ oraz statutach międzynarodowych lub krajowych organizacji sportowych. Zakładają one w szczególności rozstrzyganie sporów wynikających z zaskarżenia decyzji dyscyplinarnych lub regulaminowych federacji sportowych przez Trybunał Arbitrażowy do Spraw Sportu w Lozannie (dalej: TAS), względnie przez sportowe sądy polubowne istniejące przy narodowych komitetach olimpijskich lub innych instytucjach sportu krajowego.

Drugi rodzaj arbitrażu przymusowego, niewynikającego z mocy ustawy, obrazują najwyraźniej te wszystkie przypadki, w których np. właściciele klubów należących do czterech wielkich północnoamerykańskich lig profesjonalnych²⁸ zobowiązują zawodników do poddawania sporów, zwłaszcza natury płacowej, pod kompetencję zespołów orzekających Amerykańskiego Stowarzyszenia Arbitrażowego (AAA)²⁹, zaś Międzynarodowa Federacja Samochodowa (FIA) obliguje zespoły i kierowców uczestniczących w wyścigach Formuły 1 do kierowania

²⁶ Por. A. Pinna, *Réflexions...*, s. 547; A. Wach, *Instytucjonalny i korporacyjny charakter sportowego sądownictwa polubownego*, (w:) *Aequitas sequitur legem. Księga jubileuszowa z okazji 75. urodzin Profesora Andrzeja Zielińskiego*, Warszawa 2014, s. 545 i n.

²⁷ Został on przyjęty w 1994 r. przez Międzynarodową Radę Arbitrażu Sportowego (CIAS). Zob. D. Mavromati, M. Reeb, *The Code of the Court of Arbitration for Sport*, Alphen aan den Rijn 2015, s. 4 i n. oraz A. Wach, *Arbitraż sportowy*, (w:) A. Szumański (red.), *System Prawa Handlowego. Tom 8. Arbitraż handlowy*, Warszawa 2015, s. 961.

²⁸ Zalicza się do nich National Hockey League (NHL), National Basketball League (NBA), Major League Baseball (MLB) oraz National Football League (NFL). Ich status szerzej omawia A. Rigozzi, *L'arbitrage international en matière de sport*, Bâle 2005, s. 50 i n.

²⁹ Por. M. Rubino-Sammartano, *International Arbitration Law and Practice*, La Haye 2001, s. 27–28.

spraw cywilnych pod rozstrzygnięcie trybunału arbitrażowego działającego pod auspicjami ICC w Paryżu³⁰.

Należy wyraźnie podkreślić, że w obu przytoczonych sytuacjach, jak również w przypadkach arbitrażu wynikającego z mocy ustawy, charakterystyczne jest przy tym wskazanie konkretnej instancji arbitrażowej jako właściwej do rozpatrzenia danej sprawy. O ile zatem współczesny arbitraż handlowy, konsumencki czy nowych technologii charakteryzuje nadal rozproszenie, pluralizm czy brak stałego powiązania stron z poszczególnymi sądami polubownymi, to specyfika arbitrażu przymusowego w sporach sportowych zakłada poddanie tych spraw wcześniej wskazanemu sądowi arbitrażowemu, w którym orzekają najczęściej osoby z zamkniętej listy arbitrów³¹, mające specjalistyczną wiedzę z zakresu prawa sportowego i realizujące z założenia w sposób jednolity oraz spójny podstawowe zasady prawa sportowego.

Powyższe spostrzeżenie można odnieść do innych postaci arbitrażu przymusowego, jak np. arbitrażu inwestycyjnego, które mogą być realizowane mimo niezachowania w pełni umownej podstawy działania sądu polubownego. Wiąże się to niewątpliwie z faktem, że sferą sądownictwa polubownego obejmowany jest obecnie coraz szerszy obszar prawa prywatnego i odpowiadające mu pojęcie sprawy cywilnej *sensu largo*³² wychodzące naprzeciw coraz to nowym dziedzinom życia społecznego i gospodarczego. Jak podkreśla K. Piasecki, dotyczy to w szczególności różnych sfer działalności profesjonalnej i aktywności osób różnych zawodów, które to obszary wykraczają poza sferę arbitrażu prywatno-prawnego. Odnosi się to również do konstrukcji tzw. arbitrażu przymusowego, która nie konweniuje *prima facie* z istotą sądownictwa polubownego³³.

³⁰ Por. L. W. Craig, W. W. Park, J. Paulsson, *International Chamber of Commerce Arbitration*, Paryż 2000, s. 13 i n.

³¹ Funkcjonowanie tej reguły w ramach sportowego arbitrażu przymusowego zostało podważone w wyroku Sądu Okręgowego w Monachium z dnia 15 stycznia 2015 r. dot. niemieckiej łyżwiarki C. Pechstein. Za stosowanie środków dopingujących została ona ukarana dwuletnią dyskwalifikacją przez Międzynarodową Federację Łyżwiarską (ISU). Sankcja ta została utrzymana w mocy przez TAS. Sąd Okręgowy w Monachium wskazał jednak na brak niezależności w działaniu lozańskiego Trybunału, ze względu na niemożliwość swobodnego wyboru arbitrów, na którą rzutuje przymusowy charakter tego arbitrażu. Szerzej na ten temat H. Radke, *Wyrok, który wstrząsnął sportem*, „Rzeczpospolita” z 11 lutego 2015 r., s. 16.

³² R. David, *L'arbitrage dans le commerce international*, Paris 1982, s. 145. Por. także E. Łętowska, *Sankcje w prawie cywilnym – zarys problemu*, „Monitor Prawniczy” 2013, nr 19, s. 1016.

³³ K. Piasecki (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, t. III, Warszawa 2007, s. 232.

ARBITRAŻ PRZYMUSOWY A UMOWA ADHEZYJNA

5. Na tle konstrukcji arbitrażu przymusowego, na której opiera się funkcjonowanie lozańskiego TAS i wielu krajowych sportowych sądów arbitrażowych, wyłania się w szczególności celowość udzielenia odpowiedzi na pytanie, czy obowiązek stron poddania konkretnego sporu pod rozstrzygnięcie arbitrów nie jest w istocie rzeczą przejawem realizacji umowy adhezyjnej. Choć tak postawiony problem nie jest często analizowany w literaturze prawa sportowego, to jednak odniesienie się do niego w kontekście formułowanych w niniejszym opracowaniu uwag wydaje się być jak najbardziej usprawiedliwione.

Należy zauważyć, że wskazana kwestia została okazjonalnie podjęta, choć nie do końca rozwiązana, w wyroku szwajcarskiego Trybunału Federalnego z dnia 22 marca 2007 r. wydanym w sprawie Canas. Przyjęto w nim mianowicie zapamiętywanie, że dopuszczalność przyjęcia właściwości sądu polubownego w sporach sportowych przez pryzmat konstrukcji umowy adhezyjnej może być rozważana w kontekście akceptacji przez zawodnika zgłoszenia do udziału w danych zawodach lub wydania licencji, względnie innego dokumentu łączącego zawodnika z federacją sportową, stanowiącego zezwolenie na udział we wszystkich zawodach organizowanych przez daną organizację korporacyjną. W treści wskazanych postanowień znajdują się zazwyczaj regulacje, w których federacje sportowe czy komitety olimpijskie narzucają arbitraż przymusowy dla rozpatrzenia sporów, w których same nie są stronami³⁴.

Można zakładać, że sędziowie szwajcarskiego Trybunału Federalnego postanowili nie rozwijać szerzej tego zagadnienia – w uzasadnieniu sprawy dotyczącej kwestii przestrzegania zasady wysłuchania stron w postępowaniu arbitrażowym – aby nie stawiać przedstawicieli ruchu sportowego przed koniecznością każdorazowego badania dopuszczalności niejako automatycznego stosowania arbitrażu przymusowego w sprawach ze stosunków sportowych. W opracowaniu poświęconym tej konstrukcji warto jednak podjąć próbę szerszego spojrzenia na to zagadnienie.

6. Jak wiadomo, koncepcja kontraktu adhezyjnego (*contrat d'adhesion*) została sformułowana w nauce prawa cywilnego przez R. Salleillesa na przełomie XIX i XX wieku i obowiązuje w częściowo zmodyfikowanej postaci do dnia dzisiejszego³⁵. Odchodzi ona od modelowego typu umowy zobowiązaniowej zawieranej z reguły w następstwie podejmowanych w swobodny sposób negocjacji podmiotów obrotu cywilnoprawnego. Konstrukcja umowy adhezyjnej dopuszcza, aby treść umowy była jednostronnie i definitywnie ustalona przez jednego kontrahenta, który narzuca ją drugiej stronie w taki sposób, że brakuje miejsca na

³⁴ Wyrok 4P.172/2006 z dnia 22 marca 2007 r. (Guillermo Canas c. ATP Tour and TAS), Gazette Cahiers de l'arbitrage z dnia 17 lipca 2007 r., nr 12, s. 35.

³⁵ Z. Radwański, A. Olejniczak, *Zobowiązania – część ogólna*, Warszawa 2010, s. 119.

jakiegokolwiek negocjowanie jej warunków. Swoboda kontraktowania jest w takim przypadku zredukowana do niezbędnego minimum, tj. do samej możliwości podjęcia decyzji o zawarciu umowy przez przyjęcie wszystkich jej postanowień³⁶.

Należy przyjmować, że takie ujęcie analizowanej instytucji odpowiada w wielu systemach prawnych różnym potrzebom obrotu, wprowadzając stypizowane oraz szybkie w funkcjonowaniu instrumenty organizacyjne. Jest ona w szczególności stosowana przez monopolistyczne firmy bankowe, ubezpieczeniowe, turystyczne czy przewozowe, które wykorzystując założony konstrukcyjnie z góry brak rokowań co do treści umowy i formalnie ujętego konsensusu, zawierają masowo typowe umowy obligacyjne. Przy ich sygnowaniu swoboda działania klientów wskazanych podmiotów ograniczona jest do minimum. Mogą oni albo zawrzeć umowę o treści wskazanej przez danego monopolistę albo w ogóle zrezygnować z jej podpisania.

Stąd w praktyce problem akceptacji proponowanych postanowień umownych ma drugorzędne znaczenie. „Słabsza strona” pragnąca zawrzeć np. umowę o usługę turystyczną musi niemal w pełni podporządkować własną wizję oczekiwanego często od dawna urlopu przedstawianej przez biuro podróży typowej umowie, zawierającej ogólne warunki firmy ubezpieczeniowej napisane niejednokrotnie trudnym i niezrozumiałym, zwłaszcza dla nie-prawnika językiem.

Nawet nie zgadzając się z wieloma zapisami tego wzorca umownego, konsument nie może faktycznie negocjować jego treści, podyktowanego przez jedną stronę, i to silniejszą ekonomicznie, która nie przewiduje możliwości prowadzenia jakiegokolwiek rokowań w tym zakresie.

7. Porównanie przypadków, w których ma szerokie zastosowanie umowa adhezyjna, z określonymi sytuacjami pojawiającymi się zwłaszcza w sferze sportu amatorskiego (masowego, czasu wolnego), np. przy zgłoszeniu udziału zawodników do masowych biegów ulicznych czy narciarskich, może usprawiedliwiać stosowanie do nich konstrukcji umowy adhezyjnej. Tak jak podróżnych czy turystów nie łączą zazwyczaj żadne stosunki umowne np. z firmą przewozową czy turystyczną, tak i uprawiających amatorsko sport zawodników nie wiążą z reguły jakiegokolwiek relacje prawne z organizatorem zawodów sportowych, w szczególności wynikające z członkostwa lub umowy licencyjnej. Osoba startująca, choćby sporadycznie w biegach lekkoatletycznych czy narciarskich nie ma przy tym najczęściej szczegółowej wiedzy odnośnie do regulacji sportowych, na podstawie których przeprowadzane jest amatorskie współzawodnictwo sportowe w danej dyscyplinie sportu. Może ona jednak zakładać, że ewentualne roszczenia odszkodowawcze czy ubezpieczeniowe związane z nieszczęśliwym wypadkiem zaistniałym w trakcie biegu będzie mogła dochodzić przeciwko organizatorowi czy firmie ubezpieczeniowej przed sądem państwowym.

³⁶ W. Czachórski, A. Brzozowski, M. Safjan, E. Skowrońska-Bocian, *Zobowiązania. Zarys wykładu*, Warszawa 2009, s. 141.

Wobec braku stałych relacji umownych z organizatorem masowej imprezy, wskazani zawodnicy nie podpisują wszakże z nim zazwyczaj umów arbitrażowych, poddających ewentualne spory pod rozstrzygnięcie sądu polubownego.

Inaczej analizowana kwestia rysuje się w sporcie wyczynowym, w którym zawodnicy powiązani są z organizacjami sportowymi relacjami członkowskimi lub licencjami. Mogą oni zatem w założeniu negocjować zapisy regulaminów dotyczące rywalizacji sportowej względnie treści licencji, deklaracji zgłoszenia do zawodów, kontraktów profesjonalnych czy innych dokumentów regulujących zasady uprawiania sportu. Przedmiotem odrębnych rokowań mogą być w praktyce nie tylko materialnoprawne postanowienia umowne – na podstawie których sportowiec zobowiązuje się przykładowo do nie uprawiania w czasie trwania kontraktu sportów ekstremalnych czy powstrzymania się od jazdy na motorze – lecz także dotyczące forum (sądowego lub arbitrażowego) rozstrzygnięcia wynikających z danej umowy sporów.

W powyższym kontekście otrzymanie np. licencji od federacji sportowej lub uzyskanie w niej afiliacji nie jest tym samym, co zawarcie umowy ze sprzedawcą – monopolistą i zrezygnowanie z nabycia towaru, który on proponuje³⁷. Sportowiec uzyskujący powyższy dokument od krajowego związku sportowego nie nabywa wszakże wierzytelności (w znaczeniu cywilistycznym) do uczestniczenia w rywalizacji organizowanej przezeń lub przez federację międzynarodową (do której związek należy).

W sferze stosunków sportowych podstawowe znaczenie ma natomiast kwestia realizacji określonej idei, a przede wszystkim korporacyjnego celu działania danej organizacji. Będąc „posiadaczem” licencji lub innego równoprawnego dokumentu, zawodnik staje się przede wszystkim „członkiem” (choć zazwyczaj w znaczeniu potocznym, a nie prawnym) zrzeszenia osób skoncentrowanych wokół realizacji określonej idei oraz celu sportowego, do osiągnięcia których oni zmierzają w dobrze pojętym interesie własnym oraz korporacyjnej organizacji sportowej. Jest nim w szczególności udział w rywalizacji sportowej rangi krajowej lub międzynarodowej, prowadzonej w oparciu o istniejące reguły gry i zorientowanej na uzyskanie jak najlepszych wyników sportowych. Jeszcze większy wpływ na warunki uzyskania licencji mają kluby sportowe, których zarządzający corocznie prowadzą rokowania z członkami związkowych organów licencyjnych odnośnie do spełnienia licznych wymogów finansowych, infrastrukturalnych, szkoleniowych czy personalnych, niezbędnych nie tylko dla ich uczestnictwa w danej klasie rozgrywkowej, ale również dla podniesienia ogólnego poziomu i standardu uprawiania konkretnej dyscypliny sportu.

8. W kontekście powyższego nie można przyjmować, że w ramach sportu wyczynowego, objętego w szczególności systemem licencyjnym, są zawierane

³⁷ Tak TAS w wyroku z dnia 13 maja 2008 r. wydanym w sprawie M. Montecourt v. ATP, aff. 2008/A/1630, www.cas-tas.org, § 50.

umowy adhezyjne w rozumieniu prawa cywilnego. Powyższa teza odnosi się również do tych płaszczyzn sportu wyczynowego, w ramach którego są negocjowane i podpisywane różnorodne kontrakty marketingowe, sponsorskie czy sprzętowe, których stronami są nie tylko zawodnicy i kluby sportowe, ale także osoby trzecie.

Jeżeli zatem w interesującym nas zakresie – odnoszącym się do przymusowej właściwości sądu polubownego dla rozpatrywania m.in. sporów sportowych wynikających z powyższych kontraktów – swoboda kontraktowania jest ograniczona lub niekiedy nawet wyłączona, to nie jest to pochodną funkcjonowania w tej sferze konstrukcji umów adhezyjnych, lecz koniecznością zapewnienia jednolitego i spójnego orzekania w analizowanych sprawach, w tym dotyczących sportowych reguł gry. Następuje ono zazwyczaj po przeprowadzeniu dwuinstancyjnej procedury wewnętrzzwiązkowej, w szczególności w sprawach dyscyplinarnych i regulaminowych, których przedmiot jest analogiczny z tym, który istnieje w późniejszym postępowaniu sądowym (arbitrażowym).

Tak ujęta specyfika orzekania w sprawach sportowych nie jest tylko pochodną funkcjonowania piramidalnej struktury ruchu sportowego. Fakt bowiem, że kluby i federacje sportowe są osobami prawnymi, których powstanie i wewnętrzna konstrukcja opiera się na stosunkach członkostwa lub licencji, nie uzasadnia jeszcze sam przez się rozpoznawania sporów wynikających ze stosunków sportowych w ramach arbitrażu przymusowego.

Za jego przyjęciem przemawia już natomiast oparcie działalności organizacji sportowych na idei korporacji jako zrzeszenia (związku) osób łączących swoje działania dla osiągnięcia wspólnego celu (gospodarczego lub innego)³⁸. Osoby prawne typu korporacyjnego występują w obrocie prawnym samodzielnie, ale w nawiązaniu do działalności swoich członków, reprezentując ich zbiorowy interes, nie tylko ekonomiczny, lecz także sportowy. Konieczność jego uwzględnienia wymaga w szczególności jednolitego rozstrzygnięcia w drodze arbitrażu sportowego podobnych spraw, wynikających z naruszonych reguł sportowych, którego nie mogą zagwarantować orzeczenia sądów państwowych wydawane w ramach krajowych porządków prawnych o odmiennych uwarunkowaniach prawno-ustrojowych i kulturze prawnej.

Pozostaje rzeczą bezsporną, że zobligowanie podmiotów ruchu sportowego do wyłącznie arbitrażowego rozstrzygnięcia sporów dyscyplinarnych czy regulaminowych jest zarazem pochodną monopolistycznej pozycji, jaką w hierarchicznym świecie sportu zajmują światowe, kontynentalne i narodowe federacje sportowe, odpowiadające w pierwszej kolejności za realizację wspólnego celu danej dyscypliny sportu. Mogą one zatem zobowiązać swoich członków lub np. osoby podporządkowane im na podstawie licencji do tego, aby zaskarżenie

³⁸ Por. A. Wach, *Instytucjonalny i korporacyjny charakter sportowego sądownictwa polubownego*, (w:) *Aequitas...*, s. 550 i n.

decyzji federacyjnych następowało do konkretnego sądu (trybunału) arbitrażowego, najczęściej właściwego ze względu na wcześniej przeprowadzone postępowanie wewnątrzwiązkowe.

Jest nim w pierwszej kolejności lożański TAS, traktowany obecnie przez wielu autorów jako Sąd Najwyższy światowego sportu³⁹. Stanowi on międzynarodowy arbitraż korporacyjny, którego kompetencja oparta jest na monopolistycznej pozycji światowych i kontynentalnych federacji sportowych oraz instytucjonalnej solidarności międzynarodowej wspólnoty sportowej⁴⁰. Objęte zakresem jego działania organizacje sportowe (federacyjne i olimpijskie) zdecydowały się na poddanie w swoich statutach i regulaminach kompetencji lożańskiego Trybunału sporów wynikających z zaskarżenia najważniejszych decyzji (dyscyplinarnych i regulaminowych), uzyskując uprzednio zgodę na istnienie kognicji tej instancji arbitrażowej ze strony zawodników i innych podmiotów ruchu sportowego.

W ten sposób został stworzony widoczny i zamierzony dowód istnienia korporacyjnego charakteru międzynarodowego arbitrażu w sprawach sportowych. Właściwy dla niego element przymusu wynika z konieczności zapewnienia szybkiego, skutecznego oraz definitywnego rozstrzygnięcia sporu, co powinna ułatwiać tożsamość podmiotowa stron procedury wewnątrzwiązkowej i arbitrażowej.

Realizacji wskazanego celu korporacyjnego nie przeszkadza natomiast fakt odmiennego przedmiotu analizowanych trybów. O ile bowiem w ramach procedury wewnątrzwiązkowej chodzi o dokonanie negatywnej oceny deliktu dyscyplinarnego (mającego naturę *quasi*-karną), to już w postępowaniu arbitrażowym mamy do czynienia ze sprawą cywilną istniejącą między równoprawnymi podmiotami, a więc np. skarżącym sankcję zawodnikiem lub trenerem a federacją sportową, której organy wewnątrzwiązkowe wydały kwestionowane decyzje.

W tym także kontekście nie powinien dziwić brak umownej podstawy działania sportowego sądu polubownego powołanego do oceny prawidłowości orzeczonej kary dyscyplinarnej lub regulaminowej. Trudno wszakże niejednokrotnie wymagać, aby podmioty, które zazwyczaj różnią odmienne zapatrywania co do zasadności i wysokości orzeczonej sankcji wewnątrzwiązkowej, „współpracowały” następnie w sporządzeniu umowy arbitrażowej. Stąd też bardziej racjonalne wydaje się wywodzenie właściwości sportowego sądu polubownego w danej sprawie z przyjętej w sposób generalny jego kompetencji.

Mając powyższe okoliczności na uwadze, należy przyjmować, że przy konstrukcji arbitrażu przymusowego podmioty uczestniczące w rywalizacji prowadzonej przez organizacje, których reglamentacje przewidują odwołanie do arbitrażu, nie mają właściwie innego wyboru niż zaakceptowanie zasugerowanej im drogi rozpatrywania ewentualnych sporów sportowych.

³⁹ Por. M. Maisonneuve, *L'arbitrage des litiges sportifs*, Paris 2007, s. 24.

⁴⁰ Tak np. F. Latty, *La lex sportiva. Recherche sur le droit transnational*, Paris 2005, s. 565.

Ale taka sytuacja jest nadal kontestowana przez większość przedstawicieli doktryny prawa, podkreślających konieczność każdorazowego uzależnienia istnienia kompetencji sądu arbitrażowego od uprzedniego sporządzenia zapisu na sąd polubowny. I w tym zakresie nie powinna mieć znaczenia sfera stosunków prawnych generujących spory poddane kognicji arbitrów.

PRZYJĘCIE INSTYTUCJONALNEJ PODSTAWY ORZEKANIA PRZEZ ARBITRÓW

9. Osobiście uważam, że możliwe jest pogodzenie tych dwóch, rysujących się w praktyce stanowisk i tym samym zminimalizowanie, a przynajmniej złagodzenie istniejącej niechęci do arbitrażu przymusowego. Takie nowe podejście do omawianej kwestii powinno się wiązać, jak sądzę, z próbą obrony tezy, że dla uwzględnienia przykładowo specyfiki sportowego sądownictwa polubownego celowe jest wyjście poza ramy podwójnej natury arbitrażu. Niezależnie bowiem od wyróżnienia jego cech charakterystycznych (tj. bazy umownej i funkcji jurysdykcyjnej) możliwe jest operowanie trzecim elementem, a mianowicie podstawą instytucjonalną statuowania kompetencji oraz orzekania przez arbitrów w określonej kategorii stosunków prawnych. Wynika ona przede wszystkim z ustawy bądź dyspozycji kompromisarskich sformułowanych w statutach lub regulaminach organizacji korporacyjnych.

Jak wiadomo, pojęcie instytucji występuje także w praktyce funkcjonowania analizowanej, pozasądowej formy rozwiązywania sporów prawnych. Odwołanie się do terminu następuje mianowicie przy odróżnieniu dwóch istniejących form sądownictwa polubownego: arbitrażu nazywanego *ad hoc* (samodzielnie organizowanego przez strony poza ramami jakiegokolwiek stałego sądu polubownego) oraz arbitrażu instytucjonalnego (administrowanego przez stałe centrum arbitrażowe będące częstokroć osobą prawną).

Pozostaje natomiast faktem, że samo pojęcie instytucji jest stosunkowo rzadko używane dla zdefiniowania lub określenia samej istoty arbitrażu. Tymczasem można przyjmować, że wskazany termin może być stosowany dla określenia tych wszystkich sytuacji, które występują np. na tle realizacji międzynarodowych traktatów inwestycyjnych lub umów bilateralnych w sprawie popierania lub ochrony inwestycji, względnie w ramach ruchu sportowego, w obrębie którego ściśle instytucjonalne powiązanie podmiotów będących stronami sporów prawnych może eliminować potrzebę uprzedniego sporządzenia zapisu na sąd polubowny.

W pierwszym przypadku kompetencja sądu arbitrażowego nie wynika z umowy zawartej między stronami, lecz z woli państwa, które *in blanco* godzi się wziąć udział w postępowaniu przed sądem polubownym, aby z góry wyeli-

minować potencjalne wątpliwości i uprzedzenia zagranicznego inwestora co do samej ewentualności procesowania się przed sądami cywilnymi danego państwa⁴¹. W ten sposób abstrahuje się, przynajmniej częściowo, od głęboko zakorzenionej w przeświadczeniu wielu podmiotów tradycji preferowania interesów państwa w stosunku do zagranicznych przedsiębiorstw, związanej m.in. z doktryną Calvo, zgodnie z którą wszyscy przedsiębiorcy działający na terytorium danego kraju – na podstawie kontraktów koncesyjnych – powinni akceptować bez zastrzeżeń wyłączną właściwość prawa materialnego i jurysdykcji sądów państwa przyjmującego⁴².

Już od pierwszych lat XX wieku lansowano wobec tego koncepcję utworzenia specjalnego arbitrażu rozstrzygającego spory, w których z jednej strony uczestniczy państwo, a z drugiej zagraniczny podmiot indywidualny⁴³. W drugiej połowie ubiegłego stulecia zmaterializowała się ona przez utworzenie trybunałów arbitrażowych orzekających w sprawach inwestycyjnych, a charakteryzujących się coraz większą instytucjonalizacją podstaw ich działania oraz specjalizacją podmiotową i przedmiotową⁴⁴.

Najbardziej znanymi spośród tych bezumownych arbitraży są te, które powstają na gruncie Traktatu z dnia 17 grudnia 1992 r. o swobodnej wymianie między USA, Kanadą i Meksykiem (ang. NAFTA)⁴⁵ oraz wcześniej przyjętej Konwencji waszyngtońskiej z dnia 18 marca 1965 r. dla rozwiązywania sporów dotyczących inwestycji między państwami i obywatelami innych państw⁴⁶. Polska nie jest stroną tej ostatniej umowy. Arbitraże regulowane przez Konwencję waszyngtońską są prowadzone pod egidą Banku Światowego przez Międzynarodowe Centrum Rozstrzygania Sporów Inwestycyjnych, określane ogólnie angielskim akronimem „ICSID”. Państwo może przewidzieć w prawie krajowym (zwłaszcza w ustawie) lub w międzynarodowym traktacie inwestycyjnym, że spory powstające z inwestorem zagranicznym będą w szczególności rozstrzygane przez arbitraż administrowany przez wyżej wymienione Centrum. Jeśli dany podmiot występuje do ICSID, to uważa się, że państwo wyraźnie zgodziło się na arbitraż, wydając ustawę lub ratyfikując Traktat.

⁴¹ Por. P. Wrześniewski, *Charakter prawny zapisu na sąd polubowny*, Warszawa 2011, s. 75–76.

⁴² Tak np. J. Graham, *The Calvo Clause – Its Current Status as a Contractual Renunciation of Diplomatic Protection*, Texas International Law Forum 1971, s. 290 i n.

⁴³ Szerzej na ten temat pisze np. M. H. Koziński, *Arbitraż inwestycyjny*, (w:) A. Szumański (red.), *System Prawa Handlowego. Tom 8. Arbitraż handlowy*, Warszawa 2015, s. 70.

⁴⁴ *Ibidem*.

⁴⁵ „Arizona Journal of International and Comparative Law” 1993, t. 19, s. 335 i n. Por. R. R. Ludwikowski, *Regulacje handlu i biznesu międzynarodowego*, Warszawa 1996, s. 139 i n.

⁴⁶ Convention on the Settlement of Investment Disputes between States and Nationals of other States, „International Legal Materials” 1965, t. 4, s. 524 i n. (tekst angielski) oraz „Journal du Droit International” 1996, t. 39, s. 50 i n. (tekst francuski). Por. Ł. Nowak, *ICSID – Międzynarodowe Centrum Rozstrzygania Sporów Inwestycyjnych*, „Biuletyn Arbitrażowy” 2006, nr 1, s. 28 i n.

W literaturze przedmiotu przyjmuje się, że wraz z przyjęciem powyższych konwencji (traktatów) międzynarodowych sądownictwo polubowne wkroczyło w nową erę, którą można kwalifikować jako „arbitraż bez relacji umownych między stronami” lub według wyrażenia, które zostało narzucone w praktyce angielskiej jako *arbitration without privity*. Przyjmuje się zarazem, że na tle tego arbitrażu wybór arbitrów mogących orzekać w danej sprawie nie jest częstokroć prerogatywą stron, lecz państwa, które przewidywało taki tryb załatwiania sporu.

Z kolei wyróżnienie podstawy instytucjonalnej sportowego sądownictwa polubownego wiąże się z faktem, że strony zwracające się do tego arbitrażu nie muszą zawierać jednostkowych umów arbitrażowych, skoro federacje sportowe narzucają im – jako swoim członkom bezpośrednim lub pośrednim – na podstawie statutu lub rzadziej regulaminu arbitrażowy tryb rozwiązywania sporów sportowych. Podstawowym uzasadnieniem dla takiego działania jest konieczność stworzenia warunków do szybkiego, spójnego oraz jednolitego orzekania na zasadach prawa sportowego po wyczerpaniu drogi postępowania wewnątrz-związkowego.

Wskazana koncepcja wiąże się niewątpliwie z odesłaniem do szerokiej reglamentacji podmiotów organizujących i zarządzających rozgrywkami sportowymi. Ich analiza skłania w pierwszym rzędzie do postawienia tezy, że to nie tyle klasyczne klauzule prorogacyjne (wynikające z jednostkowego zapisu na sąd polubowny), lecz przede wszystkim sportowe dyspozycje kompromisarskie sformułowane w statutach lub regulaminach federacji sportowych – mające jednostronnie zobowiązującą naturę – stanowią podstawę kompetencyjną dla działania sportowych sądów polubownych. Takie postawienie problemu, choć zaskakujące, ma jednak swoje uzasadnienie. Teoria instytucji staje się w tym zakresie istotnym kluczem badawczym, w sposób konkretny dostosowanym do szczególnego przypadku sportowego sądownictwa polubownego.

ZNACZENIE DYSPOZYCJI PROROGACYJNYCH (KOMPROMISARSKICH) SFORMUŁOWANYCH W STATUTACH I REGULAMINACH FEDERACJI SPORTOWYCH

10. Wyróżnienie fundamentu arbitrażu przymusowego w sporach sportowych, jednocześnie instytucjonalnego i umownego, nie powinno prowadzić do formułowania ambiwalentnych ocen. Należy bowiem przyjmować, że warstwa instytucjonalna działania sportowego sądu polubownego tworzona jest przez dyspozycje kompromisarskie sformułowane w statutach i regulaminach federacji sportowych oraz komitetów olimpijskich. Fakt, że pochodzą one od organizacji sportowych o korporacyjnym charakterze działania, uzasadnia zobowiązanie ich

członków do poddawania sporów instancji arbitrażowej, zapewniającej spójne i jednolite orzecznictwo w sporach sportowych.

Drugą warstwę (podstawę) działania sportowego sądu polubownego tworzą umowy arbitrażowe, zawierające tzw. klauzule arbitrażowe przez odesłanie, które służą niejako do „osłonięcia” instytucjonalnych (statutowych) dyspozycji kompromisarskich. Aczkolwiek wskazana konstrukcja wywodzi się ze sfery handlu międzynarodowego, to jednak współcześnie ma kluczowe znaczenie dla określenia właściwości sportowych sądów polubownych, w szczególności lozańskiego TAS.

Od strony konstrukcyjnej klauzula arbitrażowa przez odesłanie zakłada, że wola poddania sprawy arbitrażowi nie wynika bezpośrednio z umowy podpisanej przez obie strony lub np. z korespondencji wymienianej między nimi, lecz z odrębnego dokumentu (w szczególności z umowy wzorcowej, statutu lub regulaminu federacji sportowej), który nie jest sygnowany osobiście przez zainteresowane podmioty, lecz do którego odwołują się one za pośrednictwem innego pisemnego tekstu (dokumentu) określanego często mianem umowy podstawowej. Ta ostatnia może wynikać ze złożonej deklaracji członkowskiej, licencji (łącznie zawodnika, trenera czy klub z federacją sportową), zgłoszenia uczestnictwa w zawodach sportowych czy nawet z zaakceptowanego przez sportowca programu imprezy⁴⁷.

Jak wiadomo, konstrukcja klauzuli arbitrażowej przez odesłanie stanowi najczęściej pochodną przyjęcia drogi arbitrażowej dla rozpoznawania sporów sportowych w statutach i regulaminach międzynarodowych oraz krajowych federacji sportowych, których treść powinna być zaakceptowana przez wszystkie osoby podlegające jurysdykcji tych organizacji. Rozwiązanie takie przewiduje np. art. 39 Statutu Międzynarodowej Federacji Jeździeckiej (FEI) czy też art. 40 Statutu Międzynarodowej Federacji Koszykówki⁴⁸.

Na tak złożoną (instytucjonalną i umowną) podstawę funkcjonowania arbitrów w sporach sportowych wskazują również regulacje dotyczące instancji arbitrażowych. Przykładowo, z art. R47 Sportowego Kodeksu Arbitrażowego wynika, iż apelacja przeciwko decyzji federacji, stowarzyszenia lub innej organizacji sportowej może być złożona do Trybunału w Lozannie, jeśli statuty lub regulaminy właściwego podmiotu to przewidują lub jeśli strony zawarły szczególną umowę arbitrażową⁴⁹. Ta druga sytuacja realizuje się relatywnie rzadko.

Analiza wyroków wydanych przez lozański CAS również wskazuje wyraźnie, że jego arbitrzy przyjmują częstokroć za podstawę wydawanych przez siebie wyroków dyspozycje obowiązujących statutów i regulaminów federalnych.

⁴⁷ Tak w szczególności R. Wyler, *La convention d'arbitrage en droit du sport*, Lozanna 1996, s. 15–16.

⁴⁸ Cyt. źródło internetowe <https://inside.fei.org/regulations/general-rules> (w przypadku FEI) oraz www.fibabasketball.com/documents/fibastatutsgeneraux2017.pdf (w przypadku FIBA).

⁴⁹ Por. R. Wyler, *La convention...*, s. 15–16.

Z treści uzasadnień cytowanych orzeczeń wynika, że także strony – w trakcie rozpraw przed Trybunałem – nie czynią zazwyczaj żadnych zastrzeżeń, tak co do podstawy stosowania regulacji federacyjnych, jak i sposobu powołania arbitrow⁵⁰. Chodzi tu przy tym nie tylko o zaakceptowanie specyficznej kompetencji arbitrażu (opartej na wskazanych dyspozycjach kompromisarskich), ale przede wszystkim o ewentualne jej potwierdzenie.

Przykładowo, w związku z zaskarżeniem decyzji Międzynarodowej Federacji Jeździeckiej (FEI) w sprawie T. Roziere, zespół orzekający TAS przyjął swoją kompetencję „opartą na treści art. 059 Statutu FEI i art. 170 Regulaminu Generalnego tej federacji, wskazując, że została ona potwierdzona przez strony w drodze podpisania przez nie zarządzenia o wszczęciu procedury arbitrażowej w nawiązaniu do treści przytoczonych regulacji”⁵¹.

Równocześnie należy postawić tezę, iż dyspozycje kompromisarskie sformułowane w statutach oraz regulaminach federacji sportowych względnie narodowych komitetów olimpijskich – nie będąc w sensie prawnym klauzulami umownymi – stanowią instytucjonalny wyraz (przejaw) faktu, iż na drogę arbitrażową są zaskarżane ostateczne decyzje instancji federacyjnych wydane w trybie wewnątrzorganizacyjnym, w szczególności w sprawach regulaminowych czy dyscyplinarnych. Stanowią one tym samym instrument prawny umożliwiający poddanie kontroli decyzji członków instancji federacyjnych podejmowanych w zakresie zasad stosowania specyficznych zasad uprawiania sportu, które odnoszą się do ogółu osób podlegających reglamentacji danej federacji sportowej.

W tym kontekście, choć statuty i regulaminy federacji sportowych oraz komitetów olimpijskich tworzą w istocie rzeczy prawo natury korporacyjnej, to sformułowane w nich dyspozycje kompromisarskie pozwalają zachować prywatnoprawny wymiar arbitrażu sportowego, umożliwiając orzekanie w drodze cywilnoprosesowej. Odwołanie się przez strony działające np. w ramach tej samej dyscypliny sportu do tego samego centrum arbitrażowego przewidzianego dla rozstrzygania wszystkich sporów powstających w jej obrębie pozwala zabezpieczyć spójność wydawanych orzeczeń.

Jednakowe traktowanie zawodników, niezależnie od kraju, z którego oni pochodzą, wyraża fundamentalną zasadę międzynarodowego porządku prawnego zorientowaną na zabezpieczenie równoprawnego przebiegu każdego rozgrywek sportowych i identycznej oceny umiejętności zawodnika, realizowanych na podstawie jednolitych reguł sportowych. Przy takiej konstrukcji istotne jest, aby podejmowane przez sąd arbitrażowy decyzje rozstrzygały w analogiczny sposób spory sportowe, o podobnym stanie faktycznym i prawnym, niezależnie od tego, do jakiej międzynarodowej federacji sportowej lub państwa należy skarżący.

⁵⁰ Zob. w tej mierze D. Mavromati, M. Reeb, *The Code...*, s. 35.

⁵¹ TAS, aff. 2006/A/1088, T. Roziere/FEI, wyrok z dnia 21 listopada 2006 r., publ. Internet, spec. s. 7, § 22, cyt. za M. Maisonneuve, *L'arbitrage...*, s. 141.

Z drugiej strony poddanie decyzji dyscyplinarnych czy regulaminowych różnych międzynarodowych lub krajowych organizacji sportowych wyspecjalizowanym sądom polubownym, do których należy lozański TAS czy Amerykańskie Stowarzyszenie Arbitrażowe, wydaje się być najbardziej optymalnym rozwiązaniem dla zabezpieczenia spójności rozstrzygnięć arbitrów, dla których istnieje jedna instytucjonalna podstawa ich działania. W ten sposób może być usprawiedliwione wyłączenie kompetencji sądów państwowych do orzekania w określonej kategorii stosunków prywatnoprawnych, które zachowują tym niemniej prawo kontrolowania zapadłych orzeczeń w drodze skargi o uchylenie lub unieważnienie wyroku sądu polubownego.

BIBLIOGRAFIA

- Błaszczak Ł., Ludwik M., *Sądownictwo polubowne (arbitraż)*, Warszawa 2007
- Cornu G., *Les modes alternatifs de règlement de conflits. Présentation générale*, „Revue International de Droit Civil” 1997, nr 2
- Craig L. W., Park W. W., Paulsson J., *International Chamber of Commerce Arbitration*, Paryż 2000
- Czachórski W., Brzozowski A., Safjan M., Skowrońska-Bocian E., *Zobowiązania. Zarys wykładu*, Warszawa 2009
- David R., *L'arbitrage dans le commerce international*, Paris 1982
- Epstein A., *Sports Law*, Nowy Jork 2003
- Ereciński T., Weitz K., *Sąd arbitrażowy*, Warszawa 2008
- Fenichel Z., *Polskie prawo prywatne i procesowe. Studja*, Kraków 1936
- Flécheux G., *L'arbitrage de Bâtonnier. Un exemple de l'arbitrage forcé*, „Revue de l'arbitrage” 1990, nr 2
- Garnuszek A., *Nowelizacja polskiego prawa w zakresie systemu rozstrzygania sporów w sporcie*, (w:) K. Wróbel, M. Walczak (red.), *Regulacje prawne jako instrument optymalizujący zarządzanie sportem*, Warszawa 2017
- Gołąb S., Wusatowski Z., *Kodeks sądów polubownych*, Kraków 1933
- Graham J., *The Calvo Clause – Its Current Status as a Contractual Renunciation of Diplomatic Protection*, Texas International Law Forum 1971
- Jarrosson C., *La notion d' arbitrage*, Paris 1987
- Koziński M. H., *Arbitraż inwestycyjny*, (w:) A. Szumański (red.), *System Prawa Handlowego. Tom 8. Arbitraż handlowy*, Warszawa 2015
- Kuratowski R., *Sądownictwo polubowne*, „Rocznik Prawniczy Wileński” 1931, Rok V
- Kuryłowicz M., Wiliński A., *Rzymskie prawo prywatne. Zarys wykładu*, Kraków 2008
- Latty F., *La lex sportiva. Recherche sur le droit transnational*, Paris 2005
- Ludwikowski R. R., *Regulacje handlu i biznesu międzynarodowego*, Warszawa 1996
- Łętowska E., *Sankcje w prawie cywilnym – zarys problemu*, „Monitor Prawniczy” 2013, nr 19
- Maisonneuve M., *L'arbitrage des litiges sportifs*, Paris 2007
- Mavromati D., Reeb M., *The Code of the Court of Arbitration for Sport*, Alphen aan den Rijn 2015

- Nafziger J. A., Wie L., *China's Sports Law*, „American Journal of Comparative Law” 1998
- Nowak Ł., *ICSID – Międzynarodowe Centrum Rozstrzygania Sporów Inwestycyjnych*, „Biuletyn Arbitrażowy” 2006, nr 1
- Pankowska-Lier B., Pfaff D., *Arbitraż gospodarczy*, Warszawa 2000
- Perrot R., *Fonctionnement de la Commission Arbitrale des Journalistes au regard du droit judiciaire privé*, „Gazette du Palais” 1996, nr 2
- Piasecki K. (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, t. III, Warszawa 2007
- Pinna A., *Réflexions sur l'arbitrage forcé*, (w:) *Les Cahiers de l'Arbitrage*, Vol. V, Paryż 2011
- Radke H., *Wyrok, który wstrząsnął sportem*, „Rzeczpospolita” z 11 lutego 2015 r.
- Radwański Z., Olejniczak A., *Zobowiązania – część ogólna*, Warszawa 2010
- Rigozzi A., *L'arbitrage international en matière de sport*, Bâle 2005
- Rubino-Sammartano M., *International Arbitration Law and Practice*, La Haye 2001
- Szwarc A. J., *Kontrowersje dotyczące ustawowego uregulowania sportowego sądownictwa polubownego (arbitrażowego)*, (w:) K. Klafkowska-Waśniowska i in. (red.), *Problemy polskiego i europejskiego prawa prywatnego. Księga pamiątkowa Profesora Mariana Kępińskiego*, Warszawa 2012
- Tenella Sillani C., *L'arbitrato di equita, Modello, regole, prassi*, Mediolan 2006
- Wach A., *Arbitraż sportowy*, (w:) A. Szumański (red.), *System Prawa Handlowego. Tom 8. Arbitraż handlowy*, Warszawa 2015
- Wach A., *Instytucjonalny i korporacyjny charakter sportowego sądownictwa polubownego*, (w:) *Aequitas sequitur legem. Księga jubileuszowa z okazji 75. urodzin Profesora Andrzeja Zielińskiego*, Warszawa 2014
- Wach A., *Klauzula arbitrażowa przez odesłanie*, „Przeгляд Sądowy” 2005, nr 1
- Wiśniewski A. W., *Charakter prawny instytucji arbitrażu w świetle nowelizacji polskiego prawa arbitrażowego*, „ADR. Arbitraż i Mediacja” 2008, nr 2
- Wojciechowski R., *Arbitraż w doktrynie prawnej średniowiecza*, Wrocław 2010
- Wrześniewski P., *Charakter prawny zapisu na sąd polubowny*, Warszawa 2011
- Wyler R., *La convention d'arbitrage en droit du sport*, Lozanna 1996
- Zedler F., *Postępowanie polubowne w sporcie*, (w:) A. J. Szwarc (red.), *Ustawa o sporcie*, Poznań 2011

INSTITUTIONAL BASIS OF DECIDING IN THE OBLIGATORY ARBITRATION

Summary

The courts of modern countries do not want to use the monopoly in the area of deciding about investments or sports cases. Henceforth, in time appeared a construction of alternative forms for solving such a dispute. They constitute an open category

of proceedings solving sports disputes, which are undergoing a big evolution in some countries nowadays.

Their common characteristic is the interference of a neutral third party (for example an arbitrator), with a purpose to present or propose to the parties a solution of a dispute. Arbitration is often thought as a quick and efficient method for determining controversies. The modern law prescribes formal and substantive requirements for the arbitration agreement, which must be made in writing.

The requirement of a written form is also satisfied if in a contract between parties, they refer to a document containing a clause with a decision to resolve their dispute in arbitration, provided that such a contract is made in writing and the reference incorporates that clause into the contract. The principal problem related to the arbitration agreement “*per relationem*” or “*by reference*” lies in the consensual character of such agreement whereas the form of the agreement has been found to be a preliminary question to this matter.

In the article the author analyses the institutional basis for obligatory arbitration in past and currently. This type of arbitration may be forced by a law, a third party (e.g. international sports federation) or a party of the legal relationship.

KEYWORDS

obligatory Arbitration, third party, the arbitration agreement by reference, arbitrator

SŁOWA KLUCZOWE

arbitraż przymusowy, osoba trzecia, klauzula arbitrażowa przez odesłanie, arbiter

Karol Weitz

Uniwersytet Warszawski

SKUTEK INTERWENCYJNY WYROKU W PROCESIE CYWILNYM

1. U podstaw konstrukcji procesu jako postępowania dwustronnego leży założenie, że źródłem sporu, który ma rozstrzygnąć sąd, jest dwustronna prawna konstelacja podmiotowa. W konsekwencji proces toczy się z udziałem powoda i pozwanego, a wyrok, który rozstrzyga spór, wywołuje co do zasady skutki prawne tylko w relacjach między nimi. Osoby trzecie nie są stronami procesu, wobec czego nie są związane tym wyrokiem¹. Rzeczywistość prawna jest jednak w wielu sytuacjach bardziej złożona. W szczególności czasem obejmuje ona takie wypadki, w których występują wzajemnie powiązane – w płaszczyźnie materialnoprawnej – stosunki prawne o odmiennym kształcie podmiotowym. Klasyycznym przykładem może być sytuacja, w której producent towaru dostarcza go sprzedawcy, a ten sprzedaje go następnie kupującemu. W razie, gdy kupujący podniesienie zarzut przeciw sprzedawcy, że towar był wadliwy i zażąda np. jego wymiany względnie obniżenia ceny lub nawet odstąpi od umowy i wystąpi z roszczeniem o zwrot zapłaconej ceny, producent ma interes w tym, aby sprzedawca wygrał proces z kupującym, gdyż w przeciwnym razie narażony będzie na to, że sprzedawca wobec niego wystąpi z odpowiednim roszczeniem. Z kolei sprzedawca ma interes w tym, aby wynik jego procesu z kupującym nie pozostał bez wpływu na jego ewentualny proces z producentem. Dokonywanie w oddzielnych procesach odrębnych ustaleń faktycznych lub ocen prawnych może narażać sprzedającego na to, że przegra proces zarówno z kupującym, jak i późniejszy proces z producentem².

¹ Na temat dwustronności procesu cywilnego i płynących z niej konsekwencji oraz odstępstw od założenia o braku wpływu procesu na sytuację prawną osób trzecich por. m.in. P. Rylski, *Udział osób trzecich w procesie cywilnym – perspektywa kodyfikacyjna*, (w:) K. Markiewicz, A. Torbus (red.), *Postępowanie rozpoznawcze w przyszłym Kodeksie postępowania cywilnego*, Warszawa 2014, s. 105 i n. Najpoważniejszym przykładem wpływu wyroku na sytuację prawną osób trzecich są wypadki, w których wyrokowi przysługuje rozszerzona – pod względem podmiotowym – prawomocność materialna; por. np. C. Calvaros, *Urteilswirkungen zu Lasten Dritter*, Bielefeld 1978, s. 49 i n.

² Por. K. Weitz (rec.), *Ulrike von Paris, Die Streitverkündung im europäischen Interventionsrecht*, *Berliner Schriften zum internationalen und ausländischen Privatrecht*, hrsg. von Helmut

W prawie polskim w ujęciu normatywnym w takiej sytuacji, jak przedstawiona, jako zasadnicze rozwiązanie przyjmuje się zachowanie dwustronnej struktury procesu, jednak w grę wchodzi umożliwienie wstąpienia zainteresowanej osobie trzeciej do toczącego się już procesu przez zgłoszenie interwencji ubocznej z własnej inicjatywy (art. 76 i n. k.p.c.) lub zawiadomienie jej o tym procesie na wniosek jednej ze stron przez przypozwanie (art. 84 i n. k.p.c.), które może doprowadzić do zgłoszenia przez nią interwencji ubocznej albo jej pozostania poza procesem³. W przypadku zgłoszenia przez osobę trzecią interwencji ubocznej w pierwszej kolejności pojawia się problem jej statusu procesowego, wynikających z niego jej uprawnień oraz ich ograniczeń, związanych głównie z tym, czy chodzi o interwencję zwykłą (niesamoistną, art. 79 k.p.c.), czy kwalifikowaną (samoistną, art. 81 k.p.c.)⁴. Zagadnieniem od tego odrębnym jest znaczenie wyroku wydanego w procesie, w którym osoba trzecia zgłosiła interwencję uboczną lub do którego została przypozwana (proces pierwotny), w razie, gdy dochodzi do kolejnego procesu (procesu wtórnego, następczego) między interwenientem ubocznym lub przypozwanym a interwentem⁵ lub przypozywającym, czyli stroną, do której interwenient uboczny przystąpił w procesie pierwotnym lub która dokonała w tym procesie przypozwania osoby trzeciej⁶.

Przedmiotowe zagadnienie może być w płaszczyźnie procesowej rozwiązane bądź to negatywnie, bądź to pozytywnie. Możliwe jest więc rozwiązanie zakładające, że wyrok, który zapadł w procesie pierwotnym, formalnie nie ma żadnego procesowego znaczenia w procesie wtórnym, czyli nie wywołuje w tym procesie skutków procesowych, gdyż nie jest wiążący w relacji między interwenientem ubocznym lub przypozwanym z jednej strony a interwentem lub przypozywającym z drugiej strony. W grę wchodzi również – częściej przyjmo-

Grothe, Peter Lang. *Internationaler Verlag der Wissenschaften*, Frankfurt am Main 2011, s. XXX + 178, „Polski Proces Cywilny” 2012, nr 4, s. 708–709.

³ Szerzej na temat problematyki udziału osób trzecich w procesie cywilnym oraz innych niż interwencja uboczna instytucji służących zapewnieniu tego udziału *de lege lata* i *de lege ferenda* z uwzględnieniem także kontekstu prawnoporównawczego zob. P. Ryłski, *Udział osób trzecich w procesie cywilnym – perspektywa kodyfikacyjna*, (w:) K. Markiewicz, A. Torbus (red.), *Postępowanie...*, s. 123 i n.

⁴ Na temat tego podziału i wynikających z niego konsekwencji por. m.in. J. Korzonek, *Interwencja uboczna*, (w:) *Przyczynki do polskiego procesu cywilnego*, Kraków 1931, s. 144–155; J. Klimkowicz, *Interwencja uboczna według kodeksu postępowania cywilnego*, Warszawa 1972, s. 15–20.

⁵ Pojęcie interwenta, znane polskiemu językowi prawniczemu, ale współcześnie nieco zapomniane, używane jest w nauce na oznaczenie strony, do której interwenient uboczny przystąpił, a nie jako synonim interwenienta; zob. A. Janowicz, *O interwencji t.z. ubocznej w procesie cywilnym*, Warszawa 1882, s. 30; W. Werhanowski, *O interwencji ubocznej*, Lwów 1903, s. 64, 100–101, 109 i 127. Współcześnie w literaturze obcej por. T. Sutter-Somm, *Schweizerisches Zivilprozessrecht*, Zürich–Basel–Genf 2012, nb 253, s. 66.

⁶ Chodzi tu więc o płaszczyznę skutków zewnętrznych interwencji ubocznej lub przypozwania; por. w tej kwestii J. Klimkowicz, *Interwencja...*, s. 165.

wane – rozwiązanie polegające na tym, że wyrok, którym rozstrzygnięty został proces pierwotny, wykracza swym znaczeniem formalnoprawnym poza ten proces i wywołuje skutki procesowe w procesie wtórnym, gdyż pozostaje wiążący w relacji między interwenientem ubocznym lub przypozywany z jednej strony a interwentem lub przypozywającym z drugiej strony. Cechą drugiego rozwiązania jest więc przypisanie wyrokowi wydanemu w procesie pierwotnym określonego skutku procesowego w procesie wtórnym, nazywanego w nauce mianem skutku interwencyjnego lub skutku przypozwania⁷. Mamy wtedy do czynienia z sytuacją, w której wyrok oddziałuje procesowo w sferze osoby, która nie była stroną w procesie pierwotnym, ale brała w nim udział (interwenient uboczny) albo miała taką możliwość (przypozwany, który nie zgłosił interwencji ubocznej).

Przypisanie wyrokowi zapadłemu w procesie pierwotnym skutku interwencyjnego w procesie wtórnym między interwenientem lub przypozywany z jednej strony a interwentem lub przypozywającym z drugiej strony umożliwia zapobiegnięcie wydaniu w tych procesach wyroków mających za podstawę sprzeczne ze sobą ustalenia faktyczne lub oceny prawne⁸. Chodzi o zapewnienie zgodności wyroku wydanego w procesie pierwotnym z wyrokiem zapadającym w procesie wtórnym w płaszczyźnie ustaleń faktycznych i ocen prawnych, które są relewantne z punktu widzenia wyniku każdego z tych procesów. Skoro są to procesy, które obejmują wzajemnie powiązane ze sobą – w płaszczyźnie materialnoprawnej – stosunki prawne o różnej strukturze podmiotowej, to uzasadnione jest to, aby wyroki, które o nich rozstrzygają, były ze sobą koherentne w takim zakresie, w którym ich podstawę stanowią ustalenia faktyczne i oceny prawne odnoszące się do kwestii wspólnych dla tych stosunków prawnych. Pozwala na to skutek interwencyjny przy założeniu, że interwenient uboczny brał udział w procesie pierwotnym względnie przypozwany miał taką sposobność, choć z niej nie sko-

⁷ Treść obu skutków jest z reguły analogiczna. Ich rozróżnienie wynika z tego, że skutek interwencyjny wyroku występuje wtedy, gdy osoba trzecia zgłosiła w procesie pierwotnym interwencję uboczną, podczas gdy o skutku przypozwania mowa wtedy, gdy jedna ze stron dokonała przypozwania osoby trzeciej, która następnie nie zgłosiła interwencji ubocznej; por. K. Weitz, *Skutki uznania zagranicznego orzeczenia*, „Przegląd Sądowy” 1998, nr 9, s. 78–79. Założona identyczność treści obu skutków powoduje, że w nauce często występuje po prostu pojęcie skutku interwencyjnego, z wyjaśnieniem, że może on być również następstwem przypozwania mimo niezgłoszenia przez osobę trzecią interwencji ubocznej. Ta konwencja przyjęta jest także w niniejszym opracowaniu. Por. np. H.-P. Mansel, (w:) B. Wiczorek, R. A. Schütze (red.), *Zivilprozessordnung und Nebengesetze. Großkommentar*, t. 2, cz. 1, Berlin–Boston 2018, § 68, nb 1, s. 365.

⁸ E. Wieser, *Die Interventionswirkung nach § 68 ZPO*, „Zeitschrift für Zivilprozess” 1966, t. 69, nr 3–4, s. 259–260. Zob. też K. Diedrich, *Die Interventionswirkung – Ausprägung eines Konzepts zivilprozessualer Bindungswirkung*, Frankfurt am Main 2001, s. 93; K. Ziegert, *Die Interventionswirkung*, Tübingen 2003, s. 37. Aspekt materialnoprawny zagadnienia podnoszą L. Häsemeyer, *Die Interventionswirkung im Zivilprozeß – prozessuale Sicherung materiellrechtlicher Alternativverhältnisse*, „Zeitschrift für Zivilprozess” 1971, t. 84, nr 2, s. 182–187; K.-P. Martens, *Grenzprobleme der Interventionswirkung*, „Zeitschrift für Zivilprozess” 1972, t. 85, nr 1, s. 79; H.-P. Mansel, (w:) B. Wiczorek, R. A. Schütze (red.), *Zivilprozessordnung...*, § 68, nb 3, s. 367.

rzyszał. Okoliczność, że pewne ustalenia faktyczne i oceny prawne, na których oparty został wyrok w procesie pierwotnym, wiążą sąd w procesie wtórnym, ma znaczenie także z punktu widzenia ekonomii procesowej. Skutek interwencyjny nie tylko powoduje, że sąd w procesie wtórnym nie może – w granicach działania tego skutku – dokonać innych ustaleń faktycznych lub ocen prawnych niż w procesie pierwotnym, ale oznacza również, że proces wtórny zostaje uproszczony, a jego rozstrzygnięcie ułatwione. Wyłączenie możliwości ponownego zbadania określonych kwestii o znaczeniu faktycznym lub prawnym sprawia, że zadanie sądu jest ograniczone, co pozwala na przyspieszenie postępowania i rozstrzygnięcie sprawy przy mniejszym nakładzie czasu i środków⁹. Można wreszcie dostrzec prewencyjne oddziaływanie skutku interwencyjnego. Skoro ustalenia faktyczne lub oceny prawne, istotne dla rozstrzygnięcia procesu pierwotnego i mające zarazem znaczenie dla rezultatu procesu wtórnego, mają wiązać sąd również w procesie wtórnym, to może to powodować większą skłonność interwenta ubocznego do aktywności procesowej w procesie pierwotnym, a dla przywołanego stanowić impuls, aby zgłosić interwencję uboczną w tym procesie i brać w nim udział¹⁰.

2. Spośród ustawodawstw obowiązujących na ziemiach polskich w chwili odzyskania niepodległości, poprzedzających przyjęcie dawnego Kodeksu postępowania cywilnego z 1930 r.¹¹, w zasadzie wszystkie знаły instytucje interwencji ubocznej i przypozwania. Instytucje te lub analogiczne do nich uregulowane były w przepisach §§ 66–71 oraz §§ 72–74 niemieckiej ustawy o procedurze cywilnej z 1877 r. (niemieckiego ZPO)¹², §§ 17–20 oraz § 21 austriackiej ustawy o postępowaniu sądowym w cywilnych sprawach spornych (ordynacji procesowej) z 1895 r. (austriackiego ZPO)¹³, §§ 84–88 oraz §§ 89–92 węgierskiego kodeksu postępo-

⁹ Wątek ten z różnym nasileniem jest akcentowany w nauce; por. A. Dorpalen, *Gibt es eine Interventionswirkung zuungunsten der unterstützten Hauptpartei?*, „Judicium” 1933, nr 5, s. 244; E. Wieser, *Die Interventionswirkung...*, s. 258; K. Diedrich, *Die Interventionswirkung...*, s. 86–87; K. Ziegert, *Die Interventionswirkung*, s. 35 i 38; H.-P. Mansel, (w:) B. Wieczorek, R. A. Schütze (red.), *Zivilprozessordnung...*, § 68, nb 7, s. 368–369.

¹⁰ A. Dorpalen, *Gibt es eine Interventionswirkung...*, s. 242. O efekcie ubocznym skutku interwencyjnego w tym kontekście mówią E. Wieser, *Die Interventionswirkung...*, s. 257, i L. Häsemeyer, *Die Interventionswirkung...*, s. 187. Por. też K. Diedrich, *Die Interventionswirkung...*, s. 79–81; K. Ziegert, *Die Interventionswirkung...*, s. 36.

¹¹ Pierwotny tekst Kodeksu postępowania cywilnego został ogłoszony rozporządzeniem Prezydenta RP z dnia 29 listopada 1930 r., Dz.U. nr 83, poz. 651. Po znowelizowaniu niektórych przepisów postępowania spornego rozporządzeniem Prezydenta RP z dnia 27 października 1932 r., Dz.U. nr 93, poz. 802, oraz dodaniu przepisów regulujących postępowanie egzekucyjne i zabezpieczające ogłoszono jednolity tekst Kodeksu w obwieszczeniu Ministra Sprawiedliwości z dnia 1 grudnia 1932 r., Dz.U. nr 112, poz. 934; dalej: d.k.p.c.

¹² B. Stelmachowski, *Zarys procedury cywilnej obowiązującej na ziemiach byłego zaboru pruskiego i na Górnym Śląsku*, t. 1, Poznań 1923, s. 69–73.

¹³ W. Werhanowski, *O interwencji...*, s. 86 i n.; A. Bálásits, *Szkic do rozprawy o t. zw. niezawisłej interwencji ubocznej na tle § 20 p.c.*, „Reforma Sądowa” 1903, nr 7–12, s. 81–82.

wania cywilnego z 1911 r.¹⁴, obowiązującego do 1922 r. na polskich obszarach Spisza i Orawy, a także w art. 128¹–128³, art. 653–661 i art. 662–664 rosyjskiej ustawy postępowania sądowego cywilnego z 1864 r.¹⁵. Zagadnienie znaczenia wyroku wydanego w procesie pierwotnym dla procesu wtórnego uregulowane było natomiast tylko w § 68 niemieckiego ZPO, kreującym skutek interwencyjny, mający – z mocy § 74 ust. 3 niemieckiego ZPO – zastosowanie także w wypadku, w którym w procesie pierwotnym doszło do przypozwanania. Skutku interwencyjnego nie znalazło natomiast wówczas prawo austriackie¹⁶, jak również prawo rosyjskie i węgierskie.

W toku prac nad dawnym Kodeksem postępowania cywilnego w kontekście regulacji interwencji ubocznej i przypozwanania w rozważanym kontekście nie przyjęto rozwiązania niemieckiego, lecz wzorowano się na prawie austriackim i węgierskim¹⁷. W przepisach o interwencji ubocznej, tj. w art. 73–79 d.k.p.c., nie znalazł się więc odpowiednik § 68 niemieckiego ZPO¹⁸, a w przepisie o przypozwananiu, tj. w art. 80 § 1 d.k.p.c., mowa była jedynie o tym, że zawiadomienie osoby trzeciej o toczącym się procesie miało następować „dla zachowania skutków prawnych” w stosunku do tej osoby¹⁹. Nauka uznawała, że kwestię, czy

¹⁴ A. Schmidt, *Die Neue Ungarische Civilprozeßordnung*, Leipzig 1911, s. 33–35.

¹⁵ *Ustawa postępowania sądowego cywilnego obowiązująca w okręgach apelacyjnych warszawskim, lubelskim i wileńskim*, oprac. W. Miszewski, S. Goldstein, W. Przedpełski, W. Żywicki, O Fedorowicz, S. Frankenstein-Sieczkowski, Warszawa 1926, s. 82–84 i 330–338; *Sądowe postępowanie cywilne. Opracowano na podstawie wykładów pp. Profesorów Uniwersytetu Warszawskiego oraz ustawy postępowania cywilnego*, Warszawa 1926, s. 87–90 i 94–96; A. Puternicki, *Przypozwanie*, „Gazeta Sądowa Warszawska” 1933, nr 35, s. 546.

¹⁶ W. Werhanowski, *O interwencji...*, s. 133–134. Trzeba jednak zaznaczyć, że wskutek rozwoju poglądów nauki i judykatury w ciągu XX wieku, po długotrwałych sporach, zwyciężył współcześnie w Austrii pogląd – mimo braku odpowiednika § 68 niemieckiego ZPO i mimo niedokonania żadnej zmiany legislacyjnej w tym zakresie – o obowiązywaniu, pod określonymi warunkami, mocy wiążącej wyroku wydanego w procesie pierwotnym w późniejszym procesie wtórnym między interwenientem ubocznym lub przypozwanym a interwentem lub przypozywającym. Przełomowe w tym względzie było orzeczenie austriackiego Sądu Najwyższego z dnia 8 kwietnia 1997 r., 1 Ob 2123/96d, dostępne na stronie: <https://www.ris.bka.gv.at>. Por. A. Kahl, *Die Streitverkündung*, Wien 1998, s. 100–122; B. Schneider, (w:) H. W. Fasching, A. Konecny (red.), *Kommentar zu den Zivilprozessgesetzen*, Wien 2015, t. 2, cz. 1, § 21, nb 21–43, s. 481–488.

¹⁷ Por. F. K. Fierich, *Strony i ich zastępcy*, (w:) *Polska procedura cywilna. Projekty referentów z uzasadnieniem*, przedruk wyczerpanych druków z 1921 i 1923 r., t. I, Warszawa 1928, s. 60–65.

¹⁸ Zwrócił na to uwagę niemiecki komentator d.k.p.c. R. Kann, *Die polnische Zivilprozessordnung. Erster Hauptteil: Streitverfahren nebst Einführungsverordnung*, Berlin 1933, s. 35.

¹⁹ Z reguły przyjmowano, że skutki, do których odwoływał się art. 80 § 1 d.k.p.c., oznaczały skutki regulowane głównie prawem materialnym. Chodziło o przepisy nakładające na stronę stosunku prawnego, pozwaną przez osobę trzecią, obowiązek przypozwanania drugiej strony tego stosunku (np. art. 314 k.z. będący odpowiednikiem art. 573 k.c.). Rządziej taki obowiązek nakładały przepisy d.k.p.c. (np. art. 567 § 3 d.k.p.c.); por. S. Gołąb, *Uwiedomienie o sporze i wskazanie poprzednika*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1938, nr 4, s. 393–396; L. Peiper, *Komentarz do kodeksu postępowania cywilnego*, t. I, Kraków 1934, art. 80, uw. 2, s. 241.

i jakie skutki pociąga za sobą przystąpienie interwenienta ubocznego z uwagi na jego stosunek do strony procesowej, do której przystąpił, względnie przypozwanie przez stronę osoby trzeciej, choćby nie zgłosiła ona następnie interwencji ubocznej, należało oceniać według przepisów prawa materialnego i okoliczności danego stosunku²⁰. Niemniej rozumiano to w ten sposób, że w wypadku, gdy później doszło do procesu między interwenientem ubocznym a interwentem względnie przypozwanym a przypozrywającym, interwenient lub przypozwany nie mógł już zarzucić interwentowi lub przypozrywającemu złego prowadzenia procesu²¹, i okazjonalnie określano taki stan rzeczy skutkiem interwencyjnym²². W powojennym orzecznictwie uznano, że przypozwanego, który nie zgłosił interwencji ubocznej w pierwotnym procesie, nie wiążą ustalenia poczynione w tym procesie i może one je zwalczać w procesie wtórnym między nim a przypozrywającym²³.

Istotną zmianę normatywną w omawianym zakresie wprowadził obowiązujący Kodeks postępowania cywilnego. W art. 82 k.p.c. wprost uregulowano skutek interwencyjny, a w art. 85 k.p.c. identyczny z nim w treści skutek przypozwania. Uzasadnieniem tych zmian miało być dążenie do uzupełnienia „niedomówienia” występującego w poprzednim stanie prawnym i wyjaśnienia, „jakie są materialne skutki procesowe interwencji ubocznej”. Uznano, że nie wystarczają regulacje zawarte w prawie materialnym, nakładające w pewnych sytuacjach pod określonym rygorem powinność przypozwania, gdyż są one zbyt lakoniczne i nie wyjaśniają, że „wynik procesu, do którego przystąpił interwenient uboczny, ma moc wiążącą w stosunku pomiędzy interwenientem a stroną, do której interwenient przystąpił”²⁴. Wbrew tej motywacji i niektórym wypowiedziom doktryny²⁵ – zmiana wynikająca z przyjęcia art. 82 i 85 k.p.c. nie była tylko usunięciem „niedomówienia”, ani też potwierdzeniem zasady przyjmowa-

²⁰ J. Korzonek, *Interwencja uboczna*, (w:) *Przyczynki...*, s. 136; A. Puternicki, *Przypozwanie...*, s. 545. Znamienne, że F. K. Fierich, gdy w kontekście „oznajmienia sporu” przywoływał przepisy § 68 i § 74 ust. 3 niemieckiego ZPO, łączył je z przepisami niemieckiego prawa cywilnego, a nie traktował jako regulacji obejmującej skutki procesowe wyroku; por. F. K. Fierich, *Strony i ich zastępcy*, (w:) *Polska procedura...*, s. 66–67.

²¹ E. Waśkowski, *Podręcznik procesu cywilnego*, Wilno 1932, s. 273; M. Waligórski, *Polskie prawo procesowe cywilne. Funkcja i struktura*, Warszawa 1947, s. 164. Por. również Z. Hahn, *Charakter prawny stanowiska interwenienta ubocznego w procesie cywilnym*, „Przegląd Sądowy” 1938, nr 10, s. 259–260, a w okresie powojennym W. Siedlecki, (w:) J. Jodłowski, W. Siedlecki, *Postępowanie cywilne. Część ogólna*, Warszawa 1958, s. 301.

²² Tak M. Waligórski, *Polskie prawo...*, s. 164.

²³ Por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 stycznia 1963 r., 3 CR 1008/61, „Nowe Prawo” 1964, nr 5, s. 543, z głosem J. Klimkowicza, *ibidem*, s. 544–547, w której w tym zakresie wyrażono odmienny pogląd.

²⁴ *Projekt kodeksu postępowania cywilnego oraz przepisów wprowadzających*, Warszawa 1964, s. 217. Por. też A. Gołąb, *Przypozwanie w procesie cywilnym (art. 84–85 k.p.c.)*, „Polski Proces Cywilny” 2012, nr 1, s. 120.

²⁵ Por. W. Broniewicz, *Jakie zmiany w instytucjach interwencji ubocznej i przypozwania wprowadził nowy k.p.c. i kodeks cywilny ?*, „Palestra” 1966, nr 10, s. 22.

nej pod rządami dawnego Kodeksu postępowania cywilnego, lecz w płaszczyźnie procesowej oznaczała w istocie odejście od dotychczasowego rozwiązania, które miało źródło w prawie austriackim, na rzecz rozwiązania naśladowanego uregulowania prawa niemieckiego. Przepisy art. 82 oraz art. 85 k.p.c. stanowią w przeważającej mierze, jakkolwiek nieściśle, powtórzenie przepisów §§ 68 i 74 ust. 3 niemieckiego ZPO.

3. Punktem wyjścia przy analizie skutku interwencyjnego musi być stwierdzenie, że jego istota i sposób oddziaływania na proces wtórny mają wymiar wyłącznie procesowy²⁶. Skutek interwencyjny nie ma natury materialnoprawnej i w żaden sposób nie oddziałuje na to, jak przedstawia się sytuacja materialnoprawna w relacji między interwenientem ubocznym lub przypozywanym z jednej strony oraz interwentem lub przypozywającym z drugiej strony²⁷. Związanie wyrokiem wydanym w procesie pierwotnym oraz stanowiącymi jego podstawę ustaleniami faktycznymi i ocenami prawnymi, będące treścią skutku interwencyjnego, nie ma jakiegokolwiek pozaprocesowego znaczenia, ponieważ nie wpływa w żaden sposób na pozaprocesową sytuację interwenienta ubocznego lub przypozywanego oraz interwenta lub przypozywającego. Działanie przedmiotowego skutku ma jedynie wymiar procesowy i może przejawiać się wyłącznie w procesie wtórnym²⁸. Próby traktowania skutku interwencyjnego jako zjawiska o naturze materialnoprawnej, pojawiające się w przeszłości²⁹ i całkowicie już nieaktualne, przypominały przebrzmiałe materialnoprawne teorie prawomocności materialnej, w świetle których wyrok słuszny miał stanowić podstawę umocnienia istniejącego prawa, a wyrok niesłuszny zmieniać materialny stan prawny i być w konsekwencji samoistną podstawą powstania prawa³⁰.

²⁶ E. Wieser, *Die Interventionswirkung...*, s. 284; R. Bruns, *Die Erweiterung der Streitverkündung in den Gesetzgebungsarbeiten zur Novelle der deutschen Zivilprozessordnung*, (w:) H. W. Fasching, W. Kralik (red.), *Festschrift für Hans Schima zum 75. Geburtstag*, Wien 1969, s. 216; K. Ziegert, *Die Interventionswirkung...*, s. 16; A. Miączyński, *Skuteczność orzeczeń w postępowaniu cywilnym*, Warszawa–Kraków 1974, s. 156. Zob. jednak wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 czerwca 2013 r., V CSK 381/12, OSNC 2014, nr 3, poz. 31.

²⁷ E. Staehelin, S. Schweizer, (w:) T. Sutter-Somm, F. Hasenböhler, C. Leuenberger (red.), *Kommentar zur Schweizerischen Zivilprozessordnung (ZPO)*, Zürich–Basel–Genf 2013, art. 77, nb 6a, s. 641; T. Göksu, (w:) A. Brunner, D. Gasser, I. Schwander (red.), *Schweizerische Zivilprozessordnung (ZPO). Kommentar*, Zürich–St. Gallen 2016, art. 77, nb 8, s. 623.

²⁸ E. Wieser, *Die Interventionswirkung...*, s. 284–285; K. Ziegert, *Die Interventionswirkung...*, s. 16; H.-J. Schultes, (w:) *Münchener Kommentar zur Zivilprozessordnung*, t. 1, München 2016, § 68, nb 1, s. 537.

²⁹ Ślady takiego podejścia są powoływane w literaturze; por. R. Bruns, *Die Erweiterung der Streitverkündung in den Gesetzgebungsarbeiten zur Novelle der deutschen Zivilprozessordnung*, (w:) H. W. Fasching, W. Kralik (red.), *Festschrift...*, s. 116. Znamienną pozostałością jest w tym kontekście sformułowanie „materialne skutki procesowe interwencji ubocznej”, użyte w uzasadnieniu projektu Kodeksu postępowania cywilnego z 1964 r.; por. *Projekt kodeksu postępowania cywilnego...*, s. 217.

³⁰ Takie zestawienie pojawia się w nauce; por. E. Wieser, *Die Interventionswirkung...*, s. 284; R. Bruns, *Die Erweiterung der Streitverkündung in den Gesetzgebungsarbeiten zur Novelle der*

Treść skutku interwencyjnego wyroku została wyrażona w art. 82 k.p.c. od strony negatywnej przez wskazanie, że interwenient uboczny nie może w stosunku do strony, do której przystąpił, podnieść zarzutu, że sprawa została rozstrzygnięta błędnie albo że strona prowadziła proces wadliwie³¹. Takie ujęcie kładzie nacisk na to, w jakim zakresie w procesie wtórnym dochodzi do wykluczenia przytoczeń interwenienta ubocznego, tj. w odniesieniu do jakich przytoczeń interwenient uboczny nie będzie wysłuchany w tym procesie³². Pod tym kątem skutek interwencyjny jawi się jako rodzaj skutku prekluzyjnego, gdyż jego działanie przejawia się w tym, że powoduje on wyłączenie z materiału procesowego procesu wtórnego określonych przytoczeń³³. W literaturze, nie tylko obcej³⁴, ale po części również krajowej³⁵, częściej jednak podkreśla się pozytywną stronę skutku interwencyjnego, tj. związanie w procesie wtórnym wyrokiem, który został wydany w procesie pierwotnym, w relacji między interwenientem ubocznym lub przypozywany z jednej strony a interwentem lub przypozywającym z drugiej strony.

Skutek interwencyjny rozciąga się po pierwsze na rozstrzygnięcie zawarte w wyroku wydanym w procesie pierwotnym, tj. tenor tego wyroku i wysłowiony w nim prawny skutek. Innymi słowy skutek interwencyjny, podobnie jak prawomocność materialna, ma za punkt odniesienia przedmiot procesu pierwot-

deutschen Zivilprozessordnung, (w:) H. W. Fasching, W. Kralik (red.), *Festschrift...*, s. 116; K. Ziegert, *Die Interventionswirkung...*, s. 16.

³¹ W art. 85 k.p.c. wskazano, że dotyczy to również przypozwanego na podstawie art. 84 k.p.c., który nie zgłosił przystąpienia do strony przypozywającej jako interwenient uboczny.

³² A. Dorpalen, *Gibt es eine Interventionswirkung...*, s. 241–242; E. Wieser, *Die Interventionswirkung...*, s. 248–250 i 283–284; Schneider B., (w:) H. W. Fasching, A. Konecny (red.), *Kommentar...*, § 21, nb 28, s. 484.

³³ Skłania to niektórych autorów do tezy, że skutek interwencyjny jest przede wszystkim skutkiem prekluzyjnym lub że jego natura jest co najmniej dwoista, tj. że jest jednocześnie skutkiem prekluzyjnym i skutkiem rodzącym w określonych granicach związanie w procesie wtórnym wyrokiem wydanym w procesie pierwotnym; por. K. Ziegert, *Die Interventionswirkung...*, s. 17–25; R. Bruns, *Die Erweiterung der Streitverkündung in den Gesetzgebungsarbeiten zur Novelle der deutschen Zivilprozessordnung*, (w:) H. W. Fasching, W. Kralik (red.), *Festschrift...*, s. 117; L. Rosenberg, K. H. Schwab, P. Gottwald, *Zivilprozessrecht*, München 2010, nb 57, s. 259.

³⁴ A. Dorpalen, *Gibt es eine Interventionswirkung...*, s. 241–242; F. Lent, *Der Umfang der Interventionswirkung des § 68 ZPO*, „Zeitschrift der Akademie für Deutsches Recht” 1940, s. 129; E. Wieser, *Die Interventionswirkung...*, s. 285–287 i 293; K.-P. Martens, *Grenzprobleme...*, s. 83–84; L. Rosenberg, K. H. Schwab, P. Gottwald, *Zivilprozessrecht...*, nb 59, s. 260; T. Göksu, (w:) A. Brunner, D. Gasser, I. Schwander (red.), *Schweizerische...*, art. 77, nb 6, s. 622–623; B. Schneider, (w:) H. W. Fasching, A. Konecny (red.), *Kommentar...*, § 21, nb 28, s. 484; E. Staehelin, S. Schweizer, (w:) T. Sutter-Somm, F. Hasenböhler, C. Leuenberger (red.), *Kommentar...*, art. 77, nb 1, s. 640.

³⁵ J. Klimkowicz, *Interwencja...*, s. 178–179; J. Jodłowski, (w:) J. Jodłowski, K. Piasecki (red.), *Kodeks postępowania cywilnego z komentarzem*, t. 1, Warszawa 1989, art. 82, uw. 2, s. 196; B. Czech, (w:) A. Marciniak, K. Piasecki (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Tom I. Komentarz. Art. 1–366*, Warszawa 2016, art. 82, nb 1, s. 404. Rozważania na temat pozytywnej strony skutku interwencyjnego są jednak stosunkowo skromne.

nego, ponieważ obejmuje zawarte w sentencji wyroku rozstrzygnięcie co do tego przedmiotu³⁶. Wynika to z zawartego w art. 82 k.p.c. odwołania do rozstrzygnięcia sprawy, w ramach której interwenient przystąpił do strony³⁷. Na tym treść skutku interwencyjnego jednak nie się wyczerpuje. Rozciąga się on jednocześnie na elementy faktyczne i prawne uzasadnienia wyroku stanowiące podstawę dla zamieszczonego w nim rozstrzygnięcia³⁸. Skutek interwencyjny ma więc za przedmiot również ustalenia faktyczne, na których sąd rozpatrujący sprawę w procesie pierwotnym oparł swoje rozstrzygnięcie, oraz ocenę prawną tych ustaleń i ocenę prawną kwestii prejudycjalnych, przyjętą przy ustalaniu treści tego rozstrzygnięcia³⁹. W tym zakresie treść skutku interwencyjnego wywodzi się z odwołania w art. 82 k.p.c. do tego, że w procesie wtórnym jest wyłączony zarzut „błédnego” rozstrzygnięcia sprawy. Odwołanie to oznacza, że zwiázanie obejmuje nie tylko sam wynik procesu pierwotnego, ale również stanowiące jego podstawę ustalenia faktyczne i oceny prawne, niezależnie od tego, czy były one obiektywnie zgodne z rzeczywistością (ustalenia faktyczne) lub prawidłowe (oceny prawne)⁴⁰. Pośrednio potwierdza to dalsza treść art. 82 k.p.c., w której mowa o wyłączeniu skutku interwencyjnego w sytuacji, w której w procesie pierwotnym interwenient uboczny nie mógł skorzystać ze środków obrony. Tego rodzaju środki zmierzają do określonego wyniku postępowania, który zależy od ustaleń faktycznych i ich oceny prawnej. Przedmiotowe środki obrony mają więc służyć podważaniu ustaleń faktycznych lub ocen prawnych przyjętych w procesie pierwotnym. Skoro dopuszczenie takich środków jest wyjątkiem od działania

³⁶ A. Dorpalen, *Gibt es eine Interventionswirkung...*, s. 242; F. Lent, *Der Umfang...*, s. 129; L. Häsemeyer, *Die Interventionswirkung...*, s. 193; H.-J. Schultes, (w:) *Münchener Kommentar...*, § 68, nb 15, s. 540; J. Klimkowicz, *Interwencja...*, s. 178–179; L. Rosenberg, K. H. Schwab, P. Gottwald, *Zivilprozessrecht...*, nb 59, s. 260; H.-P. Mansel, (w:) B. Wiczorek, R. A. Schütze (red.), *Zivilprozessordnung...*, § 68, nb 90, s. 408–409; E. Staehelin, S. Schweizer, (w:) T. Sutter-Somm, F. Hasenböhler, C. Leuenberger (red.), *Kommentar...*, nb 2, s. 640.

³⁷ L. Rosenberg, K. H. Schwab, P. Gottwald, *Zivilprozessrecht...*, nb 59, s. 260; H.-J. Schultes, (w:) *Münchener Kommentar...*, § 68, nb 15, s. 540.

³⁸ F. Lent, *Der Umfang...*, s. 129; E. Schneider, *Über die Interventionswirkungen im Folgeprozeß*, „Monatsschrift für Deutsches Recht” 1961, nr 1, s. 4; L. Häsemeyer, *Die Interventionswirkung...*, s. 192–193; K.-P. Martens, *Grenzprobleme...*, s. 83–84; H.-J. Schultes, (w:) *Münchener Kommentar...*, § 68, nb 15, s. 540; J. Klimkowicz, *Interwencja...*, s. 178–179; T. Göksu, (w:) A. Brunner, D. Gasser, I. Schwander (red.), *Schweizerische...*, art. 77, nb 7, s. 623; E. Staehelin, S. Schweizer, (w:) T. Sutter-Somm, F. Hasenböhler, C. Leuenberger (red.), *Kommentar...*, art. 77, nb 2, s. 640; B. Schneider, (w:) H. W. Fasching, A. Konecny (red.), *Kommentar...*, § 21, nb 28, s. 484.

³⁹ A. Dorpalen, *Gibt es eine Interventionswirkung...*, s. 242; F. Lent, *Der Umfang...*, s. 129; E. Schneider, *Über die Interventionswirkungen...*, s. 4; H.-J. Schultes, (w:) *Münchener Kommentar...*, § 68, nb 15, s. 540; J. Klimkowicz, *Interwencja...*, s. 178–179; H.-P. Mansel, (w:) B. Wiczorek, R. A. Schütze (red.), *Zivilprozessordnung...*, § 68, nb 91, s. 409–411; E. Staehelin, S. Schweizer, (w:) T. Sutter-Somm, F. Hasenböhler, C. Leuenberger (red.), *Kommentar...*, nb 2, s. 640; T. Göksu, (w:) A. Brunner, D. Gasser, I. Schwander (red.), *Schweizerische...*, art. 77, nb 7, s. 623.

⁴⁰ H.-J. Schultes, (w:) *Münchener Kommentar...*, § 68, nb 15, s. 540.

skutku interwencyjnego, to zasadą jest, iż skutek ten wyłącza takie podważanie i stanowi to jego istotną treść⁴¹. Pamiętać także trzeba, że rozstrzygnięcie zawarte w wyroku wydanym w procesie pierwotnym, które ma wiązać z racji działania skutku interwencyjnego, odnosi się do stosunku prawnego, o którym orzekano w tym procesie, tj. stosunku między interwentem lub przypozywającym a stroną przeciwną, podczas gdy skutek interwencyjny w swym założeniu ma działać przy rozstrzyganiu o stosunku prawnym, którego dotyczy proces wtórny, tj. stosunku między interwentem lub przypozywającym a interwenientem ubocznym lub przypozwanym. Jedynie przyjęcie, że skutek interwencyjny rozciąga się na ustalenia faktyczne i oceny prawne będące podstawą wyroku wydanego w procesie pierwotnym może sprawić, że skutek ten uzyska realne znaczenie przy wydawaniu wyroku w procesie wtórnym, i tym samym pozwolić na realizację celu, dla którego skutek ten jest przewidziany⁴².

Okoliczność, że skutek interwencyjny wyraża się w związaniu w określonym zakresie w procesie wtórnym wyrokiem zapadłym w procesie pierwotnym, nasuwa podobieństwa między tym skutkiem a prawomocnością materialną. Dawniej podobieństwa te powodowały, że skutek interwencyjny utożsamiano z prawomocnością materialną⁴³ lub postrzegano go jako szczególny rodzaj prawomocności materialnej⁴⁴. Współcześnie, jakkolwiek dostrzega się podobny sposób działania skutku interwencyjnego i prawomocności materialnej⁴⁵, to jednak trafnie wskazuje się, że przedmiotowy skutek jest odrębnym, samodzielnym rodzajem skutku wyroku, który ma własne znaczenie i sposób oddziaływania i wobec tego nie może być postrzegany jako odmiana lub szczególny rodzaj prawomocności materialnej⁴⁶. Wynika to z zasadniczych różnic, które istnieją między obu tymi instytucjami⁴⁷.

⁴¹ F. Lent, *Der Umfang...*, s. 129.

⁴² F. Lent, *Der Umfang...*, s. 129; L. Häsemeyer, *Die Interventionswirkung...*, s. 193.

⁴³ Przykłady takiego stanowiska w doktrynie XIX w. podaje K. Ziegert, *Die Interventionswirkung...*, s. 21.

⁴⁴ A. Dorpalen, *Gibt es eine Interventionswirkung...*, s. 242.

⁴⁵ K. Ziegert, *Die Interventionswirkung...*, s. 22–23; H.-J. Schultes, (w:) *Münchener Kommentar...*, § 68, nb 6, s. 538–539; E. Staehelin, S. Schweizer, (w:) T. Sutter-Somm, F. Hasenböhler, C. Leuenberger (red.), *Kommentar...*, art. 77, nb 2, s. 640; T. Göksu, (w:) A. Brunner, D. Gasser, I. Schwander (red.), *Schweizerische...*, art. 77, nb 7, s. 623; J. Klimkowicz, *Interwencja...*, s. 177.

⁴⁶ F. Lent, *Der Umfang...*, s. 129; L. Häsemeyer, *Die Interventionswirkung...*, s. 179–180; K. Ziegert, *Die Interventionswirkung...*, s. 22; E. Staehelin, S. Schweizer, (w:) T. Sutter-Somm, F. Hasenböhler, C. Leuenberger (red.), *Kommentar...*, art. 77, nb 2, s. 640; H.-J. Schultes, (w:) *Münchener Kommentar...*, § 68, nb 6, s. 538; H.-P. Mansel, (w:) B. Wiczorek, R. A. Schütze (red.), *Zivilprozessordnung...*, § 68, nb 9, s. 369; T. Göksu, (w:) A. Brunner, D. Gasser, I. Schwander (red.), *Schweizerische...*, art. 77, nb 7, s. 623; J. Klimkowicz, *Interwencja...*, s. 179.

⁴⁷ F. Lent, *Der Umfang...*, s. 129; K. Ziegert, *Die Interventionswirkung...*, s. 22; L. Rosenberg, K. H. Schwab, P. Gottwald, *Zivilprozessrecht...*, nb 64, s. 261; E. Staehelin, S. Schweizer, (w:) T. Sutter-Somm, F. Hasenböhler, C. Leuenberger (red.), *Kommentar...*, art. 77, nb 2, s. 640; T. Göksu, (w:) A. Brunner, D. Gasser, I. Schwander (red.), *Schweizerische...*, art. 77, nb 7, s. 623; B. Schneider, (w:) H. W. Fasching, A. Konecny (red.), *Kommentar...*, § 21, nb 28, s. 484; J. Klimkowicz, *Interwencja...*, s. 178–179.

Inny jest „kierunek” podmiotowego oddziaływania prawomocności materialnej, ponieważ prawomocność materialna działa – pominąwszy wypadki szczególne – między stronami danego procesu, podczas gdy skutek interwencyjny tworzy stan związania wyrokiem między jedną ze stron procesu a jej interwenientem ubocznym lub podmiotem przez nią przypozwanym. Pod względem przedmiotowym prawomocność materialna obejmuje związanie wyłącznie rozstrzygnięciem zawartym w sentencji wyroku, natomiast skutek interwencyjny obejmuje – jak wskazano – również ustalenia faktyczne, które stanowiły jego podstawę, oraz ich ocenę prawną. Wreszcie prawomocność materialna nie może być uchylona w procesie, w którym powoływane jest prawomocne orzeczenie, a skutek interwencyjny może być uchylony w sposób określony w ustawie w razie spełnienia wskazanych w niej warunków (art. 82 *in fine* k.p.c.).

4. Przyjęcie, że skutek interwencyjny powoduje związanie nie tylko rozstrzygnięciem zawartym w wyroku wydanym w procesie pierwotnym, ale także ustaleniami faktycznymi, na których rozstrzygnięcie to zostało oparte, i ich ocenami prawnymi, sprawia, że konieczne jest wskazanie, które ustalenia faktyczne i oceny prawne objęte są działaniem przedmiotowego skutku. Punktem wyjścia musi być w tym zakresie stwierdzenie, że założeniem działania skutku interwencyjnego jest to, że stan faktyczny, leżący u podłoża stosunku prawnego, na tle którego prowadzony był proces pierwotny, oraz stan faktyczny, stanowiący źródło stosunku prawnego, którego dotyczy proces wtórny, mają wspólne elementy. Ustalenia faktyczne w zakresie tych wspólnych elementów i ich oceny prawne przyjęte w procesie pierwotnym mają znaczenie przy rozpatrywaniu sprawy w procesie wtórnym⁴⁸. Niezbędnym warunkiem jest tu jednak to, aby chodziło o ustalenia faktyczne co do elementów stanowiących te same wycinki rzeczywistości, a nie o ustalenia faktyczne co do elementów będących jedynie takimi samymi lub podobnymi wycinkami rzeczywistości⁴⁹. W rezultacie oceny prawne przyjęte w procesie pierwotnym są wiążące w procesie wtórnym w takim zakresie, w którym w obu procesach na gruncie tych samych wycinków rzeczywistości (faktów) ich przedmiotem są te same kwestie prawne. Nie są zatem wiążące abstrakcyjne oceny prawne, wyrażone przez sąd w procesie pierwotnym bez odniesienia do konkretnego stanu faktycznego⁵⁰.

W drugiej kolejności podkreślić należy, że skutek interwencyjny wyroku wydanego w procesie pierwotnym obejmuje w procesie wtórnym tylko takie ustalenia faktyczne, które dotyczą faktów istotnych dla rozstrzygnięcia zawartego w tym wyroku (art. 227 k.p.c.), i ich oceny prawne⁵¹. Chodzi więc o ustale-

⁴⁸ J. Klimkowicz, *Interwencja...*, s. 180.

⁴⁹ K. Ziegert, *Die Interventionswirkung...*, s. 143–144; H.-J. Schultes, (w:) *Münchener Kommentar...*, § 68, nb 15, s. 540. Odmiennie K.-P. Martens, *Grenzprobleme...*, s. 93.

⁵⁰ K. Ziegert, *Die Interventionswirkung...*, s. 144.

⁵¹ J. Klimkowicz, *Interwencja...*, s. 180; B. Schneider, (w:) H. W. Fasching, A. Konecny (red.), *Kommentar...*, § 21, nb 30, s. 485.

nia faktyczne, które stanowiły niezbędną podstawę dla rozstrzygnięcia zawartego w wyroku zapadłym w procesie pierwotnym (niem. *tragende Feststellungen*), i ich oceny prawne, a nie o wszystkie ustalenia faktyczne poczynione w tym procesie, poddane przez sąd ocenom prawnym⁵². Skutek interwencyjny nie rozciąga się w związku z tym na ustalenia faktyczne lub oceny prawne stanowiące – z punktu widzenia procesu pierwotnego – jedynie *obiter dicta*, tj. ustalenia faktyczne lub oceny prawne w kwestiach niemających znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, poczynione jedynie przy okazji załatwienia sprawy⁵³. Podobnie skutek interwencyjny nie obejmuje ustaleń faktycznych wykraczających ponad to, co było potrzebne do wydania rozstrzygnięcia, jak również ocen prawnych takich ustaleń (niem. *überschiessende Feststellungen*)⁵⁴. Oczywiście jest również to, że skutek interwencyjny nie może działać w zakresie ustaleń faktycznych i ocen prawnych, które sąd w procesie pierwotnym – celem wyczerpania przytoczeń stron i ich prawidłowej oceny – powinien był poczynić, ale w rzeczywistości tego zaniechał⁵⁵. Działanie omawianego skutku obejmuje natomiast nie tylko ustalenia

⁵² K.-P. Martens, *Grenzprobleme...*, s. 83–84; L. Rosenberg, K. H. Schwab, P. Gottwald, *Zivilprozessrecht...*, nb 59, s. 260; K. Ziegert, *Die Interventionswirkung...*, s. 147 i n.; H.-J. Schultes, (w:) *Münchener Kommentar...*, § 68, nb 15, s. 540; M. Vollkommer, (w:) R. Geimer, R. Greger, K. Herget, H.-J. Heßler, C. Lückemann, K. Stöber, M. Vollkommer, C. Festkorn, A. Lorenz, *Zöller Zivilprozessordnung*, Köln 2016, § 68, nb 9, s. 321; H.-P. Mansel, (w:) B. Wieczorek, R. A. Schütze (red.), *Zivilprozessordnung...*, § 68, nb 96–99, s. 412–414; T. Göksu, (w:) A. Brunner, D. Gasser, I. Schwander (red.), *Schweizerische...*, art. 77, nb 8, s. 623; E. Staehelin, S. Schweizer, (w:) T. Sutter-Somm, F. Hasenböhler, C. Leuenberger (red.), *Kommentar...*, art. 77, nb 2, s. 640.

⁵³ L. Häsemeyer, *Die Interventionswirkung...*, s. 193; K.-P. Martens, *Grenzprobleme...*, s. 84; K. Ziegert, *Die Interventionswirkung...*, s. 148; H.-J. Schultes, (w:) *Münchener Kommentar...*, § 68, nb 15, s. 540; M. Vollkommer, (w:) R. Geimer, R. Greger, K. Herget, H.-J. Heßler, C. Lückemann, K. Stöber, M. Vollkommer, C. Festkorn, A. Lorenz, *Zöller Zivilprozessordnung...*, § 68, nb 9, s. 321; B. Schneider, (w:) H. W. Fasching, A. Konecny (red.), *Kommentar...*, § 21, nb 30, s. 485; T. Göksu, (w:) A. Brunner, D. Gasser, I. Schwander (red.), *Schweizerische...*, art. 77, nb 8, s. 623.

⁵⁴ K.-P. Martens, *Grenzprobleme...*, s. 84; L. Rosenberg, K. H. Schwab, P. Gottwald, *Zivilprozessrecht...*, nb 59, s. 260; K. Ziegert, *Die Interventionswirkung...*, s. 148–154; H.-J. Schultes, (w:) *Münchener Kommentar...*, § 68, nb 15, s. 540; M. Vollkommer, (w:) R. Geimer, R. Greger, K. Herget, H.-J. Heßler, C. Lückemann, K. Stöber, M. Vollkommer, C. Festkorn, A. Lorenz, *Zöller Zivilprozessordnung...*, § 68, nb 10, s. 321; H.-P. Mansel, (w:) B. Wieczorek, R. A. Schütze (red.), *Zivilprozessordnung...*, § 68, nb 108–109, s. 418; T. Göksu, (w:) A. Brunner, D. Gasser, I. Schwander (red.), *Schweizerische...*, art. 77, nb 8, s. 623. Por. przykład podany przez J. Klimkowicza, *Interwencja...*, s. 181. Autor trafnie wskazuje, że ustalenie w procesie między powierzającym wykonanie czynności a poszkodowanym winy osoby, której powierzono wykonanie czynności, występującej w tym procesie w charakterze interwenienta ubocznego, nie jest wiążące w późniejszym procesie regresowym między powierzającym a interwenientem ubocznym, gdyż w świetle art. 429 k.c. wina osoby, której powierzono wykonanie czynności, nie jest przesłanką odpowiedzialności powierzającego wobec poszkodowanego.

⁵⁵ K. Ziegert, *Die Interventionswirkung...*, s. 148; H.-J. Schultes, (w:) *Münchener Kommentar...*, § 68, nb 15, s. 540; T. Göksu, (w:) A. Brunner, D. Gasser, I. Schwander (red.), *Schweizerische...*, art. 77, nb 8, s. 623; M. Vollkommer, (w:) R. Geimer, R. Greger, K. Herget, H.-J. Heßler, C. Lückemann, K. Stöber, M. Vollkommer, C. Festkorn, A. Lorenz, *Zöller Zivilprozessordnung...*,

faktyczne i oceny prawne wprost stanowiące podstawę rozstrzygnięcia zawartego w wyroku wydanym w procesie pierwotnym, ale także relewantne dla tego rozstrzygnięcia ustalenia faktyczne i ich oceny prawne odnoszące się do kwestii prejudycjalnych⁵⁶.

Problematyczne mogą być wypadki, w których wyrok wydany w procesie pierwotnym został oparty w sposób kumulatywny, alternatywny lub ewentualny na różnych ustaleniach faktycznych lub ocenach prawnych różnych podstaw prawnych. Oprócz stanowiska, że w takich wypadkach skutek interwencyjny nie może dotyczyć wszystkich ustaleń faktycznych i wszystkich ocen prawnych⁵⁷, występuje także zapatrywanie, że w pewnych okolicznościach jest to jednak możliwe. W szczególności zaproponowano, aby w wypadku kumulatywnego albo ewentualnego oparcia wyroku wydanego w procesie pierwotnym na różnych ustaleniach faktycznych lub ocenach prawnych różnych podstaw prawnych skutek interwencyjny co do zasady obejmował wszystkie kumulatywnie albo ewentualnie przyjęte ustalenia faktyczne i oceny prawne podstaw prawnych, jeżeli interwenient uboczny lub przypozywany w procesie tym mógł lub powinien był zwalczać każde z tych ustaleń lub każdą z ocen prawnych⁵⁸. Z kolei w wypadku, w którym sąd w procesie pierwotnym pozostawił otwartą kwestię co do dwóch alternatywnych ustaleń faktycznych, gdyż każde z nich prowadziłoby do tego samego rozstrzygnięcia, skutek interwencyjny może obejmować każde z tych ustaleń tylko wówczas, gdy w procesie wtórnym alternatywność takich ustaleń również skutkowałaby identycznym rozstrzygnięciem⁵⁹.

Rozważany jest również problem, czy i w jaki sposób skutek interwencyjny działa w razie, gdy w procesie pierwotnym fakt istotny dla rozstrzygnięcia sprawy nie został ustalony i wyrok oparty został na regule rozkładu ciężaru dowodu (tzw. *non liquet*)⁶⁰. Rozbieżności w nauce wywołuje to, czy działaniem skutku interwencyjnego objęte jest to, że dany fakt uważa się za nieistniejący⁶¹, czy też obejmuje on wyłącznie ustalenie, że przedmiotowy fakt nie został udowodniony⁶². Ostatnie, dominujące zapatrywanie, które należy podzielić, prowadzi

§ 68, nb 10, s. 321; H.-P. Mansel, (w:) B. Wiczorek, R. A. Schütze (red.), *Zivilprozessordnung...*, § 68, nb 113–114, s. 421–422.

⁵⁶ H.-J. Schultes, (w:) *Münchener Kommentar...*, § 68, nb 15, s. 540.

⁵⁷ H.-J. Schultes, (w:) *Münchener Kommentar...*, § 68, nb 15, s. 540; M. Vollkommer, (w:) R. Geimer, R. Greger, K. Herget, H.-J. Heßler, C. Lückemann, K. Stöber, M. Vollkommer, C. Festkorn, A. Lorenz, *Zöller Zivilprozessordnung...*, § 68, nb 10, s. 321.

⁵⁸ H.-P. Mansel, (w:) B. Wiczorek, R. A. Schütze (red.), *Zivilprozessordnung...*, § 68, nb 101–103, s. 415–416 i nb 106–107, s. 417–418; K. Ziegert, *Die Interventionswirkung...*, s. 154–157.

⁵⁹ H.-P. Mansel, (w:) B. Wiczorek, R. A. Schütze (red.), *Zivilprozessordnung...*, § 68, nb 104–105, s. 416–417; K. Ziegert, *Die Interventionswirkung...*, s. 156.

⁶⁰ Szczegółowo zagadnienie omawia H.-P. Mansel, (w:) B. Wiczorek, R. A. Schütze (red.), *Zivilprozessordnung...*, § 68, nb 115–116, s. 422–423.

⁶¹ L. Rosenberg, K. H. Schwab, P. Gottwald, *Zivilprozessrecht...*, nb 59, s. 260.

⁶² K. Ziegert, *Die Interventionswirkung...*, s. 158–161; H.-J. Schultes, (w:) *Münchener Kommentar...*, § 68, nb 16, s. 540; M. Vollkommer, (w:) R. Geimer, R. Greger, K. Herget, H.-J. Heßler,

do tego, że skutek interwencyjny w rozpatrywanej sytuacji działa na niekorzyść interwenienta ubocznego lub przypozywanego wówczas, gdy spoczywa na nich w procesie wtórnym ciężar dowodu co do danego faktu⁶³. Podobnie wątpliwości wywołuje wypadek, w którym w procesie pierwotnym dochodzona była tylko część roszczenia lub w procesie tym zapadł wyrok częściowy. Według jednego stanowiska skutek interwencyjny działa wtedy w procesie wtórnym jedynie w takich granicach, w których jego przedmiot nie wykracza poza część roszczenia rozstrzygniętą wyrokiem wydanym w procesie pierwotnym⁶⁴. Zwolennicy poglądu przeciwnego odrzucają takie ograniczenie, uznając, że skutek interwencyjny działa „niepodzielnie”⁶⁵.

Brzmienie art. 82 k.p.c. jednoznacznie przesądza, że pod względem podmiotowym skutek interwencyjny działa jedynie między interwenientem ubocznym lub przypozywanym z jednej strony a interwentem lub przypozywającym z drugiej strony⁶⁶. Interwenient uboczny jest przy tym objęty skutkiem interwencyjnym zarówno wtedy, gdy w procesie pierwotnym miał pozycję procesową interwenienta niesamoistnego, jak również wtedy, gdy miał status interwenienta samoistnego⁶⁷. Co do zasady bowiem skutek bezpośredni, o którym mowa w art. 81 k.p.c., dotyczący relacji między interwenientem ubocznym a przeciw-

C. Lückemann, K. Stöber, M. Vollkommer, C. Festkorn, A. Lorenz, *Zöller Zivilprozessordnung...*, § 68, nb 10, s. 321–322.

⁶³ K. Ziegert, *Die Interventionswirkung...*, s. 160–161; H.-J. Schultes, (w:) *Münchener Kommentar...*, § 68, nb 16, s. 540; M. Vollkommer, (w:) R. Geimer, R. Greger, K. Herget, H.-J. Heßler, C. Lückemann, K. Stöber, M. Vollkommer, C. Festkorn, A. Lorenz, *Zöller Zivilprozessordnung...*, § 68, nb 10, s. 321–322. Por. także T. Göksu, (w:) A. Brunner, D. Gasser, I. Schwander (red.), *Schweizerische...*, art. 77, nb 8, s. 623.

⁶⁴ L. Häsemeyer, *Die Interventionswirkung...*, s. 200–201; H.-J. Schultes, (w:) *Münchener Kommentar...*, § 68, nb 17, s. 540; M. Vollkommer, (w:) R. Geimer, R. Greger, K. Herget, H.-J. Heßler, C. Lückemann, K. Stöber, M. Vollkommer, C. Festkorn, A. Lorenz, *Zöller Zivilprozessordnung...*, § 68, nb 10, s. 322; H.-P. Mansel, (w:) B. Wiczorek, R. A. Schütze (red.), *Zivilprozessordnung...*, § 68, nb 123–124, s. 428–429.

⁶⁵ P. W. Schäfer, *Nebenintervention und Streitverkündung. Von den römischen Quellen bis zum modernen Zivilprozeßrecht*, Köln–Berlin–Bonn–München 1990, s. 129–132; K. Ziegert, *Die Interventionswirkung...*, s. 161–166; L. Rosenberg, K. H. Schwab, P. Gottwald, *Zivilprozessrecht...*, nb 60, s. 260. Zob. także bardziej zniuansowane stanowisko E. Wiesera, *Die Interventionswirkung...*, s. 279 i n.

⁶⁶ H.-J. Schultes, (w:) *Münchener Kommentar...*, § 68, nb 7, s. 539; M. Vollkommer, (w:) R. Geimer, R. Greger, K. Herget, H.-J. Heßler, C. Lückemann, K. Stöber, M. Vollkommer, C. Festkorn, A. Lorenz, *Zöller Zivilprozessordnung...*, § 68, nb 6, s. 320; H.-P. Mansel, (w:) B. Wiczorek, R. A. Schütze (red.), *Zivilprozessordnung...*, § 68, nb 140, s. 436; B. Schneider, (w:) H. W. Fasching, A. Konecny (red.), *Kommentar...*, § 21, nb 23, s. 482; E. Staehelin, S. Schweizer, (w:) T. Sutter-Somm, F. Hasenböhler, C. Leuenberger (red.), *Kommentar...*, art. 77, nb 4, s. 641; J. Klimkowicz, *Interwencja...*, s. 178.

⁶⁷ H. Walsmann, *Die streitgenössische Nebenintervention*, Leipzig 1905, s. 124–125; L. Rosenberg, K. H. Schwab, P. Gottwald, *Zivilprozessrecht...*, nb 71, s. 262; M. Vollkommer, (w:) R. Geimer, R. Greger, K. Herget, H.-J. Heßler, C. Lückemann, K. Stöber, M. Vollkommer, C. Festkorn, A. Lorenz, *Zöller Zivilprozessordnung...*, § 69, nb 9, s. 325; H.-J. Schultes, (w:) *Mün-*

nikiem interwenta nie wpływa na skutek interwencyjny między interwenientem ubocznym a interwentem⁶⁸. Nie ma wątpliwości, że skutek interwencyjny nie rozciąga się na relację między interwenientem ubocznym lub przypozwanym a przeciwnikiem interwenta lub przypozywającego w procesie pierwotnym⁶⁹, jak również – tym bardziej – między interwentem lub przypozywającym a ich przeciwnikiem w tym procesie⁷⁰. Podobnie, jak to się przyjmuje w wypadku prawnomocności materialnej, uznać należy, że skutek interwencyjny obejmuje także następców prawnych – pod tytułem ogólnym albo szczególnym – interwenienta ubocznego lub przypozwanego z jednej strony oraz interwenta lub przypozywającego z drugiej strony⁷¹.

W literaturze wątpliwości wywołuje problem, czy skutek interwencyjny działa tylko na niekorzyść interwenienta ubocznego lub przypozwanego⁷², czy też należy przyjąć, że jego działanie jest jednak dwustronne, tj. może być – w procesie wtórnym – skierowane nie tylko przeciwko interwenientowi ubocznemu lub

chener Kommentar..., § 69, nb 16, s. 548; H.-P. Mansel, (w:) B. Wieczorek, R. A. Schütze (red.), *Zivilprozessordnung...*, § 69, nb 84, s. 484.

⁶⁸ Szczególna sytuacja – w zakresie możliwości i następstw uchylania skutku interwencyjnego – może jednak wystąpić, gdy bezpośredni skutek, o którym mowa w art. 81 k.p.c., obejmuje nie tylko stosunek między interwenientem ubocznym i przeciwnikiem interwenta, ale rozciąga się też na stosunek między interwenientem ubocznym i interwentem; por. M. Vollkommer, (w:) R. Geimer, R. Greger, K. Herget, H.-J. Heßler, C. Lückemann, K. Stöber, M. Vollkommer, C. Festkorn, A. Lorenz, *Zöller Zivilprozessordnung...*, § 69, nb 9, s. 325; H.-J. Schultes, (w:) *Münchener Kommentar...*, § 69, nb 16, s. 548–549. Zob. ponadto dalej w tekście pkt 7.

⁶⁹ K. Ziegert, *Die Interventionswirkung...*, s. 181–182; B. Schneider, (w:) H. W. Fasching, A. Konecny (red.), *Kommentar...*, § 21, nb 23, s. 482; L. Rosenberg, K. H. Schwab, P. Gottwald, *Zivilprozessrecht...*, nb 58, s. 260; H.-J. Schultes, (w:) *Münchener Kommentar...*, § 68, nb 8, s. 539; M. Vollkommer, (w:) R. Geimer, R. Greger, K. Herget, H.-J. Heßler, C. Lückemann, K. Stöber, M. Vollkommer, C. Festkorn, A. Lorenz, *Zöller Zivilprozessordnung...*, § 68, nb 6, s. 320; H.-P. Mansel, (w:) B. Wieczorek, R. A. Schütze (red.), *Zivilprozessordnung...*, § 68, nb 140, s. 436; E. Staehelin, S. Schweizer, (w:) T. Sutter-Somm, F. Hasenböhler, C. Leuenberger (red.), *Kommentar...*, art. 77, nb 4, s. 641.

⁷⁰ L. Rosenberg, K. H. Schwab, P. Gottwald, *Zivilprozessrecht...*, nb 58, s. 260; H.-J. Schultes, (w:) *Münchener Kommentar...*, § 68, nb 7, s. 539; H.-P. Mansel, (w:) B. Wieczorek, R. A. Schütze (red.), *Zivilprozessordnung...*, § 68, nb 140, s. 436.

⁷¹ K. Ziegert, *Die Interventionswirkung...*, s. 194–203; H.-J. Schultes, (w:) *Münchener Kommentar...*, § 68, nb 7, s. 539; M. Vollkommer, (w:) R. Geimer, R. Greger, K. Herget, H.-J. Heßler, C. Lückemann, K. Stöber, M. Vollkommer, C. Festkorn, A. Lorenz, *Zöller Zivilprozessordnung...*, § 68, nb 7, s. 321; H.-P. Mansel, (w:) B. Wieczorek, R. A. Schütze (red.), *Zivilprozessordnung...*, § 68, nb 143, s. 438–439.

⁷² Tak E. Wieser, *Die Interventionswirkung...*, s. 288–291; K.-P. Martens, *Grenzprobleme...*, s. 82, przypis 16; H.-J. Schultes, (w:) *Münchener Kommentar...*, § 68, nb 9–12, s. 539–540; P. W. Schäfer, *Nebenintervention...*, s. 132–135; M. Vollkommer, (w:) R. Geimer, R. Greger, K. Herget, H.-J. Heßler, C. Lückemann, K. Stöber, M. Vollkommer, C. Festkorn, A. Lorenz, *Zöller Zivilprozessordnung...*, § 68, nb 6, s. 320. Nawet zwolennicy tego stanowiska podnoszą jednak, że działanie skutku interwencyjnego jest zawsze niepodzielne, tj. zawiera ogół objętych nim ustaleń faktycznych i ich ocen prawnych, choćby w części były one niekorzystne dla interwenta lub przypozywającego.

przypozwanemu, lecz też przeciwko interwentowi lub przypozywającemu (na ich niekorzyść)⁷³. Na rzecz pierwszego zapatrywania powołany może być argument odwołujący się do brzmienia art. 82 k.p.c., skoro mowa w nim o tym, że interwenient uboczny nie może w stosunku do strony, do której przystąpił, podnieść zarzutu, że sprawa – w procesie pierwotnym – została rozstrzygnięta błędnie albo że strona prowadziła proces wadliwie, a wyjątki od tych zakazów odniesione zostały tylko do osoby interwenienta. Podobnie w art. 85 k.p.c. mowa o skutkach związanych z interwencją uboczną określonych w art. 82 k.p.c. w stosunku do wezwanego, który nie zgłosił przystąpienia do sprawy. Ponadto ograniczenie działania skutku interwencyjnego tylko do działania na niekorzyść interwenienta ubocznego lub przypozwanego może być uzasadniane względem na to, że interwent lub przypozywający nie powinni być narażeni na ryzyko podwójnej przegranej, tj. najpierw w procesie pierwotnym, a potem w procesie wtórnym⁷⁴. Pogląd o możliwości dwustronnego działania skutku interwencyjnego, tj. zarówno przeciwko interwenientowi ubocznemu lub przypozwanemu, jak i przeciwko interwentowi lub przypozywającemu, wspierany jest z kolei odwołaniem do zasady równości procesowej i do jednego z podstawowych założeń, które stanowią przyczynę ustanowienia tego skutku, polegającego na zapobieganiu wydaniu w procesie pierwotnym i procesie wtórnym wyroków mających za podstawę sprzeczne ze sobą ustalenia faktyczne lub oceny prawne⁷⁵. Gdyby skutek interwencyjny miał działać tylko na niekorzyść interwenienta ubocznego lub przypozwanego, a wykluczone miałyby być jego działanie na niekorzyść interwenta lub przypozywającego, wtedy założenie to mogłoby być realizowane jedynie w przypadku, w którym skutek interwencyjny skierowany byłby przeciw interwenientowi ubocznemu lub przypozwanemu. Problem należy ocenić jako dyskusyjny, jednak bardziej przekonuje stanowisko, że skutek interwencyjny działa zawsze, tj. nie-

⁷³ A. Dorpalen, *Gibt es eine Interventionswirkung...*, s. 243–246; E. Schneider, *Über die Interventionswirkungen...*, s. 7–8 (z wyłączeniem wypadku, w którym przypozwany nie zgłosił udziału w procesie pierwotnym); L. Häsemeyer, *Die Interventionswirkung...*, s. 198; L. Rosenberg, K. H. Schwab, P. Gottwald, *Zivilprozessrecht...*, nb 57, s. 259–260; H.-P. Mansel, (w:) B. Wiczorek, R. A. Schütze (red.), *Zivilprozessordnung...*, § 68, nb 141, s. 437; B. Schneider, (w:) H. W. Fasching, A. Konecny (red.), *Kommentar...*, § 21, nb 29, s. 484; K. Ziegert, *Die Interventionswirkung...*, s. 182–194. W nauce polskiej por. M. Waligórski, *Polskie prawo...*, s. 164; J. Klimkowicz, *Interwencja...*, s. 177.

⁷⁴ Por. na tle zbieżnego w tym zakresie z art. 82 k.p.c. przepisu § 68 niemieckiego ZPO H.-J. Schultes, (w:) *Münchener Kommentar...*, § 68, nb 10, s. 539; P. W. Schäfer, *Nebenintervention...*, s. 132–135.

⁷⁵ A. Dorpalen, *Gibt es eine Interventionswirkung...*, s. 243–246; L. Rosenberg, K. H. Schwab, P. Gottwald, *Zivilprozessrecht...*, nb 57, s. 260; H.-P. Mansel, (w:) B. Wiczorek, R. A. Schütze (red.), *Zivilprozessordnung...*, § 68, nb 142, s. 437–438; K. Ziegert, *Die Interventionswirkung...*, s. 182–194; B. Schneider, (w:) H. W. Fasching, A. Konecny (red.), *Kommentar...*, § 21, nb 29, s. 484.

zależnie od tego, czy ma być skierowany przeciwko interwenientowi ubocznemu lub przypozwanemu, czy też przeciwko interwentowi lub przypozywającemu⁷⁶.

5. Wystąpienie skutku interwencyjnego w procesie wtórnym między interwenientem lub przypozwanym z jednej strony oraz interwentem lub przypozywającym z drugiej strony zależy od spełnienia dwóch zasadniczych przesłanek. Po pierwsze proces pierwotny musiał zostać rozstrzygnięty prawomocnym orzeczeniem, a po drugie osoba trzecia musiała w tym procesie zgłosić skutecznie interwencję uboczną lub zostać skutecznie przypozwana przez jedną ze stron tego procesu, choćby następnie nie zgłosiła interwencji ubocznej⁷⁷.

Wymaganie, aby proces pierwotny został rozstrzygnięty prawomocnym orzeczeniem, należy rozumieć w ten sposób, że w procesie tym zapadło prawomocne orzeczenie, które go zakończyło i stało się formalnie prawomocne⁷⁸. Sporna jest kwestia, czy może to być jedynie orzeczenie rozstrzygające co do istoty sprawy, tj. wyrok⁷⁹, czy też może chodzić również o orzeczenie o charakterze niemerytorycznym, tj. postanowienie przesądzające jedynie o tym, że sprawa nie mogła zostać rozstrzygnięta co do istoty (odrzucające pozew lub umarzające postępowanie w sprawie)⁸⁰. Należy opowiedzieć się za poglądem, że skutek interwencyjny może przysługiwać tylko orzeczeniu, które ma charakter merytoryczny,

⁷⁶ Stanowisko to wymaga jednak, aby w razie działania skutku interwencyjnego na niekorzyść interwenta lub przypozywającego w drodze analogii stosować art. 82 k.p.c. w zakresie przewidującym możliwość uchylenia tego skutku z powodu braku wiedzy o środkach obrony, z których interwenient uboczny nie skorzystał umyślnie lub przez niedbalstwo. Por. pkt 7 poniżej.

⁷⁷ K. Ziegert, *Die Interventionswirkung...*, s. 63; L. Rosenberg, K. H. Schwab, P. Gottwald, *Zivilprozessrecht...*, nb 55, s. 259; H.-J. Schultes, (w:) *Münchener Kommentar...*, § 68, nb 3, s. 538; M. Vollkommer, (w:) R. Geimer, R. Greger, K. Herget, H.-J. Heßler, C. Lückemann, K. Stöber, M. Vollkommer, C. Festkorn, A. Lorenz, *Zöller Zivilprozessordnung...*, § 68, nb 3–4, s. 320; H.-P. Mansel, (w:) B. Wieczorek, R. A. Schütze (red.), *Zivilprozessordnung...*, § 68, nb 52, s. 395.

⁷⁸ E. Wieser, *Die Interventionswirkung...*, s. 282; K. Ziegert, *Die Interventionswirkung...*, s. 66–67; L. Rosenberg, K. H. Schwab, P. Gottwald, *Zivilprozessrecht...*, nb 55, s. 259; H.-J. Schultes, (w:) *Münchener Kommentar...*, § 68, nb 5, s. 538; H.-P. Mansel, (w:) B. Wieczorek, R. A. Schütze (red.), *Zivilprozessordnung...*, § 68, nb 56, s. 396–397; M. Vollkommer, (w:) R. Geimer, R. Greger, K. Herget, H.-J. Heßler, C. Lückemann, K. Stöber, M. Vollkommer, C. Festkorn, A. Lorenz, *Zöller Zivilprozessordnung...*, § 68, nb 4, s. 320.

⁷⁹ Nauka niemiecka posługuje się w tym zakresie określeniem *Sachurteil*, stanowiącym odpowiednik wyroku w prawie polskim i przeciwstawianego *Prozessurteil*, którym sąd rozstrzyga o niedopuszczalności powództwa i który jest odpowiednikiem odrzucenia pozwu w prawie polskim; por. H.-J. Schultes, (w:) *Münchener Kommentar...*, § 68, nb 5, s. 538; H.-P. Mansel, (w:) B. Wieczorek, R. A. Schütze (red.), *Zivilprozessordnung...*, § 68, nb 58, s. 397–398; L. Rosenberg, K. H. Schwab, P. Gottwald, *Zivilprozessrecht...*, nb 32, s. 267; M. Vollkommer, (w:) R. Geimer, R. Greger, K. Herget, H.-J. Heßler, C. Lückemann, K. Stöber, M. Vollkommer, C. Festkorn, A. Lorenz, *Zöller Zivilprozessordnung...*, § 68, nb 4, s. 320. Analogicznie w nauce szwajcarskiej T. Göksu, (w:) A. Brunner, D. Gasser, I. Schwander (red.), *Schweizerische...*, art. 77, nb 10, s. 624; E. Staehelin, S. Schweizer, (w:) T. Sutter-Somm, F. Hasenböhler, C. Leuenberger (red.), *Kommentar...*, art. 77, nb 12, s. 642.

⁸⁰ Tak, choć z ograniczeniami, K. Ziegert, *Die Interventionswirkung...*, s. 77–79. W nauce polskiej K. Knoppek, *Exceptio male gestis processus*, (w:) T. Ereciński, P. Grzegorzczak, K. Weitz

tj. wyrokowi⁸¹. W art. 82 k.p.c. mowa o tym, że w procesie wtórnym niedopuszczalny jest zarzut, że w procesie pierwotnym sprawa rozstrzygnięta błędnie, co jest wyraźnym odniesieniem do orzeczenia o meritum sprawy, a nie (także) do orzeczenia jedynie o dopuszczalności orzekania o meritum sprawy. Przyjęcie, że art. 82 k.p.c. przyznaje skutek interwencyjny wyrokowi jako orzeczeniu merytorycznemu zapadającemu w procesie, oznacza, że skutek ten nie przysługuje w żadnym razie postanowieniu o odrzuceniu pozwu⁸² lub o umorzeniu postępowania w sprawie⁸³. W procesie wtórnym nie wystąpi więc skutek interwencyjny, jeżeli proces pierwotny zakończył się odrzuceniem pozwu lub umorzeniem postępowania (np. wskutek zawarcia ugody⁸⁴ lub też cofnięcia pozwu).

Literalne brzmienie art. 82 k.p.c. nie przesądza wprost tego, czy skutek interwencyjny wywołuje tylko wyrok wydany w procesie pierwotnym, który jest niekorzystny dla interwenta lub przypozywającego, czy może chodzić także o wyrok, który jest korzystny dla interwenta lub przypozywającego⁸⁵. Repre-

(red.), *Sine ira et studio. Księga jubileuszowa dedykowana Sędziemu Jackowi Gudowskiemu*, Warszawa 2016, s. 249. Za otwartą kwestię tę uważa E. Wieser, *Die Interventionswirkung...*, s. 283.

⁸¹ W świetle art. 353², art. 494 § 2 i art. 504 § 2 k.p.c. trzeba to odnieść do prawomocnego nakazu zapłaty, ale w tym wypadku odrębną kwestią jest spełnienie wymagania, aby doszło do zgłoszenia interwencji ubocznej lub też przypozwania w procesie pierwotnym, w którym został wydany nakaz zapłaty, jak również określenia zakresu związania nakazem zapłaty w procesie wtórnym, w szczególności w odniesieniu do treści ustaleń faktycznych i ich ocen prawnych z uwagi na brak uzasadnienia.

⁸² H.-J. Schultes, (w:) *Münchener Kommentar...*, § 68, nb 5, s. 538; H.-P. Mansel, (w:) B. Wieczorek, R. A. Schütze (red.), *Zivilprozessordnung...*, § 68, nb 61, s. 398–399; L. Rosenberg, K. H. Schwab, P. Gottwald, *Zivilprozessrecht...*, nb 32, s. 267; M. Vollkommer, (w:) R. Geimer, R. Greger, K. Herget, H.-J. Heßler, C. Lückemann, K. Stöber, M. Vollkommer, C. Festkorn, A. Lorenz, *Zöller Zivilprozessordnung...*, § 68, nb 4, s. 320; T. Göksu, (w:) A. Brunner, D. Gasser, I. Schwander (red.), *Schweizerische...*, art. 77, nb 10, s. 622; E. Staehelin, S. Schweizer, (w:) T. Sutter-Somm, F. Hasenböhler, C. Leuenberger (red.), *Kommentar...*, art. 77, nb 13, s. 642. Odmienne jednak K. Knoppek, *Exceptio male gesti processus*, (w:) T. Ereciński, P. Grzegorzczak, K. Weitz (red.), *Sine ira et studio...*, s. 249.

⁸³ Odmienne K. Knoppek, *Exceptio male gesti processus*, (w:) T. Ereciński, P. Grzegorzczak, K. Weitz (red.), *Sine ira et studio...*, s. 249.

⁸⁴ W systemach prawnych, w których proces kończy zawarcie ugody i sąd nie wydaje orzeczenia kończącego postępowanie w sprawie, podkreśla się, że skutek interwencyjny nie powstaje w razie zakończenia procesu w drodze ugody procesowej; zob. m.in. K. Ziegert, *Die Interventionswirkung...*, s. 64; L. Rosenberg, K. H. Schwab, P. Gottwald, *Zivilprozessrecht...*, nb 55, s. 259; H.-J. Schultes, (w:) *Münchener Kommentar...*, § 68, nb 5, s. 538; H.-P. Mansel, (w:) B. Wieczorek, R. A. Schütze (red.), *Zivilprozessordnung...*, § 68, nb 57, s. 397; M. Vollkommer, (w:) R. Geimer, R. Greger, K. Herget, H.-J. Heßler, C. Lückemann, K. Stöber, M. Vollkommer, C. Festkorn, A. Lorenz, *Zöller Zivilprozessordnung...*, § 68, nb 4, s. 320; T. Göksu, (w:) A. Brunner, D. Gasser, I. Schwander (red.), *Schweizerische...*, art. 77, nb 10, s. 624; E. Staehelin, S. Schweizer, (w:) T. Sutter-Somm, F. Hasenböhler, C. Leuenberger (red.), *Kommentar...*, art. 77, nb 12, s. 642.

⁸⁵ Kwestię wyraźnie przesądza art. 77 szwajcarskiego ZPO, w świetle którego skutek interwencyjny wystąpi wyłącznie wtedy, gdy wynik procesu pierwotnego jest niekorzystny dla interwenta. Tak samo rzecz się ma ze skutkiem interwencyjnym w następstwie przypozwania – wynik procesu musi być niekorzystny dla przypozywającego; por. T. Göksu, (w:) A. Brunner,

zentowane jest zarówno stanowisko, że skutek interwencyjny wywołuje jedynie taki wyrok, który zapadł na niekorzyść interwenta lub przypozywającego⁸⁶, jak również pogląd, że kwestia, czy wyrok jest korzystny czy niekorzystny dla interwenta lub przypozywającego, nie ma znaczenia dla przypisania mu tego skutku⁸⁷. Bardziej przekonuje zapatrywanie, że w procesie wtórnym skutek interwencyjny wywołuje każdy wyrok wydany w procesie pierwotnym, niezależnie od tego, czy jest on niekorzystny, czy też korzystny dla interwenta lub przypozywającego⁸⁸, choć sytuacje, w których skutek interwencyjny wyroku korzystnego dla interwenta lub przypozywającego będzie miał zastosowanie, mogą wystąpić stosunkowo rzadko⁸⁹.

Skutek interwencyjny może wywoływać wyrok zwykły, częściowy⁹⁰, uzupełniający⁹¹, końcowy lub łączny. Chociaż część nauki zajmuje odmienne stanowisko⁹², to trzeba uznać, że skutek interwencyjny może przysługiwać również

D. Gasser, I. Schwander (red.), *Schweizerische...*, art. 77, nb 5, s. 622; E. Staehelin, S. Schweizer, (w:) T. Sutter-Somm, F. Hasenböhler, C. Leuenberger (red.), *Kommentar...*, art. 77, nb 20–24, s. 643–644. Za niekorzystny dla interwenta uważany jest jednak również wyrok, gdy interwent wprawdzie wygrał, ale było to wynikiem podniesienia przez niego zarzutu potrącenia. Zob. w związku z tym przypis 89.

⁸⁶ H.-J. Schultes, (w:) *Münchener Kommentar...*, § 68, nb 5, s. 538; M. Vollkommer, (w:) R. Geimer, R. Greger, K. Herget, H.-J. Heßler, C. Lückemann, K. Stöber, M. Vollkommer, C. Festkorn, A. Lorenz, *Zöller Zivilprozessordnung...*, § 68, nb 4, s. 320.

⁸⁷ K. Ziegert, *Die Interventionswirkung*, s. 67–70; L. Rosenberg, K. H. Schwab, P. Gottwald, *Zivilprozessrecht...*, nb 55, s. 259; H.-P. Mansel, (w:) B. Wieczorek, R. A. Schütze (red.), *Zivilprozessordnung...*, § 68, nb 63–65, s. 399–400.

⁸⁸ Nie przeczy temu art. 84 § 1 k.p.c., który odwołuje się do niekorzystnego rozstrzygnięcia dla strony, która ma dokonać przypozwania. Chodzi tu o przesłankę dokonania przypozwania, a nie o przesłankę wystąpienia skutku interwencyjnego, do którego odsyła art. 85 k.p.c.; por. na tle § 72 ust. 1 niemieckiego ZPO, będącego odpowiednikiem art. 84 § 1 k.p.c., H.-P. Mansel, (w:) B. Wieczorek, R. A. Schütze (red.), *Zivilprozessordnung...*, § 68, nb 64, s. 400.

⁸⁹ Przykładem takiej sytuacji może być ta, w której w procesie pierwotnym sąd przesądził istnienie roszczenia strony przeciwnej wobec interwenta, a interwent wygrał jedynie dlatego, że podniósł zarzut potrącenia; por. H.-P. Mansel, (w:) B. Wieczorek, R. A. Schütze (red.), *Zivilprozessordnung...*, § 68, nb 64, s. 400.

⁹⁰ H.-J. Schultes, (w:) *Münchener Kommentar...*, § 68, nb 5, s. 538; M. Vollkommer, (w:) R. Geimer, R. Greger, K. Herget, H.-J. Heßler, C. Lückemann, K. Stöber, M. Vollkommer, C. Festkorn, A. Lorenz, *Zöller Zivilprozessordnung...*, § 68, nb 4, s. 320; E. Staehelin, S. Schweizer, (w:) T. Sutter-Somm, F. Hasenböhler, C. Leuenberger (red.), *Kommentar...*, art. 77, nb 12, s. 642; K. Knoppek, *Exceptio male gesti processus*, (w:) T. Ereciński, P. Grzegorzcyk, K. Weitz (red.), *Sine ira et studio...*, s. 249.

⁹¹ K. Knoppek, *Exceptio male gesti processus*, (w:) T. Ereciński, P. Grzegorzcyk, K. Weitz (red.), *Sine ira et studio...*, s. 249.

⁹² Przeciwno przyznaniu skutku interwencyjnego (z pewnymi wyjątkami) wyrokom z uznania, zaocznym oraz na podstawie zrzeczenia się roszczenia wypowiedają się m.in. E. Wieser, *Die Interventionswirkung...*, s. 282; H.-P. Mansel, (w:) B. Wieczorek, R. A. Schütze (red.), *Zivilprozessordnung...*, § 68, nb 60, s. 398.

wyrokwowi zaocznemu⁹³ i wyrokowi, który został wydany na podstawie uznania roszczenia (powództwa)⁹⁴. Zgodzić się ponadto należy z zapatrywaniem, że skutek interwencyjny w procesie wtórnym może wywoływać wydany w procesie pierwotnym wyrok wstępny⁹⁵. Jest ponadto oczywiste, że skutek interwencyjny przysługuje wyrokowi wydanemu w procesie pierwotnym niezależnie od tego, czy jest to wyrok uwzględniający czy oddalający powództwo. Formalnie nie ma przeszkód, aby wyrok zapadły w procesie pierwotnym, wywoływał skutek interwencyjny w procesie wtórnym, choćby nie zostało sporządzone jego uzasadnienie⁹⁶. W takim wypadku problematyczne może jednak być określenie treści ustaleń faktycznych i ocen prawnych, które miałyby być objęte tym skutkiem. W każdym razie nie byłoby jednak problemu z określeniem treści samego rozstrzygnięcia, które jest zawarte w takim wyroku⁹⁷.

Brzmienie art. 82 oraz art. 85 k.p.c. jednoznacznie wskazuje na to, że koniecznym warunkiem tego, aby wyrok wydany w procesie pierwotnym wywołał skutek interwencyjny w procesie wtórnym, jest to, aby w procesie pierwotnym osoba trzecia była interwenientem ubocznym, względnie została do tego procesu przyzowana przez stronę, choćby nie zgłosiła następnie interwencji ubocznej. Skutek interwencyjny nie wystąpi więc w sytuacji, w której osoba trzecia, mogąca być interwenientem ubocznym lub zostać przyzowana, nie zgłosiła interwencji ubocznej w procesie pierwotnym lub nie została przyzowana do niego przez stronę⁹⁸.

Warunek, aby osoba trzecia była interwenientem ubocznym w procesie pierwotnym, należy uznać za spełniony w sytuacji, w której osoba ta zgłosiła inter-

⁹³ Por. bliżej K. Ziegert, *Die Interventionswirkung...*, s. 75–77. Zob. też K. Knoppek, *Exceptio male gesti processus*, (w:) T. Ereciński, P. Grzegorzczak, K. Weitz (red.), *Sine ira et studio...*, s. 249.

⁹⁴ Tak – z ograniczeniem jednak tylko do samego rozstrzygnięcia zawartego w takim wyroku – np. K. Ziegert, *Die Interventionswirkung...*, s. 74–75. Zob. też K. Knoppek, *Exceptio...*, s. 249.

⁹⁵ Por. w odniesieniu do niemieckiego *Grundurteil*, będącego odpowiednikiem polskiego wyroku wstępnego, K. Ziegert, *Die Interventionswirkung...*, s. 71–74; H.-J. Schultes, (w:) *Münchener Kommentar...*, § 68, nb 5, s. 538; H.-P. Mansel, (w:) B. Wiczorek, R. A. Schütze (red.), *Zivilprozessordnung...*, § 68, nb 61, s. 399; L. Rosenberg, K. H. Schwab, P. Gottwald, *Zivilprozessrecht...*, nb 55, s. 259; M. Vollkommer, (w:) R. Geimer, R. Greger, K. Herget, H.-J. Heßler, C. Lückemann, K. Stöber, M. Vollkommer, C. Festkorn, A. Lorenz, *Zöller Zivilprozessordnung...*, § 68, nb 4, s. 320. W literaturze polskiej K. Knoppek, *Exceptio male gesti processus*, (w:) T. Ereciński, P. Grzegorzczak, K. Weitz (red.), *Sine ira et studio...*, s. 249. Odmiennie E. Wieser, *Die Interventionswirkung...*, s. 282.

⁹⁶ Odmiennie na tle prawa niemieckiego w odniesieniu do wypadków, w których ustawa nie przewiduje w ogóle uzasadnienia lub jego skróconą formę, H.-P. Mansel, (w:) B. Wiczorek, R. A. Schütze (red.), *Zivilprozessordnung...*, § 68, nb 59, s. 398.

⁹⁷ Por. H.-P. Mansel, (w:) B. Wiczorek, R. A. Schütze (red.), *Zivilprozessordnung...*, § 68, nb 59, s. 398.

⁹⁸ Tak wyraźnie M. Jędrzejewska (aktualizacja K. Weitz), (w:) T. Ereciński (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom I. Postępowanie rozpoznawcze*, Warszawa 2016, art. 82, uw. 7, s. 509. Zob. jednak niejasne w tym zakresie uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 28 lutego 2013 r., III CZP 108/12, OSNC 2013, nr 9, poz. 107.

wencję uboczną i nie doszło do jej usunięcia z procesu pierwotnego w następstwie prawomocnego uwzględnienia opozycji (por. art. 78 § 3 zd. drugie k.p.c.)⁹⁹. Nie wnikając w tym miejscu w to, czy sąd w pewnych okolicznościach może nie dopuścić interwenienta ubocznego do udziału w sprawie z urzędu¹⁰⁰, przyjąć należy, że skutek interwencyjny nie wystąpi, jeżeli sąd w taki sposób w praktyce postąpi. Na wystąpienie skutku interwencyjnego nie ma natomiast wpływu to, że osoba trzecia najpierw zgłosiła interwencję uboczną w procesie pierwotnym, a następnie ją cofnęła¹⁰¹. Jeżeli zatem osoba trzecia zgłosiła interwencję uboczną, a po pewnym czasie ją wycofała, to w procesie wtórnym wyrok będzie korzystał ze skutku interwencyjnego¹⁰². Bez znaczenia jest także to, czy osoba trzecia po zgłoszeniu interwencji ubocznej podejmowała w procesie pierwotnym jakiejkolwiek czynności procesowe, czy też pozostawała bierna. Skutek interwencyjny nie jest bowiem uzależniony od tego, aby interwenient uboczny był aktywny w procesie pierwotnym¹⁰³.

W procesie wtórnym sąd nie bada, czy interwencja uboczna zgłoszona przez osobę trzecią w procesie pierwotnym była dopuszczalna, tj. czy osoba ta rzeczywiście miała interes prawny w wygraniu sprawy przez stronę, do której przystąpiła (art. 76 k.p.c.)¹⁰⁴. Inaczej rzecz się ma z kolei z wypadkiem, w którym w procesie pierwotnym nastąpiło przypozwanie osoby trzeciej. W zakresie, w którym dopuszczalność przypozwania dokonanego przez stronę procesu pierwotnego nie podlega badaniu przez sąd w tym procesie pod kątem spełnienia

⁹⁹ H.-P. Mansel, (w:) B. Wieczorek, R. A. Schütze (red.), *Zivilprozessordnung...*, § 68, nb 67–68, s. 401–402, i nb 78–79, s. 405; K. Ziegert, *Die Interventionswirkung...*, s. 99–102; M. Vollkommer, (w:) R. Geimer, R. Greger, K. Herget, H.-J. Heßler, C. Lückemann, K. Stöber, M. Vollkommer, C. Festkorn, A. Lorenz, *Zöller Zivilprozessordnung...*, § 68, nb 3, s. 320; H.-J. Schultes, (w:) *Münchener Kommentar...*, § 68, nb 4, s. 538; L. Rosenberg, K. H. Schwab, P. Gottwald, *Zivilprozessrecht...*, nb 55, s. 259.

¹⁰⁰ Zob. w tym zakresie orzecznictwo i doktrynę powołane przez M. Jędrzejewską (aktualizacja K. Weitz), (w:) T. Ereciński (red.), *Kodeks...*, art. 78, uw. 9, s. 502.

¹⁰¹ Co do dopuszczalności cofnięcia interwencji ubocznej por. S. Gołąb, *Interwencja uboczna (ciąg dalszy)*, „Palestra” 1934, nr 8, s. 467–468; J. Klimkowicz, *Interwencja...*, s. 129–130.

¹⁰² L. Rosenberg, K. H. Schwab, P. Gottwald, *Zivilprozessrecht...*, nb 55, s. 259; M. Vollkommer, (w:) R. Geimer, R. Greger, K. Herget, H.-J. Heßler, C. Lückemann, K. Stöber, M. Vollkommer, C. Festkorn, A. Lorenz, *Zöller Zivilprozessordnung...*, § 68, nb 3, s. 320; H.-J. Schultes, (w:) *Münchener Kommentar...*, § 68, nb 4, s. 538. Odmiennie K. Ziegert, *Die Interventionswirkung...*, s. 102–107; H.-P. Mansel, (w:) B. Wieczorek, R. A. Schütze (red.), *Zivilprozessordnung...*, § 68, nb 128, s. 430; E. Staehelin, S. Schweizer, (w:) T. Sutter-Somm, F. Hasenböhler, C. Leuenberger (red.), *Kommentar...*, art. 77, nb 6, s. 641.

¹⁰³ L. Rosenberg, K. H. Schwab, P. Gottwald, *Zivilprozessrecht...*, nb 55, s. 259; H.-J. Schultes, (w:) *Münchener Kommentar...*, § 68, nb 4, s. 538; E. Staehelin, S. Schweizer, (w:) T. Sutter-Somm, F. Hasenböhler, C. Leuenberger (red.), *Kommentar...*, art. 77, nb 6, s. 641.

¹⁰⁴ K. Ziegert, *Die Interventionswirkung...*, s. 107–109; H.-P. Mansel, (w:) B. Wieczorek, R. A. Schütze (red.), *Zivilprozessordnung...*, § 68, nb 69–70, s. 402–403; M. Vollkommer, (w:) R. Geimer, R. Greger, K. Herget, H.-J. Heßler, C. Lückemann, K. Stöber, M. Vollkommer, C. Festkorn, A. Lorenz, *Zöller Zivilprozessordnung...*, § 68, nb 3, s. 320.

przesłanek określonych w art. 84 § 1 k.p.c.¹⁰⁵, badanie takie musi być dokonane dopiero w procesie wtórnym¹⁰⁶.

6. Zarówno z art. 82 k.p.c., jak i z art. 85 k.p.c. nie wynika, czy sąd w procesie wtórnym bierze pod uwagę skutek interwencyjny wyroku wydanego w procesie pierwotnym z urzędu, czy też jedynie na zarzut jednej ze stron, tj. interwenta ubocznego lub przypożwanego albo interwenta lub przypozywającego. W nauce dominuje jednak przekonujące zapatrywanie, że przedmiotowy skutek jest uwzględniany przez sąd w procesie wtórnym zawsze z urzędu¹⁰⁷. Zapatrywanie to ma uzasadnienie w tym, że chodzi tu o skutek wyroku, który został uregulowany między innymi w interesie publicznym, tj. w celu zapobieżenia wydaniu w procesie pierwotnym i w procesie wtórnym wyroków mających za podstawę sprzeczne ze sobą ustalenia faktyczne lub oceny prawne¹⁰⁸. Na jego rzecz podnosi się również argument, że skutek interwencyjny, chociaż nie może być utożsamiany z prawomocnością materialną, to jednak wykazuje w stosunku do niej daleko idące podobieństwo. Przemawia to za tym, aby – podobnie jak to jest z prawomocnością materialną – sąd uwzględnił go z urzędu, niezależnie od tego, czy którakolwiek ze stron procesu wtórnego powoła się na niego, czy też nie¹⁰⁹.

Odrębną kwestią jest to, czy skutek interwencyjny podlega dyspozycji stron procesu wtórnego, tj. czy mogą one uzgodnić uchylenie tego skutku mimo spełnienia przesłanek jego działania albo – wręcz przeciwnie – jego ustanowienie mimo niespełnienia tych przesłanek. Jakkolwiek w doktrynie często wyrażane są poglądy sprzyjające poddaniu dyspozycji stron skutku interwencyjnego¹¹⁰,

¹⁰⁵ Zob. A. Gołąb, *Przypożwanie...*, s. 115.

¹⁰⁶ K. Ziegert, *Die Interventionswirkung...*, s. 112–130; H.-P. Mansel, (w:) B. Wieczorek, R. A. Schütze (red.), *Zivilprozessordnung...*, § 74, nb 15, s. 591–593; L. Rosenberg, K. H. Schwab, P. Gottwald, *Zivilprozessrecht...*, nb 28, s. 267; H.-J. Schultes, (w:) *Münchener Kommentar...*, § 74, nb 8, s. 562.

¹⁰⁷ Zob. na tle odpowiednich regulacji obcych E. Wieser, *Die Interventionswirkung...*, s. 288; K. Ziegert, *Die Interventionswirkung...*, s. 209–210; H.-P. Mansel, (w:) B. Wieczorek, R. A. Schütze (red.), *Zivilprozessordnung...*, § 68, nb 163, s. 449; H.-J. Schultes, (w:) *Münchener Kommentar...*, § 68, nb 23, s. 542; E. Staehelin, S. Schweizer, (w:) T. Sutter-Somm, F. Hasenböhler, C. Leuenberger (red.), *Kommentar...*, art. 77, nb 7, s. 641; T. Göksu, (w:) A. Brunner, D. Gasser, I. Schwander (red.), *Schweizerische...*, art. 77, nb 4, s. 622 (z zastrzeżeniami). Odmienne, jak się wydaje, E. Schneider, *Über die Interventionswirkungen...*, s. 5.

¹⁰⁸ E. Wieser, *Die Interventionswirkung...*, s. 288; K. Ziegert, *Die Interventionswirkung...*, s. 210; H.-P. Mansel, (w:) B. Wieczorek, R. A. Schütze (red.), *Zivilprozessordnung...*, § 68, nb 163, s. 449.

¹⁰⁹ K. Ziegert, *Die Interventionswirkung...*, s. 210; H.-P. Mansel, (w:) B. Wieczorek, R. A. Schütze (red.), *Zivilprozessordnung...*, § 68, nb 163, s. 449; H.-J. Schultes, (w:) *Münchener Kommentar...*, § 68, nb 23, s. 542.

¹¹⁰ Zob. m.in. E. Schneider, *Über die Interventionswirkungen...*, s. 5–6; L. Rosenberg, K. H. Schwab, P. Gottwald, *Zivilprozessrecht...*, nb 67, s. 261; H.-P. Mansel, (w:) B. Wieczorek, R. A. Schütze (red.), *Zivilprozessordnung...*, § 68, nb 168, s. 450 i nb 169, s. 452; M. Vollkommer, (w:) R. Geimer, R. Greger, K. Herget, H.-J. Heßler, C. Lückemann, K. Stöber, M. Vollkommer, C. Festkorn, A. Lorenz, *Zöller Zivilprozessordnung...*, § 68, nb 13–14, s. 323; E. Staehelin,

to jednak bardziej przekonuje stanowisko, że umowy stron co do tego skutku są niedopuszczalne. Za decydujący należy uznać w tym zakresie argument, że chodzi o skutek wyroku jako aktu stosowania prawa, regulowany prawem publicznym i ustanowiony w dużej mierze w interesie publicznym¹¹¹.

7. Mimo spełnienia obowiązujących przesłanek wystąpienia skutku interwencyjnego nie zawsze zaistnieje sytuacja, w której skutek ten będzie działał w procesie wtórnym. Przepis art. 82 k.p.c. stanowi bowiem wprawdzie, że interwenient uboczny nie może w stosunku do strony, do której przystąpił, podnieść zarzutu, że sprawa – w procesie pierwotnym – została rozstrzygnięta błędnie (*exceptio male iudicati processus*) albo że strona ta prowadziła ten proces wadliwie (*exceptio male gesti processus*), jednak dopuszcza zarazem pewne wyjątki, tj. przewiduje wypadki, w których możliwe jest uchylenie – w pewnych granicach – działania skutku interwencyjnego w procesie wtórnym¹¹². Jakkolwiek przepis art. 82 k.p.c. wskazuje – literalnie rzecz biorąc – dwa takie wypadki, to w rzeczywistości przyjmuje się, że uchylenie skutku interwencyjnego możliwe jest w trzech sytuacjach¹¹³. Po pierwsze, chodzi o wypadek, w którym interwenient uboczny przystąpił w takim stanie sprawy, że nie mógł już korzystać z określonych środków obrony w procesie pierwotnym. W razie, gdy skutek interwencyjny jest następstwem przypozwania osoby trzeciej przez stronę procesu pierwotnego, punktem odniesienia dla oceny możliwości korzystania przez nią ze środków obrony w tym procesie jest chwila, w której przystąpienie przez nią do tego procesu w charakterze interwenienta ubocznego stało się możliwe, choćby takiego przystąpienia nie zgłosiła (art. 85 k.p.c.). Po drugie, interwenient uboczny względnie przypozwany może – celem uchylenia działania skutku interwencyjnego w procesie wtórnym – wykazywać, że z określonych środków obrony w procesie pierwotnym nie skorzystał, gdyż nie były mu znane, a strona, do której przystąpił lub która dokonała przypozwania, nie skorzystała z nich umyślnie lub przez niedbalstwo. Po trzecie, interwenient uboczny lub przypozwany w procesie wtórnym może wykazywać,

S. Schweizer, (w:) T. Sutter-Somm, F. Hasenböhler, C. Leuenberger (red.), *Kommentar...*, art. 77, nb 10–11, s. 642.

¹¹¹ Por. K. Ziegert, *Die Interventionswirkung...*, s. 248–255; H.-J. Schultes, (w:) *Münchener Kommentar...*, § 68, nb 23, s. 542 (autorzy wykluczają skutki procesowe umów dotyczących skutku interwencyjnego, dopuszczają jednak skutki materialnoprawne takich umów).

¹¹² Problematyka ta wymaga odrębnej analizy, która wykraczałaby poza ramy niniejszego opracowania; por. na temat *exceptio male gesti processus* m.in. H.-J. Schultes, (w:) *Münchener Kommentar...*, § 68, nb 19–22, s. 541–542; K. Ziegert, *Die Interventionswirkung...*, s. 175–180; H.-P. Mansel, (w:) B. Wieczorek, R. A. Schütze (red.), *Zivilprozessordnung...*, § 68, nb 144–159, s. 439–448. W literaturze polskiej E. Wengerek, *Zarzut wadliwie prowadzonego procesu*, „Przeгляд Уstawodawstwa Gospodarczego” 1966, nr 5, s. 150 i n.; W. Broniewicz, *Jakie zmiany...*, s. 22–23 i 25–26; J. Klimowicz, *Interwencja...*, s. 170–176; K. Knoppek, *Exceptio male gesti processus*, (w:) T. Erciński, P. Grzegorzczak, K. Weitz (red.), *Sine ira et studio...*, s. 240 i n.

¹¹³ W. Broniewicz, *Jakie zmiany...*, s. 23; J. Klimowicz, *Interwencja...*, s. 173; K. Knoppek, *Exceptio male gesti processus*, (w:) T. Erciński, P. Grzegorzczak, K. Weitz (red.), *Sine ira et studio...*, s. 243.

że w procesie pierwotnym nie mógł korzystać ze środków obrony, ponieważ było to lub byłoby sprzeczne z czynnościami i oświadczeniami interwenta lub przypozywającego w tym procesie (art. 79 zd. drugie k.p.c.)¹¹⁴. Nie dotyczy to jednak interwenienta ubocznego samoistnego lub przypozwanego osoby trzeciej, która – w razie zgłoszenia w procesie pierwotnym na skutek przypozwania interwencji ubocznej – byłaby takim interwenientem (por. art. 81 k.p.c.)¹¹⁵. Jeżeli zgodzić się z tezą, że skutek interwencyjny w procesie wtórnym działa nie tylko na niekorzyść interwenienta ubocznego lub przypozwanego, ale także na niekorzyść interwenta lub przypozywającego, drugi z przedstawionych powyżej wypadków możliwości uchylecia tego skutku należy *mutatis mutandis* odnieść do interwenta lub przypozywającego (art. 82 k.p.c. – w tym zakresie – *per analogiam*)¹¹⁶.

BIBLIOGRAFIA

- Bálasits A., *Szkic do rozprawy o t. zw. niezawisłej interwencji ubocznej na tle § 20 p.c.*, „Reforma Sądowa” 1903, nr 7–12
- Broniewicz W., *Jakie zmiany w instytucjach interwencji ubocznej i przypozwania wprowadził nowy k.p.c. i kodeks cywilny?*, „Palestra” 1966, nr 10
- Bruns R., *Die Erweiterung der Streitverkündung in den Gesetzgebungsarbeiten zur Novelle der deutschen Zivilprozessordnung*, (w:) H. W. Fasching, W. Kralik (red.), *Festschrift für Hans Schima zum 75. Geburtstag*, Wien 1969
- Calvaros C., *Urteilswirkungen zu Lasten Dritter*, Bielefeld 1978
- Czech B., (w:) A. Marciniak, K. Piasecki (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Tom I. Komentarz. Art. 1–366*, Warszawa 2016
- Diedrich K., *Die Interventionswirkung – Ausprägung eines Konzepts zivilprozessualer Bindungswirkung*, Frankfurt am Main 2001
- Dorpalen A., *Gibt es eine Interventionswirkung zuungunsten der unterstützten Hauptpartei?*, „Judicium” 1933, nr 5
- Fierich F. K., *Strony i ich zastępcy*, (w:) *Polska procedura cywilna. Projekty referentów z uzasadnieniem*, przedruk wyczerpanych druków z r. 1921 i 1923, t. I, Warszawa 1928
- Göксу T., (w:) A. Brunner, D. Gasser, I. Schwander (red.), *Schweizerische Zivilprozessordnung (ZPO). Kommentar*, Zürich–St. Gallen 2016

¹¹⁴ W. Broniewicz, *Jakie zmiany...*, s. 23; J. Klimowicz, *Interwencja...*, s.173; K. Knoppek, *Exceptio male gestis processus*, (w:) T. Erciński, P. Grzegorzczak, K. Weitz (red.), *Sine ira et studio...*, s. 243. Sytuację tę – inaczej niż art. 82 k.p.c. – wprost przewiduje § 68 niemieckiego ZPO; por. H.-J. Schultes, (w:) *Münchener Kommentar...*, § 68, nb 21, s. 541–542; H.-P. Mansel, (w:) B. Wieczorek, R. A. Schütze (red.), *Zivilprozessordnung...*, § 68, nb 151–152, s. 443–444; K. Ziegert, *Die Interventionswirkung...*, s. 179–180.

¹¹⁵ H. Walsmann, *Die streitgenössische...*, s. 239; H.-P. Mansel, (w:) B. Wieczorek, R. A. Schütze (red.), *Zivilprozessordnung...*, § 69, nb 85, s. 485.

¹¹⁶ Por. A. Dorpalen, *Gibt es eine Interventionswirkung...*, s. 245–246; K. Ziegert, *Die Interventionswirkung...*, s. 194; H.-P. Mansel, (w:) B. Wieczorek, R. A. Schütze (red.), *Zivilprozessordnung...*, § 68, nb 141, s. 437, i nb 158, s. 448.

- Gołąb S., *Uwiedomienie o sporze i wskazanie poprzednika*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1938, nr 4
- Gołąb A., *Przypozwanie w procesie cywilnym (art. 84–85 k.p.c.)*, „Polski Proces Cywilny” 2012, nr 1
- Gołąb S., *Interwencja uboczna (ciąg dalszy)*, „Palestra” 1934, nr 8
- Hahn Z., *Charakter prawny stanowiska interwenienta ubocznego w procesie cywilnym*, „Przegląd Sądowy” 1938, nr 10
- Häsemeyer L., *Die Interventionswirkung im Zivilprozeß – prozessuale Sicherung materiellrechtlicher Alternativverhältnisse*, „Zeitschrift für Zivilprozess” 1971, t. 84, nr 2
- Janowicz A., *O interwencji t.z. ubocznej w procesie cywilnym*, Warszawa 1882
- Jędrzejewska M. (aktualizacja Weitz K.), (w:) T. Ereciński (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom I. Postępowanie rozpoznawcze*, Warszawa 2016
- Jodłowski J., (w:) J. Jodłowski, K. Piasecki (red.), *Kodeks postępowania cywilnego z komentarzem*, t. 1, Warszawa 1989
- Kahl A., *Die Streitverkündung*, Wien 1998
- Kann R., *Die polnische Zivilprozessordnung. Erster Hauptteil: Streitverfahren nebst Einführungsverordnung*, Berlin 1933
- Klimkowicz J., *Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z 15 stycznia 1963 r.*, 3 CR 1008/61, „Nowe Prawo” 1964, nr 5
- Klimkowicz J., *Interwencja uboczna według kodeksu postępowania cywilnego*, Warszawa 1972
- Knoppek K., *Exceptio male gesti processus*, (w:) T. Ereciński, P. Grzegorzcyk, K. Weitz (red.), *Sine ira et studio. Księga jubileuszowa dedykowana Sędziemu Jackowi Gudowskiemu*, Warszawa 2016
- Korzonek J., *Interwencja uboczna*, (w:) *Przyczynki do polskiego procesu cywilnego*, Kraków 1931
- Lent F., *Der Umfang der Interventionswirkung des § 68 ZPO*, „Zeitschrift der Akademie für Deutsches Recht” 1940
- Mansel H.-P., (w:) B. Wieczorek, R. A. Schütze (red.), *Zivilprozessordnung und Nebengesetze. Großkommentar*, t. 2, cz. 1, Berlin–Boston 2018
- Martens K.-P., *Grenzprobleme der Interventionswirkung*, „Zeitschrift für Zivilprozess” 1972, t. 85, nr 1
- Miączyński A., *Skuteczność orzeczeń w postępowaniu cywilnym*, Warszawa–Kraków 1974
- Peiper L., *Komentarz do kodeksu postępowania cywilnego*, t. I, Kraków 1934
- Projekt kodeksu postępowania cywilnego oraz przepisów wprowadzających*, Warszawa 1964
- Puternicki A., *Przypozwanie*, „Gazeta Sądowa Warszawska” 1933, nr 35
- Rosenberg L., Schwab K. H., Gottwald P., *Zivilprozessrecht*, München 2010
- Rylski P., *Udział osób trzecich w procesie cywilnym – perspektywa kodyfikacyjna*, (w:) K. Markiewicz, A. Torbus (red.), *Postępowanie rozpoznawcze w przyszłym Kodeksie postępowania cywilnego*, Warszawa 2014
- Sądowe postępowanie cywilne. Opracowano na podstawie wykładów pp. Profesorów Uniwersytetu Warszawskiego oraz ustawy postępowania cywilnego*, Warszawa 1926
- Schäfer P. W., *Nebenintervention und Streitverkündung. Von den römischen Quellen bis zum modernen Zivilprozeßrecht*, Köln–Berlin–Bonn–München 1990

- Schmidt A., *Die Neue Ungarische Civilprozeßordnung*, Leipzig 1911
- Schneider B., (w:) H. W. Fasching, A. Konecny (red.), *Kommentar zu den Zivilprozessgesetzen*, t. 2, cz. 1, Wien 2015
- Schneider E., *Über die Interventionswirkungen im Folgeprozeß*, „Monatsschrift für Deutsches Recht” 1961, nr 1
- Schultes H.-J., (w:) *Münchener Kommentar zur Zivilprozessordnung*, t. 1, München 2016
- Siedlecki W., (w:) J. Jodłowski, W. Siedlecki, *Postępowanie cywilne. Część ogólna*, Warszawa 1958
- Stahelin E., Schweizer S., (w:) T. Sutter-Somm, F. Hasenböhler, C. Leuenberger (red.), *Kommentar zur Schweizerischen Zivilprozessordnung (ZPO)*, Zürich–Basel–Genf 2013
- Stelmachowski B., *Zarys procedury cywilnej obowiązującej na ziemiach byłego zaboru pruskiego i na Górnym Śląsku*, t. 1, Poznań 1923
- Sutter-Somm T., *Schweizerisches Zivilprozessrecht*, Zürich–Basel–Genf 2012
- Ustawa postępowania sądowego cywilnego obowiązująca w okręgach apelacyjnych warszawskim, lubelskim i wileńskim*, oprac. W. Miszewski, S. Goldstein, W. Przedpełski, W. Żywicki, O. Fedorowicz, S. Frankenstein-Sieczkowski, Warszawa 1926
- Vollkommer M., (w:) R. Geimer, R. Greger, K. Herget, H.-J. Heßler, C. Lückemann, K. Stöber, M. Vollkommer, C. Festkorn, A. Lorenz, *Zöller Zivilprozessordnung*, Köln 2016
- Waligórski M., *Polskie prawo procesowe cywilne. Funkcja i struktura*, Warszawa 1947
- Walsmann H., *Die streitgenössische Nebenintervention*, Leipzig 1905
- Waśkowski E., *Podręcznik procesu cywilnego*, Wilno 1932
- Weitz K. (rec.), *Ulrike von Paris, Die Streitverkündung im europäischen Interventionrecht*, *Berliner Schriften zum internationalen und ausländischen Privatrecht*, hrsg. von Helmut Grothe, Peter Lang. *Internationaler Verlag der Wissenschaften*, Frankfurt am Main 2011, s. XXX + 178, „Polski Proces Cywilny” 2012, nr 4
- Weitz K., *Skutki uznania zagranicznego orzeczenia*, „Przegląd Sądowy” 1998, nr 9
- Wengerek E., *Zarzut wadliwie prowadzonego procesu*, „Przegląd Ustawodawstwa Gospodarczego” 1966, nr 5
- Werhanowski W., *O interwencji ubocznej*, Lwów 1903
- Wieser E., *Die Interventionswirkung nach § 68 ZPO*, „Zeitschrift für Zivilprozess” 1966, t. 69, nr 3–4
- Ziegert K., *Die Interventionswirkung*, Tübingen 2003

JUDGMENT INTERVENING EFFECT IN CIVIL PROCEEDINGS

Summary

This article examines the judgment intervening effect. It is an effect of a judgment issued in the dispute in which third-party intervened in support of a party to that dispute

or in which third party acceded to the dispute upon notice. That effect operates in further proceeding between an intervenor and supported party or between summoned party and party who filled a notice. The judgment intervening effect has a procedural nature and may not be disposed by parties. Upon that effect judgment's sentence and its factual and legal grounds are binding. The effect operates to the benefit as well as to the detriment of involved parties. Judgment intervening effect is taking into consideration *ex officio* and may be waived in exceptional circumstances.

KEYWORDS

intervening effect, indirect intervention, third-party intervention in support of a party to a dispute, third party summons, binding force

SŁOWA KLUCZOWE

skutek interwencyjny, interwencja uboczna, przypozwanie, prawomocność materialna

Anna Wiśniewska

ISTOTA I FORMY ILOŚCIOWYCH PRZEKSZTAŁCEŃ PRZEDMIOTOWYCH W POLSKIM PROCESIE CYWILNYM

Problematyka teoretyczna i praktyczna instytucji przedmiotowej zmiany powództwa jest znacznie bardziej rozległa i skomplikowana aniżeli wynikałoby to na pierwszy rzut oka z treści art. 193 k.p.c.¹, który normuje ją z punktu widzenia właściwości sądu, wyznaczając wskazówki o charakterze technicznym, określające, w jaki sposób sąd ma postępować w poszczególnych wypadkach uwzględnionego przekształcenia, oraz w jakiej formie powód powiadamia pozwanego o zmianie powództwa w toku procesu, aby wywołało ono skutek przewidziany w powołanym wyżej przepisie.

Zmiana powództwa została unormowana w art. 193 k.p.c. i nie obejmuje podmiotowych przekształceń powództwa. Na gruncie obecnie obowiązującego Kodeksu postępowania cywilnego zmiana powództwa pod względem podmiotowym stanowi zupełnie odrębny problem zmiany stron oraz uczestników postępowania i została unormowana w osobnych przepisach (art. 194–198 k.p.c.). Rzeczą charakterystyczną jest, że przepis art. 193 k.p.c. normujący problematykę przekształceń przedmiotowych nie wyodrębnia dwóch zasadniczych elementów powództwa, którymi są żądanie i podstawa. Mówi jedynie o wystąpieniu z nowym roszczeniem. Na szczególne podkreślenie zasługuje też okoliczność, iż obecny Kodeks postępowania cywilnego (podobnie jak Kodeks postępowania cywilnego z 1932 r.) nie podaje definicji ustawowej zmiany powództwa, pozostawiając tę kwestię teorii procesu, a stanowi jedynie, kiedy jest ona dopuszczalna.

Należy wobec tego ustalić, jakie czynności procesowe powoda stanowią przekształcenie przedmiotowe według polskiej procedury cywilnej oraz sformułować definicję tego przekształcenia. Wydaje się konieczne zwrócenie uwagi na fakt, że należy ściśle rozróżnić ocenę dopuszczalności pewnych czynności procesowych powoda, stanowiących skądinąd niewątpliwie zmianę powództwa, oraz ocenę, czy dana czynność procesowa podmiotu wszczynającego postępowanie stanowi

¹ Ustawa z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (tekst jedn. Dz.U. z 2018 r., poz. 1360, z późn. zm.).

na gruncie procedury zmianę powództwa. Dalsze rozważania prowadzić będą właśnie do ustalenia wyodrębnienia poszczególnych wariantów przekształceń przedmiotowych ze względu na skutki, jakie powodują one w procesie, i ich kwalifikację do kategorii pojęciowej zmiany powództwa.

Najogólniej bowiem rzecz ujmując, zmiana powództwa to taka czynność procesowa powoda, która prowadzi do przekształceń poszczególnych jego elementów, wywierając w ten sposób bezpośredni wpływ na toczące się postępowanie cywilne. Jednakże nie może ona powodować przerwania ciągłości procesu. Konieczne jest zachowanie związku między procesem sprzed przekształcenia i po nim, polegającego na tym, że czynności procesowe stron oraz zgromadzony materiał dowodowy pozostają choćby częściowo aktualne w postępowaniu toczącym się po przekształceniu².

J. Jodłowski odróżnia zmianę przedmiotową w znaczeniu ścisłym i w znaczeniu szerokim. Według niego przekształcenie przedmiotowe – w ścisłym znaczeniu – polega na zgłoszeniu żądania innego przedmiotu świadczenia zamiast żądanego pierwotnie (np. żądanie zasądzenia odszkodowania pieniężnego zamiast przywrócenia rzeczy do stanu pierwotnego lub odwrotnie) albo na zastąpieniu pierwotnego żądania nowym żądaniem w całości (np. żądanie zasądzenia świadczenia zamiast ustalenia stosunku prawnego lub prawa). Natomiast zmianę przedmiotową w szerokim znaczeniu pojmuje jako „każdą modyfikację przedmiotową żądania zgłoszoną w pozwie, a więc także rozszerzenie lub ograniczenie żądania, jak również wystąpienie z nowym żądaniem obok pierwotnego”³.

Według W. Siedleckiego zmiana żądania powództwa polega na zmianie żądanego przedmiotu (zmiana jakościowa żądania) bądź też na zmianie ilościowej żądania przez jego rozszerzenie lub ograniczenie. Zmiana podstawy powództwa polega na zmianie istotnych okoliczności faktycznych uzasadniających żądanie dochodzone pozwem⁴.

Z. Resich definiuje zmianę powództwa jako jednostronną czynność procesową, która doprowadza do jakościowej i ilościowej zmiany żądania, to znaczy – „wprowadza do procesu nowe żądania, wycofuje dotychczasowe lub zmienia okoliczności faktyczne stanowiące podstawę żądania, powodując w ten sposób konieczność jego nowego uzasadnienia prawnego”⁵.

Według W. Broniewicza przedmiotowa zmiana powództwa polega na zmianie któregośkolwiek z elementów określających jego tożsamość, a więc na zmianie

² Por. M. Jędrzejewska, K. Weitz, (w:) T. Ereciński (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom I. Postępowanie rozpoznawcze*, Warszawa 2012, s. 934, oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 grudnia 2007 r., V CSK 301/07, OSNC 2009, nr 2, poz. 33.

³ J. Jodłowski, Z. Resich, *Postępowanie cywilne*, Warszawa 1979, s. 143–144.

⁴ W. Siedlecki, *Postępowanie cywilne w zarysie*, Warszawa 1972, s. 255.

⁵ Z. Resich, *Zmiana powództwa*, „Państwo i Prawo” 1955, z. 9, s. 398.

jego żądania lub podstawy faktycznej, przy czym może mieć charakter ilościowy i jakościowy⁶.

H. Pietrzkowski twierdzi, że istota przedmiotowej zmiany powództwa polega na zmianie żądania lub podstawy faktycznej powództwa albo na zmianie obu tych elementów równocześnie⁷. Podnosi, że zmiana powództwa może polegać na wystąpieniu z nowym roszczeniem zamiast pierwotnego – tego rodzaju zmiana powództwa zawiera w sobie dorozumiane cofnięcie żądania pierwotnego – oraz wystąpieniu z nowym roszczeniem obok dotychczasowego, a także na rozszerzeniu pierwotnego powództwa. Autor słusznie zauważa, że „zmiana powództwa polegająca na wystąpieniu z nowym roszczeniem obok pierwotnego jest przedmiotową kumulacją roszczeń, tyle tylko, że dokonaną po wszczęciu procesu”⁸.

Należy nadmienić, że nie stanowi przedmiotowej zmiany powództwa sprostowanie, bliższe określenie żądania, uzupełnienie jego podstawy faktycznej lub samo wskazanie alternatywnej podstawy materialnoprawnej dochodzonego roszczenia bez zmiany żądania i okoliczności faktycznych je uzasadniających⁹.

Niewątpliwie więc tradycyjna kwalifikacja przedmiotowych przekształceń opiera się na kryterium zmiany ilościowej i jakościowej. Szeroki zakres problematyki przekształceń przedmiotowych powództwa nie pozwala jednak na jej przedstawienie w całości. Dlatego też w dalszej części rozważań pomijam zmianę jakościową i ograniczam się jedynie do ilościowej zmiany powództwa¹⁰.

Do czynności powoda zmierzających w kierunku zmiany ilościowej powództwa należy zarówno czynność rozszerzająca zakres przedmiotu procesu, jak i ograniczająca jego ramy.

Niewątpliwie rozszerzenie powództwa może obejmować zmianę równocześnie obu jego elementów – żądania i podstawy faktycznej. Wydaje się jednak, że może ono przebiegać też w takiej formie, iż ulegnie przekształceniu tylko jeden z tych elementów bez równoczesnej zmiany drugiego. Stwierdzenie to zachowuje swą aktualność zarówno przy zmianach ilościowych, jak i jakościowych.

Powstaje więc pytanie, czy w ramach przekształcenia w formie rozszerzenia powództwa można wyodrębnić jego zmianę wyrażającą się jedynie w rozszerzeniu żądania. Kodeks postępowania cywilnego z 1932 r. wyraźnie stanowił, że nie uważa się za zmianę powództwa rozszerzenia żądania w zakresie właściwo-

⁶ W. Broniewicz, *Postępowanie cywilne w zarysie*, Warszawa 1975, s. 144.

⁷ H. Pietrzkowski, *Metodyka pracy sędziego w sprawach cywilnych*, Warszawa 2009, s. 302.

⁸ *Ibidem*, s. 303.

⁹ Por. wyrok Sądu Najwyższego cyt. w przyp. 2, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 lipca 2010 r., II CSK 645/09, Lex nr 852546, oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 maja 2009 r., V CSK 439/08, Lex nr 518121. Por. także P. Telenga, (w:) A. Jakubecki (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, Warszawa 2012, s. 272.

¹⁰ Zmianę przedmiotową powództwa opartą na kryterium jakościowym omawiam szeroko w artykule A. Wiśniewskiej, *Istota i formy jakościowych przekształceń przedmiotowych w polskim procesie cywilnym*, (w:) M. Jędrzejewska, T. Ereciński (red.), *Studia z prawa postępowania cywilnego. Księga pamiątkowa ku czci Zbigniewa Resicha*, Warszawa 1985, s. 287 i n.

ści sądu, jeżeli nie ulega zmianie podstawa powództwa. Obecnie obowiązujący Kodeks postępowania cywilnego nie zawiera takiego negatywnego unormowania. Wydaje się, że omawiany wariant stanowi na gruncie aktualnej ustawy procesowej jedną z figur przekształceń przedmiotowych. Instytucja przekształceń przedmiotowych składa się bowiem z wielu wariantów, przy czym właściwie żaden z nich nie znajduje wyraźnego ograniczenia w Kodeksie postępowania cywilnego, który w tym względzie wyraźnie dąży do odformalizowania postępowania. Istotnym argumentem potwierdzającym słuszność takiego poglądu jest fakt, że zakres przedmiotu procesu przed rozszerzeniem żądania powództwa różni się od przedmiotu procesu po jego dokonaniu, a więc widoczne są wyraźne skutki, jakie rozszerzenie to wywiera na tok postępowania.

Przekształcenie powództwa w formie rozszerzenia samego żądania występuje często w praktyce w postępowaniu o zasądzenie roszczeń majątkowych (np. w sprawach o odszkodowanie). W doktrynie za wyodrębnieniem zmiany powództwa w formie rozszerzenia jego żądania opowiedzieli się W. Siedlecki, J. Jodłowski, W. Berutowicz, W. Broniewicz i K. Piasecki¹¹. Stanowisko to znalazło również oparcie w orzecznictwie Sądu Najwyższego, który przyjął, że „rozszerzenie żądania pozwu na równi z każdą inną zmianą tego żądania stanowi zmianę powództwa. Cechą zaś charakterystyczną rozszerzenia żądania w odróżnieniu od innych wariantów zmiany powództwa jest wprowadzenie tą drogą do procesu dalszego roszczenia, które w ogóle, lub też przynajmniej w danym zakresie, nie było jeszcze przedmiotem sporu, i to nie w miejsce, lecz obok dotychczasowego roszczenia, które nadal jest dochodzone”¹².

Kolejną kwestią związaną z rozszerzeniem powództwa jest, czy można uznać za przekształcenie przedmiotowe rozszerzenie jedynie jego podstawy, z pominięciem żądania.

Podstawę powództwa stanowią okoliczności faktyczne uzasadniające żądanie. Muszą one pozostawać w określonym stosunku do żądania, łącząc się z nim w pewną całość, objętą nazwą powództwa. Z tego właśnie punktu widzenia należy podejmować analizę, jak dalece ma być sprecyzowany stopień szczegółowości faktów przytoczonych przez podmiot wszczynający postępowanie, aby uznać, że stanowią one pełną podstawę faktyczną. Nie muszą to być wszystkie okoliczności, lecz tylko te, które tworzą zespół faktów wystarczająco motywujących żądanie w sensie jego prawnego uzasadnienia. W związku z powyższym, wydaje się, że nie będzie przekształceniem przedmiotowym powództwa przytoczenie

¹¹ W. Siedlecki, *Postępowanie cywilne w zarysie...*, s. 255; J. Jodłowski, Z. Resich, *Postępowanie...*, s. 144; W. Berutowicz, *Postępowanie cywilne w zarysie*, Warszawa 1974, s. 136 i n.; W. Broniewicz, *Postępowanie...*, s. 144; K. Piasecki, *Przedmiotowe przekształcenia procesu cywilnego*, „Nowe Prawo” 1973, nr 11, s. 1554.

¹² Uchwała całej Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z dnia 14 kwietnia 1954 r., C. Prez. 15/55, OSN 1956, poz. 31; uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 24 maja 1960 r., I CO 5/60, OSNCP 1961, poz. 3.

jakiegokolwiek faktu, lecz jedynie przytoczenie takich okoliczności, które zmieniają w jakiś sposób identyczność pierwotnego powództwa, prowadząc do jego nowego prawnego uzasadnienia oraz wpływając na zakres toczącego się postępowania. Dlatego też trafny i w pełni przekonujący jest pogląd Z. Resicha, który stwierdza, iż za zmianę powództwa nie można uznać takich czynności powoda, jak: drobne sprostowanie, bliższe określenie żądania lub uzupełnienie faktycznej podstawy pozwu, czy też jej nieznacząca zmiana, która w istocie nie prowadzi do nowego prawnego uzasadnienia żądania¹³. Podobnie należy przyznać rację W. Siedleckiemu, który słusznie podnosi, że nie każde przytoczenie nowych okoliczności faktycznych na uzasadnienie żądania pozwu będzie według Kodeksu postępowania cywilnego traktowane jako zmiana podstawy powództwa¹⁴.

Reasumując powyższe wywody, wydaje się, że samoistne rozszerzenie podstawy powództwa stanowi jego przedmiotowe przekształcenie z uwagi na skutki, jakie wywołuje w procesie. Polega bowiem ono w istocie na powołaniu takich nowych okoliczności sprawy, które prowadzą do nowego prawnego uzasadnienia żądania, ale nie zamiast dotychczasowego, lecz obok niego. Nowa rozszerzona podstawa faktyczna mieści więc w sobie okoliczności, które wypełniają dodatkową dyspozycję bądź dodatkowe dyspozycje norm prawnych, zmieniając w ten sposób poprzedni kształt powództwa w kierunku dodatkowej kwalifikacji prawnej oraz rozszerzając ramy całego postępowania. Ujmując krótko, poszerzenie podstawy faktycznej sprowadza się w każdym wypadku do kumulacji dwóch lub więcej podstaw o zróżnicowanym uzasadnieniu prawnym. Dlatego też nie każde powództwo będzie mogło podlegać przekształceniu w formie samoistnego rozszerzenia ilościowego jego podstawy. Jako przykład może posłużyć powództwo o zasądzenie alimentów, gdy podstawę stanowią z jednej strony usprawiedliwione potrzeby uprawnionego, z drugiej zaś zarobkowe i majątkowe możliwości zobowiązanego (art. 135 § 1 k.r.o.¹⁵). W ramach tej podstawy może dochodzić do podnoszenia nowych okoliczności, które będą rzutowały na wyrok sądu, jednakże nie będzie to przekształcenie rozszerzające podstawę powództwa, gdyż wszystkie te nowe okoliczności będą mieściły się w ramach jednej i tej samej podstawy określonej dyspozycją art. 135 § 1 k.r.o.

Należy podkreślić, że rozszerzenie podstawy faktycznej najczęściej idzie w parze ze zmianą żądania, chociaż w wyjątkowych wypadkach nie jest wykluczone samodzielne przekształcenie podstawy. Na przykład: powód pierwotnie uzasadnia żądanie eksmisji jedynie niemożnością wspólnego zamieszkania

¹³ Z. Resich, *Glosa do orzeczenia Sądu Najwyższego z 13 września 1960 r.*, 2 CR 212/60, OSPiKA 1961, poz. 210.

¹⁴ W. Siedlecki, *Glosa do orzeczenia Sądu Najwyższego z 30 stycznia 1949 r.*, WAC 85/49, „Nowe Prawo” 1951, nr 7–8, s. 86.

¹⁵ Ustawa z dnia 25 lutego 1964 r. – Kodeks rodzinny i opiekuńczy (tekst jedn. Dz.U. z 2017 r., poz. 682, z późn. zm.).

z pozwanym, następnie jednak podnosi, że zachodzi ponadto brak podstawy prawnej do dalszego zajmowania lokalu przez najemcę.

Całościowe rozszerzenie powództwa w postaci równoczesnego rozszerzenia obu jego elementów – żądania i podstawy faktycznej – stanowi także jeden z wariantów jego przekształcenia. W literaturze za tym poglądem wypowiedzieli się Z. Resich, J. Jodłowski, W. Siedlecki, K. Piasecki i W. Broniewicz¹⁶. Odmienne stanowisko zajmował w okresie międzywojennym E. Waśkowski¹⁷. Za powyższym poglądem przemawia ta sama argumentacja, która była przytoczona wcześniej, a dotyczyła zasadności wyodrębnienia modelu zmiany powództwa w postaci poszerzenia poszczególnych jego elementów.

Łączne rozszerzenie żądania i podstawy faktycznej powództwa występuje nie tylko w sprawach o zasądzenie roszczeń majątkowych, ale także w postępowaniu w sprawach o prawa niemajątkowe. Przykładem jest postępowanie rozwodowe, kiedy początkowo powód żąda orzeczenia rozwodu bez orzekania o winie, następnie jednak rozszerza podstawę faktyczną o nowe okoliczności i opierając się na nich wnosi o orzeczenie rozwodu z wyłącznej winy drugiego małżonka. Rozszerza więc swoje żądanie z powołaniem się na rozszerzoną podstawę faktyczną, wpływając na zmianę kwalifikacji prawnej sprawy.

Do ilościowych zmian powództwa w kierunku rozszerzającym należy zaliczyć również wystąpienie przez powoda z nowym roszczeniem obok pierwotnego. Taką formę zmiany przewiduje art. 193 § 2 k.p.c.

Zmiana powództwa w formie kumulacji doprowadza już w toku procesu do połączenia roszczeń, o których sąd będzie w zasadzie zawsze orzekał w jednym procesie. Sąd może jednak zarządzić co do poszczególnych roszczeń oddzielną rozprawę (art. 218 k.p.c.) oraz wydać co do nich wyrok częściowy (art. 317 k.p.c.). W takiej sytuacji przekształcenie przedmiotowe dokonane przez stronę ulegnie zniweczeniu w związku z decyzją sądu o rozdzieleniu spraw z uwagi na zasadność ich rozpoznawania i rozstrzygnięcia na osobnych rozprawach.

Należy podkreślić, że w istocie rozszerzenie powództwa w formie kumulacji unormowane w art. 193 k.p.c. doprowadza do takich samych skutków, jakie wystąpią w razie skorzystania z instytucji kumulacji roszczeń uregulowanej przez art. 191 k.p.c. Istotna różnica sprowadza się jedynie do tego, że zgodnie z art. 191 k.p.c. powód dokonuje połączenia dochodzonych roszczeń już w samym pozwie, podczas gdy w wypadku zmiany powództwa przytacza nowe żądania wraz z uzasadnieniem dopiero w trakcie procesu, uruchamiając w ten sposób instytucję przekształcenia.

Zagadnienie występowania zmiany powództwa w formie kumulacji przedmiotowej nie budzi wątpliwości w doktrynie i orzecznictwie. Sąd Najwyższy

¹⁶ Z. Resich, *Zmiana...*, s. 406; W. Siedlecki, *Postępowanie cywilne w zarysie...*, s. 201; K. Piasecki, *Przedmiotowe przekształcenia...*, s. 1555; W. Broniewicz, *Postępowanie...*, s. 144, oraz J. Jodłowski, Z. Resich, *Postępowanie...*, s. 144.

¹⁷ E. Waśkowski, *Powództwo i jego zmiana*, „Polski Proces Cywilny” 1935, nr 3, s. 70.

w jednym ze swych orzeczeń potwierdził ogólnie akceptowany pogląd, że kumulacja kilku roszczeń w procesie, polegająca na wystąpieniu z nowym mającym samodzielny byt roszczeniem obok pierwotnego, stanowi zmianę powództwa¹⁸. Bardzo trafne i istotne jest podkreślenie w tezie, że nie ma konieczności istnienia związku wewnętrznego roszczeń w wypadku ich kumulacji przedmiotowej w procesie. Nie ma bowiem takiego warunku w art. 191 k.p.c., którego treść należy stosować również do kumulacji dokonywanej już w toku postępowania.

Prezentowane stanowisko Sądu Najwyższego w odniesieniu do omawianej kwestii zostało zaaprobowane w doktrynie przez W. Siedleckiego, który podkreślił poprawność przeprowadzanej w orzeczeniu wykładni przepisów Kodeksu postępowania cywilnego określających warunki, pod jakimi dopuszczalna jest w procesie kumulacja roszczeń. Wskazał jednak przy tym, że taka kumulacja niewątpliwie wpłynie na przedłużenie postępowania¹⁹.

W tym miejscu należy postawić istotne pytanie – czym wobec tego różni się równoczesne przekształcenie rozszerzające żądania i podstawy od instytucji kumulacji roszczeń, która także stanowi wariant rozszerzającego przekształcenia przedmiotowego. Otóż instytucję kumulacji roszczeń charakteryzuje samodzielny byt każdego roszczenia. Wynikają one nie z tego samego, lecz z różnych stosunków prawnych, w związku z czym o każdym z nich sąd mógłby rozstrzygać w osobnym procesie, wszczętym z oddzielnych powództw. Ponadto nie musi między nimi istnieć żaden związek wewnętrzny, konieczna jest jedynie tożsamość podmiotów poszczególnych stosunków prawnych, z których wynikają owe roszczenia. Tymczasem w przypadku rozszerzenia równoczesnego żądania i podstawy faktycznej powództwa zmiana ilościowa obu jego elementów następuje w odniesieniu do roszczeń ściśle ze sobą związanych, w szczególności wspólnymi elementami zdarzeń prawnych, z których te roszczenia wynikają.

Do czynności procesowych powoda zmierzających w kierunku zmiany ilościowej należy zaliczyć także i te, które ograniczają powództwo, prowadząc w konsekwencji do ograniczenia przedmiotu procesu. Niewątpliwie ograniczenie żądania pozwu jest czynnością strony wpływającą na rozstrzygnięcie sądu. W literaturze procesowej ograniczenie żądania zostało uznane za zmianę powództwa przez M. Waligórskiego, W. Siedleckiego, J. Jodłowskiego, Z. Resicha i K. Piaseckiego²⁰.

Należy podkreślić, że nowelizacja dawnego Kodeksu postępowania cywilnego z 1950 r. wprowadziła możliwość kwalifikowania ograniczenia żądania jako przekształcenia przedmiotowego. Bowiem na gruncie art. 212 k.p.c. z 1932 r.

¹⁸ Orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 24 maja 1975 r., 2 CZ 52/79, OSNCP 1979, poz. 246.

¹⁹ *Ibidem*, s. 101.

²⁰ M. Waligórski, *Proces cywilny. Dynamika procesu*, Warszawa 1948, s. 298; Z. Resich, Glosa do orzeczenia Sądu Najwyższego cyt. w przyp. 11; K. Piasecki, *Przedmiotowe przekształcenia...*, s. 1553; W. Siedlecki, *Postępowanie cywilne. Część szczegółowa*, Warszawa 1959, s. 27; J. Jodłowski, Z. Resich, *Postępowanie...*, s. 144.

ograniczenie żądania przy niezmienionej podstawie faktycznej nie stanowiło zmiany. Za przyjęciem poglądu, że ograniczenie żądania pozwu należy uznać za jedną z figur przekształceń, przemawiają te same argumenty natury ogólnej, o których była mowa przy motywacji rozpatrywania dotyczącego kwalifikacji rozszerzenia żądania jako jednego z wariantów zmiany. Argumenty te przytacza szczegółowo K. Piasecki w ramach rozważań na temat różnorodności figur zmian powództwa. Zalicza do nich: wpływ czynności procesowej ograniczającej na zakres przedmiotu postępowania oraz fakt, że instytucja zmiany powództwa składa się z wielu figur, a żadna z nich nie zostaje wyraźnie ograniczona przez przepisy Kodeksu postępowania cywilnego²¹.

Powyższe argumenty, moim zdaniem, są trafne i zasługują na aprobatę wraz ze stanowiskiem, które uzasadniają.

Do odmiennego wniosku można by dojść, gdyby postulować jako kryterium właściwe do określenia pojęcia zmiany powództwa jedynie zmianę pod względem jakościowym. Brak jednak logicznego uzasadnienia na przyjęcie takiego poglądu, gdyż przekształcenia ilościowe powództwa (w tym również ograniczające), tak jak przekształcenia jakościowe, wywierają wskazane wyżej skutki w procesie. Słusznie stwierdza W. Siedlecki, że „każda zmiana powództwa w znaczeniu przedmiotowym jest taką zmianą w rozumieniu art. 193 k.p.c.”. Zastosowanie tak szerokiego pojęcia zmiany powództwa i w jego zakresie rozróżnienie poszczególnych wypadków może być uzasadnione ze względu na inne przepisy proceduralne, na przykład regulujące cofnięcie dotychczasowego powództwa, ograniczenie lub zrzeczenie się roszczenia, które dla dokonania takiej czynności wymagają zgody sądu²².

Niewątpliwie najczęściej spotykaną w praktyce formą zwięzającej zmiany powództwa jest równoczesne ograniczenie żądania i podstawy faktycznej. Okoliczności faktyczne uzasadniają bowiem i konkretyzują przedmiot sporu, pozostając w ścisłym związku z żądaniem, tworząc łącznie z nim instytucję procesową, jaką jest powództwo. W tych wszystkich wypadkach, w których zmiana powództwa przejawia się w formie jego ograniczenia, aktualne staje się zagadnienie losów pierwotnego powództwa w takim zakresie, w jakim dotknięte jest zmianą²³.

W wyniku analizy zagadnienia przekształcenia powództwa w formie ograniczenia należy stwierdzić, że stanowi ono niewątpliwie częściowe cofnięcie pozwu²⁴. W przypadku więc czynności procesowej strony ograniczającej

²¹ K. Piasecki, *Przedmiotowe przekształcenia...*, s. 1554.

²² W. Siedlecki, *Glosa do orzeczenia Sądu Najwyższego z 22 października 1960 r.*, 4 CR 1012/59, „Nowe Prawo” 1961, nr 11, s. 1478.

²³ Por. M. Lisiewski, *Glosa do orzeczenia Sądu Najwyższego z 17 października 1945 r.*, C III 701/45, „Państwo i Prawo” 1946, z. 5–6, s. 196.

²⁴ Por. K. Piasecki, *Przedmiotowe przekształcenia...*, s. 1554; E. Warzocha, *Cofnięcie powództwa oraz wniosku wszczynającego postępowanie nieprocesowe*, Warszawa 1977, s. 72, oraz orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 28 lutego 1956 r., III CR 464/57, OSPiKA 1960, poz. 290.

powództwo sąd stosuje art. 355 k.p.c. o umorzeniu postępowania, po uprzednim jednak zastosowaniu art. 203 k.p.c., który przewiduje pewne rygory. Tak więc, zanim sąd wyda postanowienie o umorzeniu postępowania w części wycofanego powództwa, powinien rozważyć, czy cofnięcie nie jest sprzeczne z prawem lub zasadami współżycia społecznego albo czy nie zmierza do obejścia prawa (art. 203 § 4 k.p.c.). Co więcej, jeżeli powód dokonuje ograniczenia powództwa po rozpoczęciu rozprawy, a brak jest w tym zakresie zgody pozwanego, może dokonać omawianego przekształcenia jedynie wraz ze zrzeczeniem się roszczenia (art. 203 § 1 k.p.c.).

Na zakończenie rozważań dotyczących przekształceń przedmiotowych o charakterze ilościowym nasuwa się pewna ogólna refleksja, że zmiany te nie powodują jakiegoś radykalnego przekształcenia elementów powództwa. W związku z tym przebieg postępowania nie podlega na skutek tego rodzaju zmian większym zakłóceniom. Dotychczas dokonane czynności procesowe stron oraz zgromadzony materiał dowodowy nie tracą na znaczeniu i pozostają aktualne.

BIBLIOGRAFIA

- Berutowicz W., *Postępowanie cywilne w zarysie*, Warszawa 1974
- Broniewicz W., *Postępowanie cywilne w zarysie*, Warszawa 1975
- Jędrzejewska M., Weitz K., (w:) T. Ereciński (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom I. Postępowanie rozpoznawcze*, Warszawa 2012
- Jodłowski J., Resich Z., *Postępowanie cywilne*, Warszawa 1979
- Lisiewski M., *Glosa do orzeczenia Sądu Najwyższego z 17 października 1945 r., C III 701/45*, „Państwo i Prawo” 1946, z. 5–6
- Piasecki K., *Przedmiotowe przekształcenia procesu cywilnego*, „Nowe Prawo” 1973, nr 11
- Pietrkowski H., *Metodyka pracy sędziego w sprawach cywilnych*, Warszawa 2009
- Resich Z., *Glosa do orzeczenia Sądu Najwyższego z 13 września 1960 r., 2 CR 212/60*, OSPiKA 1961, poz. 210
- Resich Z., *Zmiana powództwa*, „Państwo i Prawo” 1955, z. 9
- Siedlecki W., *Glosa do orzeczenia Sądu Najwyższego z 22 października 1960 r., 4 CR 1012/59*, „Nowe Prawo” 1961, nr 11
- Siedlecki W., *Glosa do orzeczenia Sądu Najwyższego z 30 stycznia 1949 r., WAC 85/49*, „Nowe Prawo” 1951, nr 7–8
- Siedlecki W., *Postępowanie cywilne. Część szczegółowa*, Warszawa 1959
- Siedlecki W., *Postępowanie cywilne w zarysie*, Warszawa 1972
- Telenga P., (w:) A. Jakubecki (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, Warszawa 2012
- Waligórski M., *Proces cywilny. Dynamika procesu*, Warszawa 1948
- Warzocha E., *Cofnięcie powództwa oraz wniosku wszczynającego postępowanie nieprocesowe*, Warszawa 1977

Waškowski E., *Powódtwo i jego zmiana*, „Polski Proces Cywilny” 1935, nr 3
Wiśniewska A., *Istota i formy jakościowych przekształceń przedmiotowych w polskim procesie cywilnym*, (w:) M. Jędrzejewska, T. Ereciński (red.), *Studia z prawa postępowania cywilnego. Księga pamiątkowa ku czci Zbigniewa Resicha*, Warszawa 1985

THE NATURE AND FORMS OF QUANTITY AMENDMENTS OF A CLAIM IN POLISH CIVIL PROCEDURE

Summary

The Polish Code of Civil Procedure (CCP) does regulate the amendments of the subject of claim in Art. 193. It must be observed that the Code (similar to the former Code of Civil Procedure of 1932) does not supply a statutory definition of the amendment of claim, leaving this matter to the theory of civil procedure; the regulation is only concerned with the admissibility of a change. Speaking in most general terms, an amendment of a claim is a procedural act which results in transformation of particular elements of the claim, thus directly influencing the proceedings. However, the continuity of the proceedings before and after the amendment must be preserved, in the sense that earlier procedural acts of the parties and evidence collected remain at least partially pertinent.

The claimant's act amending the claim may as well limit as extend the subject matter of the proceedings. It can also, obviously, contain as well an amendment of the requested remedy as the factual basis of the claim. A separate amendment of only one of those elements seems also possible. As a quantitative amendment of the claim must also be considered the introduction of a new claim besides the original one (a cumulative amendment). Such an amendment is expressly provided by Art. 193 § 2 CCP.

It must be stressed that, as a matter of fact, the extension of the claim in a cumulative form, as regulated in Art. 193§ 2 CPC, shall produce the identical result as if the claimant already in the statement of claim availed of a possibility provided in Art. 191 CCP, namely to cumulate more than one substantive law claim in one statement of claim against the same respondent.

The claimant's procedural acts aimed at the quantitative amendment of the claim include also the limitation of the claim, thus resulting in the limitation of the subject matter of the proceedings. Undoubtedly, the limitation of the claim is a party's procedural act bearing upon the court's decision.

KEYWORDS

subject matter of proceedings, statement of claim, cumulation of substantive claims, statement of claim, procedural request, amendment of claim, amendment

of the subject of claim, quantitative amendment of claim, cumulative amendment of claim, limitation of claim

SŁOWA KLUCZOWE

przedmiot procesu, pozew, powództwo, kumulacja roszczeń, żądanie pozwu, przekształcenie powództwa, przedmiotowe przekształcenie powództwa, ilościowe przekształcenie powództwa, przekształcenie kumulatywne powództwa, ograniczenie powództwa

Tadeusz Zembrzusi
 Uniwersytet Warszawski

ZŁOŻENIE WNIOSKU O SPORZĄDZENIE I DORĘCZENIE UZASADNIENIA WYROKU W DNIU JEGO OGŁOSZENIA

I. Do katalogu instytucji prawa procesowego rozważanych, dogłębnie analizowanych i komentowanych przez Panią Profesor Marię Jędrzejewską, obok problematyki zagadnień podmiotowych¹ oraz skutków czynności procesowych², można zaliczyć materię wydawania i zaskarżania orzeczeń sądowych³, a na uwagę zasługuje wyrażane przez Panią Profesor przekonanie, że postępowanie cywilne powinno stwarzać gwarancje, aby wydawane orzeczenia odpowiadały istniejącym stosunkom lub sytuacjom prawnym⁴. Sąd powinien rozstrzygać sprawy cywilne po zebraniu i wszechstronnym rozważaniu zgromadzonego materiału; dokonać kwalifikacji prawnej ustalonego stanu faktycznego oraz określić prawne konsekwencje dokonywanej kwalifikacji⁵. Każde rozstrzygnięcie, niezależnie od legalności i trafności dokonanej przez sąd oceny, wymaga odpowiedniego przedstawienia i wyjaśnienia przez sąd racji oraz przyczyn, które legły u jego podstaw⁶.

¹ Zob. m.in. M. Jędrzejewska, *Nowe formy współuczestnictwa procesowego w kodeksie postępowania cywilnego*, (w:) J. Jodłowski, J. Fiema, W. Berutowicz, W. Siedlecki, E. Wengerek (red.), *Księga pamiątkowa Profesora K. Stefki*, Wrocław 1967, s. 105 i n.; *eadem*, *Nowe wypadki sukcesji procesowej*, „Nowe Prawo” 1970, nr 6, s. 857 i n.; *eadem*, *Interwencja uboczna samoistna*, „Państwo i Prawo” 1971, z. 10, s. 578 i n.; *eadem*, *Współuczestnictwo procesowe. Istota – zakres – rodzaje*, Warszawa 1975.

² Zob. m.in. M. Jędrzejewska, *Odrzucenie pozwu a przerwa przedawnienia*, „Państwo i Prawo” 1966, z. 1, s. 96 i n.; *eadem*, *Możliwość przerwania biegu przedawnienia przez czynności poprzedzające wniesienie pozwu oraz w drodze przeproszenia*, „Przegląd Ustawodawstwa Gospodarczego” 1966, nr 3, s. 85 i n.; *eadem*, *Wpływ czynności procesowych na bieg przedawnienia*, Warszawa 1984.

³ Zob. np. M. Jędrzejewska, *Aktualny kształt rewizji nadzwyczajnej (w sprawach cywilnych) w orzecznictwie Sądu Najwyższego*, „Nowe Prawo” 1979, nr 9, s. 13 i n.; *eadem*, *Dyspozycyjność stron oraz kolizja prawomocnych orzeczeń cywilnych*, „Przegląd Sądowy” 1991, nr 4, s. 44 i n.

⁴ Zob. M. Jędrzejewska, *Dyspozycyjność stron...*, s. 45.

⁵ Szerzej zob. M. Gutowski, P. Kardas, *Wykładnia i stosowanie prawa w procesie opartym na Konstytucji*, Warszawa 2017, s. 319 i n.

⁶ Por. Z. Wojnicki, *Pojęcie uzasadnienia decyzji sądowej*, „Studia Prawno-Ekonomiczne” 1976, t. XVI, s. 7 i n.

Rozstrzygnięcie o żądaniach stron może nastąpić jedynie w sentencji⁷, rozstrzyganie nie jest jednak możliwe bez czynnika motywacji⁸. Wydanie orzeczenia oraz zaprezentowanie i umożliwienie stronom poznania wszystkich motywów, którymi kierowano się przy ocenie zasadności bądź bezzasadności roszczenia, są elementami prawa do rzetelnego procesu⁹, rozumianego jako proces sprawiedliwy¹⁰, a obowiązek uzasadniania rozstrzygnięć łączy się ściśle z prawem do sądu¹¹. Uzasadnianie jest uznawane za jedną z najdonioślejszych czynności sądu dokonywanych w postępowaniu cywilnym¹². Każdorazowe przedstawienie w formie ustnej motywów rozstrzygnięcia lub sporządzenie pisemnego uzasadnienia orzeczenia wymaga i wymusza na sędzię wyłożenie argumentów w sposób, który umożliwi rekonstrukcję oraz poznanie racji, którymi kierowano się przy ocenie zasadności powództwa¹³. Strona musi jednak wykazać w tym zakresie inicjatywę w postaci zgłoszenia odpowiedniego żądania (wniosku)¹⁴.

Ogłoszenie wyroku dokonuje się przez odczytanie sentencji, po którym przewodniczący lub sędzia sprawozdawca podaje ustnie zasadnicze powody rozstrzygnięcia¹⁵ albo ogłasza uzasadnienie w warunkach wskazanych w art. 328 § 1¹ k.p.c. Stawiennictwo strony (uczestnika postępowania nieprocesowego)

⁷ Zob. K. Piasecki, *Wyrok pierwszej instancji w procesie cywilnym*, Warszawa 1981, s. 125; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 15 lutego 1967 r., II CZ 144/66, OSNC 1967, nr 7–8, poz. 144; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2003 r., V CZ 108/03, Lex nr 602397; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 20 kwietnia 2017 r., II CSK 498/16, Lex nr 2334879.

⁸ Zob. T. Zembrzusi, *Wpływ uchwał Sądu Najwyższego na orzecznictwo sądów powszechnych*, (w:) T. Giaro (red.), *Rola orzecznictwa w systemie prawa*, Warszawa 2016, s. 217 i n.

⁹ Szerzej zob. S. Dąbrowski, A. Łazarska, *Uzasadnianie orzeczeń sądowych w procesie cywilnym*, „Przegląd Sądowy” 2012, nr 3, s. 10 i n.; J. Wróblewski, *Uzasadnienie i wyjaśnienie decyzji sądowej*, „Studia Prawno-Ekonomiczne” 1976, t. XVI, s. 18 i n. Por. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 3 marca 2003 r., SK 26/02, OTK-A 2005, nr 3, poz. 29.

¹⁰ Zob. H. Pietrkowski, *Prawo do rzetelnego procesu w świetle zmienionej procedury cywilnej*, „Przegląd Sądowy” 2005, nr 10, s. 37.

¹¹ Zob. E. Łętowska, A. Paprocka, I. Rzucidło-Grochowska, *Podstawy uzasadniania w prawie konstytucyjnym i międzynarodowym*, (w:) I. Rzucidło-Grochowska, M. Grochowski (red.), *Uzasadnienia decyzji stosowania prawa*, Warszawa 2015, s. 23 i n.

¹² Zob. A. Góra-Błaszczkowska, *Uzasadnianie orzeczeń*, (w:) T. Wiśniewski (red.), *System Prawa Procesowego Cywilnego. Tom II. Część 2. Postępowanie procesowe przed sądem pierwszej instancji*, Warszawa 2016, s. 733.

¹³ Por. J. Gudowski, *Uzasadnienie orzeczeń Sądu Najwyższego w sprawach cywilnych*, (w:) I. Rzucidło-Grochowska, M. Grochowski (red.), *Uzasadnienia decyzji stosowania prawa*, Warszawa 2015, s. 239.

¹⁴ Zgodnie z przygotowywanym projektem nowelizacji Kodeksu postępowania cywilnego – wg stanu na grudzień 2017 r. (<https://legislacja.rcl.gov.pl/projekt/12305652>) przewiduje się wprowadzenie wyraźnego zastrzeżenia, że „sporządzenie pisemnego uzasadnienia wyroku z urzędu nie zwalnia strony od obowiązku zgłoszenia wniosku o doręczenie wyroku z uzasadnieniem” (art. 331 § 2 k.p.c.).

¹⁵ Instytucja zasadniczych powodów rozstrzygnięcia pełni funkcję uzasadnienia orzeczenia, jednak ustawa wiąże wszelkie skutki z uzasadnieniem sporządzonym w formie pisemnej. Szerzej zob. P. Rylski, *Uzasadnienie orzeczenia w postępowaniu cywilnym przed sądami powszechnymi*

na ogłoszenie orzeczenia ma charakter fakultatywny, lecz każdy z podmiotów toczącego się postępowania sądowego w sprawach cywilnych jest uprawniony do zapoznania się i przeanalizowania motywów rozstrzygnięcia wydanego w jego obecności lub bez jego udziału. Wszystkie racje decyzyjne powinny docelowo znaleźć odzwierciedlenie w motywach pisemnych¹⁶. Skierowanie skutecznego wniosku o sporządzenie i doręczenie uzasadnienia rodzi zatem powinność sądu zaprezentowania w tej formie argumentacji odnoszącej się do dokonanej oceny zasadności powództwa ze wskazaniem podstawy faktycznej oraz wyjaśnieniem podstawy prawnej wyroku.

W judykaturze przyjmuje się, że uzasadnienie orzeczenia sądu powstaje już w chwili podejmowania czynności decyzyjnej, a następnie – w wyniku wygłoszenia i spisania¹⁷ – podlega ono ujawnieniu i formalnoprawnej materializacji. Ustne podanie motywów (art. 326 § 3 k.p.c.), sporządzenie uzasadnienia na piśmie (art. 328 § 1 k.p.c.) oraz jego podpisanie (art. 330 § 1 k.p.c.) są zatem traktowane jako czynności podejmowane *ex post*, stanowiące tylko powtórzenie, czy też utrwalenie uzasadnienia uzgodnionego i przyjętego wcześniej przez skład orzekający w sprawie¹⁸.

Kodeks postępowania cywilnego stanowi, że uzasadnienie wyroku wydanego przez sąd powszechny¹⁹ powinno zawierać wskazanie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, a mianowicie: ustalenie faktów, które sąd uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł, i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej, oraz wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa (art. 328 § 2 k.p.c.)²⁰²¹. Uzasadnienie jest skład-

mi, (w:) I. Rzucidło-Grochowska, M. Grochowski (red.), *Uzasadnienia decyzji stosowania prawa*, Warszawa 2015, s. 215 i n.

¹⁶ Por. K. Piasecki, *Wyroki sądów pierwszej instancji, sądów apelacyjnych oraz Sądu Najwyższego w sprawach cywilnych, handlowych i gospodarczych*, Warszawa 2007, s. 67 i n.

¹⁷ Albo utrwalenie za pomocą urządzenia rejestrującego dźwięk, albo obraz i dźwięk.

¹⁸ Zob. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 24 maja 2012 r., III CZP 77/11, OSNC 2012, nr 11, poz. 123. Por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 2008 r., I CSK 500/07, Lex nr 393885.

¹⁹ Por. I. Rzucidło-Grochowska, „Część historyczna” uzasadnienia orzeczenia sądowego, (w:) I. Rzucidło-Grochowska, M. Grochowski (red.), *Uzasadnienie decyzji stosowania prawa*, Warszawa 2015, s. 178 i n.

²⁰ Kodeks postępowania cywilnego posługuje się pojęciem uzasadnienia w znaczeniu czysto procesowym. Szerzej zob. P. Ryłski, *Uzasadnienie orzeczenia w postępowaniu cywilnym przed sądami powszechnymi*, (w:) I. Rzucidło-Grochowska, M. Grochowski (red.), *Uzasadnienia...*, s. 221 i n.

²¹ Zgodnie z przygotowywanym projektem nowelizacji Kodeksu postępowania cywilnego – wg stanu na grudzień 2017 r. (<https://legislacja.rcl.gov.pl/projekt/12305652>) planowane jest wprowadzenie art. 327¹ k.p.c. o treści: „§ 1. Uzasadnienie wyroku powinno zawierać: 1) wskazanie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, a mianowicie: ustalenie faktów, które sąd uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł, i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej; 2) wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa. § 2. Uzasadnienie wyroku sporządza się w sposób zwięzły”.

nikiem wyroku; stanowi jego dopełnienie²². Treść uzasadnienia jest determinowana zakresem rozstrzygnięcia²³. W niektórych wypadkach precyzyjne określenie zakresu i skutków orzeczenia bywa utrudnione lub nawet niemożliwe w oderwaniu od dokonania analizy warstwy motywacyjnej rozstrzygnięcia sądu²⁴. Ustawodawca, dostrzegając zjawisko uzasadniania wyroków w sposób obszerny²⁵ oraz jego niekorzystny wpływ na sprawność postępowania wynikające z nakładu pracy sędziego, rozważa, wzorując się na procedurze karnej, wprowadzenie w art. 327¹ k.p.c. „formalnego wymogu zwięzłości uzasadnienia”²⁶, rozumianego „w szczególności jako brak potrzeby powtarzania w uzasadnieniu treści dokumentów zawartych w aktach oraz treści orzeczeń sądowych, które dziś są nieraz kopiowane *in extenso*”²⁷. Wbrew pozorom zastrzeżenie to nie stanowi *novum*, ponieważ potrzeba nadawania uzasadnieniu przymiotu stanowczości i zwięzłości jest przedmiotem zgodnych wypowiedzi w doktrynie²⁸, zaś od strony praktycznej wymaganie określone w projektowanym art. 327¹ § 2 k.p.c. może być rozpatrywane wyłącznie w kategorii skodyfikowanego postulatu.

W nauce wyróżnia się i akcentuje wiele funkcji uzasadnienia orzeczeń sądowych. Spełnia ono funkcje procesowe i pozaprocessowe²⁹, w tym m.in. funkcję kontrolną, interpretacyjną, jurysprudencyjną, stymulującą, profilaktyczną i społeczną³⁰. Jego sporządzenie jest złożoną czynnością jurysdykcyjną organicznie

²² Por. K. Markiewicz, *Uzasadnianie orzeczeń sądu II instancji*, (w:) T. Ereciński, P. Grzegorzczak, K. Weitz (red.), *Sine ira et studio. Księga jubileuszowa dedykowana Sędziemu Jackowi Gudowskiemu*, Warszawa 2016, s. 341.

²³ Zob. K. Piasecki, *Z zagadnień uzasadniania wyroków sądów pierwszej instancji w sprawach cywilnych*, „Zeszyty Naukowe Instytutu Badania Prawa Sądowego” 1981, z. 15, s. 151 i n.

²⁴ Por. K. Jaszczurowski, *Czy można ze skutkiem żądać już w pozwie sporządzenia wyroku na piśmie?*, „Nowy Proces Cywilny” 1933, nr 1, s. 19 i n.; A. Miączyński, *Struktura i funkcja orzeczeń w sprawach cywilnych*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Prawnicze” 1971, z. 5, s. 147 i n.

²⁵ Por. E. Łętowska, *Pozaprocessowe znaczenie uzasadnienia sądowego*, „Państwo i Prawo” 1997, z. 5, s. 14 i n.

²⁶ Projektowany art. 327¹ § 2 k.p.c. stanowi, że „uzasadnienie wyroku sporządza się w sposób zwięzły”.

²⁷ Zob. uzasadnienie projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (z 27 listopada 2017 r.), s. 66 i n. (<https://legislacja.rcl.gov.pl/docs//2/12305652/12474228/12474229/dokument318927.pdf>).

²⁸ Zob. F. Błahuta, *Uzasadnienie orzeczenia pierwszej instancji w sprawie cywilnej (wskazówki praktyczne)*, „Biuletyn Ministerstwa Sprawiedliwości” 1955, nr 4, s. 9; K. Piasecki, *Wyrok pierwszej instancji...*, s. 134 i n.; P. Rylski, *Uzasadnienie orzeczenia w postępowaniu cywilnym przed sądami powszechnymi*, (w:) I. Rzucidło-Grochowska, M. Grochowski (red.), *Uzasadnienie...*, s. 225.

²⁹ Szerzej zob. A. Góra-Błaszczkowska, *Uzasadnianie orzeczeń*, (w:) T. Wiśniewski (red.), *System Prawa Procesowego Cywilnego...*, s. 735 i n. Por. E. Łętowska, *Pozaprocessowe znaczenie...*, s. 3 i n.

³⁰ Zob. S. Włodyka, *Glosa do postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 8 czerwca 1965 r.*, *I CR 58/65*, OSP 1968, nr 9, poz. 196; Z. Wojnicki, *Funkcje uzasadnień decyzji sądowych*, „Studia Prawno-Ekonomiczne” 1989, t. XLIII, s. 50 i n.; T. Wiśniewski, *Przebieg procesu cywilnego*, War-

związaną z rozstrzygnięciem zawartym w sentencji, stanowiąc jego integralną część³¹. Z perspektywy podmiotów występujących w postępowaniu cywilnym uzasadnienie pełni przede wszystkim istotną funkcję perswazyjną³²; służy przekonaniu adresatów co do prawidłowości rozstrzygnięcia oraz wytworzeniu przekonania, że jest ono jedynym, jakie należało podjąć³³. Uzasadnienie ma „przekonywać, albo przynajmniej wskazywać na podjęcie wysiłku w tym kierunku”³⁴. Zapoznanie się przez strony z treścią uzasadnienia ma istotne znaczenie z perspektywy podjęcia przez nie decyzji o celowości sporządzenia i wniesienia środka zaskarżenia lub zaniechania dokonania takiej czynności procesowej³⁵.

II. Ustawodawca, zarówno przedwojenny³⁶, jak i współczesny, przyjął zasadę uzasadniania i doręczania orzeczenia wyłącznie na wniosek zainteresowanej strony³⁷. Wynika ona z pragmatycznego założenia, że sądy nie powinny być obciążane obowiązkiem³⁸ sporządzania pisemnego uzasadnienia każdego orzeczenia oraz z przeświadczenia, że taka ewentualna powinność w sposób negatywny wpłynęłaby na szybkość i sprawność postępowań sądowych³⁹. Zrzeczenie się sporządzenia i doręczania uzasadnienia jest jednak niedopuszczalne, w procesie ogranicza się do postępowania uproszczonego (art. 505⁸ § 2 k.p.c.),

szawa 2013, s. 300 i n.; E. Łętowska, A. Paprocka, I. Rzucidło-Grochowska, *Podstawy uzasadniania w prawie konstytucyjnym i międzynarodowym*, (w:) I. Rzucidło-Grochowska, M. Grochowski (red.), *Uzasadnienia...*, s. 16 i n.

³¹ Por. J. Gudowski, (w:) T. Ereciński (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom II. Postępowanie rozpoznawcze*, Warszawa 2016, s. 556.

³² Zob. J. Wróblewski, *Sądowe stosowanie prawa*, Warszawa 1972, s. 107.

³³ Por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 lutego 2013 r., I CSK 314/12, Lex nr 1307999.

³⁴ Zob. E. Łętowska, *Pozaprosesowe znaczenie...*, s. 9.

³⁵ Dane statystyczne wskazują, że odsetek spraw, w których żądano uzasadnienia, a następnie wnoszono środek zaskarżenia, systematycznie spada. W ok. 70% spraw, w których sporządzono uzasadnienie wyroku, nie wniesiono apelacji, co świadczyć ma o znaczeniu funkcji perswazyjnej uzasadniania orzeczeń. Szerzej zob. uzasadnienie projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (z 27 listopada 2017 r.), s. 195 i n. (<https://legislacja.rcl.gov.pl/docs//2/12305652/12474228/12474229/dokument318927.pdf>).

³⁶ Kodeks postępowania cywilnego w pierwotnym brzmieniu (w wersji z 1930 r.) przewidywał w wypadku sądów okręgowych „bezwartunkowy obowiązek uzasadnienia wyroków i doręczania stronom wyroku z uzasadnieniem”, jednak ostatecznie uzależniono obowiązek sądu od wniosku stron, złożonego przed upływem tygodnia od ogłoszenia sentencji. Zob. J. J. Litauer, W. Świącicki, *Kodeks postępowania cywilnego. Zbiór aktualnych pytań prawnych rozstrzygniętych przez Komitet Redakcyjny „Polskiego Procesu Cywilnego”*, Łódź 1949, s. 206.

³⁷ Na temat genezy instytucji motywowania wyroków zob. K. Jaszczurowski, *Na marginesie orzeczeń Sądu Najwyższego. Wykładnia art. 350 Kpc*, „Polski Proces Cywilny” 1936, nr 3–4, s. 106 i n.; J. Gudowski, *Uzasadnienie orzeczeń Sądu Najwyższego w sprawach cywilnych*, (w:) I. Rzucidło-Grochowska, M. Grochowski (red.), *Uzasadnienia...*, s. 241 i n.

³⁸ Reguła uzasadniania orzeczeń sądowych z urzędu obowiązywała w latach 1953–1956. Zob. J. Jodłowski, *Uzasadnianie i publikacja wyroków w sprawach cywilnych*, „Nowe Prawo” 1953, nr 6, s. 6 i n.

³⁹ Zob. P. Rylski, *Uzasadnienie orzeczenia w postępowaniu cywilnym przed sądami powszechnymi*, (w:) I. Rzucidło-Grochowska, M. Grochowski (red.), *Uzasadnienia...*, s. 213 i n.

w którym umożliwiono skrócenie tzw. postępowania międzyinstancyjnego⁴⁰ przez zmodyfikowanie terminu do wniesienia środka zaskarżenia⁴¹.

Zgodnie z art. 328 § 1 k.p.c. termin do złożenia wniosku o sporządzenie i doręczenie wyroku z uzasadnieniem wynosi tydzień i rozpoczyna bieg od dnia ogłoszenia sentencji, a w wypadkach wskazanych w art. 327 § 2 k.p.c.⁴² oraz art. 333 § 1 k.p.c.⁴³ od dnia jej doręczenia. Podobne rozwiązanie przyjęto już w przedwojennym Kodeksie postępowania cywilnego⁴⁴. Ówczesny art. 350 stanowił, że wyrok z uzasadnieniem powinien być w ciągu dwóch tygodni sporządzony na piśmie, jeżeli strona tego zażądała przed upływem tygodnia od ogłoszenia sentencji. *De lege lata* pisemne uzasadnienie albo transkrypcję wygłoszonego uzasadnienia⁴⁵ sporządza się w terminie dwutygodniowym od dnia zgłoszenia wniosku o doręczenie wyroku z uzasadnieniem⁴⁶, a w sprawach zawiłych możliwe jest przedłużenie tego terminu na czas oznaczony, nie dłuższy niż trzydzieści dni⁴⁷. Terminy te mają charakter instrukcyjny⁴⁸, lecz ich uchybienie może w niektórych wypadkach stanowić podstawę sędziowskiego przewinienia służbowego⁴⁹.

⁴⁰ Zob. A. Kincbok, *Zrzeczenie się prawa do wniesienia apelacji w postępowaniu uproszczonym*, „Zeszyty Prawnicze UKSW” 2005, nr 5.2, s. 183; T. Wojciechowski, *Zrzeczenie się prawa do wniesienia apelacji*, „Przegląd Sądowy” 2006, nr 11–12, s. 60.

⁴¹ Termin do wniesienia apelacji biegnie od dnia ogłoszenia wyroku. Zob. J. Gudowski, (w:) T. Erciński (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom III. Postępowanie rozpoznawcze*, Warszawa 2016, s. 870.

⁴² Dotyczy strony działającej bez zawodowego pełnomocnika, która na skutek pozbawienia wolności była nieobecna przy ogłoszeniu wyroku.

⁴³ Dotyczy wydania wyroku na posiedzeniu niejawnym.

⁴⁴ Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 29 listopada 1930 r. – Kodeks postępowania cywilnego (w brzmieniu tekstu jedn. Dz.U. z 1932 r., nr 112, poz. 934, z późn. zm.).

⁴⁵ Uzasadnienie wyroku sądu drugiej instancji wygłoszone na podstawie art. 326 § 3 w związku z art. 391 § 1 k.p.c. powinno zawierać wszystkie elementy wskazane w art. 328 § 2 w związku z art. 391 § 1, z uwzględnieniem art. 387 § 2¹ i art. 505¹³ § 2 k.p.c. Zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 listopada 2015 r., III CSK 237/15, OSNC 2016, nr 4, poz. 52, z głosa A. Łazarskiej, OSP 2016, nr 5, poz. 43.

⁴⁶ Projekt nowelizacji Kodeksu postępowania cywilnego – wg stanu na grudzień 2017 r. (<https://legislacja.rcl.gov.pl/projekt/12305652>) przewiduje liczenie dwutygodniowego terminu od dnia wpływu do właściwego sądu. Modyfikacja ta jest uzasadniona, gdyż mimo instrukcyjnego charakteru terminu z art. 329 § 2 k.p.c., sąd nie ma wpływu na upływ czasu zachodzący między złożeniem wniosku a jego doręczeniem do sądu.

⁴⁷ Przygotowywany projekt nowelizacji Kodeksu postępowania cywilnego – wg stanu na grudzień 2017 r. (<https://legislacja.rcl.gov.pl/projekt/12305652>) przewiduje usunięcie ograniczenia czasowego do 30 dni. Zgodnie z projektowanym art. 329 § 4 k.p.c. „w przypadku niemożności sporządzenia uzasadnienia w terminie, prezes sądu może przedłużyć ten termin na czas oznaczony”.

⁴⁸ Por. W. Broniewicz, *Terminy w postępowaniu cywilnym*, „Nowe Prawo” 1971, nr 9, s. 1317 i n.

⁴⁹ Zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 stycznia 2003 r., SNO 57/02, OSNSD 2003, nr I, poz. 19; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 września 2004 r., SNO 37/04, OSNSD 2004, nr II, poz. 45. Por. A. Góra-Błaszczkowska, *Uzasadnianie orzeczeń*, (w:) T. Wiśniewski (red.), *System Prawa Procesowego Cywilnego...*, s. 773 i n.

Analogiczny mechanizm funkcjonuje odnośnie do środków zaskarżenia. Zgodnie z art. 387 § 3 k.p.c. orzeczenie sądu drugiej instancji z uzasadnieniem⁵⁰ doręcza się tej stronie, która w terminie tygodniowym od dnia ogłoszenia sentencji zgłosiła wniosek o doręczenie orzeczenia z uzasadnieniem. W wypadku skargi kasacyjnej, w przeciwieństwie do apelacji⁵¹, złożenie stosownego wniosku jest warunkiem *sine qua non* dopuszczalności wniesienia środka zaskarżenia⁵². Względy celowości przemawiają za potrzebą poznania motywów orzeczenia w celu przygotowania środka zaskarżenia⁵³. W obu wypadkach ustawa nie wymaga, aby strona, zgłaszając żądanie doręczenia, deklarowała, że czyni to w zamiarze wniesienia środka zaskarżenia, lecz wystarczające oraz konieczne jest dochowanie ustawowego terminu⁵⁴. Uzasadnienie jest doręczane wyłącznie tej stronie (lub jej pełnomocnikowi)⁵⁵, która złożyła w terminie stosowny wniosek⁵⁶. Czynność

⁵⁰ Zgodnie z projektowanym art. 387 § 2¹ k.p.c. (wg stanu na grudzień 2017 r.) „uzasadnienie wyroku sądu drugiej instancji powinno zawierać wskazanie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia oraz wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa. Wskazanie podstawy faktycznej może ograniczać się do stwierdzenia, że sąd drugiej instancji przyjął za własne ustalenia sądu pierwszej instancji, chyba że sąd drugiej instancji zmienił lub uzupełnił te ustalenia. Wyjaśnienie podstawy prawnej może ograniczać się do oceny zasadności poszczególnych zarzutów apelacyjnych. Jeżeli sąd drugiej instancji przeprowadził postępowanie dowodowe lub odmiennie ocenił dowody przeprowadzone przed sądem pierwszej instancji, uzasadnienie powinno także zawierać ustalenie faktów, które sąd drugiej instancji uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł, i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej” (zob. <https://legislacja.rcl.gov.pl/projekt/12305652>).

⁵¹ *De lege lata* w wypadku apelacji możliwe jest wniesienie środka zaskarżenia bez wcześniejszego składania wniosku o sporządzenie i doręczenie wyroku z uzasadnieniem. Ustawodawca jednak, wychodząc z założenia, że „kontrola instancyjna nie jest możliwa bez pisemnego uzasadnienia wyroku”, rozważa rezygnację z takiej możliwości. Zob. uzasadnienie projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (z dnia 27 listopada 2017 r.), s. 67 i n. (<https://legislacja.rcl.gov.pl/docs//2/12305652/12474228/12474229/dokument318927.pdf>).

⁵² Szerzej zob. T. Zembrzusi, *Skarga kasacyjna. Dostępność w postępowaniu cywilnym*, Warszawa 2011, s. 228 i n.

⁵³ Już na gruncie przedwojennego Kodeksu postępowania cywilnego wskazywano, że strona powinna być „zainteresowana w tem, by się zapoznała z motywami wyroku i by nie złożyła skargi na powódzenie której liczyć nie może” – zob. A. Akerberg, *Apelacja, a żądanie uzasadnienia wyroku*, „Gazeta Sądowa Warszawska” 1933, nr 31, s. 493. Por. także S. Neufeld, *Czy można założyć apelację przed uzasadnieniem wyroku? Czy wniesienie apelacji przed upływem tygodnia od ogłoszenia sentencji (art. 350 Kpc) można uważać za równoznaczne z żądaniem uzasadnienia sentencji?*, „Nowy Proces Cywilny” 1933, nr 10, s. 318.

⁵⁴ Zob. T. Ereciński, (w:) T. Ereciński (red.), *Kodeks...*, t. III, s. 134.

⁵⁵ Wyrok z uzasadnieniem doręcza się pełnomocnikowi, jeżeli został on ustanowiony, a złożenie w tym wypadku wniosku osobiście przez stronę nie uchyla powinności doręczenia pełnomocnikowi odpisu wyroku z uzasadnieniem.

⁵⁶ Zob. A. Góra-Błaszczkowska, *Uzasadnianie orzeczeń*, (w:) T. Wiśniewski (red.), *System Prawa Procesowego Cywilnego...*, s. 776; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 25 marca 1987 r., II CZ 31/87, Lex nr 8818.

doręczenia ma charakter subsydiarny i następczy wobec wcześniejszej czynności procesowej strony w formie wniosku⁵⁷.

Pismo procesowe strony⁵⁸ powinno zawierać zwrot, z którego w sposób jasny i zrozumiały wynika intencja wnioskodawcy⁵⁹, lecz „forma wniosku nie ma decydującego znaczenia i nie należy tu wymagać specjalnej precyzji i ścisłości”⁶⁰. Uznaje się, że żądanie sporządzenia uzasadnienia zawiera dorozumiany wniosek o jego doręczenie⁶¹. W orzecznictwie wskazano, że przejawem skrajnego formalizmu byłoby odrzucenie wniosku⁶², którego sformułowanie nie zawiera żądania doręczenia orzeczenia, a ogranicza się do żądania doręczenia uzasadnienia tego orzeczenia, gdy został on złożony w ustawowym terminie⁶³.

Wskazanie tygodniowego terminu w art. 328 k.p.c. uwzględnia postulat szybkości postępowania międzyinstancyjnego oraz ma na względzie wymiar nakładów niezbędnych do przygotowania i złożenia odpowiedniego wniosku strony zainteresowanej poznaniem motywacji sądu oraz zaskarżeniem niekorzystnego dla niej rozstrzygnięcia⁶⁴. Wyznaczenie relatywnie krótkiego terminu na dokonanie czynności procesowej, w którym to czasie jest dopuszczalna oczekiwana aktywność strony zmierzającej do realizacji i ochrony jej interesów, ma na celu usprawnienie toku postępowania i uniknięcie wątpliwości co do potrzeby i konieczności jego kontynuowania⁶⁵. Strona może natomiast w dowolnym czasie – na podstawie art. 9 k.p.c. – żądać doręczenia jej odpisu wyroku. Prawo do zapoznania się z motywami każdego merytorycznego rozstrzygnięcia sądu jest niezależne od dopuszczalności dalszych środków prawnych⁶⁶. W tym wypadku

⁵⁷ Por. I. Wolwiak, *Doręczenia w postępowaniu cywilnym*, Warszawa 2015, s. 22.

⁵⁸ Zgodnie z przygotowywanym projektem nowelizacji Kodeksu postępowania cywilnego – wg stanu na grudzień 2017 r. (<https://legislacja.rcl.gov.pl/projekt/12305652>), we wniosku trzeba będzie wskazać, czy pisemne uzasadnienie ma dotyczyć całości wyroku czy jego części, w szczególności poszczególnych objętych nim rozstrzygnięć (art. 328 § 3), a uzasadnienie będzie sporządzane w zakresie wynikającym z wniosku.

⁵⁹ Por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 24 lipca 2009 r., II CZ 38/09, Lex nr 1396401.

⁶⁰ Zob. H. Boniufka, *Formalne warunki wniesienia skargi apelacyjnej na tle orzecznictwa SN*, „Gazeta Sądowa Warszawska” 1937, s. 616.

⁶¹ Zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 marca 2009 r., III PZ 1/09, OSNP 2010, nr 21–22, poz. 265.

⁶² Sporządzonego przez osobę niebędącą prawnikiem.

⁶³ Zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 7 lutego 2006 r., IV CZ 7/06, Lex nr 1103829.

⁶⁴ Ustawodawca planuje wprowadzenie ujednocionej opłaty pobieranej od wniosku o uzasadnienie każdego orzeczenia w wysokości 100 zł (projektowany art. 25b ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych). Szerzej zob. uzasadnienie projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (z 27 listopada 2017 r.), s. 195 i n. (<https://legislacja.rcl.gov.pl/docs//2/12305652/12474228/12474229/dokument318927.pdf>).

⁶⁵ Por. M. Sorysz, *Terminy w polskim procesie cywilnym*, Warszawa 2007, s. 39 i n.

⁶⁶ Zob. H. Boniufka, *Formalne warunki...*, s. 614; T. Zembrzusi, *Skarga kasacyjna...*, s. 229.

doręczenie nie wywołuje jednak skutków procesowych związanych z postępowaniem odwoławczym, nie otwiera drogi do wniesienia środka zaskarżenia⁶⁷.

III. Formalizm procesowy wymaga przestrzegania wymagań dotyczących sposobu dokonywania czynności procesowych co do formy, miejsca i czasu ich podejmowania⁶⁸. Dokonanie każdej czynności procesowej w terminie, co odnosi się także do wniosku o sporządzenie i doręczenie wyroku z uzasadnieniem, warunkuje skuteczność jej dokonania. Chwilę wniesienia pisma do sądu oznacza się pieczęcią wpływu, odciskaną na piśmie. Prezentata powinna zawierać informację o dacie wejścia pisma do biura podawczego, natomiast w wypadku wniesienia pisma za pośrednictwem placówki pocztowej operatora wyznaczonego istotne znaczenie mają informacje zawarte na załączanej do akt sprawy kopercie, w której nadesłano pismo.

Nie ulega wątpliwości, że spóźniony wniosek o sporządzenie i doręczenie wyroku z uzasadnieniem sąd odrzuca na posiedzeniu niejawnym, natomiast odnośnie do skutków złożenia wniosku „przedwczesnego” powstały rozbieżności w judykaturze, jak również zarysowały się wątpliwości w doktrynie.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego prezentowane są dwa odmienne poglądy. Dominuje przekonanie, że wniosek o doręczenie orzeczenia z uzasadnieniem nie może zostać skutecznie złożony przed, lecz dopiero po ogłoszeniu orzeczenia, przy czym można wyodrębnić wypowiedzi odnoszące się do dwóch sytuacji, tj. do wniosków składanych w dniach poprzedzających ogłoszenie sentencji oraz do wniosków składanych w tym samym dniu, lecz w chwili poprzedzającej wydanie orzeczenia. Odnośnie do drugiej sytuacji w judykaturze wyrażono odmienny pogląd, że wniosek o doręczenie orzeczenia z uzasadnieniem złożony w dniu ogłoszenia sentencji jest skuteczny również wtedy, gdy chwila jego złożenia poprzedza chwilę ogłoszenia orzeczenia.

Na gruncie przedwojennego Kodeksu postępowania cywilnego utrwalił się pogląd, że wniosek strony o sporządzenie na piśmie i doręczenie uzasadnienia wyroku, złożony przed ogłoszeniem wyroku, powinien być uznawany za bezskuteczny – zob. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 4 czerwca 1935 r., C.II. 406/35⁶⁹, z dnia 24 października 1935 r., C.II. 1244/35⁷⁰, z dnia 9 czerwca 1937 r., C.III. 3654/36⁷¹, z dnia 8 lutego 1938 r., C.II. 2052/37⁷², z dnia 29 września 1945 r.,

⁶⁷ Zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12 września 2001 r., I PZ 59/01, OSNP 2003, nr 17, poz. 416; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 7 stycznia 2003 r., I PZ 104/02, OSNP 2004, nr 13, poz. 231, z głosem A. Świątkowskiego, „Państwo i Prawo” 2004, z. 10; A. Góra-Błaszczkowska, *Uzasadnianie orzeczeń*, (w:) T. Wiśniewski (red.), *System Prawa Procesowego Cywilnego...*, s. 777.

⁶⁸ Szerzej zob. S. Cieślak, *Formalizm postępowania cywilnego*, Warszawa 2008, s. 100 i n.

⁶⁹ PPIA 1935, nr 4, poz. 336.

⁷⁰ OSP 1936, poz. 539.

⁷¹ „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1938, nr 1, s. 172.

⁷² „Systematyczny Przegląd Orzecznictwa”, t. I, poz. 57.

C.I. 51/45⁷³. Pogląd odmienny, że „prośba o załatwienie wniosku dotyczącego sporządzenia wyroku z uzasadnieniem na piśmie, zgłoszona w terminie z art. 350, czyni zadość temu przepisowi, chociażby wniosek stawiono przed wydaniem wyroku”⁷⁴, miał w praktyce marginalne znaczenie⁷⁵. W okresie powojennym podtrzymano i ugruntowano w orzecznictwie pogląd, że strona nie może skutecznie zgłosić wniosku „na zapas”, tzn. jeszcze przed ogłoszeniem wyroku, niejako, licząc się z tym, że wyrok, jaki zapadnie, będzie dla niej niekorzystny – zob. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 1 lutego 1978 r., II CZ 6/78⁷⁶, z dnia 30 czerwca 1989 r., III CZP 67/89⁷⁷, z dnia 24 stycznia 1997 r., I PKN 1/97⁷⁸, z dnia 29 sierpnia 2000 r., I CKN 713/00⁷⁹, z dnia 15 września 2000 r., I PKN 406/00⁸⁰, z dnia 9 stycznia 2001 r., II CKN 1258/00⁸¹, z dnia 26 lipca 2007 r., II PZ 31/07⁸², z dnia 3 grudnia 2009 r., I CSK 339/09⁸³, z dnia 6 czerwca 2012 r., III CZ 39/12⁸⁴. Na tle zróżnicowanych stanów faktycznych wielokrotnie wskazywano, że wniosek strony o doręczenie orzeczenia z uzasadnieniem złożony przed ogłoszeniem jego sentencji jest przedwczesny i nie wywołuje skutków procesowych⁸⁵. Podkreślano bezprzedmiotowość wcześniej zgłoszonego wniosku, jako żądania odnoszącego się do uzasadnienia orzeczenia jeszcze nieistniejącego. Zwrócono uwagę, że każda ze stron, działając we własnym interesie, powinna zadbać o uzyskanie informacji na temat treści i daty wydanego orzeczenia.

IV. Wyodrębnić należy wypowiedzi Sądu Najwyższego odnoszące się nie do wniosków składanych przed dniem ogłoszenia sentencji orzeczenia, lecz dotyczące wypadków, w których stosowny wniosek strony był składany w tym

⁷³ „Państwo i Prawo” 1946, z. 8, s. 126.

⁷⁴ Zob. orzeczenie Sądu Najwyższego C. III. 1125/35 cyt. za Ś. Kruszelnicki, *Kodeks postępowania cywilnego. Art. 1–507 z komentarzem*, Poznań 1938, s. 446.

⁷⁵ Zob. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 1937 r., C.I. 877/36, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1937, nr 3, s. 620, w którym przyjęto, że wniosek o sporządzenie wyroku z uzasadnieniem oddany placówce pocztowej jeszcze przed ogłoszeniem wyroku, lecz który nadszedł do sądu w dniu ogłoszenia, jest skuteczny.

⁷⁶ OSP 1979, nr 2, poz. 28, z glosą B. Bładowskiego.

⁷⁷ OSP 1990, nr 9, poz. 326.

⁷⁸ OSNP 1997, nr 18, poz. 342.

⁷⁹ OSNC 2001, nr 2, poz. 28.

⁸⁰ OSNP 2002, nr 8, poz. 190.

⁸¹ Niepubl.

⁸² Lex nr 897803.

⁸³ Lex nr 1421940.

⁸⁴ Lex nr 1212817.

⁸⁵ Odmiennie zob. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 1980 r., III CZP 90/79, OSP 1981, nr 1, poz. 3, w której uznano, że pismo strony zawierające żądanie sporządzenia uzasadnienia wyroku, wniesione przed ogłoszeniem sentencji wyroku, a uzupełnione następnie przez stronę na żądanie sądu w terminie tygodniowym od ogłoszenia sentencji wyroku, uznać należy za odpowiadające wymogom określonym w art. 331 § 2 k.p.c. Orzeczenie to spotkało się z krytyką w doktrynie. Zob. B. Bładowski, *Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z 18 lutego 1980 r., III CZP 90/79*, OSP 1981, nr 1, poz. 3.

samym dniu, tj. w dniu, w którym następowało ogłoszenie sentencji orzeczenia, lecz żądanie strony było kierowane w czasie (chwili) poprzedzającej ogłoszenie sentencji. Zasadnym jest przybliżenie pojawiających się w judykaturze argumentów służących uzasadnieniu odmiennych poglądów.

W postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 14 kwietnia 2008 r., II PZ 3/08⁸⁶, stwierdzono, że orzeczenie z uzasadnieniem doręcza się tej stronie, która w terminie tygodniowym od ogłoszenia sentencji zażądała doręczenia, przy czym decydujące znaczenie ma nie dzień (kalendarzowy, liczony od godziny 0:00 do godziny 24:00), w którym dokonano ogłoszenia orzeczenia, ale bezpośrednio chwila ogłoszenia sentencji orzeczenia, w związku z czym wniosek złożony przed ogłoszeniem sentencji orzeczenia – choćby tego samego dnia, w którym miało nastąpić i nastąpiło ogłoszenie sentencji – jest przedwczesny i nie wywołuje skutków procesowych⁸⁷. Uznano, że wniosek o doręczenie wyroku z uzasadnieniem może być skutecznie złożony dopiero po ogłoszeniu sentencji wyroku. Zwrócono uwagę, że przed tą chwilą orzeczenie nie istniało i złożony wniosek był w rzeczywistości wnioskiem o sporządzenie nieistniejącego wówczas wyroku, a zatem jako przedwczesny nie mógł wywołać żadnych skutków procesowych. Sąd Najwyższy zaznaczył, że powoływanie się na zasady liczenia terminów ustawowych oznaczonych w dniach albo w tygodniach jest w tej sytuacji bezprzedmiotowe, skoro kwestia ustalenia początku biegu terminu do złożenia wniosku o sporządzenie uzasadnienia orzeczenia podlegającego ogłoszeniu jest „jednoznacznie rozwiązana w samej ustawie – początkiem biegu tego terminu jest chwila ogłoszenia (sentencji) orzeczenia, a nie godzina 0:00 tego dnia kalendarzowego, w którym to ogłoszenie nastąpiło”. Odnosząc się do wcześniejszych wypowiedzi judykatury⁸⁸, Sąd Najwyższy zrekapitulował, że wniosek o sporządzenie uzasadnienia może być złożony dopiero po ogłoszeniu sentencji wyroku, zaś datą (chwilą) złożenia wniosku jest data (chwila) złożenia odpowiedniego pisma procesowego zawierającego wniosek w biurze podawczym sądu, bezpośrednio w sekretariacie wydziału lub w polskiej placówce pocztowej operatora publicznego. Nie ma zatem podstaw do tworzenia swoistego domniemania złożenia wniosku przed ogłoszeniem wyroku, co zostało rozwinięte w późniejszych wypowiedziach judykatury z zaakcentowaniem, że wszelkie wątpliwości i trudności związane z określeniem czasu złożenia wniosku powinny być interpretowane na korzyść wnioskodawcy.

W postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 18 kwietnia 2012 r., V CZ 170/11⁸⁹, ponownie sprzeciwiono się wykładni art. 328 § 1 k.p.c. i art. 369 § 2 k.p.c. zakładającej, że wniosek o doręczenie wyroku z uzasadnieniem mógłby być złożony

⁸⁶ Lex nr 470965.

⁸⁷ Wyrok został ogłoszony dnia 21 grudnia 2006 r. o godzinie 15:00, natomiast wniosek pozwany o sporządzenie i doręczenie uzasadnienia wyroku wydanego w sprawie został złożony w tym samym dniu o godz. 14:05.

⁸⁸ Dotyczących składania wniosków w dniach poprzedzających wydanie orzeczenia.

⁸⁹ Lex nr 1214629.

nawet przed ogłoszeniem jego sentencji, byleby takie złożenie miało miejsce tego samego dnia⁹⁰. Wskazano, że wykładnia art. 328 § 1 k.p.c. jest „ustabilizowana” w kontekście twierdzenia, że wniosek strony o doręczenie orzeczenia z uzasadnieniem jest przedwczesny z procesowego punktu widzenia i nie wywołuje skutków procesowych w razie złożenia go przed ogłoszeniem sentencji. Nawiązano do treści art. 382 § 1 k.p.c. i sformułowania „od ogłoszenia sentencji”, zwracając uwagę na jednoznaczną sekwencję czasową zdarzeń: ogłoszenie sentencji wyroku – złożenie wniosku o uzasadnienie wyroku.

Postanowieniem z dnia 13 czerwca 2013 r., V CZ 21/13⁹¹, Sąd Najwyższy podtrzymał pogląd, że wniosek o sporządzenie i doręczenie uzasadnienia orzeczenia złożony w dniu ogłoszenia sentencji orzeczenia, ale przed jej ogłoszeniem jest nieskuteczny⁹². Zaakcentowano, że wprawdzie zgodnie z art. 165 § 1 k.p.c. w zw. z art. 112 k.c. wniosek o sporządzenie i doręczenie uzasadnienia wyroku, złożony w dniu ogłoszenia sentencji wyroku, jest złożony w terminie przewidzianym w art. 328 § 1 k.p.c., ale jest skuteczny tylko wtedy, gdy w chwili jego złożenia istnieje już wyrok, którego wniosek dotyczy. Jeżeli wyrok ten, jako nieogłoszony, jeszcze nie istnieje, wniosek o jego uzasadnienie i doręczenie jest nieskuteczny, gdyż jest bezprzedmiotowy. Sąd Najwyższy wskazał, że interes procesowy w żądaniu sporządzenia i doręczenia uzasadnienia ma strona, która przegrała sprawę, a o tym, iż ją przegrała może się dowiedzieć dopiero z sentencji orzeczenia. Zwrócono ponadto uwagę, że ewentualne trudności związane z możliwością udowodnienia chwili złożenia wniosku w zakresie ustalenia godziny i minuty tej czynności nie podważają takiej wykładni art. 328 k.p.c. Wszelkie ewentualne niedające się usunąć wątpliwości w tym przedmiocie – ze względu na nieodnotowanie minuty złożenia wniosku w placówce pocztowej lub nawet w biurze podawczym sądu – powinny być w ocenie Sądu Najwyższego wyjaśniane na korzyść strony składającej wniosek, co umożliwi wyeliminowanie niekorzystnych dla niej skutków dowodowych wynikających z danego sposobu składania wniosku.

W postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 27 lipca 2016 r., V CZ 31/16⁹³, wskazano, że wniosek o doręczenie wyroku z uzasadnieniem można złożyć skutecznie dopiero po ogłoszeniu orzeczenia⁹⁴, przy czym w praktyce mogą wystąpić trudności w ustaleniu godziny i minuty złożenia wniosku. W razie złożenia

⁹⁰ Wyrok został ogłoszony dnia 4 lipca 2011 r. po godz. 15:00, natomiast pisemny wniosek powoda został złożony w tym dniu już o godz. 11:00.

⁹¹ OSNC 2014, nr 3, poz. 30.

⁹² Wyrok został ogłoszony dnia 6 lipca 2012 r. o godz. 13:34, natomiast wniosek o doręczenie odpisu wyroku sądu z uzasadnieniem powódka złożyła tego dnia w biurze podawczym już o godz. 9:00.

⁹³ Lex nr 2141236.

⁹⁴ Wyrok został ogłoszony dnia 7 lipca 2015 r. na posiedzeniu, które rozpoczęło się o godz. 14:59, natomiast powód złożył w biurze podawczym wniosek o sporządzenie i doręczenie uzasadnienia wyroku o godz. 13:39.

wniosku w polskiej placówce pocztowej operatora publicznego stempel odcisnięty na przesyłce określa wprawdzie datę, lecz nie wskazuje konkretnego czasu złożenia, co uzasadnia wyjaśnianie wszelkich niedających się usunąć wątpliwości na korzyść strony składającej wniosek – przez wzgląd na konstytucyjną zasadę prawa do dwuinstancyjnego sądu. Po raz kolejny Sąd Najwyższy wyszedł z założenia, że wniosek o sporządzenie i doręczenie uzasadnienia wyroku może dotyczyć wyłącznie orzeczenia istniejącego, a wyrok istnieje dopiero od chwili ogłoszenia jego sentencji, gdyż zgodnie z art. 332 § 1 k.p.c. sąd jest związany wydanym wyrokiem od chwili jego ogłoszenia, a nie od dnia jego ogłoszenia. Ponownie posłużono się argumentem, że interes procesowy w żądaniu sporządzenia i doręczenia uzasadnienia orzeczenia w celu jego zaskarżenia ma strona, która przegrała sprawę, co można stwierdzić jedynie na podstawie sentencji orzeczenia.

W kolejnym postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 25 listopada 2016 r., V CZ 72/16⁹⁵, stwierdzono, że wniosek o uzasadnienie orzeczenia co do istoty sprawy powinien być zgłoszony po ogłoszeniu tego postanowienia w normalnym biegu czynności procesowych, także w trybie publikacyjnym, a dopiero po takim ogłoszeniu może nastąpić doręczenie ogłoszonego orzeczenia⁹⁶. Sąd Najwyższy zaznaczył, że istota problemu „nie tkwi w takim lub innym sposobie liczenia terminów w prawie cywilnym procesowym i formalnym, ale w tym, jakie zdarzenie procesowe powinno stanowić początek biegu terminu”.

Przedmiotową problematykę podjęto także w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 10 lutego 2017 r., V CZ 3/17⁹⁷, w którym stwierdzono, że wniosek o doręczenie wyroku z uzasadnieniem można skutecznie złożyć dopiero po ogłoszeniu orzeczenia⁹⁸. Ponownie zaznaczono, że istota problemu nie polega na sposobie liczenia terminów, lecz odzwierciedla się w określeniu zdarzenia procesowego stanowiącego początek biegu terminu przewidzianego w art. 328 § 1 k.p.c.

Źródłem rozbieżności w judykaturze stały się postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 25 października 2012 r., I CZ 153/12⁹⁹, oraz z dnia 10 marca 2015 r., II UZ 80/14¹⁰⁰. W pierwszym z nich, tj. w postanowieniu z dnia 25 października 2012 r., I CZ 153/12, Sąd Najwyższy przeciwstawił się utrwalonemu pogładowi, że przedwczesne i bezskuteczne są wnioski o doręczenie orzeczenia z uzasad-

⁹⁵ Lex nr 2165603.

⁹⁶ Rozprawa rozpoczęła się w dniu 28 stycznia 2016 r. o godz. 12:46, a wyrok został wydany ok. godz. 13:30, natomiast wniosek o sporządzenie i doręczenie uzasadnienia wyroku został złożony w biurze podawczym o godz. 12:30.

⁹⁷ Lex nr 2241411.

⁹⁸ W tym wypadku publikacja wyroku nastąpiła w dniu 28 września 2016 r. o godz. 15:00, natomiast strona złożyła w biurze podawczym wniosek o doręczenie odpisu wyroku wraz z uzasadnieniem o godz. 14:40.

⁹⁹ Lex nr 1265547, z glosą A. Łazarskiej, OSP 2016, nr 3, poz. 26.

¹⁰⁰ Lex nr 1660665.

nieniem, które zostały złożone w dniu ogłoszenia sentencji, ale o pewien czas (godziny lub minuty) przed chwilą jej ogłoszenia. Uznał w tym wypadku, że wniosek o doręczenie orzeczenia z uzasadnieniem złożony w dniu ogłoszenia sentencji orzeczenia jest skuteczny także wtedy, gdy chwila jego złożenia poprzedza chwilę ogłoszenia sentencji orzeczenia¹⁰¹. W uzasadnieniu nawiązano do treści art. 165 § 1 k.p.c. zgodnie z którym terminy procesowe oblicza się według przepisów prawa cywilnego¹⁰², tj. do przepisów regulujących osobno obliczanie terminów oznaczonych w dniach¹⁰³ i osobno terminów oznaczonych w tygodniach, miesiącach lub latach¹⁰⁴. Przy obliczaniu terminu oznaczonego w tygodniach, inaczej niż w wypadku terminu oznaczonego w dniach, uwzględnia się nie tylko dzień zdarzenia będącego początkiem terminu, lecz także w tym wypadku termin powinien obejmować pełne doby. Skoro do terminów przewidzianych w art. 328 § 1 i art. 387 § 3 k.p.c. ma zastosowanie art. 112 k.c., to dzień ogłoszenia sentencji orzeczenia, wyznaczający początek obu tych terminów, należy uznać za podlegającą uwzględnieniu w całości przy ich obliczaniu (cała doba). W świetle powyższego wniosek o doręczenie orzeczenia z uzasadnieniem złożony przed chwilą ogłoszenia, lecz jednak w dniu ogłoszenia sentencji orzeczenia, nie powinien być uznany za przedwczesny i bezskuteczny.

Zapatorywanie, że wniosek o doręczenie orzeczenia z uzasadnieniem złożony w dniu ogłoszenia sentencji orzeczenia jest skuteczny także wtedy, gdy chwila jego złożenia poprzedzała moment ogłoszenia sentencji orzeczenia, zostało ponownie wyrażone w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 10 marca 2015 r., II UZ 80/14¹⁰⁵. Dominujące wcześniej zapatorywanie określono jako „restrykcyjne”, a zaprezentowane w tym wypadku rozwiązanie uznano za „prokonstytucyjne”. Sąd Najwyższy sięgnął do zawartego w art. 165 k.p.c. mechanizmu odesłania do przepisów Kodeksu cywilnego i stwierdził, że również z art. 328 § 1 i art. 387 § 3 k.p.c. nie wynika, by przy obliczaniu przewidzianych w nich terminów miało się nie uwzględniać pełnej doby dnia ogłoszenia sentencji wyroku, tj. od godz. 0:00 do godz. 24:00. Zaprezentowany w obydwu wskazanych orzeczeniach pogląd uznano jednak za „odosobniony”, a trafność zawartych w nich

¹⁰¹ Wyrok został ogłoszony dnia 4 sierpnia 2011 r. o godz. 15:00, natomiast powódka zgłosiła wniosek 5 minut wcześniej, tj. o godz. 14:55.

¹⁰² Odesłanie do przepisów art. 111–116 k.p.c.

¹⁰³ Zgodnie z art. 111 § 1 k.c. termin oznaczony w dniach kończy się z upływem ostatniego dnia, natomiast § 2 stanowi, że jeżeli początkiem terminu oznaczonego w dniach jest pewne zdarzenie, nie uwzględnia się przy obliczaniu terminu dnia, w którym to zdarzenie nastąpiło.

¹⁰⁴ Zgodnie z art. 112 zd. pierwsze k.c. termin oznaczony w tygodniach, miesiącach lub latach kończy się z upływem dnia, który nazwą lub datą odpowiada początkowemu dniowi terminu, a gdyby takiego dnia w ostatnim miesiącu nie było – w ostatnim dniu tego miesiąca.

¹⁰⁵ Wniosek o sporządzenie i doręczenie uzasadnienia wyroku złożono w dniu 8 marca 2014 r. o godz. 8:20, a sentencja została ogłoszona dopiero po rozprawie wyznaczonej na godz. 8:40.

rozstrzygnięć „podano w wątpliwość”¹⁰⁶, lecz bez wątpienia rozbieżności zaistniałe w judykaturze Sądu Najwyższego wymagały jednoznacznego przesądzenia.

V. Analiza piśmiennictwa świadczy o tym, że przedmiotowa problematyka wywoływała ożywioną dyskusję i generowała spory, które jednak wygasły i współcześnie nie są w ogóle odnotowywane. Rozbieżne wypowiedzi pojawiały się przede wszystkim na gruncie przedwojennego Kodeksu postępowania cywilnego¹⁰⁷, a dokonywanym przez ustawodawcę zmianom zarzucano niekonsekwencje¹⁰⁸. Wątpliwości odnoszące się do charakteru art. 350 d.k.p.c.¹⁰⁹ oraz problematyki skutków żądania sporządzenia wyroku z uzasadnieniem przed wydaniem orzeczenia znalazły odzwierciedlenie w ówczesnych wypowiedziach, które niekiedy miały charakter emocjonalny i były okraszane barwnym językiem¹¹⁰.

Celem normy zawartej w ówczesnym art. 350 k.p.c. było „uproszczenie postępowania i zaoszczędzenie pracy sędziów”¹¹¹. W piśmiennictwie dostrzegano, że zapoznanie się z motywami wyroku stanowi uprawnienie, a nie obowiązek, a ustawodawca kierował się „względami ekonomii pracy sędziów (...) by sędzia tylko wówczas uzasadniał wyroki, gdy strona się od nich odwołuje”¹¹², oraz zwracano uwagę na „dbałość o to, aby strona znajdowała się w posiadaniu motywów wyroku przez cały okres, pozostawiony jej do wniesienia apelacji”¹¹³. Z jednej strony przyjmowano, że wyrok obowiązuje od chwili ogłoszenia, względnie podpisania¹¹⁴, a sporządzenia na piśmie wyroku z uzasadnieniem można żądać „ze skutkiem prawnym dopiero po ogłoszeniu sentencji”¹¹⁵, co „nie jest naruszeniem jej praw lub interesów, a tylko uszczupleniem jej wygody”¹¹⁶. Z drugiej strony broniono poglądu, że wniosek o sporządzenie uzasadnienia na piśmie strona co do zasady powinna zgłosić w prekluzyjnym terminie tygodniowym od dnia

¹⁰⁶ Zob. J. Gudowski, (w:) T. Ereciński (red.), *Kodeks...*, t. II, s. 557 i n.

¹⁰⁷ Zob. K. Jaszczurowski, *Na marginesie orzeczeń...*, s. 106, i cyt. tam literatura.

¹⁰⁸ Zob. J. Czerwiński, *Uzasadnienie orzeczenia w procesie cywilnym (ciąg dalszy)*, „Gazeta Sądowa Warszawska” 1934, nr 17, s. 257.

¹⁰⁹ Zob. W. Miszewski, *Uzasadnienie i doręczenie postanowień sądu okręgowego jako 1-ej instancji*, „Polski Proces Cywilny” 1936, nr 9, s. 268 i n.

¹¹⁰ Przykładowo problematyka „zapowiedzenia apelacji cywilnej” była przedmiotem gorącej dyskusji, której stosowanie „dziwnie przypomina postępowanie tępego ucznia, który – gdy wreszcie się czegoś nauczy – wszędzie i zawsze usiłuje wiedzę swą zastosować”. Zob. M. Szytykgołd, *Zapowiedzenie apelacji cywilnej. Niebezpieczna praktyka*, „Głos Prawa” 1933, nr 6, s. 350.

¹¹¹ Zob. K. Jaszczurowski, *Czy można ze skutkiem żądać...*, s. 18; B. Pogoda, *Uwagi do art. 350 k.p.c.*, „Gazeta Sądowa Warszawska” 1933, nr 6, s. 81; J. Czerwiński, *Uzasadnienie orzeczenia w procesie cywilnym*, „Gazeta Sądowa Warszawska” 1934, nr 16, s. 241.

¹¹² Zob. A. Akerberg, *Apelacja...*, s. 494.

¹¹³ Zob. S. Neufeld, *Czy można założyć apelację...*, s. 318.

¹¹⁴ Zob. S. Gołąb, S. Wusatowski, *Kodeks postępowania cywilnego. Część pierwsza. Postępowanie sporne*, Kraków 1933, s. 393.

¹¹⁵ Zob. Ś. Kruszelnicki, *Kodeks...*, s. 445.

¹¹⁶ Zob. H. Boniufka, *Formalne warunki...*, s. 615.

ogłoszenia sentencji¹¹⁷, lecz stosowne żądanie może być zgłoszone także przed ogłoszeniem wyroku, tj. w pozwie, odpowiedzi na pozew lub w piśmie procesowym¹¹⁸. Twierdzono, że interes do uzyskania wyroku uzasadnionego na piśmie powstaje już z chwilą wytoczenia powództwa¹¹⁹. Wskazywano, że skoro termin tygodniowy z art. 350 d.k.p.c. jest terminem *ad quem*¹²⁰, to „niema podstawy do mniemania, że wniosek o sporządzenie uzasadnienia wyroku nie może być zgłoszony już wcześniej, a więc w samym pozwie lub w innym piśmie przed ogłoszeniem sentencji”¹²¹. Takiemu rozumowaniu przeciwstawiano z kolei argument, który znalazł odzwierciedlenie w ówczesnym orzecznictwie, że takie działanie jest „zupełnym zignorowaniem intencji ustawodawcy”¹²², „udaremnia ono cel, jaki ustawodawca miał na oku, ustanawiając przepis art. 350”, jak również wskazywano na ryzyko utrwalenia praktyki uzasadniania wyroków, których żadna ze stron nie zamierzała zaskarżyć, jeżeli „powodowie w pozwach a pozwani w odpowiedziach na pozew, lub w ogóle przy jakiegokolwiek pierwszej czynności procesowej, z ostrożności i dla własnej wygody, zgłaszali by z góry żądanie o uzasadnienie zapaść mających wyroków pierwszej i drugiej instancji”¹²³. Zwracano uwagę, że kodeks hołduje zasadzie odciążania sądu¹²⁴ i optymalizacji pracy sędziów¹²⁵, a przyjęcie odmiennej wykładni „zapewniłoby stronie więcej swobody i wygody (...) jednak pociągnęłoby to wielkie niewygody i utrudnienia dla sądów. Sędzia musiałby często niepotrzebnie przeglądać akta i badać, czy która ze stron przypadkiem nie zgłosiła wniosku z art. 350 w pozwie, albo w odpowiedzi na pozew, albo przy innej okazji”¹²⁶.

Współcześnie nie obserwuje się tak daleko idących rozbieżności w doktrynie. Dominuje przekonanie, że wniosek o sporządzenie uzasadnienia wyroku może być złożony dopiero po ogłoszeniu sentencji wyroku¹²⁷. Zdaniem *A. Jakubec-*

¹¹⁷ Zob. W. Miszewski, *Proces cywilny w zarysie. Część pierwsza*, Warszawa–Łódź 1946, s. 201.

¹¹⁸ Zob. L. Peiper, *Komentarz do kodeksu postępowania cywilnego. Część pierwsza. Tom I*, Kraków 1934, s. 733.

¹¹⁹ Zob. K. Jaszczurowski, *Czy można ze skutkiem żądać...*, s. 20 i n.

¹²⁰ W ocenie autora w art. 350 d.k.p.c. „wymienionym jest tylko *terminus ad quem* (do którego można żądać sporządzenia wyroku na piśmie), nie zaś *terminus a quo* (od którego można żądanie to zgłosić)”.

¹²¹ Zob. J. J. Litauer, *Komentarz do procedury cywilnej. Postępowanie sporne. Postępowanie zabezpieczające. Przepisy wprowadzające kodeks postępowania cywilnego*, Warszawa 1933, s. 207.

¹²² Zob. B. Pogoda, *Uwagi...*, s. 81.

¹²³ Zob. Ś. Kruszelnicki, *Kodeks...*, s. 445.

¹²⁴ Zob. M. Szytygold, *Zapowiedzenie apelacji...*, s. 350.

¹²⁵ Argumentowano, że „zbędna praca, jako bezwartościowa winna być zastąpiona zwiększoną wydajnością w orzekaniu, przyczyniając się do szybszego załatwiania spraw w sądach”. Zob. B. Pogoda, *Uwagi...*, s. 81.

¹²⁶ Zob. H. Boniufka, *Formalne warunki...*, s. 615.

¹²⁷ Zob. J. Gudowski, (w:) T. Ereciński (red.), *Kodeks...*, t. II, s. 557 i n.

kiego wniosek o sporządzenie uzasadnienia wyroku może być zgłoszony „najwcześniej po ogłoszeniu wyroku”¹²⁸. T. Wiśniewski podnosi, że złożenie wniosku ma kardynalne znaczenie, zaś orzeczenie z uzasadnieniem sąd doręcza tylko stronie, która w „terminie tygodniowym od ogłoszenia sentencji” zażądała jego doręczenia¹²⁹. Także A. Góra-Błaszczkowska uznaje, że wniosek o sporządzenie uzasadnienia wyroku może zostać „skutecznie zgłoszony dopiero po ogłoszeniu sentencji wyroku. Wniosek przedwczesny podlega odrzuceniu”¹³⁰, a wniosek przedwczesny nie może wywołać skutków procesowych¹³¹. A. Zieliński stwierdza, że terminem początkowym do złożenia wniosku o sporządzenie uzasadnienia wyroku jest „moment ogłoszenia sentencji wyroku. Wniosek o sporządzenie uzasadnienia wyroku, który został złożony (wpłynął do sądu lub został nadany na poczcie) przed ogłoszeniem sentencji wyroku, nie czyni zadość wymaganiom art. 328 § 1 k.p.c. i jest bezskuteczny”¹³². W ocenie B. Bładowskiego, wniosek zgłoszony przed ogłoszeniem sentencji, a więc zanim jeszcze rozpoczął swój bieg termin z art. 328 § 1 k.p.c., nie wywołuje przewidzianych w tym przepisie skutków, ponieważ prekluzyjny charakter ustawowych terminów procesowych polega na tym, że zasadniczym skutkiem ich uchybienia, który następuje *ipso iure* jest bezskuteczność czynności procesowej¹³³. Oznacza to, że strona może skutecznie zgłosić wniosek tylko po ogłoszeniu sentencji, nie może zatem zgłosić tego wniosku jeszcze przed ogłoszeniem wyroku, niejako „na zapas”, licząc się z tym, że wyrok, jaki zapadnie, będzie dla niej niekorzystny¹³⁴. Jedyne sporadycznie zapatrywanie to spotyka się z krytyką i bywa postrzegane jako „przejaw bardzo rygorystycznej wykładni prawa procesowego w zakresie oznaczenia terminów czynności procesowych”¹³⁵, któremu przeciwstawia się twierdzenie, że początek biegu tygodniowego terminu wskazanego w art. 328 § 1 k.p.c. powinien wyznaczać dzień ogłoszenia sentencji orzeczenia, rozumiany jako przedział

¹²⁸ Zob. A. Jakubecki, (w:) H. Dolecki, T. Wiśniewski (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom I. Artykuły 1–366*, Warszawa 2013, s. 1050 i n.

¹²⁹ Zob. T. Wiśniewski, (w:) H. Dolecki, T. Wiśniewski (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom II. Artykuły 367–505*³⁷, Warszawa 2013, s. 129 i n.

¹³⁰ Zob. A. Góra-Błaszczkowska, (w:) A. Góra-Błaszczkowska (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Tom I. Komentarz do art. 1–729*, Warszawa 2013, s. 715.

¹³¹ Zob. A. Góra-Błaszczkowska, *Uzasadnianie orzeczeń*, (w:) T. Wiśniewski (red.), *System Prawa Procesowego Cywilnego...*, s. 776 i n.; *eadem*, *Początek biegu terminu do wniesienia apelacji od wyroku zaocznego w procesie cywilnym*, „Palestra” 2002, nr 5–6, s. 14 i n.

¹³² Zob. A. Zieliński, (w:) A. Zieliński (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, Warszawa 2008, s. 500.

¹³³ Zob. B. Bładowski, *Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 30 czerwca 1989 r.*, III CZP 67/89, OSP 1990, nr 9, poz. 326.

¹³⁴ Zob. B. Bładowski, *Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 1980 r.*, III CZP 90/79, OSP 1981, nr 1, poz. 3.

¹³⁵ Zob. A. Łazarska, *Glosa do postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 25 października 2012 r.*, I CZ 153/12, OSP 2016, nr 3, poz. 26.

czasu trwający całą dobę, a zatem rozpoczynający się jeszcze przed rzeczywistym ogłoszeniem wyroku.

VI. Przesądzeniu wątpliwości i usunięciu rozbieżności w praktyce sądowej służy, podjęta na podstawie art. 390 k.p.c.¹³⁶, uchwała Sądu Najwyższego z dnia 24 maja 2017 r., III CZP 18/17¹³⁷, w której uznano, że wniosek o sporządzenie i doręczenie uzasadnienia wyroku złożony w dniu jego ogłoszenia, lecz przed dokonaniem ogłoszenia, jest nieskuteczny. Podkreślono, że zgodnie z art. 328 § 1 k.p.c. wyrok istnieje dopiero od ogłoszenia lub podpisania jego sentencji, a zatem od tej chwili, a nie od dnia, może być przedmiotem innych czynności procesowych. Zwrócono uwagę na treść art. 505⁸ § 1 k.p.c. wskazującego, że złożenie wniosku o sporządzenie uzasadnienia orzeczenia do protokołu sądowego jest dopuszczalne dopiero po ogłoszeniu wyroku, tj. od chwili, w której zaistniało ono w sensie prawnoprosesowym¹³⁸. Uzależnienie skuteczności złożenia wniosku o sporządzenie i doręczenie uzasadnienia wyroku od ogłoszenia sentencji odnosi się zarówno do złożenia pisma w sądzie, jak i oddania pisma w placówce pocztowej operatora wyznaczonego. Krytycznie oceniono rozumowanie zaprezentowane w postanowieniach Sądu Najwyższego z dnia 25 października 2012 r., I CZ 153/12¹³⁹, oraz z dnia 10 marca 2015 r., II UZ 80/14¹⁴⁰. W ocenie Sądu Najwyższego, wyrażonej w uchwale z dnia 24 maja 2017 r., III CZP 18/17, nieskuteczność wniosku o sporządzenie i doręczenie uzasadnienia wyroku złożonego przed ogłoszeniem, względnie podpisaniem, jego sentencji wynika z jego niedopuszczalności.

Zapatrywanie wyrażone w uchwale z dnia 24 maja 2017 r. odnosi się zarówno do wniosku składanego bezpośrednio w sądzie, jak i do wniosku zawartego w piśmie nadanym w placówce pocztowej operatora wyznaczonego. W obydwu wypadkach należy poczynić starania służące ustaleniu „chwili”, w której czynność procesowa została dokonana, a pojawiające się ewentualne wątpliwości dotyczące czasu złożenia pisma lub nadania przesyłki należy tłumaczyć na korzyść składającego pismo lub nadawcy przesyłki.

Sąd Najwyższy opowiedział się za „rygorystyczną”, czy też „restrykcyjną” wykładnią normy zawartej w art. 328 § 1 k.p.c. Ponadto zaznaczono, że w sytuacjach wyjątkowych, w których z różnych względów ogłoszenie wyroku nastąpiło w innym czasie niż oznajmiony wcześniej stronom, możliwe jest dochodzenie przywrócenia terminu do wniesienia wniosku o sporządzenie i doręczenie

¹³⁶ Sąd Okręgowy w Katowicach w sprawie XIX Gz 915/16 przedstawił Sądowi Najwyższemu zagadnienie prawne, „czy wniosek strony o sporządzenie uzasadnienia wyroku jest skuteczny, jeśli został złożony w dniu ogłoszenia wyroku, ale w chwili poprzedzającej jego ogłoszenie?”.

¹³⁷ Lex nr 2297441.

¹³⁸ Do podobnych wniosków skłania także analiza treści art. 505⁸ § 3 oraz art. 517 k.p.c.

¹³⁹ Lex nr 1265547, z glosą A. Łazarskiej, OSP 2016, nr 3, poz. 26.

¹⁴⁰ Lex nr 1660665.

wyroku z uzasadnieniem¹⁴¹ na zasadach przewidzianych w art. 168 i n. k.p.c.¹⁴². W takim bowiem wypadku złożenie przez stronę lub przez jej pełnomocnika procesowego wadliwego (niedopuszczalnego) wniosku ma charakter przedwczesnego, lecz niezawinionego uchybienia procesowego, a uchybienie ustawowemu terminowi może pociągać za sobą ujemne skutki procesowe.

VII. Termin jest okresem, oznaczonym w jednostkach miary czasu, na dokonanie czynności procesowej¹⁴³. Każdy termin, rozumiany jako określona przestrzeń czasowa, musi być zakreślany zdarzeniami wyznaczającymi jego początek i koniec¹⁴⁴. Przesądzenie niedopuszczalności składania wniosku o sporządzenie i doręczenie wyroku z uzasadnieniem w chwili, gdy orzeczenie nie zostało jeszcze wydane, a zatem nie ma substratu rozstrzygnięcia, które mogłoby być kwestionowane i zaskarżone do sądu wyższej instancji, zasługuje na aprobatę. Dopiero z chwilą wydania rozstrzygnięcia „strona określa swój stosunek do wyroku”¹⁴⁵. Decydującego znaczenia nie mają jednak argumenty celowościowe, w tym krytykowana już na gruncie przedwojennego Kodeksu postępowania cywilnego teza o „potrzebie odciążenia sędziów”¹⁴⁶. Należy natomiast przyjąć, że skoro uzyskanie uzasadnienia orzeczenia wydanego we własnej sprawie jest wyrazem realizacji prawa do rzetelnego procesu, a jednym z aspektów prawa do sądu jest prawo do wolnego od wad orzeczenia¹⁴⁷, to uprawnienie to powinno być realizowane jedynie wówczas, gdy stosowny wniosek strony jest również wolny od wad. Strona jest zatem „zmuszona pilnie śledzić tok postępowania i brać czynny udział w sprawie, by we właściwym czasie wystąpić z tem żądaniem”¹⁴⁸.

Ustawodawca, mimo prowadzonych w szerokim zakresie prac nad nowelizacją wielu przepisów Kodeksu postępowania cywilnego¹⁴⁹ – w tym także w zakresie uzasadniania orzeczeń – nie precyzuje brzmienia regulacji w omawianym zakresie, zachowując sformułowanie, że „pisemne uzasadnienie wyroku sporządza się na wniosek strony o doręczenie wyroku z uzasadnieniem zgłoszony w terminie tygodnia od dnia ogłoszenia sentencji” (art. 328 § 1 k.p.c.). W dalszym ciągu określenie terminu właściwego pozostaje zatem „niepełne (...) albowiem

¹⁴¹ Por. H. Boniufka, *Formalne warunki...*, s. 614.

¹⁴² W postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 16 grudnia 1997 r., III CKN 610/97, niepubl., wskazano, że zaniechanie doręczyciela poczynienia stosownych adnotacji na zwrotnym poświadczeniu odbioru uprawdopodobnia okoliczność uzasadniającą wniosek z art. 169 § 2 k.p.c., a więc fakt, że właśnie zaniedbanie doręczającego spowodowało uchybienie przez stronę terminu.

¹⁴³ Zob. W. Broniewicz, *Terminy...*, s. 1319.

¹⁴⁴ Por. A. Góra-Błaszczkowska, *Początek biegu terminu...*, s. 16.

¹⁴⁵ Zob. B. Pogoda, *Uwagi...*, s. 82.

¹⁴⁶ Zob. K. Jaszczurowski, *Na marginesie orzeczeń...*, s. 108 i n.

¹⁴⁷ Zob. A. Góra-Błaszczkowska, *Uzasadnianie orzeczeń*, (w:) T. Wiśniewski (red.), *System Prawa Procesowego Cywilnego...*, s. 735.

¹⁴⁸ Zob. K. Jaszczurowski, *Czy można ze skutkiem żądać...*, s. 21.

¹⁴⁹ Zob. projekt ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw – wg stanu na grudzień 2017 r. (<https://legislacja.rcl.gov.pl/projekt/12305652>).

wskazuje nam tylko termin końcowy, a nie początkowy¹⁵⁰. Można domniemywać, że doprecyzowanie normy w zakresie liczenia terminu od chwili wydania orzeczenia, uznano za zbędne.

Zwyciężyło zapatrywanie, że „nie jest możliwe liczenie terminu od czynności procesowej, która nie została jeszcze dokonana. Takie żądanie nie może odnieść skutku w tym momencie. Przepisy procesowe nie przewidują instytucji zawieszenia biegu lub oczekiwania wniosku. Wniosek powinien zostać odrzucony jako niedopuszczalny¹⁵¹. Taka czynność jest wadliwa i nie może wywołać oczekiwanych skutków procesowych. Prawidłowe funkcjonowanie prawa formalnego jest uzależnione od określenia i przestrzegania konkretnych ram, zasad i reguł. W przeciwnym razie formalizm stałby się „bezzębny¹⁵² i *de facto* utraciłby miano formalizmu, a proces cywilny stałby się nieprzewidywalny, nieprzejrzysty i nie mógłby należycie chronić przed uznaniowością, dowolnością i ryzykiem nierównego traktowania uczestników postępowania sądowego¹⁵³.

BIBLIOGRAFIA

- Akerberg A., *Apelacja a żądanie uzasadnienia wyroku*, „Gazeta Sądowa Warszawska” 1933, nr 31
- Bładowski B., *Glosa do orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 1 lutego 1978 r.*, II CZ 6/78, OSP 1979, nr 2, poz. 28
- Bładowski B., *Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 1980 r.*, III CZP 90/79, OSP 1981, nr 1, poz. 3
- Bładowski B., *Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 30 czerwca 1989 r.*, III CZP 67/89, OSP 1990, nr 9, poz. 326
- Błahuta F., *Uzasadnienie orzeczenia pierwszej instancji w sprawie cywilnej (wskazówki praktyczne)*, „Biuletyn Ministerstwa Sprawiedliwości” 1955, nr 4
- Boniufka H., *Formalne warunki wniesienia skargi apelacyjnej na tle orzecznictwa SN*, „Gazeta Sądowa Warszawska” 1937, nr 45
- Broniewicz W., *Terminy w postępowaniu cywilnym*, „Nowe Prawo” 1971, nr 9
- Cieślak S., *Formalizm postępowania cywilnego*, Warszawa 2008
- Czerwiński J., *Uzasadnienie orzeczenia w procesie cywilnym (ciąg dalszy)*, „Gazeta Sądowa Warszawska” 1934, nr 17
- Czerwiński J., *Uzasadnienie orzeczenia w procesie cywilnym*, „Gazeta Sądowa Warszawska” 1934, nr 16

¹⁵⁰ Zob. H. Boniufka, *Formalne warunki...*, s. 614.

¹⁵¹ Zob. T. Zembrzuski, *Skarga kasacyjna...*, s. 232 i n.

¹⁵² Por. K. Markiewicz, M. Pilich, *Glosa do wyroku TK z dnia 20 maja 2008 r.*, P 18/07, „Przeegląd Sądowy” 2009, nr 2, s. 162.

¹⁵³ Zob. T. Zembrzuski, *Formalizm procesowy a skutki wadliwego oznaczenia pisma procesowego spełniającego wymagania środka zaskarżenia*, „Przeegląd Sądowy” 2018, nr 1, s. 5 i n.

- Dąbrowski S., Łazarska A., *Uzasadnianie orzeczeń sądowych w procesie cywilnym*, „Przegląd Sądowy” 2012, nr 3
- Ereciński T., (w:) T. Ereciński (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom III. Postępowanie rozpoznawcze*, Warszawa 2016
- Gołąb S., Wusatowski S., *Kodeks postępowania cywilnego. Część pierwsza. Postępowanie sporne*, Kraków 1933
- Góra-Błaszczkowska A., (w:) A. Góra-Błaszczkowska (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Tom I. Komentarz do art. 1–729*, Warszawa 2013
- Góra-Błaszczkowska A., *Początek biegu terminu do wniesienia apelacji od wyroku zaoczny w procesie cywilnym*, „Palestra” 2002, nr 5–6
- Góra-Błaszczkowska A., *Uzasadnianie orzeczeń*, (w:) T. Wiśniewski (red.), *System Prawa Procesowego Cywilnego. Tom II. Część 2. Postępowanie procesowe przed sądem pierwszej instancji*, Warszawa 2016
- Gudowski J., (w:) T. Ereciński (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom II. Postępowanie rozpoznawcze*, Warszawa 2016
- Gudowski J., (w:) T. Ereciński (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom III. Postępowanie rozpoznawcze*, Warszawa 2016
- Gudowski J., *Uzasadnienie orzeczeń Sądu Najwyższego w sprawach cywilnych*, (w:) I. Rzucidło-Grochowska, M. Grochowski (red.), *Uzasadnienia decyzji stosowania prawa*, Warszawa 2015
- Gutowski M., Kardas P., *Wykładnia i stosowanie prawa w procesie opartym na Konstytucji*, Warszawa 2017
- Jakubecki A., (w:) H. Dolecki, T. Wiśniewski (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom I. Artykuły 1–366*, Warszawa 2013
- Jaszczurowski K., *Czy można ze skutkiem żądać już w pozwie sporządzenia wyroku na piśmie?*, „Nowy Proces Cywilny” 1933, nr 1
- Jaszczurowski K., *Na marginesie orzeczeń Sądu Najwyższego. Wykładnia art. 350 Kpc*, „Polski Proces Cywilny” 1936, nr 3–4
- Jędrzejewska M., *Aktualny kształt rewizji nadzwyczajnej (w sprawach cywilnych) w orzecznictwie Sądu Najwyższego*, „Nowe Prawo” 1979, nr 9
- Jędrzejewska M., *Dyspozycyjność stron oraz kolizja prawomocnych orzeczeń cywilnych*, „Przegląd Sądowy” 1991, nr 4
- Jędrzejewska M., *Interwencja uboczna samoistna*, „Państwo i Prawo” 1971, z. 10
- Jędrzejewska M., *Możliwość przerwania biegu przedawnienia przez czynności poprzedzające wniesienie pozwu oraz w drodze przypozwania*, „Przegląd Ustawodawstwa Gospodarczego” 1966, nr 3
- Jędrzejewska M., *Nowe formy współuczestnictwa procesowego w kodeksie postępowania cywilnego*, (w:) J. Jodłowski, J. Fiema, W. Berutowicz, W. Siedlecki, E. Wengerek (red.), *Księga pamiątkowa Profesora K. Stefki*, Wrocław 1967
- Jędrzejewska M., *Nowe wypadki sukcesji procesowej*, „Nowe Prawo” 1970, nr 6
- Jędrzejewska M., *Odrzucenie pozwu a przerwa przedawnienia*, „Państwo i Prawo” 1966, z. 1
- Jędrzejewska M., *Wpływ czynności procesowych na bieg przedawnienia*, Warszawa 1984
- Jędrzejewska M., *Współuczestnictwo procesowe. Istota – zakres – rodzaje*, Warszawa 1975

- Jodłowski J., *Uzasadnianie i publikacja wyroków w sprawach cywilnych*, „Nowe Prawo” 1953, nr 6
- Kincbok A., *Zrzeczenie się prawa do wniesienia apelacji w postępowaniu uproszczonym*, „Zeszyty Prawnicze UKSW” 2005, nr 5.2
- Kruszelnicki Ś., *Kodeks postępowania cywilnego. Art. 1–507 z komentarzem*, Poznań 1938
- Litauer J. J., *Komentarz do procedury cywilnej. Postępowanie sporne. Postępowanie zabezpieczające. Przepisy wprowadzające kodeks postępowania cywilnego*, Warszawa 1933
- Litauer J. J., Świącicki W., *Kodeks postępowania cywilnego. Zbiór aktualnych pytań prawnych rozstrzygniętych przez Komitet Redakcyjny „Polskiego Procesu Cywilnego”*, Łódź 1949
- Lazarska A., *Glosa do postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 25 października 2012 r., I CZ 153/12*, OSP 2016, nr 3, poz. 26
- Łętowska E., Paprocka A., Rzucidło-Grochowska I., *Podstawy uzasadniania w prawie konstytucyjnym i międzynarodowym*, (w:) I. Rzucidło-Grochowska, M. Grochowski (red.), *Uzasadnienia decyzji stosowania prawa*, Warszawa 2015
- Łętowska E., *Pozaprocessowe znaczenie uzasadnienia sądowego*, „Państwo i Prawo” 1997, z. 5
- Markiewicz K., Pilich M., *Glosa do wyroku TK z dnia 20 maja 2008 r., P 18/07*, „Przegląd Sądowy” 2009, nr 2
- Markiewicz K., *Uzasadnianie orzeczeń sądu II instancji*, (w:) T. Ereciński, P. Grzegorzczak, K. Weitz (red.), *Sine ira et studio. Księga jubileuszowa dedykowana Sędziemu Jackowi Gudowskiemu*, Warszawa 2016
- Miączyński A., *Struktura i funkcja orzeczeń w sprawach cywilnych*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Prawnicze” 1971, z. 5
- Miszewski W., *Proces cywilny w zarysie. Część pierwsza*, Warszawa–Łódź 1946
- Miszewski W., *Uzasadnienie i doręczenie postanowień sądu okręgowego jako I-ej instancji*, „Polski Proces Cywilny” 1936, nr 9
- Neufeld S., *Czy można założyć apelację przed uzasadnieniem wyroku? Czy wniesienie apelacji przed upływem tygodnia od ogłoszenia sentencji (art. 350 Kpc.) można uważać za równoznaczne z żądaniem uzasadnienia sentencji?*, „Nowy Proces Cywilny” 1933, nr 10
- Peiper L., *Komentarz do kodeksu postępowania cywilnego. Część pierwsza. Tom I*, Kraków 1934
- Piasecki K., *Wyrok pierwszej instancji w procesie cywilnym*, Warszawa 1981
- Piasecki K., *Wyroki sądów pierwszej instancji, sądów apelacyjnych oraz Sądu Najwyższego w sprawach cywilnych, handlowych i gospodarczych*, Warszawa 2007
- Piasecki K., *Z zagadnień uzasadniania wyroków sądów pierwszej instancji w sprawach cywilnych*, „Zeszyty Naukowe Instytutu Badania Prawa Sądowego” 1981, z. 15
- Pietrkowski H., *Prawo do rzetelnego procesu w świetle zmienionej procedury cywilnej*, „Przegląd Sądowy” 2005, nr 10
- Pogoda B., *Uwagi do art. 350 k.p.c.*, „Gazeta Sądowa Warszawska” 1933, nr 6
- Rylski P., *Uzasadnienie orzeczenia w postępowaniu cywilnym przed sądami powszechnymi*, (w:) I. Rzucidło-Grochowska, M. Grochowski (red.), *Uzasadnienia decyzji stosowania prawa*, Warszawa 2015

- Rzucidło-Grochowska I., „Część historyczna” uzasadnienia orzeczenia sądowego, (w:) I. Rzucidło-Grochowska, M. Grochowski (red.), *Uzasadnienia decyzji stosowania prawa*, Warszawa 2015
- Sorysz M., *Terminy w polskim procesie cywilnym*, Warszawa 2007
- Szytykgold M., *Zapowiedzenie apelacji cywilnej. Niebezpieczna praktyka*, „Głos Prawa” 1933, nr 6
- Świątkowski A., *Glosa do postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 7 stycznia 2003 r.*, I PZ 104/02, „Państwo i Prawo” 2004, z. 10
- Wiśniewski T., (w:) H. Dolecki, T. Wiśniewski (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom II. Artykuły 367–505³⁷*, Warszawa 2013
- Wiśniewski T., *Przebieg procesu cywilnego*, Warszawa 2013
- Włodyka S., *Glosa do postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 8 czerwca 1965 r.*, I CR 58/65, OSP 1968, nr 9, poz. 196
- Wojciechowski T., *Zrzeczenie się prawa do wniesienia apelacji*, „Przegląd Sądowy” 2006, nr 11–12
- Wojnicki Z., *Funkcje uzasadnień decyzji sądowych*, „Studia Prawno-Ekonomiczne” 1989, t. XLIII
- Wojnicki Z., *Pojęcie uzasadnienia decyzji sądowej*, „Studia Prawno-Ekonomiczne” 1976, t. XVI
- Wolwiak I., *Doręczenia w postępowaniu cywilnym*, Warszawa 2015
- Wróblewski J., *Sądowe stosowanie prawa*, Warszawa 1972
- Wróblewski J., *Uzasadnienie i wyjaśnienie decyzji sądowej*, „Studia Prawno-Ekonomiczne” 1976, t. XVI
- Zembrzuski T., *Formalizm procesowy a skutki wadliwego oznaczenia pisma procesowego spełniającego wymagania środka zaskarżenia*, „Przegląd Sądowy” 2018, nr 1
- Zembrzuski T., *Skarga kasacyjna. Dostępność w postępowaniu cywilnym*, Warszawa 2011
- Zembrzuski T., *Wpływ uchwał Sądu Najwyższego na orzecznictwo sądów powszechnych*, (w:) T. Giaro (red.), *Rola orzecznictwa w systemie prawa*, Warszawa 2016
- Zieliński A., (w:) A. Zieliński (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, Warszawa 2008

FILING AN APPLICATION FOR THE DRAFTING AND SUBMITTING OF JUSTIFICATION OF A JUDGMENT ON THE DAY OF ITS DELIVERY

Summary

Procedural formalism requires conformity to requirements concerning the approach to procedural measures as to the form, location, and time of their commencement. The timely completion of each procedural measure, including applications for the drafting

and submitting of a judgment and justification thereof, remains a condition for its effectiveness. It goes without saying that the court will reject any delayed application for the drafting and submitting of a judgment and justification in closed session – whereas discrepancies in adjudication as well as doctrine doubts have arisen with regard to effects of filing “premature” applications. It has been ultimately ruled that any applications for the drafting and submitting of a judgment and justification filed on the day of yet prior to judgment delivery shall be considered ineffective. The judgment only exists once it has been delivered or once its operative part has been signed, i.a. it can only become the object of other procedural measures as of that moment rather than as of that day. Every period defined as a specific time span has to be framed with occurrences outlining its beginning and end, respectively. It is impossible to calculate a period as of a procedural measure which has not been completed yet. Since the securing of a justification of a judgment delivered in one’s own case is an expression of exercising the right to fair trial, and aspects of the right to trial include the right to a defect-free judgment, such right ought to be exercised only provided that the relevant application moved for is defect-free as well. Making the effectiveness of an application for the drafting and submitting of judgment justification dependent on the delivery of the operative part of a judgment concerns both the act of filing a letter with the court and submitting the same at an operator’s postal premises.

KEYWORDS

court judgment, judgment justification, motives of court ruling, application for the drafting and submitting of judgment justification, procedural measure period, procedural measure effectiveness, application prematurity, procedural formalism

SŁOWA KLUCZOWE

wyrok sądu, uzasadnienie wyroku, motywy rozstrzygnięcia sądu, wniosek o sporządzenie i doręczenie uzasadnienia wyroku, termin do dokonania czynności procesowej, skuteczność czynności procesowej, przedwczesność żądania, formalizm postępowania